

ŚREDNIOWIECZE polskie i powszechne

Tom 3



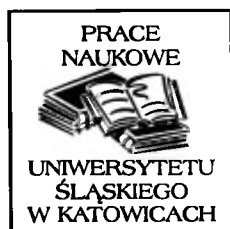
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2004

ŚREDNIOWIECZE
polskie i powszechne

Tom 3



NR 2283

ŚREDNIOWIECZE polskie i powszechne

Tom 3

pod redakcją
Idziego Panica i Jerzego Sperki



Redaktor serii: Historia
Sylwester Fertacz

Recenzent
Jan Tęgowski

Treść

Wstęp (<i>Idzi Panic, Jerzy Sperka</i>)	7
Wykaz skrótów instytucji, czasopism, publikacji, serii wydawniczych i wydawnictw źródłowych	9
<i>Jakub Morawiec</i> : Kilka uwag dotyczących okoliczności i przebiegu bitwy w Øresundzie w 1000 roku	17
<i>Marek Smoliński</i> : Dyplomacja księcia Mieszka III Starego w dobie zamachu stanu z lat 1177–1180/1181	32
<i>Jacek Laberschek</i> : Przeobrażenia w osadnictwie w północno-zachodniej części ziemi krakowskiej do połowy XIII wieku. Teren dawnego powiatu lełowskiego	68
<i>Błażej Śliwiński</i> : Kilka uzupełnień do biografii księcia meklemburskiego Przybysława II, zięcia księcia wschodniopomorskiego Mściwoja II	90
<i>Marek Cetwiński</i> : Sedebat in castello rusticus. Śląskie źródła pisane o uzbrojeniu i fortyfikacjach plebejskich	103
<i>Jerzy Sperka</i> : Urzędnicy Władysława Opolczyka w księstwie wieluńskim (1370–1391). Spisy	110
<i>Anna Sochacka</i> : Możnowładcy polscy wobec unii horodelskiej.	122
<i>Bożena Czwojdrak</i> : Fundacja Dzierżawa i Jana Rytwiańskich herbu Jastrzębiec w dawnej kolegiacie sandomierskiej	140

<i>Stanisław A. Sroka</i> : Średniowieczne pieczęcie miast małopolskich z archiwum w Bardiowie	146
<i>Karol Nabiałek</i> : Zamek Olsztyn w państwie polskim za Jagiellonów (od 1391 do połowy XVI wieku).	157
<i>Jiří Jurok</i> : Čeští husité a antihusité z Moravy v Polsku ve 14.–15. století .	209
<i>Idzi Panic</i> : Uposażenie ziemskie rodziny Czelo z Czechowic za panowania Piastów (Z badań nad drogami awansu i uposażeniem majątkowym szlachty cieszyńskiej w czasach piastowskich 1290–1653)	230
<i>Dana Picková</i> : Moskva v diplomacii českého a uherského krále Vladislava Jagiellonského v letech 1501–1516.	263
Zusammenfassung	287
Summary	289

Wstęp

Kolejny tom *Średniowiecza polskiego i powszechnego*, publikacji Zakładu Historii Średniowiecznej Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, obejmuje nie tylko teksty mediewistów zatrudnionych w tym Zakładzie, lecz również artykuły autorów z innych ośrodków naukowych w Polsce i za granicą. Podtrzymujemy założenie przyjęte w pierwszym tomie, iż będziemy prezentować aktualne zainteresowania badawcze współpracujących z nami historyków, w miejsce stosowanej niekiedy zasady koncentrowania uwagi na określonej, jednorodnej tematyce.

Publikację otwiera tekst Jakuba Morawca (Katowice), który – analizując współczesne relacje dotyczące bitwy „trzech królów” w Øresundzie w 1000 roku – postawił nową hipotezę dotyczącą przyczyn tego konfliktu. Kolejny artykuł wyszedł spod pióra Marka Smolińskiego (Gdańsk), który – dokonując ponownej interpretacji źródeł – omówił problematykę dotyczącą Mieszka III Starego i jego zabiegów dyplomatycznych związanych z walką o władzę w Polsce w drugiej połowie XII wieku. Jacek Laberschek (Kraków) szczegółowo przedstawił problem osadnictwa na terenie dawnego powiatu lełowskiego, dokumentując zasięg posiadłości książęcych, kościelnych i rycerskich do połowy XIII wieku. Kolejny artykuł został napisany przez Błażeja Śliwińskiego (Gdańsk), który omówił losy księcia Przybysława II meklemburskiego, władcy bez własnego księstwa, będącego na łasce książąt pomorskich i margrabiów brandenburskich. Kolejny z autorów, Marek Cetwiński (Częstochowa), zajął się problemem wiarygodności śląskich przekazów źródłowych z XIII i XIV wieku dotyczących umocnień obronnych będących w posiadaniu ludności plebejskiej i użyciu ich w celach defensywnych. Jerzy Sperka (Katowice) w swoim artykule zestawiał i jednocześnie scharakteryzował urzędników Władysława Opolczyka z jego księstwa wieluńskiego z lat 1370–1391. Kolejny tekst wyszedł spod pióra Anny

Sochackiej (Lublin) i został poświęcony problematyce identyfikacji sił politycznych wspierających zamierzenia Władysława Jagiełły i Witolda w dziele przemian ustrojowych na Litwie oraz zbliżeniu polskiej i litewskiej szlachty poprzez adopcję herbową, sfinalizowaną unią horodelską w 1413 roku. Kolejny artykuł napisany został przez Bożenę Czwojdrak (Katowice). Ukazuje on w nowym świetle zatarg pomiędzy królem Kazimierzem Jagiellończykiem a Uniwersytetem Krakowskim, który miał miejsce w latach siedemdziesiątych XV wieku. Z kolei Stanisław A. Sroka (Kraków) zaprezentował i omówił – nieznane do tej pory – pieczęcie kilku miast małopolskich, które odnalazł w archiwum w Bardiowie na Słowacji. Karol Nabiałek (Kraków) przedstawił natomiast kompleksowo dzieje zamku Olsztyn pod Częstochową do początku XVI wieku. Idzi Panic (Katowice) – koncentrując się na zagadnieniach majątkowych – omówił dzieje rodziny Czeło z Czechowic, jednej z najznaczniejszych w dziejach księstwa cieszyńskiego. Kolejne teksty napisali historycy czescy. Jiří Jurok (Nový Jičín) w swoim artykule przybliżył losy osób związanych z ruchem husyckim, bądź zwalczających ten ruch, pochodzących z Moraw, które w jakimś momencie swego życia były związane z Polską. Natomiast Dana Picková (Ostrava) omówiła dyplomatyczną rolę króla Węgier i Czech, Władysława Jagiellończyka, w próbach pokojowego uregulowania stosunków królów Polski z książętami moskiewskimi.

Mamy nadzieję, że prezentowany Czytelnikom kolejny tom *Średniowiecza polskiego i powszechnego* przyczyni się do dalszego poszerzania wiedzy na temat różnych aspektów dziejów tej epoki.

Idzi Panic, Jerzy Sperka

Wykaz skrótów instytucji, czasopism, publikacji, serii wydawniczych i wydawnictw źródłowych*

AA – Archiwum Archidiecezjalne

ACCP – *Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis selecta (1438–1523, 1438–1525)*. Wyd. B. Ulanowski. AKH. T. VI. Kraków 1891

ACI – *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*. T. 1–3. Wyd. B. Ulanowski. Kraków 1902–1918

ActaEpKr – *Acta episcopalia Cracoviensia* w AMetrKr

AD – Archiwum diecezjalne

AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

AGZ – *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie*. T. 1–25. Wyd. O. Pietruski, X. Liske, A. Prochaska. Lwów 1868–1935

Akta unii – *Akta unii Polski z Litwą 1385–1791*. Wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz. Kraków 1932

AKapKr – Archiwum Kapituły Katedralnej w Krakowie

AMetrKr – Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie

AKH – „Archiwum Komisji Historycznej [Polskiej] Akademii Umiejętności”

AKP – „Archiwum Komisji Prawniczej [Polskiej] Akademii Umiejętności”
Album studiosorum – Album studiosorum Universitas Cracoviensis. T. 1–2.

Wyd. B. Ulanowski, A. Chmiel. Kraków 1887–1892

AOfKr – *Acta officialatus Cracoviensis* w AMetrKr

AP – Archiwum Państwowe

* Autorzy dalszych tomów wydawnictwa *Średniowiecze polskie i powszechne* proszeni są o stosowanie skrótów według niniejszego wykazu.

- AS – *Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*. T. 1–7. Wyd. Z.L. Radziwiński, P. Skobielski, B. Gorczak. Lwów 1887–1910
- ASP – *Akta Stanów Prus Królewskich*. T. 1–7. Wyd. K. Górski, M. Biskup, L. Janosz-Biskupowa. Toruń 1955 – Warszawa 1986
- BCzart – Biblioteka Czartoryskich w Krakowie
- BJ – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
- BN – Biblioteka Narodowa w Warszawie
- BOssol. – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu
- BP – *Bullarium Poloniae*. T. 1–6. Wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kurasiowa. Romae–Lublin 1982–1998
- BPAN – Biblioteka PAN (z podaniem miasta)
- BRacz. – Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu
- BUniw. – biblioteka uniwersytecka (z podaniem miasta)
- BurgKrak – *Burgrabiowie zamku krakowskiego XIII–XV wieku*. Spisy. Oprac. W. Bukowski. Kórnik 1999
- CDBoh – *Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae*. T. 1–5. Wyd. G. Friedrich, I. Šebanek, S. Dušková. Pragae 1907–1982
- CDHung – *Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis*. T. 1. Wyd. G. Fejér. Budae 1829 i następne tomy
- CDPruss – *Codex diplomaticus Prussicus. Urkundensammlung zur ältern Geschichte Preussens*. T. 1–6. Wyd. J. Voigt. Königsberg 1836–1861
- CDSil – *Codex diplomaticus Silesiae*. T. 1–36. Breslau 1856–1936
- CDSR – *Codex diplomaticus Saxoniae Regiae*. T. 1. Leipzig 1889
- CE – *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*. T. 1–3. Wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, A. Lewicki. Kraków 1876–1894
- Cracovia Artificum Supplementa – *Cracovia Artificum. Supplementa*. [1]: 1410–1412, 1421–1424; [2] 1433–1440; [4] 1441–1450; [5] 1451–1460; [6] 1462–1475. Wyd. B. Przybyszewski. Kraków 1985, 1988, 1993, 2000, 2001
- CP-H – „Czasopismo Prawno-Historyczne”
- CV – *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376–1430*. Wyd. A. Prochaska. Kraków 1882
- Daniłowicz – I. Daniłowicz: *Skarbiec dyplomatów papieskich, cesarskich, królewskich*. T. 1–2. Wyd. J. Sidorowicz. Wilno 1860–1862
- DH – [Jan Długosz] *Johannis Dlugossii s. Longini canonici Cracoviensis Historiae Polonicae libri XII*. T. 1–5. Wyd. Ż. Pauli. W: *Opera omnia X–XIV*. Kraków 1873–1877 (tłumaczenie polskie – K. Mecherzyński. T. 4–5. Kraków 1868–1869)
- DHn – [Jan Długosz] *Johannis Dlugossii Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*. Lib. I–XII. Warszawa 1964–2003
- Dogiel – *Codex diplomaticus regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*. Wyd. M. Dogiel. T. 1–4. Wilnae 1758–1764

- DKMaz – *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w.* Wyd. B. Ulanowski. AKH. T. IV. Kraków 1888
- DSZK – *Dokumenty sądu ziemskiego krakowskiego (1302–1453).* Wyd. Z. Perzanowski. Wrocław 1971
- FRB – *Fontes Rerum Bohemicarum.* T. 1–5. Pragae 1871–1893
- Gr. – księgi sądowe grodzkie (uzupełnione nazwą grodu i określeniem serii, np. Gr. Kraków 2)
- Hruszewski – *Materiały do istorii suspilno-politycznych i ekonomicznych widnosyn zachidnoj Ukrainy.* Wyd. M. Hrušewskij. „Zapysky Naukovoho Towarystwa im. Šewčenka” 1905 [Lviv 1906], T. 63–64
- JH – *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198–1525.* T. 1–2. Wyd. E. Joachim, W. Hubatsch. Göttingen 1984–1950
- Inventarium – *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum [...] in Archivo Regni in arce Cracoviensi.* Wyd. E. Rykaczewski. Lutetiae Parisiorum–Berolini–Posnaniae 1862
- Jus Polonicum – *Jus Polonicum, codicibus veteribus manuscriptis [...].* Wyd. J.S. Bandtkie. Varsoviae 1831
- KDKK – *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej ś. Wacława.* T. 1–2. Wyd. F. Piekosiński. Kraków 1874–1883
- KDKW – *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej.* T. 1. Z. 1. Wyd. J. Fijałek, W. Semkowicz. Kraków 1932
- KDmK – *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa.* Cz. 1–4. Wyd. F. Piekosiński. Kraków 1879–1882
- KDL – *Kodeks dyplomatyczny Litwy.* Wyd. E. Raczyński. Wrocław 1845
- KDM – *Kodeks dyplomatyczny Małopolski.* T. 1–4. Wyd. F. Piekosiński. Kraków 1876–1905
- KDMaz – *Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego.* Wyd. J.T. Lubomirski. Warszawa 1863
- KDP – *Codex diplomaticus Poloniae.* T. 1–3. Wyd. L. Ryzyszczewski, A. Muczkowski. Warszawa 1874–1858; T. 4. Wyd. M. Bobowski. Warszawa 1887
- KDSil – *Kodeks dyplomatyczny Śląska.* T. 1–3. Wyd. K. Maleczyński, A. Skowrońska. Wrocław 1956–1964
- KDW – *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski.* T. 1–4. Wyd. I. Zakrzewski. Poznań 1877–1881; T. 5. Wyd. F. Piekosiński. Poznań 1908; T. 6. Wyd. A. Gąsiorowski, H. Kowalewicz. Warszawa–Poznań 1982; T. 7. Wyd. A. Gąsiorowski, R. Walczak. Warszawa–Poznań 1985; T. 8–10. Wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński. Warszawa–Poznań 1989–1993; T. 11. Wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, T. Jurek, I. Skierska. Poznań 1999
- KDWRacz – *Kodeks dyplomatyczny Wielkiej Polski.* Wyd. E. Raczyński. Poznań 1840

- KHKM – „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”
- KTyń – *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego*. Wyd. S. Kętrzyński, S. Smolka. Lwów 1876
- KUJ – *Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis*. T. 1–5. Wyd. Ż. Pauli. Kraków 1870–1900
- Knigi – *Knigi Polskoj Koronnoj Metriki XV st.* T. 1: *Księga nr 10 z lat 1447–1454*. Wyd. A. Masłowski, W. Graniczny. „Monumenta iuris”. T. 2. Warszawa 1914
- Kw. Hist. – „Kwartalnik Historyczny”
- KZSP – *Katalog zabytków sztuki w Polsce*
- LB – [Jan Długosz]: *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*. T. 1–3. Wyd. A. Przezdziecki. W: *Opera omnia VII–IX*. Kraków 1883–1884
- Liber Ciolek – *Liber cancellariae Stanislai Ciolek. Ein Formelbuch der polnischen Königskanzlei aus der Zeit der husitischen Bewegung*. T. 1–2. Wyd. J. Caro. Wien 1871–1874 („Archiv für österreichische Geschichte” [Wien] 1871, Bd. 42; [Wien] 1874, Bd. 52)
- LBS – *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*. T. 1–2. Wyd. C. Grünhagen, H. Markgraf. Leipzig 1881–1883
- LEC – *Liv-, Est- und Curländisches Urkundenbuch nebst Regesten*. Hrsg. F.G. von Bunge. [Abt. 1] Bd. 1–11; [Abt. 2] Bd. 1–3. Reval–Moskau 1853–1914
- Lites – *Lites ac res gestae inter Polonos Oridemque Cruciferorum* – wyd. 1: T. 1–3. Wyd. T. Działyński. Poznań 1855–1856, *Supplementum*. Opr. Z. Celichowski. Poznań 1880; wyd. 2: T. 1–2. Wyd. L. Zakrzewski. T. 3. Wyd. J. Karwasińska. Poznań 1890–Warszawa 1935; wyd. 3: T. 1. Wyd. H. Chłopocka. Wrocław–Warszawa 1970
- LR – *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z r. 1529 (tzw. Liber retaxationum)*. Wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa. Wrocław 1968
- MGH S – *Monumenta Germaniae Historica. Seria Scriptores*. T. 1–32. Hannoverae 1826–1913
- Mies. Her. – „Miesięcznik Heraldyczny”
- MK – Metryka Koronna w AGAD
- MPH – *Monumenta Poloniae Historica*. T. 1–6. Lwów 1864–Kraków 1893
- MPHn – *Monumenta Poloniae Historica. Series nova*. T. 1–11. Warszawa 1946–1994
- MPV – *Monumenta Poloniae Vaticana*. T. 1–6. Wyd. J. Ptaśnik; T. 8. Wyd. E. Długopolski; T. 9. Wyd. S. Szczur; T. 10. Wyd. M.D. Kowalski. Kraków 1913–2002
- MRPS – *Matricularum Regni Poloniae Summaria*. T. 1–4, 5/1. Wyd. T. Wierzbowski; T. 5/2. Wyd. J. Płocha, A. Rybarski, I. Suł-

- kowska-Kurasiowa. Warszawa 1905–1919, 1961 (litera „S” po numerze tomu oznacza *Supplementum*)
- NKRK – *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa 1300–1400*. Wyd. F. Piekosiński, J. Szujski. Kraków 1878
- NKSN – *Najstarsza księga sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim*. Wyd. A. Kłodziński. AKP. T. 10. Kraków 1936
- Nowy KDMaz – *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*. Cz. 2–3. Wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś przy współud. K. Pacuskiego i H. Wajsa. Wrocław 1989, Warszawa 2000
- ProchMat – *Materiały archiwalne wyjęte głównie z Metryki Litewskiej od 1348 do 1607 r.* Wyd. A. Prochaska. Lwów 1890
- PrUB – *Preußisches Urkundenbuch*. Wyd. R. Philippi, P.K. Woelky, A. Seraphim, N.G. Elwert, M. Hein, E. Maschke, H. Koeppe, C. Conrad. T. 1–5. Königsberg–Marburg 1882–1971
- Prz. Hist. – „Przegląd Historyczny”
- PSB – *Polski słownik biograficzny*
- Rachunki Jagiełły i Jadwigi – *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388–1420*. Wyd. F. Piekosiński. Kraków 1896
- RAUhf – „Rozprawy [Polskiej] Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny”
- RHer – „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”
- Rocz. Hist. – „Roczniki Historyczne”
- Rocz. Krak. – „Rocznik Krakowski”
- Rocz. TNT – „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”
- Rśl – *Regesty śląskie*. T. 1–5. Red. W. Korty. Wrocław 1975–1992
- SHGKr – *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*. Cz. 1–3. Opr. W. Bukowski, J. Kurtyka, J. Labersche, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, J. Wiśniewski, M. Wolski, A. Marzec, M. Wilamowski. Wrocław–Kraków 1980–2003
- SPPP – *Starodawne prawa polskiego pomniki*
- SPPP II – *Starodawne prawa polskiego pomniki*. T. 2: *Z ksiąg rękopiśmiennych dotąd nie użytych, głównie zaś z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej*. Wyd. Z. Helcel. Kraków 1870.
- SPPP VII/2 – *Starodawne prawa polskiego pomniki*. T. 7. Cz. 2: *Inscriptiones clenodiales ex libris iudicialibus palatinatus Cracoviensis*. Wyd. B. Ulanowski. Kraków 1885
- SPPP VIII – *Starodawne prawa polskiego pomniki*. T. 8: *Antiquissimi libri iudiciales terrae Cracoviensis*. Wyd. B. Ulanowski. Kraków 1884–1886
- St. Hist. – „Studia Historyczne”
- St. Żr. – „Studia Źródłoznawcze”
- SRS – *Scriptores rerum Silesiacarum*. T. 1–37. Breslau 1864–1893

SRP – *Scriptores rerum Polonicarum*

SRPrus – *Scriptores rerum Prussicarum*. T. 3. Wyd. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke. Leipzig 1866

SSS – *Słownik starożytności słowiańskich*. Red. G. Labuda, Z. Stieber. T. 1–7. Wrocław 1961–1982

SUB – *Schlesisches Urkundenbuch*. T. 1–5. Wyd. H. Appelt, W. Irgang. Köln–München 1963–1993

TP – Teki A. Pawińskiego

TP I – *Liber quitantiarum Aleksandri regis ab. a. 1502 ad a. 1506*. Warszawa 1897

TP II – *Liber quitantiarum regis Casimiri ab. a. 1484 ad 1488*. Warszawa 1897

TP III–V – *Księgi sądowe łęczyckie (1385–1419)*. Wyd. A. Pawiński. Warszawa 1897–1898

TP VII – *Księgi sądowe brzesko-kujawskie*. Wyd. J.K. Kochanowski. Warszawa 1905

UB – *Urkundliche Beiträge zur Geschichte des Hussitenkriegs*. Wyd. F. Palacky. T. 1–2. Praha 1873

Уляницкий – *Материалы для истории взаимных отношений России, Польши, Молдавии, Валахии, и Турции в XIV–XV вв.* Wyd. В.А. Уляницкий. Москва 1887

UrzCentr – *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*. Red. A. Gąsiorowski. Kórnik 1992

UrzŁęcz – *Urzednicy łęczyccy, sieradzcy i wielunscy XIII–XV wieku. Spisy*. Opr. J. Bieniak, A. Szymczakowa. Wrocław 1985

UrzKrak – *Urzednicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*. Opr. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska. Kórnik 1990

UrzMp – *Urzednicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy*. Opr. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P.K. Wojciechowski, B. Wyrozumska. Wrocław 1990

UrzMp Uzupeł – *Uzupełnienia do spisów urzedników małopolskich XII–XVIII wieku*. Opr. W. Bukowski, A. Falniowska-Gradowska, W. Kłaczewski, J. Kurtyka, F. Sikora. W: *Burgrabiowie zamku krakowskiego XIII–XV wieku. Spisy*. Opr. W. Bukowski. Kórnik 1999

UrzPod (Przyboś) – *Urzednicy województwa podolskiego XV–XVIII. Spisy*. Opr. K. Przyboś. Kraków 1994

UrzPod – *Urzednicy podolscy XIV–XVIII wieku*. Opr. E. Janas, W. Kłaczewski, J. Kurtyka, A. Sochacka. Kórnik 1998

UrzRus – *Urzednicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*. Opr. K. Przyboś. Wrocław 1987

UrzSand – *Urzednicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*. Opr. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska. Kórnik 1993

- UrzWp – *Urzednicy wielkopolscy XII–XV wieku. Spisy*. Opr. M. Bielińska, A. Gąsiorowski, J. Łojko. Wrocław 1985
- Weise – *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15 Jahrhundert*. T. 1–3. Wyd. E. Weise. Königsberg 1939–Marburg 1966
- VL – *Volumina legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie od r. 1732 do r. 1782 wydane*. T. 1. Wyd. J. Ohryzko. Petersburg 1859
- Zap. Hist. – „Zapiski Historyczne”
- Zapiski sandomierskie – *Zapiski sądowe województwa sandomierskiego 1395–1444*. Wyd. F. Piekosiński. AKP. T. 8. Cz. 1. Kraków 1907
- ZBL – „Zeitschrift für Bayerische Landesgeschichte”
- ZDKK – *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*. Cz. 1–2. Wyd. S. Kuraś. Lublin 1965–1973
- ZDM – *Zbiór dokumentów małopolskich*. Cz. 1–8. Wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kurasiowa. Kraków–Wrocław 1962–1975
- ZDMog – *Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego przy Krakowie*. Wyd. E. Janota. Kraków 1865
- ZDPaul – *Zbiór dokumentów zakonu oo. Paulinów w Polsce*. T. 1. Wyd. J. Fijałek. Kraków 1938
- Ziem. – księgi sądowe ziemskie (uzupełnione nazwą ziemi i określeniem serii, np. Ziem. łączycka 3)
- ZN – Zeszyty Naukowe

Jakub Morawiec

Katowice

Kilka uwag dotyczących okoliczności i przebiegu bitwy w Øresundzie w 1000 roku

Z kształtowaniem się wczesnofeudalnych monarchii na terenie Danii, Norwegii i Szwecji ściśle związana jest rywalizacja tych państw między sobą o polityczno-gospodarczy prymat na terenie Skandynawii. Nasiliła się ona, zwłaszcza poczynając od IX wieku, wraz z rozwojem wymiany handlowej w strefie bałtyckiej oraz kontaktów politycznych z innymi rejonami Europy.

Za jeden z przejawów tej niezwykle zaciętej rywalizacji uważa się bitwę rozegraną w 1000 roku na wodach Øresundu, którą ze względu na jej uczestników określa się także bitwą trzech królów. Naprzeciw siebie stanęły okręty króla Norwegii Olafa Tryggvasona oraz koalicji, w skład której weszli król Danii Swen Widłobrody, król Szwecji Olaf Skotkonung oraz norweski oponent Olafa Tryggvasona jarl Lade Eryk. Zacięta walka przyniosła zwycięstwo koalicji oraz śmierć króla Norwegii i zniszczenie jego floty.

Bitwa, ze względu na swą wagę, dramaturgię wydarzeń i osoby biorące w niej udział, doczekała się wielu wzmianek źródłowych, szybko też obrosła w legendę, która bądź zatarała, bądź przeinaczyła obraz zmagania morskich. Wynikiem tego była zmiana lokalizacji bitwy – miano ją rozegrać w pobliżu wyspy Svolder, położonej na zachód od Rugii, oraz uczynienie króla Norwegii – zamiast agresorem – ofiarą napaści szwedzko-duńskiej.

Zmagania w Øresundzie znalazły oczywiście swoje miejsce w historiografii. Kompletne studium na ten temat przedstawił Gerard Labuda¹, który

¹ G. Labuda: *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*. T. 2. Poznań 1964, s. 235–259 (tam starsza literatura przedmiotu).

nie tylko dokonał przeglądu dotychczasowej literatury dotyczącej bitwy² oraz weryfikacji poglądów dotąd wypracowanych³, ale również definitywnie – dzięki oparciu się na najstarszej grupie źródeł, czyli pieśniach skaldów i przekazie kroniki Adama z Bremy, a odrzuceniu danych zawartych w XII- i XIII-wiecznych kronikach i sagach skandynawskich – rozwiązał kwestię lokalizacji bitwy⁴. Badacz ten uznał, opierając się na relacji Adama z Bremy, że bitwa była efektem agresywnej polityki króla Norwegii Olafa Tryggvasona i jego napaści na Danię⁵, co jednocześnie oznaczało, że Olaf i Swen Widłobrody odgrywali w tym konflikcie główne i kluczowe role. Autor ten ponadto podkreślił znaczny udział w bitwie jarla Lade Eryka, ale jedynie jako dowodzącego oddziałami szwedzkimi, równocześnie zasugerował nikły wkład w opisywane wydarzenia ze strony króla Szwecji Olafa Skotkonunga⁶.

Widać wyraźnie, że dla G. Labudy głównym i najbardziej wiarygodnym źródłem informacji w tej kwestii był przekaz Adama z Bremy; dane zawarte w kronice badacz ten uzupełnił innymi współczesnymi relacjami, mianowicie dwoma pieśniami: *Olafsdrapą* *erfidrapą* autorstwa islandzkiego skalda Hallfreda Ottarssona oraz *Eiriksflokkr*, którą skomponował Halldor Okristni, również pochodzący z Islandii.

Wydaje się jednak, że tak przyjęty schemat analizy najwcześniejszych źródeł dotyczących bitwy nie jest prawidłowy. Priorytet należałoby raczej przyznać pieśniom skaldów jako relacjom najwcześniejszym, powstałym niemal nazajutrz po bitwie, a ewentualne niejasności korygować jak najbardziej przydatnym przekazem Adama z Bremy. Doprowadzi nas to do trochę innych wniosków dotyczących głównie okoliczności powstania konfliktu i rozegrania samej bitwy.

Do tego, aby jeszcze raz przyjrzeć się bliżej owemu zagadnieniu, skłania również okoliczność, iż mimo ustaleń G. Labudy w późniejszych pracach polskich i zagranicznych powielano bezwiednie te same błędy dotyczące przede wszystkim miejsca rozegrania bitwy trzech królów – bądź

² Tamże, s. 235.

³ Tamże, s. 236–239.

⁴ Tamże, s. 246–247. Wymienić tu należy zbiory sag o królach norweskich *Heimskringla* Snorre Sturlassona i *Agrip*, anonimową *Historia Norvegiae*, *Saga Olafa Tryggvasonar* Odda Snorrasona i inne sagi.

⁵ G. Labuda: *Fragmenty dziejów...*, s. 257.

⁶ Tamże, s. 258. O udziale króla Szwecji w bitwie w Øresundzie miał jakoby jako pierwszy powiedzieć Ari Thorgilson w rozdziale 7. swojej *Islendigabók*: „[...] Tego samego lata, na podstawie tego co relacjonuje kapłan Saemund, król Olaf Tryggvason poległ. On walczył przeciwko Swenowi Haraldssonowi, królowi Duńczyków i Olafowi Szwedzkiemu, synowi Eryka króla Szwedów w Uppsali i Erykowi Hakonarsonowi, który później został jarlem Norwegii. Działo się to 130 lat po zabójstwie Edmunda i 1000 lat po narodzinach Chrystusa.” – *The Book of Islanders*. In: G. Jones: *The Norse Atlantic Saga*. Oxford–New York 1964, s. 101–113. Czy rzeczywiście Ari był pierwszym, który wiadomość tę przekazał – zob. dalej.

łącząc ze sobą dwa alternatywne miejsca⁷, bądź dalej hołdując wyspie Svolder⁸. Zapanował też pogląd, że Swenowi Widłobrodemu zależało na podporządkowaniu sobie Norwegii, dlatego dążył on do wojny z Olafem Tryggvasonem i wciągnął w nią jarla Lade Eryka oraz swego pasierba Olafa Skotkonunga, który był od niego uzależniony⁹, choć żadne współczesne źródło o antynorweskich planach króla Danii nie wspomina¹⁰. Bez wątpienia należy natomiast zgodzić się z tym, że bitwa trzech królów najwięcej korzyści przyniosła Swenowi Widłobrodemu, który stał się najpotężniejszym władcą skandynawskim, a supremacja duńska przerwana została w 1035 roku wraz ze śmiercią Kanuta Wielkiego¹¹.

To samo tyczy się rekonstrukcji przebiegu bitwy. Podjął się tego w swej pracy poświęconej bitwom rozegranym na Bałtyku Edmund Kosiarz¹². Autor ten wpięrowo pokrótce przedstawił okoliczności, w jakich doszło do bitwy. Miało do niej dojść po tym, jak Olaf Tryggvason miał dopłynąć do ujścia Odry. Jego wyprawa miała spotkać się z protestem Swena Widłobrodego i Olafa Skotkonunga, którzy zawarli sojusz mający na celu przeciwstawienie się wtargnięciu Norwegów na Bałtyk. Sojusz ten mieli wzmocnić jarl Eryk oraz książę Wolinian Sigwaldi określony jako lennik Bolesława Chrobrego. Flota króla Norwegii miała liczyć ok. 60 statków, przeciwnicy mieli zgromadzić ok. 120 okrętów¹³. Następnie E. Kosiarz przedstawił plan rozmieszczenia flot w Sundzie: okręty Olafa Tryggwasona miały ustawić się po

⁷ Np. W. Czaplinski, K. Górski: *Historia Danii*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 40: „W 1000 roku doszło do bitwy w Øresundzie w okolicy Svolve [...]”; E. Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku*. Warszawa 1978, s. 19: „[...] bitwa pod Svoldem w cieśninie Sund, rozegrana w 1000 roku.” Jeszcze inaczej W. Duczko: *A.D. 1000 – the point of no return for the Kingdom of Sweden*. In: *Europe around the year 1000*. Ed. P. Urbańczyk. Warsaw 2001, s. 367: „[...] a naval battle known in sagas as the battle of Svold [...]. The conflict of interest was solved on the waters of Øresund [...]”.

⁸ Tu należy wymienić prace E. Roesdahl: *Historia Wikingów*. Gdańsk 1996, s. 71 oraz *Denmark – a thousand years ago*. In: *Europe around the year 1000*. Ed. P. Urbańczyk. Warsaw 2001, s. 351 – przy czym autorka pod nazwą Svold(er) widzi nie wyspę, a miejscowość, której nie można zidentyfikować lub nieznanie miejsce na duńskich wodach. Podobnie lokalizuje bitwę C. Krag: *Norway at the threshold of Western Europe*. In: *Europe around the year 1000*. Ed. P. Urbańczyk. Warsaw 2001, s. 343. Por. też jak najbardziej wartościową pracę C. Batey, H. Clarke, R.I. Page, N.S. Price: *Wikingowie*. Warszawa 1998, s. 44, 52. Wyjątek stanowi tu praca L. Leciejewicza: *Normanowie*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 91, 94, 97, 183, gdzie autor konsekwentnie lokalizuje bitwę trzech królów w Sundzie.

⁹ C. Krag: *Norway...*, s. 344; W. Duczko: *A.D. 1000...*, s. 375; E. Roesdahl: *Denmark...*, s. 363; L. Leciejewicz: *Normanowie...*, s. 91.

¹⁰ Por. dalej.

¹¹ Por. E. Roesdahl: *Denmark...*, s. 351; C. Krag: *Norway...*, s. 344.

¹² E. Kosiarz: *Bitwy na Bałtyku...*, s. 19–21.

¹³ Tamże, s. 19.

stronie południowej, a statki koalicji szwedzko-duńsko-słowiańskiej po stronie północnej¹⁴. Bitwa zakończyła się zwycięstwem koalicji dzięki przewadze liczebnej, a momentem przełomowym w bitwie była śmierć króla Norwegii¹⁵.

Niestety, wywody E. Kosiarza należy niemal całkowicie odrzucić z racji tego, że oparł się on jedynie na przekazie sag islandzkich¹⁶, których analiza, dokonana przez G. Labudę¹⁷, wykazała, że o pojawieniu się Olafa Tryggvasona u ujścia Odry w roku 1000 nie może być mowy, liczba okrętów każdej ze stron konfliktu jest dyskusyjna, a w historyczność Sigwaldiego, a tym bardziej jego pobyt i rządy w Wolinie należy przynajmniej powątpiewać, jeśli nie zdecydowanie odrzucić.

Z tych też powodów trzeba jeszcze raz przeanalizować najstarszą grupę źródeł opisującą zmagania w Øresundzie i spróbować odpowiedzieć na dwa kluczowe pytania: w jakich okolicznościach doszło do bitwy oraz jaki był jej przebieg.

Najstarszym źródłem opisującym zmagania w Øresundzie jest pieśń *Olafsdraða erfidraða* autorstwa islandzkiego skalda Hallfreda Ottarssona¹⁸, która powstała około 1001 roku. Utwór ten składa się z 29. zwrotek i jak słusznie wyraził się o niej L. Koczy: „Jest to piękna i rzewna, a zarazem smutkiem i rozpaczą tchnąca elegia na cześć zmarłego króla[...]”¹⁹. W istocie pieśń poświęcona jest ostatniemu bojowi Olafa Tryggvasona. Hallfred, opisując odwagę i męstwo swego pana²⁰, żał z powodu nieobecności przy nim w jego ostatnich chwilach oraz niewiarę w to, co sądzili inni stronnicy króla, iż ten nadal żyje i powróci²¹, podaje nam również szczegóły dotyczące samej bitwy.

¹⁴ Tamże, s. 20, ryc.3.

¹⁵ Tamże, s. 20–21.

¹⁶ Por. przyp. 4.

¹⁷ G. Labuda: *Fragmenty dziejów...*, T. 2, s. 239–247.

¹⁸ F. Jónsson: *Den norsk – islandske skjaldedigtning*. B1 (Rettet tekst). København og Kristiania 1912, s. 150–157.

¹⁹ L. Koczy: *Polska i Skandynawia za pierwszych Piastów*. Poznań 1934, s. 96.

²⁰ Np. w zwrotce 12.: „Hverr vas hraeddr vid orvan hugdyggvan son Tryggva (óðusk malmthings meidar) madr und solar jadri.” [„Każdy człowiek pod niebem bał się szybkości odważnego syna Tryggvy, wojownicy byli przed nim wystraszeni.”] – za F. Jónssonem: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 152–153.

²¹ Najlepiej oddaje postawę Hallfreda zwrotka 25.: „Nordmanna hykk nenninn (nu's thengill framm genginn, dyrr hne dróttar stjóri) dróttin und lok sóttan; grams daudi bra goedi góds ófarar thjóðar. Allr glepsk fridr af falli flustyggs sonar Tryggva.” [„Ja wierzę, że dzielny w czynach król Norwegów nie żyje, martwy jest teraz książę; władczy król utonął; śmierć dobrego księcia oznaczała kres szczęścia dla wielu ludzi.”] – za F. Jónssonem: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 156. Por. też G. Labuda: *Fragmenty dziejów...*, T. 2, s. 248.

Według słów skalda Olaf walczył z Duńczykami²² oraz jarlem Erykiem w sundzie koło jakiejś wyspy²³. Na tym nie kończy się lista uczestników bitwy, gdyż skald wyraźnie powiada: „[...] miły król walczył sam przeciwko dwóm odważnym królom i jarlowi jako trzeciemu [...]”²⁴.

O samym skaldzie wiadomo niewiele. Pochodził z Islandii, z Olafem Tryggvasonem zetknął się już na początku jego panowania, o czym świadczy napisana na jego cześć około 996 roku pieśń *Olafsdrapa*²⁵, opisująca czyny wojenne Olafa zanim został królem. Dokładnie nie wiadomo kiedy, lecz najpewniej między 996 a 1000 rokiem Hallfred Ottarsson opuścił Norwegię i powrócił na Islandię. Niestety, nieznane są powody, dla których skald opuścił Olafa. Dzięki pieśni wiemy, że skald ochrzcił się po przyłączeniu się do króla Norwegii, który został jego ojcem chrzestnym²⁶. W czasie bitwy w Øresundzie Hallfred przebywał w Islandii, lecz gdy dotarły do niego wieści o zaszłych wypadkach, powrócił do Norwegii, gdzie od tych, którzy przeżyli, dowiedział się wszystkiego. Jego smutek i żal dodatkowo wzmaczała śmierć przyjaciół, o czym mówi w zwrotce 5.: „[...] tam padła większość z moich najlepszych przyjaciół pośród morskich wojowników; stąd bardzo się zasmuciłem.”²⁷ Nieznane są losy Hallfreda Ottarssona po śmierci Olafa Tryggvasona, najprawdopodobniej – lecz to już tylko przypuszczenie – znów powrócił na Islandię. Zmarł podobno około 1007 roku²⁸.

Bez wątpienia pieśń Hallfreda Ottarssona ma pierwszorzędne znaczenie dla badania zmagania w Øresundzie. Przemawiają za tym data powstania *Olafsdrapy erfidrapy* – rok po bitwie – oraz oparcie się na relacjach uczestników bitwy, a jednocześnie ludzi, których znał i którym mógł zawierzyć. Dla dzisiejszego czytelnika pieśń jest z pewnością zagmatwana, a w paru

²² W zwrotce 5.: „Sotti herr, thars haetti, hundmargr drasil sunda, en hjalsprotum hilmir hardfengr Donum vardi [...]” [„Nadzwyczaj liczna armia zaatakowała łódź, gdzie samotny [tj. Olaf] nasłuchiwał, lecz dzielny król obronił się przeciwko Duńczykom [...]”] – za F. Jónssonem: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 151. W zwrotce 11. Hallfred pisze o wrogu Brytyjczyków – *Breta stridir*, w tym kontekście może chodzić jedynie o Swena Widłobrodego.

²³ Zwrotka 17.: „Hardgorvam let hiorvi Holms verda Tyr sverda vind a vidu sundi vigthey Hedins meyar; adr an Ormi naedi Eirekr eda hlut meira, morg ód bitr i blodi benkneif-fyr Aleifi.” [„Wojownicy uczynili walkę twardą pod mieczem na szerokim sundzie koło Holmu; zanim Eryk zdobył Węża i odniósł zwycięstwo, zanurza się niejeden strzał we krwi Olafa.”] – za F. Jónssonem: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 154.

²⁴ W zwrotce 3.: „[...] naefr va einn vid jofra allvaldr tvaa snjalla ok. jarl enn thridja.” – za F. Jónssonem: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 150.

²⁵ Pieśń tą publikuje m.in. F. Jónsson: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 148–150.

²⁶ Hallfred z wyczuwalną dumą mówi o tym w zwrotkach 26 i 28.

²⁷ „[...] fellu thar með. polli theim skaevadar geima (mein hlautk af thri) minir (meir) hollvinir fleiri.” – za F. Jónssonem: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 151.

²⁸ F. Jónsson: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 147. Por. też uwagi o Hallfredzie Ottarssonie L. Koczego: *Polska i Skandynawia...*, s. 96 i G. Labudy: *Fragmenty dziejów...*, T. 2, s. 248.

miejscach wręcz niejasna. Dodatkowo dystans do relacji skalda wymuszają wyraźne uwielbienie dla Olafa i wynikająca stąd stronniczość w prezentowaniu wydarzeń oraz fakt, iż Hallfred nie brał udziału w bitwie. Jednak nie umniejsza to zbyt wagi i znaczenia tej relacji, można ją bowiem skonfrontować z innymi, również w miarę współczesnymi.

Około 1010 roku²⁹ swoją pieśń zatytułowaną *Eiriksflokk*, poświęconą całkowicie zmaganiom w Øresundzie, a konkretnie udziałowi w bitwie jarla Eryka, napisał islandzki skald Halldor Okristni. Jego drapa, składająca z 8. zwrotek³⁰, to właściwie opis pojedynku między dwoma oponentami: jarlem Erykiem i Olafem Tryggvasonem. Pieśń Halldora – w przeciwieństwie do *Olafsdrapy erfidrapy* – jest bardzo zwięzła i stara się prezentować konkretne fakty, które zawierają więcej szczegółów na temat samej bitwy³¹. Skald swój opis rozpoczyna od jarla Eryka, który zebrawszy w Szwecji dużą armię udał się na południe, by stoczyć walkę, w której każdy chciał wziąć udział³².

Pełna zagadek i niejasności jest zwrotka druga, bardzo ważna jednak dla dalszych rozważań. Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że była ona dotąd przez historyków różnie tłumaczona i interpretowana³³. Pojawia się w niej tajemniczy król wysp (*eynar konungr*), którego wcześniej utożsamiano z Olafem Tryggvasonem³⁴, a którym – jak słusznie wykazał G. Labuda – może być jedynie duński król Swen Widłobrody³⁵. Płynął on na północ ze swą –

²⁹ Tak datuje ową drapę jej wydawca F. Jónsson: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 193.

³⁰ Tyle znajdujemy u wydawcy F. Jónssona: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 193–195. G. Labuda (*Fragmenty dziejów...*, T. 2, s. 249) podejrzewa, że zwrotek drapy mogło być więcej, poza tym proponuje inny ich układ – zwrotek 8. na miejsce zwrotki 3.

³¹ Por. również opinie L. Koczego: *Polska i Skandynawia...*, s. 96 i G. Labudy: *Fragmenty dziejów...*, T. 2, s. 248.

³² Zwrotka 1.: „Ut band jofra hneitir elmodr af Svithjodu (sunnr helt til gunnar) gunnbliks lidi miklu; hverr vildi þa (hildor) hraegetunga feitir (marfekk) a sae (sara sylg) Eiriki fylgja.” [„Książę, który przewyższasz innych, zebrałeś chciwy po walce, dużą armię w Szwecji; książę pożeglował na południe na walkę; każdy wojownik chciał wtedy towarzyszyć Erykowi na morzu; kruk otrzymał krew do wypicia.”] – za F. Jónssonem: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 193.

³³ Przegląd literatury i koncepcji na ten temat podaje nam G. Labuda: *Fragmenty dziejów...*, T. 2, s. 249–252. Własne tłumaczenie prezentuje on na s. 250, przyp. 48: „Eyna fór ok. einu (unnviggs) konungr sunnan (sverd raud maetr af mordi meidr) sjou togum skeida thas hlnagar hreina hafði jarl of krafða – saet gekk seggja aettar sundr – Skonunga fundar.” [„Jechał król wysp z południa z siedemdziesiąt jednym statkiem (wojownik zacerwienił miecz w boju); wtedy jarl pchnął statki – pokój pękł między wojami – do spotkania ze Skończykami.”]. Tłumaczenie F. Jónssona różni się drugim helmingiem, który brzmi według niego następująco: „[...] wtedy jarl Skończyków zebrał łodzie na spotkanie, pokój złamany między wojownikami.” Tu przyjęta będzie wersja G. Labudy, który słusznie wykazał, iż tłumaczenie F. Jónssona ma wyjść naprzeciw istniejącej w sagach historii o jarlu Jomsborga Sigvaldim, która pozostaje fikcją.

³⁴ W ten sposób m.in. F. Jónsson: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 93.

³⁵ G. Labuda: *Fragmenty dziejów...*, T. 2, s. 249–250.

liczącą 71 okrętów flotą i – jak można przyjąć z treści zwrotki – gdy doszło do starcia (z Norwegami), wtedy to jarl Eryk dołączył do Duńczyków (tu określonych jako Skończycy – mieszkańcy Skanii). Zwrotkę trzecią wypełnia już opis walki między statkiem Eryka *Bardem* a okrętem króla Norwegii *Długim Wężem*. Dodatkowo skald informuje nas, że jarl Eryk walczył koło wyspy³⁶. W zwrotce czwartej znalazł się istotny szczegół o ucieczce Olafa na południe i pogoni Szwedów i Duńczyków za nim³⁷. Walka była niezwykle zacięta i twarda, a obydwie strony wykazywały się niezwykle odwagą. Wśród walczących – jak powiada skald – znalazły się również statki słowiańskie³⁸. Po ciężkiej walce i śmierci króla Norwegii jarl Eryk przejął jego uszkodzony okręt *Długi Wąż*³⁹, a w dalszej konsekwencji opanował Norwęgę⁴⁰.

Pieśń Halldora Okristni – uczestnika bitwy, czyli świadka naocznego – jest relacją najwyższej wagi, gdyż rzuca światło nie tylko na przebieg walki, ale również na wydarzenia bezpośrednio, ją poprzedzające. Niestety, skald wyraża się często bardzo niejasno i dwuznacznie, co umożliwia wieloraką interpretację, tak jak to się dzieje w przypadku zwrotki drugiej. Halldor nie pokusił się również o konkretne wskazanie miejsca boju, lecz podobnie jak Hallfred Ottarsson zrobił to w sposób ogólny i dla nas właściwie niejednoznaczny. Halldor, podobnie jak autor *Olafsdrapy erfidrapy* w stosunku do króla Norwegii, główny nacisk kładzie na dokonania jarla

³⁶ Zwrotka 3.: „Fjord kom heldr i hardan, hnistu reyr saman dreyra, tungl skorusk tha tingla tangar, Ormr enn langi, thas bordmikinn Barda brynflags reginn lagdi (jarl vann hjalms at holmi hrid) vid Fafnis sidu.” [„Długi Wąż przybył w bardzo surowy fjord – strzały wspólnie uderzały; tarcze wtedy pękały – wówczas wojownicy położyli Barda z wielką siłą na stronę Węża. Jarl walczył koło wyspy.”] – za F. Jónssonem: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 193.

³⁷ W zwrotce 4.: „[...] dolgs kvodu framm fylgja frans leggbita honum soenska menu at sennu sunnr ok danska runna.” [„[...] człowiek powiedział, że Szwedzi i duńscy wojownicy podążyli ściśle za nim [tj. za Olafem] na południe w ostrej walce.”] – za F. Jónssonem: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 194.

³⁸ Zwrotka 7.: „Drogusk vitt at vigi Vinda skeidr ok. gindu Thridja haudrs a pjodir thunn golku iarnmunnum; gnyr vard a sae svarda, (sleit orn gera beitu) dyrr va drengja stjori, drott kom morg a flotta.” [„Z dała na miejsce bitwy przybyły statki Słowian i ostre miecze szczyrzyły swe pyski przeciw wojom; jarl walczył ostro – wielu wojowników uciekło.”] – za F. Jónssonem: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 194; G. Labuda: *Fragmenty dziejów...*, T. 2, s. 249; Tenże: *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna*. Poznań 1999, s. 236–237.

³⁹ Zwrotka 8.: „Hjalmfaldin bar hilmi hrings at miklu thingi (skeid glaestru tha thjodir) thangat Ormr enn langi, en sunnr at gny Gunnar gladr tók jarl vid Nadri; adr vard egg at rjoda aettgödr Hemings brodir.” [„Ubrany w chelm król poprowadził Długiego Węża tam na ciężką walkę; człowiek wyposażył okazale łódź drużyną; lecz jarl przejął Węża rozbitego po uderzeniu, lecz wpraw Heminga brat musiał walczyć.”] – za F. Jónssonem: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 195.

⁴⁰ W zwrotce 5.: „[...] (fjord komt) jarl (at jordu) [...]” [„[...] ty otrzymałeś kraj fiordów w posiadanie[...]]” – za F. Jónssonem: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 194.

Lade w walce z Olafem Tryggvasonem, choć nie pomija również udziału Duńczyków – ze Swenem Widłobrodym (*eyna konungr*) na czele – i Szwedów. Warto też wspomnieć, że choć Halldor walczył przeciwko Olafowi Tryggvasonowi, to wyrażał się o nim z uznaniem, nazywając go odważnym królem⁴¹.

O samym skaldzie wiadomo niewiele⁴². Był związany z jarlem Erykiem i brał udział w bitwie w Øresundzie⁴³. Niestety nieznane są jego losy przed i po 1000 roku. Z pochodzenia był zapewne Islandczykiem⁴⁴.

Kolejnym źródłem, które czerpało wiadomości o bitwie ze współczesnych relacji, jest kronika Adama z Bremy⁴⁵ powstała w latach 1072–1076⁴⁶. Kronikarz bremeński, wpierw wprowadzając czytelnika niejako w bezpośrednie okoliczności konfliktu, pisze o królu Danii Swenie Widłobrodym, który wygnany z ojcowizny przez króla Szwecji Eryka Zwycięskiego, po śmierci tegoż ponownie opanował królestwo swego ojca. Jednak niebawem wygnał go z Danii syn Eryka Olaf i dopiero ugoda oraz następnie przymierze między Swenem a Olafem (zawarte dzięki pośrednictwu Świętosławy, żony pierwszego i matki drugiego przywróciły) tron duński synowi Haralda Sinozębego na dobre⁴⁷.

Według Adama to właśnie sojusz duńsko-szwedzki rozgniewał Olafa Tryggvasona i spowodował jego wystąpienie. Król Norwegii sądził ponadto, że Swen nie posiada jeszcze dużego oparcia w kraju i dość łatwo będzie można go pozbawić tronu⁴⁸. Po zebraniu floty wypowiedział więc Swenowi wojnę i zaatakował Danię⁴⁹. Kronikarz bremeński w tym samym rozdziale jako pierwszy wyraźnie i konkretnie wskazał miejsce bitwy: cieśninę mię-

⁴¹ Tak w zwrotce 6. Halldor Okristni, podobnie jak Hallfred Ottarson, nazywa również Olafa *Vinda myrði* – Zabijaczem Słowian. To – jak słusznie wykazał G. Labuda – rozstrzyga kwestię, po czyjej stronie walczyły okręty Słowian; o kwestii tej jeszcze dalej.

⁴² L. Koczy: *Polska i Skandynawia...*, s. 97.

⁴³ Por. G. Labuda: *Fragmenty dziejów...*, T. 2, s. 248.

⁴⁴ Tak przynajmniej sądzi F. Jónsson: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 193.

⁴⁵ *Adami Bremensis Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum*. Ed. G.H. Pertz. In: *Scriptores rerum Germanicarum*. T. 2. Hannoverae 1846.

⁴⁶ Por. G. Witkowski: *Opis wysp Północy Adama Bremeńskiego jako dzieło etnografii wczesnośredniowiecznej*. W: *Studia z dziejów Europy Zachodniej i Śląska*. Red. R. Żelicki. Wrocław 1995, s. 13 i 15. Tam też o osobie kanonika bremeńskiego.

⁴⁷ *Adami Bremensis Gesta...*, lib. II c. 39. Por. też na ten temat J. Widajewicz: *Kontakty Mieszka I z państwami nordyckimi*. „*Slavia Antiqua*” 1953, T. 4, s. 133.

⁴⁸ *Adami Bremensis Gesta...*, lib. II c. 40: „Audiens autem rex Nortmannorum Olaph, filius Trucci, de coniunctione regum, iratus est contra Suein, ratus eum quasi derelictum a Deo tociusque depulsum a sua etiam multitudine facile posse depelli.”

⁴⁹ *Adami Bremensis Gesta...*, lib. II c. 40: „Collecta igitur classe innumera bellum itulit regi Danorum.”

dzy Zelandią a Skanią⁵⁰. Rozgrywka ta zakończyła się porażką i śmiercią króla Norwegii, który utonął w Bałtyku⁵¹.

Wracając jeszcze na moment do przyczyn konfliktu, w rozdziale 34. w księdze II Adam, wspominając o żonie Olafa Tryggvasona, jej duńskim pochodzeniu oraz jej imieniu (Thore), mówi, że „z jej pobudki wypowiedział [Olaf] wojnę Duńczykom”⁵².

W świetle przekazu Adama bremeńskiego bitwa w Øresundzie rysuje się głównie jako konflikt norwesko-duński. Głównymi bohaterami opisywanych wydarzeń są agresor Olaf Tryggvason i Swen Widłobrody, który się broni. Wyraźnie też kronikarz wskazuje na przyczynę konfliktu i miejsce jego finału.

Podobnie jak skaldowie, Adam nie wymienia wszystkich uczestników zmagania; mniejsza o to, czy zrobił to z własnej inicjatywy, czy też jego informator lub informatorzy nie przekazali mu wszystkiego. Na szczęście dla nas w tej kwestii skaldowie i Adam znakomicie się uzupełniają. To samo dotyczy kwestii miejsca rozegrania bitwy – ogólne i niezbyt jasne określenia skaldów stają się czytelne po skonfrontowaniu ich z opisem Adama⁵³.

Przekaz kronikarza z Bremy zasługuje na pełne zaufanie i dziwi fakt, że znaleźli się historycy, którzy uznali go za mało wiarygodny i tendencyjny⁵⁴. Dodatkowo jego znaczenie podnoszą: wyżej już podkreślana paralelność z pieśniami skaldów oraz fakt, że Adam dzięki takim informatorom, jak król Danii Swen Estridsen często – dotyczy to również bitwy w Øresundzie – miał dostęp do wiarygodnych informacji⁵⁵.

⁵⁰ *Adami Bremensis Gesta...*: „Hoc factum est inter Sconiam et Seland, ubi solent reges navalli bello configere. Est autem brevius traiectus Baltici maris apud Halsingburg, in qou loco Seland a Sconia videri possit[...].”

⁵¹ *Adami Bremensis Gesta...*: „Olaph rex qui forte solus remansit, in mare se precipitans, dignum vitae finem invenit.”

⁵² *Adami Bremensis Gesta...*, lib. II c. 34: „Olaph Truconis filius [...] duxitque uxorem a Dania, superbissimam Thore, cuius instictu bellum Danis intulit.”

⁵³ Por. G. Labuda: *Fragmenty dziejów...*, T. 2, s. 246–247 oraz 257.

⁵⁴ Tak np. L. Koczy: *Polska i Skandynawia...*, s. 88–90, który swą nieufność do Adama tłumaczy sprzecznymi wiadomościami kronikarza z Bremy na temat Olafa Tryggvasona oraz widzeniu spraw przez przyzmat interesów kościoła hamburskiego. Lecz – jak słusznie zwrócił uwagę G. Labuda: *Fragmenty dziejów...*, T. 2, s. 237 przy okazji krytyki zbieżnych z L. Koczyn poglądów W. Beatkęgo: *Christiches Lehngrut in der Sagareligion – Das Svold-problem*. „Berichte über die Verhandlung d. sachs. Akademie d. Wissenschaft zu Leipzig – Phil.-Hist. Kl.” 1951, Bd. 18: 6, s. 59–135 – ani przesuwanie miejsca bitwy ze Svolder na Øresund, ani – co się z tym wiąże – zamiana agresora w obrońcę nic nie dawała kościołowi hamburskiemu.

⁵⁵ Por. G. Labuda: *Fragmenty dziejów...*, T. 2, s. 238. Do bitwy w Øresundzie odnieść można także dwie, datowane ogólnie na XI wiek, inskrypcje runiczne z Danii opublikowane przez L. Jakobsen, E. Moltke: *Danmarks Runeindskrifter*. København 1942, s. 103 i 155. Pierwsza z nich znajduje się na kamieniu w Aarhus i brzmi następująco: „kunulfr auk agutr auk aslakR auk rulfr risthu stin thansi eftir ful fela(k)a sin iar uarth... y tuthr tha kunnkaR

Próba odtworzenia okoliczności konfliktu może być oparta jedynie na źródłach zaprezentowanych powyżej. W ich świetle stroną atakującą był król Norwegii Olaf Tryggvason. Dlaczego jednak doszło do wybuchu konfliktu, źródła te widzą to różnie.

Pieśni skaldów mniej lub bardziej jednoznacznie wskazują na to, że celem wyprawy Olafa Tryggvasona był jarl Lade Eryk, wprost pisze o tym Hallfred Ottarson w *Olafsdrapie erfdrapie*: „Uwielbiany król żeglował z wyróżniającą się załogą na południe przeciwko Erykowi [...]”⁵⁶, a podobny wniosek możemy wysnuć z lektury *Eiríksflokkr*, gdzie Halldor Okristni bitwę prezentuje jako pojedynek między swoim panem jarlem Erykiem a Olafem Tryggvasonem. I choć Adam z Bremy wyjaśnia, że to sojusz duńsko-szwedzki⁵⁷ lub ewentualnie żona Thore⁵⁸ miały sprowokować posunięcia Olafa Tryggvasona, pierwszeństwo w tej kwestii byłbym skłonny przyznać skaldom, którzy nie tylko spisali swe relacje niemal zaraz po bitwie, ale również należeli do najbliższego otoczenia Olafa i Eryka, stąd w pełniejszy sposób mogli znać prawdziwe intencje swoich władców. Ponadto Adam z Bremy w swej relacji nie wspomina jarla Eryka. Być może stało się tak dlatego, iż dla informatorów kronikarza najważniejszymi skutkami konfliktu zakończonego bitwą w Øresundzie był niepomiarowy wzrost potęgi Swena Widłobrodego oraz fakt, że w bitwie zginął król Norwegii, stąd bitwa w kronice jawi nam się jako konflikt norwesko-duński.

Nawet jeśli Olaf Tryggvason – jak chce tego Adam z Bremy – uważał pozycję Swena w kraju za słabą i niepewną, to należy uznać, że to osoba jarla Eryka spowodowała norweskie wystąpienie. Wynikający stąd konflikt należałoby raczej widzieć jako rywalizację o władzę w Norwegii między Olafem a Erykiem.

Na pytanie, dlaczego właśnie wtedy król Norwegii wystąpił przeciw jarlowi, odpowiedź daje nam Halldor Okristni, który w pierwszej zwrotce *Eiríksflokkr* pisze o wojskach zbieranych w Szwecji przez Eryka⁵⁹. Wszystko wskazuje na to, że tę akcję uznał Olaf jako wymierzoną przeciwko sobie i postanowił ubiec jarla, zanim ten zjawi się w Norwegii. Jeśli do tego dodamy fakt, że Olaf Tryggvason przyczynił się w wydatny sposób do

barthusk.” [„Gunulv i Øgot i Aslak i Rolf wznieśli ten kamień dla swego wspólnego przyjaciela Fula. On znalazł śmierć ... gdy królowie walczyli.”]. Druga inskrypcja znajduje się w miejscowości Mjelby (płd. Jutlandia) i brzmi: „ani rísth stin thansi aft askl sun sin ias tauthr uarth math thuri i ura suti.” [„Ane postawił ten kamień ku czci swego syna Eskila, który wspólnie z Thore znalazł śmierć w Øresundzie.”].

⁵⁶ Zwrotka 18.: „Itrfermdum red Ormi ordsaeli jofurr nordan Eireki a moti [...]” – za F. Jónssonem: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 154.

⁵⁷ Por. przyp. 48.

⁵⁸ Por. przyp. 52.

⁵⁹ Por. przyp. 32.

zamordowania ojca Eryka jarla Haakona oraz że Eryk wraz z bratem Swenem knuli spiski przeciw Olafowi w kraju i zagranicą⁶⁰, to wtedy wystąpienie króla Norwegii nie może dziwić.

Jak zatem rozumieć udział w bitwie króla Danii Swena Widłobrodęgo, skoro skłonni jesteśmy uznać, że nie był on celem ataku Olafa Tryggvasona?

Pozycja Swena w Danii po 995 roku niepomniernie wzrosła, na tyle, że mógł on bez przeszkód zaangażować się w najazdy na Anglię, które – jak wszystko na to wskazuje – miały nie tylko przynieść określone korzyści materialne, ale również przygotować grunt pod podporządkowanie sobie wyspy i zdobycie angielskiej korony. Świadczy o tym dobitnie nie tylko *Kronika Anglo-Saska*⁶¹, ale również fakt, iż Hallfred Ottarson w *Olafsdrapie erfidrapie* określa go jako „wroga Brytyjczyków”⁶². Prezentowane tu źródła nie pozwalają na wnioskowanie, że Swen swoją flotę zgromadził w celu obrony kraju przed królem Norwegii. Z relacji skaldów wynika, że Olaf Tryggvason bez jakiegokolwiek atakowania którejs z duńskich wysp natknął się na duńskie okręty już zgrupowane w Øresundzie⁶³. Prowadzi to do wniosku, że to nie militarna akcja Olafa Tryggvasona spowodowała koncentrowanie floty przez Swena, floty dodatkowo wspieranej przez okręty słowiańskie.

W zwrotce trzeciej swojej *Olafsdrapy erfidrapy* Hallfred Ottarson wyraźnie mówi, że król Norwegii walczył przeciwko dwóm królom oraz jarłowi⁶⁴. Jeśli ten dość lakoniczny, choć jak najbardziej wiarygodny przekaz porównamy z relacją Ariego Thorgilssona w *Islendigabók*⁶⁵, to jasny staje się udział w bitwie króla Szwecji Olafa Skotkonunga, który – podobnie jak jarl Eryk – pozostawał w ścisłym przymierzu ze Swenem Widłobrodym. Pytanie co do zaangażowania oraz wkładu w opisywane wydarzenia ze strony

⁶⁰ Obaj od 995 roku przebywali w Danii, sam jarl Eryk został szwagrem Swena Widłobrodęgo przez poślubienie jego siostry Gythy. Por. E. Roesdahl: *Denmark...*, s. 363, a ponadto A.R. Lewis: *The Northern Seas: Shipping and Commerce in Northern Europe A.D. 300–1100*. Princeton 1958; G. Labuda: *Fragmenty dziejów...*, T. 2, s. 248. Jednak K. Larsen (*History of Norway*. New York 1950, s. 95) pisze o ich ucieczce do Anglii. Być może u Swena jarłowie znaleźli się via Anglia.

⁶¹ *The Anglo-Saxon Chronicle*. Ed. D. Whitelock. London 1961, s. 84–85. Pod datami rocznymi 997, 999 i 1001 odnotowane są kolejne ataki Duńczyków. Por. też H. Arbmman: *The Vikings*. London 1961, s. 64–65; C. Batey, H. Clarke, R.I. Page, N.S. Price: *Wikingowie...*, s. 208–209; E. Roesdahl: *Historia Wikingów...*, s. 215–216.

⁶² Zwrotka 11.: „Breta stridir [...]” – za F. Jónssonem: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 153. Przesłanki te nie pozwalają zgodzić się z tezą E. Roesdahl (*Denmark...*, s. 364), jakoby wówczas nie myślano w Danii o podboju Anglii.

⁶³ Tak można wnioskować przede wszystkim ze zwrotki 5. *Olafsdrapy erfidrapy* i zwrotki 2. *Eiríksflokk*.

⁶⁴ Por. przyp. 24.

⁶⁵ Por. przyp. 6.

Olafa musi pozostać bez jednoznacznej odpowiedzi. Młody wiek króla – wówczas mógł liczyć najwyżej 16 lat⁶⁶ – z pewnością oznaczał pozostawienie szwedzkich oddziałów pod bezpośrednim dowództwem jarla Eryka, jednak wiek ten nie wykluczał chęci aktywnego uczestnictwa w być może pierwszej poważnej wyprawie zbrojnej.

Halldor Okristni w siódmej zwrotce *Eiriksflokk* mówi o statkach Wenów (tj. Słowian), które brały udział w zmaganiach⁶⁷. Skald nie opisuje nam ich bliżej, twierdzi jedynie, że przybyły z daleka. G. Labuda twierdzi, że Słowianie do walki zostali namówieni przez Duńczyków⁶⁸. Wniosek ten wydaje się słuszny, stąd można załogi Słowian umiejscawiać u boku floty Swena Widłobrodego. Niestety, nic bliższego o owych Słowianach nie wiadomo, ani skąd pochodzili, ani co skłoniło ich do dołączenia do floty Swena Widłobrodego. G. Labuda jest zdania, że byli to słowiańscy piraci operujący w Øresundzie, mający swe kryjówki na wybrzeżu Skanii⁶⁹ i że do walki skłoniła ich perspektywa walki z Norwegami. Jednak są to swobodne dywagacje, niemające potwierdzenia w źródłach. Bardziej prawdopodobne wydaje się, iż Słowianie – bez względu na to kim byli – zostali skuszeni przez króla Danii perspektywą łupów, które mogły stać się ich udziałem po zwycięskiej walce.

Zaprezentowane źródła nie pomagają niestety w stopniu zadowalającym w próbie odtworzenia przebiegu bitwy. Należy jednak pamiętać, że tylko dane w nich zawarte mogą dać w miarę wiarygodny obraz zmagających się w Øresundzie.

Przekaz Adama z Bremy dotyczący lokalizacji bitwy⁷⁰ jak najbardziej zasługuje na zaufanie, jest on też zgodny z relacjami obydwu skaldów⁷¹. Można więc mieć nadzieję, że teza o rozegraniu bitwy trzech królów w cieśninie bałtyckiej między Skanią a Zelandią przyjmie się w historiografii na dobre.

Cytowana wyżej zwrotka osiemnasta *Olafsdrapy erfidrapy*⁷², mówiąca o tym, iż król Norwegii zeglował na południe, natomiast jarl Eryk powracał z południa po skończonej walce, sugeruje ustawienie flot w momencie rozpoczęcia bitwy w następującym porządku: od północy w Øresund wpłynęły okręty Olafa Tryggvasona, natomiast od południa ustawione były statki duń-

⁶⁶ Jako syn Eryka Zwycięskiego i Świętosławy mógł urodzić się najwcześniej w 984 roku. Por. K. Jasiński: *Rodowód pierwszych Piastów*. Warszawa–Wrocław 1992, s. 97; W. Duczko: *A.D. 1000...*, s. 374.

⁶⁷ Por. przyp. 38.

⁶⁸ G. Labuda: *Fragmety dziejów...*, T. 2, s. 258.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Por. przyp. 50.

⁷¹ Por. przyp. 23 i 36.

⁷² Por. przyp. 56.

skie, szwedzkie i słowiańskie⁷³. Co do liczebności flot jednej i drugiej strony możemy za w miarę pewną uznać jedynie liczbę 71. okrętów wchodzących w skład floty duńskiej, którą podaje w zwrotce drugiej swojej *Eiriksflökk* Halldor Okristni⁷⁴, natomiast liczebność floty króla Norwegii czy statków szwedzkich pozostaje dla nas nieznana, można jedynie się domyślać, że flota duńsko-szwedzka miała liczebną przewagę nad okrętami króla Norwegii.

Bitwa zapewne była bardzo zacięta, co spowodowane było między innymi ostrym antagonizmem i wrogością między oddziałami Olafa Tryggvasona a stronnikami jarla Eryka. Barwnie przedstawiają nam to obydwaj skaldowie. Halfred Ottarson pisze: „Wojownicy upadali ranni przy Wężu⁷⁵; oni nie oszczędzali się w walce[...]”⁷⁶ oraz „Tam wyniknął mocny zgiełk wojenny [...]; oszcypy wrzały.”⁷⁷ Według relacji Halldora Okristni: „[...] wojownicy zaczerwienili miecze w walce [...]”⁷⁸ i „[...] strzały wspólnie uderzały; tarcze wtedy pękały[...]”⁷⁹.

Zwrotnym momentem bitwy była zapewne próba ucieczki na południe i wyrwania się z potrzasku podjęta przez Olafa Tryggvasona, jednak – jak relacjonuje Halldor Okristni – król Norwegii został doścignięty, a jego okręty otoczone⁸⁰.

Bitwa zakończyła się pogromem floty Olafa Tryggvasona i jego śmiercią. Norwegia została przez zwycięzców podzielona. Tym, który zyskał najwięcej, był król Danii. Południowa część Norwegii: Østfold, Vestfold, Telemark, Rogaland, Hordaland znalazły się pod bezpośrednim panowaniem Swena Widłobrodego, który faktycznie został królem w Norwegii⁸¹. Olaf

⁷³ Odwrotne ustawienie flot zaproponował E. Kosiarz: *Bitwy...*, s. 11, ryc. 3, jednak schemat przez niego przedstawiony bądź wynika z oparcia się na sagach, bądź jest spekulacją i z tego powodu należy go odrzucić, to samo dotyczy liczebności poszczególnych flot. Por. przyp. 10 i 11.

⁷⁴ Por. przyp. 33.

⁷⁵ Długi Wąż (Ormr enn langi) był flagowym okrętem Olafa Tryggvasona. M. Prosnak (*Skandynawski okręt wojenny wczesnego średniowiecza*, Mat. Zach. Pom. 1966, T. 12, s. 623) przyjmuje, że Długi Wąż dysponował 34. parami wiosł i 150. osobami załogi.

⁷⁶ Zwrotka 13.: „Verkendr Hedins serkjar sarir i bod nidr af Nadri; gerdut vaegjask vid naddbaugs far[...]” – za F. Jónssonem: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 153.

⁷⁷ Zwrotka 7.: „Ramr vigskys rymr vard[...]”; spjor knottu glymjá” – za F. Jónssonem: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 151–152.

⁷⁸ Zwrotka 2.: „[...] unnviggs meidr raud sverd at mordi[...]” – za F. Jónssonem: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 193.

⁷⁹ Zwrotka 3.: „[...] dreyra reyr hnitú saman; tungl tingla tangar skorusk þa[...]” – za F. Jónssonem: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 193.

⁸⁰ W zwrotce 4.: „[...] dolgs kvodu framm fylgja frans leggbita honum soenska menu at sennu sunnr ok danska runna.” „[...] człowiek powiedział, że Szwedzi i duńscy wojownicy podążyli ściśle za nim [tj. za Olafem] na południe w ostrej walce.” – za F. Jónssonem: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 194.

⁸¹ Por. G. Labuda: *Fragmety dziejów...*, T. 2, s. 132; W. Czapliński, K. Górski: *Historia Danii...*, s. 40; E. Roesdahl: *Historia Wikingów...*, s. 71.

Skotkonung za udział w bitwie otrzymał Ranrike⁸² i być może jeszcze jakieś obszary na wschodzie Norwegii, ale to nie jest pewne. Główny oponent Olafa Tryggvasona jarl Eryk – jako wasal króla Danii – otrzymał we władanie północną Norwegię (Trondelag, Halogaland)⁸³.

Przedstawione rozważania prowadzą do następujących wniosków:

1. Bitwa trzech królów rozegrana została na wodach Øresundu, między brzegami Skanii i Zelandi. Jakiegokolwiek inne lokalizowanie miejsca jej rozegrania nie znajduje potwierdzenia w najstarszej – a tutaj analizowanej – grupie źródeł.

2. Do bitwy doszło w wyniku trwającego od 995 roku konfliktu między królem Norwegii a pozbawioną władzy rodziną jarłów Lade, reprezentowanych przez jarla Eryka oraz jego brata Swena. Pieśni skaldów – najwcześniejsze źródła opisujące bitwę w Øresundzie – jednoznacznie wskazują na to, że król Norwegii wyruszył ze swoją flotą przeciw jarłowi Erykowi. Z całą pewnością Olaf Tryggvason – wbrew temu co podaje Adam z Bremy – nie wyprawiał się przeciwko królowi Danii Swenowi Widłobrodemu.

3. To pobyt Eryka w Szwecji, a konkretnie gromadzenie przez niego wojsk, spowodował wyprawę Olafa Tryggvasona w kierunku Bałtyku. Nie ulega wątpliwości, że wśród oddziałów szwedzkich znalazł się młody król Szwecji Olaf Skotkonung. Jego ewentualne dowództwo było raczej nominalne, faktycznie dowodził jarl Eryk.

4. Prezentowane pieśni skaldów pozwalają wysnuć przesłankę, iż flota, którą zgromadził w Øresundzie Swen Widłobrody, stacjonowała w cieśninie, zanim do niej wpłynął wraz ze swoimi statkami Olaf Tryggvason, a zgromadzone okręty oczekiwały na przybycie floty szwedzkiej, jednak ich pierwotnym celem nie była walka z flotą norweską.

5. Określanie Swena Widłobrodego przez skalda Hallfreda Ottarsona mianem „wroga Brytyjczyków” (*Breta stridir*) sugeruje, że króla Danii postrzegano w 1000 roku i w latach następnych głównie przez pryzmat jego wypraw na Anglię, zapoczątkowanych według *Kroniki Anglo-Saskiej* w 994 roku. To, a także rozmach przygotowywanej wyprawy, w której mieli uczestniczyć Olaf Skotkonung oraz jarl Eryk z flotą szwedzką a także bliżej nieokreślone jednostki słowiańskie, pozwala na wysunięcie wniosku, iż pierwotnym zamiarem króla Danii była kolejna, tym razem poważniejsza wyprawa na Anglię, której celem być może było nie tylko złupienie, ale i opanowanie wyspy. Pojawienie się w Øresundzie floty Olafa Tryggvasona pokrzyżowało te plany.

⁸² Por. E. Roesdahl: *Historia Wikingów...*, s. 71; K. Larsen: *A history...*, s. 97.

⁸³ Jasno obrazuje to zwrotka 5. *Eiríksflokkur*: „[...] ty otrzymałeś kraj fiordów w posiadanie[...]” – za F. Jónssonem: *Den norsk – islandske...*, B1, s. 194.

6. Zaprezentowana najstarsza grupa źródeł milczy niestety w kwestii szczegółowego ustawienia flot obu stron konfliktu, jesteśmy w stanie wysuwać jedynie ogólne wnioski. Z całą pewnością okręty Olafa Tryggvasona znajdowały się na północ w stosunku do floty duńsko-szwedzkiej. Niestety, całkowita liczba jednostek oraz ludzi biorących udział w bitwie pozostaje nieznana, to samo dotyczy strat poniesionych przez obie strony.

Rezultat bitwy w Øresundzie, czyli śmierć Olafa Tryggvasona i zwycięstwo Swena Widłobrodego i jego sojuszników, miał ogromny wpływ na dalsze dzieje trzech państw skandynawskich.

Zwycięscy, miast zapewne wyruszyć na Anglię, zajęli się pozbawioną władcy Norwegią.

Bitwa w Øresundzie miała daleko idące konsekwencje. Przede wszystkim na prawie pół wieku w strefie bałtyckiej i w Skandynawii oraz całej bez mała Europie północnej dominującą pozycję zdobyło państwo duńskie. Swen Widłobrody mógł – bez żadnych przeszkód i konkurencji ze strony kogośkolwiek – kontynuować najazdy na Anglię. Co więcej, wspierał go w nich m.in. jarl Eryk, który przez syna Swena, Kanuta Wielkiego, został nagrodzony za to ziemiami w Northumbrii⁸⁴. Z pewnością w dobie Øresundu Swen myślał nie tylko o grabieniu Anglii, ale i o jej podboju. Sytuacja, jaka nastąpiła po 1000 roku, pozwoliła mu tylko wzmocnić się w swych zamiarach.

Nie tylko Norwegia, lecz również Szwecja pozostawały w cieniu Danii, a młody Olaf Skotkonung był zbyt słaby, by w sojuszu ze Swenem odegrać bardziej dominującą rolę. Szwecja odwróciła się od Danii i zaczęła łączyć się z Norwegią już po śmierci Swena.

Bitwa w Øresundzie niewątpliwie przyczyniła się do tego, co stało się w roku 1013, czyli do zdobycia korony angielskiej przez Swena Widłobrodego, i pozwoliła jego synowi Kanutowi 5 lat później na stworzenie w Europie północnej potężnego państwa, w skład którego weszły – obok Danii – Anglia i Norwegia, a w strefie jego wpływów znalazły się również wybrzeża słowiańskie⁸⁵.

Zmagania roku 1000 przyczyniły się też w niemałym stopniu do wzrostu legendy Olafa Tryggvasona. Proces ten rozpoczęli już wspomniani nie-raz skaldowie. Król Norwegii, wychwalany za swe męstwo i odwagę, okrzyknięty został największym z Wikingów i dlatego też nie dziwi fakt, że motyw jego osoby przewija się tak często w sagach i pieśniach.

⁸⁴ Por. E. Roesdahl: *Denmark...*, s. 363.

⁸⁵ Por. na ten temat L. Koczy: *Polska i Skandynawia...*, s. 106–121.

Marek Smoliński

Gdańsk

Dyplomacja księcia Mieszka III Starego w dobie zamachu stanu z lat 1177–1180/1181

Na temat zamachu stanu z lat 1177–1180/1181, w wyniku którego tron pryncypacki w Polsce przeszedł z rąk Mieszka III Starego do Kazimierza Sprawiedliwego, napisano już wiele. Historyków interesowały takie aspekty wspomnianego wydarzenia, jak: chronologia i przebieg antymieszkowego powstania¹, udział w nim duchowieństwa i rycerstwa polskiego², urządzenie stosunków na terenach podlegających władzy Piastów (z położeniem nacisku na tereny Śląska³ i Pomorza Wschodniego⁴). W ostatnim okresie dokona-

¹ S. Smolka: *Mieszko Stary i jego wiek*. Warszawa 1959, s. 266, 287, 346; G. Labuda: *Dwa zamachy stanu w Polsce 1177–1179, 1202–1206*. W: „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1969, T. 82; S. Szczur: *Zmiany polityczne w Wielkopolsce w latach 1181–1195*. RH 1980, T. 46, s. 2–6; Tenże: *Udział Odon w buncie przeciwko Mieszkowi Staremu w 1177 roku*. W: „Prace Historyczne”. Z. 74. ZNUJ. Kraków 1985.

² Por. przyp. 1 oraz K. Mosingiewicz, B. Śliwiński: *Rycerstwo polskie z końca XII w. w falsyfikacie Kazimierza Sprawiedliwego*. KH 1981, T. 88; J. Bieniak: *Polska elita polityczna XII wieku* (Cz. 1: *Tło działalności*). W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 2. Warszawa 1982, s. 26–39; Tenże: *Polska elita* (Cz. III D: *Arbitrzy książąt – zmierzch*). W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 9. Warszawa 2001, s. 9–23 i nn. oraz częściowo w innych częściach tej pracy, które będą poniżej w miarę potrzeby cytowane.

³ M. Łodyński: *Udział książąt śląskich w zamachu z r. 1177 (Przyczynek do dziejów Bolesława Wysokiego i Mieszka Raciborskiego)*. Kw. Hist. 1908, T. 22; B. Zientara: *Bolesław Wysoki – tułacz, repatriant, malkontent. Przyczynek do dziejów politycznych Polski XII wieku*. Prz. Hist. 1971, T. 62, s. 384–387.

⁴ G. Labuda: *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*. Wyd. 2 z uzupełnieniami. Poznań 2002, s. 862–866; J. Powierski, B. Śliwiński, K. Bruski: *Studia z dziejów Pomorza w XII wieku*. Słupsk 1993, s. 113–138. W pracach tych uwzględniono starszą i najważniejszą literaturę przedmiotu.

no też próby przedstawienia omawianych wydarzeń jako aktu rywalizacji pomiędzy „Krakowem” i „Gnieznem” – dwiema dzielnicami, których możni spierali się o prymat w państwie piastowskim⁵.

Niedostatecznie, jak dotychczas, zajęto się natomiast problemem sojuszy międzynarodowych, w których brało udział zarówno stronnictwo Mieszka III, jak i Kazimierza. Ograniczano się zazwyczaj do powtarzania opinii Stanisława Smolki, który pod wpływem przekazu Mistrza Wincentego zastanawiał się nad przyczynami braku wsparcia Mieszka przez jego koligatów w sporze z Kazimierzem. Powrót do Wielkopolski zapewnił przecież Mieszkowi dopiero nowy związek dynastyczny z byłym „poborcą podatków z kraju nadmorskiego” i udzielona przez tego pomoc zbrojna⁶.

Refleksje badaczy dotyczące braku współdziałania między Mieszkim i jego zięciami oraz szwagrami, które nie posunęły się zbyt daleko od wyników rozmyślań S. Smolki, wzbogacili ostatnio Jan Powierski, Błażej Śliwiński i Klemens Bruski. Skoncentrowali się oni na wskazaniu zależności między sukcesem akcji Kazimierza Sprawiedliwego i polityką wschodnioniemiecką cesarza Fryderyka Barbarossy⁷. Nie obca była też im hipoteza o współdziałaniu Kazimierza z przeciwnikami koligatów Mieszka Starego, którzy pod koniec lat siedemdziesiątych i na początku osiemdziesiątych XII wieku znaleźli się w przeciwnych obozach politycznych, rywalizujących ze sobą na terenie Niemiec i Czech. Podobnie jednak jak i w wypadku poprzednich badań punktem, od którego cytowani badacze rozpoczęli rozważania nad problemem zamachu, był rok 1177. Z innych najnowszych prac wspomnieć trzeba interesujące uwagi Edwarda Rymara o stosunku walczących o władzę w Polsce do cesarstwa⁸.

Już to skrótowe przedstawienie problematyki, którą uwzględniono, omawiając zmianę rządów seniorackich w Polsce w latach 1177–1180/1181, wskazuje na inną zagadkę – dotyczącą refleksji nad dyplomacją i sojuszami

⁵ J. Bieniak: *Polska elita...* (Cz. III D), s. 28–29; Tenże: *Mistrz Wincenty w życiu politycznym Polski*. W: *Mistrz Wincenty Kadłubek. Człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda. Materiały sesji naukowej – Kraków 10 marca 2000*. Red. K.R. Prokop. Kraków 2001, s. 42.

⁶ Jak dotychczas w literaturze przedmiotu nie uzyskano konsensusu dotyczącego identyfikacji osoby „byłego poborcy podatków” z Pomorza. Proponowano Bogusława I księcia zachodniopomorskiego, Bogusława sławieńskiego, Mściwoja I gdańsko-pomorskiego, Kazimierza zachodniopomorskiego, Grzymisława świecko-lubiszewskiego. Zob. podsumowanie badań u J. Bieniaka: *Polska elita...* (Cz. III D), s. 13–14.

⁷ J. Powierski, B. Śliwiński, K. Bruski: *Studia z dziejów...*, s. 144, 122 i nn.

⁸ Zob. E. Rymar: *Primogenitura zasadą regulującą następstwo w pryncypat w ustawie sukcesyjnej Bolesława Krzywoustego*. „Śląski Kwartalnik Historyczny, Sobótka” R. 69, 1994, z. 1–2; Tenże: *Interwencja niemiecka na Śląsku w 1172 r. a walka potomstwa Władysława Wygnańca o polski pryncypat w latach 1163–1180*. „Śląski Kwartalnik Historyczny, Sobótka” R. 69, 1994, z. 3–4.

Kazimierza Sprawiedliwego przed i na początku zamachu stanu. Rysuje się więc potrzeba wyjścia poza wincentyński schemat, ograniczający się przede wszystkim do przywołania sprawy synodu łęczyckiego z 1180 roku i uznania zdobyci Kazimierza przez polski episkopat, w konsekwencji i przez papieża Aleksandra III⁹. Następnie należy wskazać przyczyny, które miały zadecydować o tym, że Mieszko nie doczekał się pomocy ze strony Fryderyka Barbarossy, chociaż ten interweniował już w Polsce, kiedy szło o sprawę powrotu do kraju Władysława Wygnańca i jego potomków. Problem ten co prawda dostrzegano¹⁰, ale traktowano marginalnie, koncentrując się na wydarzeniach z początku lat dziewięćdziesiątych XII wieku, a także na zagadnieniu pomocy Konrada III znojemskiego, szwagra Kazimierza, przeciw Mieszkowi¹¹.

Tymczasem przypomnienie jeszcze przez Kazimierza Jasińskiego sprawy polskiej pomocy w wyprawie mieszkowego zięcia, księcia czeskiego Sobiesława II przeciw Babenbergom (1176)¹², a także ustalenie przez Tadeusza Wasilewskiego, że Helena, żona Kazimierza Sprawiedliwego, była księżniczką znojemską, a nie ruską, umożliwia dalej sięgającą interpretację wydarzeń w Polsce w omawianym okresie, niż dotychczas to czyniono. Twierdzenie to wydaje się o tyle słuszne, że dziwnym zbiegiem okoliczności nie wykorzystano chyba należycie przekazu o zaangażowaniu się sił polskich w walkach między Przemyślidami i Babenbergami z lat siedemdziesiątych XII wieku. Przyczyną wspomnianego stanu rzeczy było zapewne to, że K. Jasiński – znający fakt polskiego udziału w tej wojnie z czeskiej literatury – ograniczył się ze względów tematycznych tylko do jego przypomnienia, nie wskazując przy tym, że w walkach wzięli też udział inni książęta, których również można związać ze stronnictwem Mieszka III. Sprawa ta musi więc stanowić istotną część poniższych uwag. Zacząć jednak wypadnie od przypomnienia niektórych sojuszy, które łączyły zarówno Mieszka, jak również Kazimierza i zostały zawarte najprawdopodobniej jeszcze przed zamachem stanu w Polsce. W ten sposób uwidocznione zostanie zestawienie sił, których wsparcia mogli oczekiwać obaj adwersarze w momencie rozpoczęcia przewrotu w 1177 roku.

⁹ W ostatnim czasie, z uwzględnieniem starszej literatury dotyczącej synodu, o tym wydarzeniu W. Baran-Kozłowski: *Kto wydał statut łęczycki 1180 roku*. Roczn. Hist. 2002, T. 68, s. 77–84.

¹⁰ Tymczasem już wypędzenie Władysława II zostało w różny sposób odebrane przez ukształtowane w Niemczech stronnictwa polityczne – zob. J. Wenta: *Zewnętrzne warunki sprzyjające zamachowi stanu w Polsce w latach 1145–1146*. W: *Personae – Colligationes – Facta*. Toruń 1991, s. 211–225.

¹¹ T. Wasilewski: *Helena księżniczka znojemska, żona Kazimierza Sprawiedliwego. Przyczynek do dziejów stosunków polsko-czeskich w XII–XIII w.* Prz. Hist. 1978, T. 69.

¹² K. Jasiński: *Uzupełnienia do genealogii Piastów (Dokończenie)*. St. Żr. 1960, T. 5, s. 94.

Mistrz Wincenty, opisując potęgę Mieszka, za jeden z jej filarów uznał związki rodzinne księcia z wieloma obcymi władcami¹³. Jako pierwszego zięcia wspomniał księcia czeskiego Sobiesława. Zawarcie małżeństwa tego władcy z córką Mieszka, Elżbietą, datuje się na okres między 1173 a 1176 rokiem¹⁴. Kolejnym sprzymierzeńcem polskiego seniora był hrabia anhalcki Bernard, który po wydarzeniach z 1180 roku otrzymał część księstwa saskiego i z tego powodu – jak się sądzi w polskiej literaturze przedmiotu – polski kronikarz określił go księciem saskim¹⁵. Jego ślub z Judytą Mieszkówną także odnoszony bywa do lat 1173–1177. Nie bez znaczenia będzie też przypomnienie lotaryńsko-staufijskiej paranteli księcia polskiego, czyli faktu, iż mąż Wierchosławy-Ludmiły Mieszkówny Fryderyk (Ferri) lotaryński był młodszym synem związanego z cesarskim dworem Fryderyka Barbarossy Macieja I lotaryńskiego i siostry cesarza, Berty szwabskiej¹⁶. Małżeństwo Fryderyka lotaryńskiego z córką Mieszka III było najprawdopodobniej najwcześniejsze z omawianych tutaj i przypadało na okres, kiedy Fryderyk nie posiadał jeszcze własnego księstwa – czyli pewnie gdzieś na lata sześćdziesiąte XII wieku¹⁷. Jego stosunek do cesarza determinowało to, że dzięki pochodzeniu swej matki (prócz oczywiście sojuszu z Filipem flandryjskim) otrzymał cesarskie wsparcie w konflikcie ze starszym bratem Simonem II. Finałem walk z lat 1177–1179 był układ w Ribemont (1179) i uzyskanie przez Fryderyka własnego księstwa górnolotaryńskiego, obejmującego niemieckojęzyczną część Lotaryngii i niektóre rejony francuskojęzyczne: Bitsch, Gerbevilliers, Ormes¹⁸.

Ostatnim wartym tu wspomnienia, ze względu na późniejsze wydarzenia i udział Mieszka III w walkach z roku 1176, był związek tego księcia z Węgrami, związany jeszcze przez jego pierwsze małżeństwo z Elżbietą węgierską¹⁹. Co prawda w omawianym okresie Elżbieta już nie żyła, ale zaistniała w 1176 roku. międzynarodowa sytuacja polityczna przemawiać się zdaje za ponownym uaktywnieniem się tego kierunku w dyplomacji polskiego seniora.

Kazimierz Sprawiedliwy natomiast mógł powyższym sojuszom przeciwstawić swe małżeństwo z Heleną znojemską, zawarte około 1160–1165/1166²⁰.

¹³ *Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem kronika polska*. Wyd. M. Plezia. W: MPHn. T. 9. Kraków 1994, lib. IV, s. 130.

¹⁴ K. Pieradzka: *Elżbieta*. W: PSB. T. 6. Kraków 1984, s. 259; K. Jasiński: *Uzupełnienia do genealogii...*, s. 93–94.

¹⁵ K. Jasiński: *Uzupełnienia do genealogii...*, s. 93–94.

¹⁶ E.H.Th. Huhn: *Geschichte Lotharingens*. Bd. 1. Berlin 1877, s. 148–149; J. Jastrow, G. Winter: *Deutsche Geschichte im Zeitalter der Hohenstaufen (1125–1273)*. Stuttgart 1897, s. 429.

¹⁷ O. Balzer: *Genealogia Piastów*. Kraków 1895, s. 196. Okres między 1160 a 1165 r. przyjmowany jest nawet w popularnych niemieckich opracowaniach historycznych.

¹⁸ E.H.Th. Huhn: *Geschichte...*, s. 140.

¹⁹ K. Jasiński: *Rodowód pierwszych Piastów*. T. 1. Warszawa–Wrocław [b.m.w.], s. 238.

²⁰ T. Wasilewski: *Helena...*, s. 116–117; K. Jasiński: *Rodowód...*, s. 266–267.

Warto przy tym zauważyć, że najistotniejsze z punktu widzenia polskiej historiografii cele realizowane przez książąt polskich w ich polityce dynastycznej zdają się tylko drobnymi punktami na mapie konfliktów, w jakich w omawianym okresie wzięli udział koligaci Piastów i sojusznicy. Przypomnieć tylko można, że w latach 1177–1179 do wystąpienia przeciwko panującym, najprawdopodobniej z sankcją cesarską, doszło w Czechach, na Węgrzech i – jak można przypuszczać – również w Polsce. Co wydaje się przy tym ważne, musiały istnieć jakieś powody polityczne sięgające daleko poza sprawy polskie, które zadecydowały o tym, że zarówno Mieszko, jak i Kazimierz już przed 1177 rokiem dysponowali gronem koalicjantów, mających udzielać im ewentualnej pomocy dyplomatycznej czy zbrojnej. Oczywiście wydaje się także, że z zawieranych małżeństw i sojuszy musiały być zadowolone obie strony, a więc nie tylko książęta polscy; najpewniej satysfakcjonowały one politycznie też i szwagry czy teściowie obu Bolesławowiców. Z tego też względu trzeba przypomnieć to, co łączyło i dzieliło sojuszników polskich książąt.

Sprawą taką był niewątpliwie stosunek Czech, Moraw, Węgier, Bawarii i księstwa saskiego do Babenbergów i ziem Austrii i Styrii za czasów panowania w nich Henryka II Jasomirgotta (1140–1157) oraz jego synów Leopolda V (1177–1194) jako księcia austriackiego i Henryka III († 1223) jako księcia na Mödling. Sprawa ta wydaje się o tyle jeszcze ważna, że siostrą Henryka Jasomirgotta była Agnieszka, żona polskiego księcia Władysława²¹. Najistotniejszy przy tym jest problem stosunków Babenbergów z władcami Czech i Moraw. Jak wiadomo, w drugiej połowie lat pięćdziesiątych XII wieku przewagę w Czechach i na Morawach zdołał uzyskać Władysław II – książę, a potem król czeski. Została ona poprzedzona długoletnimi walkami prowadzonymi ze stronnictwem morawskich książąt (Konrada II znojemskiego, Wratisława brneńskiego i Ottona ołomunieckiego)²². Jednym z filarów polityki przyszłego króla czeskiego był jego sojusz z Henrykiem Jasomirgottem. Siostra wspomnianego Babenberga, Gertruda, była pierwszą żoną Władysława czeskiego²³. Dla późniejszych wniosków istotne będzie przypomnienie, że z tego związku pochodził arcybiskup salzburski Wojciech²⁴. Jego

²¹ J. Bieniak: *Polska elita...* (Cz. II), s. 57 i nn.; K. Jasiński: *Rodowód...*, s. 204; K. Lehner: *Die Babenberger Markgrafen und Herzöge von Österreich*. Wien–Köln–Weimar 1996, s. 130, 139; M. Dworsatschek: *Władysław II Wygnaniec*. Wrocław 1998, s. 29.

²² A. Gąsiorowski: *Władysław II*. W: SSS. T. 6/2. Red. G. Labuda, Z. Stieber. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 517–518; J. Žemlička: *Čechy v době kniežci*. Praha 1997, s. 230 i nn.

²³ K. Lehner: *Die Babenberger...*, s. 166.

²⁴ Zob. F.W. Bautz: *Adalbert III Erzbischof von Salzburg, † daselbst 8. 4. 1200*. In: *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*. Bd. 1. Herzberg 1990, sp. 270; wydawnictwo to jest ciągle aktualizowane, a najnowsze ustalenia dostępne na www.bautz.de/bbkl.

osoby nie należy tu pominąć. W okresie sporu cesarsko-papieskiego, przechodzącego swe apogeum w okresie dotyczącym chronologicznie początków problemu zasygnalizowanego w temacie niniejszego wystąpienia, odegrał on istotną rolę w tworzeniu wrogiego Fryderykowi I Barbarossie stronnictwa w Niemczech i Czechach. Pochodzenie rodzinne arcybiskupa, bez wątpienia uznać trzeba za jeden z czynników wpływających na jakość stosunków między Przemyślidami, Babenbergami a cesarzem – ingerującym często w sprawy krajów, którymi władali przedstawiciele wspomnianych rodów.

Stosunki rodzinne stały za kilkoma przynajmniej wspólnymi przedsięwzięciami politycznymi Henryka Jasomirgotta i Władysława II czeskiego. Przykładem solidarnych poczynań, które także mają znaczenie dla niniejszego tematu, było poparcie udzielone przez Władysława II Henrykowi Jasomirgottowi w najważniejszych momentach sporu księcia austriackiego z Henrykiem Lwem, dążącym do scalenia pod swym panowaniem Saksonii i Bawarii. Przypomnijmy tylko, że Bawaria przeszła pod zarząd Babenbergów jako następstwo niechęci cesarza Konrada III do Welfów i do rosnącej potęgi tego rodu w cesarstwie. Stąd też Konrad III po śmierci księcia sasko-bawarskiego Henryka II Dumnego († 1139) nadał Bawarię w lenno ojcu Henryka Jasomirgotta, Leopoldowi²⁵. Sam zaś Henryk Jasomirgott, umacniając powstały układ polityczny, ożenił się z wdową po Henryku sasko-bawarskim, Gertrudą brunszwicką²⁶. Tymczasem z pretensjami do utraconych ziem wystąpił syn z pierwszego małżeństwa księżniczki brunszwickiej, a więc Henryk Lew. Spór przybrał na ostrości zwłaszcza po śmierci Gertrudy w 1134 roku. Po stronie Welfów opowiedziało się duchowieństwo i rycerstwo bawarskie oraz margrabia Karyntii Ottokar III, będący synem Zofii – ciotki Henryka Lwa. Ważną sprawą była dodatkowo rywalizacja Ottokara karynckiego (korzystającego z poparcia wymienionego wyżej Welfa) z Babenbergami o tereny Traungau nad rzeką Enns²⁷. Henryk Jasomirgott na poczynania Henryka Lwa odpowiedział wsparciem udzielonym przeciwnym Welfowi książętom wschodniosaskim, do których dołączyć miał wkrótce też i margrabia marchii północnej Albrecht Niedźwiedź²⁸.

²⁵ J. Jastrow, G. Winter: *Deutsche Geschichte...*, s. 429; H. Zatschek: *Baiern und Böhmen im Mittelalter*. ZBL 1939/1940, Bd. 12, s. 13; J. Kiermeier: *Baiern und das Deutsche Reich (10.–12. Jahrhundert)*. In: *Politische Geschichte Baierns*. München 1989, s. 9; J. Wenta: *Zewnętrzne warunki...*, s. 212.

²⁶ E.W. Wies: *Fryderyk Barbarossa. Mit i rzeczywistość*. Przeł. W. Radwański. Warszawa 1996, s. 48–49; K. Lehner: *Die Babenberger...*, s. 144, 147.

²⁷ H. Pirchegger: *Baiern, Österreich, Steiermark und Traungau 1156–1192*. ZBL 1942, Bd. 13, s. 384–402.

²⁸ Zob. *Regesten der Markgrafen von Brandenburg aus askanischen Hause*. Bearb. v. H. Krabbo. Lf. I. Leipzig 1910, nr 242a – wprawdzie H. Krabbo opowiedział się tu przeciw przyjęciu udziału Albrechta w koalicji antyhenrykowej, ale już w kilka lat później Askańczyk wraz z książętami wschodniosaskimi aktywnie prowadził wojnę z Welfem.

Punktem zwrotnym w kilkuletnich zmaganiach okazała się śmierć cesarza Konrada III (1152) i wybór na króla niemieckiego Fryderyka Barbarossy. Wydarzenie to wyrównywało szansę obu Henryków w sprawie władania Bawarią. Na tronie niemieckim zasiadł przecież kuzyn Henryka Lwa²⁹. Będąc spokrewniony także i z Henrykiem Jasomirgottem, Fryderyk Barbarossa mógł jednak pozwolić sobie na pominięcie obowiązków ciążyących na nim ze względu na więzy krwi i rozstrzygnąć sporną sprawę wedle swoich planów. Wiadomo, że Henryk Lew i inny jeszcze przeciwnik Babenbergów – Otokar III styryjski – przebywali wraz z innymi dostojnikami królestwa niemieckiego przy dworze Fryderyka I 3 lutego 1154 roku w Bambergu³⁰. Możliwe, że ich bytność u króla niemieckiego związana była ze sporem z Henrykiem Jasomirgottem. Można zresztą orzec, że w 1154 roku pozycja Henryka Lwa znacznie wzrosła. Na przełomie maja i czerwca 1154 roku otrzymał on z rąk Fryderyka prawo do inwestytury biskupów w Oldenburgu, Meklemburgii i Ratzneburgu a także „in provinciam ultra Albiam, quam a nostra [tzn. Fryderyka] munificentia tenet”³¹.

W tym samym czasie w Goslarze zwołano zjazd, na którym miano rozpatrzyć spór Henryka Jasomirgotta i Henryka Lwa. Babenberg nie stawiał się jednak na nim, czego efektem był wyraźny zwrot dokonany przez Fryderyka Barbarosę w stronę uznania pretensji Welfa. W orzeczeniu wówczas ogłoszonym napotykaemy na informację, iż Fryderyk Barbarossa „Heinrico Saxoniae duci, Baioariae ducatus adiudicatur”³². Zajęcie przez cesarza takiego właśnie stanowiska wobec sporu dzielącego obu Henryków ułatwiło niewątpliwie to, że Babenberg zajął dość ambiwalentne stanowisko wobec wyboru na cesarza Fryderyka I i – jak się okazało – nie zamierzał wspomóc go w wyprawie po koronę cesarską³³. Potrzeba wyjaśnienia stosunków z Austrią i jej panującym zadecydowała o tym, że Barbarossa – wracając z Włoch na przełomie września i października 1155 roku – ponownie zajął się konfliktem o Bawarię, która wkrótce (1156) została przyznana Henrykowi Lwu. Niechęt okazana przez Fryderyka I Henrykowi Jasomirgottowi wywarła w cesarstwie należyte wrażenie i skłoniła innych przeciwników Henryka Lwa do szukania kontaktu z wyniesionym do godności cesarskiej Hohenstaufem. Przed Fryderykiem I Barbarossą stawili się więc wkrótce Władysław czeski, Al-

²⁹ H. Fuhrmann: *Einladung ins Mittelalter*. München 1987, s. 101–105; K. Lehner: *Die Babenberger...*, s. 150–151.

³⁰ *Die Regesten des Kaiserriches unter Friedrich I 1152 (1122)–1190*. Hrsg. F. Oppl, H. Mayr. In: *Regesta Imperii*. Abt. IV/2/1/1: *Lothar III. und ältere Staufer 1125–1197*. Wien–Köln–Graz 1980, nr 208.

³¹ Tamże, nr 223; J. Jastrow, G. Winter: *Deutsche Geschichte...*, s. 570; H. Fuhrmann: *Einladung...*, s. 105–106; E.W. Wies: *Fryderyk Barbarossa...*, s. 53.

³² *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/1/1, nr 224.

³³ G. Winter: *Deutsche Geschichte...*, s. 429, 434; H. Zatschek: *Baiern und Böhmen...*, s. 13; K. Lehner: *Die Babenberger...*, s. 151.

brecht Niedźwiedź i palatyn Renu Herman³⁴. Nie uchroniło to jednak Władysława II od czasowej utraty lenna Czech – ziemi budziszyńskiej i przyjęcia na dwór cesarski konkurentów Władysława do tronu czeskiego, a więc Sobiesława II (przyszłego zięcia Mieszka Starego) i jego brata Oldrzych³⁵.

W dużym uproszczeniu przyjdzie dalej przypomnieć, że po wygaśnięciu sporu między cesarzem a Babenbergami i Przemyślidą sytuacja ułożyła się w taki sposób, że Czechy odzyskały Budziszyn, a Henryk Jasomirgott musiał pogodzić się z utratą Bawarii, zadowolając się terenami dawniej z nią połączonymi, które później określano jako Górną Austrię³⁶. Ze względu jednak na pozycję Babenbergów w cesarstwie, Fryderyk I Barbarossę nie stać było na dłuższy okres okazywania im niechęci. Stąd też ziemie Henryka Jasomirgotta spotkał niebawem poważny awans, gdyż Austrię podniesiono do kategorii księstwa³⁷. Co jednak wydaje się istotne w sprawie konfliktu między Henrykiem II Jasomirgottem i Henrykiem Lwem to fakt, że podział Bawarii między Welfów i Babenbergów nie oznaczał definitywnego zakończenia walk toczących się na pograniczu (szczególnie o Traungau). Wybuchały one zwłaszcza w momentach osłabienia pozycji którejs z stron konfliktu³⁸.

Bardzo dobrze stosunki z dworem cesarskim ułożył też i Władysław czeski. Wkrótce po opisywanych wyżej wydarzeniach zdołał na tyle wzmocnić swoją pozycję, że przybrał tytuł królewski (1158), zatwierdzony przez Barbarossę na zjeździe w Ratybonie³⁹. Pamiętać jednak trzeba, że mimo widocznej po 1155/1165 współpracy między cesarzem i dworem czeskim, Fryderyk I zdołał wypracować swoistą metodę kontroli sojusznika. O jej mechanizmach pouczają zdaje się sposób, w jaki na arenę toczących się wydarzeń

³⁴ *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/1, nr 364–365; *Regesten...*, Lit. I, nr 246. O polityce Władysława II zob. B. Bretholz: *Geschichte Böhmens und Mähren bis zum Austerben der Přemysliden (1306)*. München u. Leipzig 1912, s. 253–254; J. Žemlička: *Čechy...*, s. 234–235. W sprawie innych uczestników ówczesnego zjazdu np. H. Wäsche: *Geschichte Anhalts von dem Anfängen bis zum Ausgang des Mittelalters*. Cöthen 1912, s. 131.

³⁵ B. Bretholz: *Geschichte Böhmens...*, s. 253; W.W. Tomek: *Historia królestwa czeskiego*. Przeł. H. Stażyńska. Kraków 1902, s. 89. O ucieczce do Niemiec konkurentów Władysława II J. Žemlička: *Čechy...*, s. 235; o zgodzie pomiędzy Barbarossą i czeskim księciem, którą uzyskano przy pośrednictwie biskupa praskiego Daniela i kanclerza dworu czeskiego Gerwazego – Tamże, s. 236.

³⁶ *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/1, nr 415, 417.

³⁷ E.W. Wies: *Fryderyk Barbarossa...*, s. 94 i nn.

³⁸ Rozsądzenie cesarskie w tej sprawie z 15 września 1156 r. (*Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/1, nr 418) na dłuższą metę okazało się nietrwałe. Zakładało ono oddanie spornych terenów Henrykowi jako małżonkowi Teodory Komnenówny.

³⁹ *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/1, nr 517 – w nagrodę za udział w krucjacie i wyprawę przeciwko Polsce. Por. B. Bretholz: *Geschichte Böhmens...*, s. 258; E.W. Wies: *Fryderyk Barbarossa...*, s. 115; J. Žemlička: *Čechy...*, s. 237–238, 256–257. Ale też i w innych przedsięwzięciach cesarskich – F. Tourtual: *Böhmens Antheil an der Kämpfen Kaiser Friedrich I. in Italien*. I. Theil: *Der Mailänderkrieg 1158. 1159*. Göttingen 1865, s. 2.

wkroczył ponownie konkurent Władysława II do władzy w Czechach, a więc Sobiesław II. Jego osoba stała się za czasów Fryderyka Barbarossy środkiem nacisku na państwo czeskie, rządzone przez Władysława II. Jak się miało okazać w przyszłości, tylko współpraca z dworem cesarskim zapewniała którejs z stron konfliktu posiadanie tronu czeskiego, a samodzielne przedsięwzięcia opozycji kończyły się klęską. Przykładem tego były wydarzenia z początku lat sześćdziesiątych XII wieku, kiedy Sobiesław II próbował samodzielnie sięgnąć po część Czech czy Moraw, wykorzystując nieobecność Władysława i jego syna Fryderyka Bedrzychy – bądź zaangażowanych w konflikt o koronę węgierską, bądź też przebywających z Fryderykiem I na wyprawie włoskiej. Uderzenie na Ołomuniec zakończyło się klęską⁴⁰. Decydujący zwrot w położeniu Sobiesława dokonał się dopiero po zjeździe w Norymberdze w 1173 roku, na którym – mimo abdykacji Władysława i poczynionej przez to próby zapewnienia sukcesji po sobie synowi Fryderykowi Bedrzychowi – cesarz nie wyraził zgody na realizację planów dynastycznych króla czeskiego⁴¹ i na tronie w Czechach osadził Oldrzychy, brata Sobiesława II. Konkurent Fryderyka Władysławowica szybko zrezygnował z korony na rzecz Sobiesława, co znalazło uznanie u Barbarossy⁴².

⁴⁰ *Vincentii et Gerlaci annales*. Ed. W. Wattenbach. In: MGH S. T. 17. Hannoverae 1861, s. 679–680: „Anno dominice incarnationis 1162 in auxilium contra Mediolanenses domno imperatori Fridericum, filium suum, et Theobaldum, fratrem germanum, cum multa militia dirigit, et cum iam ad exitum terre sue cum militia educenda ueniret, nuntius de Morauia uenit referens, Zobeclaum, filium Zobeclai, Olomuc nocte fraudulentem cepisse. Et licet regi tam aduersa accidissent, predictam tamen militiam ad domnum imperatorem dirigit, querelas de Zobeclao referens. Ipse autem alia collecta militia Morauiam intrat, Olomuc obsidet. Zobeclaum uidens se domno regi non posse resistere, per Conradum et Ottonem principes et per alios primates gratiam domni regis querit, ut ei tandiu miserias in exilio passo aliqua portiuncula Boemie detur, rogat. Quod ei facile promittitur, in gratiam domni regis in osculo pacis recipitur, Olomuc in potestatem regis redditur. Rex cum Zobeclao Pragmam reuertitur et post celebrata diuina in superiori palatio domni episcopi Zobeclao residente et beneficia expectante, que rex in inferiori caminata uidebatur disponere, capitur et in maiorem ibi turrum ponitur, catenatur, sui, qua quis potest, effugiunt, inde in castellum Prindam deducitur, Conrado Stvrm, cuidam carnifici, custodiendus committitur [...]” Dość interesujące stanowisko wobec tego przekazu zajął B. Bretholz: *Geschichte Böhmens...*, s. 263–264, który sugerował, że Sobiesław już wówczas miał wsparcie ze strony Mieszka III. Niestety z braku źródeł hipotezę tę trudno jak dotąd zweryfikować, choć nie wydaje się ona kompletnie nie do odrzucenia.

⁴¹ Zob. F. Prinz: *Die Stellung Böhmens in mittelalterlichen deutschen Reich*. ZBL 1961, Bd. 28, H. 1–2, s. 108.

⁴² *Vincentii et Gerlaci annales...*, s. 685, gdzie wydarzenia te umieszczono pod rokiem 1174: „[...] Annus erat dominice incarnationis 1174 et imperator multa predi[cti Vdalrici] flexus instantia, misit et indixit omnibus Boemis curiam in Nvrberk nec non et regi W[ladizlao], si posset cum filio Friderico, precipiens, ut [et] Zobeclaum dimitterent et sibi presentarent. Qua legatione perorata turbantur rex et F[ridericus], quid facto sit opvs, suos fideles consulunt.”; *Continuatio Claustro-neoburgensis*. Ed. W. Wattenbach. In: MGH S. T. 9. Han-

Inne kroki, poprzedzające upadek króla czeskiego Władysława i skierowane przeciwko jego potęgze, dotknęły również arcybiskupa salzburskiego Wojciecha, który mimo kanonicznego obioru (1 listopada 1168) został przez Hohenstaufa złożony z urzędu⁴³. Przyczyną było propapieskie nastawienie biskupa i związany z tym jego akces do obozu antycesarskiego⁴⁴. Gwarantem utrzymania cesarskiego stanowiska w Czechach stał się zapewne wkrótce Sobiesław II, który za zgodą Barbarossy został podniesiony do godności księcia zwierzchniego. Sytuacja taka z pewnością nie poprawiała stosunków księcia czeskiego z Babenbergami, skoligaconymi z Wojciechem. Nie bez znaczenia był też fakt, że spór toczył się przecież o obsadzenie urzędu wakującego po śmierci poprzedniego arcybiskupa salzburskiego, Konrada, rodzzonego brata Henryka Jasomirgotta.

W 1175 roku pomiędzy Sobiesławem II a małoletnim jeszcze Otokarem IV styryjskim i tamtejszymi ministeriałami został zawiązany sojusz skierowany przeciwko Henrykowi Jasomirgottowi⁴⁵. W tym samym roku antybabenberska koalicja dokonała niszczycielskiego najazdu, na skutek którego ucierpiała Austria, Karyntia i Bawaria⁴⁶. Wsparcia Sobiesławowi II

noverae 1851, s. 630; B. Bretholz: *Geschichte Böhmens...*, s. 269; W.W. Tomek: *Historia...*, s. 93; J. Žemlička: *Čechy...*, s. 263–264.

⁴³ Mimo wielu prób odwołania się od cesarskiej decyzji nawet możliwych, wówczas współpracujących z Barbarossą. Zob. list arcybiskupa magdeburskiego Wichmanna wysłany w imieniu Wettynów: hrabiów Dietricha i Dedona, gdzie ci jako krewniacy Wojciecha wstawiali się za nim u Fryderyka – *Urkunden der Markgrafen von Meissen und Landgrafen von Thüringen 1100–1195*. Ed. O. Posse. In: CDSR. Bd. 1. A/2. Leipzig 1889, nr 377. Zob. też F.W. Bautz: *Adalbert III...*, sp. 270.

⁴⁴ Szeroko całe wydarzenie relacjonuje *Magni presbiteri annales Reicherspergenses*. Ed. W. Wattenbach. In: MGH S. T. 17. Hannoverae 1861, s. 498–500.

⁴⁵ *Continuatio Zwetlensis altera*. Ed. W. Wattenbach. In: MGH S. T. 9. Hannoverae 1851, s. 541: „Dux Boemie Zebezlaus, et ministeriales marchionis de Styria cum ipso domino suo Otakato, adhuc puero, contra ducem Austrie Heinricum conspirant [...]”.

⁴⁶ *Continuation Claustro-neoburgensis...*, s. 630. B. Bretholz (*Geschichte Böhmens...*) dopatrywał się tu też udziału Rusinów. Wniosek ten został wysnuty zapewne z przekazu późniejszego źródła pochodzącego z terenów Bawarii, a więc *Magni presbiteri* (s. 501), gdzie pod rokiem 1176 wymieniono w gronie najeźdźców – obok Polaków, Czechów, Węgrów – także i Rusinów (*Ruzenorum*). Mimo że zapiska ta jest o wiele późniejsza niż te z roczników austriackich i czeskich, to jednak – biorąc pod uwagę stosunki polityczne, jakie stopniowo zaczynały łączyć Polskę, Węgry i Ruś – nie jest nieprawdopodobna. Zwłaszcza, że w 1172 r. miała miejsce korekta granicy polsko-ruskiej. Sprawę tę być może należy wiązać z wmieszaniem się książąt polskich w sprawy sporu między Jarosławem halickim, jego synem Włodzimirem i Jarosławem Izasławiczem, a potem też ingerencją w konflikt na Rusi Kazimierza Sprawiedliwego (zob. J. Powierski: *Czas napisania kroniki przez mistrza Wincentego*: W: *Krzyżowcy, kronikarze, dyplomaci*. „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”. Nr 4. Red. B. Śliwiński. Gdańsk–Koszalin 1997, s. 167–168). Możliwe więc, że wkrótce po opisywanych wydarzeniach książęta ruscy brali udział w konfliktach w rejonach, którymi interesował się cytowany rocznik bawarski. Do tego dochodzi jeszcze fakt, że żoną

udzielili też i Węgrzy. Fakt ten zdaje się świadczyć o niepowodzeniu prowadzonej już od dłuższego czasu polityki Babenbergów wobec przedstawicieli Arpadów. Wiadomo, że przed 1172 rokiem doszło do małżeństwa pomiędzy najstarszą córką Henryka Jasomirgotta Agnieszką i królem węgierskim Stefanem III⁴⁷. Sojusz próbowano utrzymać nawet po rychłej śmierci Stefana III, gdyż w 1174 roku Henryk Jasomirgott wydał swojego syna Leopolda V za córkę Gezy II, będącą jeszcze dzieckiem księżniczkę Helenę⁴⁸. Niewątpliwie więc związek ten miał ugruntować przymierze między księciem austriackim i Węgrami. Oznaczało to jednak dla Austrii wejście w konflikt pomiędzy Bellą III i jego konkurentem do władzy na Węgrzech Gezą III – popieranym przez Babenberga⁴⁹. Wskutek tego Bella III wysłał oddziały, które wspomogły Sobiesława II w 1175 roku. Współdziałanie Sobiesława II z Bellą stanowiło też dodatkowo zabezpieczenie wobec działań wewnętrznej czeskiej opozycji, która sprzyjała niedawnemu królowi (Władysławowi II) i desygnowanemu przez niego następcy (Fryderykowi Bedrzychowi), a w swych rachubach politycznych mogła oczekiwać ewentualnej pomocy z Węgier⁵⁰.

Wydarzenia te musiał uważnie śledzić Mieszko III. Do walki stanęli bowiem wuj książąt śląskich Henryk Jasomirgott, najprawdopodobniej aktualny szwagier Mieszka Sobiesław II oraz Bella III – po matce krewny Odon Mieszkowica. Możliwe, że już wówczas swoje działania wzmogła na Węgrzech antykrólewska opozycja, upatrująca kandydata w innym z przedsta-

Gezy II węgierskiego była Eufrozyna, córka Mściśława kijowskiego. Jej siostrę Durancję wydano za księcia morawskiego Ottona III. Sojusz, jaki wtedy zapewne zaistniał, umocnił dodatkowo małżeństwem syna Mściśława I, Świętopełka, z Eufemią, siostrą wspomnianego wyżej Ottona III (zob. W. Brzeziński: *Pochodzenie Ludmiły żony Mieszka Piłtonogiego. Przyczynek do dziejów czesko-polskich w drugiej połowie XII wieku*. W: *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*. Red. K. Zielińska-Melkowska. Toruń 1997, s. 216–217). Śmierć Ottona w 1160 r., a potem ekspansja morawska Konrada II Ottona i jego syna Konrada III Ottona zadecydowały być może o tym, że za powiernika interesów zmarłego księcia w latach siedemdziesiątych XII w. i tego który ze strony czeskiej stał za małżeństwem między Ludmiłą Ottonówną i Mieszkiem Piłtonogim, najprawdopodobniej trzeba uważać Sobiesława II czeskiego – zięcia Mieszka III Starego. Czy jednak można wszystkie te wydarzenia łączyć z najazdem na Austrię Sobiesława II i jego sojuszników, wydaje się dość problematyczne, gdyż o Rusinach nie wiedziały nic przekazy powstałe bezpośrednio na zniszczonych terenach.

⁴⁷ K. Lehner: *Die Babenberger...*, s. 167

⁴⁸ *Continuation Claustroneoburgensis...*, s. 630: „Hoc anno [tzn. 1174] in pentencosten Leupoldus et Heinricus frater eius, fili Heinrici ducis Austrie, accincti sunt gladio, et ipsa die eidem Leupoldo copulata est uxor sua quam in puerica desponsaverat, Helene nomine, filia regis Ungarie Loutse nomine, soror Bele regis [...]”.

⁴⁹ Tamże (zob. wtęret z tzw. *Chronica pii marchionum*).

⁵⁰ Zwłaszcza, że jeszcze w latach sześćdziesiątych XII w. Władysław II czeski był sojusznikiem Stefana III węgierskiego – J. Žemlička: *Čechy...*, s. 261.

wicieli dynastii Arpadów, związanym sojuszem z władcami Austrii, Gezie III. Pierwotnie może tylko zainteresowanie Mieszka III, potem zaś też czynny udział w rozgrywających się wydarzeniach powinny zmusić księcia polskiego do odświeżenia dawnych – osłabłych zapewne po śmierci Elżbiety – sojuszy polsko-węgierskich. Taki stan rzeczy wpłynął też zapewne na roszczenia wysunięte przez Odoną Mieszkowica, syna tejże księżniczki. Mistrz Wincenty, opisując przebieg zamachu stanu w Polsce, który wyniósł do władzy Kazimierza Sprawiedliwego, wspominał, iż przyczyną decydującą o tym, że Odon podniósł bunt, było przede wszystkim panowanie synów jego macochy⁵¹.

W okresie przed 1177 rokiem na dworze Mieszka III doszło więc najprawdopodobniej do sytuacji przekonującej najstarszego z synów Mieszka, że bez otwartego oporu nie zdoła na dworze ojca wywalczyć pozycji przysługującej najstarszemu z dziedziców. Najprawdopodobniej zdecydowano o ograniczeniu jego roli i zapewne – zgodnie z piastowskim zwyczajem – przyszłym podziale mieszkowego dziedzictwa między wszystkich potomków płci męskiej. W grę mogło też wchodzić niezaspokojenie ewentualnych roszczeń Odoną dotyczących wydzielenia mu oddzielnego księstwa⁵². Stąd też – mimo skromnej liczby zachowanych przekazów źródłowych – prawdopodobny wydaje się pogląd Stanisława Szczura, wskazujący na budowę przez młodego księcia swego własnego stronnictwa wśród możnowładztwa polskiego, które miało wspomóc jego roszczenia⁵³.

Nieco inaczej całą sprawę widział J. Bieniak, stawiając hipotezę, że Odon wyruszył przeciwko ojcu po zawarciu porozumienia z Bolesławem Wysokim (wedle cytowanego historyka tym księciem, którego przywołali spiskowcy, wypowiadając posłuszeństwo Mieszkowi III)⁵⁴. Ostateczne zwycięstwo Kazimierza miało być więc wynikiem przede wszystkim klęski Bolesława Wysokiego na Śląsku w starciu z pozostałymi książętami śląskimi. Głównym atutem tej hipotezy wydaje się niewątpliwie zwrócenie uwagi na wybory mogące stać się udziałem buntowników, którzy – zwracając się przeciwko seniorowi – przebierali wśród książąt posiadających na tyle dobre stosunki zagraniczne, że te mogły w ostatecznym rozrachunku pomóc w końcowym zwycięstwie. Za dyskusyjne przy tym (co nie oznacza niemożliwe) należy

⁵¹ Zob. też opinię K. Jasińskiego (*Uzupełnienia do genealogii...*, s. 91), który uważał, że Odon już około 1161 r. wyszedł z lat chłopięcych. W chwili, kiedy rozpoczął się przewrót, dobiegał więc już zapewne trzydziestki.

⁵² Ewentualność oddania Odonowi pod zarządek części Wielkopolski jeszcze przed zamachem z lat 1177–1179/1180 omówił J. Bieniak: *Polska elita* (Cz. III C: *Arbitrzy książąt – pełnia władzy*). W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 8. Warszawa 1999, s. 52–56.

⁵³ S. Szczur: *Udział Odon...*, s. 51–52.

⁵⁴ J. Bieniak: *Polska elita...* (Cz. III D.), s. 19–20.

uznać przedłożone przez J. Bieniaka dowody, którymi historyk ten wsparł swoją tezę. Należało do nich wspomnienie dialogu, jaki miał się wedle Mistrza Wincentego odbyć między próbującym wrócić z wygnania do kraju Mieszkim i Kazimierzem, podczas którego były senior jako głównego i wspólnego wroga obu książąt wskazywał Bolesława Wysokiego⁵⁵. Ten to bowiem miał myśleć o zagarnięciu pryncypackiego tronu i poddaniu się Niemcom. Do tego jeszcze przywołano zapiskę z roczników kolońskich z 1180 roku, gdzie znalazła się informacja o zabiegach Mieszka czynionych u cesarza w celu uzyskania pomocy przeciwko młodszemu krewnemu [?] (*neposowi*), który usunął go z kraju⁵⁶. Określenie *nepos* miało być według J. Bieniaka świadectwem, że Mieszkowi skarżącemu się przed cesarzem nie chodziło o Kazimierza Sprawiedliwego, ale o Bolesława Wysokiego, lub też, iż istotą przekazu była skarga Kazimierza Sprawiedliwego na Mieszka Płatonowego. Ostatecznie cytowany autor uznał jednak, że chodzi o pierwszą ze wskazanych ewentualności⁵⁷.

Sądzę jednak, że opisane wydarzenia rozgrywały się już po wypędzeniu Mieszka. Dlatego też, niejako już tradycyjnie, wygodniej jest uznać, że zapiska z rocznika kolońskiego dotyczyła sporu Mieszka z Kazimierzem. Przy takim założeniu traci na znaczeniu podniesiona przez J. Bieniaka wątpliwość w stosunku do zapiski rocznika krakowskiego o zajęciu przez Kazimierza Krakowa w 1177 roku. Nie widać przy tym konieczności przesuwania jej do-

⁵⁵ *Mistrza Wincentego...*, lib. VI, s. 153. Taką interpretację wydarzeń przyjął również S. Szczur: *Zmiany...*, s. 10. Inaczej nieco sprawę tłumaczył B. Zientara: *Bolesław Wysoki...*, s. 387 (miało chodzić bardziej o podsycanie obaw Kazimierza niż o faktyczne zagrożenie ze strony Bolesława Wysokiego).

⁵⁶ *Annales Colonienses maximi*. Hrsg. von G. H. Pertz. In: MGH S. T. 17. Hannoverae 1861, s. 790. Słabością tej hipotezy jest wymaganie od rocznikarza kolońskiego, by w dokładny sposób orientował się w terminologii krewniaczej używanej w ówczesnych źródłach polskich oraz aby doskonale orientował się w stosunkach genealogicznych książąt polskich. Skoro jednak by tak było, to rocznikarz znalazłby zapewne przede wszystkim Władysława Wygnąńca i jego potomstwo. Trudniej natomiast wymagać od niego podobnej znajomości pokrewieństwa w innych liniach piastowskich. Dysponując taką wiedzą, zapewne wskazałby personalnie na Bolesława Wysokiego. Tego nie uczynił, co sugeruje, że osoba tego, który usunął Mieszka, nie była mu znana. Do tego jeszcze należy uwzględnić, że różnica wieku między Mieszkim a Kazimierzem mogła sugerować, że chodzi nie o braci, a o przedstawiciela starszego i młodszego pokolenia, bo *nepos* to zarówno wnuk, siostrzeniec, jak i bratanek (tę ostatnią uwagę zawdzięczam B. Śliwińskiemu, za co mu dziękuję). Podsumowując więc, wydaje się, że doszukiwanie się konkretnych osób na podstawie określeń użytych przez niemieckiego annalistę nie wydaje się metodologicznie uzasadnione. O zacieraniu się świadomości odnośnie do istoty związków rodzinnych wśród Piastów w źródłach niemieckich we wspomnianym okresie zob. M. Smoliński: *Polski książę w dokumencie Fryderyka II Hohenstaufa z 26 IX 1212 r.* W: *Książęta, urzędnicy, złoczyńcy*. „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”. Nr 6. Red. B. Śliwiński. Gdańsk 1999, s. 195.

⁵⁷ J. Bieniak: *Polska elita...* (Cz. III D), s. 18.

piero na roku 1179. Pozostaje jeszcze kolejny dowód mający wesprzeć tezy cytowanego historyka, a więc dialog, który miał mieć miejsce według Mistrza Wincentego między Mieszkim Starym i Kazimierzem Sprawiedliwym. Wydaje się jednak, że oskarżenia wysuwane jakoby przez usuniętego księcia (Mieszka III) względem Bolesława, żeby znalazły uznanie w oczach Kazimierza, musiały odzwierciedlać sytuację zaistniałą już po przewrocie. W przeciwnym wypadku skazani jesteśmy na uznanie, że Mieszko, w swej naiwności chcąc zyskać przychylność Kazimierza, opowiadał mu rzeczy, o których ten musiałby wiedzieć od dawna. Czyżby więc to miało zadecydować o pozwoleniu udzielonemu usuniętemu seniorowi na powrót z wygnania? Poza tym, jeśli zawierzyć Mistrzowi Wincentemu, trzeba by wskazać jeszcze na źródło wiedzy Mieszka III co do wzajemnych relacji książąt niemieckich i Bolesława Wysokiego. Wątpić należy, iż Mieszko uzyskał je w momencie sprawowania władzy w Krakowie. Źródłem jego informacji mogli być ślascy przeciwnicy Bolesława Wysokiego (gdzie księżę ewentualnie schronił się po buncie Odon i zajęciu stolicy przez Kazimierza), albo też osobista podróż wygnańca do Niemiec, co wydaje się bardziej prawdopodobnym rozwiązaniem.

Dodatkowym argumentem, zdającym się przemawiać przeciw przyjmowaniu w całości twierdzeń J. Bieniaka, jest przypowieść snuta przez Mistrza Wincentego, która miała pokazać przebiegłość Mieszka. Przypomnieć można, że księżę ten – przez poróżnienie Kazimierza z Bolesławem – odciął najmłodszego brata od kontaktów z książętami niemieckimi, których potem sam zdołał przeciągnąć na swą stronę, zyskując przedtem przychylność króla niemieckiego Henryka⁵⁸. Te poczynania Mieszka przypadły już więc raczej na pierwszy okres lat osiemdziesiątych XII wieku, czyli wówczas, gdy na znaczeniu stracił także najważniejszy z zagranicznych sprzymierzeńców Kazimierza (Konrad III znojemski). Szwagier aktualnego księcia krakowskiego podważył bowiem porządek ustanowiony wcześniej w Czechach przez Fryderyka Barbarossę i wystąpił przeciwko władzy Fryderyka Bedrzycha (1182)⁵⁹. Inaczej wyglądały już jednak stosunki Kazimierza z Bolesławem Wysokim, który poprzez intrygę Mieszka miał pogodzić się z byłym seniorem i potem namówić go do zgody z Odonem. Te wydarzenia zaś datuje się w literaturze przedmiotu na okres od 1181 roku.

Tym niemniej trzeba mocno podkreślić, że nawet w obliczu zintegrowania przez Mieszka nowej antykazimierzowej koalicji z Odonem i Bolesławem

⁵⁸ *Mistrza Wincentego...*, lib. VI, s. 153.

⁵⁹ A. Gąsiorowski: *Konrad III Otto*. W: SSS. T. 2, s. 517–518 i hasło: *Fryderyk (Bedrich)*, s. 74. Przypomnieć należy, że wydarzenie związane z zawaleniem się dachu pomieszczenia, gdzie Henryk zebrał się razem ze swoimi dostojnikami, radząc nad pomocą dla Mieszka, wedle rocznika kolońskiego miało miejsce w 1183 r. (*Annales Colonienses...*, s. 791), a więc przypadło już na okres, kiedy w Czechach wrzała wojna domowa między Fryderykiem Bedrzymem a Konradem III Ottonem znojemskim.

Wysokim, następnie kontaktów zagranicznych księcia wielkopolskiego i przede wszystkim śląskiego, stronnictwo to zyskało szansę na niemiecką pomoc dopiero w momencie podważenia znaczenia czesko-morawskiego aliansu najmłodszego z synów Bolesława Krzywoustego. W okresie wcześniejszym brak jest śladu, by niemieccy zięciowie Mieszka, czy też pokrewieństwo Bolesława z Babenbergami (pośrednio więc i z cesarzem) lub Fryderykiem Bedrzychem przyczyniły się do prób zmuszenia Kazimierza – przez zewnętrzne uderzenie na Polskę – do zmiany stosunków powstałych w latach 1177–1180.

Nie negując więc oczywiście aktywnego udziału Bolesława w przewrocie z lat 1177–1179/1180, a także roli Odon w tych wydarzeniach, wypada podjąć próbę odszukania czynników, które mogłyby zaktywizować syna Mieszka III do działania wymierzonego przeciwko ojcu. Możliwe, że w tym celu przydatne mogą okazać się przekazy roczników austriackich pochodzące z 1176 roku. W kontynuacji zwetleńskiej rocznika melliceńskiego zapisano pod tym rokiem:

„Boemi assumptis Ungaris, Polonis, Saxonibus coadunati contra ducem Heinricum, terram suam ex parte septemtrionali usque ad Danubium incendio vastaverunt.” (MHG S. T. 9, s. 541)

W *Continuatio claustroneoburgensis* natomiast:

„Dux Bohemie auxilio Bolanorum, Saxonum, Swrbonum, Ungarorum, terminos Austrie ingreditur et ab Egenburch descendens totam Austriam ingreditur et ab Egenburch usque ad Danbium et Marcham flumen descendens totam Austriam incendio et rapinis inhumare vastavit.” (MGH S. T. 9, s. 631).

Nie ulega więc wątpliwości, że w 1176 roku Mieszko III udzielił aktywnej pomocy Sobiesławowi II i Belli III. Tym samym wraz z księciem czeskim, który coraz śmielej zdawał się już wówczas przeciwstawiać zwierzchnictwu niemieckiemu, wsparł w działaniu króla węgierskiego – a więc jednego z ważniejszych przedstawicieli antystaufijskiej partii papieskiej Aleksandra III. Fakt ten sprawił, że przed Odonem pojawiła się szansa odważniejszego wystąpienia przeciwko polityce ojca. Mieszko III stanął bowiem w obozie politycznym walczącym z nominalnym zwierzchnikiem książąt polskich, czyli Fryderykiem Barbarossą – istotnie zainteresowanym sytuacją w Czechach i na Węgrzech. Nawet jednak kiedy przyjmiemy, że sprawy związane z tym konfliktem, w który zaangażował się Mieszko, mogły w jakiś sposób wyjść naprzeciw dążeniom jego najstarszego syna, to sukces Odonowi przyniosło dopiero przyznanie z Kazimierzem Sprawiedliwym, faktycznie od 1177 roku eliminującym jedno z ogniw antycesarskiego stronnictwa.

Sam natomiast przekaz dotyczący udziału polskich oddziałów (wysłanych przez Mieszka III) w walkach na pograniczu czesko-austriackim w 1176 ro-

ku wydaje się tym bardziej godny zaufania, że podczas tych walk zniszczone zostały dobra związane z Babenbergami cysterskiego klasztoru w Zwettl. Nie może więc być wątpliwości, że kontynuatorzy rocznika melliceńskiego posiadali mgliste pojęcie, kto dokładnie najechał ziemię austriackie. Kolejnym wnioskiem, który nasuwa się po lekturze obu powyższych informacji, jest stwierdzenie, że akces Mieszka III do obozu czesko-węgierskiego najprawdopodobniej był jednym z większych błędów politycznych polskiego księcia i swoje skutki miał jeszcze w dobie zamachu stanu w Polsce.

Potwierdzenia tej tezy poszukiwać trzeba w polityce królów węgierskich omawianego okresu. Wystarczy wspomnieć o polityce zagranicznej i dynastycznej Gezy II (1141–1162), a także jego syna Belli III (1172–1196). Dla omawianego tematu szczególnie interesująco przedstawiają się poczynania dyplomatyczne tego ostatniego. Przypomnijmy, że ożenił się on najpierw z krewną cesarza bizantyjskiego Manuela Anną Chattilon, a następnie z Małgorzatą Capet. Dzieci pochodzące z drugiego małżeństwa wydał między innymi za cesarza greckiego Izaaka Angelosa (Małgorzatę), za córkę króla Aragonii Alfonsa II (Emeryka) i Fryderyka szwabskiego, syna Fryderyka Barbarossy, zaręczył ze swą córką Konstacją⁶⁰.

By zrozumieć jednak motywy postępowania Belli, należy cofnąć się – oczywiście w sposób jak najbardziej skrótowy – do polityki prowadzonej przez jego ojca Gezę. Najważniejszym czynnikiem, który determinował kierunki polityki zagranicznej Węgier, były wówczas stosunki z cesarstwem bizantyjskim. Te zaś od początku lat czterdziestych XII wieku – a zwłaszcza za czasów cesarza bizantyjskiego Manuela Komnena – zaczęły wypierać wpływy węgierskie z Bałkanów. To więc, gdzie i w jakiej konstelacji bądź układzie politycznym znajdowały się aktualnie Węgry, w dużym stopniu zależało od aktualnego stanu stosunków dyplomatycznych z cesarstwem bizantyjskim. Konieczne wydaje się też uwzględnienie stosunku królów węgierskich do wzajemnych relacji panujących w danym okresie między Manuelem Komnenem a Fryderykiem Barbarossą jako sił, przynajmniej koniunkturalnie, mających możliwość wywierania wpływu na królestwo węgierskie. Bez wątpienia ważny wydaje się tu też konflikt między Fryderykiem Barbarossą i kolejnymi papieżami wybieranymi wbrew woli cesarza. W niektórych okresach można bowiem wykazać związki między polityką zagraniczną aktualnego króla Węgier a poszczególnymi etapami sporu między władzą świecką i kościelną na zachodzie Europy.

Przypomnijmy, że w latach pięćdziesiątych XII wieku dwór Fryderyka I Barbarossy utrzymywał kontakty zarówno z Konstantynopolem, jak i Węgrami. Ideą łączącą wszystkie wspomniane strony było przygotowanie

⁶⁰ *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/1, nr 471; J. Bałany: *Historia narodu węgierskiego*. Tłum. J. Hanajda. Budapest 1933, s. 28.

krucjaty, czemu patronowało naturalnie też i papieństwo. Fryderyk I Barbarossa, po układzie zawartym z papieżem Eugeniuszem III w 1153 roku, zdecydował się aktywniej wystąpić przeciwko Rogerowi II sycylijskiemu, czym zainteresowany był też cesarz Manuel⁶¹. Możliwe, że fakt sojuszu Hohenstaufa z Manuelem oraz konflikt Fryderyka I Barbarossy z papieżem Hadrianem IV narastający po wyprawie koronacyjnej do Włoch (1154/1155)⁶² wpłynęły na zmianę pozycji zajmowanej dotychczas przez Węgry. Z postanowień układu zawartego w 1156 roku w sprawie sporu między Henrykiem Jasomirgottem i Henrykiem Lwem o Bawarię i tereny nad Enns, który rozstrząsał Barbarossa, wynikało, że ludności z ziem przyznanych Austrii miała zostać uwolniona od wszelkich zobowiązań państwowych prócz jednego – wystawienia dwunastu ludzi na jeden miesiąc przeciwko Węgom⁶³. Trudno tu jednak rozstrzygnąć, czy postanowienia te świadczyły o stanie wojny, czy też chodziło o zwyczajową obronę granic.

Latem 1157 roku natomiast na dwór Gezy II przybył zaufany Fryderyka I, legat cesarski, biskup praski Daniel. Owocem jego misji była obietnica dostarczenia przez Węgry na wyprawę włoską Fryderyka 500 zbrojnych⁶⁴. Nie można wykluczyć, że czynnikiem, który w jakiś sposób skłonił króla węgierskiego do współpracy z Barbarossą, było to, że w Niemczech przebywał wówczas zbiegły z Węgier po konflikcie z bratem (Gezą II) królewicz Stefan (IV). W 1158 roku wysłannicy króla węgierskiego oskarżali przed Fryderykiem I Stefana o próbę zamachu stanu⁶⁵. Cesarz nie zgodził się na wydanie węgierskiego uciekiniera i odesłał posłów Gezy II na Węgry. Miejscem natomiast gdzie Stefan mógł dochodzić swych praw, wedle orzeczenia Fryderyka I, miał być dwór bizantyjski⁶⁶. Tym niemniej w 1159 roku, kiedy to stopniowo nasilał się spór Fryderyka z papieństwem, jego dwór stanowił miejsce, do którego podążały poselstwa nie tylko królów francuskiego (Ludwika VII) czy angielskiego (Henryka II)⁶⁷, ale też i Manuela Kom-

⁶¹ *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/1, nr 197, 201; J. Jastow, G. Winter: *Deutsche Geschichte...*, s. 435.

⁶² L. Makkai: *Der Früfeudalismus (Der Kampf zwischen Ungarn und Byzanz um die Hegemonie auf dem Balkan)*. W: *Die Geschichte Ungarns*. Ed. E. Pamlényi. Budapest 1971, s. 41.

⁶³ *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/1, nr 418.

⁶⁴ Tamże, nr 471; F. Tourtual: *Böhmens Anteil...*, s. 8–9; B. Bretholz: *Geschichte Böhmens...*, s. 256. O trwałych związkach biskupstwa praskiego z tronem cesarskim, które miały już wkrótce przynieść wyniesienie tamtejszych urzędników kościelnych (tzn. biskupów) do godności równych książętom czeskim zob. P. Hilsch: *Die Stellung des Bischofs von Prag im Mittelalters*. „Zeitschrift für Ostforschung” 1974, Jg. 23, H. 3, s. 436–437.

⁶⁵ *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/1, nr 517.

⁶⁶ E.W. Wies: *Fryderyk Barbarossa...*, s. 115–116.

⁶⁷ Zob. F.J. Schmale: *Friedrich I. und Ludwig VII. im Sommer des Jahres 1162*. ZBL 1968, Bd. 31, H. 1, s. 318–319 – gdzie o wzajemnych relacjach dworu francuskiego i cesarskiego w nawiązaniu do konfliktu francusko-angielskiego.

naena oraz Gezy II – a więc władców, których polityka istotnie wpływała na pozycję polityczną na arenie międzynarodowej papieskich przeciwników cesarza⁶⁸.

Do bardziej wyrazistej polaryzacji omawianych stronnictw politycznych doszło wówczas, gdy po śmierci papieża Hadriana IV 1 września 1160 roku miała miejsce podwójna elekcja, a nowym papieżem wybrano zarówno Aleksandra III, jak i Wiktora IV. Tego ostatniego wsparł Fryderyk I Barbarossa⁶⁹. 24 marca tego roku Aleksander ekskomunikował Wiktora IV, cesarza i ich sojuszników⁷⁰. Między papieżami i ich stronnictwami rozgorzała walka dyplomatyczna. Działania te sięgnęły także i Węgier. 27 marca 1160 roku z misją do króla węgierskiego i tamtejszego duchowieństwa wyruszył legat Wiktora IV i cesarza Fryderyka, wspomniany już biskup praski Daniel⁷¹. Cesarski emisariusz usiłował wymusić na Gezie II jasną deklarację przystąpienia do antypapieskiego obozu. Król węgierski nie udzielił jednak zdecydowanej odpowiedzi, obiecując dostarczyć ją przez posłańców po naradzie z klerem i książętami. Ostrożność ta podyktowana była zapewne chęcią utrzymania dobrych stosunków z Fryderykiem Barbarossą. Były one bowiem jednym z elementów polityki władców węgierskich, służącym obronie przed nadmiernymi wpływami bizantyjskimi.

Jednocześnie w sprawie sporu cesarsko-papieskiego doszło do istotnych zmian. Przede wszystkim królowie Francji i Anglii, pogodzeni ze sobą od 1160 roku, zwracać się zaczęli ku poparciu dla Aleksandra III⁷². Pod koniec panowania Gezy II również ku papiestwu skłaniały się Węgry⁷³. Zjawisko to wystąpiło z całą ostrością już po śmierci króla. 29 maja 1163 roku Aleksander III poinformował arcybiskupa Salzburskiego Eberharda, biskupa Harmtana z Brixen i innych sufraganów arcybiskupstwa salzburskiego o postanowieniach synodu w Tours oraz o ekskomunice nałożonej na Wiktora IV i jego zwolenników. Wydał polecenie arcybiskupowi salzburskiemu, aby ten wspomógł arcybiskupa z Gran Lukasa w sprawie przeciwdziałania cesarskim planom wyruszenia przeciwko Węgrom⁷⁴. Okazji do ataku przysporzyły walki wewnętrzne, w których pogrążyły się Węgry po zgonie Gezy II (2 maja 1162). Do walki stanęli jego synowie Stefan III (1162–1172) i Bela III, a także

⁶⁸ *Regesta Imperii*. Abt. IV/2/2: *Die Regesten des Kaiserreiches unter Friedrich I 1152(1122)–1190*. 2. Lieferung 1158–1169, nach Johann Friedrich Böhm er. Neubearb. v. F. Oppl. Wien–Köln 1991, nr 678.

⁶⁹ Tamże, Abt. IV/2/2, nr 753.

⁷⁰ Tamże, nr 858.

⁷¹ Tamże, nr 862.

⁷² F.J. Schmale: *Friedrich I...*, s. 325.

⁷³ Z. Makkai: *Die Frühfeudalismus...*, s. 42 – pod wpływem polityki prowadzonej przez arcybiskupa Lukasa.

⁷⁴ *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/2, nr 1204.

brat Gezy Stefan IV. Wrogie sobie stronnictwa szybko zaczęły poszukiwać sojuszników za granicą. Oparciem najpierw dla Stefana IV, a potem dla Belli III okazał się Manuel Komnen⁷⁵. Przeciwnik wspomnianych książąt (Stefan III) zwrócił się więc ku Fryderykowi Barbarossie. Ten natomiast za sumę pięciu tysięcy grzywien zgodził się go poprzeć⁷⁶. Jednak jeszcze w marcu 1163 roku przed Fryderykiem I stanął też aktualny protegowany Manuela Kommena Stefan IV. Ten z kolei za ewentualną pomoc w zdobyciu władzy zaoferował Barbarossie roczny czynsz trzech tysięcy grzywien⁷⁷. Skomplikowało to bardzo i tak już zagmatwaną sytuację, gdyż praktycznie każda z walczących stron próbowała kupić sobie przychyłność Fryderyka I Barbarossy.

Interesujący w tej sprawie wydaje się list wysłany wówczas przez cesarza do arcybiskupa salzburskiego Eberharda. Napisano w nim, że u Fryderyka pojawiły się poselstwa zarówno będącego wtedy górą Stefana III, jak i jego wuja Stefana IV oraz panów węgierskich. Sytuacja była na tyle z punktu widzenia interesów cesarskich ważna, że Fryderyk zdecydował się na wysłanie do arcybiskupa, a następnie też i do margrabiego Ottokara styryjskiego (a więc feudałów, którym z racji sąsiedztwa najłatwiej było ingerować w sprawy walk na Węgrzech) poselstwo złożone z protonotariusza swego dworu Henryka oraz hrabiego Henryka von Diez, z którymi współpracować mieli także król czeski Władysław i książę austriacki Henryk Jasomirgott⁷⁸. List ten zdaje się więc ukazywać mechanizm, jakim posługiwali się walczący o tron węgierski. Dla wszystkich stron czynnikiem o ogromnym znaczeniu wydawał się stosunek, który wobec nich ukształtuje się na dworze Fryderyka Barbarossy. Stanowisko cesarza było również jednym z decydujących elementów podczas wojny domowej w Czechach. Pojawia się tu więc też dodatkowy powód (prócz przykładów zaangażowania się cesarza w sprawy potomków Władysława Wygnańca), decydujący o marszrucie obranej przez Mieszka III po usunięciu z kraju. Wzorem krewnych Władysława II czeskiego, potem też triumfującego króla węgierskiego, Mieszko szukał poparcia na dworze cesarskim.

Wracając do spraw węgierskich przypomnieć trzeba, że pasmo dyplomatycznych gier przerwane zostało przez atak Władysława II czeskiego, który odrzucił wojska bizantyjskie znad Dunaju i zapewnił Stefanowi III zwycię-

⁷⁵ В. Шушарин: *Складывание и оформления феодальных отношений. Раннефеодальная монархия*. В: *История Венгрии в трех томах*. Ред. В. Шушарин, Р.А. Аведух, Т.М. Пслаяов. Москва 1971, s. 141.

⁷⁶ *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/2, nr 1296. Stefan, aby zamanifestować swą niezależność względem Bizancjum, koronowany został przez katolickiego arcybiskupa – В. Шушарин: *Складывание...*, s. 132.

⁷⁷ *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/2, nr 1324.

⁷⁸ Tamże, nr 1327 i 1329.

stwo nad nieprzyjaciółmi⁷⁹. Tym samym nowy król węgierski znalazł się w orbicie wpływów Fryderyka Barbarossy. W interesie cesarza leżało, by ten stan utrzymać. Ze względu jednak na kolejne zawirowania, związane z walkami z miastami włoskimi i papieżem oraz ekspansywne plany Manuela Komnena, nie było to zadaniem łatwym. W międzyczasie bowiem na arenie międzynarodowej poprawiła się pozycja papieża Aleksandra III. 20 kwietnia 1164 roku zmarł jego konkurent do tronu papieskiego Wiktor IV. Już kilka dni później zwolennicy Hohenstaufa wybrali nowego papieża – Paschalisa III. Przed Fryderykiem Barbarossą pojawiła się kolejna trudność związana z budowaniem międzynarodowego uznania dla nowego antypapieża. W rozgrywce tej dużą wagę dyplomacja cesarska przykładła zarówno do Węgier, jak i Bizancjum.

Możliwe, że w 1164 roku do Manuela Komnena ruszyło poselstwo niemieckie, którego zadaniem było – między innymi – doprowadzenie do poprawy stosunków między Węgrami rządzonymi przez Stefana III i cesarstwem bizantyjskim⁸⁰. Misja ta skończyła się fiaskiem. Manuel, wykorzystując osłabienie sąsiada, dokonywał właśnie kolejnych podbojów na Bałkanach i nie był zainteresowany pokojem z Węgrami. Dodatkowo przeciągnął już na swą stronę młodszego syna Gezy II – Belę III, od 1161 roku księcia Chorwacji i Dalmacji, przewidywanego przy tym przez cesarza bizantyjskiego na swego następcę⁸¹. Stąd też kolejne poselstwo wysłane przez Fryderyka I wiosną 1166 roku (w skład którego weszli Otton Wittelsbach i Henryk Jasomirgott), prócz bogatych darów dla siebie, nic znaczącego dla sprawy Barbarossy nie przywiozło⁸². Próby porozumienia się z Bizancjum zakończyły się fiaskiem. Fryderyk Barbarossa zaś, przygotowując się do kolejnej wyprawy włoskiej, zadowolili się tylko próbą zabezpieczenia swych interesów na omawianym terenie i jego niemieckim pograniczu. Zasadzało się to zapewne na obietnicy wierności złożonej przez Stefana III, a także uzyskania potwierdzenia współdziałania ze strony Henryka Jasomirgotta, gdyż – jak już wspomniano – był to okres, kiedy doszło do usunięcia z Salzburga innego z krewnych Babenbergów – arcybiskupa Wojciecha Przemyślidy, stronnika Aleksandra III⁸³.

Kompletny zwrot w polityce węgierskiej względem sporu między cesarstwem i papieżem miał miejsce około 1173 roku, kiedy to po śmierci Ste-

⁷⁹ W.W. Tomek: *Historia...*, s. 92; J. Žemlička: *Čechy...*, s. 261–262.

⁸⁰ *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/2, nr 1442 – słuszne wydają się uwagi wydawcy wskazującego, że ewentualny sojusz niemiecko-bizantyjski w 1164 r. o obliczu antywęgierskim był raczej niemożliwy.

⁸¹ Od 1163 r. przebywał on na dworze Manuela. Zob. В. Шушарин: *Складывание...*, s. 132.

⁸² *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/2, nr 1559.

⁸³ E.W. Wies: *Fryderyk Barbarossa...*, s. 184–185.

fana III Manuel Komnen – próbujący zachęcić do przymierza Aleksandra III – zdołał osadzić na tronie Arpadów Bellę III. Odtąd Węgry, wraz z innymi krajami europejskimi przeciwnymi wzrostowi potęgi cesarza niemieckiego i miastami lombardzkimi, stanowiły trzon partii papieskiej⁸⁴. Nie ma więc wątpliwości, że jakikolwiek sojusz z którymś z władców węgierskich przed 1177 rokiem (a więc do pokoju zawartego między Fryderykiem i Aleksandrem III) nie mógł być dobrze oceniony na dworze Barbarossy⁸⁵. Stąd też najpewniej wyłania się pierwszy powód, dla którego Mieszko III nie uzyskał cesarskiego poparcia, po jakie wedle Mistrza Wincentego udał się wypędzony z kraju⁸⁶. O ogromnym znaczeniu sojuszu między Sobiesławem II, Belą III i księciem polskim zdaje się świadczyć zresztą oskarżenie wytoczone księciu czeskiemu przed Fryderykiem Barbarossą, kiedy to rządy mieszkowego zięcia zakończyły się już katastrofą. W *Continuatio Claustroneoburgensis* napisano bowiem:

„Zabeslaus dux Bohemorum accusatus apud imperatorem, quod fratrem regis Ungarie ad se transfugientem, fratri fraudulenter reddidisset [i dlatego też] ducatu suo privatur, et Fridericus [tzn. syn Władysława II – Fryderyk Bedrzych] pro eo restituitur.” (MGH S. T. 9, s. 632)⁸⁷

Z przekazu tego wynika jasno, że Sobiesław miał postradać księstwo na rzecz Fryderyka Bedrzycha, ponieważ zdradziecko wydał Belli III jego młodszego brata (Gezę), który po zaostrzeniu się konfliktu z aktualnym królem znalazł się w Czechach. Trafił tam – jak się sądzi – podczas podróży na dwór cesarski, skąd spodziewał się zyskać pomoc przeciwko bratu⁸⁸. Kazimierz Sprawiedliwy nie był więc jedynym z młodszych książąt w omawianej konstelacji politycznej, który wystąpił przeciwko władzy swego brata seniora. Węgierski królewicz, podobnie jak polski junior, swymi pretensjami godził

⁸⁴ Zob. B. Zientara: *Henryk Brodaty i jego czasy*. Warszawa 1997, s. 42–43.

⁸⁵ Tym bardziej, że koloniści miast włoskich walczących z Fryderykiem I, którzy osiedli na terenach Bizancjum, wspierali Manuela Komnena w jego węgierskiej ekspansji – J. Jastrow, G. Winter: *Deutsche Geschichte...*, s. 544–545.

⁸⁶ *Mistrza Wincentego...*, lib. IV, s. 152.

⁸⁷ Ciekawie prezentuje się tu przekaz roczników Gerlacha (*Vincenti et Gerlaci annales...*, s. 689): „Anno dominicae incarnationis 1177 erat rex Ungariae, Bela nomine, disceptationem habens cum fratre suo pro regno illius terrae, quem cum coniecisset in uincula, euasit ille, nescio quomodo, et ueniens in Boemiam sperabat per manum ducis Z[o]bezlai] adire imperatorem, suscepturus ab eo coronam et subicere sibi Ungariam. Quem dux Z[o]bezlai] fraudulentissime deceptum pessimo usus consilio cepit et fratri suo in Ungariam uinculandum remisit, derogans in hac parte tam fidei suae, quam etiam imperatori in magna quantitate. His et aliis causis exstantibus, quibus gratiam cesaris irrecuperabiliter amiserat, cum non auderet se praesentare curiis, quas ille sibi indixerat; tali ordine factum est, ut Fridericus, qui contra eum in curia laborauit, tandem obtineret, quod voluit.” O pozbawieniu Sobiesława tronu książęcego przez Fryderyka Barbarossę zob. J. Žemlička: *Čechy...*, s. 314–315.

⁸⁸ B. Bretholz: *Geschichte Böhmens...*, s. 276.

w jeden z filarów koalicji, do której w połowie lat siedemdziesiątych należał Mieszko III. Dodatkowym potwierdzeniem istnienia tego aliansu jest wskazanie, że w obliczu późniejszej katastrofy Sobiesława jego rodzony brat Wacław (w 1178) szukał schronienia na dworze węgierskim⁸⁹. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych XII wieku sojuszu tego nie mógł akceptować Fryderyk I Barbarossa. Zauważyć też trzeba, że antycesarski w swoim wydzwieku czyn Sobiesława II stanowił przy tym gest skierowany przeciwko Babenbergom. Geza III był bowiem synem Gezy II i Heleny serbskiej. Jako brat Heleny, żony Leopolda V Babenberga, był więc kandydatem do tronu węgierskiego, którego najchętniej jako władcę Węgier widziałby Henryk Jasomirgott⁹⁰. W obliczu takiego zestawienia wydarzeń po raz kolejny trzeba podkreślić, że istotne dla spraw polskich było to, że Mieszko III Stary należał do tego antyniemieckiego i antyaustriackiego stronnictwa.

Wydaje się, że również kolejny powód niechęci Fryderyka I do interwencji w sprawę polskie po stronie Mieszka III także da się wyśledzić z cytowanych wyżej roczników austriackich. Chodzi więc o wymienionych innych uczestników sojuszu antybabenberskiego, o których powiedziano w *Saxones*. Znając treść informacji pochodzących od Mistrza Wincentego (ich weryfikację dokonaną przez polskich historyków) dotyczących zięciów Mieszka III, a także uwzględniając fakt, iż wojska czeskie w 1176 roku zostały wysłane przeciw Austrii przez Sobiesława II, można by przypuszczać, iż oddziały saskie skierował do akcji Bernard anhalcki. Jednak w opisywanym okresie nie był on jeszcze księciem saskim, sasko-wittenberskim, czy – jak określała go późniejsze dokumenty – westfalskim. Od 1170 roku był natomiast hrabią Anhaltu-Aschersleben. Mniej istotny będzie fakt, że jego ziemie w ogóle nie graniczyły z ziemiami podlegającymi władzy Babenbergów. Przypomnieć trzeba jednak, że już ojciec Bernarda – Albrecht Niedźwiedź – był żywotnie zainteresowany ukróceniem wpływów fryderykowego ulubieńca Henryka Lwa i przejęciem wraz z tytułem przynajmniej części Saksonii. Podobna polityka, z przerwami, cechowała też i następcę Albrechta – margrabiego Ottona.

Stąd też wypada się zastanowić, dlaczego Mistrz Wincenty, opisując problemy Mieszka III już w czasie trwania zamachu stanu w Polsce, ponownie pomylił się co do terenów zarządzanych przez tych, od których polski książę mógł oczekiwać pomocy, czyli faktycznie hrabiego anhalckiego. Tym razem Bernard na łamach kroniki polskiej nie był już tylko księciem saskim, ale też i bawarskim (*dux Saxonum ac Bauarie*)⁹¹. Co więcej, kronikarz wymienił go zaraz po opisanu trudności Sobiesława II z utrzymaniem się

⁸⁹ Tamże, s. 278, przyp. 1.

⁹⁰ K. Lehner: *Die Babenberger...*, s. 167.

⁹¹ *Mistrza Wincentego...*, lib. IV, s. 147.

na tronie czeskim. Czyżby więc za tą pomyłką kryła się pamięć kronikarza o sojuszu łączącym Mieszka z książętami czeskimi i sasko-bawarskim, którego podstawą nie były tylko małżeństwa dynastyczne?

Polski kronikarz, pisząc już zapewne z pewnej perspektyw, mógł oczywiście pomylić się, twierdząc, że zięć Mieszka Bernard był przed 1180 rokiem księciem saskim. Został nim bowiem rzeczywiście w późniejszym okresie, a przedtem tego tytułu dopominał się ojciec hrabiego, Albrecht Niedźwiedź. Zastanawiające jest jednak to, że Mistrz Wincenty przydzielił Bernardowi także Bawarię, przenosząc na niego krainy władane przez Henryka Lwa. Świadomość związku, w jakim przez długi czas obie te krainy pozostawały, wcale nie wskazuje na zupełną ignorancję kronikarza w sprawie wydarzeń rozgrywających się w Niemczech. Możliwe, że należy przynajmniej w jakimś stopniu dopełnić (?) albo zweryfikować (?) dotychczasowe poglądy historyków i przyjąć, że Mistrz Wincenty o wiele więcej wiedział o Henryku Lwie niż o zięciu Mieszka III, przynajmniej w okresie, w którym Bernard nie odgrywał jeszcze tak znaczącej roli w procesie eliminacji wpływów welfijskich w cesarstwie. Wiedzę tę prezentował, tak jak i w innych wypadkach, poprzez pryzmat spraw polskich, wydarzenia międzynarodowej wagi przywołując prawie zawsze w nawiązaniu do nich. Stąd też zestawienie: Mieszko III, Sobiesław czeski i książę sasko-bawarski, choć przywołane w konkretnym momencie w mylny sposób, może wskazywać na świadomość Mistrza Wincentego w sprawie faktycznego istnienia takiego sojuszu. Kronikarz sam musiał odpowiedzieć sobie na pytanie, dlaczego do sojuszu należał też władca Saksonii i Bawarii. Odpowiedź, choć błędną, znalazł w związkach rodzinnych Mieszka i dopasowaniu ich do znanych sobie w jakimś stopniu wcześniejszych relacji i wydarzeń rozgrywających się poza granicami Polski.

Możliwe więc, że w relacji roczników austriackich z 1176 roku pod określeniem *Saxones* kryły się wojska związane z pasierbem Henryka Jasomirgotta, czyli Henrykiem Lwem. Przyczyn ewentualnego udziału Henryka Lwa w antyaustriackiej koalicji dopatrywać się można w rywalizacji o Traungau, przystąpieniu do antybabenberskiego sojuszu Ottona IV styryjskiego oraz zamieszanu w całą sprawę również dążącego do ugruntowania swej pozycji w Bawarii i na pograniczu bawarsko-austriackim Ottona Wittelsbacha⁹². Pomysł na takie rozwiązanie problemu nasuwa się na podstawie podanego w rocznikach określenia *Saxones*, a także dlatego, że Henryk Jasomirgott, przygotowując wyprawę odwetową w 1176 roku, spotkał się w marcu z księciem saskim i bawarskim nad rzeką Enns. O ile trudno jest dla okresu poprzedzającego rok 1176 wskazać posiadacza spornych terenów, to wspomniany zjazd książęcy interpretuje się jako świadectwo przynależności omawianego obszaru do Bawarii. Możliwe więc, że zagrożenie ze strony koalicji

⁹² K. Lehner: *Die Babenberger...*, s. 168.

skłoniło Henryka Jasomirgotta do szukania kompromisu z przedstawicielami wrogiego stronnictwa. O taki najłatwiej było chyba właśnie z Henrykiem Lwem, gdyż po tej dacie trudno jest doszukać się świadectw określających rywalizację obu książąt o opisywany obszar.

Pojawiłby się więc następny powód niechęci Fryderyka Barbarossy względem Mieszka III. Wynikał on ze stosunków cesarza z księciem sasko-bawarskim. Możliwe, że pierwsze rysy na sojuszu welfijsko-staufijskim mogły powstać około połowy lat sześćdziesiątych XIII wieku. Wiadomo, że w 1161 roku podczas wyprawy włoskiej zabrakło cesarzowi posiłków Henryka Lwa. Mimo tego cesarz w 1163 roku na zjeździe norymberskim bronił księcia sasko-bawarskiego przed koalicją złożoną z Henryka Jasomirgotta, Albrechta Niedźwiedzia, landgraфа Turynгии i Adalberta z Sommerschenburga⁹³. Koalicja ta stopniowo wzmacniała swą liczebność i radykalność działań. Henryka Lwa nadal jednak broniła przychylność cesarza. Stąd też jeszcze latem 1165 roku Welf wraz z Albrechtem Niedźwiedziem, palatynem Renu Konradem i landgrafem Turynгии Ludwikiem II znalazł się na zjeździe zwołanym przez cesarza w sprawie stosunku do trwającego rozłamu w kościele i walki Aleksandra III z Paschalisem III⁹⁴. Z kolei w maju 1166 roku odnajdujemy Henryka Lwa i jego przeciwników (np. landgraфа Turynгии) w otoczeniu Fryderyka I Barbarossy⁹⁵.

Jednak latem tego roku doszło do kolejnego etapu wojny między Henrykiem Lwem a koalicją złożoną z arcybiskupa magdeburskiego Wichmana, Albrechta Niedźwiedzia i księcia wschodniej Saksonii Albrechta⁹⁶. Szybko do walk dołączył też i landgraf Turynгии. Fryderyk Barbarossa – wspierający w omawianym czasie koncepcje zbliżenia rodowego domów staufijskiego i welfijskiego⁹⁷ – również i w tym wypadku próbował ratować pokój. Droga ku temu była próba częściowego przynajmniej zaspokojenia roszczeń przeciwników Welfa. 20 sierpnia 1166 roku cesarz potwierdził arcybiskupowi Wichmanowi posiadanie zamku Freckenleben z przynależnościami i klasztoru w Nieburgu, z pominięciem tamtejszego wójtostwa, które należało do Albrechta Niedźwiedzia. Niedługo zresztą po tym Albrecht zrezygnował z niego na rzecz cesarza, który prawa do tego przeniósł na arcybiskupa⁹⁸. Na dłuższą metę nie uspokoiło to jednak zdrażnień. Pod koniec 1166 roku w sojuszu skierowanym przeciwko Henrykowi widać już (prócz wymienio-

⁹³ E.W. Wies: *Fryderyk Barbarossa...*, s. 167.

⁹⁴ CDSR. T. I A/2, nr 328.

⁹⁵ Tamże, nr 333; zob. też J. Jastrow, G. Winter: *Deutsche Geschichte...*, s. 579.

⁹⁶ *Regesten* I, nr 351.

⁹⁷ Przez małżeństwo Fryderyka szwabskiego z Gertrudą, córką Henryka Lwa – zob. H. Schreibmüller: *Herzog Friedrich IV. von Schwaben und Rothenburg (1145–1167)*. ZBL 1955, Bd. 18, s. 225.

⁹⁸ *Regesten* I, nr 352.

nych wyżej) takich feudałów, jak: biskup hildesheimski Herman, synowie Albrechta Niedźwiedzia i Wettynów, z Ottonem miśnieńskim na czele⁹⁹. W 1168 roku sytuacja uległa zaostrzeniu do tego stopnia, że część saskich wrogów Henryka Lwa nie stawiała się na majowy sejm do Würzburga, gdzie Fryderyk I Barbarossa ponownie próbował doprowadzić do załagodzenia sporu¹⁰⁰.

Mimo fatalnych dla interesów zewnętrznych Staufa poczynań na gruncie niemieckim jego ulubieńca Henryka Lwa, Fryderyk I Barbarossa w dalszym ciągu okazywał mu zaufanie i zachęcał do dalszej współpracy. O takim stanie rzeczy sądzić można z dokumentów cesarskich kierowanych do księcia sasko-bawarskiego. Z 1170 roku zachował się list Fryderyka do Henryka Lwa, informujący go o cesarskich decyzjach w sprawie stawienia się na dworze Barbarossy Władysława II czeskiego¹⁰¹. 8 sierpnia 1173 roku z kolei Henryk Lew, wraz z margrabią brandenburskim Ottonem I i feudałami wschodnioniemieckimi, znalazł się na dworze cesarskim, który przebywał wówczas we Frankfurcie¹⁰². Księcia sasko-bawarskiego w otoczeniu Fryderyka I odszukać można jeszcze w styczniu 1174 roku oraz przy inkorporacji szpitala św. Jana do klasztoru marienberskiego, dokonanej 3 marca 1174 roku przez Marię, opatkę quedlinburską¹⁰³. Welfa zabrakło już jednak, kiedy w 1174 roku Fryderyk po raz kolejny wyruszył do Włoch. Kampanię tę odbyto bez wsparcia ze strony Henryka Lwa¹⁰⁴. Książę ten, powołując się na swój stan zdrowia, oficjalnie odmówił Fryderykowi pomocy podczas akcji werbunkowej prowadzonej w Niemczech w 1176 roku. W lutym tego roku doszło do znanych powszechnie, a tak upokarzających Fryderyka I wydarzeń pod Chiavennie¹⁰⁵. W konsekwencji stało się to początkiem końca potęgi Welfa.

Jeżeli więc uznamy, że Saksończykami biorącymi udział w najeździe na Austrię w 1176 roku byli ludzie Henryka Lwa, to stwierdzić trzeba, że w dalszej perspektywie na gruncie polityki niemieckiej posunięcie dyplomatyczne Mieszkę III i jego akces do antybabenberskiego sojuszu miał spory wpływ

⁹⁹ Tamże, nr 354; H. Wäschke: *Geschichte Anhalts...*, s. 136.

¹⁰⁰ J. Jastrow, G. Winter: *Deutsche Geschichte...*, s. 580; E.W. Wies: *Fryderyk Barbarossa...*, s. 208.

¹⁰¹ CDSR. T. I A/2, nr 374.

¹⁰² Tamże, nr 398.

¹⁰³ Tamże, nr 400 i 402.

¹⁰⁴ Istotę sojuszu, jaki istniał między Fryderykiem I i Henrykiem Lwem, a który zyskał na szczególnej jeszcze wadze po roku 1170, kiedy to najpierw w 1167 r. zabrakło już przy cesarskim boku Reinalda z Dassel, a potem w 1170 r. Albrechta Niedźwiedzia, scharakteryzował A. Diederichs: *Staufer und Welfen*. Jena 1938, s. 18–19; zob. też K. Lehner: *Die Babenbergen...*, s. 166.

¹⁰⁵ E. Fuhrmann: *Einladung...*, s. 106, 109; E.W. Wies: *Fryderyk Barbarossa...*, s. 223–225.

na międzynarodową pozycję księcia w 1177 roku. Problemem jednak jest to, że nie można ostatecznie wyeliminować tezy, iż w 1176 roku w skład anty-austriackiej koalicji wchodziły wojska nie Henryka Lwa, ale jednak Bernarda. Mimo zastrzeżeń zgłoszonych powyżej, dopiero bowiem w kontekście współdziałania Mieszka II z Sobiesławem i Bellą staje się bardziej zrozumiały powód małżeństwa córki polskiego księcia z Bernardem anhalckim. Jak dotąd w historiografii polskiej utarł się pogląd Benedykta Zientary, że tłem tego związku była sytuacja na pograniczu zachodniopomorskim, ataki na dzielnice Kazimierza Pomorskiego i Bogusława I dokonywane przez Sasów, Brandenburczyków oraz Duńczyków i – co za tym idzie – próba stworzenia sojuszu wielkopolsko-pomorskiego. U podstaw tych wniosków legły następujące wydarzenia związane z uderzeniem sasko-duńskim z 1173 roku, które zostało skierowane przeciwko Bogusławowi I (Kazimierz w powszechnej opinii został zhołdowany już wcześniej przez Henryka Lwa)¹⁰⁶. W tej sytuacji książęta zachodniopomorscy (a na pewno Bogusław) mieli zwrócić się ku Mieszkowi III i to na jego pomoc liczyć w roku 1173¹⁰⁷. Związek między księciem wielkopolskim i Bernardem anhalckim traktowano więc jako zwrot ku przedstawicielom opozycji skierowanej przeciwko dążeniom Henryka Lwa.

Trudno jednak było przy takim założeniu wytłumaczyć fakt, że w 1177 roku księstwo Bogusława zostało znowu zaatakowane i tym razem zrobiły to siły wspomnianego Welfa i Ottona brandenburskiego, czyli rodzonego brata Bernarda z Anhaltu¹⁰⁸.

Wiele więc wskazuje na to, iż wniosek dotyczący małżeństwa między hrabią anhalckim i Piastówną wynikał z nienależytego rozpoznania sytuacji politycznej na północy Niemiec w omawianym momencie i spoglądania na sytuację już z perspektywy końca lat siedemdziesiątych oraz początku osiemdziesiątych XII wieku. Wiadomo bowiem, że po śmierci Albrechta Niedźwiedzia w 1170 roku jego ziemie zostały rozdzielone między synów¹⁰⁹. Na wszystkie postanowienia tego podziału nie chciał się jednak zgodzić cesarz,

¹⁰⁶ P. v. Nie Ben: *Die Staatsrechtlichen Verhältnisse Pommerns in den Jahren 1180–1214*. BS NF 1913, Bd. 17, s. 239–243; O. Eggert: *Die Wendenzüge Waldemars I. und Knuts VI. von Dänemark nach Pommern und Mecklenburg*. BS NF 1927, Bd. 29, s. 82–83 i nn.; Tenże: *Dänisch-wendische Kämpfe in Pommern und Mecklenburg (1157–1200)*. BS NF 1928, Bd. 30, s. 48–57; K. Myśliński: *Polska a Pomorze Zachodnie po śmierci Krzywoustego*. Roczn. Hist. 1948, T. 17, z. 1, s. 19–20; B. Zientara: *Stosunki polityczne Pomorza Zachodniego z Polską w drugiej połowie XII wieku*. Prz. Hist. 1970, T. 61, z. 4, s. 560.

¹⁰⁷ B. Zientara: *Stosunki polityczne...*, s. 560.

¹⁰⁸ *Regesten II*. Leipzig 1911, nr 422 – gdzie o trwającym latem 1177 r. oblężeniu Dymina przez wojska Henryka Lwa i Ottona brandenburskiego; K. Myśliński: *Bogusław I książę Pomorza Zachodniego*. Bydgoszcz–Gdańsk–Szczecin 1948, s. 31 – o obecnych w starszej literaturze przedmiotu interpretacjach tego dość dziwnego przymierza zob. s. 49, przyp. 91.

¹⁰⁹ Zob. J. Schultze: *Die Mark Brandenburg*. Bd. 1. Berlin 1961, s. 96, przyp. 1, gdzie starsza literatura przedmiotu dotycząca podziału schedy po Albrechcie między jego synów.

gdyż potomkowie margrabiego nie uwzględnili faktu, iż niektóre z objętych przez nich ziem były po prostu lennem Rzeszy. Stąd też spór, jaki rozgorzał między Fryderykiem Barbarossą a Bernardem, gdyż cesarz już na zjeździe w Goslarze (jesienią 1171) rozpoczął proces egzekucji dóbr państwowych. Kością niezgody był szczególnie obszar Plotzkau¹¹⁰. Oznaką wrogości utrzymującej się między Askańczykami (w tym Bernardem) i cesarzem był poważnie ograniczony udział synów Albrechta Niedźwiedzia w wyprawie Fryderyka na Polskę w 1172 roku¹¹¹.

O próbie przerwania impasu można mówić dopiero w roku 1173, kiedy to na dworze Fryderyka Barbarossy spotykamy zarówno Bernarda, jak i jego braci. Ich bytność w otoczeniu cesarza związana była jednak nie tyle z chęcią pogodzenia się z Hohenstaufem, co chęcią przedłożenia skargi na cesarskiego siostrzeńca landgrafa Ludwika III, który u początku swych rządów realizował program polityczny związany z chęcią wyparcia wpływów askańskich (przede wszystkim linii Orlamünde i Werben) z Turynгии. W 1173 roku Fryderyk Barbarossa obiecał – przynajmniej oficjalnie – powstrzymać swego krewniaka przed atakami na siedziby synów Albrechta Niedźwiedzia¹¹². Już jednak w 1175 roku Ludwik ponownie uderzył na Askańczyków, znajdując sojusznika w Henryku Lwie. Doszło też wówczas do ataku na Weimar, podczas którego miało miejsce zniszczenia położonego w pobliżu Halberstadt Gröningen¹¹³. W wojnie aktywny udział wziął Bernard Anhalcki. W jej wyniku poważnie ucierpiała pozycja synów Albrechta Niedźwiedzia, którą ich ojciec z taki mozołem budował przez wiele lat¹¹⁴. Specyficzny przy tym wydaje się stosunek Fryderyka I Barbarossy do opisywanych wydarzeń. Cesarz, oficjalnie przeciwstawiając się walkom swego siostrzeńca z Bernardem anhalckim i jego braćmi, bez większego problemu zaakceptował jednak zdobycze landgrafa. Ceną było najpierw wsparcie udzielone Fryderykowi podczas wyprawy włoskiej w 1176 roku, a następnie przystąpienie przez landgrafa do koalicji antywelfijskiej. Mimo jednak formalnego współdzia-

¹¹⁰ J. Jastrow, G. Winter: *Deutsche Geschichte...*, s. 19; H. Wäschke: *Geschichte Anhalts...*, s. 151–152; M. Frommann: *Landgraf Ludwik III. der Fromme von Thüringen (1152–1190)*. „Zeitschrift für thüringische Geschichte und Alterthumskunde”. Neue Folge. Bd. 18, s. 183. O przykładach apanaży królewskich w Brandenburgii zob. J. Walachowicz: *Podziały terytorialne i władze lokalne w Brandenburgii w okresie askańskim (do 1320 r.)*. CP-H 2000, T. 52, z. 1–2, s. 37.

¹¹¹ Na temat tej wyprawy i jej konsekwencji nie tak dawno wypowiedział się E. Rymar: *Interwencja...*, s. 178–179; o stosunku Askańczyków do tego przedsięwzięcia zob. M. Frommann: *Landgraf Ludwik III...*, s. 184.

¹¹² M. Frommann: *Landgraf Ludwik III...*, s. 186.

¹¹³ H. Wäschke: *Geschichte Anhalts...*, s. 151–152.

¹¹⁴ M. Frommann: *Landgraf Ludwik III...*, s. 191. Zob. też biogram landgrafa Turynгии – Ch. Lohmer: *Ludwig III. der Fromme*. In: *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*. Bd. 5. Herzberg 1993, sp. 343–345, gdzie zebrane źródła i najważniejsza literatura dotycząca Ludolfinga.

łania między przeciwnikami Henryka Lwa, Max Frommann – biograf landgrafa Turynгии – negatywnie ocenił jakość ówczesnych stosunków między Bernardem anhalckim i Ludwikiem III¹¹⁵. Dopiero zbliżenie stanowisk na tle rywalizacji z Henrykiem Lwem pozwoliło niedawnym jeszcze wrogom utrzymać przynajmniej na jakiś czas zawieszenie broni.

W konsekwencji można więc orzec, że nowy wymiar wzajemnych relacji między cesarzem Fryderykiem I, jego siostrzeńcem landgrafem Turynгии a Bernardem anhalckim przyniósł dopiero spór Barbarossy z Henrykiem Lwem (od 1176) oraz zgoda cesarza i papieża (1177). Jeżeli słuszne są ustalenia O. Balzera – przyjęte praktycznie bez zastrzeżeń przez polskich historyków – dotyczące małżeństwa hrabiego Anhaltu i córki Mieszka III w okresie 1173–1177, to polityczną konsekwencją tego była nie tyle chęć obrony Pomorza Zachodniego i szukanie wsparcia przeciwko Welfowi, ile przystąpienie księcia polskiego do grona tych, którzy w następnych latach zgłosili niezadowolenie z supremacji Fryderyka I Barbarossy. Sprawa pomorska wynikać musiała nieco później, ale i tak brak jest śladów, by Mieszko przedkładał ją ponad swe niemieckie koneksje.

Stwierdzić w każdym razie trzeba, że o ile jednak hrabia anhalcki w zamian za korzyści wyciągnięte ze sporu Staufa i Welfa przeszedł na stronę cesarza, to Mieszko III dalej pozostawał sojusznikiem Sobiesława czeskiego¹¹⁶. Po raz kolejny zaznaczyć trzeba, że był to jeden z czynników uniemożliwiających księciu zyskanie przychylności Fryderyka Barbarossy w dobie przewrotu w Polsce. W konsekwencji więc nawet posłużenie się w niniejszych rozważaniach na temat terminu *Saxones*, znanego z przekazu austriackich roczników o ataku na ziemie Henryka Jasomirgotta, alternatywą nakazującą wybór między Bernardem anhalckim i Henrykiem Lwem (co jednak wydaje się chyba bardziej prawdopodobne¹¹⁷), tak naprawdę w opisywanych latach w niewielkim stopniu wpłynęło na pozycję międzynarodową Mieszka III. Stosunki zarówno Henryka Lwa, jak i Bernarda anhalckiego z Fryderykiem Barbarossą nie należały bowiem wówczas do najlepszych. Do tego jeszcze w chwili, gdy Mieszko III w najwyższym stopniu potrzebował pomocy ze strony swego zięcia Bernarda (rok 1180 i pobyt na dworze cesarskim), ten ponownie toczył wojnę z landgrafem Turynгии¹¹⁸.

Twierdzenie o fatalnym w skutkach dla polityki międzynarodowej zaangażowaniu się Mieszka III w sprawy czesko-austriackie zyskuje jeszcze na prawdopodobieństwie w momencie prześledzenia dalszych dziejów konflik-

¹¹⁵ M. Frommann: *Landgraf Ludwik III...*, s. 202.

¹¹⁶ Od niego przecież wg Mistrza Wincentego mógł się chyba spodziewać pomocy, która nie została wysłana ze względu na własne kłopoty Sobiesława II w Czechach.

¹¹⁷ Ze względu na fakt, że w powyżej cytowanych rocznikach jako najeźdźców wymieniało Saksonów, a nie Anhaltczyków czy Westfalczyków.

¹¹⁸ *Annales Coloniensis...*, s. 790: „Pugna inter Bernardum committitur, ibique lantgravius capitur cum pluribus et custodie mancipatur.”

tu między Sobiesławem i Babenbergami. W 1177 roku Henryk Jasomirgott poprowadził wyprawę przeciw Sobiesławowi II, podczas której zmarł w końcu stycznia 1177 roku¹¹⁹. Jego śmierć nie zahamowała jednak ataków austriackich. Schedę po Henryku przejęli bowiem jego synowie: Leopold i Henryk. Swoje działania przeciw księciu czeskiemu rozpoczęli od dyplomacji. Najpierw zacieśnili współpracę z konkurentem Ottokara styryjskiego – Hermanem karyńskim z hrabiów sponheimskich, co później scementowano małżeństwem Hermana z Agnieszką, siostrą młodych Babenbergów i wdową po Stefanie III węgierskim. Wiadomo, że w marcu 1177 roku Leopold austriacki przebywał na dworze cesarskim we Włoszech, gdzie uzyskał potwierdzenie ojcowizny¹²⁰. Tam też najprawdopodobniej zastał go pokój zawarty między cesarzem i papieżem Aleksandrem III 30 czerwca 1177 roku. Wówczas też zdołał uzyskać przychyłność nie tylko cesarza, ale i papieża. Sobiesław II za najazd na Austrię i zniszczenie Zwettl został obłożony klątwą¹²¹. Jego położenie międzynarodowe i niechęć Fryderyka Barbarossy pogorszyła mająca miejsce również w 1177 roku opisana wyżej sprawa ingerencji w wojnę domową na Węgrzech (wydanie brata Beli III). Jednocześnie musiało wówczas dojść do zawarcia sojuszu między Austriakami i szwagrem Kazimierza Sprawiedliwego, Konradem Znojemskim. Jego postawa wobec konfliktu czesko-austriackiego, ze względu chociażby na sytuację w Polsce, wydaje się tu nadzwyczaj interesująca.

W jednym z roczników czeskich zachowała się informacja o przymierzu między Sobiesławem i Konradem przeciwko księciu Austrii i wrogom Sobiesława. Być może w relacjach między księciem czeskim a Konradem chodziło o przyłączenie przez tego ostatniego do jego księstwa Brna (około 1173)¹²². Tak więc Konrad razem z Czechami, Węgrami, Saksonami i Serbami (?) [*Swrbonum*]¹²³ wziął udział w niszczycielskim najeździe na Austrię w 1176 roku. Jego udziałem w wyprawie daje się zresztą wytłumaczyć ewentualną obecność w niej też i Serbów. Wiadomo bowiem, że matką Konrada znojemskiego była Maria, córka Urosa I, księcia serbskiego i jednocześnie siostra żony Gezy II węgierskiego. Odwetowa wyprawa austriacka przyniosła przeciwnikom Babenbergów spore straty. Uderzenie skierowane zostało

¹¹⁹ *Continuatio Claustroneoburgensis...*, s. 631: „Idus Ianuari in oppido Wienne obiit, et ibidem in monasterio sancte Scotis locaveta, 18. Kal. Februarii medio ecclesie sepelitur.”

¹²⁰ CDSR. T. I A/2, nr 413.

¹²¹ *Vincentii et Gerlaci...*, s. 688: „Propter hoc factum tradunt ducem Z[o]bezlaum] ab Alexandro papa excommunicatum [...]”; M. Łodyński: *Udział książąt...*, s. 16.

¹²² *Vincentii et Gerlaci...*, s. 688: „Erat eo tempore inter [ducem] Zobezlaum et Cvnradum, principem [Znoimensium], uirum ualde probum et sapientem, simultas oborta, nescio unde, in tantum, ut proponeret ille duci Austrie confederari et Zobezlao aduersari.” Zob. A. Gąsiorowski: *Konrad III...*, s. 457.

¹²³ Jeżeli oczywiście nie mamy tu do czynienia z zepsutą lekcją wyrazu mającego określać Styryczyków.

najpierw przeciwko Ottonowi Wittelsbachowi, potem na Morawy i księstwo Konrada znojemskiego¹²⁴. Działo się to zapewne jeszcze przed grudniem 1176 roku, gdyż w tym miesiącu nastąpiła odpowiedź zbrojna Sobiesława II, podczas której zniszczono Zwetl.

Początek roku 1177, zapewne z powodu pobytu Leopolda na dworze cesarskim i zaangażowaniu się Sobiesława II w sprawy węgierskie, oznaczał chwilowe wstrzymanie działań na froncie czesko-austriackim. W tym jednak czasie musiało dojść do nieporozumień między Sobiesławem II i Konradem III znojemskim. Szwagier Kazimierza Sprawiedliwego odstąpił od popierania księcia czeskiego i – sądząc z późniejszych wydarzeń związanych z uwięzieniem Waclawa, (brata Sobiesława) – rozpoczął rokowania z Austriakami. Sobiesław zareagował próbą pozbawienia Konrada zarówno Brna, jak i rodzimego księstwa znojemskiego. Odebrane tereny objął najprawdopodobniej brat Sobiesława, Waclaw. Roczniki czeskie wydarzenia te umieszczają pod rokiem 1177¹²⁵. Wówczas już więc miał miejsce początek walki toczonej przez Sobiesława i mającego austriackie poparcie Konrada III znojemskiego. Chronologicznie należałoby więc wydarzenie to umieszczać gdzieś w czasie zawarcia pokoju między cesarzem i papieżem, co spowodowało zwrot w sytuacji wewnętrznej cesarstwa, a potem klątwę nałożoną na Sobiesława i niechęć do niego Fryderyka Barbarossy.

Co ważne, właśnie w tym mniej więcej czasie w Polsce rozpoczął się bunt przeciwko Mieszkowi III. Wedle wyidealizowanego scenariusza Mistrza Wincentego, Kazimierz Sprawiedliwy nim stanął na jego czele wahał się, czy wziąć w nim w ogóle udział¹²⁶. Możliwe, że za tym wahaniem kryło się oczekiwanie księcia na wieści dotyczące sytuacji w Czechach, a zwłaszcza losach konfliktu między Sobiesławem II i Konradem III znojemskim. Pod koniec

¹²⁴ *Vincentii et Gerlaci...*, s. 688: „Cum post discessum eorum egressi Austrienses terram predicti Cvnradi, uidelicet Znoimensem prouintiam, inuadunt, deuastant, ipsum etiam oppidum Znoim solo dumtaxat die obsident, sed non optinent, post haec ad propria redeunt.” *Continuatio Claustroneoburgensis...*, s. 631–632: „Unde Leupoldus dux Austrie contracto exercitu terminos Bohemorum intravit, et duabus provinciss Olmunz scilicet et Brunne vastatis in sua rediit.” *Continuatio Claustroneoburgensis...*, s. 631: „Eodem anno Leupoldus et Heinricus filii ducis Austrie Moraviam terram comitis Ottonis ingressi, preda et incendio vastaverunt.” B. Bretholz: *Geschichte Böhmens...*, s. 275, który zwrócił uwagę, na związki Konrada znojemskiego z Ottonem (przez matkę księcia morawskiego) i sojusz obu z Dětlefem, biskupem ołomuńskim.

¹²⁵ *Vincentii et Gerlaci...*, s. 689: „Nam donatur quidem uexillis de manu cesaris, sed multum temporis intercedit, antequam fiat huius rei finis, quia et imperatori non uacabat et Z[obezlaus] resistere parabat, de quibus in loco suo plenius dicemus. Interea uenenatae linguae uirus discordiae seminant inter Zobezlausum et Cunradum et ita inflammant hunc in odium illius, ut cui prius dederat terram Bernensem, nunc uelit non solum datam retrahere, sed etiam suam Znoymensem inuadere ipsumque, si possit, vita priuare.”

¹²⁶ *Mistrza Wincentego...*, lib. IV, s. 144.

1177 roku w Czechach musiała uformować się bardzo aktywna opozycja skierowana przeciwko zięciowi Mieszka Starego, gdyż jej wystąpienie z początkiem 1178 roku zanotowały nawet obce Czechom źródła¹²⁷. Jak wspomniano, rocznik Gerlacha pod rokiem 1177 zamieścił zapiskę o uwięzieniu w Brnie przez Konrada III znojemskiego i Austriaków Wacława, brata Sobiesława II¹²⁸. Zaraz po tej informacji następują we wspomnianym dziele treści związane już z rokiem 1178. Annały austriackie z kolei zaraz z początkiem roku 1178 mówią o ataku Leopolda austriackiego na Ołomuniec i Brno¹²⁹. Najprawdopodobniej więc oba przekazy omawiają różne aspekty tego samego wydarzenia, które miało miejsce zapewne gdzieś na przełomie lat 1177/1178. Rocznik kapituły krakowskiej stwierdza zajęcie Krakowa przez Kazimierza Sprawiedliwego w 1177 roku¹³⁰. Wiadomo, że jeszcze w kwietniu nie doszło do walki, gdyż książę przebywał wtedy wraz z Mieszkiem w Gnieźnie¹³¹.

Wypadnie więc postawić tu hipotezę, że książę sandomierski zdecydował się na przystąpienie do buntu duchowieństwa i panów krakowskich w chwili, kiedy zawarto już pokój między cesarzem Fryderykiem I Barbarossą i papieżem Aleksandrem III, Leopold austriacki zdołał uzyskać potwierdzenie ojcowizny, na Sobiesława II została nałożona klątwa papieska i do księcia doszły wieści o przymierzu między Babenbergami i Konradem III znojemskim, skierowanym przeciwko szwagrowi Mieszka III. Tylko taka konstelacja polityczna wróżyła sukces zamachowi stanu, który odbywał się wówczas w Polsce.

Istnieje też oczywiście inna możliwość. To Kazimierz mógł rozpocząć od wystąpienia przeciwko Mieszkowi, a atak austriacko-morawski na Sobiesława nastąpił dopiero po tym fakcie. Zwrócić trzeba bowiem uwagę, że Mieszko był jedynym (prócz oczywiście Sobiesława II), którego nie udało się Babenbergom zneutralizować po 1176 roku, kiedy to nastąpił najazd na Austrię, Czechów, Polaków, Saksonów i Serbów. Przypomnijmy jeszcze raz, że Henryk Jasomirgott najprawdopodobniej najszybciej zawarł pokój z Henrykiem Lwem (1176), następnie jego synowie sprzymierzyli się z Hermanem karyńskim (1177), co pozwoliło na znaczne osłabienie sił Ottona IV styryjskiego, Konrad znojemski przeszedł do obozu Babenbergów (co pozwalało przejąć Austriakom siły morawskie i najprawdopodob-

¹²⁷ *Continuatio Claustroneoburgensis...*, s. 631.

¹²⁸ Wiadomo, że Władysław został księciem ołomunieckimi, po uwięzieniu przez Sobiesława II innego ze swych braci, Oldrzycha – J. Zemlička: *Čechy...*, s. 314.

¹²⁹ *Continuatio Claustroneoburgensis...*, s. 631–632; B. Bretholz: *Geschichte Böhmens...*, s. 276.

¹³⁰ *Rocznik kapituły krakowskiej*. Wyd. Z. Kozłowska-Budkowa. W: MPHn. Warszawa 1978, cap. 153, s. 62.

¹³¹ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*. Wyd. I. Zakrzewski. T. 1. Poznań 1877, nr 22.

niej serbskie – 1177/1178). Mieszko, prócz Węgrów, pozostał więc jedynym sprzymierzeńcem swego czeskiego zięcia. Co więcej, nie jest wykluczone, że wydanie przez Sobiesława II Beli III jego brata Gezy – które, przypomnijmy, w opinii kronikarzy zdecydowało ostatecznie o odwróceniu się cesarza Fryderyka Barbarossy od księcia czeskiego – w zmieniających się właśnie realiach politycznych było próbą podtrzymania chwiejącego się (po wycofaniu się z konfliktu Bawarów–Saksonów i neutralizacji Styryjczyków) sojuszu antyaustriackiego.

Rok 1179 był okresem zwycięstw koalicji skierowanej przeciwko Sobiesławowi II, który zmuszony został do opuszczenia kraju. Najpierw Barbarossa scedował Czechy Fryderykowi Bedrzychowi, a więc synowi Władysława II¹³². Książę ten zyskał też pełne poparcie Konrada III znojemskiego. Desygnowany na nowego władcę Czech, Fryderyk Bedrzych zawarł następnie sojusz z Babenbergami. Jego umocnieniem było małżeństwo młodszego Babenberga Henryka z Rychezą, córką Władysława II i siostrą Fryderyka¹³³. Podkreślić należy, że sojusznik, jakim stawał się Fryderyk Bedrzych po desygnacji cesarskiej, miał szansę okazać się bardzo przydatny dla planów politycznych Babenbergów. Wiadomo bowiem, że książę żonaty był z Elżbietą, księżniczką węgierską¹³⁴. Czynniki ten mógł więc mieć wpływ na wzmocnienie antykrólewskiej (wspieranej przez Babenbergów, ale i Fryderyka I Hohenstaufa) partii na Węgrzech.

Powyższe względy decydowały zapewne o tym, że Mieszko III – chcąc odzyskać utraconą w Polsce pozycję – musiał w jakiś sposób rozbić układ polityczny, który wytworzył się w Czechach, na Morawach i w Austrii. W dobie uspokojenia walk wewnętrznych w cesarstwie między Fryderykiem i Aleksandrem III środek, po który chciał sięgnąć książę, sprowadzał się do uzyskania poparcia cesarza. Przedsięwzięcie to zakończyło się jednak fiaskiem. Księżciu, obciążonemu niedawnymi sojuszami z przeciwnikami Hohenstaufa, nie mogli przyjść z pomocą ani Fryderyk (Ferri) mocno związany i uzależniony od swego wuja, ani też Bernard anhalcki, który sam jeszcze nie do końca pogodził się z Fryderykiem I Barbarossą. Możliwe też, że zawarta ugoda była na tyle świeżej daty, iż hrabia wołał nie ryzykować jej trwałości, angażując się po stronie teścia. Nie na wiele się zdał także kolejny alians mający służyć Mieszkowi w dotarciu do cesarza, czyli małżeństwo Elżbiety Mieszkówny i Konrada z Wettynów, przez Kazimierza Ja-

¹³² *Continuatio Claustroneoburgensis...*, s. 632: „Fidericus imperator cum Zabezlao priore duce Bohemie gravi predio confligens, victus ab eo pacuis vix evasti. Secundo dehinc prelio inter eosdem commisso Fridericus victor existens, Zabezlaum a provincia exire coegit.” B. Bretholz: *Geschichte Böhmens...*, s. 277–278; S. Szczur: *Zmiany...*, s. 3; J. Žemlička: *Čechy...*, s. 315.

¹³³ *Continuatio Zwettlensis...*, s. 542; *Continuatio Claustroneoburgensis...*, s. 631.

¹³⁴ *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/1, nr 471.

sińskiego datowane na okres 1180–1190, a przez S. Szczura umiejscawiane w 1180 roku¹³⁵.

Warunkiem nakazującym rozważenie i takiej drogi obranej przez wypędzonego księcia dla odzyskania dawnych wpływów jest oczywiście uwzględnienie teorii ostatniego z wymienionych wyżej badaczy, co do terminu wspomnianego małżeństwa, co jednak pozostaje tylko w sferze domysłów. Potwierdzenia tej hipotezy można by się doszukiwać w ówczesnych dokumentach miśnieńskich. W ich testacji bardzo często obok siebie spotykamy Askańczyków (w tym i Bernarda) zaraz koło przedstawicieli Wettynów¹³⁶. Problemem jest jednak fakt, że dysponujemy w tym względzie przede wszystkim dyplomami pochodzącymi z kancelarii cesarskiej. Stąd też obraz rysujących się na tej podstawie stosunków między Wettynami i Askańczykami (przede wszystkim Bernardem – zięciem Mieszka III) a landgrafem Turynгии może okazać się nieco nieprawdziwy. Sądzę więc, że mówiąc o małżeństwie córki Mieszka III z przedstawicielem Wettynów, jako alternatywę dla propozycji S. Szczura rozważać można jeszcze okres przypadający około roku 1183, kiedy to doszło do wojny między niedawnym przeciwnikiem Bernarda anhalckiego landgrafem Turynгии Ludwikiem a margrabią miśnieńskim Ottonem Bogatym¹³⁷. Taka hipoteza miałaby dodatkowe umocowanie w fakcie wszczęcia walk wewnętrznych w Czechach między Fryderykiem Bedrzychem a Konradem III znojemskim (od 1182), co – jak sądzę – pchnęło Mieszka III do kolejnej próby odzyskania straconej w Polsce pozycji, korzystając z siły króla niemieckiego Henryka.

W przeciwieństwie do zarysowanych przed chwilą dążeń mieszkowej dyplomacji, Kazimierz Sprawiedliwy zainteresowany być musiał w utrzymywaniu jak najlepszych stosunków z koalicją książąt, która doprowadziła do upadku sojuszników jego starszego brata. Być może, analizując pod takim kątem rozgrywane się wydarzenia w okresie likwidacji rządów Mieszka III w Polsce, nieco jaśniej niż dotychczas jawić się będzie sprawa walk na Śląsku i pozycji zajętej wobec nich przez najmłodszego syna Bolesława Krzywoustego. Konieczną sprawą będzie przypomnienie, że sporą rolę w kontaktach z cesarzem mogli odegrać książęta śląscy – krewni przez matkę Fryderyka czeskiego, jednocześnie Leopolda V i Henryka Babenbergów. Fakt ten zdaje się chociaż trochę tłumaczyć powody, dla których zwycięski książę zadbał o to, by potomkowie Władysława Wygnańca (Bolesław Wysoki i Miesz-

¹³⁵ K. Jasiński: *Uzupełnienia do genealogii...*, s. 94; S. Szczur: *Zmiany...*, s. 3 – który łączy jego zawarcie właśnie z pobytem Mieszka na dworze cesarskim i zabieganiem o pomoc Fryderyka I Barbarossy.

¹³⁶ CDSR. T. I I A/2, nr 435 (z lata 1179), nr 439 (znany powszechnie dokument z Gelnhausen z 1180), nr 442 (z sierpnia 1180), nr 443 (z listopada 1180). Podobne przykłady można też odszukać dla roku 1181.

¹³⁷ M. Frommann: *Landgraf Ludwik III...*, s. 209.

ko Płatonogi) – a więc zarówno ten, który poparł jego przewrót, jak i ten próbujący się mu przeciwstawić – poczuł się w miarę usatysfakcjonowani jego dojściem do władzy. Z tego też powodu, chociaż Bolesławowi zostało odebrane księstwo Mieszka Płatonogiego, to jednak i on nie wyszedł z zamachu stanu bez zysków. Kazimierz – wedle słów Mistrza Wincentego – miał nadać mu kilka grodów. A biorący udział w walkach Konrad otrzymał marchię głogowską¹³⁸.

Pierwszym posunięciem Mieszka III na drodze ku restytucji utraconej pozycji i wpływów była udana próba demontażu sojuszu między Kazimierzem a Bolesławem Wysokim. Pozyskanie Bolesława Wysokiego podyktowane było zapewne nie tylko chęcią osłabienia kazimierzowskiego obozu czy zaznaczonymi już koligacjami niemieckimi Bolesława, ale także zapewne i tym, iż w omawianym okresie znacznie osłabła pozycja międzynarodowa innego sojusznika Mieszka III. Chodzi o Mieszka Płatonogiego, o którym sądzi się, że jego wcześniejsze małżeństwo z księżniczką czeską Ludmiłą było świadectwem przystąpienia do obozu swego imiennika (w czasie kiedy był on jeszcze polskim seniorem), a ze strony czeskiej do sojuszu z Sobiesławem II¹³⁹. Stąd też wraz z niepowodzeniami Sobiesława w Czechach znacznemu ograniczeniu musiały ulec też wpływy międzynarodowe i księcia śląskiego.

Kierując się więc kolejnością i przyczynami wydarzeń w okresie przewrotu w Polsce, które przedstawił Mistrz Wincenty, domniemywać można, że przyczyną zabiegów Mieszka III o pozyskanie przychylności wrogiego mu do niedawna księcia śląskiego były właśnie m.in. koneksje rodzinne Bolesława Wysokiego. W przeciwieństwie więc do twierdzenia J. Bieniaka o Bolesławie Wysokim jako głównym przeciwniku najpierw Mieszka III, a potem i Kazimierza Sprawiedliwego¹⁴⁰, zgłosić trzeba hipotezę, że przyczyną niechęci próbującego odzyskać wpływy zeganego księcia do śląskiego seniora był przede wszystkim brak zgody tego ostatniego na odegranie roli mieszkowego ambasadora na dworze niemieckim. Nie wyklucza to oczywiście mających wcześniejszą metrykę pretensji Bolesława Wysokiego do roli, jaką odgrywał w Polsce jeszcze jego ojciec. Z chwilą wygnania z tronu czeskiego Sobiesława II odtworzony został w Niemczech i w Czechach podobny układ polityczny między Babenbergami i Przemyślidami (w osobach synów Henryka Jasomirgotta i Władysława II), który swego czasu ujmował się

¹³⁸ *Mistrza Wincentego...*, lib. IV, s. 154; o sytuacji na Śląsku zob. M. Łodyński: *Udział ksiąząt...*, s. 34–35; B. Zientara: *Bolesław Wysoki...*, s. 387; J. Bieniak: *Polska elita...* (Cz. III D), s. 19–20.

¹³⁹ Zob. W. Brzeziński: *Pochodzenie Ludmiły...*, s. 217 – gdzie też starsza literatura przedmiotu.

¹⁴⁰ J. Bieniak: *Polska elita...* (Cz. III D), s. 19–20.

mocno za ojcem Bolesława, Władysławem Wygnańcem¹⁴¹. Jednak – jak się okazało – możliwość realizacji zamierzeń śląskiego księcia była dość mizerna. Z siły związków rodzinnych potomków Władysława Wygnańca zdawał sobie sprawę z pewnością Mieszko III. To on przecież znajdował się niemalże w centrum wydarzeń z roku 1172, gdy występował przed cesarzem w imieniu Bolesława Kędzierzawego.

Nie można też wykluczyć, że w dobie antymieszkowego zamachu stanu Bolesław Wysoki – zrozumiawszy, iż wobec sporu Mieszka i Kazimierza jego pozycja staje się coraz znacząca – sam postanowił to wykorzystać i spróbować sięgnąć po tron pryncypacki. To (jeżeli oczywiście zawierzmy przekazowi Mistrza Wincentego na temat wspomnianej już tu denuncjacji złożonej przez Mieszka Kazimierzowi przeciw Bolesławowi) zdaje się ukazywać istotę donosu, sprowadzającą się do oskarżeń o chęć poddania się przez księcia śląskiego zwierzchnictwu niemieckiemu, dążenia do pomszczenia krzywd wyrządzonych jego ojcu, a także plany zagarnięcia tronu zwierzchniego¹⁴². Okresu tego trzeba jednak poszukiwać nie w czasie panowania w Czechach Sobiesława II, ale – jak wskazano wyżej – raczej w czasie triumfu przeciwników mieszkowego zięcia. Dlatego więc najlepszym okresem wydawać może się czas liczony od 1180 roku. Podobnie jak w wypadku interesów Mieszka III, ewentualny sukces dyplomatyczny Bolesława uzależniony był od stosunków cesarstwo – Czechy, z uwzględnieniem pozycji zajmowanej przez Babenbergów. W okresie 1177–1182 zmianą ich jakości Fryderyk Barbarossa nie był jednak w ogóle zainteresowany. Tym niemniej jednak właśnie w nich upatrywać trzeba zarówno wspólnoty, jak i rozbieżności w interesach Mieszka III i Bolesława Wysokiego.

Podsumowując powyższe stwierdzenia, orzec wypada, że w świetle przekazów austriackich roczników o ataku czesko-polsko-bawarsko-saskiej (możliwe że z udziałem posiłków serbskich) koalicji na ziemię Henryka Jasomirgotta Mieszko III w obliczu przewrotu politycznego w Polsce w latach 1177–1180/1181 miał bardzo nikłe szanse na uzyskanie pomocy ze strony Fryderyka Barbarossy. Powodem było przede wszystkim to, że niemalże wszyscy sojusznicy Mieszka bądź przed zamachem stanu w Polsce, bądź zaraz po jego rozpoczęciu zostali uzależnieni od cesarza (Fryderyk lotaryński), albo też popadli – na tle zbyt samodzielnej polityki – w cesarską niełaskę. Problemem wymagającym jeszcze zbadania czy odpowiedniej interpretacji, będą tu oczywiście ewentualne dążenia Mieszka III przynajmniej do minimalizacji skutków wypraw Fryderyka I Barbarossy na Polskę z koń-

¹⁴¹ B. Zientara: *Bolesław Wysoki...*, s. 584–385; E. Rymar: *Interwencja...*, s. 178–179; M. Smoliński: *Polski książę...*, s. 194.

¹⁴² *Mistrza Wincentego...*, lib. IV, s. 154.

ca lat pięćdziesiątych i pierwszych lat sześćdziesiątych XII wieku. Słuszne natomiast wydaje się stwierdzenie J. Bieniaka, że opinię Mistrza Wincen- tego w sprawie zalet Kazimierza, decydujących o braku cesarskiej interwencji w Polsce, „trzeba między bajki włożyć”¹⁴³.

¹⁴³ „[...] zalety Kazimierza, chociaż nieobecnego dowodnie przeciwdziałały [...]” – cyt. za *Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), Kronika polska*. Tłum i oprac. B. Kürbis. Wrocław–Warszawa–Kraków 19, s. 209. Spostrzec trzeba, że opinia J. Bieniaka nie jest jedyną w dzisiejszej historiografii na temat manipulacji dokonywanych przez kronikarza w sprawach stosunków polsko-niemieckich. Zob. np. J. Powierski: *Czas napisania...*, s. 150.

Jacek Laberschek

Kraków

Przeobrażenia w osadnictwie w północno-zachodniej części ziemi krakowskiej do połowy XIII wieku

Teren dawnego powiatu lelowskiego

W 1993 roku odbyła się sesja poświęcona dziejom 800-letniego Lelowa. Miałem zaszczyt w niej uczestniczyć wraz z tak znanymi i znakomitymi badaczami, jak: Feliks Kiryk, Zygmunt Zaborski i Aleksander Jaśkiewicz. Wprawdzie teksty wystąpień zaprezentowanych na tym posiedzeniu nie zostały opublikowane, jednak władze samorządowe Lelowa i Społeczny Komitet Obchodów 800-lecia istnienia miejscowości uczciły jubileusz wydaniem okolicznościowego folderu upamiętniającego szacowną rocznicę, zatytułowanego *Lelów Stary i Nowy 1193–1993* oraz książki Mariana Nowaka i Antoniego Białowęsa *800 lat Lelowa*. Cennym wzbogaceniem „lelovianów” była publikacja materiałów źródłowych *Metryka Altarii Danielowskiej w Lelowie* w opracowaniu Zygmunta Zaborskiego. Nie obyło się też bez publikacji prasowych, np. artykułu Roberta Dorosławskiego *Urodzinowe Wspominki* („Gazeta Częstochowska” z 21 września 1993, nr 38).

Wymienione publikacje – związane bezpośrednio z jubileuszem – były świadectwem pogłębiających się już od pewnego czasu zainteresowań tematyką lelowską i zwiastunem kolejnych publikacji o Lelowie. Już w roku następnym ukazał się artykuł mojego autorstwa: *Rola średniowiecznego Lelowa jako rezydencji panującego, ośrodka dóbr monarszych i powiatu sądowego* („Teki Krakowskie” 1994, nr 1, s. 49–62), a w 1997 roku dwie kolejne pozycje: *Nieznany opis zamku w Lelowie z roku 1629* („Teki Krakowskie” 1997, nr 4, s. 111–116) i *Najstarsze nobilitacje w Polsce na przykładzie Mikołaja wójta lelowskiego i Jana Służki z Mirowa*. W: *Homi-*

nes et Societas. Czasy Piastów i Jagiellonów (Poznań 1997, s. 159–170). W roku 2000 w kolejnym zeszycie *Słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w średniowieczu* opublikowałem bogate w treść – prawie 50-stronicowe – hasło *Lelów*. Z. Zaborski – autor wielu artykułów poświęconych dziejom kościoła lelowskiego – uwieńczył swą benedyktyńską, wieloletnią pracę nad Lelowem monumentalną monografią, zatytułowaną *Z dziejów parafii Lelów i Staromieście* (Częstochowa 1998). Warto zaznaczyć, iż w piśmiennictwie dotyczącym Lelowa nie brakło też nurtu polemicznego, jak choćby artykułu prasowego Zbigniewa Zadruskiego z 2001 roku krytycznie opiniującego książkę M. Nowaka i A. Białowąsa i następnie przeprosin redaktora „Gazety Częstochowskiej” Jarosława Kapsy.

Liczba wydanych książek, rozpraw i artykułów o Lelowie jest na tyle spora, iż może stwarzać pozory i złudzenie, że temat jest gruntownie i rzetelnie opracowany, przeanalizowany, uzyskane wyniki badań i ustalenia historyków niepodważalne, a nasza obecna wiedza o miejscowości wyczerpująca. Prawda jest jednak całkowicie odmienna. Nawet historia lokalnego kościoła, szczegółowo opracowana przez Z. Zaborskiego, wciąż skrywa jeszcze nieprzebadane zagadnienia i okresy nie do końca opracowane. Świadczy o tym wymownie treść hasła w *Słowniku historyczno-geograficznym województwa krakowskiego w średniowieczu*, zawierająca tyle nowego, nieznanego badaczom materiału źródłowego, że wystarczałoby to na napisanie osobnej książki o kościele lelowskim w średniowieczu. Nie inaczej jest z historią samego miasta, którą możemy poznawać tylko z bardzo skrótowego i niepełnego zarysu autorstwa M. Nowaka i A. Białowąsa.

Osobnym tematem jest historia osadnictwa na obszarze dawnego powiatu lelowskiego. Istnieje niepublikowana monografia mojego autorstwa z 1989 roku na ten temat. Pracę tę już wówczas wyróżniało nowatorstwo ujmowania problematyki osadniczej, biegłość warsztatowa i poprawność merytoryczna. Pozytywną cechą było też uwzględnienie i wykorzystanie wszystkich zalecanych przez znawców przedmiotu metod badawczych. Monografia dawała czytelny obraz dziejów osadnictwa na obszarze historycznego powiatu lelowskiego w okresie od drugiej połowy XII wieku do początków XV stulecia, czyli od momentu, dla którego możliwe było uchwycenie i potwierdzenie obecności niektórych osad na badanym obszarze, do czasu, dla którego możliwe było sporządzenie pełnego rejestru funkcjonujących osad. Niewątpliwie praca ma wiele zalet, jak chociażby: rzetelne, staranne zestawienie materiału źródłowego (zarówno w części słownikowej, jak i teoretycznej), bogactwo interpretacji i precyzyjny tok wyводу, ale też ma swoje mankamenty, wśród których najistotniejszym i najpoważniejszym jest niepgłębiona do końca analiza procesów osadniczych oraz brak porównań z innymi

podobnymi przedsięwzięciami naukowymi¹. Od czasu ukończenia omawianej pracy, tj. w ciągu ostatnich kilkunastu lat, ukazało się tyle nowych rozpraw i przyczynków poświęconych dziejom poszczególnych miejscowości powiatu lełowskiego, w większości mojego autorstwa, rozszerzających w sposób znaczący naszą wiedzę o tym rejonie, iż ewentualne publikowanie omawianej monografii w pierwotnej wersji nie byłoby uzasadnione ani względami warsztatowymi, ani naukowymi. A więc należałoby – krótko mówiąc – pracę napisać zupełnie od nowa, m.in. zmienić konstrukcję i uzupełnić wywody merytoryczne o ustalenia badawcze z ostatnich kilkunastu lat, tak by rekonstrukcja procesów osadniczych możliwie najwierniej i najdokładniej odzwierciedlała dokonane w średniowieczu przeobrażenia w osadnictwie.

Należy mieć świadomość faktu, iż powiat lełowski w kształcie, który jest znany z rozmaitych publikacji (np. wspomnianego folderu czy książki Z. Zaborskiego o kościele lełowskim, książki H. Samsonowicza: *Rzemiosło wiejskie w Polsce XIV–XVI wieku*. Warszawa 1954 oraz wielu wydanych map przedrozbiorowego województwa krakowskiego), a obejmujący m.in. tak liczące się miejscowości, jak: Krzepice, Kłobuck, Częstochowa, Mstów, Przysrów, Lełów, Kossów, Szczekociny, Olsztyn, Żarki, Włodowice, Mrzygłód, Kromołów, Ogrodzieniec, Pilica i Stary Żarnowiec, czyli Łany Wielkie, nie funkcjonował przez całe średniowiecze, ale dopiero od końca XIV wieku, a dokładnie od 1392 roku, kiedy to został utworzony na bazie fragmentów powiatu ksiąsko-włodzisławskiego, należącego nieprzerwanie do ziemi krakowskiej, oraz dystryktów sądowych: olsztyńskiego i krzepickiego, należących do 1391 roku do posiadłości księcia opolskiego Władysława. Przy jego tworzeniu wzorowano się na funkcjonującym już od dłuższego czasu dekanacie lełowskim, czyli kościelnej jednostce terytorialnej, wchodzącej w skład diecezji krakowskiej. Powiat stał się pod tym względem nieomal dokładnym odbiciem dekanatu. Tylko niewielkie skrawki powiatu lełowskiego na północny zachód od Mstowa oraz wokół Kocina i Kuczkowa znalazły się pod jurysdykcją arcybiskupów gnieźnieńskich, a więc w granicach diecezji gnieźnieńskiej².

Do drugiej połowy XIV wieku, czyli jeszcze przed powstaniem powiatów sądowych, nie było w północno-zachodniej części ziemi krakowskiej wyodrębnionego pod względem administracyjnym i sądowniczym obszaru.

¹ J. Laberschek: *Rozwój osadnictwa w powiecie lełowskim w średniowieczu (do 1400 roku)*, mps pracy doktorskiej, pisanej pod kierunkiem Prof. Antoniego Gąsiorowskiego, obronionej w Instytucie Historii PAN w Warszawie w 1989 r.; Tenże: *Zasługi profesora Jerzego Wiśniewskiego dla rozwoju badań osadniczych w Polsce Południowej*. W: *Jerzy Wiśniewski (1928–1983)*. Łomża 2000, s. 36–37.

² Tenże: *Lełów – powiat sądowy*. W: SHGKr. Cz. 3. Z. 3, s. 517–523; Tenże: *Rola średniowiecznego Lełowa jako rezydencji panującego, ośrodka dóbr monarszych i powiatu sądowego*. „Teki Krakowskie” 1994, nr 1, s. 56–60.

Całe późniejsze terytorium powiatu lelowskiego wchodziło w skład ziemi i kasztelani krakowskiej. Przekonują nas o tym XIII-wieczne dokumenty, a to akt z roku 1262 wystawiony w Iwanowicach, położonych na północny zachód od Kłobucka, który w liście świadków wymienia m.in. Adama – kasztelana krakowskiego, mającego w swej pieczy północno-zachodnie terytoria ziemi krakowskiej, dokument księcia krakowskiego Bolesława Wstydliwego z 1278 roku, dotyczący zezwolenia na lokację klasztornego miasta Mstowa, zawierający klauzulę o zwolnieniu mieszkańców tej miejscowości i wsi klasztornych od jurysdykcji kasztelana i wojewody krakowskiego i wreszcie dokument księcia krakowskiego Leszka Czarnego z 1288 roku, zawierający zezwolenie dla Piotra Odrowąża na lokację na prawie niemieckim na obszarze Raszkowa i Sprowy w wykarczowanym lesie nowej wsi i uwalniający osadników od jurysdykcji kasztelana i wojewody krakowskiego³.

Postanowienia tego ostatniego dokumentu ilustrują wymownie i dowodzą, że okolice Raszkowa i Sprowy, a więc także pobliskich Szczekocin, Goleniowa i Chebdzia w drugiej połowie XIII stulecia należały do kasztelanii krakowskiej, a zatem wzmianka w dokumencie księcia krakowskiego Władysława Łokietka z 1307 roku o dziedzicach Goleniowy i Chebdzie, położonych w kasztelanii lelowskiej, odnosi się do całkiem nowego tworu administracyjnego i militarnego.

Wspomniana w 1307 roku kasztelanía lelowska była w istocie rzeczy okręgiem podległym władzy sądowej burgrabiego lelowskiego, mianowanego przez Władysława Łokietka w toku jego intensywnych walk z biskupem krakowskim Janem Muskatą w latach 1304–1306. Ten burgrabia mógł być ówczesnie nazwany kasztelanem, choć nie posiadał już kompetencji i prerogatyw rzeczywistych kasztelanów. Podobnie okręg, który mu podlegał, choć również był zwany kasztelanią, niewiele miał wspólnego z rzeczywistą kasztelanią⁴. Poglądy lansowane przez starszą literaturę przedmiotu, zwłaszcza Zygmunta Wojciechowskiego, o wcześniejszym istnieniu kasztelanii lelowskiej należy więc zdecydowanie odrzucić i więcej do nich nie powracać⁵.

Średniowieczne powiaty sądowe odznaczały się dużą wielkością. Tak też było z powiatem lelowskim, liczącym 3180 km kwadratowych powierzchni, a więc niespełna dwukrotnie mniejszym od obszaru zlikwidowanego przed paroma laty województwa częstochowskiego, mającego 6189 km kwadratowych powierzchni.

³ KDM. T. 1, nr 56 i T. 2, nr 485; *Monografia opactwa Cystersów we wsi Mogile. Cz. 2: Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego*. Oprac. E. Janota. Kraków 1867, nr 38.

⁴ KDKK. T. 1, nr 115; J. Laberschek: *Rola średniowiecznego Lelowa...*, s. 53; M. Antoniewicz: *Struktury administracyjne na ziemiach zespolonych w województwie częstochowskim (od X wieku do 1975 roku)*. Częstochowa 1995, s. 5–6.

⁵ Z. Wojciechowski: *Ze studiów nad organizacją państwa polskiego za Piastów*. Lwów 1924, s. 7, 34–35; J. Laberschek: *Lelów – kasztelanía*. W: SHGKr. Cz. 3. Z. 3, s. 517.

Terytorium tego powiatu zajmowane jest dziś przez powiaty: kłobucki, częstochowski, myszkowski, zawierciański i fragmenty powiatów: włoszczowskiego i olkuskiego. Fakt ten daje wyobrażenie o wielkości badanego obszaru.

Celem niniejszego artykułu jest – jak to sugeruje jego tytuł – odpowiedź na pytanie: jak kształtowało się osadnictwo na tak znacznym obszarze, prezentującym się – co trzeba zaznaczyć – dość jednolicie pod względem geograficznym, a ponadto wskazanie, w których miejscach koncentrowało się najstarsze osadnictwo, jakie były przyczyny takiej a nie innej lokalizacji najwcześniejszych stałych siedzib ludzkich, ustalenie gęstości pierwotnej sieci osadniczej i jej charakteru, a w następnej kolejności ukazanie kierunków ekspansji osadnictwa na obszary niezasiedlone. Oczywiście, analiza ta będzie poprzedzona przedstawieniem czynników oddziałujących pozytywnie lub negatywnie na rozwój osadnictwa, a więc zarówno sprzyjających jego rozwojowi, jak i hamujących jego postępy bądź uniemożliwiających osiedlanie się ludzi, budowanie siedzib i uprawianie rolnictwa.

Od razu trzeba zauważyć, iż obszar powiatu lelowskiego jako całość nie był w przeszłości terenem, na którym osadnictwo stałe, oparte na rolnictwie i hodowli zwierząt, mogło się rozwijać w sposób swobodny, żywiołowy i bez jakichkolwiek przeszkód. Teren zajmowany był w większej części przez Wyżynę Częstochowską i Wyżynę Wieluńską, charakteryzujące się nie tylko urozmaiconą rzeźbą powierzchni, zróżnicowaną roślinnością i znacznym zalesieniem, ale także piaszczystymi, mało urodzajnymi glebami i rejonami nieposiadającymi większych zasobów wodnych, a więc o małej wartości użytkowej na potrzeby rolnicze i osadnicze. Tymczasem – jak wiadomo – woda i dobre gleby są czynnikami o podstawowym znaczeniu dla rozwoju osadnictwa. Właśnie tutaj przebiega wyraźny dział wodny dorzecza Wisły i dorzecza Warty, przy czym w dorzeczu Wisły leży południowa i wschodnia część badanego obszaru z rzekami: Czarną Przemszą, górną Pilicą, Białką Zdowską, Białką Lelowską, Krztynią, Żebrówką i Białą Nidą, natomiast w dorzeczu Warty znajduje się północna i zachodnia część obszaru z rzekami: górną Wartą, Wiercicą, Kocinką, Okszą Białą, Okszą Czarną i Liswartą. Teren Wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej, zwłaszcza fragment od Ogrodzieńca na południu do Częstochowy na północy, jest słabiej uwodniony od pozostałych rejonów powiatu lelowskiego. Sieć stałych potoków jest tutaj skąpa, a potoki płynące okresowo po krótkotrwałych ulewnych deszczach nie są w stanie wyrównać i pokryć ogólnego deficytu wody. Charakterystyczna jest obecność tutaj niewielkich suchych dolin zwanych wodacami albo wodzącami. Należy również zwrócić uwagę na niezbyt wysoką roczną sumę opadów, wynoszącą 750 mm⁶. Występujące prawie na całym obszarze

⁶ *Studia Ośrodka Dokumentacji Fizjograficznej*. T. 1: *Wartości środowiska przyrodniczego Wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej i zagadnienia jego ochrony*. Wrocław 1972, s. 28–67, 282–285;

Wyżyny gleby są piaszczyste, bielcowe, a zatem mało urodzajne. Tylko miejscami na wapiennych pagórkach pojawiają się płytkie rędziny wapienne – gleby bogatsze w składniki pokarmowe, a na wschodnich zboczach wyżyny rędziny wykształcone na glinie kredowej – gleby dość urodzajne. Żyzne gleby lessowe pokrywają południowo-wschodnie fragmenty Wyżyny Częstochowskiej aż do Dzwonowic, Kidowa i Wierzbicy oraz zalegają w płatach na północny wschód od Częstochowy na lewym brzegu Warty. W postaci dużego płatu występują też między Białą Błotną, Trzebniewem i Lelowem na tzw. Progu Lelowskim, rozdzielającym Wyżynę Krakowsko-Częstochowską od Niecki Włoszczowskiej. W Niecce Włoszczowskiej przeważają urodzajne gleby typu rędzinowego⁷.

Niesprzyjające warunki środowiskowe dominujące na badanym obszarze sprawiły, iż wczesnośredniowieczne osadnictwo rozwijało się tylko w pewnych, określonych rejonach przyszłego powiatu lelowskiego, a mianowicie w dolinach niektórych rzek, w których zalegały żyzne mady rzeczne, i w miejscach pokrytych urodzajną glebą lessową i rędzinową. Korzystne warunki dla zakładania osad i uprawy ziemi panowały tylko w dolinie rzeki Warty na odcinku od Częstochowy do Mstowa, w dolinie Wiercicy w okolicy Złotego Potoku, w dolinie rzeki Białki i jej dopływu Wąwoźnej koło Lelowa, w dolinie Białki Zdowskiej koło Kroczyca, wokół źródeł rzeki Warty koło Kromołowa oraz w kilku miejscach nad rzeką Pilicą, tj. w rejonie miejscowości Pilicy, koło Żarnowca i wreszcie wokół źródeł Białej Nidy i jej dopływów.

Jeszcze w czasach plemiennych, a więc przed uformowaniem się państwa polskiego, w dolinie Warty powstały dwa wiślańskie grody (lub osady obronne), jeden na terenie zajmowanym później przez wieś Siedlec, drugi na obszarze Mstowa. Pozostałością po pierwszym obiekcie jest dziś grodzisko na wzgórzu Gąsczyk w Siedlcu, słabo rozpoznane pod względem archeologicznym. Znaleźiska z tego miejsca pozwoliły archeologom na hipotetyczne datowanie obiektu na IX–XI wiek. Badacze wydzielili też dwie fazy powstawania wału grodziska – fazę czeską (połowa X wieku) związaną z użyciem kamienia wapiennego do licowania wału od zewnątrz i fazę drugą odznaczającą-

Hydronimia Wisły. Cz. 1: Wykaz nazw w układzie hydrograficznym. Red. P. Zwoliński. Warszawa 1965; J. Rieger, E. Wolnicz-Pawłowska: *Nazwy rzeczne w dorzeczu Warty.* Wrocław 1975; A.S. Kleczkowski, J. Kowalski: *Wody powierzchniowe dorzecza Pilicy.* W: *Studia Ośrodka Dokumentacji Fizjograficznej.* T. 6. Wrocław 1978; I. Dynowska: *Charakterystyka rzek i dolin Niecki Nidziańskiej.* W: *Studia Ośrodka Dokumentacji Fizjograficznej.* T. 14. Wrocław 1986.

⁷ *Studia Ośrodka Dokumentacji...*, T. 1, s. 286–287; S. Michalik: *Wyżyna Krakowsko-Wieluńska.* Warszawa 1974, s. 34–36; R. Olaczek, E. Trzyna: *Z biegiem Pilicy.* Warszawa 1990, s. 20–22, 151–158, 227–231.

cą się zastosowaniem wyłącznie ziemi przy wznoszeniu wału⁸. Drugie z wymienionych przedpaństwowych grodzisk położone nad przełomem Warty w Mstowie przy drodze do Koniecpola i określane jako Góra 3 Maja, Na Wale lub Wał, przypominające wyglądem żelazko, ma średnice 120 m x 60 m, wał o wysokości od wewnątrz od 0,5 m do 1 m i sztuczną skarpe. Jak dotąd nie zostało poddane dokładnej eksploracji archeologicznej⁹. Kolejny ze znanych archeologom i historykom grodów (osad obronnych) z terenu powiatu lelewskiego leżał w miejscu zwanym dziś Osiedle Wały, w parku przyrodniczym na południe od wsi Złoty Potok nad rzeką Wiercią. Na podstawie zachowanych w tym miejscu śladów uczeni ustalili istnienie obiektu obronnego z potrójnym wałem i funkcjonowanie podgrodzi. Jeden z wałów ma konstrukcję drewniano-ziemną, pozostałe ziemną. Czas użytkowania określono hipotetycznie na wiek IX i X¹⁰. Podobnie datowane zostało grodzisko na górze Słupsko koło Kroczyca nad Białką Zdowską i rozległa osada u podnóża tego grodziska¹¹.

Niestety, bez dokładnego rozpoznania archeologicznego nie jest możliwe ustalenie chronologii gródków w Żurawiu, Podlesiu¹², Nakle i Woli Kuczkowskiej. Te dwa ostatnie obiekty znane są wyłącznie ze źródeł pisanych. We fragmencie *Liber beneficiorum* Jana Łaskiego, datowanym na lata 1511–1512, zawarta jest informacja o rolach zwanych Gródek, leżących w Woli Kuczkowskiej koło Kuczkowa¹³. O gródku w Nakle najwcześniejsza informacja pochodzi z rejestru poborowego województwa krakowskiego z 1595 roku¹⁴. Same wiadomości źródłowe niestety nie pozwalają na ustalenie metryki powstania i określenie charakteru tych obiektów. Nie dają odpowie-

⁸ W. Błaszczyk: *Sprawozdanie z przeprowadzonych prac wykopaliskowych na grodzisku w Siedlcu [Gąszczyk] w pow. Częstochowa*. W: *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku w 1966 roku*. Z. 13. Katowice 1969, s. 87–90; Tenże: *Będzin przez wieki*. Poznań 1982, s. 748–751; E. Dąbrowska: *Wielkie grody dorzecza górnej Wisły*. Wrocław 1973, s. 183; J. Laberschek: *Grodzisko*. W: SHGKr. Cz. 2. Z. 1, s. 71; J. Koj: *Ziemia powiatu częstochowskiego we wczesnym średniowieczu. Zarys problematyki*. „Ziemia Częstochowska” 2000, T. 27, s. 19, 21–22, 27–28.

⁹ List od pana Zbigniewa Bereszyńskiego z dnia 7 maja 2001 roku, zawierający specjalistyczną ekspertyzę obiektu z dołączoną dokumentacją fotograficzną i kartograficzną.

¹⁰ W. Błaszczyk: *Wyniki badań wykopaliskowych na grodzisku w Złotym Potoku pow. Częstochowa*. W: *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku w 1966 roku*. Z. 13. Katowice 1969, s. 83–86; Tenże: *Będzin przez wieki...*, s. 742–748; J. Koj: *Ziemia powiatu...*, s. 19, 21, 23, 27.

¹¹ J. Koj: *Ziemia powiatu...*, s. 21, 24.

¹² Tamże, s. 25.

¹³ *Liber beneficiorum archidioecesis Gnesnensis*. Wyd. J. Łukowski i J. Korytkowski. T. 1. Gniezno 1880, s. 563.

¹⁴ *Materiały do Słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego (1788–1792)*. Oprac. K. Buczek i inni. Kraków–Warszawa 1931–1960, s. 68; BCzart, rps 329 IV, s. 292.

dzi na pytanie, czy były to budowle wczesnośredniowieczne przedpaństwowe, wczesnopaństwowe czy średniowieczne, a każda z tych ewentualności może być brana pod uwagę.

Jak widać z tego zestawienia, w okresie plemiennym dominowało w krajobrazie ziem polskich osadnictwo skupione i osadnictwo o charakterze obronnym, zamkniętym, a więc grodowe i przygrodowe. Ten rodzaj osadnictwa był wyraźnie preferowany, choć rozwijało się też osadnictwo otwarte. Ówczesna ludność, mając na względzie własne bezpieczeństwo, zamieszkiwała głównie w dużych osadach typu obronnego lub osadach przygrodowych. Pobliski gród, w którym można było znaleźć schronienie na wypadek napaści, minimalizował zagrożenie i dawał poczucie bezpieczeństwa.

Z wczesnym okresem funkcjonowania państwa polskiego, czyli od przełomu X/XI do początków XIII stulecia, związane było osadnictwo innego typu – osadnictwo bardziej rozproszone. Ta nowa sytuacja w osadnictwie była wynikiem powstawania na dużą skalę i znacznego wzrostu liczby osad otwartych. Dominowały w krajobrazie osady opolne, czyli zgrupowane w związkach sąsiedzkich, do których zaliczały się pojedyncze dworzyszcza, jak też sioła, grody, podgrodzia i targi – wszystkie usytuowane na otwartych przestrzeniach. Ponadto funkcjonowały osady śródlądne. Większość ówczesnych osad miała postać osiedli jednodworczych, czyli pojedynczych gospodarstw rolnych, odpowiadających rodzinnemu nadziałowi ziemi. Grunty rolne wchodzące w skład takiego gospodarstwa nazywano wówczas żrebami. Część osiedli jednodworczych, czyli dworzyszcz, żrebów, położonych w najbliższym sąsiedztwie grupowała się w tzw. siodła (sioła), stanowiące załączki późniejszych wsi. Znajdujące się obok siebie niektóre osiedla jednodworcze i siodła gospodarujące wspólnie na większym obszarze wchodziły w skład tzw. opola, czyli związku sąsiedzkiego. Ośrodkiem centralnym opola był z reguły gród, stanowiący tzw. czoło opola¹⁵.

Znaczący wpływ na rozwój osadnictwa mieli w tym okresie panujący książęta i monarchowie piastowscy. To z ich inicjatywy powstawały na obszarze całego państwa liczne osady z ludnością służebną, wykonującą wyspecjalizowane zajęcia na rzecz monarchii, pracującą jednak głównie na potrzeby drużyny piastowskiej, a więc – mówiąc w sposób obrazowy – produkującej sprzęt i wyposażenie dla ówczesnej armii¹⁶. To dzięki książęcy nadaniom ziemi, wolnej od ciężarów prawa książęcego, na rzecz wojów z tytułu konnej służby wojskowej w drużynie księcia bądź monarchy po-

¹⁵ Z. Podwińska: *Zmiany form osadnictwa wiejskiego na ziemiach polskich we wczesniejszym średniowieczu. Żreb, wieś, opole*. Wrocław 1971.

¹⁶ K. Buczek: *Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej*. Wrocław 1958; Tenże: *Organizacja służebna w pierwszych wiekach państwa polskiego*. SH 1977, z. 3, s. 353–376; K. Modzelewski: *Z badań nad organizacją służebną w Polsce wczesnofeudalnej*. KHKM 1961, T. 9, s. 720–738.

wstawały i rosły w liczbę prywatne gospodarstwa rycerskie, przekształcające się z czasem w odrębne osady z nazwami patronimicznymi (od ludności z jednej rodziny)¹⁷, dzierżawczymi i innymi. Liczne wyprawy wojenne dostarczały brańców, czyli jeńców wojennych, których osadzano pod przymusem w majątkach książęcych. Niektóre ze skupisk jenieckich również stawały się zalążkiem późniejszych wsi¹⁸.

Znaczące korzyści i dochody zapewniały monarchii wczesnośredniowiecznej targi, czyli stałe miejsca wymiany towarowej, nie ma się więc co dziwić, że władcom z dynastii piastowskiej bardzo zależało na zakładaniu, utrzymywaniu i rozbudowie tych obiektów oraz na ustawicznym zagęszczaniu ich sieci. Budowa targów, najpierw na podgrodziach, a następnie na skrzyżowaniach szlaków handlowych, przy przeprawach, mostach, klasztorach itp., przyczyniała się do powstawania wielu obiektów towarzyszących, a mianowicie: kramów, karczem, komór celnych, budynków mieszkalnych, a nawet kościołów, a więc w konsekwencji do powstawania osad targowych, a w dalszej przyszłości miast. Początkowo monopol na utrzymywanie targów, a co za tym idzie i osad targowych miał sam panujący, jednak już od początku XII stulecia książęta zaczęli przekazywać swoje uprawnienia możnym świeckim i instytucjom kościelnym, np. klasztorom¹⁹. Znacznie dłużej utrzymał się monopol książęcy (regale) na budowanie i utrzymywanie grodów, czyli miejsc koncentracji i stacjonowania drużyny książęcej oraz książęcego aparatu władzy. Obok grodów powstawały również z inicjatywy panujących nieobronne rezydencje książęce²⁰.

Zasiedlenie terenów powiatu lełowskiego w tym czasie było nierównomierne. Większość osad funkcjonowała w niewielkich skupiskach osadniczych na terenach pokrytych urodzajną glebą i dostatecznie uwodnionych. Najlepiej poświadczonym źródłowo i przebadanym archeologicznie jest skupisko osadnicze mstowskie, funkcjonujące w X–XIII wieku jako związek sąsiedzki, czyli opole z wyraźnie wyodrębnionym ośrodkiem, tzw. czołem opolnym²¹. Tym

¹⁷ H. Łowmiański: *Patronimiczne nazwy miejscowe jako źródła do dziejów osadnictwa polskiego*. „Zapiski Historyczne” 1982, T. 47, z. 4, s. 39–52; K. Rymut: *Patronimiczne nazwy miejscowe w Małopolsce*. Wrocław 1971.

¹⁸ K. Modrzevska: *Osadnictwo jenieckie we wcześniejszym średniowieczu polskim*, KHKM 1969, T. 17, nr 3, s. 345–384; Taż: *Osadnictwo obcoetniczne i innoplemienne w Polsce wczesnego średniowiecza*. Warszawa 1984; W. Korta: *Problem niewolnictwa w Polsce wczesnośredniowiecznej*. W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. T. 2. Warszawa 1982, s. 104–106.

¹⁹ K. Buczek: *Targi i miasta na prawie polskim. Okres wczesnośredniowieczny*. Wrocław 1964.

²⁰ K. Modzelewska: *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X–XIII wiek*. Wrocław 1975.

²¹ Opole mstowskie poświadczane jest w 1263 r. w dokumencie księcia Bolesława Wstydlivego dotyczącym zwolnienia ludności tegoż opola (in districtu Opole de Mstow)

ośrodkiem był oczywiście Mstów, który zapewne można identyfikować z omówionym wyżej grodziskiem na wzgórzu Wał, Na Wale, położonym na wschód od centrum tej miejscowości. Najstarsza wzmianka o Mstowie z 1193 roku zawarta jest w bulli papieża Celestyna III, rejestrującej posiadłości klasztoru Kanoników Regularnych na Piasku we Wrocławiu.

Pierwotnie Mstów był własnością panujących książąt i monarchów, ale w czasie, z którego pochodzi pierwszy zapis, przynależał do wspomnianego wyżej klasztoru. Osady skupione w opolu mstowskim można identyfikować z niektórymi osadami wymienionymi w dokumencie biskupa krakowskiego Iwona, wystawionym dla klasztoru mstowskiego w 1220 roku, a zatwierdzającym temuż klasztorowi dziesięciny nadane przez poprzedników Iwona na stolicy biskupiej²². Do osad tych należy zaliczyć: Łuszczyn, Srocko, Jaskrów, Konin, Kłobukowice, Kobyłczyce, Mokrzesz, Żuraw, Zagórze, Mirów, Siedlec, Częstochowę, Rędziny i Kuchary, a także niewymienione w tym dokumencie osady z ludnością służebną, położone w pobliżu Mstowa, a mianowicie: Bobrowniki, Kobylniki, Konary i Rudniki. Wszystkie znajdowały się w pobliżu Mstowa w dolinie rzeki Warty, na obszarze od Częstochowy na zachodzie po Żuraw na wschodzie²³.

Jakież to posługi i prace na rzecz monarchii i księcia, przebywającego nierzadko w Mstowie, wykonywała wspomniana ludność? Bobrownicy zajmowali się pilnowaniem gonów bobrowych i odłowem bobrów dla księcia, kobylnicy trudnili się wypasem książęcych stad koni, koniarze posługiwali w stajniach książęcych, kucharze pełnili posługi kuchenne, a rudnicy byli zobowiązani do wytopu żelaza z rudy darniowej. Nie da się wykluczyć, że tych kategorii ludności służebnej wokół Mstowa było więcej i należy przypuszczać, że większość z nich zanikła wskutek załamania się wczesnośredniowiecznego systemu gospodarczego i postępującej od XIII stulecia kolonizacji na prawie niemieckim. Ludność tych wsi z czasem przestawiła się na zajęcia wyłącznie rolnicze. Z licznych wsi służebnych otaczających Mstów z charakterystyczną nazwą przetrwało do dziś niewiele osad, a mianowicie: Koniary, Kuchary i Rudniki.

z obowiązku pilnowania gniazd sokolich (KDM. T. 1, nr 62); K. Buczek: *Organizacja opolna w Polsce wczesnośredniowiecznej*. St. Hist. 1970, T. 13, s. 232; Z. Podwińska: *Zmiany form...*, s. 297, 340–342; K. Modzelewski: *Organizacja opolna w Polsce piastowskiej*. Prz. Hist. 1986, T. 77, z. 2, s. 117–122; Tenże: *Chłopi w monarchii wczesnopiastowskiej*. Wrocław 1987, s. 160–192; J.S. Matuszewski: *Poszukiwania alternatywnej koncepcji staropolskiego opola*. *Vicinia id est*. Łódź 1991, s. 154–158; J. Laberschek: *Sieć osadnicza okolic Mstowa i Lelowa w I połowie XIII wieku. Problem granic opola mstowskiego*. St. Hist. 2001, T. 34, z. 4, s. 528.

²² KDM. T. 1, s. 58; KDM. T. 2, nr 385.

²³ J. Laberschek: *Początki Częstochowy na tle stosunków osadniczych*. W: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*. Red. F. Kiryk. T. 1. Częstochowa 2002, s. 99–116; Tenże: *Częstochowski zespół osadniczy w średniowieczu*. „Almanach Częstochowy” 2002, s. 5–18.

Opole mstowskie stanowiło swoistą mozaikę osad książęcych i rycerskich, a od momentu założenia i uposażenia klasztoru mstowskiego pod koniec XII wieku także osad klasztornych. Do panującego należały wymienione wyżej z nazwy osady służebne, do rycerstwa: Kłobukowice, Kobyłczyce, Mokresz, Żuraw, Zagórze, Mirów, Siedlec, Częstochowa, Rędziny i pozyskane od księcia Kuchary, do klasztoru od końca XII wieku: Łuszczyn, Srocko, Jaskrów, Konin oraz poświęcone w 1250 roku Viden, czyli opustoszały jeszcze w średniowieczu Widzów²⁴.

Innym rejonem rozwiniętego wczesnośredniowiecznego osadnictwa była dolina rzeki Białki Lelowskiej i jej dopływu Wąwożnej. Centralnym ośrodkiem tutejszego skupiska osadniczego był oczywiście Lelów – osada z książęcą rezydencją, którą panujący także często odwiedzał i również nierzadko korzystał z usług ludności służebnej zamieszkującej w pobliżu. Znajdujący się w sąsiedztwie sokolnicy zajmowali się hodowlą i tresurą sokołów używanych w polowaniach książęcych, woźnicy trudnili się wyrobem wozów i kołodziejstwem, szczytnicy wytwarzaniem szczytów, czyli tarcz, a psiarze hodowlą i tresurą psów myśliwskich. Można przyjąć, że tutaj – podobnie jak wokół Mstowa – były jeszcze inne kategorie ludności służebnej, które z czasem zanikły. Istnienie wielu osad służebnych na tym obszarze poświadczają zachowane do dziś nazwy wsi koło Lelowa, a mianowicie: Psary, Sokolniki i Woźniki. Jedna z osad tego rodzaju – Szczytniki – zanikła jeszcze w średniowieczu.

Większość omawianych wsi służebnych jest poświadczona w źródłach późno: Bobrowniki w 1382, Kobylniki jako łąka w 1418, Komorniki koło Żarnowca w 1257, Komorniki koło Kromiowa w 1327, Konary w 1401, Kuchary koło Mstowa w 1220, Kuchary koło Żarnowca w 1435, Rudniki w parafii Mstów w 1349, Rudniki w parafii Kromiów w 1386, Prusy we współczesnych spisach nazw terenowych, Psary w 1376, Sokolniki w 1398, Szczytniki w 1469 i Woźniki w 1392. Należy zaznaczyć ponadto, iż zapiska sądowa z 1414 roku zawiera wiadomość o przywileju prawa niemieckiego króla Kazimierza Wielkiego dla Dzibic i Sokolnik, co jest świadectwem istnienia tych miejscowości przed 1371 rokiem²⁵.

Specjalną kategorię ludności służebnej stanowili zadusznicy. Byli to chłopci ofiarowani wraz z ziemią Kościołowi w zamian za modlitwę za spokój duszy darczyńcy i często za obowiązkową posługę w kościele parafialnym lub w klasztorze. Koło Lelowa znajdowała się jedna osada skupiająca zadusz-

²⁴ J. Laberschek: *Sieć osadnicza...*, s. 517–533.

²⁵ SHGKr. Cz. 1. Z. 1, s. 149; Cz. 1. Z. 4, s. 649–650; Cz. 2. Z. 4, s. 685, 724–725; Cz. 3. Z. 2, s. 335; J. Laberschek: *Sieć osadnicza...*, s. 527, 529–531; Tenże: *Znaczenie polityczne Żarnowca w czasach piastowskich i jagiellońskich*. „Teki Krakowskie” 1998, s. 35–36; ZDM. Cz. 6, nr 1521.

ników. Nie obsługiwali oni jednak kościoła w Lelowie, ale zapewne kościół parafialny w pobliskich Irządzech, który miał równie starą metrykę, jak kościół lelowski, być może nawet XI-wieczną, skoro nosił charakterystyczne wezwanie św. Wacława – patrona Czech i zarazem patrona kościoła katedralnego na Wawelu w Krakowie. Pierwotnie zadusznicy ci i ich ziemia znajdowali się w granicach rycerskiej wsi Irządze, później po przeniesieniu ich ziemi na prawo niemieckie w latach 1386–1400, znaleźli się, już jako ludność wyłącznie rolnicza – w obrębie odrębnej wsi Zaduszniki, by jeszcze na przełomie XV i XVI wieku znaleźć się ponownie we wsi Irządze²⁶.

W pobliżu Lelowa znajduje się też osada o charakterystycznej nazwie Ślężany, która wskazuje na obce, nie miejscowe, pochodzenie mieszkańców osady i podkreśla ich odrębność od ludności rodzimej. Ślężany zaliczane są przez badaczy do osad innoplemiennych, składających się albo z osadników przybyłych dobrowolnie ze Śląska, albo z brańców wojennych z terenu Śląska, osadzonych pod przymusem w nowym miejscu. W przypadku Ślężan pod Lelowem jenieckie pochodzenie jej mieszkańców jest mało prawdopodobne, ponieważ osada leżała w bezpośredniej bliskości Śląska i pilnowanie domniemanych jeńców w takiej sytuacji byłoby rzeczą bezsensowną. Natomiast wszystko wskazuje na to, iż zamieszkiwali ją osadnicy, którzy przybyli tu z własnej woli i otrzymali od księcia zezwolenie na osiedlenie się w tej okolicy. Ślężany poświadczone są po raz pierwszy w źródłach dopiero w 1365 roku, ale plemienna nazwa tej wsi zdaje się poświadczać jej wczesną metrykę²⁷. W nieco większej odległości od Lelowa (20 km na wschód) koło Bieganowa znajdowała się osada Prusy, skupiająca jeńców pruskich osadzonych pod przymusem przez księcia²⁸. Dziś stanowi część Bieganowa. Innych osad tego rodzaju, jak choćby Mazowszany, Pomorzany czy Węgrzce w okolicach Lelowa nie udało nam się odnaleźć ani w materiale źródłowym średniowiecznym, ani późniejszym.

Wczesnośredniowieczną metryką lelowskiego osadniczego kompleksu potwierdzają wymownie badania archeologiczne. Prace ratownicze w latach 1995 i 1997 doprowadziły do odkrycia wczesnośredniowiecznej osady w Dziubicach nad Białką Zdowską u podnóża Góry Słupsko na południe od Lelowa. W terenie zachowały się fragmenty warstwy kulturowej z wczesnośredniowieczną ceramiką, pozostałości budowli mieszkalnej, jamy gospodarczej i ślady orki. Eksploracja na stanowisko w Staromieściu lelowskim w 1997

²⁶ Z. Leszczyńska-Skrętowa: *Irządze*. W: SHGKr. Cz. 2. Z. 1, s. 175–178; J. Labershek: *Sieć osadnicza...*, s. 524–525.

²⁷ KDM. T. 3, nr 787; K. Modrzewska: *Osadnictwo jenieckie...*; Taż: *Osadnictwo obcoetniczne i innoplemienne...*

²⁸ *Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych*. Nr 35. Powiat włoszczowski, s. 55.

roku umożliwiła odkrycie osady wielokulturowej z epoki brązu, wczesnego średniowiecza i średniowiecza²⁹.

Zebrane dane onomastyczne i archeologiczne wskazują jednoznacznie na istnienie we wczesnym średniowieczu dużego zespołu osad wokół książęcej rezydencji w Lelowie. Skupisko to niestety znajduje tylko niepełne i fragmentaryczne odbicie w źródłach pisanych z XI–XIII wieku, co można jednak tłumaczyć utratą większości źródeł pisanych z tego okresu. Do połowy XIII stulecia poświadczony jest tylko książęcy Lelów (1193) oraz rycerskie Irządze (1220) i rycerskie Nakło (1217), zamykające cały kompleks osadniczy od wschodu³⁰. Baza źródłowa dla kompleksu lelowskiego jest o wiele uboższa niż dla okolic Mstowa.

Znacznie skromniejsze rozmiary miał kompleks osadniczy koło Kromolowa u źródeł rzeki Warty. Składały się na niego następujące osady: Kromolów, będący pierwotnie osadą książęcą, a następnie rycerską, osada książęca Rudniki, grupująca służebników wytapiających żelazo z rudy darniowej, druga służebna osada książęca Komorniki, z ludnością wykonującą prace pomocnicze w administracji książęcej, osada Włodowice, początkowo należąca do księcia, a potem do klasztoru mstowskiego, książęce Morsko, rycerskie Żerkowice i niezidentyfikowane Milecice. Tylko Komorniki i Rudniki wymienione są późno w źródłach, bo dopiero odpowiednio w 1327 i 1386 roku. Pozostałe osady mają wczesnośredniowieczną dokumentację i to o proveniencji klasztornej. Jeszcze w średniowieczu zanikły Komorniki wchłonięte przez Morsko i wspomniane Milecice³¹.

Dużymi względami książąt i monarchów z dynastii piastowskiej cieszył się Stary Żarnowiec usytuowany nad Pilicą, na terenie późniejszej wsi Łany Wielkie. W wiekach X–XIII był to ośrodek grodowy, posiadający zaplecze gospodarcze w postaci licznych osad służebnych i wielu osad o innym charakterze wchodzących w skład rozległej wspólnoty sąsiedzkiej, zwanej opolem, z centrum (czołem) w samym Starym Żarnowcu. To nie przypadek, iż w tak ważnym pod względem administracyjnym i strategicznym ośrodku

²⁹ I. Młodkowska-Przepiórowska, J. Koj: *Badania archeologiczne w województwie częstochowskim w latach 1975–1998*. „Ziemia Częstochowska” 1999, T. 26, s. 145, 167, 170–172, 174.

³⁰ KDM. T. 1, s. 58; KDM. T. 2, nr 385; *Dokumenty sulejowskie* – nr 3, 5. W: J. Mitkowski: *Początki klasztoru Cystersów w Sulejowie*. Poznań 1949, s. 317, 319; Tenże: *Nieznane dokumenty Leszka Białego*. Kw. Hist. 1938, T. 52, s. 649–65 – to identyfikacja osoby Szczepana z Nakła.

³¹ J. Laberschek: *Kromolów*. W: SHGKr. Cz. 3. Z. 1, s. 144–149; Tenże: *Gryfowie Kromolowscy w średniowieczu*. „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” [Warszawa] 1997, nowej serii T. 3 (14), s. 15; Tenże: *Kromolów i jego właściciele na przełomie XIII i XIV wieku*. „Kromolów Wczoraj i Teraz” 2000, nr 7–8; KDM. T. 1, s. 58; KDM. T. 2, nr 385, 593; *Schlesisches Urkundenbuch*. T. 2. Wyd. W. Irgang. Wien–Köln–Graz 1977, nr 397; ZDM. Cz. 6, nr 1521.

doszło przed 905 laty do rokowań między panującym w kraju księciem Władysławem Hermanem a skłóconymi z nim synami Bolesławem Krzywoustym i Zbigniewem w sprawie dalszych losów rządzącego wszechwładnie państwem polskim palatyna Sieciecha, zausznika Władysława Hermana. Gród żarnowiecki, pełniący funkcje ośrodka administracji dóbr książęcych, korzystał w szerokim stopniu z posług ludności służebnej zamieszkującej w jego pobliżu. Przygodowy lub grodowy kościół św. Wojciecha w Starym Żarnowcu (dziś w Łanach Wielkich) posiadał – jak świadczą źródła z lat 1257 i 1262 – wymienionych imiennie komorników, spełniających posługi skarbowe przy książęcej komorze i sądowe, oraz świątników, zobowiązanych do utrzymywania porządku w świątyni. W grodzie żarnowieckim zatrudnieni byli też usługujący w kuchni mieszkańcy Kuchar pod Żarnowcem, poświadczonych stosunkowo późno, bo dopiero w 1435 i 1442 roku. Tak się składa, iż żadna z osad służebnych istniejących wokół Żarnowca nie zachowała się do czasów późniejszych³².

Rozległe opole żarnowieckie, ciągnące się szerokim pasem od rzeki Krztyni na północy, wzdłuż rzeki Ołudzy czyli Żebrówki, i Pilicy, po tereny u źródeł rzeki Białej Przemszy, obejmowało też wiele innych osad o odrębnym charakterze, głównie rolniczym. Ich pełna liczba i nazwy nie są jednak – jak na razie – możliwe do ustalenia. W okresie wczesnego średniowiecza, zamykającym się umownie na dacie 1250, funkcjonowała osada rycerska Udórz, poświadczona zresztą po raz pierwszy w 1232 roku, początkowo rycerskie, a następnie książęce Jeziorowice, odnotowane po raz pierwszy w 1394 roku, i pierwotnie rycerskie, a potem książęce Małoszyce (z nazwą staropolską od imienia Małysz) oraz książęce Koryczany i Otolą znane z fałsyfikatów zawichojskich, sporządzonych na przełomie XIII i XIV wieku i wreszcie nieistniejące dziś książęce Szczeklniki, poświadczone w latach 1327–1428³³.

Na ziemiach dawnego powiatu lelowskiego funkcjonowało też we wczesnym średniowieczu osadnictwo innego typu – osadnictwo śródleśne. Najlepszym przykładem jest tu Kłobuck, położony 16 km na północny zachód od Częstochowy, składający się wówczas z osady z kościołem św. Marcina i leżącego 6 km na południe od osady książęcego grodu. Gród ten był ośrod-

³² J. Laberschek: *Miejscowości gminy żarnowieckiej w okresie przedrozbiorowym*. W: *Żarnowiec. Szkice z dziejów*. Kraków 1998, s. 25–34; Tenże: *Znaczenie polityczne Żarnowca w czasach piastowskich i jagiellońskich*. „Teki Krakowskie” 1998, s. 33–42; MPHn. T. 2: *Anonima tzw. Galla Kronika czyli dzieje książąt i władców polskich*. Wyd. K. Małeczyński. Kraków 1952, s. 82; KDM. T. 1, nr 44, 58, 59; ZDM. Cz. 2, nr 471; Z. Leszczyńska-Skrętowa: *Kuchary [pow. książki, par. Żarnowiec]*. W: SHGKr. Cz. 3. Z. 2, s. 335.

³³ J. Laberschek: *Znaczenie polityczne...*, s. 35–36; Tenże: *Jeziorowice*. W: SHGKr. Cz. 2. Z. 2, s. 304–305; KDM. T. 1, nr 44, 58, 59; T. 2, nr 404, 406; ZDM. Cz. 1, nr 41; ZDM. Cz. 8, nr 2529.

kiem administracji rozległych lasów książęcych, a konkretnie siedzibą łowczego książęcego. W okresie dzielnicowym rezydował tu łowczy książąt krakowsko-sandomierskich, organizujący łowy dla przebywającego często ze swoją świtą księcia krakowskiego oraz innych książąt dzielnicowych z rodu Piastów, którzy wspólnie odbywali zjazdy w pobliskim Dankowie lub w Iwanowicach nad Liswartą. Przywiązanie i zamiłowanie książąt krakowsko-sandomierskich do terenów łowieckich wokół Kłobucka było tak silne i trwałe, iż pomimo sporej odległości od Krakowa (120 km w linii prostej) nie dopuścili ani razu do utraty tego terytorium na rzecz innych książąt dzielnicowych, jak choćby w 1179 roku, gdy doszło do odstąpienia księstwu opolsko-raciborskiemu kasztelani w Oświęcimiu i Bytomiu oraz Siewierza i Chrzanowa właśnie z wyjątkiem tego wysuniętego najbardziej na północny zachód fragmentu ziemi krakowskiej z Kłobuckiem. I choć przez następne stulecia ziemia kłobucka, przypominająca swym wyglądem cypel, stanowiła pokusę dla żądnych zdobyczy terytorialnych książąt opolskich, a nawet parokrotnie była przez nich zajmowana i zarządzana (1296–1322? , 1370–1391), to zawsze jednak była przyłączana na powrót do województwa krakowskiego i ziem Królestwa Polskiego³⁴.

Dla Kłobucka zachowała się, co prawda, skromna dokumentacja źródłowa z drugiej połowy XIII stulecia, zawierająca prawie wyłącznie dane o łowczych krakowskich piszących się z tego ośrodka władzy, ale uzupełniają ją i dopełniają znakomicie pozostałości materialne osadnictwa wczesnośredniowiecznego. Takim niezwykle cennym obiektem archeologicznym jest grodzisko we wsi Grodzisko, położonej 6 km na południe od Kłobucka nad rzeką Trzebką (dziś Czarną Okszą) – pozostałość po grodzie łowczego, zachowane w postaci kolistego majdanu, otoczonego wałem o konstrukcji drewniano-ziemnej, głębokiej fosy i podkowiastego wału zewnętrznego. Badania archeologiczne potwierdziły również istnienie osad wczesnośredniowiecznych na terenie samego Kłobucka i przyległej wsi Zagórze³⁵.

Działalność władców z dynastii piastowskiej nie ograniczała się bynajmniej do inicjowania i wspierania osadnictwa w majątkach własnych. Prawdopodobnie w połowie XII wieku książęta władający dzielnicą senioralną zdecydowali się zabezpieczyć materialnie najważniejsze urzędy dzielnicowe, tak by mogły samodzielnie funkcjonować, bez sięgania co pewien czas

³⁴ J. Laberschek: *W czasach piastowskich i jagiellońskich*. W: *Kłobuck. Dzieje miasta i gminy (do roku 1939)*. Red. F. Kiryk. Kraków 1998, s. 92–93, 98–99, 156–159.

³⁵ W. Błaszczuk: *Sprawozdanie z przeprowadzonych prac wykopaliskowych na średniowiecznym obiekcie obronnym w Grodzisku, pow. Kłobuck*. W: *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku w 1966 roku*. Z. 13. Katowice 1969, s. 91–94; Tenże: *Będzin przez wieki...*, s. 751; M. Gedl: *Sprawozdanie z badań powierzchniowych w dorzeczu Liswarty w 1961 roku*. „Sprawozdania Archeologiczne” 1964, T. 16, s. 367; I. Młodkowska-Przepiórowska: *W pradziejach i we wczesnym średniowieczu*. W: *Kłobuck...*, s. 81–83.

po pomoc finansową książąt. Przystąpili więc do organizowania majątków przypisanych do danego urzędu. W konsekwencji kilku nadań książęcych powstał kompleks dóbr urzędu kasztelana krakowskiego na południe od Wisły wokół Myślenic i zespół dóbr urzędu wojewody krakowskiego na północ od Wisły w rejonie Kroczyce. Kompleks kroczycki, leżący na obszarze należącym później do powiatu lelowskiego, obejmował wsie szczycące się bardzo starą metryką, w większości o archaicznych nazwach patronimicznych, a mianowicie: Kroczyce, Dobrogoszczyce, Wyszemierzyce (dziś Siemierzyce), Rzędkowice i Podlesice. Z tej grupy osad jedynie Kroczyce poświadczone są w źródłach dość wcześnie, bo w 1262 roku, pozostałe wsie wzmiankowane są stosunkowo późno, i tak: Rzędkowice w 1375, Dobrogoszczyce i Wyszemierzyce w 1381, a Podlesice dopiero w 1434 roku. Nie wiadomo, czy pod tymi charakterystycznymi nazwami nie kryją się imiona założycieli i zarazem pierwszych dziedziców tych miejscowości, których potomkowie utracili te osady na rzecz panującego księcia, a w konsekwencji i urzędu wojewody krakowskiego, czy też niektóre z nazw nie pochodzą bezpośrednio od imion konkretnych wojewodów, którzy być może byli założycielami niektórych wsi tego klucza dóbr. Wypada jednak w tym miejscu zaznaczyć, iż w sporządzonych listach wojewodów krakowskich od 1176 roku brak jest osób noszących staropolskie imiona: Krok, Dobrogost, Wyszomir czy Żęda (Żędka)³⁶.

W świetle dotychczasowych wywodów obraz osadnictwa wczesnośredniowiecznego rysuje się czytelnie i wyraziście. Osady książęce w znakomitej większości rozlokowane były w dużych kompleksach osadniczych. Zdarzały się wyjątki, takie chociażby jak Kłobuck, ale te zdają się potwierdzać tylko istniejący stan rzeczy. Na przełomie XII i XIII wieku własność panującego stanowiły następujące osady: Żarnowiec i położone w jego pobliżu Koryczany, Otoła, Komorniki, Świątniki, Kuchary, oraz Szczeklniki, Lelów i znajdujące się wokół niego: Sokolniki, Psary, Woźniki, Szczytniki, Ślężany, Dzibice, niektóre wsie opola mstowskiego, a to: Mirów, Siedlec, Bobrowniki, Rudniki, koło Kromołowa: Włodowice, Morsko, Komorniki i Rudniki, położona na północ od Pilicy wieś Szyce, wzmiankowana po raz pierwszy w 1234 roku³⁷ i oczywiście samotny Kłobuck.

Trochę inaczej przedstawiała się sieć osad rycerskich, które zakładane były w różnej odległości od głównych ośrodków wczesnopaństwowych, a więc bardziej równomiernie. Stąd ich większe rozproszenie na badanym obszarze, a więc zarówno występowanie w istniejących już kompleksach osadniczych, jak też i poza nimi. Ten stan rzeczy był niewątpliwie spowodowany decyzjami książąt piastowskich o przyznawaniu wojom gruntów już

³⁶ J. Laberschek: *Dobra ziemskie urzędu wojewody krakowskiego w średniowieczu*. W: *Cracovia – Polonia – Europa*. Kraków 1995, s. 101–111.

³⁷ KDP. T. 3, nr 13.

przez nich uprawianych i o nadawaniu weteranom wojennym i zasłużonym członkom drużyny książęcej, a potem także i urzędnikom ziem na obszarach słabiej zasiedlonych, czy wręcz nieskolonizowanych. Ziemie te, w przeciwieństwie do gospodarstw chłopskich, były wolne od ciężarów prawa książęcego, czyli od świadczeń na rzecz państwa. W związku z tym osady rycerskie wyrastały wszędzie, zarówno na terenach przydatnych do zasiedlenia, jak też i w rejonach, gdzie istniały mniej korzystne warunki do budowy siedlisk, zagospodarowania się i uprawy ziemi. Poza tym rycerstwo zaczęło pozyskiwać nowe niezasiedlone ziemie oraz istniejące już siedliska nie tylko dzięki nadaniom, ale również poprzez prowadzenie transakcji zakupu–sprzedaży i zamiany. Skąpe dane źródłowe z najwcześniejszego okresu dziejów państwowości nie pozwalają niestety badaczowi na pełną rekonstrukcję rycerskiej sieci osadniczej, uniemożliwiają też ustalenie, które ziemie były zagospodarowane przez rycerzy od zarania państwowości, które grunty i osady na nich wyrosłe pochodziły z nadań książęcych, a które pozyskane zostały drogą zakupu i zamiany od książąt czy obecnych już wówczas instytucji kościelnych. Można natomiast pokusić się o hipotetyczny niepełny rejestr osad rycerskich istniejących przed 1250 rokiem.

Najwcześniej poświadczony w źródłach, bo już w 1193 roku, jest Kromołów u źródeł Warty, należący w większej części do rodu Gryfów, w mniejszej (karczma) do klasztoru mstowskiego. Kościół w tej miejscowości pod wezwaniem św. Mikołaja, wzmiankowany już w 1250 roku, był ufundowany właśnie przez miejscowych dziedziców. Do nieokreślonego z herbu rycerstwa należały też położone w najbliższym sąsiedztwie Żerkowice, odnotowane w 1220 roku. Być może wczesnośredniowieczną metryką mają osady rycerskie o nazwach patronimicznych, znajdujące się w pobliżu Kromołowa, a mianowicie: Bilanowice (dziś Blanowice), Łośnice, Pomrożyce, nieistniejące dziś Nosalowice i zaginione Pierzchowice³⁸.

Z dala od większych skupisk osadniczych w pobliżu źródeł Białej Nidy leżał rycerski Bieganów, który w 1198 roku został nadany przez rycerza Kanimira klasztorowi miechowskiemu. Podobnie usytuowana była osada Ołudza nad rzeką o tej samej nazwie (dziś Żebrówka), którą w tym samym czasie dziedzic Gerlach wraz z rodziną nadał również bożogrobcom z Miechowa³⁹.

Do bliżej nieokreślonego Krystyna należał położony również w odosobnieniu Obiechów, usytuowany nad Pilicą, wzmiankowany w 1215 roku, sąsiadujący od południa poprzez rozległe lasy ze Szczekocinami Odrową-

³⁸ KDM. T. 1, s. 58; KDM. T. 2, nr 385; J. Laberschek: *Kromołów...*, s. 144–149; Tenże: *Gryfowie Kromołowscy...*, s. 13–30.

³⁹ KDM. T. 2, nr 375–376; J. Laberschek: *Dzieje Szczekocin w okresie przedrozbiorowym*. „Włoszczowskie Zeszyty Historyczne” 2001, nr 11, s. 7–20.

zów, a od północy również poprzez lasy z żarnowieckim kompleksem osadniczym⁴⁰.

W latach 1217 i 1222 odnotowany został w źródłach kleryk Szczepan piszący się z Nakła koło Lelowa, a więc z miejscowości znajdującej się w kompleksie lelowskim. W tym samym skupisku osadniczym leżały też Irządze, wzmiankowane po raz pierwszy w 1220 roku, stanowiące własność rycerzy herbu Lis. Niewykluczone, że to z ich inicjatywy powstała jedna z najstarszych świątyń na terenie powiatu lelowskiego, nosząca wezwanie św. Wacława. Istnieje też prawdopodobieństwo, że w 1224 roku w dokumencie Leszka Białego zostały wymienione dwie następne wsie tego skupiska osadniczego, tj. Melchów, sąsiadujący z Lelowem od północy, należący ówczesnie do Pawlika, oraz Wilków, leżący na południe od Lelowa, znajdujący się w posiadaniu Damiana, syna Marcina. Warto też odnotować istnienie wokół Lelowa licznych wsi rycerskich, co prawda poświadczonych później, ale noszących nazwy patronimiczne, sięgające metryką w wiek XII i XIII, a to: Bliżyc, Bodziejowic, Bystrzanowic, Mikołajewic, nieistniejących dziś Pomrożyc koło Dąbrowna i Zbyczyc. W bliżej nieokreślonym czasie, może jeszcze przed 1250 rokiem, przeszły od panującego w ręce rycerskie niektóre wsie służebne koło Lelowa, a mianowicie Psary i Woźniki⁴¹.

Spora grupa osad rycerskich znajdowała się na obszarze opola mstowskiego. W roku 1220 były to: Częstochowa, Mokresz, Rędziny, Zagórze, Żuraw, Kobyłczyce i Kłobukowice. Te ostatnie nie leżały później ani w województwie krakowskim, ani w powiecie lelowskim, ale w województwie sieradzkim i powiecie radomszczańskim. Można też przypuszczać, iż w pierwszej połowie XIII stulecia funkcjonowała już wieś rycerska Lusławice, leżąca 10 km na południowy-zachód od Mstowa, co prawda poświadczona po raz pierwszy dopiero w 1381 roku, ale nosząca nazwę patronimiczną, którą nadawano osadom rycerskim i kościelnym w XII i pierwszej połowie XIII stulecia⁴².

Typową rycerską osadą śródleśną było Wilkowiecko, usytuowane wśród rozległych lasów na północny zachód od Kłobucka, poświadczone w 1220 roku. W „odosobnieniu” znajdowała się również wieś Kwilina nad rzeką Kwilanką dopływem Białej Nidy, pozyskana w 1239 roku przez komesa

⁴⁰ *Joannis Długosz senioris canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*. T. 2. Wyd. A. Przezdziecki. Kraków 1864, s. 396–397; J. Laberschek: *Rozwój osadnictwa w powiecie lelowskim w średniowieczu (do 1400 roku)*, mps pracy doktorskiej.

⁴¹ *Dokumenty sulejowskie...*, nr 3, 5; KDM. T. 2, nr 385; Z. Leszczyńska-Skrętowa: *Irządze...*, s. 175–178; KDKK. T. 1, nr 13 i 14; Pomrożycie koło Dąbrowna poświadczone są w 1441 r. (AP Kraków, Księgi ziemskie krakowskie 313, s. 147); J. Laberschek: *Sieć osadnicza...*, s. 530.

⁴² ZDM. Cz. 4, nr 1061; W. Bukowski: *Lusławice*. W: SHGKr. Cz. 3. Z. 3, s. 751–752.

Piotra i jego syna Mirona w drodze zamiany z arcybiskupem gnieźnieńskim Pełką za wieś Kępino⁴³.

Kompleks osad rycerskich rozciągał się na północ od źródeł rzeki Pilicy, na co wskazują pozostałości po średniowiecznej osadzie w Kidowie, zachowany kościół romański z przełomu XII i XIII wieku pod wezwaniem św. Jakuba w Gieble – fundacja rodu Pobogów i kilka pobliskich osad z nazwami patronimicznymi, jak: Dzwonowice, Sierbowice. Istnieją też poważne przesłanki, aby do osad wczesnośredniowiecznych zakwalifikować rycerską osadę Pilicę, posiadającą na swoim terenie kościół parafialny pod wezwaniem św. Piotra z rozległym okręgiem parafialnym i prawem patronatu należącym do Toporczyków – właścicieli miejscowości⁴⁴.

Na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej znajdowało się jeszcze wiele występujących pojedynczo osad rycerskich. Niewątpliwie rycerską od samego początku była osada Niegowa z kamiennym kościołem zawierającym w swej bryle elementy romańskie, posiadającym pierwotnie – co jest wielce wymowne – archaiczne, bo nadawane w XI wieku wezwanie św. Wojciecha. Tu występowały też w znacznej liczbie osady z nazwami patronimicznymi, jak: Ciagowice, Dupice (dziś Piaseczno), Kielkowice, Kostkowice, Kotowice, nieistniejące dziś Mirosławice, koło Złotego Potoku⁴⁵, nie istniejące dziś Mysłowice koło Gołuchowic, Niegowonice, Pabianice, Parkoszwice, Siamoszyce i Siedliszowice. Pierwotnie rycerskimi były też zapewne: Bobolice, Dzwonowice, Nadolice, Przewodziszwice, Przemiłowice, Sierbowice, Suliszowice, Szyce, Szypowice, Tomiszowice i Zrębice – stanowiące w drugiej połowie XIV wieku własność monarszą i wieś Skarżyce należąca na przełomie XIV i XV wieku do klasztoru mstowskiego. W innych rejonach powiatu lelowskiego też występowały osady o nazwach patronimicznych, przemawiających za ich pierwotną przynależnością do rycerstwa, a mianowicie: Bonowice, Chlevice, Dankowice, Iwanowice, Jaroniowice, Kluczyce, Krzepice koło Kluczyc, Nagłowice, Rębelice, Rększowice, Wojśławice (dziś Ojsławice), Zarębice i Złochowice. Zapewne do rycerstwa należała też osada Podlesie, położona na północ od Lelowa, z kościołem parafialnym noszącym charakterystyczne dla wczesnego średniowiecza nadanie św. Idziego⁴⁶.

⁴³ KDM. T. 2, nr 385, 417.

⁴⁴ Z. Świechowski: *Budownictwo romańskie w Polsce, katalog zabytków*. Wrocław 1963, s. 36–37; *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku*. Red. M. Walicki. Warszawa 1971, I, s. 686; A. Tomaszewski: *Romańskie kościoły z emporami zachodnimi na obszarze Polski, Czech i Węgier*. Wrocław 1974, s. 155–157; H. Błażkiewicz: *Pilica. Zarys dziejów miejscowości*. Kraków 1992.

⁴⁵ J. Laberschek: *Na tropie rycerzy z [Złotego] Potoku i rozbójników z Ostrężnika*. „Almanach Częstochowy” 2002, s. 35–59.

⁴⁶ J. Laberschek: *Rozwój sieci parafialnej w dekanacie lelowskim do 1500 roku*. W: *Księga jubileuszu stulecia diecezji kieleckiej (1883–1983)*. Kielce 1986, s. 238; BP. T. 4, nr 2343.

Godną podkreślenia jest rola Kościoła w przeobrażaniu osadnictwa we wczesnym średniowieczu na badanym obszarze. Instytucjami kościelnymi funkcjonującymi na tym terytorium, sprawującymi swą jurysdykcję i posiadającymi swoje dobra przed 1250 rokiem, były: biskupstwo krakowskie, arcybiskupstwo gnieźnieńskie, kapituła krakowska i klasztor kanoników regularnych w Mstowie, klasztor bożogrobców w Miechowie, klasztor cystersów w Jędrzejowie i epizodycznie klasztor benedyktynek w Staniątkach. Najwcześniejszą, bo XI- i XII-wieczną, metrykę mają oczywiście niektóre posiadłości biskupstwa krakowskiego i arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Trzeba jednak zaznaczyć, iż majątki arcybiskupów gnieźnieńskich na tym obszarze były mniej liczne. A zatem nie istniały sprzyjające warunki do prowadzenia intensywnej akcji osadniczej na tym terenie. Natomiast biskupstwo krakowskie dysponowało znacznie bardziej rozległymi kompleksami majątkowymi, otrzymanymi drogą nadań od panujących książąt piastowskich, a mianowicie obszarem leżącym na południe i południowy wschód od Mstowa, którzy biskupi zdołali zasiedlić, zakładając osadę Biskupice, a może też osady Choroń i Turów, o ile te nie zostały pozyskane dla biskupstwa w inny sposób. Niestety, dobra te z chwilą ich nadania przez Jana Muskatę w 1294 roku staroście krakowskiemu Hynkowi z Dubu odpadły od biskupstwa. Co prawda Władysław Łokietek skonfiskował je czeskiemu rycerstwu, ale nie przywrócił już Kościołowi krakowskiemu. Nie da się wykluczyć, iż biskupi krakowscy posiadali w XI i XII stuleciu jeszcze inne dobra w okolicy Mstowa, które być może dzięki ich hojności weszły pod koniec XII wieku w skład uposażenia klasztoru kanoników regularnych z Mstowa, nie ma jednak na to konkretnych dowodów. Inną posiadłością biskupią była osada Biskupice, przylegająca od północy do Pilicy, założona – jak na to wskazuje jej nazwa – z inicjatywy biskupa. W bliżej nieznanym czasie, w każdym razie przed 1394 rokiem, przeszła ona na własność rycerstwa. Arcybiskup gnieźnieński – jak świadczą zachowane źródła – posiadał na badanym obszarze w XII stuleciu co najmniej dwie osady – Rakoszyn, który nadał w 1153 roku klasztorowi cystersów w Brzeźnicy, czyli Jędrzejowie, oraz osadę Kwilinę, którą w 1239 roku przekazał komesowi Piotrowi i jego synowi Mironowi w zamian za wieś Kępino. Ta zaś osada stała się wówczas przedmiotem arcybiskupiego nadania dla klasztoru cystersów w Sulejowie⁴⁷.

Z dobrami biskupimi i arcybiskupimi sąsiadowały na badanym obszarze posiadłości klasztorne. Najwcześniej uformowanym kompleksem klasztornym były dobra cystersów z Jędrzejowa, ale tylko jedna osada cysterska, właśnie wspomniany wyżej Rakoszyn, leżał na obszarze przyszłego powiatu lelowskiego. Niestety, jeszcze w XIII wieku osada ta odpadła od dóbr klasztornych. Bardziej trwałe okazały się nabytki bożogrobców z Miecho-

⁴⁷ SHGKr. Cz. 1. Z. 1, s. 125; KDM. T. 2, nr 372, 417.

wa, a więc Bieganów (pozyskany w 1198 roku jako darowizna od rycerza Kanimira) i Ołudza (uzyskana również w formie darowizny od rycerza Gerlacha i jego rodziny)⁴⁸.

Największym potentatem na badanym obszarze był jednak klasztor Kanoników Regularnych Na Piasku we Wrocławiu, mający swoją filię w Mstowie, utworzoną pod koniec XII stulecia. Jego znaczne uposażenie pochodziło z nadań książęcych, choć nie można wykluczyć też darowizn biskupich i rycerskich. W skład tego kompleksu wchodziły głównie osady należące w okresie późniejszym do powiatu lelowskiego, a mianowicie: Mstów, Srocko, Jaskrów, Konin, Wideno (czyli Widzów), oraz karczmy w osadach oddalonych nieco od kompleksu, tj. w Lelowie i Kromoławie. W dobrach klasztornych położonych w pobliżu Mstowa znajdował się również Łuszczyn, należący w późniejszym czasie do powiatu radomszczańskiego w województwie sieradzkim. Dzięki owocnej działalności kanoników osada Mstów i inne podległe filii mstowskiej dobra zyskiwały stale na znaczeniu i rozwijały się pod względem gospodarczym. W 1212 roku odbył się w kościele w Mstowie zjazd dostojników kościelnych z udziałem m.in. arcybiskupa gnieźnieńskiego Henryka Kietlicza i biskupa krakowskiego Wincentego zwanego Kadłubkiem. Osiem lat później kolejny biskup krakowski Iwo Odrowąż wydał dokument zatwierdzający klasztorowi w Mstowie dziesięciny przyznane przez swoich poprzedników na stolicy biskupiej z wyszczególnionych imiennie posiadłości oraz dziesięciny z wsi mających powstać w przyszłości w granicach wymienionych w dokumencie posiadłości dziedzicznych klasztoru. W połowie XIII stulecia funkcjonował już w Mstowie targ, kilka karczem i komora celna – przynoszące klasztorowi realne dochody. W 1193 roku zgromadzenie kanoników dysponowało pojedynczymi karczmami w Lelowie i Mstowie, a już w 1250 roku targiem i kilkoma karczmami w Lelowie i karczmą w Kromoławie, można zatem mniemać, iż realizowało w pełni książęce zezwolenie na utrzymywanie i użytkowanie tych obiektów⁴⁹.

Przez bardzo krótki czas własnością klasztorną była osada Szyce, leżąca na północ od Pilicy. W latach 1234–1242 nadała ją benedyktynekom ze Stańątek Raclawa, żona Klemensa herbu Gryf, kasztelana bytomskiego, te zaś na przełomie 1242 i 1243 roku dokonały jej zamiany z księciem Konradem mazowieckim za osadę Tropiszów.

Uwagami na temat osad klasztornych można zakończyć rozważania o przemianach osadniczych na badanym terytorium w najwcześniejszym

⁴⁸ KDM. T. 1, nr 149; KDM. T. 2, nr 375–376.

⁴⁹ KDM. T. 1, s. 58; KDM. T. 2, nr 385; KDW. T. 1, nr 74, 74a; *Schlesisches Urkundenbuch...*, nr 397; A. Pobóg-Lenartowicz: *Uposażenie i działalność gospodarcza klasztoru kanoników regularnych we Wrocławiu*. Opole 1994, s. 16; G. Kucharski: *Nadania księcia Kazimierza kujawskiego na rzecz Kościoła w Małopolsce*. „Nasza Przyszłość” 2002. T. 98, s. 228–231.

okresie funkcjonowania państwa polskiego. Obraz dziejów osadnictwa, jaki udało się nakreślić, i ostateczne rezultaty badawcze pracy pozostawały w ściślejszej zależności od zasobu źródeł pisanych, ich merytorycznej zawartości i od liczby wczesnośredniowiecznych stanowisk archeologicznych, a więc nie jest w pełni zadowalający. Skromna baza źródłowa niestety ograniczyła w znacznym stopniu możliwości badawcze, przyczyniła się niewątpliwie do hipotetyczności wielu ustaleń i zaciążyła na rekonstrukcji najwcześniejszej sieci osadniczej. Z tego względu dokonana analiza procesów osadniczych nie może być uznana za wyczerpującą. Poszerzyć naszą wiedzę o wczesnośredniowiecznym osadnictwie mogą już tylko prowadzone konsekwentnie badania archeologiczne w miejscach, w których mogło funkcjonować i rozwijać się osadnictwo wczesnośredniowieczne.

Błażej Śliwiński

Gdańsk

Kilka uzupełnień do biografii księcia meklemburskiego Przybysława II, zięcia księcia wschodniopomorskiego Mściwoja II

Osoba księcia meklemburskiego Przybysława II, czasowego pana na Dobrej, Białogardzie i Olesznie, była już wielokrotnie obiektem zainteresowania historyków. W najnowszej literaturze przedmiotu uwagi poświęcili mu Józef Spors¹, Edward Rymar², Dariusz Wybranowski³, Marek Smoliński⁴. W pracach przywołanych historyków znaleźć też można pełną wcześniejszą literaturę przedmiotu⁵. Mimo to stwierdzić trzeba, że Przybysław nadal

¹ J. Spors: *Dzieje polityczne ziem sławieńskiej, słupskiej i białogardzkiej XII–XIV w.* Poznań–Słupsk 1973, s. 126–128, 136–137, 142–143, 150–151; Tenże: *Przybysław z książąt meklemburskich*. W: PSB. T. 29 (1986), s. 130–131.

² E. Rymar: *Rodowód książąt pomorskich*. T. 1. Szczecin 1995, s. 318–321; Tenże: *Pochodzenie Ludgardy, drugiej żony Władysława bytomsko-kozielskiego*. Zap. Hist. 1990, T. 55, s. 7–20.

³ D. Wybranowski: *Upadek polityczny księcia Przybysława II, pana na Dobrej, Białogardzie i Olesznie a sprawa likwidacji enklaw wpływów brandenburskich na Pomorzu Zachodnim od 1291–1292 roku*. „Przegląd Zachodniopomorski” 1999, T. 14 (43), z. 2, s. 7–21.

⁴ M. Smoliński: *Sytuacja na pograniczu askańsko-meklemburskim w II połowie XIII w. i na przełomie XIII/XIV w. Najazd Brandenburgii na Pomorze Sławieńskie w 1306 roku*. W: Mazowsze, Pomorze, Prusy. „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”. Nr 7. Red. B. Śliwiński. Gdańsk 2000, s. 183–199.

⁵ Poglądy starszych badaczy w dużym stopniu uległy już dezaktualizacji, np. uważali oni, że po usunięciu z Białogardu nad Parsętą Przybysław osiadł w Białogardzie nad Łebą. Zob. np. L. Quandt: *Ostpommern, seine Fürsten, fürstlichen Landestheilung und Districte*. „Baltische Studien” 1856, Bd. 16, H. 1, s. 110; R. Cramer: *Geschichte der Lande Lauenburg und Bütow*. Bd. I. Königsberg 1858, s. 25 i 38. Za nimi tak w polskiej historiografii E. Rozenkranz: *Początki i ustrój miast Pomorza Gdańskiego do schyłku XIV stulecia*. Gdańsk 1962, s. 122. Pogląd ten zwalczał szczególnie celnie J. Spors: *Dzieje...*, s. 150–151, ale powrócił do niego ostatnio w skądinąd cennej monografii Z. Szultka: *Szkice historyczne o dawnej Łebie*. Gdańsk–Łeba 2000, s. 12.

pozostaje postacią słabo rozpoznaną, o jego działalności zwłaszcza w schyłkowym okresie życia praktycznie nic nie wiadomo. W prezentowanych uwagach na ten właśnie okres pragniemy zwrócić nieco uwagi.

Przypomnieć trzeba, że Przybysław II był synem księcia na Parchimiu i Reichenbergu Przybysława I, wnukiem zaś Henryka II Borwina meklemburskiego. W 1256 roku Przybysław I utracił swoje władztwa w Meklemburgii, w 1261 rzekł się do nich praw na rzecz margrabiów brandenburskich. W wypadku odzyskania przez margrabiów dawnych ziem Przybysława mieli mu oni wydzielić rekompensatę w postaci innego terytorium⁶, w konsekwencji jednak wygnańca meklemburskiego przyjął do siebie książę zachodniopomorski Barnim I, przekazując mu przed 1270 rokiem zarząd nad Wolinem⁷. Przybysław I zmarł około 1272 roku, pozostawiając dwóch synów o imieniu Przybysław. Obu braci trudno w początkowej fazie ich samodzielnej działalności odróżnić, przyjmuje się jednak ostrożnie, że starszy z nich w latach 1273–1276 występował jako pan Wolina, zmarł zaś przed 1289 rokiem⁸. Obchodzący nas młodszy Przybysław II osadzony został jako namiestnik książąt zachodniopomorskich w Białogardzie nad Parsętą. Źródła potwierdzają wprawdzie pobyt Przybysława w tym ośrodku bezpośrednio od 1280 roku⁹, ale badacze cofają ten moment przynajmniej do roku 1276. Wedle najnowszej historiografii Przybysław II między 1269 a 1276 rokiem ożenił się z Katarzyną, córką księcia wschodniopomorskiego Mściwoja II¹⁰, wedle nas do związku takiego doszło już w 1269 roku¹¹.

W wyniku wojny księcia zachodniopomorskiego Bogusława IV (syna Barnima I) z margrabiami brandenburskimi w latach 1283–1284 ten pierwszy zmuszony został do zapłacenia do września 1286 roku znacznej kontrybucji 4000 grzywien srebra. Do czasu spłacenia tej sumy zobowiązał się przekazać margrabiom pod zastaw ziemię wkrzańską z Wkryujściem, z możliwością jej wymiany na ziemię oleszyńską (w okolicach późniejszego Drawska), dobrską i zwierzyniecką (między Nowogardem i Drawskiem) oraz

⁶ Ostatnio o tym, z przywołaniem wcześniejszej literatury i z uwzględnieniem wschodniopomorskich odniesień, M. Smoliński: *Polityka zachodnia księcia gdańsko-pomorskiego Świętopełka*. Gdańsk 2000, s. 98–100, 236.

⁷ *Pommersches Urkundenbuch* (dalej: PUB). Bd. II, nr 909 (*Pribezlaus dei gracia dominus in Wolin*). Trwa przy tym nadal dyskusja, czy doszło do tego w wyniku małżeństwa Przybysława I z którąś z księżniczek zachodniopomorskich, zob. E. Rymar: *Pochodzenie Zofii, żony Wacysława III księcia pomorskiego na Dyminie*. Zap. Hist. 1985, T. 50, z. 1, s. 6–9; Tenże: *Rodowód...*, s. 173, 179–180; M. Smoliński: *Polityka...*, s. 195.

⁸ E. Rymar: *Rodowód...*, s. 179–180.

⁹ PUB. Bd. II, nr 1158.

¹⁰ Szeroko o tym problemie ostatnio M. Smoliński: *Sytuacja...*, s. 186–193.

¹¹ Problem ten omawiamy w artykule złożonym do druku, a poświęconym okolicznościom hołdu księcia Mściwoja II złożonego margrabiom brandenburskim w Choszczynie 1 kwietnia 1269 r.

łobeską lub właśnie białogardzką, stosownie do zdania margrabiów. W wypadku, gdyby książę owych ziem nie wykupił, miały one przypaść na stałe margrabiom. Latem 1286 roku Bogusław IV był dowodnie panem Wkryujścia, co sugeruje, że z godnie z umową przekazał w zamian za nią margrabiom przewidziane do zamiany ziemie¹². Musiało to nastąpić przed 29 października 1285 roku, skoro tego dnia Przybysław II – także w imieniu rodziny – złożył deklarację współpracy z margrabiami¹³. Przed 24 czerwca 1287 roku margrabiowie przekazali Przybysławowi także uzyskane od Bogusława Dobrą i Oleszno, on zaś w tym dniu złożył im hołd¹⁴.

Jak przypuszcza ostatnio M. Smoliński, Przybysław II wiązał z margrabiami także nadzieje na odzyskanie swego meklemburskiego dziedzictwa, bowiem po wojnie z Bogusławem tam właśnie skierowali oni swoje zainteresowanie¹⁵. Jeszcze do niedawna dość zgodnie uważano nawiązanie współpracy przez Przybysława z margrabiami brandenburskimi za krok godzący w interesy tak teścia Mściwoja II, jak i faktycznego władcy ziemi białogardzkiej księcia Bogusława IV. Przyjmowano też, że w konsekwencji stało się to przyczyną usunięcia Przybysława z Białogardu, który znalazł schronienie na terenie Pomorza Wschodniego. Kładziono przy tym to wydarzenie na lata 1288–1291, ostatnio jednak D. Wybranowski zamknął je między 20 sierpnia 1290 a 29 czerwca 1292 roku¹⁶. Zdaniem tego historyka wpływ na tak późną reakcję Bogusława IV na swoistą zdradę Przybysława, dopiero po upływie pięciu/siedmiu lat, miały „pokrewieństwo z Gryfitami,

¹² Szeroko o tym J. Spors: *Dzieje...*, s. 144–145 oraz E. Rymar: *Stosunki Przemysła II z margrabiami brandenburskimi ze starszej linii askańskiej w latach 1279–1296*. W: *Przemysł II. Odnowienie Królestwa Polskiego*. Red. J. Krzyżaniakowa. Poznań 1997, s. 128.

¹³ PUB. Bd. II, nr 1355: *Nos Pribeko, dei gracia dictus de Belgarte*. Tytułatura Przybysława II (z łaski bożej, a nie z woli ludzi na ziemi) nie świadczy jednak bynajmniej o jakiejś jego udzielnosci i samodzielności, tak samo bowiem tytułował się jego ojciec, pan na Wolinie, zależny od Barnima I (zob. przyp. 8).

¹⁴ PUB. Bd. III, nr 1431; zob. J. Spors: *Dzieje...*, s. 146–147.

¹⁵ M. Smoliński: *Sytuacja...*, s. 186–193.

¹⁶ D. Wybranowski: *Upadek polityczny...*, s. 13–15. W pracy D. Wybranowskiego omówiono stanowisko starszej literatury, do której dodać można słaby zarys dziejów miasta G. Łukomskiego o: *Dzieje Białogardu do połowy XVII wieku*. W: *Białogard 1299–1999. Studia z dziejów miasta*. Red. B. Polak. Koszalin–Białogard 1999, s. 100 (autor optuje za usunięciem Przybysława w 1291 r.). Warto zwrócić uwagę, że szczególnie optujący za rokiem 1289 jako momentem usunięcia Przybysława z Białogardu J. Spors zbudował na tym domyśle daleko idące wnioski dotyczące lokacji miasta w Białogardzie właśnie w tym roku, polemizując z dotychczasowymi opiniami, na podstawie konkretnego przywileju lokacyjnego odnoszącego owo wydarzenie do roku 1299. Zob. J. Spors: *Początki miasta lokacyjnego w Białogardzie*. Zap. Hist. 1987, T. 52, z. 1, s. 7–24. Udaną próbę „otrząśnięcia” najstarszej historii Białogardu z tych niewczesnych pomysłów J. Sporsa przeprowadziła już B. Popielas-Szultka: *Początki lokacyjnego Białogardu*. W: *Białogard przez wieki*. Red. A. Wirski. Koszalin 2000, s. 29–32.

bycie zięciem Mściwoja II i pozycja Przybysława w państwie, które to fakty skłaniały Bogusława do porzucenia wszelkich radykalnych rozwiązań, takich jak uwięzienie i skazanie na śmierć”¹⁷.

O ile przedłużenie pobytu Przybysława w Białogardzie znajduje naszą akceptację, o tyle trudno powiedzieć, by cytowane wyżej motywy opóźnionej reakcji Bogusława IV były przekonujące. W tym wypadku pierwszeństwo wolimy dać ustaleniom M. Smolińskiego, który radykalnie odszedł od oceny postępowania Przybysława zarówno przez Mściwoja (który „nie miał zapewne nic przeciwko rozszerzeniu władztwa swego zięcia, byle nie odbyło się to kosztem księstwa gdańsko-pomorskiego”), jak i Bogusława IV (który „chcąc utrzymać świeżo zawarty pokój z margrabiami, a do tego będąc niemal w przededniu zawarcia układów z Mściwojem II, również był zainteresowany w skierowaniu uwagi Askańczyków w przeciwnym do swego księstwa kierunku”, czyli w stronę Meklemburgii)¹⁸.

Warto dopowiedzieć tu jednak dwie rzeczy. Po pierwsze, Bogusław IV miał spłacić margrabiom kontrybucję do września 1286 roku, czego nie uczynił, w związku z czym wydawało się, że w takim układzie ziemia białogardzka pozostanie przy margrabiach. Składając w 1287 roku hołd margrabiom, Przybysław II czynił to w takiej właśnie rzeczywistości. Wprawdzie jego dotychczasowym suzerenem był Bogusław, ale obecnie – w efekcie działań tego suzerena – Przybysław wraz z Białogardem, w którym przebywał, znalazł się pod władzą margrabiów. Miał do wyboru, albo wynieść się z Białogardu na ziemię nadal rządzone przez Bogusława, albo ułożyć swoje stosunki z nowymi panami. Wybrał to drugie, a my nie widzimy podstaw, by oceniać to jako zdradę Bogusława. Po drugie, wspomniany powyżej sojusz Mściwoja II z Bogusławem IV, zawarty w 1287 roku, wciągnął tego drugiego w krąg ewentualnych sukcesorów księcia wschodniopomorskiego¹⁹. Takie tłumaczenie wyjaśnia, dlaczego kiedy 26 marca 1289 roku margrabiowie ułożyli się z księciem rugijskim Wisławem II w sprawie rozbioru Pomorza po śmierci Mściwoja²⁰, to miesiąc później, 30 kwietnia, Przybysław pojawił się w Kołobrzegu, gdzie spotkał się z sa-

¹⁷ D. Wybranowski: *Upadek polityczny...*, s. 13–15.

¹⁸ M. Smoliński: *Sytuacja...*, s. 197. Zob. także ważne tu ustalenia E. Rymara: *Stosunki Przemysła II z margrabiami...*, s. 128–129, wedle którego w tym czasie sojusznikiem margrabiów był nie tylko Przemysł II wielkopolski, ale i jego sojusznik Mściwoj II. Por. też B. Popielas-Szultka: *Przemysł II a Pomorze Zachodnie (stosunki polityczne)*. W: *Przemysł II. Odnowienie królestwa polskiego*. Poznań 1997, s. 146–147.

¹⁹ Szerzej o tym B. Śliwiński: *Rola polityczna możnowładztwa na Pomorzu Gdańskim w czasach Mściwoja II*. Gdańsk 1987, s. 184–190; B. Popielas-Szultka: *Przemysł II a Pomorze Zachodnie...*, s. 148–149 oraz dalej.

²⁰ *Pommerellisches Urkundenbuch*. Hrsg. v. M. Perlbach. Danzig 1882, nr 443; E. Rymar: *Stosunki Przemysła II z margrabiami...*, s. 134–135.

mym Wisławem²¹. Wbrew sugestiom literatury o jakiejś dwuznacznej polityce Przybysława sądzymy, że był w Kołobrzegu w ramach misji dyplomatycznej swego teścia Mściwoja II, a może nawet i Bogusława IV, wykorzystujących jego kontakty z margrabiami. Trzeba bowiem wskazać, że 27 stycznia 1289 roku Przybysław wraz z żoną był w Słupsku z wizytą u teścia Mściwoja II²², a w Kołobrzegu 30 kwietnia współdziałał z kustoszem kamieńskim Wisławem²³. Ten zaś to nikt inny jak dobry znajomy Przybysława, dowodnie w 1275 roku proboszcz w Białogrodzie²⁴, w 1289 zaś proboszcz kościoła św. Katarzyny w Gdańsku (najważniejszego kościoła tego miasta, którego proboszczowie pełnili jednocześnie urząd kanclerza wschodniopomorskiego), jeszcze 23 kwietnia tego roku występujący w Gdańsku²⁵. Tydzień później był już w Kamieniu, gdzie przecież również musiał pospieszać w służbie księcia Mściwoja II. Wspólne występowanie Wisława i Przybysława notujemy także i w latach późniejszych (o czym dalej), co daje obraz ich długoletnich i dość bliskich kontaktów, tym bardziej trzeba więc twierdzić, że w końcu kwietnia 1289 roku prowadzili oni rozmowy z księciem rugijskim Wisławem w imieniu właśnie Mściwoja II.

Przy takim spostrzeżeniu trudno nadal doszukiwać się przyczyn usunięcia Przybysława z Białogardu w jego kontaktach z margrabiami brandenburskimi. Tego zaś domysłu historiografia trzymała się tak bardzo kurczowo, że niekiedy nawet naginano interpretację faktów źródłowych²⁶.

²¹ PUB. Bd. III, nr 1504.

²² *Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 445.

²³ O Wisławie zob. ostatnio E. Ry mar: *Biskupi – mnisi – reformatorzy. Studia z dziejów diecezji kamieńskiej*. Szczecin 2002, s. 25–26.

²⁴ PUB Bd. II, nr 1011 (= *Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 270), dokument Mściwoja II. Identyfikację pominął E. Ry mar: *Stosunki Przemysława II z margrabiami...*

²⁵ *Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 449, 450.

²⁶ Mocą cytowanego wyżej dokumentu z 27 stycznia 1289 r. (*Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 445) Przybysław czynił nadania w ziemi białogardzkiej na rzecz klasztoru w Bukowie w intencji zmarłego brata. Dobra, które przekazywał, położone były w okolicach Szczecinka (dokładniej rozpatruje lokalizację nadania B. Popielas-Szultka: *Rozwój gospodarczy dominium bukowskiego od połowy XIII w. do połowy XVI w.* Słupsk 1980, s. 36–37). P. Czaplewski (*Tytułatura książąt pomorskich do początku XIV wieku*. Zap. Hist. 1949, T. 15, z. 1/2, s. 36) tak oto interpretował ten dokument: „Przybysław stanąwszy w Słupsku, był niezawodnie już tylko wygnańcem białogardzkim. Wybrał się on przecież w tę podróż z całym taborem, żoną, kapłanem, notariuszem i ministeriałami, jak informuje nas przytoczony wyżej przywilej. [...] Co więcej, niedola tułacza przyciskać musiała, skoro połowę dochodu z darowanych 200 wólk sobie na czas życia zastrzegł.” Trudno nie wyrazić zdziwienia, że podróż do teścia z żoną, notariuszem i własnymi rycerzami, czyli po prostu z dworem, ma dowodzić tułaczego statusu. Nie dostrzegł poza tym P. Czaplewski, że wedle jego interpretacji całe nadanie Przybysława było bezsensowne, jak bowiem wygnany z Białogardu mógł cokolwiek nadawać z tam leżących dóbr? Zdaniem M. Smolińskiego: (*Sytuacja...*, s. 199), opat bukowski „w wypadku usunięcia Przybysława II z ziemi białogardz-

Uważamy, że nawet zaproponowana przez D. Wybranowskiego data 29 czerwca 1292 roku mimo wszystko nie stanowi jeszcze momentu, w którym Przybysław był już osobą usuniętą z Białogardu²⁷. Tego dnia był on bowiem świadkiem dokumentu Mściwoja II wystawionego w Świeciu nad Wisłą dla

kiej powinien był podążyć raczej do tego, kto Białogard zięciowi Mściwoja odebrał". Nie dostrzegł tego J. Spors. (*Dzieje...*, s. 150), podtrzymując interpretację P. Czaplewskiego w całej rozciągłości. Zmusiło to jednak J. Sporsa do nagięcia tłumaczenia treści przywileju księcia Bogusława IV z 20 sierpnia 1291, w którym potwierdził on cystersom nadanie z roku 1289, dokonane przez „domino Pribeslao suffraganeo nostro, genero domini Mestwini” (*Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 479). J. Spors uznał, że określenie Przybysława sufraganiem (wedle niego „wasalem”, wedle innych „namiestnikiem”) Bogusława „odnosiło się do czasu wcześniejszego, że jest to niejako powołanie się na stan wcześniejszy”, a brak samego Przybysława jako świadka tego dokumentu świadczyć ma dobitnie, że już go w Białogardzie nie było. Są to argumenty całkowicie chybione. Przede wszystkim byłoby nie na miejscu, by osoba, której dokument potwierdzano, sama była świadkiem potwierdzenia, nie widzimy też niczego, co dawałoby powód do uznawania, że określenie pozycji Przybysława względem Bogusława ma dotyczyć czasu przeszłego. J. Spors w chwili formułowania tego wniosku nie wiedział jeszcze, że pojawienie się Bogusława IV w Białogardzie 20 sierpnia 1291 r. miało miejsce w drodze powrotnej tego księcia z wielkiego wieceu w Nakle, gdzie spotkał się z Mściwojem II i Przemysłem II oraz gdzie zapadły ostateczne postanowienia w sprawie następstwa po Mściwoju, obejmujące i jego osobę. Zob. B. Śliwiński: *Rola polityczna możnowładztwa...*, s. 187–190; Tenże: *O kasztelanie sławieńskim Witku, urzędnikach pomorskich i zjeździe w Nakle*. „Rocznik Słupski” 1990/1991, s. 114–131. Trudno więc uważać, by utrzymujący tak bliskie kontakty z Mściwojem Bogusław IV pierwsze co robił po zjeździe nakielskim, to wyrzucał córkę księcia wschodniopomorskiego i jej męża z Białogardu, ewentualnie – jeśli to uczynił wcześniej – tak mało zręcznie przypominał o tym fakcie. Raczej sądzić trzeba, że po prostu z Nakłą wracał do siebie w towarzystwie Przybysława, z którym zjechał do Białogardu. J. Spors, broniąc swojego punktu widzenia w sprawie Przybysława, początkowo protestował przeciwko przypisywaniu zjazdowi w Nakle tak wielkiej roli (zob. J. Spors: *Nowa praca o roli politycznej możnowładztwa na Pomorzu Gdańskim w czasach Mściwoja II*. „Rocznik Koszaliński” 1989/1990, s. 214 i 228–231; Tenże: *Jeszcze o roli politycznej możnowładztwa na Pomorzu Gdańskim w czasach Mściwoja II*. „Rocznik Słupski” 1990/1991, s. 144–148), w ostateczności jednak zmuszony był wyrazić akceptację (zob. J. Spors: *Pomorze w dziejach Polski wczesnośredniowiecznej ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego w państwie pierwszych Piastów*. W: *Pomorze w dziejach Polski*. Gdańsk 1991, s. 98 – choć wniosków w sprawie Przybysława już nie wyciągnął). Zob. też koniecznie idące w tym samym kierunku co nasze podobne dowodzenie D. Wybranowskiego: *Upadek polityczny...*, s. 14–15. Za dobrymi stosunkami Przybysława z Bogusławem w 1290 r. przemawia także opieczętowanie przez niego 25 grudnia w Dyminie dokumentu księcia zachodniopomorskiego dla cystersów darguńskich. Zob. PUB. Bd. III, nr 1560 i tu uwagi E. Rymara: *Stosunki Przemysła II z margrabiami...*, s. 135 i D. Wybranowskiego: *Upadek polityczny...*, s. 14.

²⁷ Wcześniej, opierając się na zdaniu starszej literatury przedmiotu, przyjmowaliśmy pogląd o usunięciu Przybysława z Białogardu przed rokiem 1291. Zob. B. Śliwiński: *Poczet książąt gdańskich. Dynastia Sobiesławiców w XII–XIII wieku*. Gdańsk 1997, s. 69. Podjęcie własnych badań i słuszne uwagi D. Wybranowskiego nakazują zmienić to zapatrywanie.

klasztoru w Pelplinie, określając się jako *Prywico domicellus de Belgart*²⁸. Nic w tym określeniu nie daje podstaw do twierdzenia, że Przybysław utracił już zarząd Białogardu, nawet przeciwnie, tytuł jak najbardziej oddaje jego rzeczywiste jeszcze funkcje władcze. Warto zwrócić uwagę, że świadkiem tego samego dokumentu był także wspomniany już wyżej kustosz kapituły kamieńskiej Wisław. Związki Przybysława z kapitułą kamieńską są faktem dobrze znanym²⁹, nie była to też jego pierwsza rejestrowana przez zachowane źródła obecność na Pomorzu Wschodnim, w państwie teścia³⁰. Zapis z dokumentu z 29 czerwca 1292 roku bardzo mocno przemawia za tym, iż Przybysław trzymał jeszcze wówczas namiestnictwo białogardzkie. Tym bardziej, że tak samo jako *Pribislaus domicellus de Belgard*, a więc obecny, a nie żaden były, pojawił się także obok kustosza Wisława na innym dyplomie Mściwoja, wystawionym także w Świeciu 18 listopada 1292 roku, tym razem dla cystersów z Oliwy³¹.

Sklonni jesteśmy doszukiwać się przyczyn zerwania współpracy księcia Bogusława z Przybysławem w wydarzeniach związanych dopiero z okresem po śmierci Mściwoja II. Tu zaś w grę może wchodzić przede wszystkim podział księstwa zachodniopomorskiego w lecie 1295 roku między Bogusława IV i jego młodszego brata Ottona I. Podział osłabił znaczenie Bogusława na arenie międzynarodowej, zwłaszcza że jego młodszy brat, z którym nie utrzymywał najlepszych kontaktów, poprzez matkę Matyldę (córkę margrabiego Ottona III) był blisko związany z władcami Brandenburgii³². W tym momencie związany hołdem z margrabiami Przybysław nie był już potrzebny Bogusławowi. Nie żył już i Mściwoj, i Przemysław, Bogusław wprawdzie wspierał ich następcę, Władysława Łokietka, ale właśnie w polityce antybrandenburskiej. Usunięcie Przybysława dopiero w tym właśnie momencie wydaje się więc być najbardziej prawdopodobne.

Poważnego argumentu za takim właśnie postrzeganiem wydarzeń dostarcza dokument samego Przybysława z ostatnich lat jego życia, z 1312 roku. W wystawionym wówczas dokumencie został on określony jako *nobilis vir dominus Primico princeps generosus licet nullius terre vel provincie*, a więc

²⁸ *Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 485.

²⁹ 30 kwietnia 1289 r. w Kołobrzegu Przybysław, przy pośrednictwie kapituły kamieńskiej, zrzekł się na rzecz klasztoru w Darguniu praw do majątków po zmarłym starszym bracie – PUB. Bd. III, nr 1504.

³⁰ *Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 445 – Słupsk, 27 stycznia 1289.

³¹ *Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 491. Wedle wydawcy dokumentu M. Perlbaucha (Tamże, s. 440) jest to falsyfikat, jednak wedle H. Lingenberga (*Die Anfänge des Klosters Oliva und die Entstehung der deutschen Stadt Danzig*. Stuttgart 1982, s. 29) jest to autentyk.

³² Zob. J. Zdrenka: *Polityka zagraniczna książąt szczecińskich w latach 1295–1411*. Słupsk 1985, s. 20 i nn.

księciem bez ziemi³³. Postawić wobec tego trzeba zasadnicze pytanie: czy w wypadku, gdyby Przybysław z rodziną zjawił się na Pomorzu Wschodnim jako wygnaniec za życia teścia, Mściwoja II, ten nie zatroszczyłby się o zabezpieczenie losów swojej córki Katarzyny (dowodnie żyjącej jeszcze w 1312 roku)? Otóż na podstawie znajomości zachowań Mściwoja w podobnych sytuacjach twierdzić trzeba, że zaopatrzenie takie zostałyby Przybysławowi i jego rodzinie wyznaczone. Opieramy się tutaj na dwóch wcześniejszych przypadkach: siostry przyrodniej Mściwoja, Damroki-Dąbrówki (Dobrawy) i siostry stryjecznej Gertrudy.

Dąbrówka, znana w historiografii pomorskiej Damroką (zm. przed 1280 rokiem), była najmłodszą córką księcia Świętopełka³⁴. Po śmierci ojca w 1266 roku była osobą około dwudziestoletnią lub młodszą, ale opiekujący się nią rodzony brat Warcisław nie zdążył znaleźć dla niej męża. Krótco po śmierci ojca zaaranżował małżeństwo starszej z rodzonych sióstr, Salomei, już jednak w 1269 roku rozpoczęła się wojna domowa między nim a starszym, przyrodnim bratem Mściwojem II. Rok później Warcisław już nie żył³⁵. Zwycięski Mściwoj usunął z Pomorza także swojego stryja, księcia tczewskiego Sambora II. Uszedł on na wygnanie do Krzyżaków i na Kujawy Inowrocławskie wraz z rodziną, w tym i Gertradą, panną jeszcze młodszą niż Damroka³⁶. Przez zwycięskiego Mściwoja II ewentualny związek mał-

³³ PrUB. Bd. II, nr 50. Zwrócić trzeba uwagę, że na Pomorzu imię Przybysław oddawano niekiedy jako Przemysł (Przemysław). Wcześniejszy taki wypadek notują źródła w 1253 r., kiedy to pojawił się „Primislao palatino de Swech” (*Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 153), czyli głośny wojewoda świecki Przybysław Wyzeliec.

³⁴ Jedyne o niej informacje pochodzą z nekrologów wschodniopomorskich, zachowanych w odpisach z czasów nowożytnych. Zob. *Fragmentum menologii Zukoviensis*. Wyd. W. Kętrzyński. W: MPH. T. 4, s. 140; *Liber mortuorum monasterii beatae Mariae de Oliwa*. Wyd. W. Kętrzyński. W: MPH. T. 5, s. 517; *Das Totenbuch des Praemonstratenserinnen-Kloster Zuckau bei Danzig*. Hrsg. v. M. Perlbach. Danzig 1906, s. 35; W. Szoldarski: *Miscellanea żukowskie*. „Nasza Przyszłość” 1957, T. 6. Kwestii ustalenia jej imienia, jego genezy oraz losów książniczki poświęciliśmy więcej uwagi w pracy B. Śliwińskiego: *Dzieje kasztelanii chmielęskiej*. Chmielno 2000, s. 37–54.

³⁵ Wojnie domowej poświęcono w najnowszej literaturze wiele prac. Zob. z nich najważniejsze: K. Jasiński: *Wojna domowa na Pomorzu Gdańskim w latach 1269/70–1272 (ze szczególnym uwzględnieniem roli rycerstwa i możnowładztwa)*. W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. T. 3. Warszawa 1985; B. Śliwiński: *Rola polityczna możnowładztwa na Pomorzu Gdańskim w czasach Mściwoja II*. Gdańsk 1987; E. Rymar: *Walka o Pomorze Gdańskie w latach 1269–1272*. „Rocznik Gdański” 1987, T. 47.

³⁶ Książna ma słaby biogram S. Mielczarskiego: *Gertruda*. W: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*. T. 2. Gdańsk 1994, s. 37 (tu starsza literatura). Niedociągnięci próbowaliśmy naprawić w odrębnym szkicu – zob. B. Śliwiński: *Tylko arena czy także uczucie? Książę gdańskopomorski Mściwoj II i książniczka Gertruda Samborówna*. W: *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżanikowej*. Red. J. Strzelczyk, J. Dobosz. Poznań 2000, s. 263–273.

żeński Damroki mógł być uważany za niebezpieczny, jej ewentualna rodzina mogłaby bowiem stać się pretendentem do schedy po Wacławie II. W efekcie Mściwoj przekazał Damroce położoną w centrum swego państwa malowniczą ziemię chmielęńską. W samym Chmielnie, w grodzie między dwoma jeziorami, w którym Damroka osiadła, specjalnie dla niej dokonano daleko idącej przebudowy, wzniesiono także wieżę mieszkalno-obronną³⁷. Podobnego wyposażenia doczekała się także Gertruda, która jako wygnana księżniczka nie doczekała się propozycji matrymonialnych. Po śmierci ojca Sambora, przy układaniu stosunków między przedstawicielami wschodniopomorskiej dynastii, zdecydowała się powrócić do rodzinnej ziemi i tu otrzymała od Mściwoja II Kościerzynę wraz z okręgiem³⁸. Z dokumentu z 1284 roku dla Gertrudy wiemy (a podobne rozporządzenia mogły dotyczyć także wcześniej Damroki), że otrzymała ona w posiadanym obszarze pełnię władzy, także sądowniczej i ekonomicznej, a jedyne narzucone jej ograniczenia polegały na niemożności zamiany czy zbycia swego dominium komu innemu niż Mściwojowi II oraz respektowaniu wcześniejszych nadań władców pomorskich poczynionych na podległym jej obszarze.

W świetle powyższego nie wydaje się prawdopodobne, by Mściwoj II w podobny sposób nie zadbał o przyszłość swego zięcia Przybysława, przede wszystkim jednak córki Katarzyny i wnucząt: Mściwoja i Ludgardy, gdyby jako wygnańcy z Białogardu nad Parsętą pojawili się oni na Pomorzu Wschodnim przed jesienią 1294 roku. Tak jak Damroka otrzymała ziemię chmielęńską, Gertruda ziemię kościerską, tak zapewne znalazłoby się miejsce na podobne nadanie dla Przybysława i jego bliskich i nie miałby on powodów twierdzić w 1312 roku, że jest księciem bez ziemi. Oczywiście nie można wykluczać, że ambicje Przybysława mogły być znaczne i mimo otrzymanego jeszcze od Mściwoja nadziału podobnego do tego, jakie posiadały Damroka i Gertruda, mógł być on w 1312 roku nadal niezadowolony z przyznanego zaopatrzenia i głosić swój „ubogi” stan, ale mimo wszystko wydaje się to mało prawdopodobne.

Sądźmy więc, że Przybysław zmuszony był najprawdopodobniej opuścić Białogard już po śmierci swego teścia, Mściwoja II, a najpewniej i po zabójstwie Przemysła II. Z cytowanego już dokumentu z 1312 roku wiadomo, że schronił się na Pomorzu Wschodnim i miał tu jakieś majątki, skoro

³⁷ Co wykazały badania archeologiczne. Zob. B. Lepówna: *Chmielno – siedziba książęniczki Damroki (legenda i rzeczywistość)*. „Z otchłani wieków” 1983, nr 1–2; Taż: *XIII-wieczna wieża mieszkalno-obronna z Chmielna w województwie gdańskim*. W: *Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum*. Poznań 1998. W sprawie interpretacji tych znalezisk zob. B. Śliwiński: *Dzieje kasztelanii...*, s. 51.

³⁸ Zob. K. Bruski, B. Śliwiński: *Pod rządami książąt pomorskich i zakonu krzyżackiego*. W: *Kościerzyna. Zarys dziejów miasta do 1939 roku*. Red. M. Kallas. Toruń 1994, s. 29–42. Por. też B. Śliwiński: *Poczet...*, s. 67–68.

mocą tego samego dokumentu zastawił na rok Krzyżakom jedno z pomorskich jezior. Dotychczas uważano, że po odnotowanej w 1292 roku obecności w Świeciu nad Wisłą przy Mściwoju II zachowane źródła informują o Przybysławie już tylko raz, właśnie w 1312 roku. Przeoczono jednak jego wystąpienie z 2 stycznia 1304 roku, kiedy to nad rzeką Grabową w ziemi sławieńskiej obecny był przy zawieraniu przez starostę czeskiego Fryderyka z Szachowic układu rozejmowego z biskupem kamieńskim³⁹.

Był to efekt najazdu w 1301 roku na Pomorze Wschodnie książąt rugijskich. Powołując się na bliskie pokrewieństwo ze zmarłym w 1294 roku Mściwojem II (jego siostra Eufemia była matką rządzącego na Rugii w początkach XIV wieku księcia Wisława II), napastnicy zajęli północną część Pomorza, zagrażając Gdańskowi. Kontrakcja Pomorzan i wspierających ich wojsk zakonu krzyżackiego doprowadziła do usunięcia Rugijczyków, jednak przed wycofaniem się z Pomorza przekazali (sprzedali?) oni biskupowi kamieńskiemu ziemię sławieńską. Po wycofaniu się z Pomorza Krzyżaków, przysłany tu starosta czeski Fryderyk z Szachowic z rycerstwem pomorskim jesienią 1303 roku zaatakował biskupa kamieńskiego i jego sojuszników, odbijając ziemię sławieńską⁴⁰.

Układ nad Grabową kończył działania wojenne, obie strony oddały się pod arbitraż zakonu krzyżackiego, poręczycielami starosty stało się dwudziestu wymienionych z imion uczestników rokowań, a zapewne i wcześniejszych walk. Znalazł się wśród nich brat czeskiego starosty, Wicek z Szachowic, oraz rycerze pomorscy. Listę poręczycieli otwierał wojewoda pomorski Święca, najpotężniejszy możnowładca Wschodniego Pomorza przełomu XIII/XIV wieku⁴¹, po nim wymieniono bliżej nieokreślonego Przybysława, jako trzeciego Piotra kanclerza pomorskiego, czyli syna Święcy, późniejszego głośnego Piotra z Nowego, tego, który poprowadził rodzinę Święców do służby u margrabiów brandenburskich i otworzył rozdział dziejów Pomorza Wschodniego związany z zajęciem go przez Krzyżaków⁴². Po Piotrze

³⁹ *Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 626.

⁴⁰ Szczegóły zob. B. Śliwiński: *Fragment dziejów politycznych ziemi sławieńskiej w latach 1301–1303*. Zap. Hist. 1991, T. 56, z. 1, s. 7–23. Zob. też uwagi E. Rymara: *Władztwo biskupów kamieńskich między Umieścią i Grabową w XIII i XIV wieku*. „Rocznik Koszaliński” 1995, nr 25; J. Powierskiego: *Studia nad polityką Krzyżaków i ich sąsiadów w początkach XIV wieku*. Cz. 1. W: *Ludzie, władza, posiadłości*. „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”. Nr 1. Red. J. Powierski, B. Śliwiński. Gdańsk 1994; Cz. 2. W: *Władcy, mnisi, rycerze*. „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”. Nr 3. Red. B. Śliwiński, Gdańsk 1996.

⁴¹ Zob. o nim B. Śliwiński: *Święca, wojewoda pomorski*. W: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*. T. 4. Gdańsk 1997, s. 347–351.

⁴² Zob. o nim B. Śliwiński: *Piotr Święca z Nowego, kanclerz i starosta pomorski*. W: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*. T. 3. Gdańsk 1997, s. 422–426; Tenże: *Herb rodu Święców*. W: *Genealogia. Władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*. Red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski. Toruń 1999, s. 153–167.

wspomniany został ktoś, komu z imienia w dziurawym dokumencie ocalały tylko litery „Th....”⁴³, kolejnym poręczycielem był właśnie brat starosty, Wicek z Szachowic, kolejnym Piotr zwany Vust, o którym wiemy, że był wówczas kasztelanem gdańskim⁴⁴, następnie wyliczono resztę⁴⁵. Nie mamy żadnych wątpliwości, że wymieniony po wszechwładnym wojewodzie Święcy, a przed jego robiącym już wówczas wielką karierę synem Piotrem Przybysław był nikim innym jak zięciem Mściwoja II, meklemburskim księciem-tułaczem. W ówczesnej rzeczywistości politycznej żaden z rycerzy pomorskich nie zostałby odnotowany w taki sposób, nikogo nie wymieniono by między faktycznie rządzącymi Pomorzem Wschodnim Święciami, ojcem i synem (zwłaszcza, że ten drugi był jeszcze wówczas osobą duchowną). Do umieszczenia w takim układzie Przybysława predysponowało go tylko jego książęce pochodzenie, choć – jak widać – i ono nie było w stanie przeważać nad pozycją wojewody. Jest to także argument na rzecz tezy, że Przybysław nie dysponował na Pomorzu jakimś większym nadziałem, porównywalnym z tym, co posiadały Damroka i Gertruda, a więc stanowiący poparcie dla poglądu o niezaopatrzeniu go przez Mściwoja II.

Poręczyciele starosty Fryczka, oczywiście z wyjątkiem jego brata i w jakiejś mierze Teodoryka Stango (ale poprzez jego związki ze Święciami przecież nie do końca), wywodzili się z rycerstwa ziem północnych Pomorza, z ziemi gdańskiej, słupskiej i sławieńskiej. Charakterystyczny brak rycerstwa z ziemi tczewskiej czy świeckiej wskazuje, że najpewniej nie poszło ono jesienią 1303 roku na wyprawę przeciwko biskupowi kamieńskiemu. Dla próby odtworzenia losów księcia Przybysława wniosek to bardzo ważny, bowiem mocno sugeruje jego związki z północną częścią Pomorza, gdzie najwidoczniej przebywał w majątkach pozwalających mu wieść życie na poziomie możnowładcy, ale mimo wszystko nie odpowiadających jego aspiracjom. Dlatego też w 1312 roku mógł być określany księciem bez ziemi.

⁴³ Nie powinno jednak ulegać wątpliwości, że był to Teodoryk Stango, jeden z największych posiadaczy ziemskich w państwie krzyżackim, blisko związany także z Pomorzem (m.in. był hojnym darczyńcą na rzecz klasztoru w Pelplinie), którego córka została najpewniej żoną brata Święcy, kasztelana słupskiego Wawrzyńca. Zob. J. Powierski, B. Śliwiński: *Teodoryk Stango*. W: *Ludzie pomorskiego średniowiecza*. Gdańsk 1981, s. 149–153; K. Brusk: *Lokalne elity rycerstwa na Pomorzu Gdańskim w okresie panowania zakonu krzyżackiego*. Gdańsk 2002, s. 81–83. Za proponowanym stanowiskiem przemawia przede wszystkim fakt, iż Teodoryk Stango przebywał przed październikową wyprawą sławieńską w Gdańsku, gdzie 29 września 1303 r., wymieniony tuż po wojewodzie Święcy, był świadkiem dokumentu dotychczasowego starosty Ulryka z Boskowic – *Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 620.

⁴⁴ Zob. B. Śliwiński: *Piotr Vust (Wost), kasztelan gdański*. W: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*. T. 3. Gdańsk 1997, s. 426–427.

⁴⁵ *Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 626.

Uczynił to opat klasztoru w Pelplinie Gotfryd w dokumencie potwierdzającym, że Przybysław zastawił zakonowi krzyżackiemu jezioro Malsche z prawem wykupu w ciągu roku⁴⁶.

Pomijając tych historyków, którzy owo jezioro uważali za „nieodgadnięte”⁴⁷ bądź uchylali się od jego identyfikacji⁴⁸, stwierdzić trzeba, że istnieją dwie konkretne propozycje jego identyfikacji. Większość starszych badaczy uważała, że chodziło o jezioro Mausz między Sulęcynem i Parchowem, na dzisiejszych Kaszubach (25 km od Bytowa i Kościerzyny)⁴⁹, nowsza historiografia idzie jednak już prawie powszechnie za zdaniem Reinholda Cramera, wedle którego było to Jezioro Małż lub Małcz, położone „südlich von Preuss. Stargard”⁵⁰, a więc już na Kociewiu. Bezwzględnie poprzec trzeba jednak pierwszą z tych propozycji. Jeziora Małż czy Małcz na południe od Starogardu Gdańskiego na współczesnych mapach odszukać po prostu nie można. Jeśli kiedykolwiek istniało i w ogóle jego byt nie wynika z błędu R. Cramera, to musiało być niewielkim, zarastającym „oczkiem”⁵¹. Natomiast jezioro Mausz między Sulęcynem a Parchowem to jedno z największych, najpiękniejszych i jeszcze dziś szczególnie zasobne w ryby nie tylko na Kaszubach, ale i na całym Pomorzu Wschodnim⁵².

W 1312 roku jezioro to leżało na obszarze podporządkowanym władzy zakonu krzyżackiego, choć blisko granicy z posiadłościami margrabiów brandenburskich. Okolice jeziora, do dziś gęsto porośnięte lasami, sąsiadowały jednak z obszarem starego osadnictwa. Już w 1224 roku Świętopełk gdański nadał norbertankom z klasztoru w Żukowie pod Gdańskiem prawo połowu bobrów w rzece Słupi „usque ad terminos Sulociensis”⁵³; o kościele w Parchowie i o kilku pobliskich wsiach wzmiankowano już w 1253 roku⁵⁴.

⁴⁶ PrUB. Bd. II, nr 50.

⁴⁷ Tak P. Czaplewski: *Tytulatura książąt...*, s. 35.

⁴⁸ J. Voigt: *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*. Bd. IV. Königsberg 1841, s. 287; J. Spors: *Dzieje...*, s. 151, przyp. 35.

⁴⁹ L. Quandt: *Ostpommern...*, s. 132; M. Toeppen: *Historisch-comparative Geographie von Preussen*. Gotha 1858, s. 68 („ist wahrscheinlich der grosse Mauschsee”); S. Kujo: *Dzieje Prus Królewskich*. Cz. 1. „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1915/1918, T. 22/25, s. 1094; Cz. 2 – 1922/1924, T. 29/31, s. 14–15.

⁵⁰ R. Cramer: *Geschichte...*, s. 38; wydawcy (także wersji internetowej) PrUB. Bd. II; E. Rymar: *Rodowód...*, T. 1, s. 319; D. Wybranowski: *Upadek polityczny...*, s. 15.

⁵¹ Na północ (nie na południe) od Starogardu zlokalizowana jest wieś Małzewo (i Małzewko), najbliższe jezioro nosi nazwę Damaszk.

⁵² Jezioro to zajmuje 478 ha powierzchni (długość 7000 m, szerokość 900 m, głębokość 50 m).

⁵³ *Pommerellisches Urkundenbuch...*, nr 26.

⁵⁴ Tamże, nr 150. Zob. M. Dziecielski: *Dzieje ziemi mirachowskiej od XII do XVIII wieku*. Gdańsk 2000, s. 42, 57 i 151 (gdzie ustalenie, że w XVI w. jeziora Raduńskie Górne, Mausz i Gowidlińskie przynosiły tyle dochodu, ile razem wziętych 29 pozostałych jezior ówczesnego starostwa mirachowskiego).

W XIV wieku Sulęczyno było własnością jednej z bogatszych rodzin rycerskich na Pomorzu Wschodnim, dziedziców podgdańskiego Rusocina⁵⁵. Nic bliższego nie wiadomo o ówczesnych losach Parchowa, z którym dość wczesne źródła łączyły Jezioro Mausz⁵⁶. Dopiero z XV-wiecznych przekazów wiadomo, że stanowiło ono własność zakonu krzyżackiego⁵⁷. Istnieje więc możliwość, że Krzyżacy przejęli ten majątek, albo wykupując go z rąk Przybysława, albo po wymarciu jego potomków w XIV wieku. W pierwszym wypadku nie jest bowiem wykluczone, że zastaw jeziora Mausz był początkiem wyprzedaży przez Przybysława dóbr wschodniopomorskich⁵⁸.

Ostatnie informacje o Przybysławie pochodzą z terenu Meklemburgii, gdzie w 1316 roku notowany był jako sojusznik księcia rugijskiego Wisława i gdzie najpewniej rychło zmarł⁵⁹, po raz kolejny bezskutecznie walcząc o odzyskanie swojego dziedzictwa. Odrębną zagadką pozostają natomiast losy jego bezpośredniego potomstwa: syna Mściwoja i córki Ludgardy⁶⁰.

Nawet jednak gdyby odrzucić szczegółowy domysł o związkach Przybysława z okolicami Parchowa i tak należałoby twierdzić, że dobra, którymi dysponował na Pomorzu Wschodnim po opuszczeniu Białogardu, wydają się być zlokalizowane w okolicach Bytowa i Kościerzyny, zupełnie zaś mało prawdopodobne, by należało ich szukać na Kociewiu, w okolicach Starogardu Gdańskiego.

⁵⁵ K. Bruski: *Lokalne elity...*, s. 63 i nn., 78 i nn.

⁵⁶ Zob. M. Dziecielski: *Dzieje ziem...*, s. 152, cytujący przekaz lustracji z 1565 r. o Mauszu jako „jeziorze przy Parchowie”. Dziś jezioro znajduje się w granicach gminy Sulęczyno, ale na przełomie 2002/2003 roku trwały referenda wśród mieszkańców obu gmin w sprawie jego administracyjnej przynależności.

⁵⁷ Zob. M. Grzegorz: *Osady Pomorza Gdańskiego w latach 1309–1454*. Warszawa–Łódź 1990, s. 79 (do przytaczanych w tej pracy danych, gdy chodzi o kompletność, należy podchodzić z dużą dozą ostrożności).

⁵⁸ Już J. Voigt (*Geschichte...*, s. 287) i M. Toppen: (*Historisch – comparative Geographie...*, s. 68) słusznie twierdzili, że Przybysław nie wykupił z rąk Krzyżaków zastawionego Jeziora Mausz.

⁵⁹ Zob. E. Rymar: *Rodowód...*, T. 1, s. 319 i 321.

⁶⁰ Losy rodziny Przybysława, zwłaszcza jego syna Mściwoja i córki Ludgardy, nie są znane. P. Czaplowski (*Titulatura książąt...*, s. 35) przypuszczał, że Mściwoj Przybysławic był tożsamy z chorążym Mistkiem, mającym w 1324 r. syna Przybysława, dziedzica dóbr w okolicach Jeziora Żarnowieckiego. Po ostatnich badaniach nad tą rodziną K. Bruskiego (*Lokalne elity...*, s. 73–74) domysł taki należy odrzucić. Z kolei E. Rymar (*Pochodzenie Ludgardy...*, s. 7–20) wbrew powszechnemu mniemaniu wykazał, że Ludgarda, córka Przybysława, nie była żoną księcia bytomsko-kozielskiego.

Marek Cetwiński

Częstochowa

Sedebat in castello rusticus Śląskie źródła pisane o uzbrojeniu i fortyfikacjach plebejskich

Spisana między 1382 a początkiem 1386 roku *Kronika książąt polskich* opowiada, jak to książę Władysław, tocząc spór ze swym bratem Bolesławem, przybył do ziemi brzeskiej, ściślej zaś do wsi Janków i Wierzbo, „ubi morantur Gallici, cum centum armatis velletque predari villanos habitantes ibidem, ipsi villani, de utrisque villis insimul concurrentes, se fortiter defenderunt ac hostes fugantes ceperunt ducem Wladislaum cum XX personis vel citra”¹.

Mieszkańcy dwóch wsi stawili zatem – zdaniem kronikarza – skuteczny opór setce zbrojnych prowadzonych przez piastowskiego księcia. Wprawdzie książę to – opowiada źródło – skłonny do szaleństwa, a jego zbrojni to banda banitów, łotrzyków i przestępców uciekających przed wyrokami sprawiedliwości². Niemniej są to ludzie uzbrojeni (*armatis*) i doświadczeni już w łupieżczych najazdach. Kontrast obu zmagających się stron wydaje się nielicznym zajmującym się tym przekazem historykom wyraźny.

Z jednej strony zbrojni, z drugiej zaś chłopci przywykli raczej do pługów niż do oręża. Stereotyp to na tyle silny, że Ryszard Kiersnowski pisze o „brońniących się rozpaczliwie wieśniakach”, choć źródło sugeruje raczej męstwo i energię chłopów³. Ciężenie stereotypu pozbawionego wojowniczych zdol-

¹ MPH. T. 3, s. 514. Podstawowe wiadomości o kronice zob. J. Dąbrowski: *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*. Wrocław 1964, s.165–168; R. Heck: *Główne linie rozwoju średniowiecznego dziejopisarstwa śląskiego*. St. Żr. 1977, T. 22, s. 67.

² Por. MPH. T. 3, 513–514; K. Jasiński (*Rodowód Piastów śląskich*. T. 1: *Piastowie wrocławscy i legnicko-brzescy*. Wrocław 1973, s.176–177) daje biogram księcia Władysława, tam też dawniejsza literatura.

³ R. Kiersnowski: *Życie codzienne na Śląsku w wiekach średnich*. Warszawa 1977, s.100 – o Władysławie, zob. też s. 43 i 72.

ności chłopą wyraźne jest też w polskim przekładzie *Roczników* Jana Długosza. Kanonik krakowski powtarza opowieść *Kroniki książąt polskich*. W polskim tłumaczeniu Julii Mrukówny czytamy jednak, że Władysław, „kiedy napadł na położone w ziemi brzeskiej wsie: Janków i Wierzbno, żeby je ograbić, został ujęty przez wieśniaków, którzy dla własnego bezpieczeństwa sprowadzili stu zbrojnych i z dwudziestu towarzyszami odstawiono go do księcia brzeskiego Bolesława”⁴.

Historia o walce zamieszkałych w dwóch wsiach Walonów zmienia się tu w coś, co żywo przypomina scenariusze *Siedmiu samurajów* lub *Siedmiu wspaniatych*. Przekonanie o niemożliwości skutecznego oporu chłopskiego owocuje tłumaczeniem zgoła nieprawdopodobnym. Skąd bowiem chłopci dwóch wsi, nienajbogatszych przecież⁵, mieliby zdobyć środki na opłacenie aż stu zbrojnych? Jak długo zresztą zbierano by aż setkę bezrobotnych wojowników gotowych za skromne raczej honorarium bronić chłopskich chałup? Czy mobilizacja ta nie budziłaby niepokoju sąsiadów Jankowa i Wierzbna, a nawet samego księcia brzeskiego? Skąd chłopci wiedzieli, że książę Władysław wyruszy z zamku Hornsberg (Rogowiec) właśnie na Janków i Wierzbno? Jak długo owa setka stacjonowała, na koszt wieśniaków oczywiście, w owych wsiach?

Mające uprawdopodobnić opowieść kroniki tłumaczenie mąci straszliwie klarowny przecież opis wydarzeń. I nie wydaje się przy tym, aby koniecznie uznać wiarygodność przekazu źródła. Epizod ten znamy wszak z tego jednego tylko świadectwa. Wystarczy jednak, jeśli uznamy, że w opinii żyjącego u schyłku XIV wieku dziejopisa chłopci zdolni byli pokonać dość liczny oddział zabijaków. Nie odmawia więc chłopom ani męstwa, ani organizacyjnych zdolności. Pośrednio zdaje się też kronikarz wyrażać opinię o skuteczności chłopskiego oręża. *Kronika książąt polskich* sukces wieśniaków przypisuje ich męstwu. Milczy o przewadze liczebnej chłopów. Czytelnicy kroniki mogli zresztą naocznie przekonać się, iż owe wsie najprawdopodobniej nie były w stanie wystawić swych obrońców w liczbie odbiegającej od owej setki, w jakiej rzekomo pojawili się napastnicy. Chłopi jawią się w tej opowieści jako równorzędni przeciwnicy książęcego oddziału. Odmienna to wizja od tej, jakiej zdają się hołdować współcześni historycy.

Jeszcze trudniej przychodzi historykom pogodzić się z wizją chłopą siedzącego w *castellum*. Chłop i zamek czy gród to – wydaje się – sprzeczność nie do pogodzenia. Tymczasem przekaz *Księgi henrykowskiej* nad

⁴ Jana Długosza *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Księga dziewiąta. Tłum. J. Mrukówna. Kraków 1975, s. 123.

⁵ *Liber foundationis episcopatus Vratislaviensis*. Hrsgb. H. Markgraf, J.W. Schulte. Breslau 1889, s. 81 – o Jankowie: „Item villa Jancowitz X marce et I ferta. Gracia custodis.”; s. 41 – o Wierzbnie: „Item in Wirbno et Bathowiczi decima solvit VI marcas sine fertone.”

sprzecznością tą przechodzi dość gładko. Opat Piotr tak bowiem pisze o Kołaczowie: „In diebus eciam antiquis sedebat in castello, quod est ultra Olau-iam inter curiam Guriow et claustrum, quidam antiquus rusticus ducis, qui vocabatur Colacs.”⁶ Dalej opowiada Piotr, że „in diebus illis” ziemia „hic in circuitu” była lesista i niezamieszkała, toteż „idem rusticus dominabatur tunc temporis per multa nemora in circuitu et silvas. Unde illud territorium ex antiquo vocatur Colacsowe. Sed sciendum, quod nunc in ipso territorio Colacsowe consistunt nunc quedam villule, quarum nomina sunt hec: Wistostowizi cum suo circuitu, Rascizhci, Scalizi, Iaurowizi.”⁷

Początek opowieści o Kołaczu brzmi niemal jak bajka z jej mało precyzyjną chronologią: „było to dawno, bardzo dawno temu” (bo i tak zrozumieć można zwrot *in diebus eciam antiquis*). Nic tedy dziwnego, że wątpi się czasem w rzeczywiste istnienie chłopskiego kasztelana. I tak Henryk Łowmiański rzuca mimochodem: „Nie mamy nawet pewności, czy wiadomość o Kołaczu *Księga henrykowska* zaczerpnęła z autentycznej tradycji, gdyż mogła przekazać imię eponima utworzone od nazwy grodu.”⁸

Po latach H. Łowmiański powróci do tej myśli: „Daje się też zauważyć, że opowieść o Kołaczu [...] rzutuje wstecz niektóre współczesne fundacji klasztoru elementy (terytorium Kołaczowo, jakiś gródek w jego obrębie, jakaś grupa krewniacza w tymże obrębie), jest natomiast pozbawiona jakichkolwiek konkretnych historycznych elementów współczesnych rzekomemu Kołaczowi. Toteż nie pomylimy się, przyjmując, że mamy do czynienia z legendą eponimiczną, analogiczną np. do legend o Kraku i Lechu i nie zasługującą na zakwalifikowanie jako przekaz o fakcie historycznym.”⁹

⁶ *Liber foundationis claustris sancte Marie Virginis in Heinrichow* czyli *Księga henrykowska*. Wyd. J. Matuszewski, S. Rospond. Tłum. R. Grodecki. Wrocław 1991 (wyd. 2. poprawione, uzupełnione reprintem rękopisu), s. 119–120.

⁷ Tamże, s. 120.

⁸ H. Łowmiański: *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.* Warszawa 1967, s. 36 i nn.: „Pierwsza ewentualność, powszechnie przyjęta w literaturze naukowej, jest o tyle prawdopodobna, że Mikołaj nabył Kołaczów bezpośrednio od Kołaczowiców, którzy wraz z ziemią przekazać mogli i tradycję o swym przodku, ale mogli przekazać i legendę.” Wcześniej już H. Łowmiański (T. 1, s. 12, 357–358, 360) zajmuje się „opowiadaniem o Kołaczach”: to przykład, iż „rody, nawet niewielkich rozmiarów [...] obwarowywały swe osiedla” (w czasach prehistorycznych!); to „konkretny przykład słowiańskiej osady rodowej, prawdopodobnie rozwijającej początkowo gospodarkę wypaleniskową, a więc mającej dość archaiczną postać”; zubożali potomkowie Kołacza „mieszkali w tym samym gródku jeszcze za Henryka Brodatego, stanowiąc zapewne całą grupę rodową”; „formy osadnictwa rodowego utrzymały się wśród ludności chłopskiej jeszcze w okresie wczesnego feudalizmu” (s. 358); to przykład powstawania nowych rodów (s. 360).

⁹ Tamże, T. 6: *Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*. Cz. 1. Warszawa 1985, s. 496–497 przyp. 1199, gdzie też uwaga, iż „opowieść” ta budziła podejrzenia. Por. A. Żaki: *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*. Wrocław 1974, s. 403.

Uwagę tę umieścił autor monumentalnego dzieła o początkach Polski w przypisie. Cel tej dygresji zdradza sam autor w następnym zdaniu: „Odpada więc jedyny argument na poparcie koncepcji Kossmana, jakoby *rustici* naszego źródła przedstawiali »stan niższych wojowników«, włódków.”¹⁰ Inaczej mówiąc, H. Łowmiański czyni z Kołacza postać legendarną tylko dlatego, że przekaz ten kłóci się z jego własną wizją ówczesnego społeczeństwa. Zastrzeżenie wobec historyczności Kołacza nie są wprawdzie nieuzasadnione. Znamy tę postać bowiem tylko ze słów opata Piotra, problem jednak tkwi w czym innym. Tkwi w tym, że piszący około 1270 roku Piotr sądził, że niegdyś chłop śląski mógł rezydować we własnym *castellum*. I to nie tylko w czasach nader odległych, lecz także za życia fundatora klasztoru a więc przed 28 maja 1227 roku, kiedy to w Henrykowie osiedli cystersi¹¹.

Pisze więc Piotr o dalszych losach Kołczowa: „Sciendum ergo, quod postquam prefatus rusticus Colacs longa posteritatis succesione magis magisque decrevit, dominus Nicolaus eiusdem rustici heredes minime rebus valere ibidem in dicto castello sedentes invenit. Quos, quia pauperes erant, ipsorum bona voluntate datis eis muneribus eliminavit eos et ipsorum agros, quantum tunc habebant, coniunxit suo Heinrichow.”¹² Z biegiem czasu, z pokolenia na pokolenie, potomkowie Kołacza podupadali i żyli w niedostatku wprawdzie, ale wciąż we własnym *castellum*, dopóki nie opuścili dziedzictwa, otrzymując w zamian od Mikołaja bliżej nieokreślone *muneribus*. Kołacz jest może postacią legendarną tylko, lecz jego potomkowie, owi *rustici* odstępujący za podarki swoje *castellum* notariuszowi Mikołajowi, to postaci już współczesne Piotrowi. Chłopski kasztelan mieścił się więc w granicach świata przedstawionego w *Księdze henrykowskiej*. Świata pragnącego być wiernym odzwierciedleniem świata rzeczywistego¹³. Nie odmawiał więc opat Piotr chłopom śląskim prawa do budowania własnych fortyfikacji.

Piotr nie opisuje wyglądu chłopskiego *castellum*. Nie pisze, czy był on duży, czy mały. Inaczej postępuje już Roman Grodecki w swoim tłumaczeniu z łacińskiego oryginału. Pisze on wprawdzie, że Kołacz „siedział w grodzie”, ale już jego potomkowie tylko „we wspomnianym gródku”¹⁴. Dla Ryszarda Kiersnowskiego siedziba Kołacza i jego „wnuków czy prawnuków” to już konsekwentnie „gródek” lub „mały gródek”. I dalej: „Był to obiekt

¹⁰ H. Łowmiański: *Początki Polski...*, T. 6, cz. 1, s. 497, przyp. 1199.

¹¹ *Księga henrykowska...*, s. 119–121.

¹² Tamże, s. 120.

¹³ Obszernie o warsztacie historycznym *Księgi henrykowskiej* zob. J. Matuszewski: *Najstarsze polskie zdanie prozaiczne. Zdanie henrykowskie i jego tło historyczne*. Wrocław 1981; M. Cetwiński: *Bóg, szatan i człowiek w „Księdze henrykowskiej”*. „Nasza Przyszłość” 1994, T. 80, s. 23–37.

¹⁴ *Księga henrykowska...*, s. 15–16.

chyba niezbyt znaczny, który też rychło uległ całkowitemu zniszczeniu dzisiaj nie ma po nim ani śladu.”¹⁵ Ten ostatni pogląd nie jest jedyny. Nie brak prób znalezienie śladów owego wieśniaczego *castellum*¹⁶.

W rzeczywistości w Witostowicach znajdują się aż dwa grodziska¹⁷. Pierwsze z nich, założone na planie owalu o średnicach 250 x 150 m i wałach o konstrukcji drewniano-ziemnej, może skrzyniowej, funkcjonowało od XI–XII wieku. Drugie, mniejsze, o wymiarach 48 x 20 m, datowane jest na IX–X wiek. I właśnie to drugie wiązano niekiedy z osobą Kołacza. Żadne z tych dwóch grodzisk nie wydaje się pozostałością „małego gródka”. Taki Wilków, własność możnej rodziny panów z Wierzbnej, miał średnicę 50 x 30 m¹⁸. Nie da się przeto wykluczyć, iż *rusticus ducis* Kołacz, rezydował w grodzie nader obszernym. I to zdaje się budzić dodatkowo niepokój badaczy. Jedni z nich wątpią w chłopskość naszego bohatera. Inni w tytuł własności do owego *castellum*.

Cytowany już Ryszard Kiersnowski sądzi, że „w istocie był to więc raczej wcale zamożny rycerz, którego potomstwo jednak z biegiem lat tak bardzo podupadło”¹⁹. Rzecz jednak w tym, że opat Piotr aż czterokrotnie określa Kołacza jako chłopa. Trzy razy pisze o nim *rusticus*, raz zaś *rusticus ducis*. Autor *Księgi henrykowskiej* nie żywi więc najmniejszych wątpliwości – różni go to od współczesnych historyków – co do społecznej kondycji swego bohatera. Karol Modzelewski nie zaprzecza źródłu, lecz opatruje je dodatkowym zapewnieniem: „Zamieszkanie w gródku koło przesieki pozwala domyślać się, że należał on do kategorii stróżów.”²⁰ Różni się to od wcześniejszego poglądu tego autora. Pisał bowiem w opublikowanej w 1975 roku książce: „Z niedowierzaniem odnieść się można do informacji *Księgi* o chłopskiej kondycji Kołacza i jego potomków. Książę umieścił ich niegdyś w swym warownym gródku na rubieży przesieki śląskiej, bez wątpienia powierzając im funkcje strażniczo-militarne. Może więc mamy do czynienia z osadnictwem rycerskim, na co wskazywałyby również rozległość kołaczowej *hereditatis*.”²¹

Trudno historykom – jak widać – pogodzić się z jasnym przekazem opata Piotra. Spostrzeżenie to mogę uzasadnić także własnym przykładem. Wydawało mi się bowiem, że „być może [...] wieśniak Kołacz [...] kierował

¹⁵ R. Kiersnowski: *Życie codzienne...*, s. 29, 44, 33.

¹⁶ M. i T. Kaletynowie, J. Łodowski: *Grodziska wczesnośredniowieczne województwa wrocławskiego*. Wrocław 1968, s. 151–154, gdzie też dalsza literatura.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, s. 150–151; M. Cetwiński: *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Biogramy i rodowody*. Wrocław 1982, s. 183–184 – biogram C 770: *Stefan z Wierzbnej*.

¹⁹ R. Kiersnowski: *Życie codzienne...*, s. 33.

²⁰ K. Modzelewski: *Chłopi w monarchii wczesnopiastowskiej*. Wrocław 1987, s. 225.

²¹ K. Modzelewski: *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X–XIII wiek*. Wrocław 1975, s. 204, przyp. 156.

się urodzajnością gleby zalegającej stare grodzisko. Przypuszczenie to – pisałem – wydaje się bardziej prawdopodobne niż czynienie z wieśniaka właściciela gródka, tym bardziej, że chronologia przeczy wiązaniu go z którymkolwiek grodziskiem w Witostowicach.”²² I ten pogląd nie da się utrzymać w konfrontacji z tekstem *Księgi henrykowskiej*.

Opat Piotr pisze bowiem nie o grodzisku, lecz o *castellum* – i to zamieszkałym. Na tej samej, siódmej, karcie rękopisu czytamy nie tylko o *castellum* Kołacza, lecz i o „castellum, quod nunc est inter Wadochowiz et claustrum, appellatur Gagelno”²³. Gród w Jagielnie funkcjonuje więc jeszcze około 1270 roku. Niewykluczone, że to stąd właśnie pisał się niejaki Sambor „de Gegelna”, świadcząc na dokumencie wystawionym 14 lutego 1289 roku²⁴. Sambor ten w innych wypadkach tytułowany jest z Kazanowa – miejscowości położonej bardzo blisko Henrykowa²⁵. Wcześniej – zdaniem opata Piotra – Jagielno stanowiło włość książęcego notariusza Konrada, od niego też zwaną „Scriberdorf”, którą w 1240 roku przekazał swemu siostrzeńcowi Bogusławowi²⁶. Krąg osób związanych z Jagielnem to już przedstawiciele śląskiej elity: książęcy notariusz, marszałek, a i najwyższy książęcy komornik może. *Castellum* w ich wsi nie dziwi. Dziwi natomiast upór opata Piotra nadającego to samo miano siedzibie wieśniaków. Czy tożsamości terminu odpowiada równorzędność obu tych siedzib?

Opat Piotr dokładnie – w swoim mniemaniu – określił położenie kołaczowego *castellum*, „quod est ultra Olauiam inter curiam Guriow et claustrum”. Rzecz w tym, że my – w przeciwieństwie do niego – nie wiemy, gdzie ów dwór „Guriow” się znajdował. Nie wiemy zatem, czy którekolwiek z obu witostowickich grodzisk stanowiło siedzibę tego chłopskiego kasztelana. Nie potrafimy też zidentyfikować *castellum* w Jagielnie. Nie jesteśmy również pewni historyczności samego Kołacza. Nie potrafimy się też zdecydować, czy był – jeśli był – wieśniakiem, rycerzem, czy stróżem książęcego grodu.

Wobec tekstu *Księgi henrykowskiej* stajemy bezradni. Trudno o to winić opata Piotra. Tym, co przeszkadza nam w jednoznacznym rozumieniu jego opowieści, są nasze – nie jego – wyobrażenia o świecie, w którym żył i pisał twórca henrykowskiej kroniki. Bogatsi o wiedzę o czasach znacznie późniejszych niż te, w których żył henrykowski opat, czasach nędzy i bezsilności pańszczyźnianego chłopca, nie potrafimy pogodzić się z opisem świata dopuszczającego zarówno wieśniaków mężnie i zwycięsko walczących z set-

²² M. Cetwiński: *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Pochodzenie, gospodarka, polityka*. Wrocław 1980, s. 96, przyp. 217.

²³ *Księga henrykowska...*, s. VII reprintu.

²⁴ M. Cetwiński: *Rycerstwo... Biogramy i rodowody...*, s. 176 – biogram C 721: *Sambor z Kazanowa*.

²⁵ Tamże.

²⁶ *Księga henrykowska...*, s. 140.

ką zbrojnych dowodzonych przez piastowskiego księcia, jak też z chłopem rezydującym we własnym, a nie książęcym, *castellum*. Wiemy natomiast niewątpliwie, że opat Piotr uważał za możliwe i naturalne to, że *rusticus* miał własne *castellum*, a autor *Kroniki książąt polskich* dostrzegał niewątpliwie – jego zdaniem – zalety wojenne śląskich, chłopów. Do przekazów tych powinniśmy odnieść się z szacunkiem i pokorą, a przede wszystkim bez uprzedzeń.

Jerzy Sperka

Katowice

Urzędnicy Władysława Opolczyka w księstwie wieluńskim (1370–1391) Spisy

17 listopada 1370 roku Ludwik Węgierski, po swojej koronacji w katedrze krakowskiej, nadał Władysławowi Opolczykowi część ziem należących do Królestwa Polskiego. Darowizna była nagrodą dla księcia za doprowadzenie do unieważnienia testamentu Kazimierza Wielkiego. Jan z Czarnkowa – świadek tych wydarzeń – podaje, że ziemie zostały nadane jako lenno. Władysław Opolczyk otrzymał obszar na pograniczu dzielnic wielkopolskiej i małopolskiej, przylegający do księstwa opolskiego. Składały się nań: Wieluń i Bolesławiec z okęgami w ziemi wieluńskiej; Krzepice, Olsztyn i Bobolice wraz z okęgami w ziemi krakowskiej oraz Brzeźnica w ziemi sieradzkiej¹. Po 1375, a przed 1382 rokiem, najpewniej w 1382 roku król nadał księciu jeszcze Ostrzeszów z okęgiem w ziemi wieluńskiej². W związku z nadaniem, Władysław Opolczyk dołączył do swojej tytulatury określenie *dux Velunensis*. Tytuł ten odnosił się nie tylko do ziemi wieluńskiej, ale także do południowych skrawków ziemi sieradzkiej i północno-zachodniej część ziemi krakowskiej³. Terytoriami tymi książę opolski władał do przełomu września i października 1391 roku, kiedy to w wyni-

¹ *Kronika Jana z Czarnkowa*. W: MPH. T. 2, s. 645; J. Laberschek: *Zasięg i charakterystyka rządów Władysława Opolczyka w północno-zachodniej części ziemi krakowskiej 1370–1391*. „Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie. Historia” 1985, z. 1, s. 10–12.

² R. Rosin: *Ziemia wieluńska w XIII–XVI w. Studia z dziejów osadnictwa*. Łódź 1961, s. 83–84.

³ Na temat tytulatury Władysława Opolczyka po przejęciu tych ziem zob. L. Wojciechowski: *Najstarsze klasztory Paulinów w Polsce. Fundacja – uposażenie – rozwój do około 1430 roku*. „Studia Claramontana” 1991, T. 11, s. 89; W. Szczygielski: *Dzieje ziemi wieluńskiej*. Łódź 1969, s. 14.

ku wojny z Władysławem Jagiełłą większość z nich utracił, poza Ostrzeszowem, który odebrano mu w 1393 roku, i Bolesławcem, ostatecznie zajęty przez wojska polskie w 1396 roku⁴.

Władztwo Władysława Opolczyka, określane mianem księstwa wieluńskiego, podzielone było na okręgi administracyjno-sądowe (*districtus*). Źródła informują nas o istnieniu w tym okresie następujących okręgów: wieluńskiego, brzeźnickiego, olsztyńskiego, krzepickiego, bolesławieckiego i ostrzeszowskiego⁵. Osobną jednostkę administracyjną stanowił klucz bobolicki utworzony w 1379 roku z nadania na rzecz Andrzeja z Barlabas⁶. Poszczególnymi okręgami zarządzali powoływani przez księcia urzędnicy, którzy w większości wywodzili się z księstwa opolskiego, ale byli także miejscowi nominaci.

Do tej pory nie posiadamy kompletnego spisu urzędników „księstwa wieluńskiego” z okresu rządów Władysława Opolczyka⁷. Sporo jednak

⁴ Na temat wojen Władysława Jagiełły z Władysławem Opolczykiem zob. J. Laberschek: *Wojna króla Władysława Jagiełły z księciem opolskim Władysławem. Batalia o odzyskanie Olsztyna, Częstochowy, Kłobucka, Krzepic i Wielunia w 1391 r.*, „Almanach Częstochowy” 1993, s. 5–10; Tenże: *Wyprawa zbrojna króla Władysława Jagiełły na krakowsko-wieluńskie posiadłości księcia Władysława Opolczyka w 1391 r.* W: *Spółczesność Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 6. Warszawa 1994, s. 149–160; J. Sperka: *Z dziejów wojen Władysława Jagiełły z księciem opolskim Władysławem. Działania wojenne w latach 1393–1394*. W: *Cracovia – Polonia – Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*. Kraków 1995, s. 307–322; Tenże: *Wojny Władysława Jagiełły z księciem opolskim Władysławem (1391–1396)*. Cieszyn 2003; w wymienionych pracach zestawiona wcześniejsza literatura przedmiotu.

⁵ ZDPaul. T. 1, nr 13, 14, 17, 18, 29; KDW. T. 3, nr 1852; ZDM. Cz. 4, nr 1064, 1066; R. Rosin: *Ziemia Wieluńska...*, s. 84–85; Tenże: *Słownik historyczno-geograficzny ziemi wieluńskiej w średniowieczu*. Warszawa 1963, s. 132, 173; J. Laberschek: *Zasięg i charakterystyka rządów Władysława Opolczyka...*, s. 10–14; Tenże: *Krzepice*. W: SHGKr. Cz. 3, s. 200, 215; L. Wojciechowski: *Najstarsze klasztory...*, s. 89.

⁶ J. Laberschek: *Zasięg i charakterystyka rządów Władysława Opolczyka...*, s. 10, 12, 14; SHGKr. Cz. 1, s. 138–139.

⁷ Do tej pory jedynie urzędnicy ruscy Władysława Opolczyka zostali kompleksowo zestawieni – J. Sperka: *Urzędnicy Władysława Opolczyka na Rusi (1372–1378)*. W: *Spółczesność Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 10 [w druku]. Urzędników opolskich, niestety odnoszących się tylko do Opola, zestawiał D. Veldtrup (*Prosopographische Studien zur Geschichte Oppelns als herzoglicher Residenzstadt im Mittelalter*. Berlin 1995, s. 401 i nn.; w *Spisach* powoływany jako: Veldtrup). Natomiast ostatnia próba zestawienia urzędników z całego księstwa opolskiego (w tym także odnoszących się do Władysława Opolczyka), podjęta przez J. Horwata (*Księstwo opolskie i jego podziały do 1532 r. Książęta – miasta – kościoły – urzędy – własność prywatna*. Rzeszów 2002, s. 354–382, a zwłaszcza s. 361–365, 368–375), okazała się chybiona. Autor wprowadził niesamowite zamieszanie do tytulatury zestawianych urzędników; wojewodów zrównał ze starostami generalnymi, starostów z kasztelanami, burgrabiów zamku opolskiego zestawiał jako starostów. Nie dysponujemy także zestawieniem urzędników Władysława Opolczyka z okresu jego rządów

informacji na temat dostojników ziemi wieluńskiej podają w swoich pracach: Ryszard Rosin, Jacek Laberschek, Alicja Szymczakowa i Marceli Antoniewicz⁸. Urzędnicy Władysława Opolczyka zostali także częściowo ujęci w spisie urzędników łęczyckich, sieradzkich i wieluńskich, wydanych w serii „Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku”. Sporządzone spisy starostów wieluńskich zawierają jednak sporo przeoczeń i nieścisłości⁹. Wydaje się więc zasadne ponowne zestawienie urzędników Władysława Opolczyka z okresu jego rządów w księstwie wieluńskim.

Podstawową bazą źródłową do zestawienia urzędników Władysława Opolczyka w jego władztwie wieluńskim są przede wszystkim dokumenty wystawione przez niego i jego urzędników. Zostały wykorzystane wszystkie opublikowane, a także nieopublikowane dokumenty (ale znane i wykorzystywane przez historyków zajmujących się tą problematyką), znajdujące się w zbiorach Archiwum Akt Dawnych w Warszawie (także wpisane do Metryki Koronnej)¹⁰, Bibliotece PAN w Krakowie, Archiwach Państwowych w Krakowie i w Wrocławiu. Z Archiwum Państwowego w Poznaniu wykorzystano odpisy dokumentów sporządzonych przez K. Wójcikiewicza (tzw. *Kodeks dyplomatyczny miasta Wielunia*)¹¹.

na Kujawach inowrocławskich i ziemi dobrzyńskiej; spisy urzędników dobrzyńskich ułożone kiedyś przez Z. Lasockiego (*Dostojnicy i urzędnicy ziemi dobrzyńskiej w XIV i XV wieku*. Mies. Her. 1934, T. 13) są już dzisiaj dalece niewystarczające.

⁸ R. Rosin: *Słownik...*, passim; Tenże: *Ziemia wieluńska...*, s. 165 i nn.; M. Antoniewicz: *Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Geneza – funkcje – konteksty*. Kielce 1998, passim; Tenże: *Niektóre problemy genezy miasta Żarki na tle politycznych dziejów regionu w XIV wieku*. W: *Szkice z dziejów Żarok*. Katowice 1984, s. 14 i nn.; A. Szymczakowa: *Urzędnicy ziemi wieluńskiej*. W: *Urzłęcz*, s. 143–157; J. Laberschek: *Zasięg i charakterystyka rządów Władysława Opolczyka...*, s. 14–16; Tenże: *Bielowie herbu Ostoja i ich zamek w Blesznie na tle polityki obronnej panujących w drugiej połowie XIV wieku*. W: *Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie*. „Zeszyty Historyczne”. Z. 1. Częstochowa 1993, s. 291–305; Tenże: *Potencjał obronny ziemi wieluńskiej i fragmentów ziemi krakowskiej i sieradzkiej pod rządami księcia Władysława Opolczyka 1370–1391*. W: *Między Północą a Południem. Sieradzkie i Wieluńskie w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*. Red. T.J. Horbacz, L. Kajzer. Sieradz 1993, s. 132–133; Tenże: *Nieznane karty z przeszłości zamku Olsztyn i starostwa olsztyńskiego (wiek XIII–XV)*. „Almanach Częstochowy” 1994, s. 19–30; Tenże: *Mało znane średniowieczne zamki na obszarze dzisiejszej Częstochowy: Jasna Góra, Bleszno i Mirów*. „Almanach Częstochowy” 1996, s. 5–16.

⁹ *Urzłęcz*, s. 154–155. Korekty podają przy poszczególnych osobach w podanym spisie.

¹⁰ W tym miejscu składam podziękowania: dr Jackowi Laberschekowi z Instytutu Historii PAN w Krakowie za udostępnienie odpisu dokumentu pergaminowego 3385 z AGAD oraz dr Januszowi Grabowskiemu z AGAD w Warszawie za odpisy dokumentów z Metryki Koronnej.

¹¹ AP Poznań. Dokumenty i akta dotyczące osób, K. Wójcikiewicz, teczk. 2 – *Kodeks dyplomatyczny miasta Wielunia* (dalej cyt. KDMWiel). Za odpisanie dokumentów składam w tym miejscu podziękowania prof. dr hab. Tomaszowi Jurkowi z Instytutu Historii PAN w Poznaniu.

Generalnie baza źródłowa dotycząca urzędników księstwa wieluńskiego Władysława Opolczyka jest uboga (zresztą tak, jak w przypadku jego dostojników z innych ziem). W dodatku listy świadków dokumentów księcia opolskiego – które w dużej części stanowią podstawę ustaleń – znacznie różnią się od list świadków znanych nam chociażby z dokumentów polskich z tego okresu. Generalnie można stwierdzić, że są one ułożone bardzo niestarannie, np. nie obowiązuje tam hierarchia wpisywanych na listy. Sytuacja taka występuje nie tylko w przypadku, kiedy mamy do czynienia z osobami z urzędami i bez urzędów. Urzędnik – i to nieraz bardzo ważny (starosta generalny, starosta lokalny czy burgrabia) – może być wymieniony na trzecim, czwartym miejscu za rycerzami, a nieraz mógł znajdować się na szarym końcu listy świadków¹². Często nazwa dzierżonego urzędu jest nieściśła, tzn. nie jest określone, czy dana osoba była starostą, czy burgrabią¹³. Zdarzają także takie sytuacje, że na liście świadków w ogóle nie odnotowano urzędu, który dzierżyła dana osoba, mimo że inne dokumenty potwierdzają fakt posiadania tegoż¹⁴.

Najważniejszym urzędnikiem sprawującym władzę w „księstwie wieluńskim” był starosta generalny. W pierwszych latach rządów Władysława Opolczyka (1370–1378) był on wspólny dla księstwa opolskiego i wieluńskiego. Dopiero na początku lat osiemdziesiątych powołano osobnego starostę dla Wielunia. Było to równoczesne z powołaniem starosty olsztyńskiego¹⁵. Wcześniej dystrykty tworzące księstwo wieluńskie – oprócz krzepickiego, gdzie starosta występuje już w 1372 roku – zarządzane były najpewniej przez burgrabiów. Ci jednak w źródłach występowali często pod zamienną nazwą kasztelanów, czyli zarządców okręgów zamkowych. Kasztelanowie ci oczywiście nie mieli nic wspólnego z kasztelanami, urzędnikami ziemskimi, występującymi w tym czasie w Królestwie Polskim, w tym także w ziemi wieluńskiej, gdzie do 1377 roku występował Mściwój ze Strońska, kasztelan rudzki, powołany jeszcze przez Kazimierza Wielkiego¹⁶.

¹² Zob. np. Hincza Czamborowic, starosta generalny, wymieniony na czwartym miejscu – KDMWiel, nr 2 = JH, T. 2, nr 997; Hanko, burgrabia wieluński, wymieniony na czwartym miejscu – KDMWiel, nr 5; Bernard Wierusz, sędzia wieluński, wymieniony na trzecim miejscu (nawet po swoim bracie, który nie był urzędnikiem), Wiktor z Mierzyc, starosta opolski, na piątym miejscu, po osobach bez urzędu – AGAD, Księga Wieluńska Podkomorska 7, k. 49–49v.

¹³ Np. wymienieni na końcu listy świadków w dokumencie z 1381 r. Andrzej bolesławiecki i Wiktor z Mierzyc opolski – W. Patykiewicz: *Materiały do dziejów terenów diecezji częstochowskiej. Archidiaconat wieluński*. „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” R. 32, 1958, s. 279, nr 3. Skądinąd wiadomo, że Wiktor był w tym czasie burgrabią opolskim – D. Veldtrup: *Prosopographische Studien...*, s. 424; w związku z tym należy wnioskować, że Andrzej także był burgrabią.

¹⁴ Zob. niżej *Spisy* nr 12 (Henslin z Gaszyna) i 13 (Stanimir z Groszowic).

¹⁵ Zob. niżej *Spisy* nr 2 i 22; zob. też R. Rosin: *Ziemia wieluńska...*, s. 84–85.

¹⁶ UrzŁęcz, s. 148–149. Bartosz Paprocki (*Herby rycerstwa polskiego*. Wyd. K.J. Turowski. Kraków 1858, s. 241) podał informację o kasztelanie rudzkim Spitygniewie, który

Zjawisko polegające na stosowaniu zamiennych nazw na określenie urzędnika o tych samych kompetencjach było w tym czasie charakterystyczne także dla księstwa opolskiego (np. kasztelanowie i burgrabiowie Opola) oraz dla Królestwa Polskiego¹⁷. Natomiast dobitnym tego przykładem w księstwie wieluńskim był Wieluń, gdzie przy jednoczesnym występowaniu starosty wieluńsko-opolskiego notowany był kasztelan wieluński (Jasiek Radło – 1373, Merbota z Droniowic – 1378), przemennie z tamtejszym burgrabią (Abel Biel z Błeszna – 1377). Podobnie było z Hankiem z Uszyc, który w 1384 roku występował jako kasztelan wieluński, a w latach 1386–1387 tytułowany był burgrabią wieluńskim¹⁸.

Władzę sądowniczą w poszczególnych dystryktach sprawowali starostowie, a także podporządkowani im burgrabiowie, sędziowie i podsędkowie. Podlegały im zarówno sprawy sporne, jaki i te o charakterze niespornym, czyli np. potwierdzenia transakcji majątkowych, podziałów, darowizn. W 1380 roku dla ziemi wieluńskiej powołany został urząd sędziego i podsędku, co najpewniej wiązało się z ustanowieniem w tym czasie samodzielnego starosty wieluńskiego. Bernard Wierusz, występujący od 1380 roku z tytułem sędziego wieluńskiego, pełnił przez jakiś czas także tę funkcję w księstwie opolskim (27 stycznia 1382), tytułując się wtedy sędzią wieluńskim i opolskim generalnym¹⁹. To ostatnie określenie wskazywałoby, że Bernard był wtedy książęcym sędzią dzielnicowym, nie podlegającym staroście opolskiemu czy wieluńskiemu, a sprawującym jurysdykcję w imieniu władcy. Na początku lat osiemdziesiątych w źródłach pojawia się także podsędek olsztyński, podległy tamtejszemu staroście²⁰. Nie dysponujemy niestety źródłami, które potwierdziłyby istnienie takich urzędników w innych dystryktach. Możliwe więc – jak sugerował

miał być wzmiankowany 13 grudnia 1380 r. Najpewniej jest to jednak pomyłka i wspomnianego Spitygniewa należy odnieść do XIII w.

¹⁷ Przykładem może być Jasiek Bochemus *de Gruta* tytułowany w latach 1350–1357 przemennie kasztelanem i burgrabią opolskim – D. Veldtrup: *Prosopographische Studien...*, s. 409–410; inne przykłady zob. Tamże, s. 404, 416, 415, 424. Na temat przykładów z terenów Polski z XIV w. zob. A. Gąsiorowski: *Castellanus. Przyczynek semazjologiczny*. „*Slavia Antiqua*” 1971, t. 18, s. 211–214; W. Bukowski: *Burgrabiowie zamku krakowskiego XIII–XV wieku*. *Spisy*. Kórnik 1999, s. 21.

¹⁸ Zob. niżej *Spisy* nr 5–9.

¹⁹ R. Hube: *Sądy, ich praktyka i stosunki prawnospołeczne w Polsce ku schyłkowi XIV w.* Warszawa 1886, s. 68, nr 9; MK 17, k. 124v; UrzŁęcz, s. 152; Zob. niżej *Spisy* nr 11 i 12. Na temat starostów, ich kompetencji i personelu urzędniczego zob. A. Gąsiorowski: *Urzednicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*. Poznań 1970, 148–248; J. Kurtyka: *Odrodzone Królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowych badań*. Kraków 2001, s. 122 i nn.; E. Wólkiewicz: *Capitaneus Slesie. Królewscy namiestnicy księstwa wrocławskiego i Śląska w XIV i XV wieku*. W: *Monarchia w średniowieczu. Władza nad ludźmi, władza nad terytorium*. Red. J. Pysiak, A. Pieńiądz-Skrzypczak, M.R. Pauk. Warszawa–Kraków 2002, s. 169–225.

²⁰ Zob. niżej *Spisy*, nr 25.

to J. Laberschek – że występowanie podsędką właśnie w dystrykcie olsztyńskim wynikało ze zwykłych potrzeb. Tam bowiem skupiała się w większości własność szlachecka (w przeciwieństwie np. do okręgu krzepickiego, gdzie występowała głównie własność monarsza), było więc zasadne powołanie dodatkowego urzędnika wspierającego starostę²¹.

Jest bardzo prawdopodobne, że ustanowienie wspomnianych urzędów na początku lat osiemdziesiątych XIV wieku przez Władysława Opolczyka było konsekwencją większych zmian administracyjnych, jakie nastąpiły po przejęciu w tym czasie przez księcia nowych terytoriów, a mianowicie ziemi dobrzyńskiej i Kujaw inowrocławskich.

Spisy

Konstrukcja i zasady niniejszego spisu nawiązują do zestawień urzędników publikowanych pod redakcją Antoniego Gąsiorowskiego²², co zwalnia mnie od ich szczegółowego uzasadnienia. W przedstawionych zestawieniach przy poszczególnych osobach zachowano tytułaturę, z którą występują na dokumentach – niezależnie od tego, czy w danym momencie kasztelan, który tożsamy był z burgrabią, występował tam jako kasztelan, a nie jako burgrabia.

WIELUŃ – starosta²³

1. Hinczka Czamborowic;²⁴ jednocześnie starosta generalny opolski 17 I 1373 (*capitaneus generalis*) – BPAN Kraków, rkps 706, k. 485–487v.; KDM Wiel, nr 2; JH. T. 2, nr 997;

²¹ J. Laberschek: *Zasięg i charakterystyka rządów Władysława Opolczyka...*, s. 15–16.

²² Zob. np. UrzŁęcz; UrzWp; UrzMp; UrzRus; UrzPodol i pozostałe tomy tej serii wydawniczej.

²³ W spisach urzędników wieluńskich podano, że pierwszym starostą Władysława Opolczyka w Wieluniu był Tideman Kuchmeister, odnotowany 17 stycznia 1373 r. – UrzŁęcz, s. 154. Zaszło tutaj jednak nieporozumienie. W źródle, na które powołują się autorzy spisów (BPAN Kraków, rkps 706, k. 485–487), po pierwsze, Kuchmeister występuje z tytułem kasztelana wieluńskiego (wymieniony po staroście generalnym Hinczce Czamborowicu); po drugie, z tytułem kasztelana wieluńskiego występuje także Jasiek Radło. Wszystko jednak wskazuje na to, że urząd przydany Kuchmeisterowi jest pomyłką popełnioną przez kopiującego dokument. Dysponujemy bowiem regestem sporządzonym z oryginalnego dokumentu, gdzie na liście świadków z tytułem kasztelana wieluńskiego występuje tylko Jasiek Radło – JH. T. 2, nr 997. W związku z tym wydaje się, iż osobę Kuchmeistera nie tylko należy skreślić z listy starostów wieluńskich, ale także tamtejszych kasztelanów (burgrabiów).

²⁴ Hinczka Czamborowic nie został uwzględniony w spisach starostów wieluńskich – zob. UrzŁęcz, s. 154–155. Na temat rodziny Czamborów herbu Rogala zob. L. Białkowski: *Ród*

- 6 VI 1378 (*capitaneus opoliensi et velunensi generalis*) – MK 74, k. 461. Z tytułem starosty opolskiego i wieluńskiego wzmiankowany także 20 I 1377 – AGAD, dok. perg. 3385.
2. Merbota z Droniowic²⁵ (k/Lublińca), Żyrowy (k/Zdzieszowice), Rokitnicy; przedtem starosta generalny ruski (6 VII–16 VIII 1375), starosta przemyski (12 III 1376–22 II 1377) – J. Sperka: *Urzędnicy...*, nr 3, 23; kasztelan wieluński (nr 6).
6 V 1381 (*capitaneus Vielunesis*) – W. Patykiewicz: *Materiały...*, s. 279, nr 3; UrzŁęcz, s. 155.
Później starosta generalny opolski (9 VIII 1382) – ZDPaul, T. 1, nr 13, 14; Veldtrup, s. 415.
3. Imram z Osowa (k/Wieruszowa)²⁶
18 X 1389 (*capitaneus Vielunesis*) – WielPod 7, k. 49; UrzŁęcz, s. 155. Bez urzędu występuje: 15 VII 1386 – AGZ. T. 2, nr 14; 23 I 1390 – KDP. T. 2, nr 536.
4. Jan Schoff (Schaff) z Toplina, Skomlina (k/Wielunia)²⁷; przedtem burgrabia bolesławiecki (15); marszałek Władysława Opolczyka (19 I 1385 – 14 III 1391) – Veldtrup, s. 439.
17 V 1391 (*Hauptmann zu Welun*) – JH. T. 2, nr 1234

WIELUŃ – kasztelan

5. Jan (Jasiek) Radło z Łaszowa (k/Wielunia)²⁸; przedtem starosta krzepicki (nr 18)

Czamborów-Rogalów w dawnych wiekach. „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1923, R. 6, s. 81–115; S. Kozierowski: *Obce rycerstwo w Wielkopolsce w XIII–XVI wieku.* Poznań 1929, s. 26–27; T. Jurek: *Herby rycerstwa śląskiego na miniaturach Kodeksu o św. Jadwidze z 1353 roku.* W: *Genealogia. Studia i materiały historyczne.* Red. M. Górny. Poznań–Wrocław 1993, s. 24–26 (tam pozostała literatura przedmiotu).

²⁵ W spisach urzędników wieluńskich podano, iż Merbota pełnił urząd starosty od 6 czerwca 1378 r. – UrzŁęcz, s. 155. Informacja jest jednak błędna, gdyż źródło, na które powołują się autorzy, odnotowuje Merbotę jedynie z urzędem kasztelana wieluńskiego – zob. niżej *Spisy*, nr 6. Na temat Merboty z Droniowic i Żyrowy i jego rodu zob. S. Kozierowski: *Obce rycerstwo...*, s. 10–11; J. Pilnáček: *Rody starého Slezska.* T. 4. Brno 1991, s. 1438; D. Veldtrup: *Prosopographisches Studien...*, s. 415; R. Sękowski: *Udział rycerstwa śląskiego w rządach i kolonizacji Rusi Czerwonej przez Władysława Opolczyka – problemy genealogiczne i rozeznanie wstępne.* W: *Władysław Opolczyk jakiego nie znamy. Próba oceny w sześćsetlecie śmierci.* Red. A. Pobóg-Lenartowicz. Opole 2001, s. 126.

²⁶ R. Rosin (*Słownik...*, s. 130, 160) przypuszczał, że Imram z Osowa może być tożsamy z Imramem z Nakła, który w 1395 r. sprzedał Szyszków w ziemi wieluńskiej Hinczze z Roszkowic, podskarbiemu królewskiemu.

²⁷ Jan pochodził z rodziny Schoffów (Schaffów), która w XIII w. przybyła z Miśni na Dolny Śląsk, a w księstwie opolskim pojawiła się najpewniej w XIV w. Jan Schoff dobra w ziemi wieluńskiej (Toplin i Skomlin) otrzymał w 1378 r. – MRPS. T. 5. Cz. 2, nr 4646; T. Jurek: *Obce rycerstwo...*, s. 279–281.

²⁸ O Jaśku Radle z Łaszowa zob. J. Bieniak: *Kształtowanie się terytorium ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu.* Zap. Hist. 1986, T. 51, s. 36; J. Laberschek: *Potencjał*

17 I 1373 (*castellanus Vielunensis*) – BPAN Kraków, rkps 706, k. 485–487v.; KDmWiel, nr 2; JH. T. 2, nr 997.

Później starosta ruski (14 XI 1376–27 IV 1378) – J. Sperka: *Urzędnicy...*, nr 5; starosta ziemi dobrzyńskiej (21 X 1382–15 VI 1386) – DKMaz, s. 337, nr 45; KDW. T. 3, nr 1851.

Bez urzędu wzmiankowany: 22 IV 1373 – CDS. T. 6, nr 52.

6. Merbota z Droniowic; przedtem starosta ruski, przemyski – J. Sperka: *Urzędnicy...*, nr 3, 23.

6 VI 1378 (*castellanus Vielunensis*) – MK 74, k. 463.

Później starosta wieluński (nr 2).

7. Hanko z Uszyc²⁹ (k/Gorzowa Śląskiego)

27 I 1382 (*castellanus Vielunensis*) – MK 17, k. 124v. = MK 64, k. 118v;

21 VI 1384 (*castellanus Vielunensis*) – KDmWiel, nr 5.

WIELUŃ – burgrabia

8. Abel Biel z Błeszna (h. Ostoja)³⁰

20 I 1377 (*burggravius Vielunensis*) – AGAD, dok. perg. 3385.

Później starosta inowrocławski (21 X 1382) – DKMaz, s. 337, starosta krzepicki (nr 18).

9. Hanko z Uszyc (k/Gorzowa Śląskiego)

20 VII 1386 (*burggravius Vielunensis*) – KDW. T. 3, nr 1852 = KDP. T. 1, nr 139;

31 XII 1387 (*burggravius Vielunensis*) – KDmWiel, nr 6.

10. Stańczyk z Rudy (h. Świnka)³¹

wrzesień–październik 1391 – DH, ks. X, s. 215.

obronny..., s. 135–136; R. Sękowski: *Udział rycerstwa...*, s. 124 (z błędami); J. Sperka: *Władysław Jagiełło i Jadwiga oraz ich zaplecze polityczne wobec Władysława Opolczyka i jego zwolenników* [w druku].

²⁹ W spisach urzędników wieluńskich podano, iż Hanko z Uszyc pełnił urząd starosty w latach 1382–1386 – UrzŁęcz, s. 155. Informacja jest jednak błędna, gdyż źródła, na które powołują się autorzy, odnotowują Hankę z tytułem kasztelana, a następnie burgrabiego wieluńskiego.

³⁰ W spisach urzędników wieluńskich podano, iż Biel z Błeszna pełnił urząd tamtejszego starosty 20 stycznia 1377 r. – UrzŁęcz, s. 155. Informacja jest jednak błędna, gdyż źródła, na które powołują się autorzy, odnotowuje Biela z urzędem burgrabiego wieluńskiego. Na temat rodziny Bielów z Błeszna (obecnie w granicach Częstochowy) zob. J. Laberschek: *Bielowie herbu Ostoja i ich zamek w Błesznie...*, s. 291–305.

³¹ Jan Długosz, opisując obronę Wielunia przed wojskami Władysława Jagiełły, podał, że dowodził nią Stańczyk z Rudy, *capitaneus Wyelunensis* – DH, ks. X, s. 215; J. Sperka: *Wojny Władysława Jagiełły z księciem opolskim Władysławem...*, s. 40 (tam datowanie wyprawy polskiej na terytoria Władysława Opolczyka w ziemi wieluńskiej na przełom września i października 1391 r.). W związku jednak z tym, że wiosną 1391 r. na dokumentach książęcych jako starosta wieluński był odnotowany Jan Schoff, długoletni współpracownik księcia, wydaje się bardziej prawdopodobne, że Stańczyk był w tym czasie jedynie burgrabią wieluńskim. Brak źródeł powoduje, że nie można całkowicie odrzucić informacji

WIELUŃ – sędzia

11. Bernard Wierusz Lutoldowic z Wieruszowa (k/ Bolesławca), Kopanicy³²
28 VI 1380 – Hube, s. 68, nr 9; UrzŁęcz, s. 152;
12 VI 1406 – UrzŁęcz, s. 152.

Z tytułem sędziego wieluńskiego w okresie rządów Władysława Opolczyka występuje ponadto: 27 I 1382 (tutaj jako *iudex velunensis et opoliensis generalis*) – MK 17, k. 124v = MK 64, k. 118; 16 XI 1389 – WielPod 7, k. 49–49v.

Jednocześnie burgrabia ostrzeszowski (nr 26).

WIELUŃ – podsędek

12. Henslin z Gaszyna³³ (k/Wielunia)
28 VI 1380 – Hube, s. 68, nr 9;
18 X 1389 – WielPod 7, k. 49–49v.; UrzŁęcz, s. 151.
Bez urzędu występował 27 I 1382 – MK 74, k. 124v.

WIELUŃ – podkomorzy

13. Stanimir z Groszowic (k/Opola); przedtem burgrabia brzeźnicki (nr 17)
10 II 1385 – ZDM, Cz. 4, nr 1070.
Później starosta prudnicki (Neustadt): 27 II 1388–4 XI 1390 – CDS. T. 33, s. 32, nr 10; CDS. T. 6, nr 77. Ponownie podkomorzy wieluński 14 VI 1397 – ZDM. Cz. 1, nr 219.
Wzmiankowany bez urzędu: 17 II 1386 – CDS. T. 6, nr 71; 20 I 1388 – ZDPaul, T. 1, nr 28; 17 V 1388 – CDS. T. 33, s. 142, nr 7; 20 VII 1390 – L. Wojciechowski: *Najstarsze...*, Aneksy, nr 5, s. 203–204.

BOLESŁAWIEC – burgrabia

14. Andrzej (Andraszko) Schony z Bobolic (i Barlabos; Węgry), h. Amadej³⁴
6 V 1381 r – W. Patykiewicz: *Materiały...*, s. 279, nr 3;
9 VIII 1381 – MK 71, k. 127 v.

naszego kronikarza, gdyż mogło przecież dojść do zmiany na urzędzie starosty wieluńskiego i Jana Schoffa zastąpił Stańczyk z Rudy. Na temat Stańczyka z Rudy zob. szerzej B. Możejko: *Przynależność rodowa Stańczyka z Rudy, Słupska i Gródka*. „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” [Warszawa] 1996, T. 2 (13), s. 183–187; zob. także R. Rosin: *Słownik...*, s. 145; SHGKr. Cz. 2. Z. 1, s. 85–86.

³² Na temat rodziny Wieruszów zob. L. Wojciechowski: *Ród Wieruszów do początku XV wieku*. W: *Ludzie i herby w dawnej Polsce*. Red. P. Dymmel. Lublin 1995, s. 35–53.

³³ Na temat dziedziców z Gaszyna zob. R. Rosin: *Słownik...*, s. 80.

³⁴ W okresie rządów Władysława Opolczyka na Rusi (1372–1378) bardzo bliskim współpracownikiem księcia był Andrzej (Andraszko). Był kolejno: burgrabią żydaczowskim (1374), kasztelanem halickim (1376), starostą halickim (1377) i wreszcie starostą generalnym Rusi (1378) – J. Sperka: *Urzędnicy...*, nr 6, 15, 17, 19. Wspomniany Andrzej na znanych nam dokumentach występował jednak bez określenia miejscowości, z której się pisał. W 1379 r. u boku księcia pojawił się natomiast Węgier, Andrzej Schony z Barlabos, h. Amadej, który wtedy otrzymał od niego klucz bobolicki – ZDM. T. 4, nr 1054. Władysław Jagiełło potwierdził mu to nadanie i przeniósł dobra na prawo niemieckie w 1394 r. – ZDM. T. 6, nr 1604. Wy-

15. Jan Schoff; wcześniej ochmistrz dworu Władysława Opolczyka (8 V 1378) – MRPS. T. 5. Cz. 2, nr 4646
9 VIII 1382 – ZDPaul, T. 1, nr 13, 14.
Później marszałek Władysława Opolczyka – (19 I 1385 – 14 III 1391)
– Veldtrup, s. 439, 445; starosta wieluński (nr 4).

BOLESŁAWIEC – starosta

16. Hanusz *Mezebur* (hauptman)
21 V 1394 – K. Neitmann: *Die Pfandverträge des Deutschen Ordens in Preussen*. „Zeitschrift für Ostforschung” 1992, T. 41, s. 52, (nr 2j).

BRZEŹNICA – burgrabia

17. Stanimir z Groszowic (k/ Opola)
9 VIII 1382 – ZDPaul. T. 1, nr 13, 14.
Później podkomorzy wieluński (nr 13).

KRZEPICE – starosta

18. Jan (Jasiek) Radło z Łaszowa
14 XII 1372 – ZDM. Cz. 1, nr 139.
Później kasztelan wieluński (nr 5).
19. Abel Biel z Bleszna; przedtem burgrabia wieluński (nr 8); starosta inowrocławski (21 X 1382–16 III 1383) – DKMaz, s. 337; S. Jóźwiak, W. Rozynkowski: *Dokument układu w sprawie przynależności dzieśięcin ze wsi Markowo na Kujawach z 16 marca 1383 roku*. „Ziemia Kujawska” 2003, T. 16, s. 189–191
25 I 1390 – KDP. T. 2, nr 536.
29 V 1390 – K. Chodyniecki: *Księżę litewski na Kujawach w w. XIV*. Poznań 1933, s. 9–10 (nadbitka z : „Prace Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.” T. 7. Poznań 1933, s. 605–606).
Wzmiankowany bez urzędu 15 VII 1386 – AGZ, T. 2, nr 14.

KRZEPICE – burgrabia

20. Mikołaj z Marszowic (k/Oławy)³⁵
22 VI 1382 – ZDPaul. T. I, nr 12.

daje się bardzo prawdopodobne, że Andrzej (Andraszko) urzędnik z czasów rządów ruskich Władysława Opolczyka jest tożsamy z Andrzejem Schonym, a następnie z Andrzejem (Andraszkiem) z Bobolic, burgrabią bolesławieckim. Gdyby przyjąć taką tezę, wtedy stałaby się zrozumiała długoletnia kariera na urzędach ruskich nieznanego nam (z pozoru) Andrzeja. Oczywiście byłaby nagroda w postaci klucza bobolickiego, którą otrzymał po odejściu z Rusi od księcia. Zrozumiałe także byłoby objęcie przez Andrzeja burgrabstwa bolesławieckiego (1381), a następnie sprawowanie urzędu starosty ruskiego z ramienia węgierskiego (był przecież Węgrem) w 1386, a następnie z woli Władysława Jagiełły (1387) i nagroda w postaci potwierdzenia własności w 1394 r.

³⁵ Mikołaj był przedstawicielem rodziny Gallów, osiadłej na Śląsku, a wywodzącej się z Saksonii – T. Jurek: *Obce rycerstwo...*, s. 223–224. Jego krewny Franczek z Marszowic był z ramienia Władysława Opolczyka kasztelanem lubaczowskim (1377–1378) – *Urzędni-*

21. Dzierżek z Przystajni (dawniej Przestań, k/Krzepic)

14 VIII 1386 – CDS. T. 33, s. 104, nr 3.

Bez urzędu wzmiankowany 10 II 1385 – ZDM. Cz. 4, nr 1070.

OLSZTYN – starosta³⁶**22. Jerzy ze Zwozu (k/Lublińca, dawniej Zwoss) i Pawonkowa (k/Lublińca); przedtem starosta generalny Władysława Opolczyka – 19 I 1385 – ZDPaul. T. 1, nr 18**

10 II 1385 – ZDM. Cz. 4, nr 1070;

30 X 1388 – ZDPaul. T. 1, nr 29.

Wzmiankowany ponadto jako starosta olsztyński: 17 II 1386 – CDS. T. 6, nr 71; 15 VI 1386 – KDW. T. 3, nr 1851; 20 VII 1386 – KDW. T. 3, nr 1852 = KDP. T. 1, nr 139; 21 VII 1386 – Lites, T. 2, s. 267–268; 14 VIII 1386 – CDS. T. 33, s. 104, nr 3; 31 XII 1387 – KDMWiel, nr 6; 27 II 1388 – CDS. T. 33, s. 32, nr 10.

Bez urzędu występował: 16 V 1391 – CDPruss. T. 4, nr 105 = JH. T. 2, nr 1232/33.

23. Konrad Smył (Śmył, Smeyl) z Chrościny (k/Opola)29 V 1390 – K. Chodyniecki: *Książę litewski na Kujawach...*, s. 9.

Bez urzędu występował 26 X 1393 – LBS. T. 2, s. 318 = CDS. T. 6, s. 19.

24. Borschnitz³⁷

wrzesień–październik 1391 – DH, ks. 10, s. 214; J. Sperka: *Wojny Władysława Jagiełły...*, s. 40.

OLSZTYN – rzadca (procurator)**25. Stefan**

30 X 1388 – ZDPaul. T. 1, nr 29.

OLSZTYN – podsędek³⁸**26. Tasso z Małus (k/Częstochowy)**

cy województwa belskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy. Oprac. H. Gmirek, R. Szczygieł. Kórnik 1992, s. 8. Natomiast Mikołaj, syn Mrocza z Marszowic, był kapłanem Opolczyka – R. Sękowski: *Udział rycerstwa...*, s. 120–121.

³⁶ Starostwie olsztyńscy byli niekiedy tytułowani w źródłach polskich także starostami częstochowskimi (14 i 31 sierpnia 1388) – SPPP. T. 8, nr 4835, uwaga 110/3.

³⁷ Nie wiadomo, kto z Borschnitzów mógł być w 1391 r. starostą olsztyńskim i bronić zamku przed wojskami Władysława Jagiełły. Może był nim Jan Borschnitz, który w 1390 r. kupił w księstwie opolskim Jamkę koło Niemodlina, a w 1396 r. został odnotowany jako sędzia niemodliński – CDS. T. 6, nr 75, 81; T. Jurek: *Obce rycerstwo...*, s. 208. Pod uwagę należy brać także Ottona *de Borsnicz*, świadkującego na dokumencie Władysława Opolczyka z 9 sierpnia 1381 r. – MK 71, k. 127v.

³⁸ W źródłach wspomniani są także – bez podania bliższych danych osobowych – sędziowie (2 lipca 1384) i podsędkowie częstochowscy (14 sierpnia 1388) – SPPP. T. 8, nr 2556, 4836. Historycy utożsamiają ich jednak z podsędkami olsztyńskimi, których zamiennie tytułowano niekiedy właśnie częstochowskimi – J. Labers chek: *Zasięg i charakterystyka rządów Władysława Opolczyka...*, s. 16; SHGKr. Cz. I, s. 466–467.

6 X 1381 – ZDM. Cz. 4, nr 1061;

13 XII 1382 – ZDM. Cz. 4, nr 1064 = Tamże. Cz. 1, nr 171.

OSTRZESZÓW – burgrabia

27. Bernard Wierusz Lutoldowic z Wieruszowa, Kopanicy; jednocześnie sędzia wieluński (nr 11)³⁹

20 VII 1386 (*burggravius*) – KDW. T. 3, nr 1852 = KDP. T. 1, nr 139.

³⁹ W spisach urzędników wieluńskich podany błędnie jako starosta ostrzeszowski – UrzŁęcz, s. 153.

Anna Sochacka

Lublin

Możnowładcy polscy wobec unii horodelskiej

Liczni badacze dziejów związku Polski z Litwą, piszący w XIX i w pierwszej połowie XX wieku, interesowali się przede wszystkim rolą króla Władysława Jagiełły i wielkiego księcia litewskiego Witolda w kształtowaniu wzajemnych stosunków obu organizmów politycznych, uznawali bowiem, że to władcy w sposób niezależny mogli decydować o kierunkach polityki wewnętrznej i zagranicznej. Wielcy mediewiści: S. Smolka, A. Prochaska czy L. Kolankowski, dostrzegali wprawdzie aspiracje polityczne społeczeństwa szlacheckiego obu narodów, ale nie doceniali jego siły w początkach XV wieku i możliwości wpływania na bieg procesu dziejowego¹. Dopiero szersze badania nad politycznym obliczem różnorodnych ugrupowań szlachty w Polsce i bojarów na Litwie² oraz funkcjonowaniem

¹ Przeglądu dawniejszej literatury zajmującej się problematyką stosunków polsko-litewskich dokonali O. Balzer (*Stosunek Litwy do Polski*. W: Tenże: *Pisma pośmiertne*. T. 3. Lwów 1937, s. 247–240) oraz S. Zajaczkowski (*W sprawie badań nad dziejami stosunków polsko-litewskich za Jagiellonów*. W: *Studia historica. W 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*. Warszawa 1958, s. 199–217). Nowsze opracowania prezentuje Z. Kowalska-Urbankowa: *Unia Polski z Litwą w latach 1385–1413 w najnowszej historiografii polskiej*. „*Analecta Cracoviensia*” 1987, T. 19, s. 207–221. Z opracowania G. Błaszczyka: *Dzieje stosunków polsko-litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności* ukazał się tom 1: *Trudne początki*. Poznań 1998 – dotyczący w zasadzie dziejów do 1385 r.

² E. Małczyńska: *Spółczesność polska XV wieku wobec zagadnień zachodnich*. Wrocław 1947; K. Górski: *Rycerstwo i szlachta wobec możnowładztwa w XIV i XV w.* Kw. Hist 1970, T. 77, z. 4; Tenże: *Kilka uwag o radzie koronnej w Polsce w XV w.* CP-H 1975, T. 27, z. 2; Tenże: *Grupy rządzące w okresie stanowym*. W: *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*. Warszawa 1976; H. Łowmiański: *Uwagi w sprawie podłoża społecznego i gospodarczego unii jagiellońskiej*. Wilno 1934 oraz W: *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Poznań 1983; Tenże: *Z zagadnień spornych*

ich instytucji stanowych, takich jak wiece, zjazdy, a nawet sądy pozwoliły ukazać relacje między nimi a typowo – zdawałoby się – państwowymi organami rządzenia i zarządzania, tj. radą królewską, hierarchią urzędniczą, kancelarią itp.³

W wyniku tych badań w innym świetle ukazały się podmioty władzy w Polsce, wśród których, obok monarchów, znaczną rolę odgrywał „czynnik społeczny”⁴ reprezentujący cele różnych, zmieniających się ugrupowań szlacheckich⁵. Zrodziło się zatem pytanie, w jakim stopniu wydarzenia doby Jagiełłowej były wynikiem osobistej polityki króla, a w jakim kształtowane być mogły przez mających wpływ polityków wywodzących się z ugrupowań możnowładczych, czy szerzej – szlacheckich? Nie zawsze bowiem kierunki działań dynastii były zbieżne z poglądami i celami stronnictw wyłaniających się z tzw. narodu politycznego⁶.

Rozpatrując przyczyny, cele i postanowienia zawartej w 1413 roku unii horodelskiej, musimy więc brać pod uwagę fakt, że była ona przedmiotem

społeczeństwa litewskiego w wiekach średnich. Prz. Hist. 1950, T. 40; L. Korczak: *Litewska rada wielkksiążęca w XV wieku*. Kraków 1998. Przegląd historiografii litewskiej zob. J. Kiaupienė: *Historiografia litewska o niektórych zagadnieniach stosunków polsko-litewskich między Krewem a Lublinem*. W: *Profesor Henryk Łowmiański. Życie i dzieło*. Red. A. Kijas, K. Pietkiewicz. Poznań 1995, s. 116–123.

³ F. Piekosiński: *Sądownictwo w Polsce w wiekach średnich*. „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności” 1898, T. 35; S. Kutrzeba: *Urzędy koronne i dworskie w Polsce, ich początki i rozwój do roku 1504*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” R. 31, 1903; Tenże: *Elita jako czynnik w technice rządzenia państwem*. „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1935, T. 30; S. Russocki: *Początki zgromadzeń stanowych w Europie środkowej*. Prz. Hist. 1975, T. 66; Tenże: *Od lat monarchicznych do zgromadzeń stanowych*. W: *Cultus et cognitio...*, s. 491–497; Tenże: *Monarchia i stany Europy środkowej XIV wieku. Zarys problematyki*. „Sobótka” R. 36, 1981, nr 1; J. Krzyżaniakowa: *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV wieku*. Cz. I–II. Poznań 1972–1979; A. Gąsiorowski: *Urzędnicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*. Poznań 1970; Tenże: *Rotacja elity władzy w średniowiecznej Polsce*. W: *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 1. Warszawa 1981; P. Węcowski: *Działalność publiczna możnowładztwa małopolskiego w późnym średniowieczu*. Warszawa 1998, s. 71–100.

⁴ Tak elity państw unijnych zaangażowane w konstruowanie związku określał H. Łowmiański: *Unia polsko-litewska od Krewa do Horodła (1385–1413)*. W: Tenże: *Polityka Jagiellonów*. Oprac. K. Pietkiewicz. Poznań 1999, s. 76.

⁵ Relacje monarchy z radą omawia J. Wroniszewski: *Grupy decyzyjne w średniowiecznej Polsce – elita władzy*. W: *Genealogia. Polska elita polityczna w wiekach średnich na tle porównawczym*. Red. J. Wroniszewski. Toruń 1993, s. 179–180. Por. też W. Fałkowski: *Rok trzech sejmów*. W: *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin*. Warszawa 2000, s. 428–429.

⁶ Znaczenie terminu „naród polityczny” wyjaśniają: S. Gawlas: *Społeczny zasięg polskiej świadomości narodowej w późnym średniowieczu. Analiza mechanizmów zjawiska*. Prz. Hist. 1981, T. 72, s. 658–659 i S. Russocki: *Średniowieczne narody polityczne środkowej Europy*. CP-H 1985, T. 37, z. 2, s. 58–61.

zainteresowania dysponujących pewnymi prerogatywami władzy możnych polskich.

Terminem „możnowładztwo” historiografia polska dotycząca XV wieku określała tych przedstawicieli szlachty, którzy posiadali znaczny majątek i wpływy w państwie ze względu na piastowane urzędy czy koligacje⁷. Ważną rolę wśród możnych odgrywali członkowie episkopatu w większości wywodzący się z najwyższych warstw stanu szlacheckiego⁸. W grupie tak rozumianych możnych występowały różnice w politycznych orientacjach, tworzyły się stronnictwa popierające odmienne koncepcje działania państwa⁹. Taka niejednorodność postaw i tarcia wewnątrz tej grupy społeczeństwa szlacheckiego powodowały, że zmieniały się układy sił w ramach elit rządzących, tj. wpływowych grup współdziałających z władcą lub opozycyjnymi postawami wymuszających pożądaną dla siebie kierunek polityki. Elity owe jedno- czyły nie tylko przedstawicieli możnowładztwa, obejmowały niejednokrotnie także polityków wywodzących się z niższych warstw szlachty, a nawet robiących kariery duchownych pochodzenia mieszczańskiego i chłopskiego¹⁰.

Omawiając zatem stosunek możnowładztwa do celów i postanowień unii 1413 roku, trzeba mieć na uwadze aktualny wówczas układ sił wewnątrz tej grupy oraz ich stosunek do koncepcji politycznych Jagiełły, Witolda i społeczeństwa litewskiego. Podstawą do wniosków w tej dziedzinie musi być analiza składu osobowego zjazdu w Horodle pod kątem usytuowania jego uczestników w ugrupowaniach politycznych tego czasu i stosunku do prezentowanych przez nie programów działań wobec Litwy.

Historyk dysponuje tu danymi źródłowymi w postaci listy świadków z dokumentu określającego zasady unii, wystawionego przez Jagiełłę i Witolda, która zawiera 54 nazwiska¹¹, oraz aktu szlachty polskiej przyjmującej do swych

⁷ Por. K. Górski: *Grupy rządzące...*, s. 165–166; A. Gąsiorowski: *Czynniki rozwarstwienia stanu szlacheckiego w średniowiecznej Polsce*. W: *Struktura feudalnej społeczności na ziemi Czechosłowacja a Polska do przełomu 15. i 16. stulecia*. Red. J. Čierny, F. Hejl, A. Verbík. Praha 1984, s. 68–86; H. Samsonowicz, J. Wiesiołowski: *Spółczesność polska u progu czasów nowożytnych*. W: *Pamiętnik XIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*. Cz. 1: *Referaty plenarne*. Wrocław 1986, s. 114.

⁸ J. Wiesiołowski: *Episkopat polski XV w. jako grupa społeczna*. W: *Spółczesność Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 4. Warszawa 1990, s. 243–244; K. Tymieniecki: *Polska w średniowieczu*. Warszawa 1963, s. 218.

⁹ Na temat stronnictw możnowładczych w Polsce w początkach XV w. zob. E. Maleczyńska: *Spółczesność polskie...*, s. 69; Z. Nowak: *Polityka północna Zygmunta Luksemburskiego do roku 1411*. Toruń 1964, s. 115–116; J. Kurtyka: *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*. Kraków 1997, s. 240–242, 252, 255, 295–297; J. Sperka: *Szafrancowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*. Katowice 2001, s. 260–316 oraz w ujęciu syntetycznym S. Szczur: *Historia Polski. Średniowiecze*. [Kraków 2002], s. 546–548.

¹⁰ A. Gąsiorowski: *Rotacja elity...*, s. 264–265.

¹¹ Akta unii, nr 51.

herbów bojarów litewskich, w którym wprawdzie nie wyszczególniono osób udzielających herbów, ale przywieszone do tego dokumentu pieczęcie, zachowane w znacznej liczbie, wskazują imiennie 40 osób uczestniczących w obradach horodelskich, w tym 33 przedstawiciele szlachty polskiej¹². Dane o uczestnikach zjazdu można też zaczerpnąć z wystawionych w Horodle dokumentów królewskich dotyczących różnych innych spraw¹³. Daje to w sumie 73 nazwiska Polaków przybyłych do Horodła (zob. zestawienie), stanowiących niewątpliwie tylko część zgromadzenia, ale stwarzających dość szerokie podstawy do wniosków.

Uczestnicy zjazdu w Horodle 2 października 1413 roku	Świadkowie aktu unii	Sygnatariusze adopcji bojarów
1. Mikołaj Trąba, abp gnieźnieński h. Trąby	+	+
2. Wojciech Jastrzębiec, bp krakowski h. Jastrzębiec	+	+
3. Jan Kropidło, bp włocławski, książę opolski	+	—
4. Piotr Wysz, bp poznański h. Leszczyc	+	—
5. Jakub z Kurdwanowa, bp płocki h. Syrokomla	+	—
6. Mikołaj z Gorzkowa, bp wileński h. Gerałt	+	+
7. Jan Rzeszowski, abp elekt lwowski h. Półkoza	+	—
8. Maciej, bp przemyski h. Janina	+	—
9. Michał Trestka, bp kijowski h. Gryf	+	—
10. Grzegorz, bp włodzimierski	+	—
11. Zbigniew, bp elekt kamieniecki h. Družyna	+	—
12. Krystyn z Ostrowa, kasztelan krakowski h. Rawa	+	—
13. Jan z Tarnowa, wojewoda krakowski h. Leliwa	+	—
14. Mikołaj z Michałowa, wojewoda sandomierski h. Poraj	+	?*
15. Sędziwój z Ostroroga, wojewoda poznański h. Nałęcz	+	+
16. Maciej z Wąsoszy, wojewoda kaliski h. Topór	+	—
17. Jakub z Koniecpola, wojewoda sieradzki h. Pobóg	+	—
18. Jan Ligęza, wojewoda łęczycki h. Półkoza	+	—
19. Maciej z Łabiszyna, wojewoda brzeski h. Leszczyc	+	—
20. Jakusz z Kościelca, wojewoda gniewkowski h. Ogon	+	—
21. Michał z Bogumiłowic, kasztelan sandomierski h. Półkoza	+	—
22. Jan ze Szczekocin, kasztelan lubelski h. Odrowąż	+	+
23. Dobiesław z Oleśnicy, kasztelan wojnicki h. Dębno	+	+
24. Florian z Korytnicy, kasztelan wiślicki h. Jelita	+	+
25. Krystyn z Koziegłów, kasztelan sądecki h. Lis	+	—
26. Jan** z Królikowa, kasztelan gnieźnieński h. Zaremba	+	—
27. Klemens z Mokrska, kasztelan radomski h. Jelita	+	—
28. Domarat z Kobylan, kasztelan biecki h. Grzymała	+	—
29. Mościc ze Stęszewa, kasztelan poznański h. Łódzia	+	—

¹² Tamże, nr 49.

¹³ ZDM. Cz. 6, nr 1781, 1782.

Uczestnicy zjazdu w Horodle 2 października 1413 roku	Świadkowie aktu unii	Sygnatariusze adopeji bojarów
30. Janusz z Tuliszkowa, kasztelan kaliski h. Dryja	+	+
31. Marcin z Kalinowy, kasztelan sieradzki h. Zaremba	+	+
32. Piotr z Włoszczowy, kasztelan dobrzyński h. Pierzchała	+	—
33. Wojciech z Kościoła, kasztelan brzeski h. Powąła	+	—
34. Jan Rola z Łąkoszyna, kasztelan łęczycki h. Rola	+	—
35. Krystyn, kasztelan kruszewicki h. Szeliga	+	—
36. Jan z Łańcuchowa, kasztelan zawichojski h. Szreniawa	+	+
37. Marcin z Łubnic, kasztelan brzeziński h. Jastrzębiec	+	—
38. Stanisław Gamrat, kasztelan połaniecki h. Sulima	+	+
39. Jan z Bogumiłowic, kasztelan czechowski h. Półkoza	+	+
40. Maciej Kot, kasztelan nakielski h. Doliwa	+	—
41. Grot z Jankowic, kasztelan małegojski h. Rawa	+	—
42. Iwan z Obichowa, kasztelan śremski h. Wieniawa	+	—
43. Janusz Furman, kasztelan międzyrzecki h. Doliwa	+	—
44. Zbigniew z Brzezia, marszałek Królestwa h. Zadora	+	—
45. Piotr Szafraniec, podkomorzy krakowski h. Starykoń	+	+
46. Marcin z Wrocimowic, chorąży krakowski h. Półkoza	+	—
47. Paweł z Bogumiłowic, sędzia krakowski h. Półkoza	+	—
48. Mikołaj ze Strzelc, sędzia sandomierski h. Oksza	+	—
49. Mikołaj z Czarnkowa, sędzia poznański h. Natęcz	+	—
50. Jakusz z Wilczyna, sędzia kaliski h. Poraj	+	—
51. Andrzej z Lubrańca, sędzia kujawski h. Godziemba	+	—
52. Piotr z Widawy, sędzia sieradzki h. Awdaniec	+	—
53. Maciej z Suchodołów, sędzia lubelski h. Janina	+	+
54. Piotr z Turu, sędzia łęczycki h. Janina	+	—
55. Jadwiga z Leżenic h. Leliwa	—	+
56. Dzierżaw ze Skrzyńska h. Łabędź	—	+
57. Jakub z Rogoźna h. Awdaniec	—	+
58. Andrzej Łaskarz z Lubrańca, prepozyt włocławski h. Godziemba	—	+
59. Piotr z Fałkowa h. Doliwa	—	+
60. Mikołaj h. Rola	—	+
61. Klemens Wątróbka h. Oksza	—	+
62. Mikołaj z Korabiewicz h. Szarza	—	+
63. Stanisław z Brzeźca h. Ciołek	—	+
64. Mikołaj z Taczowa h. Powąła	—	+
65. Henryk z Radomina h. Pierzchała	—	+
66. Piotr z Kozłowa h. Pobóg	—	+
67. Jan Mężyk z Dąbrowy h. Wadwicz	—	+
68. Marcin h. Bogoria	—	+
69. Świętosław z Piotrowic h. Kornicz	—	+
70. Andrzej z Wierzbicka h. Dołęga***	—	+
71. Dobiesław z Jeżowa h. Strzemię	—	+
72. Mikołaj z Sepna h. Nowina	—	+
73. Stanisław Ciołek, sekretarz królewski h. Ciołek	+	—

Spośród wymienianych w opracowaniach historycznych grup elitarnych, zajmujących określone stanowisko w kwestii kształtu związku z Litwą, najczęściej wyróżniane jest stronnictwo panów krakowskich, rządzące w Polsce za Andegawenów. To oni byli autorami połączenia z Litwą poprzez wprowadzenie na tron polski księcia litewskiego Jagiełły oraz koncepcji pełnej inkorporacji ziem litewskich do Korony¹⁴. Pozycja polityczna tej grupy – bardzo mocna w pierwszych latach rządów króla Władysława – z czasem znacznie osłabła. Niechętny ich dominacji władca zdołał pozyskać dla swoich celów przywódcę możnych krakowskich Spytkę z Melsztyna¹⁵, wkrótce też śmierć liczących się przedstawicieli tego kręgu możnych – Dobiesława z Kurozwęk prawdopodobnie w 1397¹⁶, Dymitra z Goraja w 1400¹⁷, Jana z Tęczyna w 1405¹⁸ i Jaśka z Tarnowa w 1409¹⁹ – ułatwiła Jagielle emancypację spod jego wpływów. W Horodle z grona tego stronnictwa pojawili się politycy czynni jeszcze za czasów królowej Jadwigi. Byli to Piotr Wysz – biskup poznański²⁰, Mikołaj z Gorzkowa – biskup wileński²¹, Maciej – biskup przemyski²², Krystyn z Ostrowa – kasztelan

¹⁴ E. Maleczyńska: *Spółeczeństwo polskie...*, s. 17–25.

¹⁵ W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego. Wiek XIV–XV*. Warszawa 1971, s. 107–115; S. Gawęda: *Możnowładztwo małopolskie w XIV i pierwszej połowie XV wieku. Studium z dziejów rozwoju wielkiej własności ziemskiej*. Kraków 1966, s. 54, 127.

¹⁶ R. Bubczyk: *Kariera rodziny Kurozwęckich w XIV wieku. Studium z dziejów powiązań polskiej elity politycznej z Andegawenami*. Warszawa 2002, s. 203.

¹⁷ K. Myśliński: *Dzieje kariery politycznej w średniowiecznej Polsce. Dymitr z Goraja 1340–1400*. Lublin 1981, s. 265.

¹⁸ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 250.

¹⁹ W. Dworzaczek: *Leliwici...*, s. 132.

²⁰ S. Kijak: *Piotr Wysz biskup krakowski*. Kraków 1933, s. 7–18; I. Sułkowska-Kurasiowa: *Dokumenty królewskie i ich funkcje w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów*. Warszawa 1977, s. 148. O związkach Wysza z królową Jadwigą zob. też K. Ożóg: *Spór o biskupstwo krakowskie na tle stosunków Polski z papieżem u schyłku XIV wieku*. Kw. Hist. R.104, 1997, nr 1, s. 10–12.

²¹ M. Kosman: *Polacy w Wielkim Księstwie Litewskim. Z badań nad mobilnością społeczeństwa w dobie unii jagiellońskiej 1386–1569*. W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 1. Warszawa 1981, s. 350.

²² A. Strzelecka: *Maciej kanclerz królowej, biskup przemyski*. W: PSB. T. 19, s. 9–10; I. Sułkowska-Kurasiowa: *Dokumenty...*, s. 75; T.M. Trajdos: *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława II Jagiełły (1386–1434)*. T. 1. Wrocław 1983, s. 140, 217.

← * Może do Mikołaja z Michałowa należała pieczęć z herbem Poraj i zatartym napisem w otoku (Akta unii, nr 51, pieczęć 5).

** W dokumencie mylnie podano imię Marcin. Por. *Urzędnicy wielkopolscy XII–XV wieku. Spisy*. Oprac. M. Bielińska, A. Gąsiorowski, J. Łojko. Wrocław 1985 – cz. 2, nr 45.

*** Według identyfikacji Z. Lasockiego: *Dostojnicy i urzędnicy ziemi dobrzyńskiej w XIV i XV wieku*. Mies. Her. 1934, T. 13, s. 55.

krakowski²³, Jakub z Koniecpola – wojewoda sieradzki²⁴, Jan Ligęza – wojewoda łęczycki²⁵ i Stanisław Gamrat z Klimontowa – kasztelan połaniecki²⁶. Liczebnie nie stanowili oni większej siły, wydaje się też, że byli to ci reprezentanci obozu możnowładczego, którzy dość elastycznie podchodzili do programu inkorporacyjnego i byli skłonni do kompromisu z królem. Nawet usunięty w poprzednim roku z biskupstwa krakowskiego do Poznania Piotr Wysz w przeddzień niejako zjazdu horodelskiego został przez Jagiełłę prześlągany za krzywdę, jaka go spotkała²⁷. Również najwyższy spośród nich dostojnik świecki Krystyn z Ostrowa, od dziesiątków już lat czynny w umacnianiu unii z Litwą, cieszył się niezmiennie zaufaniem króla²⁸. Mało prawdopodobne jest, by ci dawni szermierze tendencji inkorporacyjnych mogli i chcieli na forum zjazdu przeforsować jakieś własne, odrębne koncepcje polityczne.

Najliczniej reprezentowane w Horodle było stronnictwo królewskie, tj. złożone z ludzi, których na przełomie XIV i XV wieku Jagiełło umiał pozyskać dotychczasową swoją polityką, czy związać ze sobą perspektywą awansu do grupy możnych dzięki nadaniom urzędów i poparciu w staraniach o godności duchowne.

Wśród wymienionych w dokumencie Jagiełły i Witolda świadków unii większość stanowią doradcy króla, czyli spotykani często w jego otoczeniu politycy, których sam dobierał. Skład tej rady królewskiej odzwierciedlał siły polityczne liczące się w owym momencie, potrzebne królowi dla zapewnienia skuteczności podejmowanych działań²⁹. W gronie 31 osób występujących w dokumencie, zaliczanych w tym czasie do rady królewskiej³⁰, widzimy zarówno ludzi wykreowanych na pierwszorzędnych polityków u boku

²³ J. Wyrozumski: *Ostrowski Krystyn h. Rawa*. W: PSB. T. 24, s. 564–566; S. Szczur: *Negocjatorzy unii Polski z Litwą i ich kariery*. „*Analecta Cracoviensia*” 1987, T. 19, s. 197; J. Wroniszewski: *Ród Rawiczów. Warszawice i Grotowice*. „*Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*” 1992, nr 85, s. 27–34; Tenże: *Ród Rawiczów. Współrodowcy Warszawiczów i Grotowiczów*. „*Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*” 1994, nr 86, s. 65, 145, 148.

²⁴ A. Strzelecka: *Koniecpolski Jakub h. Pobóg*. W: PSB. T. 13, s. 516–517; A. Szymczakowa: *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*. Łódź 1998, s. 30–38.

²⁵ J. Wyrozumski: *Ligęza Jan (Jaśko) h. Półkozic*. W: PSB. T. 17, s. 316–317.

²⁶ T. Słowikowski: *Gamrat Stanisław h. Sulima*. W: PSB. T. 7, s. 266–267.

²⁷ S. Kijas: *Piotr Wysz...*, s. 71; G. Lichończak-Nurek: *Wojciech herbu Jastrzębiec arcybiskup i mąż stanu (ok.1362–1436)*. Kraków 1996, s. 100.

²⁸ S. Szczur: *Negocjatorzy unii Polski z Litwą i ich kariery*. „*Analecta Cracoviensia*” 1987, T. 19, s. 197; J. Sperka: *Szafrancowie...*, s. 265–266.

²⁹ I. Sułkowska-Kurasiowa: *Doradcy Władysława Jagiełły*. W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 2. Warszawa 1982, s. 208; G. Klimecka: *Czy rzeczywiście doradcy Władysława Jagiełły*. W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 4. Warszawa 1990, s. 228.

³⁰ I. Sułkowska-Kurasiowa: *Doradcy...*, s. 211–218.

Władysława Jagiełły (arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Trąbę³¹, wojewodę poznańskiego Sędziwoja z Ostroroga³² czy mniejszego nieco formatu polityka Michała Trestkę – biskupa kijowskiego³³, a także Piotra Szafranca – podkomorzego krakowskiego³⁴), jak i potomków możnych rodzin z czasów andegaweńskich (Jana z Tarnowa – wojewodę krakowskiego³⁵, Mikołaja z Michałowa – wojewodę sandomierskiego³⁶, Jana z Rzeszowa – biskupa elekta lwowskiego³⁷). Byli też spotykani niegdyś na służbie u króla węgierskiego Zygmunta Luksemburczyka: Domarat z Kobylan – kasztelan biecki, Mościc ze Stęszewa – kasztelan poznański i Janusz z Tuliszkowa – kasztelan kaliski³⁸ oraz zwolennik polityki proluksemburskiej Zbigniew z Brzezia – marszałek koronny³⁹.

Król w 1413 roku mógł liczyć jeśli nie na współpracę, to co najmniej na przychylność osób o tej orientacji wywodzących się głównie z Wielkopolski, skoro już od 1412 roku realizował ich linię polityczną, zawierając ugodę z Zygmuntem. Byli też w Horodle doradcy Jagiełły uważani w pewnych okresach za zaufanych współpracowników Witolda: Wojciech Jastrzębiec – arcybiskup gnieźnieński⁴⁰, wspomniany już Mikołaj z Michałowa⁴¹, Grzegorz – biskup włodzimierski⁴². Ich życzliwe nastawienie do wielkiego księcia litewskiego pozwala przypuszczać, że byli politykami skłonnymi do kompromisu w powikłanych sprawach polsko-litewskich. Doradcy Jagiełły stawili się w Horodle w dużej liczbie – zarówno biskupi, jak i urzędnicy świeccy – co wskazuje na zainteresowanie tej grupy reprezentantów szlachty zasadami

³¹ T. Silnicki: *Arcybiskup Mikołaj Trąba*. Warszawa 1954, s. 36–94; J. Krzyżaniakowa: *Początki kariery Mikołaja Trąby*. Roczn. Hist. 1969, T. 35; J. Sperka: *Szafrancowie...*, s. 274–275.

³² A. Gąsiorowski: *Ostroróg Sędziwój*. W: PSB. T. 24, s. 519–523; J. Sperka: *Szafrancowie...*, s. 279–280.

³³ T.M. Trajdos: *Kościół katolicki...*, s. 60–61.

³⁴ J. Sperka: *Szafrancowie...*, s. 70–259.

³⁵ Syn Jaśka kasztelana krakowskiego (W. Dworzaczek: *Leliwici...*, s. 182–186).

³⁶ Potomek Kurozwęckich (A. Krzemiński: *Mikołaj z Michałowa i Kurozwęk zw. Biały*. W: PSB. T. 21, s. 123–126).

³⁷ T.M. Trajdos: *Kościół katolicki...*, s. 228; J. Kurtyka: „*Senex ambulans*” arcybiskup lwowski Jan Rzeszowski (1345/46–1436). „*Nasza Przyszłość*” 1992, T. 77, s. 66–67.

³⁸ A. Prochaska: *Ścibor ze Ściborzyc*. „*Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*” 1912, T. 19, s. 135–137; A. Swieżawski: *Janusz z Tuliszkowa*. W: PSB. T. 10, s. 585–586; K. Piotrowicz: *Domarat z Kobylan*. W: PSB. T. 5, s. 306–307; S.A. Sroka: *Polacy na Węgrzech za panowania Zygmunta Luksemburskiego 1387–1436*. Kraków 2001, s. 126–134.

³⁹ S. Cynarski: *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia od XIV do XVIII wieku. Sprawy kariery urzędniczej i awansu majątkowego*. Warszawa 1996, s. 68–78.

⁴⁰ J. Krzyżaniakowa: *Kancelaria...*, Cz. 1, s. 45; G. Lichończak-Nurek: *Wojciech herbu Jastrzębiec...*, s. 64–65.

⁴¹ A. Krzemiński: *Mikołaj z Michałowa...*, s. 123–126.

⁴² T.M. Trajdos: *Kościół katolicki...*, s. 77.

funkcjonowania unii. Trwało zresztą, odziedziczone po okresie andegawenskim, przeświadczenie, że rada, mimo że powołana przez władcę, skupia strzegących interesów państwa odbiorców i egzekutorów obietnic składanych przez dynastię Koronie Polskiej⁴³.

Do Horodła przybyli też dość licznie mniej aktywni na arenie ogólnopolskiej i w zasadzie nie wchodzący w tym czasie do grona doradców królewskich urzędnicy usytuowani niżej w hierarchii dostojestw, tacy jak na przykład Klemens z Mokrska – kasztelan radomski, Jan z Królikowa – kasztelan gnieźnieński⁴⁴, czy kasztelanowie: dobrzyński, brzeski, łączycki, kruszewicki, brzeziński, połaniecki, nakielski, małegojski, międzyrzecki i sędziowie ziem małopolskich, wielkopolskich, Polski środkowej i Kujaw. Nieliczni z nich w latach następnych dzięki awansom uzyskanym z rąk króla znajdą się w ścisłej elicie władzy⁴⁵.

Przypuszczać można, że zjazd objął także szlachtę piastującą urzędy ziemskie stojące w hierarchii poniżej sędziego, a także szlachtę nieurzędniczą, której przedstawiciele widzimy wśród pieczętujących akt zbratania z bojarami litewskimi. Byli to często ludzie bliscy królowi, jak na przykład Jan Mężyk z Dąbrowy, zasłużony dyplomata, przeznaczany do specjalnych poruczeń, m.in. w sprawach osobistych Jagiełły⁴⁶. Podobnie do stronników dworu zaliczał się Klemens Wątróbka ze Strzelc, od 1413 roku wielkorządcą krakowski⁴⁷. Natomiast Mikołaj z Sepna był zaufanym sekretarzem księcia Witolda w jego łacińskiej kancelarii⁴⁸. Z Witoldem utrzymywał też bliskie kontakty pracownik kancelarii królewskiej, autor tekstu dokumentu unii horodelskiej Stanisław Ciołek⁴⁹, pochodzący z Mazowsza, z którym związki

⁴³ K. Górski: *Kilka uwag o radzie...*, s. 136.

⁴⁴ J. Pakulski: *Familia Wawrzyńca z Królikowa herbu Zaremba do połowy XV wieku*. W: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*. Red. A. Radzimiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski. Toruń 1997, s. 239.

⁴⁵ Przykładem może być bratanek Wojciecha Jastrzębca, kasztelan brzeziński Marcin z Łubnic, Rytwian i Woli Niechanowskiej (B. Czwojdrak: *Jeszcze o rodzinie Wojciecha Jastrzębca*. St. Hist. 1997, T. 40, s. 573–586), który w 1418 r. objął kasztelanów zawichojską, a w 1425 r. został wojewodą łączyckim (*Urzędnicy łączyccy, sieradzcy i wieluńscy XIII–XV wieku*. Spisy. Oprac. J. Bieniak, A. Szymczakowa. Wrocław 1985, nr A 7, s. 369; *Urzędnicy małopolscy XII–XV wieku*. Spisy. Oprac. J. Kurtyka i inni. Wrocław 1990, nr 1163).

⁴⁶ F. Kiryk: *Mężyk Jan z Dąbrowy*. W: PSB. T. 20, s. 513–514.

⁴⁷ J. Reczek: *Klemens ze Strzelc Wątróbka*. W: PSB. T. 12, s. 590–591.

⁴⁸ M. Kosman: *Kancelaria wielkiego księcia Witolda*. St. Żr. 1969, T. 14, s. 108–109.

⁴⁹ W marcu 1413 r. odebrał sumy należne Witoldowi od zakonu krzyżackiego, a w latach późniejszych korzystał z protekcji księcia (S.H. Baden: *Stanisław Ciołek biskup poznański*. „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego AU”. Ser. II. 1900, T. 14, s. 306–314; Z. Kowalska: *Stanisław Ciołek (†1437), podkanclerzy królewski, biskup poznański, poeta dworski*. Kraków 1993, s. 34–35, 48, 53).

mieli też Jadwiga z Leżenic⁵⁰ i Mikołaj z Korabiewic⁵¹. Reprezentacja szlachty w Horodle w październiku 1413 roku obejmowała więc nie tylko kręgi możnowładcze, ale to one niewątpliwie odgrywały w tym zgromadzeniu rolę wiodącą, obserwowaną wewnątrz tego stanu do połowy XV stulecia⁵².

Analiza składu zjazdu według kryterium pochodzenia terytorialnego uczestników wykazała brak przewagi jakiegokolwiek grupy, która mogłaby uzasadniać wniosek o szczególnym zainteresowaniu sprawami unii na przykład możnych z Małopolski. W równie reprezentatywnej grupie wystąpili tu Wielkopolanie, mieszkańcy Kujaw i Polski środkowej. Obraz taki wynika być może z faktu, że podstawą wnioskowania jest głównie lista świadków aktu unii, wskazująca tylko na członków rady królewskiej i urzędników zobowiązanych niejako z tego tytułu do przybycia, ale i lista osób pieczętujących akt adopcji herbowej zawiera nazwiska szlachty z różnych części Polski. Stwierdzenie to może umacniać pogląd, że był to zjazd inicjowany przez władcę, aktywność zaś innych czynników politycznych – w tym i możnych – była ograniczona, bez szczególnego zaangażowania ze strony ewentualnie zainteresowanych ugrupowań.

Liczny – jak się wydaje – udział szlachty polskiej w zjeździe horodelskim potwierdza informację Długosza, że był on zaplanowany dużo wcześniej⁵³. Już jesienią 1412 roku założenia nowej unii mogły być przedmiotem narad króla z Witoldem i panami polskimi i spotkań z przedstawicielami poszczególnych ziem w trakcie ich objazdów⁵⁴. Był zatem czas na przygotowanie gruntu dla przyjęcia zamierzonych zmian w stosunkach polsko-litewskich. H. Łowmiański wskazywał, że unia w Horodle była demonstracją jedności polityki Polski i Litwy wobec zakonu krzyżackiego, próbującego poróżnić oba państwa⁵⁵. Hasło umocnienia unii dla wspólnej obrony przed tym zagrożeniem, widoczne w narracji aktu horodelskiego⁵⁶, szczególnie przydatne mogło być w propagandzie skierowanej do rycerstwa, natomiast bardziej

⁵⁰ A. Strzelecka: *Jadwiga herbu Leliwa*. W: PSB. T. 10, s. 306.

⁵¹ A. Supruniuk: *Krąg rodzinny Andrzeja z Korabiewic herbu Szarza*. W: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*. Toruń 1997, s. 268.

⁵² K. Górski: *Rycerstwo i szlachta wobec możnowładztwa...*, s. 838–840.

⁵³ *Joannis Dlugossii seu Longini canonici Cracoviensis Historiae Polonicae libri XII*. Ed. I. Pauli. T. 4. Cracoviae 1877, s. 152–153.

⁵⁴ J. Krzyżaniakowa: *Rok 1413*. W: *Pax et bellum*. Red. K. Olejnik. Poznań 1993, s. 81; K. Myśliński: *Król Władysław Jagiełło a unia horodelska – przyczynek do charakterystyki władcy*. „Lituano-Slavica Poznaniensia. Studia Historica” 1995, T. 7, s. 130–131.

⁵⁵ H. Łowmiański: *Unia polsko-litewska...*, s. 74.

⁵⁶ Akta unii, nr 51, s. 63–64: „Volentes tamen terras praedictas Lyttwaniae propter hostiles insultus et insidias Cruciferorum et eis adhaerentium ac aliorum quorumcumque inimicorum, qui praefatas terras Lyttwaniae et regnum Poloniae demoliri nituntur et in ipsorum destructionem machinantur, in certitudine, securitate et tutela melioribus reponere [...]”.

wytrawni politycy niewątpliwie dostrzegali konsekwencje proponowanych postanowień dla układu sił wewnątrz polsko-litewskiej sceny politycznej.

Jakie stanowisko wobec nich zajęła reprezentacja polskiego społeczeństwa szlacheckiego? Obóz możnowładczy zainteresowany był utrzymaniem unii z Litwą nie tylko ze względu na zagrożenie krzyżackie, które po 1410 roku nie przedstawiało się zbyt poważnie, ale i z obawy, że w razie zerwania tego związku wyrośnie nowe niebezpieczeństwo na wschodniej granicy: konflikt z Litwą rządzoną przez Witolda, polityka bardzo utalentowanego i ambitnego. Przedmiotem trwających w ramach unii sporów była przynależność ziem ruskich, gdzie szlachta polska, w tym możni, widziała możliwość bogacenia się dzięki kolonizacji rozległych terenów na wschodzie⁵⁷. Ale możnowładztwo działało nie tylko w swoim grupowym interesie – niejednokrotnie wykazywali jego przedstawiciele umiejętność spojrzenia na problemy polityki wewnętrznej i zewnętrznej z pozycji polskiej racji stanu, w interesie państwa polskiego⁵⁸. Spodziewać się więc można, że z podobną troską o dobro ogólne podchodzili panowie zgromadzeni w Horodle do spraw unii z Litwą. Mało prawdopodobne jest jednak mniemanie, spotykane w wypowiedziach niektórych dawniejszych historyków, że inicjatywa zwołania zjazdu wyszła od możnych polskich⁵⁹.

Panowie polscy dostrzegali niewątpliwie cele Jagiełły, współpracującego z Witoldem w sprawach polsko-litewskich. Współdziałanie obu Litwinów wzmacniało pozycję króla również w stosunkach z możnymi, co zapewne nie było mile widziane w tych kręgach, jednak potrzeba utrzymania unii, a nawet jej umocnienia, uznawana była przez wszystkie czynniki polityczne Polski i Litwy. Nie wydaje się zatem, by w 1413 roku groziło zerwanie związku. Przedmiotem obrad w Horodle miały być jedynie zasady połączenia obu organizmów politycznych, co do których rozbieżności poglądów mogły być poważne. Wprawdzie inkorporacyjne plany panów polskich rozbiły się o poczynania Witolda i bojarów litewskich już w końcu XIV wieku, a Polacy zgodzili się w 1401 roku w Radomiu na odrębność prawną Litwy i poprzestanie na zwierzchnich uprawnieniach króla i Korony Polskiej⁶⁰, to jednak

⁵⁷ H. Samsonowicz: *Polska monarchia Jagiellonów: kraj, społeczeństwo, polityka*. „Przegląd Humanistyczny” R. 23, 1979, nr 7/166, s. 76–78.

⁵⁸ S. Kutrzeba: *Charakter i wartość unii polsko-litewskiej*. W: *Księga pamiątkowa ku czci 400. rocznicy wydania pierwszego statutu litewskiego*. Wilno 1935, s. 11.

⁵⁹ J. Szujski: *Dzieje Polski*. T. 2. Lwów 1862, s. 38; J. Caro: *Geschichte Polens*. T. 3. Gotha 1869; E. Maleczyńska. W: *Historia Polski*. Red. H. Łowmiański. T. 1. Cz. 1. Warszawa 1969, s. 580.

⁶⁰ L. Kolankowski: *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*. T. 1. Warszawa 1930, s. 76–77; S. Kutrzeba: *Charakter prawny związku Polski z Litwą 1385–1569*. W: *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków w Wilnie*. Lwów 1935, s. 170; J. Bardach: *Krew i Lublin. Z problemów unii polsko-litewskiej*. W: Tenże: *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVII w.* Warszawa 1970, s. 39–40.

przyjęte wtedy rozwiązania miały tylko tymczasowy charakter z uwagi na dożywotnią jedynie władzę Witolda, bez prawa jej dziedziczenia, jak i ze względu na niepewne uprawnienia potomków Jagiełły do tronu polskiego.

Dla nadania trwałości unii polsko-litewskiej należało uzgodnić rozwiązania umożliwiające w przyszłości utrzymanie związku bez konfliktów grożących w razie śmierci Witolda lub Jagiełły. Narastającą wśród możnych polskich świadomość z jednej strony siły litewskiej, widocznej m.in. w dobie Wielkiej Wojny z zakonem krzyżackim, a z drugiej strony konieczności uregulowania kwestii przekazywania władzy w połączonych państwach, umieli wykorzystać król i książę dla przeprowadzenia planów gwarantujących dynastii utrzymanie się na tronie polskim. Najbardziej korzystnym z ich punktu widzenia rozwiązaniem było przyznanie potomkom króla uprawnień dziedzicznych, ale plany te budzić mogły sprzeciwy możnych polskich, pozbawianych w ten sposób wpływu na obsadzanie tronu. W Horodle jednak możliwy stał się kompromis między zamierzeniami władcy i aspiracjami panów. Wynikało to ze stworzonych przez Jagiełłę korzystnych dla niego układów politycznych wewnątrz grupy możnowładców; pozycję króla wspierały też sukcesy w wojnie z zakonem i bardzo zręczne posunięcia dyplomatyczne poprzedzające wydarzenia z 1413 roku. Zawarcie w początkach 1412 roku przymierza z austriacką linią Habsburgów (małżeństwo siostrzenicy Jagiełły Cymbarki z Ernestem Żelaznym)⁶¹ i rozerwanie nieprzyjaznego Polsce aliansu Zygmunta Luksemburczyka z Krzyżakami w marcu 1412 roku na zjeździe w Lubowli⁶², wzmocniły politycznie Jagiełłę nie tylko na zewnątrz państwa, ale i w układach ze szlachtą w Polsce, m.in. poprzez danie satysfakcji zwolennikom orientacji prozachodniej w polityce zagranicznej.

W akcie unii, zredagowanym w Horodle 2 października 1413 roku, zawarto przyznanie praw do sukcesji tronu polskiego dzieciom Jagiełły, co wyrażono w artykule mówiącym, że wspólna z Litwinami elekcja nowego króla przewidziana jest tylko wtedy, gdyby Jagiełło zmarł bezdzietnie. W ten sposób zyskał król aprobatę świadkujących na akcie unii panów koronnych dla dziedziczności władzy w Polsce. Wątpliwości, czy tak było istotnie, wyrazili niektórzy historycy, wskazując, że w dokumencie panów polskich ten punkt został pominięty⁶³. Należy jednak brać pod uwagę, że w przeciwieństwie do aktu wystawionego w Radomiu w 1401 roku, dokument wydany

⁶¹ K. Jasiński: *Przymierze polsko-austriackie w 1412 r. ze szczególnym uwzględnieniem małżeństwa Cymbarki księżniczki mazowieckiej z Ernestem Żelaznym księciem austriackim*. W: *Prace z dziejów państwa i zakonu krzyżackiego*. Red. A. Czachorowski. Toruń 1984, s. 125–145.

⁶² Por. E. Maleczyńska: *Spółeczeństwo polskie...*, s. 75–78.

⁶³ S. Kutrzeba: *Unia Polski z Litwą*. W: *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*. Warszawa 1914, s. 501; O. Halecki: *Dzieje unii jagiellońskiej*. T. 1. Kraków 1919, s. 210–211; J. Krzyżaniakowa: *Kancelaria...*, Cz. 1, s. 231.

przez szlachtę polską w Horodle nie dotyczył uregulowań państwowo-prawnych, lecz był jedynie aktem adopcji herbowej, czyli odnosił się do sfery układów społecznych, trudno więc oczekiwać w nim powtórzenia postanowień unii. Wystarczającym dowodem akceptacji rozwiązań umieszczonych w akcie króla i Witolda, a więc we właściwym dokumencie unii horodelskiej, jest poświadczenie go przez 54 dostojników wyszczególnionych na liście świadków. Konsekwencją owej zgody był hołd złożony przez nich na zjeździe w Jedlni córce króla i Anny Cylejskiej Jadwidze jako przyszłej władczyni Polski⁶⁴.

Śladem pewnej opozycji możnych polskich wobec tego rozwiązania może być jedynie sformułowanie zawierającego je artykułu, jak gdyby ukrywające ciężar gatunkowy tej decyzji w postanowieniu o wspólnej z Litwinami elekcji władcy po wymarciu Jagiellonów. Tak ujęta zasada była łatwiejsza do przeforsowania w trakcie obrad zjazdu. Z późniejszych wydarzeń wynika, że umacniające się w końcowym okresie rządów Jagiełły stronnictwo możnowładcze pod przewodnictwem Zbigniewa Oleśnickiego wykorzystywało owo niezbyt zdecydowane sformułowanie gwarancji dziedziczności dla potomków króla i wymogło na Jagiellach przywileje za cenę wyraźnego uznania praw sukcesyjnych jego synów⁶⁵.

Drugim nowym wśród zasad związku polsko-litewskiego elementem, pojawiającym się w unii horodelskiej, było dopuszczenie możliwości obioru wielkiego księcia litewskiego po śmierci Witolda. Część historyków traktuje to jako dalsze ustępstwo Polaków wobec separatyzmu litewskiego, rezygnację z inkorporacji przewidzianej w unii wileńsko-radomskiej⁶⁶. Dążenie możnych polskich do całkowitego wchłonięcia Litwy kwitować miały

⁶⁴ Data hołdu nie jest ustalona w sposób pewny: L. Kolankowski przyjmował Zapusty 1413 r. (*Dzieje Wielkiego Księstwa...*, T. 1. s. 145), O. Halecki (*Dzieje unii...*, T. 1. s. 237) i A. Prochaska (*Przyczynki krytyczne do dziejów unii. „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego AU”* 1896, T. 33 s. 121–122) dopuszczali też Zapusty 1414 r. Ostatnio J. Sperka opowiedział się za początkiem marca 1413 r. (*Osobiste akty hołdownicze panów polskich z okresu panowania Władysława Jagiełły*. W: *Spółczesność Polski średniowiecznej*. Red. K.S. Kuczyńskiego. T. 7. Warszawa 1996, s. 235).

⁶⁵ A. Prochaska: *Przyczynki krytyczne...*, s. 122. J. Nikodem w dwu obszernych artykułach poświęconych postawie Zbigniewa Oleśnickiego wobec unii z Litwą (*Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*. „*Nasza Przyszłość*” 1999, T. 91, s. 101–151; *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej w latach 1434–1453*. „*Nasza Przyszłość*” 1999, T. 91, s. 85–135) wyraził pogląd, że Oleśnicki nie przewodził opozycji możnowładców małopolskich u schyłku rządów Władysława Jagiełły i nie było sprzeczności między polityką dynastyczną króla a dążeniami panów koronnych. Argumentacja tych tez nie do końca przekonuje, jednak polemikę trzeba odłożyć na inne miejsce.

⁶⁶ J. Dąbrowski: *Dzieje Polski średniowiecznej*. T. 2. Kraków 1926, s. 276; H. Łowmiański: *Witold wielki książę litewski*. Wilno 1930, s. 54 (inaczej w pracy: *Z zagadnień spornych...*, s. 108); S. Kutrzeba: *Unia Polski z Litwą...*, s. 504; K. Myśliński: *Król Władysław Jagiełło...*, s. 123.

sformułowania przejęte z aktu krewskiego ołączeniu i wcieleniu państwa litewskiego do Korony⁶⁷. Miały one jednak tylko walor propagandowy, wytwarzały bowiem przeświadczenie o jednolitości państwa Jagiełły w oczach Europy⁶⁸. Możliwość rozciągnięcia politycznej kontroli nad Litwą dawało politykom polskim zastrzeżenie w akcie horodelskim udziału panów koronnych w desygnacji następców Witolda.

Zarówno gwarancje dziedziczości, jak i możliwość utrzymania władzy wielkiego księcia na Litwie leżały głównie w interesie Jagiełły, sądzić więc można, że zgromadzeni w Horodle uczestnicy zjazdu przystali na program forsowany przez króla. Wstępna zgoda panów polskich na zasady ujęte później w akcie horodelskim musiała być wyrażona jeszcze przed zjazdem⁶⁹ – wskazują na to sprawny i zdaje się bezkonfliktowy jego przebieg. Było to pójściem na kompromis z dynastią, która ze swej strony dopuszczała praktykowane wcześniej i dobrze widziane przez koła koronne wspólne zjazdy panów polskich i litewskich w Lublinie i Parczewie dla uzgadniania spraw interesujących obie strony, co dawało tym czynnikom większe możliwości wywierania nacisku na władców⁷⁰. Przepis ten nie wprowadzał wprawdzie nic nowego, ale zapisanie tej formy konsultacji w uroczystym akcie unijnym nadawało jej nowe znaczenie – zjazdy zyskiwały rangę konstytucyjną jako gremia zwoływane wprawdzie dowolnie przez monarchów, ale dysponujące prawem wypowiedzania się w sprawach interesujących polityków obu państw.

Na zjeździe w Horodle dokonano aktu adopcji bojarów litewskich do herbów szlachty polskiej. Było to jednoznaczne z nadaniem wymienionym w akcie bojarom praw równych ze stanem szlacheckim w Polsce, zobowiązano się przy tym do wspierania Litwinów przeciw ich wrogom i w innych potrzebach oraz wstawiania się u władców w celu uzyskania nowych łask. Zastanowić się wypada, kto był inicjatorem owych posunięć i jak się do tego faktu odnosiło możnowładztwo. Witold, o którym Jan Długosz pisał, że dokonał wyboru bojarów obdarzonych polskimi herbami⁷¹, nie zdaje się być bezpośrednio zainteresowany rozszerzaniem na Litwie polskich wzorów ustrojowych, trudno więc byłoby widzieć w nim inicjatora adopcji. Natomiast Władysław Jagiełło mógł dostrzegać w zbliżeniu społeczeństwa Polski i Li-

⁶⁷ S. Kutrzeba: *Charakter prawny...*, s. 171; H. Łowmiański: *Witold...*, s. 53.

⁶⁸ J. Krzyżaniakowa: *Kancelaria...*, Cz. 1, s. 232; Taż: *Rok 1413...*, s. 83.

⁶⁹ Tak sądzi też J. Krzyżaniakowa: *Rok 1413...*, s. 81.

⁷⁰ A. Sochacka: *Zjazdy polsko-litewskie w Lublinie i Parczewie w czasach Władysława Jagiełły*. W: „*Annales UMCS*”. Sec. F. Vol. 42/43. Lublin 1986/1987, s. 65–80.

⁷¹ Z polityką Witolda wiązał ów akt adopcji H. Łowmiański: *Witold...*, s. 103–104; Tenże: *Z zagadnień spornych...*, s. 114; Tenże: *Uwagi w sprawie podłoża...*, s. 415. Wątpliwości co do prawdziwości informacji Długosza w tej kwestii sformułował E. Banionis w rozprawie o bojarstwie litewskim w Horodle (cyt. za J. Kiaupienę: *Historiografia...*, s. 122).

twy własne korzyści; przede wszystkim przez zaspokojenie aspiracji bojarów litewskich do uprawnień zbliżonych do praktyki koronnej zyskiwał tam grono zwolenników własnej polityki, a może i spodziewał się zneutralizować w ten sposób separatyzm litewski. Wydaje się, że król – nie dzieląc autonomicznych koncepcji Witolda, ale z konieczności czyniąc na ich rzecz ustępstwa w sferze władzy zwierzchniej – starał się jednocześnie o unifikację obu części swego władztwa w sferze organizacji społecznej i w systemie zarządu, czemu służyły tworzone na Litwie na wzór polski urzędy ziemskie i rada wielkoksiażęca⁷².

Za tezę przyznającą inicjatywę adopcji królowi Polski przemawiać zdaje się też lista osób pieczętujących ten akt ze strony polskiej. Dotychczasowa literatura analizowała skład tej grupy od strony rodów udzielających herbów⁷³. Jednak badania nad funkcjonowaniem organizacji rodowej szlachty polskiej wykazują, że w początkach XV wieku pierwszorzędne znaczenie zyskują związki rodzinne, a przynależność do rodu odgrywa już mniejszą rolę⁷⁴. Dlatego przechodząc do porządku nad retoryką samego dokumentu, mówiącego o złączeniu *cum domo, stirpe, genealogia* itp., bardziej uzasadnione jest spojrzenie na osoby pieczętujące akt jako reprezentantów rodzin. Znamienne jest na przykład, że przyjęcie do herbu Leliwa Moniwida (wojewody wileńskiego) potwierdziła przywieszeniem swej pieczęci domniemana jego żona, szlachcianka polska Jadwiga z Leżenic⁷⁵, a nie obecny w Horodle Leliwa Jan z Tarnowa (wojewoda krakowski). Podobnie pieczęć z herbem

⁷² Por. L. Kolankowski: *Dzieje Wielkiego Księstwa...*, T. 1, s. 118, 220. L. Korczak (*Litewska rada...*, s. 15–19) genezę rady wielkoksiażęcej łączy z zabiegami Witolda o pozyskanie wiernych i doświadczonych współpracowników. Nie przeczy to jednak tezie, że to Jagiełło przyczynił się do instytucjonalizacji tego gremium, co ograniczało w pewnym stopniu swobodę doboru doradców przez wielkiego księcia. Pogląd, że „Jagiellonowie nie dążyli do szybkiej unifikacji i centralizacji państwa” (J. Wiesiołowski: *Episkopat...*, s. 238) odnieść można do sytuacji zmienionej za Kazimierza Jagiellończyka.

⁷³ W. Semkowicz: *Braterstwo szlachty polskiej z bojarstwem litewskim w unii horodelskiej 1413 roku*. W: *Polska i Litwa w dziejowym stosunku...*, s. 430–432; O. Halecki: *O początkach szlachty i heraldyki na Litwie*. Kw. Hist. 1915, T. 29, s. 182–196.

⁷⁴ Wynika to m.in. z pracy M. Koczerskiej: *Świadomość genealogiczna możnowładztwa polskiego w XV wieku. Podstawy i środki wyrazu*. W: *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 2. Warszawa 1982, choć autorka nie sformułowała tego wniosku, tropiąc raczej przejawy trwania świadomości rodowej szlachty polskiej. Natomiast według ustaleń A. Gąsiorowskiego (*Rotacja elity...*, s. 286) u podstaw awansu w elicie leżały związki rodzinne, a nie rodowe.

⁷⁵ W. Semkowicz: *O litewskich rodach bojarskich zbratanych ze szlachtą polską w Horodle roku 1413*. W: „Lituano-Slavica Poznaniensia. Studia Historica”. T. 3. Poznań 1989, s. 14–27; A. Strzelecka: *Jadwiga herbu Leliwa*. W: PSB. T. 10, s. 306. J. Ochmański nie utożsamia żony Moniwida Jadwigi z panią z Leżenic, uznając tylko na podstawie milczenia źródeł, że zmarła ona ok. 1408 r. (*Litwin Moniwid pod Grunwaldem*. W: *Pax et bellum...*, s. 172–173).

Półkoza przywiesił Jan z Bogumiłowic (kasztelan czechowski), a nie wyżej w hierarchii stojący jego współrodowcy Jan Ligęza (wojewoda łączycycki) lub Michał z Bogumiłowic (kasztelan sandomierski). W Horodle był też noszący herb Pobóg Jakub z Koniecpola (wojewoda sieradzki), ale pieczęć z tym godłem przywiesił Piotr z Kozłowa, nie piastujący żadnego urzędu. Gdyby adopcja miała rzeczywiście rodowy, a nie rodzinny charakter, wtedy dla bojarów litewskich istotne znaczenie miałyby zgoda na nią seniorów rodu, czyli najwyżej w hierarchii społecznej stojących ich przedstawicieli⁷⁶. Skoro jednak pieczęci tych seniorów nie widzimy, przyjąć należy, że wystarczała zgoda rodziny osoby adoptującej. Dobór owych rodzin dokonywał się prawdopodobnie na zasadzie wykorzystania już wcześniej zadzierzgniętych związków krewniaczych czy kontaktów osobistych Polaków z przedstawicielami społeczeństwa litewskiego⁷⁷, a także zapewne przez pozyskiwanie dla idei adopcji przychylnych królowi polityków.

Drugą grupę stanowili wśród nich przedstawiciele średniej szlachty, rodzin wspinających się dopiero dzięki współpracy z królem po szczeblach awansów. Byli to dla przykładu: Dobiesław z Oleśnicy – kasztelan wojnicki, Jan ze Szczekocin – kasztelan lubelski, Florian z Korytnicy – kasztelan wiślicki, Janusz z Tuliszkowa – kasztelan kaliski, Jan z Bogumiłowic – kasztelan czechowski, Jan Kuropatwa z Łańcuchowa – kasztelan zawichojski, Marcin z Kalinowy – kasztelan sieradzki, Stanisław Gamrat z Klimuntowa – kasztelan połaniecki. Jest to jakgdyby drugi garnitur członków rady królewskiej, brak natomiast – poza kilku wyjątkami – dostojników wysoko postawionych i bardziej niezależnych od władcy. Wspomniane wyjątki to arcybiskup Mikołaj Trąba, biskup krakowski Wojciech Jastrzębiec i Sędziwój z Ostroroga wojewoda poznański, czyli ludzie od dawna związani z polityką królewską, oraz biskup wileński Mikołaj z Gorzkowa, uważany za stronnika panów krakowskich, ale wyraźnie w większym stopniu niż inni zainteresowany sprawi litewskimi.

Trudno przez pryzmat składu osób pieczętujących akt adopcji dopatrzeć się entuzjazmu panów polskich dla tej koncepcji, uzasadniającego pogląd, że byli oni – jak sugerują niektórzy historycy – inicjatorami zbratania bojarów i szlachty polskiej w celu zacieśnienia współdziałania w stosunkach z władcą⁷⁸. Bardziej uzasadniony wydaje się wniosek, że to mający perspektywę dziedzicznego władania Polską i Litwą Jagiełło przygotowywał w ten

⁷⁶ Por. J. Bieniak: *Rody rycerskie jako czynnik struktury społecznej w Polsce XIII–XV wieku. (Uwagi polemiczne)*. W: *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*. Red. H. Łowmiański. Warszawa 1973, s. 188–190.

⁷⁷ W. Semkowicz: *Braterstwo szlachty...*, s. 422–432, 436–437; O. Halecki: *Opoczątkach szlachty...*, s. 196; Tenże: *Przyczynki genealogiczne do dziejów układu krewskiego*. Mies. Her. 1935, T. 14, s. 111.

⁷⁸ W. Semkowicz: *Braterstwo szlachty...*, s. 430–431, 440; O. Halecki: *Dzieje unii...*, T. 1, s. 213, 215.

sposób grunt pod unifikację obu społeczeństw, że umiał dla tego celu zyskać poparcie Witolda i udział w jego realizacji części możliwych i szlachty z tzw. stronnictwa dworskiego, natomiast bardziej niezależne kręgi możliwych umiał skłonić do przyzwolenia na ten akt, traktowany jednak przez nich z pewną rezerwą, może nawet nieufnością, skoro wśród sygnatariuszy zabrakło najwyższych polskich dygnitarzy. Przyczyny takiej ich postawy tkwiły – być może – w chęci pozostawienia sobie jakiejś strefy niezależności, mimo przyjętego kompromisu, a prawdopodobnie również w niechęci do Litwinów, widocznej m.in. w sądach głoszonych przez Jana Długosza, będącego wyrazicielem opinii tego kręgu polityków⁷⁹.

Rozważania nad stosunkiem możnowładztwa polskiego do postanowień zjazdu horodelskiego nasuwają następujące wnioski:

- w zjeździe w Horodle uczestniczyła bardzo szeroka reprezentacja szlachty polskiej;
- zdecydowaną większość wśród zgromadzonych stanowili zwolennicy polityki Jagiełły, którzy dominowali w tym czasie również w radzie królewskiej – było to wynikiem osłabienia wyrosłego w czasach andegawenckich ugrupowania niezależnych możnowładców krakowskich oraz zręcznego kilkunastoletniego budowania przez króla własnego stronnictwa;
- szlachta polska, w tym grupa możliwych, dążyła do utrzymania i umocnienia unii z Litwą;
- sprzyjający układ sił w radzie koronnej i przychylne nastroje szlachty wykorzystali Jagiełło i Witold do przeforsowania w Horodle korzystnego dla dynastii modelu unii;
- zgoda na brzmienie artykułów gwarantujących Jagiellonom sukcesję w Polsce, odrębną władzę na Litwie, przy ujednoliceniu instytucji państwowych i zakresu uprawnień szlachty i bojarów, była ze strony możliwych polskich pójściem na kompromis z Władysławem Jagiełłą i czynnikami politycznymi Litwy za cenę niewielkich tylko ustępstw, dopuszczających Polaków do współudziału w decyzjach dotyczących spraw litewskich;
- inicjatywie Jagiełły, współpracującego z Witoldem, należy też przypisać akt adopcji bojarów litewskich do herbów szlachty polskiej;
- akcję tę poparli nieliczni możni bliscy dworowi oraz przedstawiciele bardziej zależnej od władcy średniej szlachty, natomiast główne siły możnowładcze zachowały wobec niej rezerwę.

Tak sformułowane wnioski prowadzą do stwierdzenia, że postanowienia unii horodelskiej były porażką dawnego inkorporacyjnego programu możliwych polskich, nie został on jednak zapomniany. Zepchnięte w początkowych

⁷⁹ J. Kłoczowski: *Polacy a cudzoziemcy w XV wieku. W: Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej (ksenofobia i postawa otwarta)*. Warszawa 1973, s. 58; I. Janik: *Litwa i Litwini w świadomości społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*. Łódź 1983, s. 51–52.

latach XV wieku na dalszy plan siły możnowładcze odzyskały liczącą się pozycję polityczną w końcowym dziesięcioleciu panowania Jagiełły i znów hasła inkorporacyjne stały się orężem w walce z królem, przeciwwagą dla wzmocnionej w oparciu o niezależną Litwę pozycji władcy.

Reminiscencją niepomysłnej oceny wydarzeń doby unii horodelskiej w kręgach możnowładczych zdaje się być bardzo podejrzliwy stosunek Jana Długosza do poczynąń księcia Witolda w latach 1411–1414, gdy według opinii tego historyka realizował on tylko interesy litewskie wbrew polskiej racji stanu⁸⁰.

⁸⁰ M. Kosman: *Polacy o Litwinach (do połowy XVI wieku)*. W: *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 3. Warszawa 1985, s. 419.

Bożena Czwojdrak

Katowice

Fundacja Dzierśława i Jana Rytwiańskich herbu Jastrzębiec w dawnej kolegiacie sandomierskiej

Rytwiańscy herbu Jastrzębiec, a w szczególności ostatnie pokolenie tej rodziny, do którego należeli Dzierśław i Jan, swoją karierę w dużej mierze zawdzięczali jednemu z najwybitniejszych przedstawicieli tego rodu Wojciechowi Jastrzębcowi¹. Ówże – piastujący najwyższe urzędy kościelne, biskupstwa poznańskie i krakowskie, aż w końcu arcybiskupstwo gnieźnieńskie – zgromadził ogromny majątek, który przeznaczył dla swoich bratanków Marcina i Ścibora, a po ich przedwczesnej śmierci, dla ich potomków. Spośród nich najwybitniejszą rolę odegrali najstarsi synowie Marcina – wspomniani Dzierśław i Jan². Błyskawiczny awans w szeregi elity władzy bracia zawdzięczali talentom zarówno politycznym, jak i gospodarczym Wojciecha Jastrzębca, który – głęboko wyznając ideę nepotyzmu – wypromował swoją

¹ Na temat rodziny z Rytwian zob. G. Lichończak-Nurek: *Wojciech Jastrzębiec i jego rodzina jako przykład kariery w czasach jagiellońskich*. W: *Cracovia – Polonia – Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*. Kraków 1995, s. 329–343. Por. B. Czwojdrak: *Jeszcze o rodzinie Wojciecha Jastrzębca*. *St. Hist.* 1997, T. 40, s. 575–586. O Wojciechu Jastrzębcu zob. W. Kłapkowski: *Działalność kościelna biskupa Wojciecha Jastrzębca*. „*Warszawskie Studia Teologiczne*” 1932, T. 5; G. Lichończak-Nurek: *Wojciech herbu Jastrzębiec, arcybiskup i mąż stanu (ok. 1362–1436)*. Kraków 1996.

² O braciach Rytwiańskich zob. biogramy pióra W. Fałkowskiego: *Rytwiański Dzierśław*. W: *PSB*. T. 33 (1992), s. 583–588 i *Rytwiański Jan*. W: *PSB*. T. 33 (1992), s. 589–592; G. Lichończak-Nurek: *Wojciech Jastrzębiec i jego rodzina...*, s. 338–343; B. Czwojdrak: *Jeszcze o rodzinie...*, s. 580–586; Taż: *Koligacje małżeńskie Dzierśława i Jana Rytwiańskich herbu Jastrzębiec. Przyczynek do genealogii możnowładztwa małopolskiego w XV wieku*. W: *Średniowiecze polskie i powszechne*. Red. I. Panic. T. 1. Katowice 1999, s. 190–203.

rodzinę. Niewątpliwie ich kariera bez wspomagającej osoby, a szczególnie majątku Jastrzębca przebiegałaby wolniej, nie można jednak zaryzykować twierdzenia, iż nie byłoby jej wcale.

Śmierć Jastrzębca w 1436 roku przyspieszyła proces usamodzielnienia się obu braci. W początkach ich karier dużą rolę odgrywał jednak pozostawiony przez arcybiskupa majątek, którym zresztą podzielili się z potomstwem Ścibora³. Wkrótce jednak, wykorzystując swoje niewątpliwie talenty gospodarcze i polityczne, bracia Rytwiańscy rozszerzyli znacznie swój majątek i sięgali po coraz to wyższe urzędy i godności, pod koniec życia stając na czele małopolskiej elity władzy⁴. Wydawać się mogło, że dysponując potężnym majątkiem i mając w swej rodzinie kilku znaczących duchownych⁵, Rytwiańscy ulegną modzie i wsławią się kilkoma co najmniej fundacjami kościelnymi bądź klasztornymi, obaj bowiem swoją karierę rozpoczynali od stanowisk duchownych – Dzierżaw w latach 1429–1431 był kanonikiem gnieźnieńskim i łęczyckim, Jan natomiast objął te godności po bracie i piastował je do 1445 roku⁶. Ich jawny brak zainteresowania polityką fundacyjną zapewne w znacznej mierze przyczynił się do funkcjonującej w dawnej literaturze tezie o husyckich sympatiach braci, zwłaszcza starszego Dzierżawa⁷. Nie bez znaczenia dla tej tezy był zapewne także fakt wstrzymania przez niego darowizny dla paulinów w Beszowej, którą zapisał im Wojciech Jastrzębiec⁸. Tym bardziej należy

³ SPPP II, nr 2700, 2759.

⁴ Dzierżaw piastował kolejno następujące urzędy: kasztelana rozpierskiego (1453–1455), wojewody sieradzkiego (1455–1460), sandomierskiego (1460–1472), krakowskiego (1472–1477), kasztelana krakowskiego (1477–1478), ponadto był jeszcze starostą chełmskim (1439–1441) i sandomierskim (1442–1477); natomiast Jan był kasztelanem sandomierskim (1474–1478); wojewodą krakowskim (1477–1478), a ponadto marszałkiem koronnym (1462–1477), starostą lubelskim (1462–1470) i sandomierskim (1442–1478). Zob. UrzCent, nr 402; UrzŁęcz, nr B 22, B 290; UrzMp, nr 146, 474, 475, 763, 990, 1321, 1392; *Urzednicy województwa bełzkiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII w. Spisy*. Red. A. Gąsiorowski. Opr. H. Gmiterek, R. Szczygiet. Kórnik 1992, nr 1408.

⁵ Dziadowie stryjeczni: Klemens (m.in. archidiacon zawichojski) oraz Wojciech Jastrzębiec (biskup poznański, krakowski i arcybiskup gnieźnieński); stryjowie: Wojciech (m.in. kanonik łęczycki), Filip (m.in. pleban w Konieńtłotach), Ścibor (prepozyt poznański), a także ich ojciec Marcin (prepozyt poznański) oraz Wojciech – brat Dzierżawa i Jana (m.in. kanonik gnieźnieński i poznański). Zob. B. Czwojdrak: *Jeszcze o rodzinie...*, s. 573–586 (plus tablica genealogiczna), tam zebrana literatura do tego zagadnienia.

⁶ BPAN, tzw. Teki Rzymskie, rps 8489, cz. 1, k. 4; BP. T. 4, nr 2319, 2456, 2457, 2504; T. 5, nr 121, 125, 131; J. Korytkowski: *Prałaci i kanonicy kapituły metropolitarnej gnieźnieńskiej*. T. 3. Gnieźno 1882, s. 437–438; W. Kłapkowski: *Działalność kościelna...*, s. 98.

⁷ G. Lichończak-Nurek: *Wojciech Jastrzębiec wobec ruchu husyckiego*. Kw. Hist. 1992, T. 99, z. 3, s. 42; B. Czwojdrak: *Dzierżaw Rytwiański – rzekomy husyta polski*. „Teki Krakowskie” 1999, T. 10, s. 3–9 i tam zebrana literatura.

⁸ ZDZPaul, T. 1, nr 64, 67, 68; T. 2, nr 35, 37, 38, 39 (mps w Pracowni Słownika historyczno-geograficznego Małopolski w średniowieczu, Instytut Historii PAN, Kraków); G. Lichończak-Nurek: *Wojciech herbu Jastrzębiec...*, s. 118–120 i nn.

przyjrzyć się bliżej zaskakującej – przy poprzedniej absencji – sandomierskiej fundacji Rytwiańskich.

27 grudnia 1477 roku w Sandomierzu bracia Rytwiańscy, Dzierśław i Jan, wystawili akt fundacji altarii św. Niewiątek w katedrze sandomierskiej⁹. Znajdowała się ona w centralnej części chóru (*in medio chori*) tej katedry. Do opieki nad altarią wyznaczono trzech altarystów, a mianowicie Jana Wieprzkowskiego, Wojciecha i Bernarda z Tarnowa. Dokument dokładnie określa ich prawa i obowiązki. Powinni być (a przynajmniej jeden z nich) ludźmi wykształconymi. Spośród tej trójki wybrano jednego, który codziennie odprawiał mszę w języku polskim zarówno w dni powszednie, jak i w niedzielę. W tymże języku miał także obowiązek odprawiania mszy dla ludności. Ponadto odprawiał mszę za dusze rodziców fundatorów, Marcina z Rytwian i Doroty z Tranowa, za Wojciecha Jastrzębca oraz „animabus omnium praedecessorum et succesorum [...] et omnium fidelium defunctorum”¹⁰. Po śmierci fundatorów altarzyści mieli także odprawiać uroczystą mszę za ich duszę. Ponadto do ich obowiązków należało dbanie o altarię, m.in. dostarczanie wina, pilnowanie, aby zawsze przed ołtarzem paliło się światło i stały świeże kwiaty, na co zresztą otrzymali oddzielne fundusze (5 grzywien).

Zaznaczono jednak, iż gdyby wyznaczeni altaryści zaniedbali kiedyś swoje obowiązki, zostaną pozbawieni wszystkich dochodów i uposażeń. Kara ta byłaby dotkliwa, bowiem wspomnianą altarię uposażono niezwykle obficie, Rytwiańscy na ten cel przeznaczili 40 grzywien czynszu z cła sandomierskiego, które wykupili od króla za 1000 grzywien¹¹. Ponadto dla altarystów wykupili drewniany dom, który sąsiadował z domami Jana Pniowskiego, archidiakona krakowskiego, i Liska, mieszczanina sandomierskiego. Dodatkowo altarzyści otrzymali (wykupioną od rybaka Bernarda) winnicę położoną na przedmieściach miasta i łąnię koło zamku, niedaleko bramy krakowskiej¹². Z łąni tej mieli pobierać czynsz w wysokości wspomnianych pięciu grzywien. Ubiór altarystów także świadczył o bogactwie fundatorów,

⁹ KUJ. T. 3, nr 258, s. 62–70; *Katalog dokumentów pergaminowych Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Wyd. K. Kaczmarczyk. Kraków 1953, nr 218.

¹⁰ KUJ. T. 3, nr 258, s. 66.

¹¹ KUJ. T. 3, nr 258, s. 66–67. Suma ta była bardzo wysoka w porównaniu np. z uposażeniem Jana Hinczy z Rogowa, który na utrzymanie swojej kaplicy w katedrze krakowskiej i trzech altarystów przeznaczył 14 grzywien, KDMK. T. 2, nr 575, 586; J. Kalinowski: *Kaplica Jana Hinczy z Rogowa w Katedrze na Wawelu i jej malowidła ścienne*. „Studia do dziejów Wawelu” 1991, T. 5, s. 142; B. Czwojdrak: *Rogowscy herbu Działosza – podskarbiowie królewscy. Studium z dziejów możnowładztwa w drugiej połowie XIV i w XV wieku*. Katowice 2002, s. 164–165.

¹² KDM. T. 5, teczka V, nr 61 (mps w Pracowni Słownika historyczno-geograficznego Małopolski w średniowieczu, Instytut Historii PAN, Kraków); KUJ. T. 3, nr 258, s. 66–67; M. Buliński: *Monografia miasta Sandomierza*. Warszawa 1879, s. 290; W. Wójcik: *Miasto i Kościół w Sandomierzu w XVI–XVIII w.* CP-H 1962, T. 14, s. 120–121.

pierwszy z nich podczas pełnienia swoich obowiązków w świątyni miał nosić komżę z futrem i pelerynkę z popielic, pozostali pelerynki ze skóry cętkowanej.

Fundatorzy, oprócz obfitego uposażenia dla altarii, przekazali także znaczne dary dla samej katedry, a mianowicie: dwa srebrne świeczniki, tyleż srebrnych kielichów oraz srebrnych krzyży z pozłotą, srebrny stół ołtarzowy, pergaminowy mszał, drewnianą postyllę w trzech tomach, Biblię pergaminową w dwóch tomach, trzy ornaty z purpurowego aksamitu, a ponadto ozdobny obrus na ołtarz i chustę na kielich¹³. Inwentarz skarbcza kolegiaty sandomierskiej z 1552 roku wspomina m.in. misę srebrną z herbem Jastrzębiec i ornat z czerwonego złotogłowiu ufundowane przez Dzierżawę Rytwiańskiego¹⁴. W spisie figurują także srebrne krzyże i puchary, nie zaznaczono jednak przy nich ofiarodawców, mogły zatem pochodzić i od innych darczyńców.

Prawo patronatu fundatorzy przekazali Wydziałowi Sztuk Wyzwolonych Uniwersytetu Krakowskiego¹⁵. Fakt ten stał się podstawą dla Karola Górskiego, aby powiązać fundację Rytwiańskich z konfliktem ówczesnego biskupa krakowskiego Jana Rzeszowskiego, a później i Kazimierza Jagiellończyka z Uniwersytetem¹⁶. Sprawa wspomnianego konfliktu wiązała się z Andrzejem z Łabiszyna, późniejszym profesorem teologii i rektorem Uniwersytetu, który w początkach grudnia 1477 roku, po złożeniu swojej ówczesnej godności dziekana Wydziału Sztuk, udał się do Rzymu w celu kontynuowania nauki i zdobycia tytułu doktora¹⁷. Podczas swojego pobytu w Rzymie, na wyraźne życzenia władz Uniwersytetu, zdobył nieznaną nam dziś dokument ograniczający władzę uniwersytecką biskupa krakowskiego Jana Rzeszowskiego. Owe pismo Andrzej przywiózł w maju 1478 roku do Krakowa. Naturalnie wywołało ono natychmiastową reakcję króla, który odwołał ze stanowiska ówczesnego rektora Stanisława z Zawady, a Andrzeja skazał na

¹³ KUJ. T. 3, nr 258, s. 67.

¹⁴ *Inwentarz skarbcza kolegiaty sandomierskiej z 1552 r.* Wyd. M. Sokołowski. „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 1888/1889, T. 4, s. III–V.

¹⁵ J. Garbaciak: *Ognisko nauki i kultury renesansu*. W: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego*. T. 1. Red. K. Lepszy. Kraków 1965, s. 197; J. Michalewicz, M. Michalewicz: *Liber beneficiorum et benefactorum Universitatis Iagiellonicae in saeculis XV–XVII w.* T. 1. Kraków 1978, s. 32–33.

¹⁶ K. Górski: *Zatarg Kazimierza Jagiellończyka z Uniwersytetem Krakowskim*. W: M. Biskup, K. Górski: *Kazimierz Jagiellończyk. Zbiór studiów o Polsce drugiej połowy XV wieku*. Warszawa 1987, s. 301–307.

¹⁷ *Księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego w XV w.* Wyd. A. Gąsiorowski. Kraków 2000, s. 243; J. Fijałek: *Studia do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego i jego Wydziału Teologicznego w XV wieku*. Kraków 1898, s. 15; H. Barycz: *Andrzej z Łabiszyna*. W: PSB. T. 1 (1935), s. 107–108; Tenże: *Polacy na studiach w Rzymie w epoce odrodzenia*. Kraków 1938, s. 46–48; M. Markowski: *Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1397–1525*. Kraków 1996, s. 193–194.

banicję¹⁸. Uniwersytet wysłał Andrzeja do Rzymu, aby tam – przeczekując gniew królewski – próbował jednocześnie polubownie załatwić sprawę. Łabiszyński powrócił do kraju we wrześniu i ponownie otrzymał swą poprzednią kolegiaturę, co wskazywałoby na zakończenie wspomnianego konfliktu¹⁹.

Trudno dziś określić, dlaczego ów spór się rozpoczął i dlaczego zakończono go tak szybko, jedynym bowiem jego śladem jest list królewski do Uniwersytetu z maja 1478 roku, nie tłumaczący jednak istoty sprawy²⁰. Istotny dla niniejszego artykułu jest fakt, iż K. Górski powiązał ów konflikt z omawianą fundacją Rytwiańskich. Aby rozwikłać podstawy sporu, autor sięgnął do 1476 roku, kiedy ówczesny rektor Akademii Krakowskiej Jakub z Szadka ufundował Kolegium Mniejsze, przeznaczając na ten cel odpowiednie fundusze²¹. Punktem zapalnym stać się miało jedno z uposażeń, a mianowicie legat Jana Dąbrówki, w wysokości 600 florenów, które to król – za zgodą Kolegium – od wspomnianego Jana pożyczył i zapisał na żupach wiślickich²². Kazimierz Jagiellończyk obiecał spłatę ratalną zaciągniętej sumy, której, pod groźbą kar kościelnych, miał dokonywać żupnik królewski Grzegorz z Lubrańca. Kary te jednak mógł nakładać jedynie biskup krakowski, którym był wtedy Jan z Rzeszowa²³. K. Górski sugeruje, iż sumy te zostały przekazane na spłatę zaciężnych w toczonej w tym czasie wojnie z Maciejem Korwinem²⁴. Według sugestii autora, to właśnie miało spowodować oburzenie Uniwersytetu i odwołanie się do Rzymu, w związku z czym władca nakazać miał braciom Rytwiańskim ufundowanie fundacji i nadanie jej patronatu uczelni, aby w ten sposób wyrównać jej stratę²⁵.

Wydaje się jednak, że sprawy zatargu króla z Uniwersytetem nie można w żaden sposób łączyć z fundacją Rytwiańskich. Pomijając już fakt, iż sedno całego konfliktu miało być wymierzone w Jana Rzeszowskiego, a trudno przyjąć, iż ów zatwierdzałby (co istotnie uczynił) fundację uposażeniową dla będącego z nim w sporze Uniwersytetu²⁶. Jednak kluczowym argumentem w tej sprawie jest fakt, iż zarówno król, jak i biskup o wspomnianym kon-

¹⁸ H. Barycz: *Andrzej z Łabiszyna...*, s. 108; Tenże: *Polacy na studiach...*, s. 46; S. Kot: *Anglo-polonica. Angielskie źródła rękopiśmienne do dziejów stosunków kulturowych Polski z Anglią*. „Nauka Polska” 1935, T. 20, s. 57; F. Kiryk, J. Kurtyka, M. Michalewiczowa: *Rzeszowski Jan*. W: PSB. T. 34 (1992), s. 77.

¹⁹ K. Górski: *Zatarg Kazimierza Jagiellończyka...*, s. 303–305.

²⁰ S. Kot: *Anglo-polonica...*, s. 57–58.

²¹ KUJ. T. 3, nr 250.

²² KUJ. T. 3, nr 253; K. Górski: *Zatarg Kazimierza Jagiellończyka...*, s. 303–304.

²³ K. Górski: *Zatarg Kazimierza Jagiellończyka...*, s. 304.

²⁴ Tamże, s. 304.

²⁵ Tamże, s. 305–306.

²⁶ KUJ. T. 3, nr 258.

flikcie dowiedzieli się dopiero w 1478 roku, na czerwcowym zjeździe w Piotrkowie, podczas gdy fundacja Rytwiańskich jest z grudnia 1477 roku²⁷. Tym samym należy wykluczyć łączenie obu spraw.

Reasumując, należy jeszcze raz podkreślić ogromne bogactwo, jakim bracia Rytwiańscy uposażyli swoją altarię. Wykluczyć jednak należy powiązanie owej kwestii z zatargiem króla z Uniwersytetem. Najpewniej na sam akt fundacji wpłynął wiek oraz zdrowie obu braci, Dzierśław zmarł bowiem wkrótce po wystawieniu aktu erekcyjnego (14 stycznia 1478) a Jan pół roku później (po 10 sierpnia 1478)²⁸. Kaplica nie przetrwała do naszych czasów, wielokrotne pożary i przebudowy kolegiaty zlikwidowały jakikolwiek ślad po tej fundacji braci Rytwiańskich²⁹.

²⁷ Potwierdzona w końcu stycznia 1478 r. na zjeździe w Piotrkowie – KUJ. T. 3, nr 258, s. 65.

²⁸ B. Czwojdrak: *Jeszcze o rodzinie...*, tablica genealogiczna; UrzMp, Uzup., s. 77, 86.

²⁹ M. Buliński: *Monografia miasta...*, s. 205, 213, 221, 265; A. Warszycki: *Katedra w Sandomierzu*. „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego” 1970, nr 7, s. 99–110; W. Wójcik: *Miasto i Kościół...*, s. 113.

Stanisław A. Sroka

Kraków

Średniowieczne pieczęcie miast małopolskich z archiwum w Bardiowie¹

Badania nad miejską heraldyką i sfragistyką cieszą się wciąż nielubianym zainteresowaniem². Z ważniejszych publikacji, które ostatnio się ukazały, warto wymienić książki Marka Adamczewskiego, Wojciecha Strzyżewskiego czy też Henryka Seroki³. Średniowieczna sfragistyka miast małopolskich była już tematem wielu opracowań. Dotychczasowy dorobek literatury w tym zakresie został omówiony i podsumowany we wstępie do monografii H. Seroki⁴. Podstawowy kierunek badań dla interesującej nas problematyki został wytyczony niegdyś przez kilku znamienitych uczonych, a mianowi-

¹ Tekst niniejszy ukazał się drukiem w moim zbiorze pt. *Szkice bardiowskie*. Kraków 2003. Broszura miała jednak iście aptekarski nakład, z tej przyczyny postanowiłem za zgodą redakcji opublikować go ponownie. Dziękuję serdecznie dr. Zenonowi Piechowi za skrupulatne przeczytanie i uzupełnienie tego szkicu, a zwłaszcza za opis niektórych pieczęci.

² S.K. Kuczyński: *Osiągnięcia i postulaty w zakresie heraldyki polskiej*. W: *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce*. Red. M. Rokosz. Kraków 1995, s. 93–105. Zob. też *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej*. Red. P. Dymmel. Lublin 1998; *Heraldyka i okolice*. Red. A. Rachuba, S. Górzyński, H. Manikowska. Warszawa 2002 (tam artykuły A. Szwed: *Nieznana czternastowieczna pieczęć Łowicza* oraz M. Rokosza: *Sigillum regis... et civitatis. O pieczęci wielkiej Sandomierza*).

³ M. Adamczewski: *Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII wieku*. Warszawa 2000; W. Strzyżewski: *Treści symboliczne herbów miejskich na Śląsku, Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim do końca XVIII wieku*. Zielona Góra 1999; H. Seroka: *Herby miast małopolskich do końca XVIII wieku*. Warszawa 2002.

⁴ H. Seroka: *Herby miast małopolskich...*, s. 7–19. Zob. też Tenże: *W sprawie początków pieczęci miejskiej Krakowa. Ze studiów nad średniowieczną sfragistyką miast małopolskich*. W: *Drogą historii. Studia ofiarowane profesorowi Józefowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. P. Dymmel, K. Skupieński, B. Trelińska. Lublin 2001, s. 299–307.

cie Franciszka Piekosińskiego, Wiktora Wittyga, Mariana Gumowskiego oraz Mariana Haisiga. To ich dzieła stanowią mocny fundament w zakresie średniowiecznej sfragistyki⁵. Wiktor Wittyg pozostawił po sobie olbrzymi zbiór pieczęci miejskich przechowywany obecnie w krakowskiej Bibliotece Czartoryskich. Biorąc pod uwagę fakt, że publikacja W. Wittyga jest doprowadzona tylko do litery K, użyteczność tego zbioru do badań nad sfragistyką miejską jest nieoceniona⁶.

Niniejszy szkic omawia średniowieczne pieczęcie miast małopolskich (za wyjątkiem Krakowa) zachowane na XV-wiecznych dokumentach z archiwum w Bardiowie. Pieczęci z tego archiwum nie wykorzystał żaden z dotychczasowych badaczy, nie sięgnął po nie nawet autor wydanej w 2002 roku monografii herbów miast małopolskich Henryk Seroka, który przecież przeprowadził szeroko zakrojoną kwerendę (dotarł m.in. do archiwaliów lwowskich). Większość z uwzględnionych w szkicu miasteczek małopolskich nie ma dobrze zachowanego archiwum z epoki średniowiecza, zatem najstarsze egzemplarze pieczęci tych miast znane są w literaturze dopiero z XVI stulecia. Tymczasem miasteczka te w XV wieku prowadziły intensywny handel z Bardiowem, a co za tym idzie intensywną korespondencję. Listy te, zazwyczaj wystawiane przez radę miasta, dotrwały szczęśliwie do naszych czasów. Bogato zachowany zbiór średniowiecznych dokumentów bardziowskiego archiwum pozwala na interesujące badania sfragistyczne⁷.

Biecz

Najstarszy odcisk pieczęci miasta Biecza znany jest dotychczas z roku 1512. Co ciekawe, w literaturze wskazuje się, że dokument ten przechowywany jest w archiwum w Bardiowie⁸. Pieczęć o średnicy 32 mm przedsta-

⁵ F. Piekosiński: *Pieczęcie polskie wieków średnich*. Cz. 1. Kraków 1899; W. Wittyg: *Pieczęcie miast dawnej Polski*. Z. 1–3. Kraków 1905–1914; M. Haisig: *Studia nad legendą pieczęci miejskiej*. Wrocław 1953; M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki: *Sfragistyka*. Warszawa 1960, s. 236–237; M. Gumowski: *Herby miast polskich*. Warszawa 1960; Tenże: *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV wieku*. Toruń 1960. Zob. też M. Haisig: *Sfragistyka i heraldyka miast polskich w świetle dotychczasowych badań*. „Nauka i Sztuka” 1947, T. 6, s. 77–95 oraz S.K. Kuczyński: *Spuścizna rękopiśmienna prof. Mariana Gumowskiego*. „Biuletyn Numizmatyczny” 1979, nr 7, s. 125–128.

⁶ O zbiorze tym zob. M. Haisig: *Sfragistyka i heraldyka miast polskich...*, s. 88 oraz M. Gumowski: *Herby miast polskich...*, s. 66–67.

⁷ Historię bardziowskiego archiwum omawia zwięźle J. Petrovič: *Z histórie štátneho okresného archívu v Bardejove*. „Forum archivárov” 1995, T. 6, nr 1, s. 2–7.

⁸ T. Ślawnicki: *Herb i pieczęć miasta Biecza na przestrzeni dziejów*. W: Tenże: *Ratusz królewskiego miasta Biecza. Siedziba władz samorządowych na przestrzeni dziejów*. Biecz 2000, s. 128–130; W. Wittyg: *Pieczęcie miast dawnej Polski...*, z. 1, s. 16.

wia na tarczy herbowej św. Piotra w półpostaci z kluczem wzniesionym w górę. Pieczęcią tą posługiwali się bieccy ławnicy.

Zachowały się też, mające gotycki charakter, pieczęcie rady miejskiej przedstawiające św. Piotra z kluczem i św. Pawła z mieczem, a między nimi w dolnej części majuskułną literę B – monogram miasta. Ta pieczęć znana była dotychczas z odcisków na dokumentach datowanych począwszy od 1549 roku⁹, gdy tymczasem w archiwum w Bardiowie znajduje się przynajmniej kilka XV-wiecznych dokumentów, na których widoczne są dobrze zachowane odciski tej właśnie pieczęci¹⁰. Stosunkowo najlepiej zachowany jest odcisk na liście rajców bieckich skierowanym 9 czerwca 1486 roku do Bardiowa, w którym proszą tamtejszych ławników, aby przymusili do zapłaty Piotra, łąziebnika z tego miasta, który w imieniu mieszczanina Antoniego zwanego Anthol sam zaofiarował się zapłacić 10 i ½ florena należne Janowi Gorlickiemu, ale ich jeszcze nie zapłacił¹¹. Pieczęć ma średnicę 23 mm.

Z przełomu XV i XVI wieku zachowała się też pieczęć Biecza, na której wyobrażona jest tylko duża litera B – monogram miasta¹² (fot. 1).

Ciężkowice

Z roku 1553 pochodzi dokument, przy którym odcisnięta została najstarsza obecnie znana w literaturze pieczęć Ciężkowic. Mierząca zaledwie 21 mm średnicy, wyobraża w tarczy herbowej tylną połowę kroczącego lwa, z napisem otokowym: SIGILLVM OP(P)IDI CZEISZKOVICZE¹³. Podobne godło herbowe występuje na pieczęciach miasta z okresu późniejszego.

Według najnowszych ustaleń Henryka Seroka herb miasta Ciężkowice może być rezultatem „rozłączenia symboliki herbu kujawskiego Kazimierza Wielkiego i wprowadzenia pierwszej części godła, uszczerbionego w pas połulwa do pieczęci ogólnomiejskiej, zaś połuośla w pełnej formie do pieczęci sądu miejskiego”¹⁴. Swoje ustalenia H. Seroka opiera na nieznannej wcześniej pieczęci sądu miejskiego z XVI wieku, która przedstawia herb

⁹ T. Ślawski: *Herb i pieczęć miasta Biecza...*, s. 128–130; M. Gumowski: *Herby miast polskich...*, s. 130. Zob. też H. Seroka: *Herby miast małopolskich...*, s. 93–94.

¹⁰ Bardejov, Štátny Okresný Archív (dalej: ŠOKA), Dokumenty miasta Bardiowa, nr 2473, 2450, 2451 (wszystkie z roku 1486).

¹¹ Tamże, nr 2473; *Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier*. T. 3. Ed. S.A. Sroka. Kraków 2003, nr 385.

¹² Bardejov, ŠOKA, Dokumenty miasta Bardiowa, nr 3564/l.

¹³ H. Seroka: *Herby miast małopolskich...*, s. 127; W. Wittyg: *Pieczęcie miast dawnej Polski...*, s. 43; M. Gumowski: *Herby miast polskich...*, s. 153. Średniowieczne dzieje Ciężkowic opracował F. Kiryk: *Ciężkowice*. W: Tarnów. *Dzieje miasta i regionu*. Red. F. Kiryk, Z. Ruta. Tarnów 1981, s. 297–328 oraz Tenże: *Rozwój urbanizacji Małopolski XIII–XVI wiek*. Kraków 1985, s. 49–60.

¹⁴ H. Seroka: *Herby miast małopolskich...*, s. 128.

składający się z dwóch przedmiotów heraldycznych, a mianowicie gwiazdy sześciopromiennej oraz półorła. Pieczęć taka, o średnicy 25 mm, zachowała się w Metryce Józefińskiej w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym we Lwowie¹⁵.

Na podstawie dokumentu zachowanego w archiwum w Bardiowie możemy cofnąć metrykę tej pieczęci do wieku XV. Przy dokumencie z 2 lipca 1484 roku wystawionym przez podwójciego Wojciecha i ławników ciężkowickich dla rady miejskiej w Bardiowie w sprawie Szymona ze Swoszowej występuje to samo godło¹⁶. Jest to jednak inna pieczęć od tej, którą opisał H. Seroka. Bezpośrednio w polu pieczęci, bez tarczy herbowej, umieszczono gwiazdę i półorła w słup. Gwiazda znajduje się w prawym polu pieczęci, a półorzeł w lewym. Głowa orła jest zwrócona prawdopodobnie w prawo. Napis, w dużej części uszkodzony, został wykonany gotycką minuskułą.

Gorlice

Za najstarszą pieczęć miasta uchodzi egzemplarz zachowany przy dokumencie z roku 1535. Pieczęć, mierząca 26 mm średnicy, wyobraża tylną połowę lwa¹⁷. Zdaniem H. Seroki na pierwotnej pieczęci Gorlic była jednak wyobrażona przednia połowa lwa, natomiast około połowy XVI wieku zaczęto używać drugiej pieczęci miejskiej z wyobrażeniem tylnej połowy lwa zwróconego w lewo¹⁸. Na tej drugiej pieczęci widać legendę: S(I)G(IL)LUM CIVITA(TI)S GOR(LICENSIS)¹⁹.

W archiwum w Bardiowie przy dokumencie z roku 1481 zachował się niewielki fragment pieczęci rajców gorlickich. Jest to list skierowany do wójta bardiowskiego Jerzego, w którym gorliczanie zaświadcza, że mieszczanin gorlicki Andrzej Dzierlatka konia, którego mu zabrano, kupił w Bieczu²⁰. Proszą zatem, aby oddano mu sprawiedliwość. Niestety, stan zachowania tej pieczęci jest tak zły, że uniemożliwia odczytanie umieszczonego na niej wyobrażenia.

¹⁵ Tamże, s. 127–128, przyp. 191.

¹⁶ Bardejov, ŠOKA, Dokumenty miasta Bardiowa, nr 2346; *Dokumenty polskie...*, T. 3, nr 353.

¹⁷ W. Wittyg: *Pieczęcie miast dawnej Polski...*, s. 77–78; M. Gumowski: *Herby miast polskich...*, s. 175. Średniowieczną historię miasta omówił F. Kiryk: *Rozwój urbanizacji Małopolski...*, s. 68–71. Zob. też J. Barut, S. Motyka, T. Ślawnicki: *Nad rzeką Ropą. Z dziejów Bieczy, Gorlic i okolicy*. Kraków 1962, s. 96–124.

¹⁸ H. Seroka: *Herby miast małopolskich...*, s. 196–197.

¹⁹ Tamże, s. 197.

²⁰ Bardejov, ŠOKA, Dokumenty miasta Bardiowa, nr 2214; *Dokumenty polskie...*, T. 3, nr 322.

Grybów

Pieczęć miasta Grybowa doczekały się szerszego omówienia w artykule Zenona Piecha²¹. Najstarsza zachowana pieczęć grybowska – zdaniem tego badacza – pochodzi co prawda z XV wieku, ale jej egzemplarz znany jest z dokumentu dopiero z roku 1538. Jest to pieczęć okrągła, z wyobrażeniem gotyckiej majuskułnej litery R²². Litera R na XV-wiecznych pieczęciach miasta Grybowa jest pomyłką, bowiem – jak świadczą o tym zachowane egzemplarze pieczęci z XVI stulecia, których geneza jest związana z początkami miasta – zamiast R na pieczęci powinna być umieszczona litera K, monogram króla Kazimierza Wielkiego, który był założycielem miasta. Jak sugestywnie twierdzi Z. Piech: „Grawer, wykonujący w XV wieku nową pieczęć miejską, wzorował się prawdopodobnie na wcześniejszej pieczęci, a nie rozumiejąc już treści monogramu królewskiego i nie znając cech charakterystycznych czternastowiecznego pisma epigraficznego, odczytał to jako R, do którego czternastowieczne K rzeczywiście było podobne. Jest niemożliwe, ażeby tak rażąca pomyłka nastąpiła w czasach Kazimierza Wielkiego, kiedy jego monogram – występujący w charakterze znaku władcy – był niezwykle popularny.”²³

Pieczęcie z późniejszych stuleci radykalnie zerwały z tradycją sięgającą początków miasta. Pojawiło się na nich wyobrażenie św. Katarzyny²⁴. Pracując nad grybowskimi pieczęciami, Z. Piech, nie sięgnął po pieczęcie zachowane w archiwum w Bardiowie. W tamtejszym archiwum zachowało się kilka oryginalnych odcisków pieczęci miasta z XV wieku. Dobrze zachowany odcisk miejskiej pieczęci widnieje m.in. na dokumencie z 3 grudnia 1481 roku wystawionym przez podwójciego grybowskiego Wawrzyńca oraz 7 ławników. Jest to list skierowany w drobnej sprawie do rady miejskiej w Bardiowie²⁵. Pieczęć ma średnicę 25 mm, a widnieje na niej majuskułna litera R. (fot. 2).

²¹ Z. Piech: *Pieczęcie i herby Grybowa*. W: *Grybów. Studia z dziejów miasta i regionu*. T. 1. Red. D. Quirini-Popławska. Kraków 1992, s. 33–55.

²² Tamże, s. 34. Por. także W. Wittyg: *Pieczęcie miast dawnej Polski...*, s. 84–85 oraz H. Seroka: *Herby miast małopolskich...*, s. 115, gdzie wskazano na wcześniejszy dokument z 1533 r., opatrzony pieczęcią z literą R w polu.

²³ Z. Piech: *Pieczęcie i herby Grybowa...*, s. 35. Na temat monogramu Kazimierza Wielkiego zob. Z. Piech: *Symbole władcy i państwa w monarchii Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*. W: *Imagines potestatis. Rytuały, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X–XV w. (z przykładem czeskim i ruskim)*. Red. J. Banaszkiewicz. Warszawa 1994, s. 123–126.

²⁴ Z. Piech: *Pieczęcie i herby Grybowa...*, s. 38; H. Seroka: *Herby miast małopolskich...*, s. 116, gdzie autor, w związku z brakiem w herbie korony, nie wyklucza możliwości wpływu na kształt herbu nawiązania do imienia Kazimierza Jagiellończyka bądź do imienia św. Katarzyny, patronki miasta.

²⁵ Bardejov, ŠOKA, Dokumenty miasta Bardiowa, nr 2210; *Dokumenty polskie...*, T. 3, nr 321.

Jasło

W dotychczasowej literaturze za najstarszą pieczęć miasta Jasła uchodzi pieczęć rady miejskiej odcisnięta na dokumencie z 1532 roku. Wygląd tej pieczęci wskazuje, że tłok jej sporządzono wcześniej. Przedstawia pod trójlistną koroną monogram z gotyckich liter majuskulnych, po bokach korony zaś litery I (po heraldycznej prawej stronie) i S (po heraldycznej lewej stronie)²⁶. Zachowane egzemplarze pieczęci liczą zaledwie po 22–23 mm średnicy i są zaliczane do najmniejszych średniowiecznych pieczęci miejskich. Znajdujące się po bokach litery I i S oznaczają nazwę miasta oraz słowo *sigillum*²⁷.

Znacznie większy problem nastęrcza badaczom rozwiązanie monogramu liter majuskulnych widocznych pod koroną. Przez jakiś czas mniemano, że jest to monogram imienia Marii, jednak po bliższej analizie innych marioqramów wycofano się z tej hipotezy. Uznano ostatecznie, że widoczne na pieczęci litery to AR²⁸. Ich interpretacja też nie jest prosta. Włodzimierz Budka, który w 1964 roku opublikował swoje badania nad pieczęcią i herbem Jasła, opowiedział się za rozwiązaniem tych liter jako A(lexander) R(ex). Uważa on, że widoczna na pieczęci korona wskazuje na osobę króla. Nie był to założyciel miasta, Jasło powstało bowiem w XIII wieku jako posiadłość klasztorna. Biorąc jednak pod uwagę czas sporządzenia pieczęci i fakt obdarowania miasta przez króla Aleksandra przywilejami, przypuszcza, że literowy monogram na pieczęci miasta Jasła należy tak właśnie czytać²⁹. Do tej hipotezy przychylił się ostatnio H. Seroka³⁰.

Najstarsze odciski pieczęci miasta Jasła zachowały się w archiwum w Bardiowie. Pieczęć rady miejskiej zachowała się na dokumencie z 23 października 1487 roku. Jest to list miasta Jasła do ławników bardiowskich, w którym zaświadcza się, że mieszkaniec Jasła Stanisław Walachowicz kupił konia u mieszczanina bardiowskiego Jana³¹. Na pieczęci, bez napisu otokowego, widnieje słabo widoczne obecnie wyobrażenie trójlistnej korony oraz monogramu liter majuskulnych AR.

W bardiowskim archiwum znajduje się jeszcze jedna pieczęć miasta – pieczęć ławnicza. Przedstawia ona w polu pieczęci lilię. Zachował się od-

²⁶ W. Budka: *Pieczęć i herb miasta Jasła*. W: *Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego*. Red. J. Garbaciak. Kraków 1964, s. 561 i nn.

²⁷ W. Wittyg: *Pieczęcie miast dawnej Polski...*, s. 96–97.

²⁸ W. Budka: *Pieczęć i herb miasta Jasła...*, s. 565; M. Gumowski: *Najstarsze pieczęcie miast polskich...*, s. 97.

²⁹ W. Budka: *Pieczęć i herb miasta Jasła...*, s. 566–567.

³⁰ H. Seroka: *Herby miast małopolskich...*, s. 121–122.

³¹ Bardejov, ŠOKA, Dokumenty miasta Bardiowa, nr 2584; *Dokumenty polskie...*, T. 3, nr 428.

cisk przy dokumencie z 1484 roku³². Pieczęć ta znana jest w literaturze z odcisku przy dokumencie z 1635 roku³³. M. Gumowski skłonny jest datować ją na wiek XIV, natomiast H. Seroka datuje jej powstanie na przełom XV/XVI wieku. Ponieważ w archiwum bardziowskim jest odcisk przy dokumencie z 1484, można datę jej powstania przesunąć do czwartej ćwierci XV wieku. (fot. 3).

Krosno

W świetle dotychczasowych badań za najstarszą pieczęć miasta Krosna uważa się pieczęć radziecką odcisniętą na dokumencie z roku 1534³⁴. Jest to niewielka pieczęć, licząca zaledwie 20 mm średnicy, wyobrażająca dwudzielną tarczę z półłwem i półorłem. Pieczęć nie ma napisu otokowego.

Również inne zachowane do naszych czasów pieczęcie Krosna z następných stuleci mają godło nawiązujące do rodowego herbu króla Kazimierza Wielkiego, założyciela miasta, tj. połowę lwa i połowę orła. W archiwum w Bardzowie zachował się odcisk pieczęci miasta Krosna, o średnicy 40 mm, na dokumencie z 10 stycznia 1475 roku. Jest to list rady miejskiej do miasta Bardzowa z prośbą o zwolnienie z poręczenia ich mieszczanina Jerzego Białego³⁵. Na pieczęci widnieje wyobrażenie połowy lwa i połowy orła. Zachowany odcisk obecnie jest w znacznym stopniu zatarty.

W archiwum w Bardzowie zachowała się również pieczęć ławnicza Krosna. Przedstawia ona na tarczy w prawej jej części (heraldycznej) wić roślinną, a w lewej półorła z głową zwróconą w lewo. Pieczęć ta znana jest w literaturze, dopiero jednak z dokumentów XVII-wiecznych³⁶. Z. Wojas uznał, że „zapewne posługiwano się nią już w wieku XVI albo i wcześniej”, a M. Gumowski wyraził wręcz opinię, że pochodzi ona z XIV wieku. Dokument bardziowski z 20 grudnia 1482 roku, na którym zachował się w doskonałym stanie odcisk o średnicy 35 mm, świadczy, że była w użyciu już w XV stuleciu³⁷ (fot. 4).

Muszyna

Średniowieczne pieczęcie Muszyny nie były dotychczas znane badaczom. W zbiorze Wiktora Wittyga zachowała się pieczęć odcisnięta na dokumen-

³² Bardejov, ŠOKA, Dokumenty miasta Bardzowa, nr 2327; *Dokumenty polskie...*, T. 3, nr 346.

³³ M. Gumowski: *Najstarsze pieczęcie miast polskich...*, s. 97, tabl. XLVI, nr 155a.

³⁴ Z. Wojas: *Pieczęć i herb miasta Krosna nad Wisłokiem*. W: *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*. T. 1 (do roku 1918). Red. J. Garbaciak. Kraków 1972, s. 80.

³⁵ Bardejov, ŠOKA, Dokumenty miasta Bardzowa, nr 1971; *Dokumenty polskie*. T. 2, nr 268.

³⁶ M. Gumowski: *Najstarsze pieczęcie miast polskich...*, s. 125, tabl. XLVI, nr 220; Z. Wojas: *Pieczęć i herb miasta Krosna...*, s. 82).

³⁷ Bardejov, ŠOKA, Dokumenty miasta Bardzowa, nr 2246; *Dokumenty polskie...*, T. 3, nr 328.



Fot. 1. Pieczęć Biecha – przełom XV/XVI w.



Fot. 2. Pieczęć Grybowa – XV w.



Fot. 3. Pieczęć Jasła – XV w.



Fot. 4. Pieczęć Krosna – XV w.



Fot. 5. Pieczęć Żmigrodu – XV w.

cie z 1752 roku, wyobrażająca postać w długiej szacie³⁸. Zdaniem H. Sero-ki, który badał także dziewiętnastowieczne pieczęcie Muszyny, jest to biskup. Ze względu jednak na słabo zachowane odciski pieczęci trudno wnioskować, czy chodzi tutaj o św. Stanisława, czy też o wizerunek biskupa krakowskiego w ogóle – jako pana miasta³⁹.

W archiwum w Bardiowie zachowała się pieczęć ławnicza Muszyny odcisnięta na dokumencie z 27 lipca 1467 roku. Jest to list wójta i ławników miasta Muszyny skierowany do Bardiowa z prośbą o pociągnięcie do odpowiedzialności Bartłomieja z Kurowa za samowolne ściąganie długów⁴⁰. Niestety, pieczęć o średnicy 25 mm jest obecnie mocno zatarta i niewiele na niej widać. Nieczytelny jest również napis otokowy.

Nowy Sącz

Najstarsza pieczęć miasta pochodzi z roku 1323. Ma 56 mm średnicy i wyobraża św. Małgorzatę trzymającą w prawej ręce krzyż, w lewej zaś lejcę z uprząży smoka, na którym siedzi⁴¹. Znana jest z przechowywanego w Archiwum Państwowym w Krakowie luźnego odcisku oraz z odlewów.

Kolejna pieczęć Nowego Sącza zachowała się przy dokumencie z roku 1343. Liczy 65 mm średnicy i wyobraża św. Małgorzatę w koronie na głowie z długimi włosami, siedzącą na tronie. U jej stóp widać smoka. Święta trzyma w prawej ręce chorągiew, w lewej zaś model kościoła, na dachu którego siedzi ptak. Leżący u stóp świętej smok ma dwa rogi na głowie oraz zakręcony ogon zakończony trójliściem⁴². Święta Małgorzata była patronką kościoła parafialnego w Nowym Sączu. Z tego też powodu, wzorem innych

³⁸ H. Seroka: *Herby miast małopolskich...*, s. 251. O dziejach Muszyny zob. F. Kiryk: *Miasta kresu muszyńskiego w okresie przedrozbiorowym*. „Przemyskie Zapiski Historyczne” 1987, T. 4–5, s. 7–34; Tenże: *Rozwój urbanizacji Małopolski...*, s. 135–142; R. Baran: *Historia i ustrój Państwa Muszyńskiego*. „Watra” 1992, T. 8, s. 19–38.

³⁹ H. Seroka: *Herby miast małopolskich...*, s. 251.

⁴⁰ Bardejov, ŠOKA, Dokumenty miasta Bardiowa, nr 1702; *Dokumenty polskie*. T. 2, nr 220.

⁴¹ M. Gumowski: *Herb i pieczęć Nowego Sącza*. „Rocznik Sądecki” 1960, T. 4, s. 71–73. Pieczęć ta sięga swoimi początkami końca XIII w. i lokowanej w 1292 r. przez Wacława II Kamienicy. W początkach XIV w. nastąpiła zmiana nazwy miasta na Nowy Sącz. Zob. H. Seroka: *Herby miast małopolskich...*, s. 98–99; Tenże: *W sprawie początków...*, s. 299. Zob. też B. Adamczyk: *Pieczęcie miast małopolskich do XV w.* W: *Acta Universitatis Wratislaviensis*. „Historia”. Nr 33. Wrocław 1980, s. 81 (praca oparta wyłącznie na literaturze).

⁴² F. Piekosiński: *Pieczęcie polskie wieków średnich...*, nr 335; M. Gumowski: *Najstarsze pieczęcie miast polskich...*, s. 156–157; Tenże: *Herb i pieczęć Nowego Sącza...*, s. 73–75. Z. Wojaś (*Heraldyka miejska*. W: *Dzieje miasta Nowego Sącza*. Red. F. Kiryk. T. 1. Warszawa–Kraków 1992, s. 733–737) ograniczył się w swoich rozważaniach jedynie do pieczęci miejskich zachowanych w zbiorach krakowskich. Najstarszym takim egzemplarzem jest pieczęć przywieszona do dokumentu z 1531 r.

średniowiecznych miast, jej wizerunek umieszczono na pieczęci miejskiej. Zdaniem Mariana Gumowskiego patronkę Nowego Sącza należy widzieć w świętej, która była męczenniczką ściętą na początku IV wieku. Nie może natomiast wchodzić tutaj w rachubę św. Małgorzata, królowa szkocka, żyjąca w XI wieku i kanonizowana w 1251 roku⁴³.

Postać św. Małgorzaty występuje na pieczęciach Nowego Sącza aż do początku XIX w. Warto również nadmienić, że na pieczęciach ławniczych Nowego Sącza już od początku XVI wieku pojawiał się smok, bez postaci św. Małgorzaty⁴⁴.

Jedna z miejskich pieczęci z wizerunkiem św. Małgorzaty, o średnicy 30 mm, zachowała się w archiwum bardiowskim, odcisnięta na dokumencie z roku 1486. Jest to list rajców nowosądeckich skierowany do ławników bardiowskich z informacją o wysłaniu do nich zaufanego człowieka o imieniu Wacław⁴⁵. Wyobrażenie napieczętne przedstawia świętą w koronie i płaszczu, stojącą na smoku. Postać patronki jest ujęta w pięciolistne obramienie. Pieczęć znana była dotychczas w literaturze z egzemplarza przywieszonego przy dokumencie z 1404 roku⁴⁶.

Sandomierz

Znane są cztery średniowieczne pieczęcie miasta Sandomierza. Za najstarszą pieczęć uważa się egzemplarz z dokumentu księcia Leszka Czerne-go z 1286 roku, gdzie została użyta jako *contrasigillum*. Nie zachowała się ona w oryginale, znamy jedynie jej przerys wykonany przez Balińskiego w *Starożytnej Polsce*⁴⁷. Pieczęć przedstawia klęczącą Najświętszą Marię Pannę oraz archanioła Gabriela. Wyobrażenie to jest identyfikowane ze sceną Zwiastowania⁴⁸. Główna pieczęć miejska przedstawia mur miejski z bramą oraz z dwiema wieżami po jej bokach, a ponad wieżą tarczę z ukoronowanym orłem, zwieńczoną hełmem i klejnotem⁴⁹. Pieczęć ta jest datowana na

⁴³ M. Gumowski: *Herb i pieczęcie Nowego Sącza...*, s. 72–73. Zob. też J. Rajman: *Średniowieczne patrocina krakowskie*. Kraków 2002, s. 171–172.

⁴⁴ Z. Wojas: *Heraldyka miejska...*, s. 736–738.

⁴⁵ Bardejov, ŠOKA, Dokumenty miasta Bardiowa, nr 2460; *Dokumenty polskie...*, T. 3, nr 380.

⁴⁶ M. Gumowski: *Herb i pieczęcie Nowego Sącza...*, s. 76, nr 5 oraz ilustracje; H. Seroka: *Herby miast małopolskich...*, s. 99, przyp. 43.

⁴⁷ M. Gumowski: *Najstarsze pieczęcie miast polskich...*, s. 192; H. Seroka: *Herby miast małopolskich...*, s. 22.

⁴⁸ H. Seroka: *Herby miast małopolskich...*, s. 22; B. Adamczyk: *Pieczęcie miast małopolskich...*, s. 82.

⁴⁹ Pieczęć ta doczekała się ostatnio monograficznego opracowania M. Rokosza: *Sigillum regis... et civitatis. O pieczęci wielkiej Sandomierza*. W: *Heraldyka i okolice*. Red. A. Rachuba, S. Górzyński, H. Manikowska. Warszawa 2002, s. 311–321, tam też starsza literatura przedmiotu.

drugą ćwierć XIV wieku. Z XIV stulecia pochodzą również dwie następne pieczęcie miejskie: mniejsza pieczęć radziecka oraz pieczęć ławnicza. Pieczęć ławnicza przedstawia półorla w pas, ukoronowanego, zwróconego w lewo, a poniżej wić roślinną⁵⁰.

W archiwum bardiowskim zachowała się natomiast mniejsza pieczęć radziecka. Pieczęć ta, zachowana w luźnym egzemplarzu, została odkryta przez M. Haisiga⁵¹. Przedstawia ona króla zasiadającego na tronie, w koronie na głowie, trzymającego w lewej ręce berło, a w prawej banderolę. W archiwum bardiowskim pieczęć taka, o średnicy 40 mm, zachowała się przy dokumencie z 28 grudnia 1488 roku, w którym rada miasta Sandomierza zwraca się do Bardiowa z prośbą o zwrot konia mieszczaninowi Andrzejowi, postrzygaczowi sukna, który to koń został mu zabrany przez celników⁵². Jest to pierwszy znany przypadek odcisnięcia tej pieczęci przy dokumencie i świadczyć może, że była ona używana przez miasto również w XV wieku.

Tarnów

Najstarsza pieczęć miasta Tarnowa pochodzi jeszcze z czasów lokacji. Jest to pieczęć okrągła o średnicy 51 mm z wyobrażeniem rycerza w zbroi z mieczem w prawej i z tarczą w lewej ręce. Nad mieczem widać popiersie Madonny z Dzieciątkiem, na tarczy zaś umieszczony został herb Leliwa⁵³. Nie ulega wątpliwości, że wyobrażony na pieczęci rycerz to Spycimir Leliwita, który w 1330 roku założył miasto⁵⁴. Wizerunek Madonny nawiązuje do patronki miasta, wezwanie której nosił główny kościół w mieście. W literaturze znane są także pieczęcie miejskie pochodzące z XVI–XVIII wieku⁵⁵.

⁵⁰ F. Piekosiński: *Pieczęcie polskie wieków średnich...*, s. 212, nr 364; M. Gumowski: *Najstarsze pieczęcie miast polskich...*, s. 194, nr 384, tabl. XXX; H. Seroka: *Herby miast małopolskich...*, s. 104, przyp. 60.

⁵¹ M. Haisig: *Nieznana średniowieczna pieczęć miasta Sandomierza*. Mies. Her. 1938, T. 17, s. 134–135; M. Gumowski: *Najstarsze pieczęcie miast polskich...*, s. 193–194, tabl. XXX; H. Seroka: *Herby miast małopolskich...*, s. 104, przyp. 61.

⁵² Bardejov, ŠOKA, Dokumenty miasta Bardiowa, nr 2679; *Dokumenty polskie...*, T. 3, nr 456.

⁵³ F. Piekosiński: *Pieczęcie polskie wieków średnich...*, nr 354; M. Gumowski: *Najstarsze pieczęcie miast polskich...*, s. 221.

⁵⁴ M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki: *Sfragistyka...*, s. 237; M. Haisig: *Studia nad legendą pieczęci miejskiej...*, s. 112; *Urzędnicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy*. Oprac. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P.K. Wojciechowski, B. Wyrozumski. Wrocław 1990, s. 368. Zob. też S. Wróbel: *Herb miasta Tarnowa*. „Zeszyty Tarnowskie” 1972, T. 4, s. 135–136, gdzie jednak postać założyciela miasta uwidocznioną na pieczęci identyfikuje się ze św. Krzysztofem. Zob. też B. Adamczyk: *Pieczęcie miast małopolskich...*, s. 83–84; *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*. Red. F. Kiryk, Z. Ruta. T. 1. Tarnów 1981, s. 217.

⁵⁵ H. Seroka: *Herby miast małopolskich...*, s. 187–188, przyp. 119, 120.

W archiwum w Bardiowie zachowały się dokumenty z XV wieku, na których odcisnięte zostały pieczęcie herbowe miasta Tarnowa⁵⁶. Jest to pieczęć okrągła przedstawiająca bezpośrednio w polu pieczęci godło herbu Leliwa: pod sześcioramienną gwiazdą półksiężyc. Legenda pieczęci jest niestety nieczytelna. Pieczęć ta, pochodząca z XV wieku, była dotychczas nieznaną w literaturze. Pieczęć ta odcisnięta została na dokumencie z 21 lutego 1489 roku. Jest to list rady miejskiej w Tarnowie skierowany do ławników bardiowskich w związku ze sprawą pomiędzy mieszkańcem Bardiowa Jerzym a mieszczaninem tarnowskim Janem Zagórskim⁵⁷. Ponieważ dokument został wystawiony przez radę miejską Tarnowa, można przypuszczać, że jest to mniejsza pieczęć radziecka.

Żmigród

Średniowieczne pieczęcie Żmigrodu nie zostały dotychczas opracowane⁵⁸. Krótkiego omówienia miejskiego herbu dokonał ostatnio w swojej monografii H. Seroka⁵⁹. W zbiorze W. Wittyga zachowała się na dokumencie z 1544 roku pieczęć rady miasta Żmigrodu, sięgająca XV wieku, przedstawiająca skrzydłatego smoka zięjącego ogniem z napisem otokowym: s(igillum) consu(lum) civitatis Smigrod(ensis)⁶⁰. Smok na pieczęci miejskiej Żmigrodu występował również i w następnych stuleciach.

W archiwum bardiowskim zachowało się kilka XV-wiecznych odcisków pieczęci miasta Żmigrodu⁶¹. Stosunkowo najlepiej zachował się odcisk pieczęci na liście wójta i rady miejskiej skierowanym do Bardiowa 13 czerwca 1488 roku. Miasto Żmigród zapewnia w nim radę miasta Bardiowa, że mieszczanin żmigrodzki krawiec Jan, zwany Janek, upoważnił przed ową radą Jana Mleczkę do odebrania należności od mieszczanina bardiowskiego, kuśnierza Jana⁶². Pieczęć ma średnicę 30 mm i wyobraża skrzydłatego smoka zięjącego ogniem (fot. 5).

⁵⁶ Bardejov, ŚOKA, Dokumenty miasta Bardiowa, nr 2297, 2696; *Dokumenty polskie...*, T. 3, nr 338, 460.

⁵⁷ Bardejov, ŚOKA, Dokumenty miasta Bardiowa, nr 2696; *Dokumenty polskie...*, T. 3, nr 460.

⁵⁸ Dziejami tego miasteczka w średniowieczu zajmowali się ostatnio Z. Perzanowski: *Średniowieczny Żmigród*. W: *Discernere vera ac falsa. Prace ofiarowane Józefowi Szymańskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*. Lublin 1992, s. 277–287 oraz J. Kurtyka: *Terytorium żmigrodzkie*. W: *Kościół. Kultura. Społeczeństwo. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych*. Warszawa 2000, s. 273–291. Zob. też F. Kiryk: *Rozwój urbanizacji Małopolski...*, s. 82–89.

⁵⁹ H. Seroka: *Herby miast małopolskich...*, s. 220.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Bardejov, ŚOKA, Dokumenty miasta Bardiowa, nr 2520, 2648, 2699; *Dokumenty polskie...*, T. 3, nr 400, 449, 462.

⁶² Tamże, nr 2648; *Dokumenty polskie...*, T. 3, nr 449.

Karol Nabiałek

Kraków

Zamek Olsztyn w państwie polskim za Jagiellonów (od 1391 do I połowy XVI wieku)*

W artykule chciałbym przedstawić funkcjonowanie zamku królewskiego w późnośredniowiecznej Polsce na przykładzie małopolskiego Olsztyna. W ostatnim czasie wzrosło wśród badaczy zainteresowanie średniowiecznymi obiektami obronnymi, mimo to większość prac ma charakter syntetyczny, skupiając się na wybranej grupie zamków¹. Choć prace te wiele wnoszą

* Niniejszy artykuł jest fragmentem pracy magisterskiej *Dzieje zamku i osady Olsztyn w średniowieczu*, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Krzysztofa Ożoga w Zakładzie Historii Polski Średniowiecznej Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w 2000 r. Chciałbym w tym miejscu złożyć serdeczne podziękowania prof. dr. hab. Krzysztofowi Ożogowi za pomoc i wyrozumiałość, jaką okazał mi przy pisaniu tej pracy. Pragnę także podziękować dr. Jackowi Laberschekowi za cenne uwagi oraz informacje źródłowe, jakich mi udzielił.

¹ Spośród licznych tego typu prac wymienimy w tym miejscu najnowsze: M. Antoniewicz: *Zamki i ludzie na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej*. Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. „Zeszyty Historyczne”. Z. 1. Częstochowa 1993, s. 23–40; Tenże: *Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Geneza, funkcje i konteksty*. Kielce 1998; L. Kajzer, S. Kołodziejski, L. Salm: *Leksykon zamków w Polsce*. Warszawa 2001; L. Kajzer: *Zamki i społeczeństwo. Przemiany architektury i budownictwa obronnego w Polsce X–XVIII wieku*. Łódź 1993; S. Kołodziejski: *Średniowieczne budownictwo obronne na pograniczu Małopolski z województwem sieradzkim i ziemią wieluńską. W: Między Północą a Południem. Sieradzkie i Wieluńskie w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*. Red. T. Horbacz, L. Kajzer. Sieradz 1993; J. Laberschek: *Czy istniał system obronny na Jurze? Uwagi na marginesie książki Marcelego Antoniewicza Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Geneza, funkcje i konteksty*. Kielce 1998. „Teki Krakowskie” 2000, T. 12, s. 167–179; T. Poklewski-Koziełł: *Średniowieczne zamki między Prosną a Pilicą*. Łódź 1992; Tenże: *Rubież Prozny i Baryczy 1333–1341. Fortyfikacje*

w dziedzinie obronności, ciągle jednak brakuje szczegółowych studiów, w których na podstawie analizy pełnego materiału źródłowego odtworzone zostałyby: wygląd, wewnętrzna organizacja, funkcje oraz realne znaczenie wybranego, typowego zamku królewskiego². Takiego opracowania nie ma również zamek Olsztyn, mimo poświęconej mu stosunkowo obfitej literatury historycznej³.

stałe. Łódź 1994. Ostatnio ukazały się drukiem materiały z sesji kastelologicznej, która odbyła się w Częstochowie w 2000 r.: *Zamki i przestrzeń społeczna w Europie Środkowej i Wschodniej*. Red. M. Antoniewicz. Warszawa 2002.

² Do nielicznych publikacji ukazujących zamek w wielu aspektach należy zaliczyć prace: A. Fałniowska-Gradowska: *Ojców w dziejach i legendzie*. Ojców 1995; A. Wyczański: *Studia nad gospodarką starostwa korczyńskiego 1500–1660*. Warszawa 1964; Tenże: *Funkcjonowanie zamku w Nowym Mieście Korczynie w XVI wieku*. W: *Podług nieba i zwyczaju polskiego. Studia z historii architektury, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobęckiemu*. Warszawa 1988, s. 258–262; Tenże: *O potrzebie badań nad funkcjonowaniem starostwa grodowego w Polsce nowożytnej*. W: *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*. Poznań 1997, s. 301–307; poszczególne tomy *Słownika historyczno-geograficznego Ziemi Polskich w średniowieczu*, pod red. A. Gąsiorowskiego, a zwłaszcza T. 5: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*. Cz. 1–3. Oprac. W. Bukowski, J. Kurtyka, A. Marzec, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, J. Wiśniewski, M. Wolski. Wrocław 1980–2003 (dalej cyt.: SGH), m.in. hasła: *Będzin – zamek, tenutariusze, starostowie, burgrabiowie, zapisy sum* – cz. 1, z. 1, s. 56–57; *Biecz – gród, zamek, starostwo* – cz. 1, z. 1, s. 82–87; *Czchów – zamek i tenuta* – cz. 1, z. 3, s. 453; *Krzepice – zamek* – cz. 3, z. 1–2, s. 211–217; *Lanckorona – zamek* – cz. 3, z. 2, s. 426–435; *Lelów – zamek* – cz. 3, z. 3, s. 512–516.

³ Dotychczas najdokładniej dzieje zamku Olsztyn i jego funkcjonowanie przedstawił J. Laberschek (*Nieznane karty z przeszłości zamku Olsztyn i starostwa olsztyńskiego (wiek XIII–XV)*. „Almanach Częstochowy” 1994, T. 7, s. 19–30), natomiast próby rekonstrukcji tego obiektu podjął się archeolog W. Błaszczuk (*Zamek w Olsztynie. Krótki rys historyczny i wyniki wstępnych badań archeologicznych z roku 1959*. „Ziemia Częstochowska” 1961, T. 4, s. 65–78; Tenże: *Badania archeologiczne na terenie zamku w Olsztynie przeprowadzone w latach 1959–1960*. W: *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku w latach 1959–1960*. „Biuletyn Śląskiego Instytutu Naukowego”. Nr 32. Katowice 1962, s. 98–103; Tenże: *Badania nad genezą zamku w Olsztynie powiat Częstochowa i w Ogródzieńcu powiat Zawiercie*. W: *Z prądziejów regionu częstochowskiego*. Częstochowa 1963; Tenże: *Badania wykopaliskowe na średniowiecznym zamku w Olsztynie powiat Częstochowa*. „Fontes Archeologici Posnaniensis” 1970, T. 21, s. 266–268; Tenże: *Będzin przez wieki*. Poznań 1982, s. 759–764). Spośród innych opracowań odnoszących się do Olsztyna należy wymienić ważniejsze: T. Małkowska-Holzerowa: *Ruiny zamku w Olsztynie, powiat Częstochowa. Dokumentacja architektoniczno-historyczna*. Kraków 1959 – mps w Archiwum Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Oddział w Częstochowie; Z. Holzer: *Dwie lustracje zamku Olsztyn koło Częstochowy*. „Sprawozdania z Komisji Naukowej PAN Oddział w Krakowie” 1969, T. 13, s. 311–313; B. Guerquin: *Zamki w Polsce*. Warszawa 1984, s. 236–238; J. Laberschek: *Mało znany piętnastowieczny bohater Jan Służka z Mirowa*. „Almanach Częstochowy” 1999, T. 11, s. 5–8; M. Antoniewicz: *Zamki i ludzie...*, s. 23–40; Tenże: *Zamki na Wyżynie...*, s. 29–31 i in. J. Borowska-Antoniewicz, M. Antoniewicz: *Opis zamku Olsztyn sporządzony przez rewizorów królewskich w 1631 r.* „Ziemia Częstochowska” 1999, T. 26, s. 187–198 (dalej cyt.: *Opis zamku Olsztyn 1631*).

Artykułem tym chciałbym w sposób możliwie najpełniejszy przedstawić wydarzenia polityczne związane z olsztyńskim zamkiem, dokonać rekonstrukcji jego wyglądu, a także odtworzyć zarząd i wewnętrzną organizację zamku oraz zaprezentować poszczególne funkcje tego obiektu jako centrum administracyjno-gospodarczego wobec podlegających mu dóbr królewskich (starostwa), punktu oporu oraz stacji monarszej.

Wyjaśnienia wymagają zakresłone w tytule daty graniczne: 1391 do połowy XVI wieku. Otóż wynikają one z dość skomplikowanych dziejów politycznych Olsztyna. Zamek wraz z podlegającym mu okręgiem znalazł się w 1370 roku w posiadaniu księcia opolskiego Władysława. W okresie swych rządów na opisywanym obszarze Władysław Opolczyk wprowadził tak ogromne zmiany, że przedstawienie tej części dziejów wymaga osobnego studium. Dopiero od momentu włączenia Olsztyna do Królestwa Polskiego w 1391 roku możemy mówić o w miarę jednolitym okresie w dziejach zamku. Cezura kończąca niniejsze rozważania przesunięta została nieco poza średniowiecze, aż do połowy XVI wieku. Stało się tak dlatego, że dla właściwego odtworzenia wyglądu i organizacji zamku Olsztyn w wiekach średnich niezbędne są wczesnonowożytnie źródła, w tym głównie inwentarze i rachunki starostwa olsztyńskiego.

1. Zarys dziejów zamku Olsztyn do 1391 roku

Odtwarzając historię i funkcjonowanie zamku olsztyńskiego w czasach Jagiellonów, nie sposób pominąć początków obiektu oraz jego dziejów związanych z inwestycjami budowlanymi poczynionymi przez Kazimierza Wielkiego. Najstarsza budowla obronna powstała zapewne w II połowie XIII wieku, a jej genezę w literaturze coraz częściej wiąże się z biskupem i starostą krakowskim Janem Muskatą. Za najstarszą zachowaną część pierwotnego *castrum*, zwanego wówczas nie Olsztyn, lecz Przemiłowicz (Przemilowic), uważa się kamienną cylindryczną wieżę, położoną na szczycie wzgórza⁴. Nie ma natomiast wątpliwości, że budowniczym murowanego zamku i twórcą jego późniejszego znaczenia był Kazimierz Wielki. To za

⁴ Z. Holzer: *Dwie lustracje...*, s. 311; T. Małkowska-Holzerowa: *Ruiny zamku w Olsztynie...*, s. 14. Ostatnio jednak pojawił się pogląd wyrażony przez S. Kołodziejskiego, że najstarszą częścią zamku olsztyńskiego, o XIII-wiecznej metryce, jest kwadratowa wieża, zwana „sołtysią”, położona na wapiennej skale daleko na północny zachód od zamku górnego (S. Kołodziejski: *Olsztyn. W: Leksykon zamków w Polsce...*, s. 334–336).

ostatniego Piasta na tronie krakowskim doszło do największych w dziejach zamku Olszyn prac budowlanych⁵. Trzy dokumenty z lat 1341–1349, w których zamek Olsztyn był wzmiankowany bezpośrednio (dwa dokumenty z 1349) bądź pośrednio (wymienienie okręgu zamkowego – *districtus* – olsztyńskiego w dokumencie z 1341), pozwalają przyjąć, że już w początkach panowania Kazimierza Wielkiego i na żądanie tego króla doszło do przekształcenia i rozbudowy dawnego, najpewniej w większości drewnianego grodu w murowany zamek, przy czym doszło do zmiany nazwy obiektu z Przemiłowicz na Olsztyn⁶. Charakter i zakres przeprowadzonych prac budowlanych przedstawiony zostanie w części dotyczącej rekonstrukcji zamku.

W tym miejscu warto jednak zaznaczyć, że istnieje w nauce pogląd, wyjaśniający niemiecką nazwę zamku pochodzeniem budowniczego tego obiektu, który na zlecenie królewskie dokonał przekształcenia „castrum Przemiłowicz”. M. Antoniewicz tłumaczy genezę nazwy „Holstein” przeniesieniem jej na grunt polski z terenu Czech i Moraw przez budowniczych⁷. W czasach Kazimierza Wielkiego zamek Olsztyn stał się ośrodkiem okręgu zamkowego (dystryktu) obejmującego dobra królewskie. Na czele zamku stał urzędnik królewski – burgrabia, który prócz kompetencji administracyjno-gospodarczych w stosunku do podlegającego zamkowi terytorium spełniał również funkcję dowódcy załogi zamkowej⁸.

W 1370 roku zamek Olsztyn wraz z dystryktem został przekazany przez króla Ludwika Węgierskiego, razem z ziemią wieluńską oraz dwoma innymi zamkami w ziemi krakowskiej – Krzepicami i Bobolicami, księciu opolskiemu Władysławowi w lenno. W krótkim, trwającym niespełna 21 lat, okresie rządów na tym obszarze Władysław Opolczyk dokonał daleko idących zmian ustrojowych, zmierzając do trwałego oderwania od Króle-

⁵ Przekazy dwóch polskich kronikarzy Jana z Czarnekowa (*Kronika Jana z Czarnekowa*. Wyd. J. Szlachetowski. W: MPH. T. 2. Wyd. A. Bielowski, s. 645) i Jana Długosza (DHN. Kraków 1985, lib. X, s. 18) wskazują na Kazimierza Wielkiego jako na twórcę olsztyńskiej warowni. I choć dziś już wiemy, że istniało wcześniej na wzgórzu założenie obronne, to jednak zapisy kronikarskie utwierdzają w mniemaniu, że monarcha ten dokonał w Olsztynie poważnych inwestycji budowlanych.

⁶ KDM. T. 3, nr 691 (1349 r.); ZDM. Cz. 1, nr 56 (1349 r.); Cz. 8, nr 2530 (1341 r.).

⁷ M. Antoniewicz: *Zamki na Wyżynie...*, s. 110. Historyk ten zwraca uwagę na występowanie zamków o niemieckich nazwach i to zbliżonych do występujących w Polsce również w Czechach i na Morawach. Wylicza on m.in. Rabstein, Hostein, Holstain (Morawy) oraz Rabstein i Landskroun (Czechy).

⁸ S. Kutrzeba: *Starostowie, ich początki i rozwój w XIV w.* Kraków 1903, s. 112–113; W Bukowski: *Burgrabstwo krakowskie do połowy XVI wieku*. W: *Urzędy dworu monarchiego Rzeczypospolitej i państw ościennych*. Red. A. Gąsiorowski, R. Skowron. Kraków 1996, s. 162; J. Kurtyka: *Odrodzone Królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowszych badań*. Kraków 2001, s. 143–147.

stwa Polskiego powierzonego mu lenna i połączenia z jego dziedzicznym księstwem. Ambitny książę uczynił z zamku Olsztyn stolicę rozległego powiatu sądowego, rozciągającego się od styku granic ziemi krakowskiej z księstwem opolskim i ziemią sieradzką na południowym zachodzie, przez skrawki ziemi wieluńskiej oraz ziemi sieradzkiej na północy i północnym wschodzie, dotykającego ziemi sandomierskiej w części wschodniej i biegnącego aż do położonych na południu fragmentów ziemi krakowskiej, z najbardziej wysuniętą na południe wsią Nadolice, a grupującego prócz osad królewskich również kościelne i rycerskie.

Sam zamek olsztyński podniesiony został do rangi starostwa, a stojący na jego czele starosta Jerzy ze Zwozu i Pawonkowa należał do najważniejszych dostojników w otoczeniu Opolczyka⁹. Olsztyn był również jednym z najważniejszych punktów oporu w systemie obronnym władztwa księcia opolskiego. O jego ważnym znaczeniu militarnym świadczy fakt, że gdy król Władysław Jagiełło zaniepokojony polityką Władysława Opolczyka na terytorium lenna rozpoczął wojnę zmierzającą do rewindykacji utraconych ziem, w pierwszej kolejności uderzył na Olsztyn, osobiście dowodząc natarciem. Po trzydniowym oblężeniu późnym latem 1391 roku zamek broniony przez starostę Borschnitza został zdobyty i włączony do Królestwa Polskiego¹⁰.

⁹ *Kronika Jana z Czarnkowa*. W: MPH. T. 2. s. 645; ZDM. Cz. 4, nr 1061, 1069; ZDM. Cz. 8, nr 2530; ZDPaul. Oprac. J. Fijałek. Z. 1. Kraków 1938, nr 13, 18, 29; J. Laberschek: *Zasięg i charakterystyka rządów Władysława Opolczyka w północno-zachodniej części ziemi krakowskiej 1370–1391*. „Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie” 1985, z. 1, s. 7–27; Tenże: *Potencjał obronny...*, s. 129–130, 133–134.

¹⁰ DHn, lib. X, s. 213–216; J. Dąbrowski: *Dzieje polityczne Śląska w latach 1290–1402*. W: *Historia Śląska*. Red. S. Kutrzeba. T. 1. Kraków 1933, s. 557–560; J. Laberschek: *Wyprawa zbrojna króla Władysława Jagiełły...*, s. 151–160; Tenże: *Wojna króla Władysława Jagiełły z księciem opolskim Władysławem. Batalia o odzyskanie Olsztyna, Częstochowy, Kłobucka i Wielunia w 1391 r.* „Almanach Częstochowy” 1993, T. 6, s. 5–10; J. Sperka: *Z dziejów wojen Władysława Jagiełły z księciem opolskim Władysławem. Działania wojenne w latach 1393–1394*. W: *Cracovia – Polonia – Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i w czterdziestolecie pracy naukowej*. Kraków 1995, s. 307–321; Tenże: *Wojny Władysława Jagiełły z księciem opolskim Władysławem (1391–1396)*. Cieszyń 2003, s. 40–42, 62. Starosta, a może burgrabia Borschnitz należał do rycerskiego rodu wywodzącego się z Niemiec, a osiadłego na Śląsku, a za sprawą Władysława Opolczyka pod koniec XIV w. również w Małopolsce – T. Jurek: *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*. Poznań 1996, s. 207–208.

2. Przebudowy zamku Olsztyn

2.1. Przekształcenia zamku Olsztyn w XV i w I połowie XVI wieku

Warownia olsztyńska usytuowana przy granicy Królestwa Polskiego ze Śląskiem posiadała ważne strategicznie znaczenie. Dlatego też Władysław Jagiełło wkrótce po odebraniu Olsztyna Opolczykowi przystąpił do modernizacji tego zamku. Najpewniej spowodowane to było z jednej strony koniecznością naprawy uszkodzeń, jakich doznała ta warownia w czasie wojny w 1391 roku, a z drugiej strony dostosowaniem jej do nowej techniki wojennej, polegającej na zastosowaniu broni palnej i dział¹¹.

Z roku 1411 pochodzi informacja o planach przeprowadzenia prac budowlanych na zamku Olsztyn. Wtedy to Władysław Jagiełło nakazał ówczesnemu staroście olsztyńskiemu Janowi ze Szczekocin, z sum zapisanych na tym grodzie, jego naprawę i przekształcenie¹². Mimo że był to tylko projekt, można przyjąć, że po 1411 roku prace budowlane w zamku Olsztyn odbyły się faktycznie. Zapewne w zastępstwie starosty kierowali nimi burgrabiowie olsztyńscy. Zdaniem T. Małkowskiej-Holzerowej w I połowie XV stulecia nastąpiło podwyższenie murów obronnych i baszt poprzez ich nadbudowę przy użyciu cegły zendrówki. Owa nadbudowa widoczna jest jeszcze do dziś w baszcie okrągłej położonej na zamku górnym oraz w północno-wschodnim murze dziedzińca. T. Małkowska-Holzerowa przypuszcza, że podwyższona została wtedy także kwadratowa wieża usytuowana w południowo-zachodniej części warowni, zwana „sołtyską” bądź też „sołtysią”. Do takich przypuszczeń skłoniło tę autorkę występowanie licznych odłamków cegły u stóp owej baszty. Warto tutaj zaznaczyć, że wnioski wyciągnięte przez T. Małkowską-Holzerową podczas oględzin ruin znajdują potwierdzenie w źródłach pisanych¹³. W dokumencie z 1411 roku monarcha określił, że starosta Jan Szczekocki w pierwszej kolejności powinien poddać naprawie studnię zamkową (*fontem castrī*), a później inne stare budynki (*alia inveterata edificia*), także te, w których znajdowały się komnaty królewskie¹⁴.

¹¹ T. Małkowska-Holzerowa: *Ruiny zamku w Olsztynie...*, s. 18; B. Miśkiewicz: *Rozwój stałych punktów oporu w Polsce do połowy XV wieku*. Poznań 1964, s. 201–204.

¹² KDM T. 4, nr 1129.

¹³ T. Małkowska-Holzerowa: *Ruiny zamku w Olsztynie...*, s. 18. W ostatnim sporządzonym przed zburzeniem zamku opisie, znajdującym się w rewizji starostwa olsztyńskiego, czytamy: „Wieża sołtyńska na obronę tego zamku w kwadrat na przeciwną skalę z cegły jest zmurowana” (*Opis zamku Olsztyn 1631*, s. 196).

¹⁴ S. Kołodziejski, który podczas badań archeologicznych na zamku w Olsztynie w 1997 r. przebadał odkrytą na górnym zamku, obok cylindrycznej wieży, cysternę na wodę,

Można wnioskować z tego, że naprawie podlegały głównie obiekty położone na terenie zamków dolnego i górnego, czyli studnia, izby mieszkalne (komnaty królewskie) i bliżej nieokreślone budynki. Zapewne należały do nich także drewniane zabudowania położone na terenie zamku średniego, które łatwo ulegały zniszczeniu. O innych budowach prowadzonych na zamku w Olsztynie w XV wieku nic nie wiadomo. Można się jedynie domyślać, że w ciągu XV stulecia mogły być prowadzone przez burgrabiów, a na zlecenie starostów drobne prace remontowe.

W końcu XV wieku zamek Olsztyn został poważnie zaniedbany przez jego zarządców, w wyniku czego na początku następnego stulecia znajdował się w fatalnym stanie. Na początku XVI wieku odnotowano: „Arcem Olstyn, que squailida ac abjecta ob iam semiputidas habitaciones iacebat.”¹⁵ Mimo że opis ten zawiera w sobie wiele przesady, to jednak stan zamku skłonił podskarbiego Mikołaja Szydłowieckiego, który od roku 1508 był starostą olsztyńskim, do gruntownego remontu i przebudowy tej warowni już na początku jego rządów w starostwie¹⁶. Dostojnik ten, znany z szerokiej działalności budowlanej, prawdopodobnie w 1514 roku rozpoczął naprawę jednej z wież zamkowych (być może chodzi o kamienną wieżę cylindryczną z zamku wysokiego), uzyskując na ten cel środki ze sprzedaży za cenę 4 złotych ogrodu w Zarembicach¹⁷. Wiadomo, że remont zamku Olsztyn był kontynuowany w następnych latach i objął mury zamkowe. Na ich odnowienie starosta ten uzyskał czopowe z dwóch kwartałów od Częstochowy podlegającej zamkowi, zamienione w roku 1519, ze względu na pożar tego mia-

datowaną na koniec XIII bądź początek XIV w., jest zdania, że to o tę studnię chodziło w dokumencie z 1411 r. (*Badania wykopaliskowe reliktów cysterny na zamku olsztyńskim koło Częstochowy w r. 1997*. „Ziemia Częstochowska” 1999, T. 26, s. 180–181). Według mnie, studnię zaleconą do naprawy przez Władysława Jagiełłę była wymieniana w inwentarzach zamkowych głęboka studnia w skale na terenie zamku dolnego. O studni tej wspomina również M. Antoniewicz: *Zamki na Wyżynie...*, s. 79; AGAD, Inwentarz starostwa olsztyńskiego z 1532 r., Archiwum Skarbu Koronnego LVI O – 2, k. 2v.

Najstarszy opis zamku Olsztyn znajduje się w inwentarzu starostwa olsztyńskiego z 1532 r. Inwentarz ten był już wprawdzie częściowo opublikowany przez W. Błaszczuka (*Zamek...*, s. 76–77), ale z dwu względów nie można uznać tego wydania za fachowe. Po pierwsze w publikowanym tekście są znaczne opuszczenia, a po drugie i najważniejsze: W. Błaszczuk wydał jedynie własne tłumaczenie tego inwentarza, a nie tekst źródła w języku oryginalnym, czyli łacińskim. Dlatego ja opieram się w tym artykule na rękopisie inwentarza (AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 2 v.–5).

¹⁵ *Liber geneleos illustris familiae Schidlovicie MDXXXI*. Paris 1848 (strona c); J. Kieszkowski: *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki. Z dziejów kultury i sztuki zygmunto-wskich czasów*. Poznań 1912, cz. 3, s. 549; W. Puget: *Liber geneleos illustris familiae Schidloviciae – panegiryk czy także źródło?* „Ochrona Zabytków” 1999, nr 1, s. 73–76.

¹⁶ J. Kieszkowski: *Kanclerz...*, cz. 1, s. 37, 74; cz. 3, s. 549.

¹⁷ MRPS – zob. T. 4, nr 23170.

sta, na czopowe z jednego kwartału z dwu miast: Kłobucka i Krzepic, należących do starostwa krzepickiego (dzierzzonego zresztą przez Mikołaja Szydłowieckiego)¹⁸.

Przed rokiem 1532 rozpoczęto wznoszenie kaplicy (zapewne w miejsce starszej), a także pomieszczenia przy bramie (późniejsza izdebka pisarza) i nowej części mieszkalnej, zwanej „Kamieniec”, zbudowanej na wysokiej skale¹⁹. Budowę tych obiektów ukończono najpóźniej w 1550 roku, a najpewniej już w latach trzydziestych XVI wieku, za kolejnego starosty olsztyńskiego Piotra Opałińskiego²⁰. Jednak już w roku 1532 prace budowlane były mocno zawansowane. O skali robót najlepiej świadczą dane z inwentarza z 1532 roku, mówiące o tym, że na zamku i koło niego zgromadzono 18 tysięcy cegieł²¹. W inwentarzu tym zanotowano również, że choć kaplica i izba przy bramie nie były jeszcze ukończone, to miały już murowane ściany. Także budynek zwany Kamieńcem posiadał już wówczas mury, tylko nie był wykończony w środku²².

W inwentarzu z 1532 roku występują jeszcze inne informacje potwierdzające prowadzenie w zamku olsztyńskim większych inwestycji budowlanych. W wykazie stałej załogi Olsztyna z tego roku, który to wykaz z pewnością oddaje sytuację, jaka miała miejsce za życia starosty Mikołaja Szydłowieckiego, wymieniony jest strycharz, czyli rzemieślnik zajmujący się produkcją cegły i dachówki²³. Rzemieślnika tego zresztą pozostawił na zamku również Piotr Opałiński, o czym świadczą rachunki z lat 1532–1533 i 1533–1534²⁴. Jednocze-

¹⁸ MRPS. T. 4/2, nr 12236: „pro instauratione murorum castri Olstinensis”.

¹⁹ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 3–4.

²⁰ AGAD, Inwentarz 1551, ASK LVI O – 2, k. 169 v. – 172. Inwentarz sporządzono już 17 stycznia 1551 r., co oznacza, że ukończono kaplicę i Kamieniec co najmniej w 1550 r.

²¹ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 5.

²² AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 3–4.

²³ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 20v. Na temat strycharzy zob. A. Wyrobisz: *Budownictwo murowane w Małopolsce w XIV i XV wieku*. „Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej” 1963, T. 17, s. 77; Tenże: *Średniowieczne cegielnie w większych ośrodkach miejskich w Polsce*. „Studia z Dziejów Rzemiosła i Przemysłu” 1961, T. 1, s. 76.

²⁴ AGAD, Rachunki starostwa olsztyńskiego 1532–1533, ASK LVI O – 2, k. 75; AGAD, Rachunki starostwa olsztyńskiego 1533–1534, ASK LVI O – 2, k. 141. W dotychczasowej literaturze w odniesieniu do powyżej wspomnianych materiałów przyjęło się używać terminu inwentarze 1533 i 1534 (A. Bartoszewicz: *Materiały dotyczące Częstochowy w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*. „Archeion” 1997, T. 98, s. 176; J. Borowska-Antoniewicz, M. Antoniewicz: *Opis zamku Olsztyn 1631...*, s. 188, przyp. 5). Jednak po dokładnym zapoznaniu się z formą i treścią tych źródeł, należy uznać, że są to rejestry wpływów i rozchodów starostwa olsztyńskiego, czyli rachunki z dwu kolejnych lat: od 23 kwietnia 1532–23 kwietnia 1533 (AGAD, ASK LVI O – 2, k. 23–92v.) oraz od 23 kwietnia 1533–23 kwietnia 1534 (AGAD, ASK LVI O – 2, k. 97–157v.), sporządzone w imieniu Piotra Opałińskiego, w czasie kiedy posiadał on to starostwo na zasadzie „do

śnie z inwentarza z 1532 roku wiemy, że obok zamku – już poza jego murami – znajdował się piec, w którym – zapewne pod nadzorem strycharza – wypalano cegły i wapno, a więc niezbędne materiały budowlane²⁵. Świadczy to o tym, że Mikołaj Szydłowiecki starał się oprzeć budowę w jak największym stopniu na miejscowym surowcu oraz na własnej produkcji materiałów budowlanych, maksymalnie ograniczając transport.

Wszystko to pozwala uznać za właściwego inicjatora przebudowy zamku olsztyńskiego Mikołaja Szydłowieckiego. Wniosując z dużego zaawansowania budowy w 1532 roku, można przyjąć, że prace te rozpoczęły się niedługo po 1519²⁶. Dlatego kronikarz wysławiający zasługi Mikołaja Szydłowieckiego miał podstawy do napisania w roku 1531 takich słów: „Arcem Olstyn [...] novo splendore donavit, omnia penitissima conclavia mira gracia extruxit, ut specum illum plutonicum tenebrosum diceres in graciaram domicilium esse verum.”²⁷

Zasługą kolejnego starosty Piotra Opalińskiego było doprowadzenie przebudowy zamku do końca. Z rachunków starostwa olsztyńskiego z dwu kolejnych lat 1532–1533 i 1533–1534 wynika, że inwestycje budowlane rozpoczęte przez Szydłowieckiego były kontynuowane w zasadzie nieprzerwanie. Na podstawie wydatków starostwa można ustalić, że prace budowlane za Opalińskiego ograniczyły się głównie do robót wykończeniowych. W latach 1532–1533 tynkowano pomieszczenia w Kamieńcu, a także robiono tam okna i uzupełniano w nich szyby z błon. W roku tym wykonano ponadto podłogę w kaplicy zamkowej²⁸. Ciekawostką może stanowić to, że w zasadzie tylko w rachunkach z 1533–1534 potwierdzone jest zatrudnienie murarza przy pracach budowlanych na zamku. Wówczas niejaki murarz Materna z Częstochowy wykonywał roboty wykończeniowe przy kaplicy i izbie pi-

wiernych rąk”. Przyczyną powstania rachunków było oddawanie starostw *ad fideles magnus* z obowiązkiem rozliczania się starosty przed skarbem państwa z gospodarki. Składały się one z dwu zasadniczych części: dochodów i wydatków. Natomiast inwentarze starostw stanowiły spisy dochodów i rzeczy poszczególnych starostw przeprowadzane okazjonalnie, najczęściej w związku ze śmiercią bądź rezygnacją dotychczasowego starosty i przekazywaniem starostwa w inne ręce. Bardzo dokładnego rozróżnienia inwentarzy i rachunków starostw w przypadku Nowego Miasta Korczyna dokonał A. Wycański: *Studia nad gospodarką...*, s. 8–9. Zob. także S. Kutrzeba: *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*. T. 1. Lwów 1925, s. 39–44.

²⁵ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 5: „Item ulterius sub arce in borra est fornax pro facionibus lateribus cemento.”

²⁶ Pozwala to odrzucić datację tej przebudowy zaproponowaną przez T. Małkowską-Holzerową, która uważa, że przebudowy dokonano w latach 1531 (ta data wynikała z przyjęcia błędnej daty najstarszego inwentarza starostwa olsztyńskiego pochodzącego z 1532 r.) – 1551, a właściwym inicjatorem przebudowy czyniła Piotra Opalińskiego (*Ruiny zamku w Olsztynie...*, s. 19).

²⁷ *Liber geneleos...*, J. Kieszkowski: *Kanclerz...*, s. 549.

²⁸ AGAD, Rachunki 1532–1533, ASK LVI O – 2, k. 73–74.

sarza²⁹. Znacznie więcej informacji w rachunkach odnosi się do prac wykonywanych przez stolarzy. Z innych rzemieślników na zamku w tych dwu latach pracowali szklarz, który wprawiał szyby w Kamieńcu, kaplicy oraz w izdebce, a także zdun, który wykonał piec w izbie przeznaczonej dla rodziny zamkowej³⁰.

Z całą pewnością zarówno przy przebudowie, jak i przy remontach zamku Olsztyn – tak jak w przypadku tego rodzaju obiektów, obok murarzy i innych rzemieślników zatrudniana była też grupa niewykwalifikowanych pomocników. Zapewne rekrutowali się oni spośród kmieci zamieszkujących wsie podlegające zamkowi olsztyńskiemu, co wynikało z ciężącego na ludności wiejskiej obowiązku pomocy przy naprawie i budowie grodów. Robocizna ta była zapewne świadczona bądź w postaci prostych prac (np. pomocy strycharzowi przy wypalaniu cegły, kopaniu dołów, wywożeniu ziemi, gruzu), bądź też poprzez dostarczanie środków transportowych³¹. Korzystanie z darmowych prac pomocniczych przy budowie oraz wytwarzaniu budulca (np. cegły) przyczyniało się do zmniejszenia kosztów remontu, a za razem powodowało lepszą organizację pracy.

Podsumowując rozważania dotyczące przebudowy zamku Olsztyn w I połowie XVI wieku, można powiedzieć, że dokonała się ona w dwu zasadniczych etapach. Etap pierwszy, polegający na remoncie dawnych budynków i murów zamkowych, trwał od około 1514 roku zapewne do lat dwudziestych XVI wieku. W etapie drugim wzniesiono nowe budynki: murowaną kaplicę, izbę dla pisarza oraz nową część mieszkalną zwaną Kamieniec. Prace rozpoczęto prawdopodobnie w końcu lat dwudziestych lub na początku lat trzydziestych XVI wieku (przed 1532), a zakończono za starosty Piotra Opalińskiego, najpóźniej do 1550 roku, a zapewne około 1535–1540.

T. Małkowska-Holzerowa uważa, że – w przeciwieństwie do poprzednich obiektów gotyckich – budowle, które powstały w I połowie XVI wieku, wzniesione zostały w stylu renesansowym³².

2.2. Rekonstrukcja zamku Olsztyn (stan z I połowy XVI wieku)

Mimo iż zachowały się szczegółowe opisy zamku Olsztyn z lat 1532, 1551, 1631, to nie jest możliwe dokładne odtworzenie wyglądu tej warowni. Właściwa rekonstrukcja olsztyńskiego zamku będzie możliwa dopiero po

²⁹ AGAD, Rachunki 1533–1534, ASK LVI O – 2, k. 139.

³⁰ AGAD, Rachunki 1532–1533 i 1533–1534, ASK LVI O – 2, k. 73–74, k. 139–139v.

³¹ A. Wyrobisz: *Budownictwo murowane w Małopolsce...*, s. 108; S. M. Zajączkowski: *Udział ludności wiejskiej w polskiej wojskowości do połowy XV stulecia*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1984, T. 27, s. 69–73.

³² T. Małkowska-Holzerowa: *Ruiny zamku w Olsztynie...*, s. 19.

przeprowadzeniu dalszych, kompleksowych, interdyscyplinarnych badań archeologicznych, architektonicznych i geodezyjnych tego obiektu. Dotychczasowe badania należałoby nazwać raczej sondażami, mimo to ich wyniki są dla mnie niezmiernie cennym źródłem wspomagającym źródła pisane³³. Do opisu, w którym staram się zrekonstruować olsztyńską warownię, dołączony został rysunek z planem zamku Olsztyn, na którym zaznaczono zarówno istniejącą architekturę, jak i plan badań archeologicznych³⁴. Dodatkowo wprowadziłem również własne uzupełnienia (oznaczone literami).

Zamek olsztyński składał się z trzech zamków: górnego, średniego i dwóch zamków dolnych: mniejszego północno-wschodniego oraz rozległego południowo-zachodniego. Wszystkie trzy zamki otoczone były wysokimi kamiennymi murami obwodowymi. Wzdłuż tych umocnień w kilku punktach usytuowane były baszty, niestety trudno je umiejscowić. Istnienia ich można się domyślać na podstawie reliktów murów. Jedna z nich – zdaniem T. Małkowskiej-Holzerowej znajdowała się na północno-wschodnim cyplu skalnego terenu zamku górnego. Natomiast kolejną basztę autorka ta domyślnie sytuowała od strony wschodniej, w rejonie Kamieńca. Do czasów współczesnych zachowały się natomiast dwie wieże, które T. Małkowska-Holzerowa określiła mianem „baszta”, a mianowicie okrągła kamienna wieża z zamku górnego i kwadratowa, zwana „sołtysią”, położona w południowo-zachodniej części wzgórza³⁵. W tej części zamku znajdowała się też wieża bramna, wybudowana nad główną bramą wjazdową³⁶.

Główna brama wjazdowa, *prima porta* – zdaniem W. Błaszczyka – znajdowała się w części wschodniej (zob. rys.)³⁷. Nie wydaje się, natomiast, aby

³³ Wyniki badań archeologicznych wykorzystałem dzięki pracom: W. Błaszczyk: *Zamek w Olsztynie...*; Tenże: *Badania archeologiczne...* oraz S. Kołodziejki: *Badania wykopaliskowe reliktów cysterny...*, s. 179–184. Rekonstrukcja architektoniczna na podstawie pracy T. Małkowskiej-Holzerowej: *Ruiny zamku w Olsztynie...*

Przy rekonstrukcji zamku bardzo przydatne okazały się też źródła ikonograficzne, które zostały reprodukowane, a przede wszystkim skomentowane w pracy A. Jaśkiewicz: *Najstarszy widok zamku olsztyńskiego*. „Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie. Historia” 1989, z. 2, s. 12–17 (autor omówił i zamieścił obraz Derysarza przedstawiający zamek Olsztyn przed zniszczeniem; mimo że namalowany on został w 1779 r., to prawdopodobnie malarz posłużył się starszym wizerunkiem – pochodzącym zapewne z I połowy XVII w). Reprodukacja akwareli Vogla z 1787 r. zamieszczona w pracy: *Ikonaografia zabytków Częstochowy i okolicy*. Katalog wystawy. Opr. A. Jaśkiewicz. Częstochowa 1992.

³⁴ Plan ten pochodzi z pracy W. Błaszczyka: *Zamek w Olsztynie...*, wkładka między s. 78 i 79.

³⁵ T. Małkowska-Holzerowa: *Ruiny zamku w Olsztynie...*, s. 17–18.

³⁶ AGAD, Inwentarze 1532, 1551; ASK LVI O – 2, k. 2 v., 164–164.

³⁷ W. Błaszczyk: *Zamek w Olsztynie...*, s. 72; T. Małkowska-Holzerowa: *Ruiny zamku w Olsztynie...*, s. 17–18. Opisy zamku zamieszczone w inwentarzach z 1532, 1551 oraz w rewizji z 1631 r. utwierdzają w przekonaniu, że również do zamku górnego wjeżdżano od strony wschodniej – AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 2 v.; Inwentarz 1551, k. 164–165; *Opis zamku Olsztyn 1631*, s. 194.

Objaśnienia:

 - mury odkryte w latach 1959-1960

 - siatka badań

 - skały

A - przypuszczalne miejsce drugiej bramy

B - Kamieniec

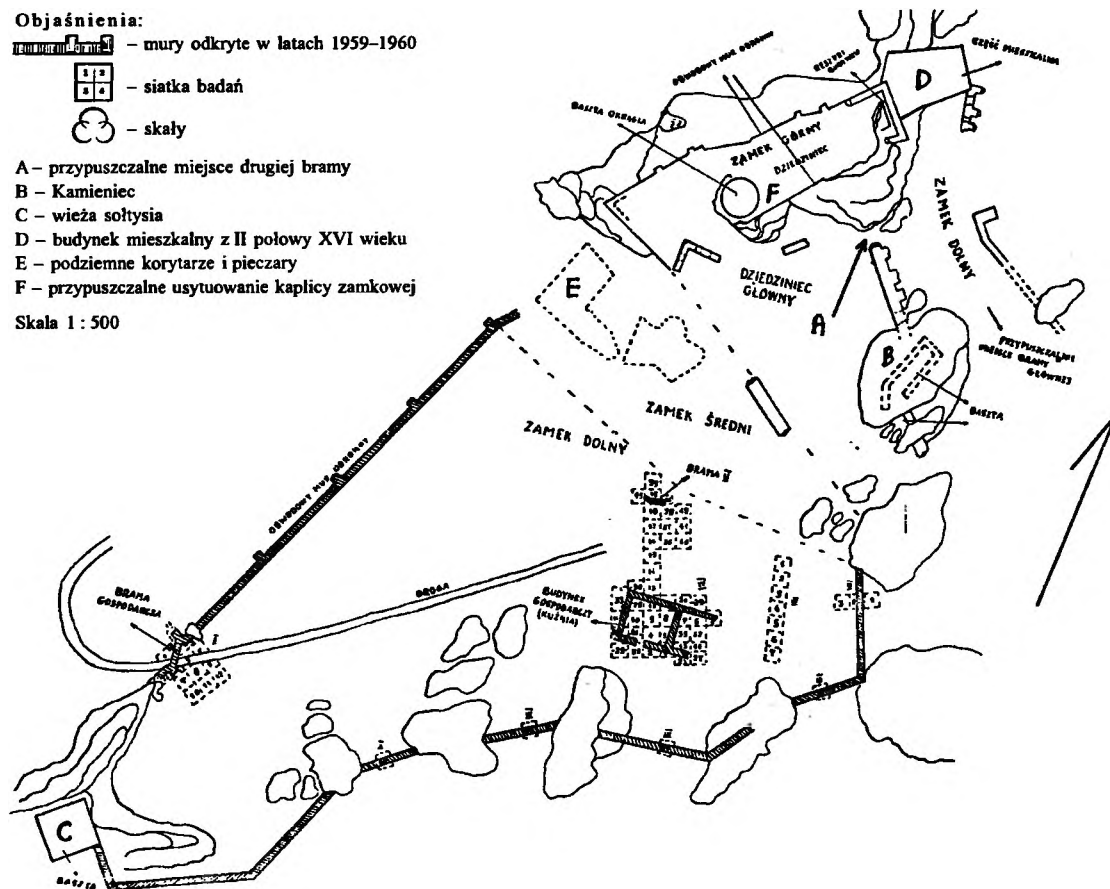
C - wieża sołtysia

D - budynek mieszkalny z II połowy XVI wieku

E - podziemne korytarze i pieczary

F - przypuszczalne usytuowanie kaplicy zamkowej

Skala 1 : 500



Rekonstrukcja zamku Olsztyn na planie sytuacyjnym badań archeologicznych i architektury istniejącej (wg W. Blaszczyka; dodatkowe uzupełnienia K. Nabiałek)

główny wjazd do zamku prowadził od strony północno-zachodniej, czyli przez bramę usytuowaną u podnóża baszty kwadratowej. Bramę tę należy uznać jedynie za bramę gospodarczą, przez którą wjeżdżano na teren zamku dolnego. Nie sposób tutaj zgodzić się z W. Błaszczykiem oraz z T. Małkowską-Holzerową, którzy uważają, że główna droga komunikacyjna prowadziła do zamku od północnego-zachodu, od bramy gospodarczej, a wjazd od północy służył tylko dostaniu się do części reprezentacyjnej³⁸. Z opisów zamku olsztyńskiego z 1532, 1551 i 1631 wynika, że osoby spisujące inwentarze dostawały się do zamku od strony wschodniej, cały czas wchodząc do góry. Najwyraźniej wygląda to w opisie z 1631 roku, gdy rewizorzy do dziedzińca głównego wchodzili przez bramę, czyli „wrota górnego zamku”, i stwierdzili, że „od tych wrót które przy skale są, idzie mur wysoki na półtóry kopie do skały drugiej wysokiej, na której izbetka jedna pomurowana jest”³⁹.

Według mnie mur, o którym mowa, to zachowany do dziś wysoki, północno-wschodni mur dziedzińca głównego (podwyższony cegłą prawdopodobnie za Jana ze Szczekocin), a wspomniana „izbetka”, znajdująca się na wysokiej skale, to zbudowany w I połowie XVI wieku Kamieniec.

Dodatkowo z opisu wynika jednoznacznie, że brama, określona tu jako „wrota do górnego zamku”, przylegała do wysokiej skały, a mur ciągnął się między dwoma wysokimi skałami. Zdanie wcześniej napisano w *revisii* z 1631 roku, że do bramy tej prowadził most, ale ze względu na jego zniszczenie „trzeba po skale włączyć do wrót tego górnego zamku”⁴⁰. Biorąc pod uwagę powyższe dane oraz topografię terenu, należy przyjąć, że brama, o której mowa w źródle, to *porta secunda*, jak ją określają inwentarze z XVI wieku⁴¹ (jej domniemana lokalizacja zob. punkt A na rys.). „Pobutwiały i pognięły” zaś „most na trzech filarach”⁴², to z pewnością most, „qui ducit superius in arcem”⁴³ z zamku dolnego, położonego w północno-wschodniej części wzgórza, do którego to z kolei zamku wchodziło się przez pierwszą bramę, główną. Według W. Błaszczyka bramę główną należy zlokalizować w części wschodniej⁴⁴ (zob. rys.). Z pewnością przed bramą znajdowała się fosa. Być może więc należałoby doszukiwać się bramy głównej w innym miejscu, bardziej na północ w kierunku budynku mieszkalnego (zob. punkt D na rys.), może nawet tuż przy nim, ponieważ fosa – ograniczona wysokim wałem – widoczna jest u stóp północno-wschodniej części wzgórza.

³⁸ W. Błaszczyk: *Zamek w Olsztynie...*, s. 72, T. Małkowska-Holzerowa: *Ruiny zamku w Olsztynie...*, s. 17.

³⁹ *Opis zamku Olsztyn 1631*, s. 194.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ AGAD, Inwentarze 1532, 1551, ASK LVI O – 2, k. 3, k. 165 v.

⁴² *Opis zamku Olsztyn 1631*, s. 194.

⁴³ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 3.

⁴⁴ W. Błaszczyk: *Zamek w Olsztynie...*, s. 72 oraz rysunek.

Główna brama zamkowa (*porta prima*) znajdowała się w murowanej wieży bramnej i była silnie strzeżona. Tam bowiem złożona została duża liczba broni oraz znajdowała się izba dla strażnika – wrotnego. Nad bramą znajdowała się jeszcze jedna izba⁴⁵. W późniejszym czasie, zapewne w II połowie XVI wieku, na bramie tej wzniesione zostały dodatkowe kondygnacje⁴⁶. Za pierwszą bramą rozpoczynał się zamek dolny⁴⁷. Na jego obszarze obok bramy znajdowała się jedna drewniana izba, spiżarnia wykuta w skale zwana „loch”, łaźnia i studnia wykuta w skale, wraz z dobudowaną do niej po 1532 roku basztą studzienną⁴⁸. Z zamku dolnego – jak już wspomniano – biegł most aż do drugiej bramy umieszczonej w murze północno-wschodnim dziedzińca, za którą była trzecia brama prowadząca między dwoma murami – murem południowo-zachodnim dziedzińca a murem obwodowym zamku górnego – bezpośrednio do zamku górnego⁴⁹. Ponad tą trzecią bramą, zapewne w baszcie, była mała murowana izba przeznaczona dla pisarza, której budowę zaczęto jeszcze za Mikołaja Szydłowieckiego, a ukończył ją już następny starosta Piotr Opaliński. W izbie tej znajdowało się również archiwum zamkowe, poświęcone w 1551 roku, w postaci oprawionych dokumentów zamkowych (może sądowych), być może gromadzonych i przechowywanych w zamku od dłuższego czasu⁵⁰. Na dziedzińcu zamku górnego znajdowała się okrągła kamienna wieża (przypuszczalnie zbudowana w XIII wieku)⁵¹. Nie było w niej izb mieszkalnych spełniała ona funkcję więzienia⁵². Powyżej izdebki notariusza, tuż przy okrągłej wieży zbudowana została kaplica wraz z przylegającą do niej dzwonnica (zob. punkt B na rys.). Jej budowę ukończono dopiero za Piotra Opalińskiego⁵³. Usytuowana ona była między wieżą cylindryczną a budynkiem mieszkalnym⁵⁴.

⁴⁵ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 2 v.; T. Małkowska-Holzerowa: *Ruiny zamku w Olsztynie...*, s. 20.

⁴⁶ *Opis zamku Olsztyn 1631*, s. 191–193.

⁴⁷ W. Błaszczyk: *Zamek w Olsztynie...*, s. 68.

⁴⁸ W inwentarzu z 1532 r. nie ma wzmianki o baszcie przy studni. Taka baszta występuje w inwentarzu z 1551 r. oraz w rewizji z 1631 r. – AGAD, Inwentarze 1532, 1551, ASK LVI O – 2, k. 12 v., 164 v.–165 v.; *Opis zamku Olsztyn 1631*, s. 193.

⁴⁹ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 2 v.–3

⁵⁰ W inwentarzu z 1532 r. izba ta była określona jako nieukończona, a w 1551 r. już jako „stubbella notarii”. W inwentarzu z 1551 r. przy opisie tej izby napisano: „ibidem acta castrensia intrologata”, co można potraktować jako informację o archiwum zamkowym – AGAD, Inwentarze 1532, 1551, ASK LVI O – 2, k. 3, 165 v. O baszcie w tej części zamku wspomniano w rewizji z 1631 r. – *Opis zamku Olsztyn z 1631*, s. 194.

⁵¹ Z. Holzer: *Dwie ilustracje...*, s. 311.

⁵² AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 5.

⁵³ AGAD, Inwentarze 1532, 1551, ASK LVI O – 2, k. 3, 171.

⁵⁴ AGAD, Inwentarze 1532 i 1551, ASK LVI O – 2, k. 2 v.–3, k. 171–171 v. Na umiejscowienie kaplicy między wieżą okrągłą a budynkiem mieszkalnym zamku górnego pozwała także najstarszy widok zamku olsztyńskiego, oddający wygląd tej twierdzy z XVII w. (A. Jaśkiewicz: *Najstarszy widok...*).

Za trzecią bramą było wejście do zasadniczej części zamku górnego. Znajdował się tam piętrowy budynek, usytuowany zapewne w północno-zachodniej części zamku górnego, obok dobudowanej w późniejszym czasie części mieszkalnej (oznaczonej D na rys.). Na jego najniższym poziomie były dwie izby i magazyn z różnymi narzędziami i przedmiotami, m.in. cepem, przetakiem, kosą, szybami do okien. Za magazynem znajdowała się kuchnia zamku górnego. Powyżej tych pomieszczeń była spiżarnia, w której przechowywano mąkę i chmiel; pod nią była druga spiżarnia, zapewne piwnica, służąca do przechowywania masła, serów, dziczyzny i smalcu⁵⁵. W wyższych partiach tego obiektu znajdowały się pomieszczenia reprezentacyjne (*pallacia*). Było tych izb siedem, dwie większe i pięć mniejszych. W jednej z mniejszych komnat znajdował się skarbiec⁵⁶. Spośród siedmiu komnat, trzy z nich określone zostały w 1551 roku, jako „gmachy królewskie”⁵⁷. Posiadały one szyby z błon, były umeblowane (szafy, stoły, krzesła jesionowe)⁵⁸. Przy tych izbach znajdowała się spiżarnia mięsa⁵⁹.

Z tego budynku (*ex pallaciis*) wychodziło się na ganek, którym można było przejść do położonego na szczycie skały, po przeciwległej stronie dziedzińca głównego, nowego *pallacium*, zwanego Kamieniec (zob. punkt B na rys.)⁶⁰. Również budowę Kamieńca rozpoczęła za Szydłowieckiego ukończono za Opalińskiego. Budynek ten został wzniesiony prawdopodobnie na miejscu starszego (jeszcze gotyckiego) obiektu⁶¹. Obok *pallacium*, na skale znajdował się izba, w której były zgromadzone siarka i saletra, potrzebne do wyrobu prochu, kule oraz broń palna. Po wejściu jeszcze wyżej po skale dochodziło się do komnaty, przy której znajdowały się kolejna izba z izdebką. Tam też były blanki, na których umieszczona została artyleria zamkowa. Było to małe pomieszczenie, które możemy uznać za jeden z „arsenałów” zamkowych. Drugi z nich znajdował się na murach zamku górnego⁶².

Pod schodami prowadzącymi w dół, z pewnością na terenie zamku średniego, znajdowały się kuchnia wraz z izbą dla podstarościego i rodziny zamkowej. Inwentarze nie pozwalają na ich precyzyjne umiejscowienie. Wyniki badań archeologicznych zdają się wskazywać, że budynki te mogły stać ponad wykutymi w skale korytarzami na terenie zamku średniego (zob. punkt. E na rys.)⁶³.

⁵⁵ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 3–3 v.

⁵⁶ AGAD, Inwentarz 1551, ASK LVI O – 2, k. 166.

⁵⁷ AGAD, Inwentarz 1551, ASK LVI O – 2, k. 170 v.–171.

⁵⁸ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 3 v.–4.

⁵⁹ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 4.

⁶⁰ AGAD, Inwentarze 1532, 1551, ASK LVI O – 2, k. 4–4v., 169 v.–170.

⁶¹ T. Małkowska-Holzerowa: *Ruiny zamku w Olsztynie...*, s. 20.

⁶² AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 4–4 v.

⁶³ W. Błaszczak: *Zamek w Olsztynie...*, s. 74.

Na terenie dziedzińca głównego była zlokalizowana stajnia dla 24 koni. Obok stajni poświadczona została „stuba nigra”, w której zamieszkiwała część załogi zamkowej⁶⁴.

„Sub arce”, czyli już poza obrębem murów wewnętrznych zamku, ale prawdopodobnie w obrębie murów obwodowych, na terenie południowo-zachodniego zamku dolnego znajdowały się: druga stajnia, browar, kuźnia oraz piekarnia. Tam też rosły świeżo zasadzone drzewa owocowe⁶⁵. Nieco dalej pośród borów usytuowana była cegielnia wraz z wapiennikiem⁶⁶.

Po przeciwległej stronie zamku dolnego, na wysokiej skale usytuowana była wieża lub baszta kwadratowa, zwana sołtysią (zob. punkt C na rys.), która w źródłach wzmiankowana została pierwszy raz w 1631 roku⁶⁷.

3. Zarząd i wewnętrzna organizacja zamku Olsztyn

3.1. Urzędy burgrabiego i podstarościego olsztyńskiego

Po włączeniu Olsztyna do Królestwa Polskiego powstał problem stworzenia jego zarządu, powołania urzędników, którzy strzegliby zamku, a zarazem sprawowali kontrolę nad podlegającym grodowi obszarem. Wprawdzie monarcha mógł posłużyć się dawnymi ludźmi Opolczyka, ale z pewnością nie chciał opierać się na niepewnych osobach. Zarówno dotychczasowy starosta olsztyński Borschnitz, jak i cała załoga zostali zdjęci z urzędu. Wprawdzie Jagiełło obszedł się z nimi łaskawie, to jednak z pewnością nie miał do nich zaufania. Wiadomo, że w 1391 r. przez jakiś czas zamku strzegł Spytek z Melsztyna. Jednak było to rozwiązanie tymczasowe. Gród o tak ważnym znaczeniu militarnym i administracyjnym musiał mieć stałą organizację, zwłaszcza że wojna z Opolczykiem nie była jeszcze całkowicie zakończona. Jagiełło dokonał obsady Olsztyna na wzór innych zamków małopolskich, w wyniku czego zachował on status siedziby starosty. Być może pierwszym po włączeniu tej warowni do Królestwa starostą olsztyńskim był poświadczony w 1394 roku, bliżej nieznany Jurgo („Jurdze”), „qui Holsten tenuit”⁶⁸.

⁶⁴ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 5.

⁶⁵ AGAD, Inwentarze 1532, 1551, ASK LVI O – 2, k. 5, 172–172 v.

⁶⁶ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 5.

⁶⁷ *Opis zamku Olsztyn 1631*, s. 196.

⁶⁸ *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388–1420*. Wyd. F. Piekosiński. Kraków 1886, s. 208. Bardzo możliwe, że ów Jurgo był burgrabim zamkowym; J. Laberschek: *Nieznane karty...*, s. 28.

Nic więcej o tym urzędniku nie wiemy. Wprawdzie nie został określony tytuł owego Jurgi, ale możemy się jego urzędu domyślać, skoro dzierżył zamek. Bez wątpienia Olsztyn był siedzibą starosty w 1399 roku⁶⁹, jednak dopiero od 1406 roku znana jest nam obsada tego urzędu. Wtedy to zamek olsztyński przejął w swoje ręce Jan ze Szczekocin, wówczas starosta sandomierski, a później także kasztelan lubelski. Pochodził on z możnego rodu Odrowążów i był jednym z ważniejszych dostojników królewskich. Godność starosty (tenutariusza) olsztyńskiego sprawował on do roku 1432⁷⁰. Po nim urząd ten przejął syn Jana, późniejszy podkanclerzy królewski Piotr Woda ze Szczekocin, a po Piotrze jego jedyny syn Paweł⁷¹.

W dokumencie z roku 1411 wystawionym przez Władysława Jagiełłę Janowi ze Szczekocin, monarcha postanowił: „quod predictus Johannes bonos clientes familiaresque decentes pro defensione granicierum terre nostre in pretacto castro tenere debebit et servare”⁷². Oznacza to, że starostowie mieli troszczyć się o właściwą obsadę tego przygranicznego grodu, o zwербowanie stałej i pewnej załogi zamkowej. Jednak Szczekoccy, podobnie zresztą jak i późniejsi starostowie olsztyńscy, nie rezydowali na stałe w Olsztynie.

Dlatego też zarządem zamku w praktyce zajmowali się zastępujący starostów burgrabiowie, a od XVI wieku podstarościowie. W zasadzie można uznać, że to ci urzędnicy byli właściwymi zarządcami grodu. W stosunku do okresu panowania Kazimierza Wielkiego kompetencje burgrabiów małopolskich uległy pomniejszeniu. Wraz z powołaniem pod koniec XIV wieku w Małopolsce starostów, burgrabiowie zostali im podporządkowani, sprawując zarząd powierzonego im zamku wraz z podległym okręgiem. W przeciwnieństwie do swych zwierzchników musieli oni stale przebywać w warowni. Byli obowiązani utrzymywać powierzone im grody w stałej gotowości obronnej. Burgrabiowie mieli obowiązek naprawy i konserwacji zamków. Do nich również należało zorganizowanie załogi zamkowej – zarówno w okresie wojny, jak i w czasie pokoju. Prócz tego zajmowali się oni też administracją podporządkowanego grodowi klucza majątkowego. Burgrabiowie egzekwowali więc w imieniu starosty świadczenia od ludności zamieszkującej dobra zamkowe. Oni też byli odpowiedzialni, za należyte przygotowanie

⁶⁹ KDM. T. 4, nr 1053.

⁷⁰ KDM. T. 4, nr 1129; K. Górski: *Jan ze Szczekocin*. W: PSB. T. 10, s. 483; Urz Mp, nr 538, 1102; J. Laberschek: *Początki i rozwój miasta Szczekociny do końca XV wieku. Uwagi do genealogii Szczekockich herbu Odrowąż*. W: *Potentia et Tempus. Księga jubileuszowa dedykowana doktorowi Marianowi Korneckiemu*, s. 109–111. Nowe datowanie śmierci Jana ze Szczekocin zob. J. Sperka: *Szafrancowie herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*. Katowice 2001, s. 222–230.

⁷¹ K. Ożóg: *Piotr Woda ze Szczekocin*. W: PSB. T. 26, s. 434–436; J. Laberschek: *Początki i rozwój miasta Szczekociny...*, s. 112–113.

⁷² KDM. T. 4, nr 1129.

stacji dla króla na czas jego pobytu na zamku⁷³. Burgrabiowie sprawowali również sądy o charakterze patrymonialnym nad ludnością zamieszkującą tenutę, w ramach tzw. sądów starościńskich (burgrabiowskich). Przed sądem tym w sprawach majątkowych, głównie w sporach o długi, stawała również pobliska szlachta. Zdaniem J. Laberscheka wynikało to z faktu, że rycerstwo w drobnych sprawach nie zawsze chciało oczekiwać na roczki sądu ziemskiego krakowskiego w Lelowie, a tym bardziej niechętnie udawało się do sądu grodzkiego, do odległego Krakowa⁷⁴.

Kompetencje burgrabiów olsztyńskich niczym nie odbiegały od ogólnie przyjętych w Małopolsce. Także i oni w zastępstwie starostów rezydowali na zamku. Znanych jest czterech burgrabich olsztyńskich sprawujących swe funkcje z mandatu Jana ze Szczekocin. Pierwszym burgrabim olsztyńskim poświadczonym w źródłach za Jagiellonów był Tomek (Thomco), powołany wraz z innymi przedstawicielami okolicznej szlachty (m.in. ówczesny starosta olsztyński Jan ze Szczekocin) w 1407 roku przed sąd oficjała krakowskiego jako świadek w procesie o zabór dóbr należących do klasztoru kłarysek w Krakowie⁷⁵. Podwładnym Jana ze Szczekocin był zapewne również kolejny poświadczony imiennie burgrabia zamku Olsztyn Franciszek, urzędujący w 1408 roku⁷⁶. Prawdopodobnie to Franciszek w tym samym 1408 roku widymował wraz ze starostą Janem ze Szczekocin przywilej lokacyjny miasta Przyrowa⁷⁷. Poza tym o postaci tej nic więcej nie wiadomo.

Burgrabim olsztyńskim zarządzającym zamkiem olsztyńskim z mandatu Jana ze Szczekocin był Wojszyk, dziedzic Wójczy herbu Powąła, poświadczony w 1414 roku, który w późniejszym okresie, w latach 1433–1434, pełnił funkcję burgrabiego zamku krakowskiego. Z dokumentu wystawionego

⁷³ S. Kutrzeba: *Starostowie...*, s. 113–115; W. Bukowski: *Burgrabstwo krakowskie...*, s. 161–163; Z. Kaczmarczyk, S. Weyman: *Reformy wojskowe i organizacja siły zbrojnej za Kazimierza Wielkiego*. Warszawa 1958, s. 83–84.

⁷⁴ W rozmowie J. Laberschek przedstawił mi pogląd, że tego typu sądy starościńskie lub burgrabiowskie funkcjonowały we wszystkich zamkach królewskich w województwie krakowskim. A. Gąsiorowski: *Urzednicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*. Poznań 1970, s. 5–6, 187–189; Tenże: *Wójt i starosta. Ramię monarsze w polskim mieście średniowiecznym*. W: *Ars Historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*. Poznań 1976, s. 437–443.

⁷⁵ KDKK. T. 2, nr 501; J. Laberschek: *Nieznane karty...*, s. 28. Trudno zgodzić się z M. Antoniewiczem, zdaniem którego na liście świadków figuruje trzech burgrabiów olsztyńskich, do których historyk ten zaliczył również dwu umieszczonych obok Tomka świadków: Stachnika i Piotra (*Zamki i ludzie...*, s. 27). Wprawdzie przy ich imionach nie podano żadnych godności, wymieniając ich kolejno jeden po drugim, ale użycie przy słowie *burgrabius* biernika liczby pojedynczej („Thomconem Burgravium de Olsten”) wskazuje, że chodziło tu o jedną osobę.

⁷⁶ AP Kraków, Księgi Grodzkie Krakowskie, 1A, k. 73 v.; J. Laberschek: *Nieznane karty...*, s. 28.

⁷⁷ ZDM. Cz. 6, nr 1853.

24 czerwca 1414 roku w Częstochowie wiadomo, że bracia Piotr i Tomasz dziedzice Potoka herbu Śreniawa zobowiązali się zwrócić dług burgrabiemu Wojszykowi⁷⁸. Z tej wzmianki wynika jeszcze jedna kwestia: Częstochowa była miejscem obrad sądu starościńskiego (burgrabiowskiego), skoro w tym mieście zostało spisane powyższe zobowiązanie. Wiadomo, że w starostwie olsztyńskim znajdowały się przynajmniej dwie rezydencje monarsze: na zamku w Olsztynie i *curia regalis* w mieście Częstochowie. Według J. Laberscheka częstochowski dwór królewski pierwotnie, w czasach Kazimierza Wielkiego, mieścił się w zamku położonym na Górze Starej Częstochowy (wsi), późniejszej Jasnej Górze, na miejscu, w którym w 1382 roku został założony klasztor paulinów. Po sprowadzeniu paulinów rezydencja została przeniesiona przez ówczesnego posiadacza starostwa olsztyńskiego, a zarazem fundatora klasztoru Władysława Opolczyka, do niedawno założonego miasta monarszego – Częstochowy⁷⁹.

Jak już wcześniej wspomniano, starostowie olsztyńscy, a w ich zastępstwie burgrabiowie sprawowali sądy patrymonialne dla ludności starostwa, a czasem także rozstrzygali spory między zamieszkującą okolice Olsztyna szlachtą, która dla wygody wybierała nieopodal leżący sąd, nie wnikając w jego kompetencje. Poświadczony źródłowo proces sądowy przed burgrabim olsztyńskim zarejestrowany został w księdze grodzkiej krakowskiej pod datą 18 stycznia 1434. Wówczas to w zamku Olsztyn burgrabia Stanisław rozstrzygał sprawę o 23 grzywny między Mikołajem Mrukiem z Zaborza, dziedzicem Małus, a kmieciem Jakubem z Małus⁸⁰.

Warto także zwrócić uwagę na miejsca w jakich odbywały się roczniki; raz była to Częstochowa, a raz Olsztyn. Nie jest to bynajmniej przypadek. Książę opolski – jak już wspomniano – powołał nowe instytucje – starostwo olsztyńskie, powiat sądowy olsztyński oraz urzędy starosty, sędziego, podsędką i prokuratora (zarządcy dóbr) olsztyńskiego⁸¹. I już we władztwie Opolczyka ci starostowie, sędzia i podsądek bywają określani w źród-

⁷⁸ Wzmiankę tą przytoczył A. Chmiel na podstawie dokumentu pochodzącego z Archiwum klasztoru oo. Franciszkanów: (*Materiały sfragistyczno-heraldyczne. Herb Śreniawa*. Mies. Her. 1908, T. 1, s. 17. O pełnieniu przez Wojszyka z Wójczy godności burgrabiego krakowskiego zob. *Burgrabiowie zamku krakowskiego XIII–XV wieku. Spisy*. Opr. W. Bukowski. Kórnik 1999, nr 55, s. 44.; M. Antoniewicz: *Zamki i ludzie...*, s. 26; J. Laberschek: *Nieznane karty...*, s. 28. Wzmiankowany przez A. Chmiela dokument z 1414 r. został ostatnio wydany drukiem przez J. Laberscheka: *Na tropie rycerzy z [Złotego] Potoku i rozbójników z Ostrężnika*. „Almanach Częstochowy” 2002, T. 15, s. 58–59 (aneks).

⁷⁹ J. Laberschek: *Nowe spojrzenie na początki miasta Częstochowy*. „Almanach Częstochowy” 1994, T. 7, s. 9–11; Tenże: *Mało znane średniowieczne zamki na obszarze dzisiejszej Częstochowy: Jasna Góra, Błeszno i Mirów*. „Almanach Częstochowy” 1995, T. 8, s. 7–9.

⁸⁰ AP Kraków, GK 5, s. 17.

⁸¹ J. Laberschek: *Nieznane karty...*, s. 24

dłach na przemian jako olsztyńscy, a czasem jako częstochowscy. J. Laberschek uważa, iż chodzi tu o tych samych urzędników, którzy działali na terenie dystryktu olsztyńskiego. Jego zdaniem określenia olsztyński, częstochowski wzięły się od urzędowania i rozsądzania spraw w rezydencjach książęcych w Olsztynie i Częstochowie⁸². O tym, że chodzi tu o identycznych urzędników, świadczą sprawy, którymi oni się zajmowali, a w których powtarzają się te same osoby⁸³. Nie może więc dziwić fakt traktowania Częstochowy jako jednego z miejsc urzędowych starostwa olsztyńskiego w XV stuleciu. Była to po prostu kontynuacja dawniejszego zwyczaju. Należy również pamiętać, że do obowiązku starostów, a w praktyce do zastępujących ich burgrabiów, należało dbanie o rezydencje monarsze położone w obrębie tenuty i choćby z tego względu urzędnicy ci musieli do niej przybywać.

Burgrabim olsztyńskim o którym posiadamy znacznie więcej wiadomości, był Jan Służka z Mirowa (urodzony około 1400 – zmarł po 1472), który pełnił ten urząd z przerwami aż trzykrotnie w latach 1429–1434 (?), 1440–1445, 1454–1455, zarówno z ramienia Jana ze Szczekocin, jak i jego syna Piotra Wody ze Szczekocin⁸⁴. Z pochodzenia był on ruskim bojarem, rodem z Kijowa, który dostał się do niewoli podczas najazdu Świdrygiełły, brata Jagiełły, na Kijów. Ochrzczony w kościele katolickim, został przysięgnięty przez Jana ze Szczekocin herbu Odrowąż, który zajął się jego wychowaniem i wykształceniem w wojennym rzemiośle. Z racji pełnienia przez Jana rozmaitych posług na rzecz Szczekockiego przylgnęło do niego przezwisko Służka, z którym nie rozstawał się do końca życia⁸⁵. W 1425 roku Jan ze Szczekocin, będąc wówczas starostą olsztyńskim, nadał mu za zgodą króla 80 grzywien na wsi Mirów podlegającej zamkowi Olsztyn⁸⁶. Odtąd Służka pisał się z Mirowa. Około 1429 roku zyskał on urząd burgrabiego zamku olsztyńskiego.

⁸² Tamże, s. 16.

⁸³ „Prandotha de Vilkow litteram capitnei de Olstin habet ponere contra Virbantam de ibidem.” (SPPP. T. 8, nr 4748); „Prandotha de Vilkow optinuit XII marcas in Wirzbantha de ibidem, quia litteram capitanei Czenstochowiensis non posuit[...].” (SPPP. T. 8, nr 4835); „Virbantha de Vilkow litteram subiudicis de Czastochow habet ponere contra Albertum de ibidem.” (SPPP. T. 8, nr 4836); „Prandotha de Vilkow litt. Capitanei de Olstin contra Virchosl.” (SPPP. T. 8, uwaga 102/19). Wszystkie te sprawy pochodzą z 1388 r.

⁸⁴ AP Kraków, GK 3, s. 238; GK 12, 201, 561; AP Kraków, Księgi Ziemskie Krakowskie (dalej cyt.: ZK) 313, s. 166, 270–271, 278; KDM. T. 4, nr 1346, 1374, 1395, 1465; J. Laberschek: *Nieznane karty...*, s. 28–29; Tenże: *Najstarsze nobilitacje w Polsce na przykładzie Mikołaja wójta lełowskiego i Jana Służki z Mirowa*. W: *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*. Poznań 1997, s. 167–170; Tenże: *Mało znany piętnastowieczny bohater...*, s. 5–8; Tenże: *Służka Jan*. W: PSB. T. 39, s. 171–172.

⁸⁵ J. Laberschek: *Najstarsze nobilitacje...*, s. 167.

⁸⁶ ZDM. Cz. 2, nr 379.

W tym też czasie notowany był jako *familiaris* Jana ze Szczekocin⁸⁷. Burgrabim w Olsztynie był on najwyżej do 1434 roku, od tego roku bowiem sprawował ten urząd wspomniany powyżej, nieznany skądinąd Stanisław⁸⁸.

W tym czasie Służka przestał być burgrabim prawdopodobnie ze względu na udział w wyprawach wojennych u boku Piotra Wody, w których zresztą do tego stopnia odznaczył się męstwem, że w 1436 roku został nobilitowany przez Władysława Warneńczyka, otrzymując herb Wołha. Z herbem Jana Służki wiąże się pewna zagadka heraldyczna. Otóż nadany Służce przy nobilitacji herb Wołha wyobrażał na tarczy w czerwonym polu zbrojne ramię dzierżące strzałę. Nad tarczą umieszczony był hełm z labrami o pokryciu srebrnym i podbiciu czerwonym, a w klejnocie powtórzone zbrojne ramię ze strzałą, jak w polu tarczy⁸⁹. Tymczasem Jan Długosz w *Liber beneficiorum* przy opisie wsi Wyczerpy Mniejsze podał, że jej dziedzicem był „Johannes Sluzka de armis Pogonia”. Wypada się w tym miejscu zastanowić, czy przypisanie Służce herbu Pogonia było pomyłką Jana Długosza wynikającą z podobieństwa tych dwu herbów (herb Pogonia – jak wiadomo – przedstawia zbrojne ramię z mieczem), czy też nosiciel godła sam dokonał zmiany zawołania⁹⁰. Wracając do *curriculum vitae* Jana Służki, to wiadomo, że w 1438 roku brał on udział w wyprawie zbrojnej na Śląsk, podjętej w celu uzyskania tronu czeskiego dla Kazimierza Jagiellończyka. Mając poparcie kolejnego starosty olsztyńskiego Piotra Wody ze Szczekocin, syna Jana, uzyskiwał Służka kolejne sumy pieniężne na Mirowie i Wyczerpach Mniejszych w latach 1439–1444. Służka był dwukrotnie żonaty. Jego pierwszą żoną była Dorota, córka Stanisława z Rędzin i Rząsaw, herbu

⁸⁷ AP Kraków, GK 3, s. 238; J. Laberschek: *Najstarsze nobilitacje...*, s. 168.

⁸⁸ AP Kraków, GK 5, s. 17; J. Laberschek: *Nieznane karty...*, s. 29.

⁸⁹ J. Laberschek: *Najstarsze nobilitacje...*, s. 167; Tenże: *Mało znane średniowieczne zamki...*, s. 6; Tenże: *Służka Jan...*, s. 171; J. Szymański: *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*. Warszawa 1993, s. 295–296; *Z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej*. Wyd. Z. Helcel W: SPPP II, nr 3302: „clipeum siue scutum rubeum, in cuius medio manus armata usque ad pungnum sagittam gerens apparet, et super clipeo galeam tectura rubei et albi coloris coopertam, super cuius sumitate similiter manus armata cum sagitta[...].”

⁹⁰ *Joannis Długosz senioris canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*. Wyd. A. Przeździecki. T. 3. W: *Opera Omnia*. T. IX. Kraków 1864 (dalej cyt.: J. Długosz: *Liber beneficiorum...*), s. 155; Herb Pogonia nadany został przy nobilitacji Mikołaja Szawera wójta lelowskiego w 1434 r. przez Władysława Jagiełłę i w późniejszym czasie otrzymywali go inni nobilitowani. Herb ten wyobraża w polu złotym czerwoną podstawę i zbrojną prawicę srebrną wylaniającą się z obłoku i dzierżącą miecz. Nad tarczą hełm z koroną i labrami, z pokryciem barwy czerwonej, czarnej i złotej, a z podbiciem srebrnym. W klejnocie zbrojna prawica dzierżąca miecz (J. Laberschek: *Najstarsze nobilitacje...*, s. 165). Jak widać, podobieństwo między herbami Wołha i Pogonia jest duże – zbrojne ramię występuje zarówno na tarczach, jak i w klejnotach obu godła.

Pobóg, z którą miał dwie córki: Jadwigę i Katarzynę. Dorocie zapisał 200 grzywien na Mirowie i Wyczerpach. Z drugiego małżeństwa – z Jadwigą, córką Wojewódki ze Szczodrkowic (koło Olkusza) – Jan Służka potomstwa nie miał. Jadwidze również zapisał 200 grzywien na wspomnianych wsiach⁹¹.

Prawdopodobnie od drugiej połowy 1440 roku (a może już wcześniej – w pierwszej połowie 1440 lub nawet w 1439) Jan Służka powtórnie sprawował urząd burgrabiego olsztyńskiego. Zajmował się zamkiem pod nieobecność w kraju króla Władysława Warneńczyka oraz podkanclerzego (a zarazem starosty olsztyńskiego) Piotra ze Szczekocin. Świadczy to o dużym zaufaniu monarchy do Służki, skoro powierzył mu tak strategicznie położoną twierdzę⁹². Wiadomo też, że z powierzonych obowiązków burgrabia ten właściwie się wywiązywał, zachowując zamek w należytej gotowości bojowej⁹³. Służka był burgrabim olsztyńskim do 1445, a może do 1446 roku⁹⁴, a później w latach 1454–1455, kiedy to podkanclerzy koronny Piotr Woda udał się na wojnę z zakonem krzyżackim⁹⁵. Później nie jest już on wzmiankowany na tym urzędzie, pozostając aż do śmierci (po 1472) jedynie dzierżawcą wsi królewskich Mirowa i Wyczerpów⁹⁶.

Pozostali XV-wieczni burgrabiowie olsztyńscy nie pozostawili nam po sobie tak wielu informacji, mimo że mamy odnotowanych kilku z nich. W latach 1446 – 1452 zarządzał zamkiem w Olsztynie Piotr Tral z Gunic, dziedzic Mzurowa, mąż Beaty, córki Mikołaja z Tęgoborza. Burgrabia ten, mianowany z pewnością przez Piotra Wodę ze Szczekocin, często pojawiał się na roczkach sądu ziemskiego krakowskiego w Lelowie⁹⁷. W 1457 roku administracją zamku, zapewne z ramienia nowego starosty Pawła ze Szczekocin, zajmował się burgrabia Jakub Słotnicki, brak jednak jakichkolwiek

⁹¹ KDM. T. 4, nr 1346, 1384, 1395, 1463, 1465; J. Laberschek: *Najstarsze nobilitacje...*, s. 168–169; Tenże: *Mało znane średniowieczne zamki...*, s. 6–7; Tenże: *Służka Jan...*, s. 172.

⁹² J. Laberschek: *Nieznane karty...*, s. 29

⁹³ KDM. T. 4, nr 1395. W dokumencie wystawionym 27 lutego 1441 r. monarcha dziękuje temu burgrabiemu za strzeżenie zamku Olsztyn. Należy przypuszczać, że ową opieką zajmował się Służka przed zimą 1440 r. J. Laberschek uważa, że Służka był burgrabim olsztyńskim dopiero od 1441 r. (*Nieznane karty...*, s. 168).

⁹⁴ AP Kraków, ZK 313, s. 278 (rok 1445 – „Johannes Sluska de Mirow burgrabius holstenensis”). Następny burgrabia olsztyński Piotr Tral z Gunic odnotowany został dopiero w 1446 r. (AP Kraków, ZK 313, s. 333); J. Laberschek podał, że Służka był burgrabim olsztyńskim do 1444 r. (*Najstarsze nobilitacje...*, s. 168; Tenże: *Służka Jan...*, s. 172).

⁹⁵ J. Laberschek: *Najstarsze nobilitacje...*, s. 168–169; Tenże: *Służka Jan...*, s. 172; AP Kraków, GK 12, s. 201, 467, 561.

⁹⁶ J. Laberschek: *Najstarsze nobilitacje...*, s. 169–170; Tenże: *Służka Jan...*, s. 172.

⁹⁷ J. Laberschek: *Nieznane karty...*, s. 29; M. Antoniewicz: *Zamki i ludzie...*, s. 27; AP Kraków, ZK 313, s. 333, 341, 347, 389; ZK 314, s. 25, 45, 151.

bliższych informacji na jego temat⁹⁸. Nie wiemy nic również o innym burgrabim olsztyńskim – Mikołaju, który w 1474 roku został pozwany przez duchownego Mikołaja z Krzepic przed sąd oficjała krakowskiego⁹⁹. Był on prawdopodobnie urzędnikiem mianowanym przez Pawła Szczekockiego.

Z pewnością wiadomo jednak, że człowiekiem Pawła ze Szczekocin był Jan, zwany inaczej Iwańcem z Letyczowa, będący burgrabim olsztyńskim w 1479 roku, a najpóźniej przed rokiem 1482¹⁰⁰. Znany jest dokument, w którym starosta olsztyński Paweł zapisał Iwańcowi, za zgodą królewską, sumę 200 florenów na wsi królewskiej Siedlec za wierną służbę¹⁰¹.

Ostatnim znanym ze źródeł XV-wiecznych burgrabim olsztyńskim był Mikołaj Konarski urzędujący na zamku w roku 1497, zapewne pod auspicjami starosty Jana Trnki z Raciborzan¹⁰².

W I połowie XVI stulecia nie został odnotowany żaden burgrabia zamku w Olsztynie. W wykazach załogi zamkowej został wymieniony podstarość jako rezydujący w grodzie, natomiast w latach 1532–1534 nie występuje w nich burgrabia, którego notuje dopiero inwentarz z 1551 roku. Pierwszym znanym z imienia XVI-wiecznym burgrabim olsztyńskim był wzmiankowany w 1563 roku, owiany później legendami Kasper Karliński herbu Ostoja¹⁰³. Oznacza to, że w Olsztynie przez pewien czas kierował zamkiem podstarości, bez pomocy burgrabiego. Można tylko zastanawiać się, czy zmieniły się kompetencje nowego zarządcy grodu.

Pierwszym poświadczonym imiennie podstarościm olsztyńskim był w 1509 roku Paweł Szydłowski¹⁰⁴. Urzędował on w czasie, gdy starostą olsz-

⁹⁸ AP Kraków, GK 13, s. 772 („Jacobus Slothnyczky”). J. Laberschek: *Nieznane karty...*, s. 29.

⁹⁹ AMetrKr, Acta Officialia, sygn. 2, s. 70. Za udostępnienie mi tej wzmianki serdecznie dziękuję bratu Michałowi Gronowskiemu OSB.

¹⁰⁰ M. Antoniewicz: *Zamki i ludzie...*, s. 26; J. Laberschek: *Najstarsze nobilitacje...*, s. 169–170; Tenże: *Służba Jan...*, s. 172; AP Kraków, ZK 316, s. 56. W zapisce z 14 marca 1482 r. Jan Iwaniec został określony jako burgrabia „olim Olstinensis”.

¹⁰¹ Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie; KDM. T. 5; Materiały Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski, O – 152.

¹⁰² AP Kraków, GK 26, s. 598; J. Laberschek: *Nieznane karty...*, s. 29.

¹⁰³ We wszystkich inwentarzach starostwa olsztyńskiego podstarości występuje wielokrotnie, natomiast brak w wykazach pensji dla załogi zamkowej z lat 1532–1534 burgrabiego (AGAD, Inwentarz 1532, Rachunki 1532–1533, 1533–1534), którego notuje dopiero wykaz załogi z 1551 r. (AGAD, Inwentarz 1551, ASK, LVI O – 2, k. 174). Jednak pewną pośrednią wzmianką sugerującą, że burgrabia był jednak na zamku Olsztyn w I połowie XVI w., jest zanotowany w wydatkach starostwa z 1533 r. koń burgrabiego, dla którego rocznie oddawano 104 korce owsa (AGAD, Rachunki 1532–1533, ASK, LVI O – 2, k. 87). Może więc burgrabia był utrzymywany z innych źródeł i dlatego nie występuje na wykazach pensji dla rodzin? Kasper Karliński w 1563 r. otrzymał zapis na dochodach karczmny w należącej do starostwa wsi Turów (MRPS. Cz. 5/1, nr 2857; H. Kotarski: *Karliński Kasper*. W: PSB. T. 12, s. 48–49.).

¹⁰⁴ AGAD, Metryka Koronna 24, k. 442 v.

tyńskim był Mikołaj Szydłowiecki, podskarbi wielki koronny¹⁰⁵. Wśród najbliższej rodziny nie udało się znaleźć osoby, którą można by identyfikować z podstarościm Pawłem. Być może był to ktoś z klienteli Szydłowieckich, który pisał się Szydłowski. W dokumencie nazwisko tego podstarościego występuje w formie „Schzidlowski”, można więc wysunąć hipotezę, że pochodził on ze Skrzydłowa, czyli że był to przedstawiciel okolicznej szlachty¹⁰⁶. Ów podstarość Paweł w 1509 roku został zwolniony z wojny w celu strzeżenia zamku. Na tym przykładzie najlepiej widać, że urzędnicy ci mieli w stosunku do powierzonych im warowni podobne obowiązki, jak burgrabiowie.

Dla I połowy XVI wieku znanych jest jeszcze trzech podstarościch olsztyńskich: Marcin Borek, który – podobnie jak wspomniany Paweł – został w 1522 roku zwolniony z wyprawy wojennej w celu strzeżenia zamku, Bernard Gołyski, wzmiankowany w 1537 roku jako „quondam vicecapitaneus Olstinensis” (urzędował więc na zamku olsztyńskim przed tym rokiem) oraz Walerian Otwinowski herbu Gryf, który wystawił w 1550 roku dokument uprawniający sołtysów starostwa do przewozu soli z Wieliczki¹⁰⁷.

3.2. Załoga (familia) zamkowa

Na czele zamku stał burgrabia (później podstarostości), jednak dla należytego zarządzania warownią musiał on mieć do dyspozycji wielu pomocników. Skład obsady warowni był niewątpliwie uzależniony od dysponenta zamku, czyli od starosty, względnie od zastępujących go burgrabiego czy podstarościego¹⁰⁸. *Familia*, czyli stała załoga zamkowa, składała się z ludzi o różnej specjalności, nie tylko militarnej. Mówiąc o *familii* mamy na myśli wyłącznie osoby stale zamieszkujące w tej twierdzy. Nie zalicza się do niej ludzi, którzy świadczyli posługi wojskowe w zamku, ponieważ w warowni pojawiali się okresowo w czasie wojny lub innego zagrożenia bezpieczeństwa państwa, kiedy byli powoływani pod broń. O tej grupie ludzi mowa będzie dalej, w części dotyczącej militarnych funkcji zamku. Do jak najpełniejszego odtworzenia stałej obsady zamku Olsztyn podstawowym źródłem są wykazy załogi zamieszczone w inwentarzach starostwa olsztyńskiego z lat

¹⁰⁵ J. Kieszkowski: *Kancelarz...*, s. 30–31, 37.

¹⁰⁶ Wśród braci Mikołaja Szydłowieckiego był wprawdzie Paweł, kustosz katedry krakowskiej, kanonik sandomierski, ale zmarł on w roku 1506, a poza tym trudno przypuszczać, aby duchowny pełnił urząd podstarościego (K. Kieszkowski: *Kancelarz...*, s. 770).

¹⁰⁷ MRPS. Cz. 4/3, nr 13334, 18531; Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps 6147, T. 9, s. 158.

¹⁰⁸ M. Antoniewicz: *Zamki i ludzie...*, s. 26.

1532, 1551, oraz w rachunkach tego starostwa za lata 1532–1533, 1533–1534, a także w lustracjach województwa krakowskiego z 1564 i 1569 roku¹⁰⁹.

Z osób stale zamieszkujących w zamku należy w pierwszej kolejności wymienić tych, którzy zajmowali się jego strzeżeniem. Strażników (*cutodes*), czy też stróżów¹¹⁰ olsztyńskiego grodu znamy dopiero z początku XVI stulecia, a ściślej z 1532 roku. W latach 1532–1551 zamku Olsztyn strzegło pięciu *custodes castri*, z których czterech miało „nocte clamant”, otrzymując za to pensję w wysokości 4 złotych, a piąty z nich strzegł grodu zarówno w dzień, jak i w porze nocnej, a dostawał najniższe wynagrodzenie – 3 złote 10 groszy¹¹¹. Prawdopodobnie ten ostatni strażnik był w inwentarzu z 1551 roku określony jako „pobudka”¹¹². Szczególną funkcję strażniczą spełniał jeden wrotny (*ianitor* albo *portulanus*), poświadczony we wszystkich znanych wykazach załogi zamku olsztyńskiego, który pełnił swą służbę przy pierwszej, głównej bramie zamkowej, a otrzymywał niższą pensję niż strażnicy – 2 złote 12 groszy¹¹³. Strażnicy obsadzali zapewne wewnętrzne bramy, baszty i mury warowni. W drugiej połowie XVI stulecia liczba strażników zamku Olsztyn zmniejszyła się: w 1564 – do czterech, a w 1569 – do trzech, nie licząc hołomków i wrotnego, których liczba była niezmienna.

Prócz nich w I połowie XVI wieku na zamku poświadczonych zostało czterech tzw. „hołomczy, qui castrum custodiunt et portas aperiunt in die”. Ci tzw. hołomkowie, zwani w źródłach także „[c]olonici alias grodzianie”, „Grockymi sługami”, stanowili rodzaj konnych żołnierzy i zajmowali się – prócz stróżowania – również działalnością policyjną w stosunku do ludności starostwa¹¹⁴. Ich nazwiska: Zagajowski, Jan Złotowski, Szczucki, a w latach 1533–1534 Sokołowski (w 1532 czwartym hołomkiem był Borys) pozwalają przypuszczać, że strażnicy ci byli pochodzenia szlacheckiego. Za

¹⁰⁹ AGAD, Inwentarze 1532, 1551, Rachunki 1532–1533, 1533–1534, ASK LVI O – 2, k. 20 v.–21, k. 75–76, 141–142, 174; *Lustracja województwa krakowskiego 1564*. Wyd. J. Małecki. Cz. 1–2. Warszawa 1962–1964, cz. 2, s. 40. Bardzo ważnym źródłem dla właściwego przekładu na język polski nazewnictwa familii jest *Lustracja z 1569 r. (Lustracja województwa krakowskiego z 1569 roku)*. AGAD, dz. XVIII, sygn. 18, k. 546).

¹¹⁰ W lustracji z 1569 ta grupa załogi jest określona jako „stróże” (AGAD, *Lustracja 1569*, k. 546).

¹¹¹ AGAD, Inwentarz 1532; Rachunki 1532–1533, 1533–1534, ASK LVI O – 2, k. 21, 75 v., k. 141.

¹¹² AGAD, Inwentarz 1551, ASK LVI O – 2, s. 174.

¹¹³ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 21: „Janitor alias Wrathny”; *Lustracja... 1564*, s. 40: „portulanus”; AGAD, Inwentarz 1551, k. 164 v.: „Stubella circa portam wrothnemu”; AGAD, *Lustracja 1569*, s. 546: „wrothnemu”.

¹¹⁴ Drabami nazywało się tę grupę familii m.in. w zamkach spiskich (Lubowla, Podoliniec) oraz w Zatorze. *Lustracja... 1564*, Cz. 1, s. 187, 189, 227; Cz. 2, s. 40; AGAD, Inwentarz 1532, k. 20 v.; AGAD, *Lustracja 1569*, k. 546; A. Wyczański: *Studia nad gospodarką starostwa korczyńskiego...*, s. 169.

służbę w zamku płacono im po 4 złote rocznie. Liczba hołomków w zamku Olsztyn była niezmienna aż do 1569 roku i było ich czterech. Warto zauważyć, że hołomkowie mieli za zadanie strzec zamku w porze, kiedy czterech stróżów odpoczywało po nocy, czyli można stwierdzić, że strażę uzupełniały się, pracując na zmiany.

Interesująco przedstawiała się w 1569 roku forma wynagradzania stróżów (strażników), a mianowicie dwóch utrzymywano z zamku, a trzeciego opłacali sołtysi ze wsi starostwa olsztyńskiego¹¹⁵. Wszystko wskazuje na to, że strażnik otrzymujący pensję od sołtysów pełnił swą służbę w baszcie zwanej „sołtyską”. Nie ulega wątpliwości, że olsztyńscy strażnicy stanowili stałą załogę, utrzymywaną i opłacaną na koszt monarchy¹¹⁶. Wprawdzie zmieniał się ich skład personalny, ale kilku z nich pozostawało w grodzie niezmiennie przez kilka kolejnych lat. Pospolite imiona i przezwiska tych strażników (Schimek, Nicolaus, Janek, Pavel, Gregorius, Andreas, Clymek, Barthek, Martinus) wskazują, że byli oni pochodzenia chłopskiego, względnie mieszczkańskiego¹¹⁷. Prawdopodobnie rekrutowali się z biedniejszych rodzin i w służbie wojskowej znajdowali środki do życia.

Konieczność utrzymywania stałych strażników wynikała stąd, że wówczas praktycznie nie istniała już tzw. stróża, czyli powinność polegająca na obowiązku strzeżenia zamku przez okoliczną ludność wiejską. W ciągu XIV i XV wieku zastąpiono stróżę chłopską stałymi, dobrze wyszkolonymi załogami, które w każdej chwili gotowe były do odparcia lub powstrzymania ataku wroga. Stało się tak w związku z rozwojem sztuki wojennej (szczególnie z wprowadzaniem broni palnej) i zmianami w systemie obronnym. W nowych warunkach niewykwalifikowana w rzemiośle wojskowym ludność wiejska stawiała się do tego nieprzydatna¹¹⁸. Przykładem wykwalifikowanego w rzemiośle wojennym człowieka jest puszkarz, czyli żołnierz znający się na obsłudze dział i hakownic, a o tym, jak cenne były jego kwalifikacje, najlepiej świadczy jego pensja w wysokości 6 zł, czyli więcej niż uposażenie hołomków i strażników¹¹⁹. Z powyższych danych wynikałoby, że w czasie pokoju zamku Olsztyn strzegło 10–11 osób, z których część odbywała wartę w dzień, a część w nocy.

Ważnymi z punktu widzenia administracji dóbr grodu olsztyńskiego byli urzędnicy zajmujący się zarządem majątkowym i dokumentacją. Do tego typu ludzi należeli *factor prediorum*, czyli zarządca folwarków, oraz *notarius* –

¹¹⁵ Lustracja... 1564, Cz. 2, s. 40; AGAD, Lustracja 1569, k. 546.

¹¹⁶ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O –2, k. 21. W 1532 r. pięciu strażnikom płacono po 4 złote, jeden dostawał 2, a pozostali dwaj 1,5 i 1 złoty.

¹¹⁷ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O –2, k. 21; AGAD, Rachunki 1532–1533, ASK LVI O –2, k. 75 v.

¹¹⁸ S.M. Zajaczkowski: *Udział ludności wiejskiej...*, s. 69

¹¹⁹ AGAD, Rachunki 1532–1533, ASK LVI O –2, k. 75 v.

pisarz. Z inwentarza z 1532 roku wynika, że przez jakiś czas w zamku Olsztyn funkcję pisarza pełnił kapelan zamkowy. Osobny pisarz występuje w wykazach załogi tej warowi dopiero od 1551 roku¹²⁰. Pisarza olsztyńskiego notuje już dokument z 1408 roku. Wówczas urzędnik ten spisywał dokument starosty olsztyńskiego Jana ze Szczekocin zatwierdzający przywilej lokacyjny miasta Przyrowa¹²¹. Z tego wnioszek, że pisarz zamkowy zajmował się dokumentacją wszelkich spraw związanych z grodem i jego przynależnościami. Prowadził on także archiwum zamkowe. Pisarz zamieszkiwał na zamku wraz ze sługą (*cum famulo*)¹²², a otrzymywał największą po podstarościm pensję – 8 złotych rocznie¹²³.

Nie znamy do końca zakresu kompetencji zamieszkującego na zamku zarządcy folwarków starostwa olsztyńskiego. Określenie *factor prediorum trium sub castro* pozwala uznać go za administratora trzech położonych nieopodal zamku folwarków: Borowego, Bobrownik i Ciecierzyna¹²⁴. W roku 1524 poświadczony został imiennie „factor in Olstin” Mikołaj Taszowski, który wówczas został zwolniony z wyprawy wojennej¹²⁵. Zarządem czwartego folwarku Zarębice, położonego w najbardziej odległej od zamku części starostwa, zajmował się inny *factor*, „qui etiam custodit et procurat necessaria ad castrum Olsztyn” i w związku z tym posiadał do dyspozycji konia utrzymywanego na koszt starostwa¹²⁶. Pensje, w wysokości 6 złotych, które otrzymywali obaj zarządcy, stawia ich dość wysoko w hierarchii urzędniczej starostwa, jeżeli zważy się, że tyle samo pieniędzy otrzymywał burgrabia.

Osobami niezbędnymi w zamku byli ci, którzy zajmowali się dostarczaniem i przygotowywaniem żywności dla jego mieszkańców. We wszystkich wykazach załogi występuje klucznik zamkowy, czyli szafaż (*claviator castris*, *claviger*), który był odpowiedzialny za spiżarnie zamkowe i otrzymywał wynagrodzenie w takiej wysokości, jak strażnicy i hołomkowie – 4 zł¹²⁷. Najstarszy zachowany inwentarz wzmiankuje kucharza zamkowego (*cocus castris*), piekarza (*pistor panis*) i piwowara, inaczej słodownika (*braxator cervisie*)¹²⁸, a rachunki z lat 1532–1534 także chmielarza, zapewne trudnią-

¹²⁰ AGAD, Inwentarze 1532, 1551; AGAD, Rachunki 1532–1533 i 1533–1534, ASK LVI O – 2, k. 20 v., k. 75, k. 141, k. 174; AGAD, Lustracja 1569, k. 546.

¹²¹ ZDM. Cz. 6, nr 1853.

¹²² AGAD, Inwentarz 1551, ASK LVI O – 2, k. 166, k. 174.

¹²³ Lustracja... 1564, Cz. 2, s. 40; AGAD, Lustracja 1569, k. 546.

¹²⁴ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 20 v.

¹²⁵ MRPS. Cz. 4/1, nr 4532.

¹²⁶ AGAD, Rachunki 1532–1533, ASK LVI O – 2, k. 87.

¹²⁷ AGAD, Inwentarze 1532, 1551, ASK LVI O – 2, k. 20 v., k. 174.

¹²⁸ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 20 v.; AGAD, Lustracja 1569, k. 546: „słodownikowy”.

cego się uprawą chmielu¹²⁹. Bez tych osób naprawdę trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie warowni. Wyżywienie całej załogi zamkowej wraz z rodzinami wymagało produkcji podstawowych środków żywności na miejscu, stąd też obecność tam piekarza wypiekającego chleb i piwowara wytwarzającego piwo dla załogi. W latach 1532–1534 na olsztyńskim zamku poświadczony został jeden kucharz, ale już inwentarz z 1551 oraz lustracja z 1569 roku wymieniają drugiego kucharza oraz pomocnika kucharskiego – *kuchcika*. Być może po prostu jeden z nich prowadził kuchnię dla elity zamkowej zamieszkującej na górze zamku, a drugi gotował dla czeladzi zamieszkującej zamek dolny i średni¹³⁰. Można być niemal pewnym, że w tej ogromnej warowni zarówno kucharz, piekarz, jak i piwowar byli już od dłuższego czasu, zapewne od początków jego istnienia. Analogicznie możemy się domyślać, mimo milczenia źródeł, że również myśliwi, którzy dostarczali dziczyzny na potrzeby rodziny, zamieszkivali w tym zamku na wiele lat przed rokiem 1551¹³¹. Badania archeologiczne wykazały, że na zamku Olsztyn odżywiano się w średniowieczu dziczyzną, o czym świadczą szczątki turów, bobrów, dzików, jeleni, zajęcy znalezione tam w najstarszych warstwach kulturowych¹³².

Jak wiadomo, nie samym chlebem człowiek żyje, dlatego nie ma się co dziwić, że mieszkańcy zamku w trosce o swe zbawienie utrzymywali także kapelana. Duchowny tego grodu po raz pierwszy został poświadczony najprawdopodobniej w 1410 roku. W tym roku wzmiankowany jest bowiem w aktach oficjała krakowskiego niejaki „Gregorius presbyter de Volstin” w sprawie przeciwko Markowi z Racławic (zapewne olkuskich)¹³³. O tym, że chodziło tu o prezbitera olsztyńskiego, a nie wolsztyńskiego, zdaje się świadczyć druga, nieco późniejsza informacja pochodząca z tego samego źródła. Otóż jeszcze w 1410 roku w sprawie z tym samym co poprzednio Markiem z Racławic występuje „Gregorius presbyter de Rabstiny”¹³⁴. Wydaje się, że nie była to przypadkowa zbieżność imion. Najprawdopodobniej wzmiankowany Grzegorz zanim został prezbitrem na zamku Rabsztyn, był kapłanem w Olsztynie, zapewne jeszcze na początku 1410 roku.

Bez wątpienia zamek olsztyński posiadał swego kapelana, czy też prezbitera w 1433 roku. Dwukrotnie bowiem w tymże roku odnotowany został „Sta-

¹²⁹ AGAD, Rachunki 1532–1533 i 1533–1534, ASK LVI O – 2, k. 75, k. 141 v.

¹³⁰ AGAD, Inwentarz 1551, ASK LVI O – 2, k. 174; AGAD, Lustracja 1569, k. 546.

¹³¹ W inwentarzu z 1551 r. występują „myśliwiec” i „myśliwczyk”, natomiast w lustracji z 1564 r. jedynie „myśliwiec”, który otrzymywał 4 złote pensji. AGAD, Inwentarz 1551, ASK LVI O – 2, k. 174; Lustracja 1564, cz. 2, s. 40.

¹³² W. Chrzano wska: *Fosylne i subfosylne szczątki kostne zwierząt z Jaskini Zamkowej Dolnej w Olsztynie k. Częstochowy*. W: Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej we Wrocławiu. R. 107. Wrocław 1975, s. 187.

¹³³ AKM, Kraków, A. Off. 4, k. 64.

¹³⁴ Tamże, k. 66.

nislau praesbiter de Olstyn”¹³⁵. Z pewnością nie mogło tu być mowy o innym duchownym niż zamkowy, gdyż nie było wówczas osady o tej nazwie. Stałą obecność kapelana, który – co ciekawe – otrzymywał pensję w wysokości 8 złotych rocznie, w olsztyńskiej warowni notują XVI-wieczne wykazy załogi z lat 1532–1534. Wszystko wskazuje na to, że w tym czasie kapelan był zarazem pisarzem zamkowym¹³⁶.

Zamek Olsztyn zamieszkiwali także rzemieślnicy, tak potrzebni dla naprawy różnego rodzaju sprzętów. Do najlepiej zarabiających spośród nich fachowców należał strycharz, do obowiązków którego należała produkcja cegły i dachówki, otrzymujący wysoką pensję aż 8 złotych¹³⁷. Prócz strycharza – mimo milczenia na ten temat źródeł – można się pośrednio domyślać zamieszkiwania i funkcjonowania w zamku lub tuż obok niego pracowników, którzy pod jego nadzorem zajmowali się produkcją materiałów budowlanych (cegieł, zaprawy budowlanej). W inwentarzu z 1532 roku, jest bowiem wzmiankowany pod zamkiem, poza obrębem murów, piec do wypalania cegieł i wapna. Wszystko wskazuje na to, że strycharz był utrzymywany na zamku Olsztyn tylko czasowo, mianowicie w okresie przebudowy warowni. Kiedy prace budowlane zostały zakończone, zaprzestano utrzymywania tego rzemieślnika na etacie zamkowym¹³⁸.

Tej wysokości wynagrodzenie jak strycharz otrzymywał również *carpentarius*, czyli cieśla bądź stolarz, który był potrzebny w zamku, do naprawy różnego rodzaju sprzętów użytkowych i też konstrukcji drewnianych. Mniejszą o 2 złote od dwu wspomnianych rzemieślników pensję otrzymywał *faber*, czyli – jak można przypuszczać – kowal¹³⁹. Na podstawie zachowanych śladów, odkrytych w trakcie badań archeologicznych, można uznać, że mógł to być pracownik kuźni, który zajmował się przerabianiem żelaza i produkcją potrzebnych w warowni przedmiotów¹⁴⁰. O tym, że chodzi tutaj o kowala, upewnia nas lustracja z 1569 roku¹⁴¹.

¹³⁵ AKM, Kraków, A. Off. 5, k. 3, 18.

¹³⁶ AGAD, Inwentarze 1532, 1551; Rachunki 1532–1533, 1533–1534, ASK LVI O – 2, k. 20 v., 75, 141.

¹³⁷ AGAD, Inwentarz 1532, Rachunki 1532–1533, 1533–1534, ASK LVI O – 2, k. 20 v., 75, 141; A. Wyrobisz: *Średniowieczne cegielnie...*, s. 76.

¹³⁸ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 5. Mimo że w wykazach załogi zamku Olsztyn po 1534 r. nie spotykamy już strycharza, to warto zauważyć, że cegielnia pod tą warownią była jeszcze w I połowie XVII w. (*Opis zamku Olsztyn 1631*, s. 198). Może wówczas rzemieślnicy wypalający cegłę mieszkali w Olsztynku?

¹³⁹ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 20 v.; W. Błaszczczyk: *Badania archeologiczne...*, s. 101–103; J. Zimny: *Rodzaje dymarskiej techniki wytopu żelaza w zamkach częstochowskiego zagłębia rudonośnego*. „Rocznik Muzeum w Częstochowie”. T. 2. Częstochowa 1966, s. 35–43.

¹⁴⁰ W. Błaszczczyk: *Badania archeologiczne...*, s. 101–103.

¹⁴¹ AGAD, Lustracja 1569, s. 546.

Członkiem załogi olsztyńskiego zamku był także woźnica (*auriga*), znany nawet z imienia (Andrzej), poświadczony w latach 1532–1534, który otrzymywał pensję równą uposażeniu hołomków, strażników i piekarza, a mianowicie 4 zł.

Rachunki z lat 1532–1533 i 1533–1534 informują nas o pobycie na zamku Olsztyn dość egzotycznych mieszkańców, a mianowicie Tatarów i Mołdawian. O ich przebywaniu tamże dowiadujemy się dzięki temu, że – podobnie jak błaznom – kupowano im buty.¹⁴² Skąd wzięli się Tatarzy i Mołdawianie w Olsztynie, położonym przecież w dość odległym od południowo-wschodnich granic Korony punkcie, możemy się jedynie domyślać.

W wyjaśnieniu tej zagadki może pomóc fakt, że informacje o Tatarach i Mołdawianach pochodzą z rachunków sporządzonych na zlecenie Piotra Opalińskiego, nowego starosty olsztyńskiego. Z kolei nie jest żadną tajemnicą, iż Opaliński znajdował się blisko dworu królewskiego i brał udział w ważnych wydarzeniach politycznych. Wiadomo, że był on wśród podpisujących w lutym 1532 roku w Krakowie zawieszenie broni z Mołdawią. Piotr Opaliński stał także na czele polskiego poselstwa do sułtana tureckiego Sulejmana w 1533 roku, a głównym celem misji miało być uzyskanie zgody sułtana na pokój z Polską¹⁴³. Być może Opaliński otrzymał jeńców w prezencie od władcy Turków w 1533 roku, a może też zostali oni wzięci do niewoli jeszcze wcześniej w jednej z licznych bitew – np. Mołdawianie w bitwie pod Obertynem (1531), a Tatarzy z kolei w bitwie pod Olszanicą (1527). Czy właśnie te wydarzenia przywiodły do olsztyńskiego zamku Tatarów i Mołdawian, tego się nie dowiemy. Należy jednak pamiętać, że prowadzenie osadnictwa tatarskiego głównie na Litwie, ale i w Koronie, było w tym czasie powszechnie stosowaną praktyką¹⁴⁴.

Prócz codziennych obowiązków mieszkańcy wielofunkcyjnej warowni olsztyńskiej pozwalali sobie również na rozrywki. W grodzie tym w roku 1533 zostało poświadczonych dwóch błaznów o imionach bądź przezwiskach: Valek i Baccalarius¹⁴⁵.

Wydatki na wynagrodzenie dla podstarościego i załogi zamku olsztyńskiego w roku 1532 wyniosły ponad sto dwa złote.

¹⁴² AGAD, Rachunki 1532–1533, 1533–1534, ASK LVI O – 2, k. 76, 141 v.

¹⁴³ W. Dworzaczek: *Opaliński Piotr*. W: PSB. T. 24, s. 97–98.

¹⁴⁴ M. Plewczyński: *Obertyn 1531*. Warszawa 1994, s. 217–220; L. Podhorodecki: *Chanat krymski i jego stosunki z Polską w XV–XVIII wieku*. Warszawa 1987, s. 62; P. Borawski: *Z dziejów kolonizacji tatarskiej w wielkim księstwie litewskim i w Polsce (XV–XVII wiek)*. „Przegląd Orientalistyczny” R. 101, 1977, nr 4, s. 298–300.

¹⁴⁵ AGAD, Rachunki 1532–1533, ASK LVI O – 2, k. 76.

4. Starostwo Olsztyńskie od końca XIV do I połowy XVI wieku

4.1. Starostowie olsztyńscy i ich uprawnienia

Na czele olsztyńskiego zamku oraz podległego mu obszaru stali starostowie. Wprawdzie nie rezydowali oni na stałe w warowni, to jednak czerpali oni stamtąd poważne korzyści materialne. W związku z tym, że starostwo olsztyńskie było intratnym urzędem, a sam zamek bardzo ważną strategicznie twierdzą, monarchowie powierzali ten gród swym zaufanym dostojnikom. Niemal przez cały XV wiek zamek olsztyński dzierżyli w swych rękach Szczekoccy, przedstawiciele możnego rodu Odrowążów. Posiadali oni urząd starosty olsztyńskiego przez trzy pokolenia, począwszy od Jana ze Szczekocin w 1406 roku, a skończywszy na jego wnuku Pawle w 1492 roku.

Jan ze Szczekocin był jednym z najwierniejszych stronników króla Władysława Jagiełły. Gdy w roku 1406 uzyskał starostwo olsztyńskie, był wówczas starostą sandomierskim. Dopiero w 1410 roku został kasztelanem lubelskim, a później też m.in. starostą sądeckim, starostą generalnym wielkopolskim i starostą dobrzyńskim¹⁴⁶. Tenutariuszem olsztyńskim stał się on w drodze zapisów pieniężnych na zamku Olsztyn, których król Władysław Jagiełło dokonał jako zastaw za udzielone mu przez Jana pożyczki. Pierwszy raz monarcha nadał Janowi ze Szczekocin sumę czterystu grzywien w 1406 roku. Do tej kwoty król dołączył w 1411 roku kolejne sześćset grzywien¹⁴⁷. Owe sumy Jan uzyskał dziedzicznie, ale obciążone one były powinnościami. Kasztelan lubelski miał bowiem z tych pieniędzy dokonać remontu zamku Olsztyn, przygotować stację królewską oraz zwerbować i opłacić załogę zamkową¹⁴⁸. Sześć lat później za swe wierne służby, a faktycznie jako zastaw za pożyczkę dla monarchy, Jan Szczekocki otrzymał na zamku i jego przynależnościach zapis kolejnych dwustu grzywien¹⁴⁹. Sumy pieniężne, które dostojnik ten uzyskiwał, przyczyniały się wprawdzie do jego wzbogacenia, ale nie powodowały bynajmniej większego zainteresowania tym lo-

¹⁴⁶ J. Laberschek: *Początki i rozwój miasta Szczekociny...*, s. 109; Urz Mp, s. 140, 304 (nr 535, 1330); K. Górski: *Jan ze Szczekocin*. W: PSB. T. 10, s. 483; Tenże: *Ród Odrowążów w wiekach średnich*. „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego” 1926/1927, T. 8, s. 25, 75.

¹⁴⁷ KDM. T. 4, nr 1129. Dokument ten wystawiony w 1411 r. informuje również o wcześniejszym nadaniu z 1406 r.: „[...]sexingentas marcas (...) ascribimus ad quadringentas marcas, quas primitus de anno Domini millesimo quadringentesimo sexto sibi in eodem castro Holstyn donavimus et inscripsimus.”; J. Laberschek: *Początki i rozwój miasta Szczekociny...*, s. 111.

¹⁴⁸ KDM. T. 4, nr 1129; J. Laberschek: *Początki i rozwój miasta Szczekociny...*, s. 111.

¹⁴⁹ KDM. T. 4, nr 1166.

kalnym urzędem. Jan ze Szczekocin obracał się w kręgach wielkiej polityki, a Olsztyn traktował marginalnie¹⁵⁰. Jednak posiadanie przez niego starostwa olsztyńskiego i dobrzyńskiego wraz z grodami w Olsztynie i Bobrownikach dawało mu dużą siłę. Zrozumiałe jest więc, że Jagiełło mimo całego zaufania, jakim obdarzał tego dostojnika, zażądał w 1425 roku od niego i jego synów Piotra, Dobiesława i Jana, aby przysięgli, że dochowają mu wiernych służb w tych zamkach¹⁵¹.

Jan ze Szczekocin był starostą olsztyńskim najprawdopodobniej do 1432 roku, czyli do swej śmierci¹⁵². Po nim urząd ten objął w drodze dziedziczenia zapisów jego syn Piotr Woda (pierwszy raz poświadczony jako tenutariusz olsztyński w 1433), późniejszy podkanclerzy Królestwa Polskiego. Sprawował ten urząd aż do swej śmierci w bitwie pod Chojnicami w 1454 roku¹⁵³. Podobnie jak ojciec, dostojnik ten uzyskiwał od monarchów sumy pieniężne zabezpieczone na grodzie olsztyńskim. Od Władysława Jagiełły w 1433 roku uzyskał Piotr Woda dwieście grzywien, a od Władysława Warneńczyka w latach 1439–1443 kolejnych tysiąc czterysta grzywien, co czyniło łącznie ogromną kwotę tysiąca sześciuset grzywien¹⁵⁴. Nadania te otrzymał on głównie za swój udział w wyprawie zbrojnej na Śląsk, podjętej w celu uzyskania korony czeskiej dla Kazimierza Jagiellończyka w 1438 roku oraz za służbę przy królu ze stu zbrojnymi na Węgrzech¹⁵⁵.

Przed 1391 rokiem gród olsztyński był stolicą dystryktu sądowego. Badania J. Laberscheka wykazały, że w 1392 roku rozpoczął swe funkcjonowanie jednolity powiat sądowy lelowski, który objął północną część ziemi krakowskiej¹⁵⁶. Olsztyn utracił funkcję stolicy dystryktu sądowego, a zamek stał się od tej pory jedynie ośrodkiem starostwa niegrodowego – tenuty. Starostowie – tenutariusze – olsztyńscy stanowili ramię królewskie na powierzonym im obszarze, posiadali jurysdykcję patrymonialną nad ludnością zamieszkującą okręg zamkowy. Sądownictwo sprawowali oni bądź zastępujący ich burgrabiowie, w ramach tzw. sądu starościńskiego (burgrabiowskiego), przed którym to sądem w drobnych sprawach stawało również rycerstwo. Wynikało to z faktu, że tenutariusze olsztyńscy jako przedstawiciele królewskiej

¹⁵⁰ J. Laberschek: *Nieznane karty...*, s. 28; K. Górski: *Ród Odrowążów...*, s. 79.

¹⁵¹ KDM. T. 4, nr 1225; K. Ożóg: *Piotr Woda ze Szczekocin*. W: PSB. T. 26, s. 435; J. Laberschek: *Początki i rozwój miasta Szczekociny...*, s. 111.

¹⁵² Urz Mp, 39; J. Sperka: *Szafrancowie...*, s. 222–230.

¹⁵³ W listopadzie 1433 r. Piotr Woda uzyskał dwieście grzywien na zamku Olsztyn i jego przynależnościach. Przynajmniej więc od tego czasu był on starostą olsztyńskim (KDM. T. 4, nr 1304); K. Ożóg: *Piotr Woda...*, s. 434–436; J. Laberschek: *Początki i rozwój miasta Szczekociny...*, s. 112.

¹⁵⁴ KDM. T. 4, nr 1304, 1356, 1371, 1432, 1437.

¹⁵⁵ K. Ożóg: *Piotr Woda...*, s. 434–435.

¹⁵⁶ J. Laberschek: *Rola średniowiecznego Lelowa...*, s. 56–57.

administracji cieszyli się autorytetem u okolicznej szlachty. Nie bez znaczenia był też fakt, że rycerstwo w drobnych sprawach nie zawsze chciało oczekiwać na roczki sądu ziemskiego krakowskiego w Lelowie, czy też wybierać się do Krakowa do sądu grodzkiego.

Być może funkcjonowanie sądu na zamku olsztyńskim związane było z przyzwyczajeniem okolicznej szlachty do załatwiania spraw w pobliskim grodzie, tak jak to było w czasie władzy na tym terenie księcia Władysława Opolczyka. W roku 1396 na zamku w Olsztynie odbyła się sesja sądowa, w której brała udział szlachta zamieszkująca powiat olsztyński: Jaśko z Niegowej i Wawrzyniec z Kotowic. Nie wiadomo kto wówczas ten sąd sprawował¹⁵⁷.

W późniejszym czasie odbywały się, za przyzwoleniem monarszym, dalsze nieregularne sesje sądowe przed sądem starościńskim w Olsztynie (których terminy uzależnione były od pobytu starosty w zamku). Przykładem takich sesji mogą być dwie prowadzone w Olsztynie w 1435 i 1441 roku. W obu przypadkach sprawy rozstrzygał Piotr Woda ze Szczekocin. W roku 1435 toczyła się sprawa o 30 grzywien między Prandotą z Przełęku a sołtysem Siedlca Klemensem, a w 1441 r. sprawa między Mikołajem prepozytem klasztoru mstowskiego a wójtem mstowskim Mikołajem¹⁵⁸.

Natomiast nie był zamek Olsztyn ośrodkiem starostwa grodowego, czyli nie sprawowano w nim jurysdykcji starościńskiej w rozumieniu czterech artykułów grodzkich. Tego typu kompetencje posiadały jedynie sądy grodzkie, a ściślej – dla tej części ziemi krakowskiej sąd grodzki na zamku w Krakowie. Starostwo olsztyńskie aż do końca swego istnienia było już niegrodowym (tenutą monarszą), a starostowie byli tenutariuszami. W odniesieniu do podlegających zamkowi dóbr wykonywali oni, poprzez swoich urzędników, jedynie zarząd gospodarczy¹⁵⁹. Starostowie lub burgrabiowie sądzili ludność zamieszkującą ich dobra, ale było to sądownictwo typu patrymonialnego. Do tego typu uprawnień odnosi się dokument Władysława Jagiełły, w którym monarcha ten, nadając w 1399 roku Stanisławowi, Maćkowi i Wacławowi z Rększowic trzy wolne łany, cztery stawy oraz młyn w tejże wsi Rększowice, która „in districtu castri Holstinensi” była usytuowana, postanowił, by oni i ich sukcesorzy „non alibi, nisi duntaxat coram capitaneo castri nostri Holstinensi predicti, qui protunc fuerit [...] semper respondere teneantur iudicialiter ad obiecta”¹⁶⁰.

¹⁵⁷ SPPP. T. 8, nr 5704.

¹⁵⁸ AP Kraków, GK 5, s. 386 i GK 7, s. 384; J. Laberschek: *Nieznane karty...*, s. 26.

¹⁵⁹ J. Laberschek: *Nieznane karty...*, s. 24–25; S. Kutrzeba: *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich*. Cz. 1: *Województwo krakowskie*. W: „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydz. Historyczno-Filozoficzny”. T. 42. 1902, s. 361–362.

¹⁶⁰ KDM. T. 4, 1053.

Kolejnym starostą olsztyńskim był syn Piotra Wody, a wnuk Jana Szczekockiego, kasztelana lubelskiego, Paweł ze Szczekocin, który był już zawsze tytułowany jako „tenutarius Olstinensis” lub „tenutarius castri nostri Olstin”¹⁶¹. Tenutariuszem olsztyńskim został on być może od razu po śmierci swego ojca w 1454 roku i z pewnością przejął zamek Olsztyn w drodze dziedziczenia. Pierwszy raz na tym urzędzie został jednak poświadczony dopiero w 1457 roku¹⁶². W latach 1454–1457 nie ma wzmianki o żadnym innym staroście zamku Olsztyn. Paweł ze Szczekocin urząd tenutariusza olsztyńskiego sprawował aż do 1492 roku, tzn. prawdopodobnie do swej śmierci, gdyż później w źródłach nie występuje¹⁶³. W roku 1471 poślubił on Annę Tęczyńską, córkę Andrzeja Tęczyńskiego z Rabsztyna. Paweł ze Szczekocin dokonał zapisu dla Anny na tencucie olsztyńskiej¹⁶⁴.

Paweł Szczekocki był starostą łukowskim i zawichojskim¹⁶⁵, jednak najbardziej związany był z Olsztynem. W przeciwieństwie do swoich poprzedników, starosta ten najprawdopodobniej rezydował na stałe w tym zamku. W źródłach występuje on od lat pięćdziesiątych do dziewięćdziesiątych z tytułem tenutariusza olsztyńskiego, co oznacza, że była to jego najwyższa godność¹⁶⁶. Jego związki z Olsztynem musiały być bardzo wyraźne, skoro w źródłach nazywany on jest zamiennie jako Paweł ze Szczekocin i Paweł Olsztyński. Również synowie Pawła ze Szczekocin w źródłach nazywani są „Olsztyńskimi”¹⁶⁷. Ważną inicjatywą tego tenutariusza było podjęcie w 1488 roku wraz z królem Kazimierzem Jagiellończykiem lokacji pod zamkiem mia-

¹⁶¹ K. Górski: *Ród Odrowążów...*, s. 25; K. Ożóg: *Piotr Woda...*, s. 346.

¹⁶² AP Kraków, GK 13, s. 445–446.

¹⁶³ Ostatni raz Paweł ze Szczekocin poświadczony został w 1492 r., później już w źródłach nie występuje (AP Kraków, GK 23, s. 815). Na początku 1493 r. (10 lutego) tenutariuszem olsztyńskim był już Mikołaj Morski (AGAD, MK, 17, k. 29; K. Nabiałek: *Dzieje miasta Olsztynek koło Częstochowy od założenia do połowy XVII wieku*. W: „Prace Historyczne”. Z. 129. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków 2002, s. 86.

¹⁶⁴ SPPP. T. 2, nr 4067; J. Laberschek: *Początki i rozwój miasta Szczekociny...*, s. 113; J. Kurtyka: *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity politycznej*. Kraków 1997, s. 403, 513, 574–575.

¹⁶⁵ K. Ożóg: *Piotr Woda...*, s. 346; J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 574–575.

¹⁶⁶ AP Kraków, GK 13, s. 445–446. GK 23, s. 815; SPPP. T. 2, nr 4067, 4068, 4274; MRPS. Cz. 1, nr 1469, 1570; Cz. 2, nr 105; AGAD, MK 14, mkf. nr 534, s. 258–259.

¹⁶⁷ Starosta z rodu Odrowążów w źródłach występuje zamiennie jako Paweł ze Szczekocin i Paweł Olsztyński. Najwyraźniej jest to widoczne w zapisie sądowej z 1471 r., w której na początku został określony jako „Paulus de Szczekocini”, a w następnym zdaniu już jako „Paulus Olstinsky” – SPPP. T. 2, nr 4086. Znani są czterej synowie Pawła: Stanisław Woda Olsztyński, Jan, Piotr i Andrzej Olsztyńscy (ci dwaj ostatni byli na początku XVI w. Dziedzicami Włoszczowy). J. Laberschek: *Nieznane karty...*, s. 26; Tenże: *Początki i rozwój miasta Szczekociny...*, s. 113 oraz tabela genealogiczna zamieszczona w tym artykule; *Jana Łaski Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*. Wyd. ks. J. Łukowski. T. 1. Gniezno 1880, s. 568.

sta Olsztynka. Paweł Szczekocki vel Olsztyński miał być dziedzicznym wójtem nowej osady. Niestety, z powodu śmierci nie była mu dana możliwość realizacji tego planu¹⁶⁸.

Najpóźniej w lutym roku 1493 część dochodów zamku Olsztyn przejął Mikołaj z Morska, zwany Morskim, herbu Topór, który dzięki małżeństwu z Anną Tęczyńską, wdową po Pawle ze Szczekocin, stał się współtenutariuszem olsztyńskim. Wówczas – jak wynika z dokumentu z 1493 roku – pozostała część starostwa olsztyńskiego mieli w posiadaniu, na zasadzie dziedziczenia, synowie Pawła ze Szczekocin. Synowie ci nie zostali wymienieni imiennie, ale możemy się domyślać, że byli to znani z innych źródeł Jan i Piotr, którzy już miesiąc później wdali się w awanturę z Mikołajem Morskim, drugim mężem ich matki¹⁶⁹. W źródłach Mikołaj Morski jest poświadczony jako tenutariusz zamku Olsztyn w latach 1593–1596¹⁷⁰.

Jednak już w sierpniu 1497 roku jako starosta olsztyński jest wzmiankowany Jan Trnka z Raciborzan, starosta oświęcimski i sądecki, który dzierżył Olsztyn w latach 1497–1501. Nie wiadomo, w jaki sposób Jan Trnka został tenutariuszem olsztyńskim, ale wiadomo, że w 1501 roku król zapisał mu na zamku tym i jego przynależnościach, jako zastaw za pożyczkę, dalszych 4000 złotych. Trnka w 1498 roku dokonał zapisu na rzecz swej żony Katarzyny z Poku na tencie olsztyńskiej jako posag 3000 złotych, a rok później do zapisu dołączył jeszcze sumę 4000 złotych¹⁷¹.

W roku 1502 król Aleksander Jagiellończyk przekazał tenutę olsztyńską, zapewne po jej wykupieniu z rąk wdowy po Janie Trnce, swemu bratu królewiczowi Zygmunutowi Jagiellończykowi, wówczas księciu Głogowa i Opawy, a późniejszemu królowi Zygmunutowi Staremu¹⁷². Działalność królewicza Zygmunta okazała się bardzo korzystna dla starostwa olsztyńskiego, a w szczególności dla miasta Częstochowy. Dzięki jego staraniom król Alek-

¹⁶⁸ AGAD, MK 14, mkf. nr 534, s. 258–259; K. Nabiałek: *Dzieje miasta Olsztynek...*, s. 86–87.

¹⁶⁹ MK 17, s. 29; J. Laberschek: *Początki i rozwój miasta Szczekociny...*, s. 113, tabela genealogiczna; J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 575.

¹⁷⁰ Materiały do drugiego tomu *Zbioru Dokumentów oo. Paulinów* w przygotowaniu J. Zbudniewka, nr 103; MRPS. Cz. 2, nr 105; AP Kraków, ZK 316, s. 171–172; J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 574–575.

¹⁷¹ Urz Krak., nr 517; MRPS. Cz. 2, nr 775, 1137, 1150, 1248, 1350, 1521; AP Kraków, GK 28, s. 13.

¹⁷² MRPS. Cz. 3, nr 344, 345, 347; S. Krakowski: *Stara Częstochowa. Studia nad genezą, ustrojem i strukturą ludnościową i gospodarczą Częstochowy (1220–1655)*. Częstochowa 1948, s. 127–128; S. Krakowski: *Dzieje Częstochowy od wieku XII do początków XIX*. W: *Dzieje Częstochowy od zarania do czasów współczesnych*. Katowice 1964, s. 37–38; M. Antoniewicz: *Herby miast województwa częstochowskiego*. Częstochowa 1984, s. 28; Tenże: *Narodziny miasta*. W: *Dzieje miasta i klasztoru Jasnogórskiego*. T. 1: *Okres staropolski*. Częstochowa 2002, s. 141–144.

sander Jagiellończyk odnowił prawo magdeburskie Częstochowy, wystawiając 22 marca 1502 roku odpowiedni przywilej. Dokument ten jest najstarszym źródłem informującym o sprawowaniu przez Zygmunta Jagiellończyka funkcji tenutariusza olsztyńskiego¹⁷³. Również pod wpływem prośby starosty olsztyńskiego Zygmunta w 1504 roku mieszczenie częstochowscy otrzymali od króla prawo pobierania myta z mostu na rzece Warcie¹⁷⁴.

Już po objęciu tronu polskiego Zygmunt Stary nadał starostwo olsztyńskie swojemu współpracownikowi Mikołajowi Szydłowieckiemu herbu Odrowąż, późniejszemu podskarbiemu wielkiemu koronnemu. Musiało to nastąpić najpóźniej na początku stycznia 1508 roku, a zapewne już w końcu 1507 roku, mimo że po raz pierwszy Mikołaj Szydłowiecki był tytułowany jako „Olstiniensis capitaneus” dopiero 15 marca 1508¹⁷⁵. W dniu 12 stycznia 1508 roku zostały ustanowione w należących do starostwa olsztyńskiego miastach targ i jarmark w Częstochowie oraz targ w Przyrowie, a warto zwrócić uwagę, że w tym samym dniu ustanowiono też targi w należących do Mikołaja Szydłowieckiego Szydłowcu i Gostyninie. Trudno uznać, że był to przypadek, jeżeli zważy się, iż przywileje targowe dla Przyrowa i Częstochowy wystawione zostały w Radomiu, którego wówczas starostą był rzeczony Mikołaj¹⁷⁶.

Nie zagłębiając się w szczegóły, można dużo powiedzieć o działalności Szydłowieckiego jako starosty olsztyńskiego. Starał się umożliwiać rozwój miast starostwa, uzyskując królewskie przywileje na utworzenie targów w Przyrowie i Częstochowie, potwierdzenie prawa Częstochowy do pobierania myta z mostu na Warcie (1512) oraz zwolnienie mieszczań częstochowskich z opłat celnych i targowych na lat dwanaście (1519)¹⁷⁷. Dzięki Szydłowieckiemu zachował się także przywilej na wójtostwo w Częstochowie z roku 1423, gdyż został on konfirmowany w 1530, a później potwierdzony jeszcze raz przy sprzedaży tego wójtostwa Janowi Klizinskiemu w roku 1532. Zdaniem S. Krakowskiego, zabiegi Mikołaja Szydłowieckiego o potwierdzenie przywileju wójtowskiego wynikały z faktu, że starosta ten był przez jakiś czas również wójtem w tym mieście¹⁷⁸. Bez wątpienia starania Szydłowieckie-

¹⁷³ AGAD, MK 17, k. 328 v.–329; S. Krakowski: *Stara Częstochowa...*, s. 46–47, 127–128; S. Krakowski: *Dzieje Częstochowy...*, s. 38; M. Antoniewicz: *Narodziny miasta...*, s. 141.

¹⁷⁴ MRPS. Cz. 3, nr 1764; S. Krakowski: *Stara Częstochowa...*, s. 128.

¹⁷⁵ J. Kieszkowski: *Kanclerz...*, cz. 1, s. 30–31, 37; Urz Krak, s. 173; MRPS. Cz. 4/1, nr 392; Cz. 4/2, nr 8709.

¹⁷⁶ J. Kieszkowski: *Kanclerz...*, s. 30–31; MRPS. Cz. 4, nr 225–228.

¹⁷⁷ MRPS. Cz. 4/1, nr 1807; S. Krakowski: *Stara Częstochowa...*, s. 127; Tenże: *Dzieje Częstochowy...*, s. 38; M. Antoniewicz: *Herby...*, s. 28.

¹⁷⁸ Nowy dokument dodatkowo stanowi uzupełnienie przywileju Władysława Jagiełły z 1423 r., gdyż znalazło się w nim dokładne określenie jego kompetencji administracyjnych i uprawnień gospodarczych (AGAD, MK 45, s. 276–280; MK 46, k. 222–224; S. Krakowski: *Stara Częstochowa...*, s. 71–73; Tenże: *Dzieje Częstochowy...*, s. 49–50). O przywileju z 1423 r. na wój-

go o poprawę sytuacji w mieście znajdowały wsparcie u króla Zygmunta Starego, który Częstochowę darzył sympatią, a zapewne także sentymentem.

Jednym z przykładów dbałości Szydłowieckiego o powierzony majątek monarszy jest zachowana okładka rachunków starostw: krzepickiego i olsztyńskiego z 1529 roku¹⁷⁹. Mikołaj Szydłowiecki był starostą olsztyńskim do swej śmierci, prawdopodobnie do stycznia 1532 roku¹⁸⁰. Zapewne z okresem jego rządów wiąże się powołanie na zamku olsztyńskim, w miejsce burgrabiego, urzędu podstarościę¹⁸¹. Za tego starosty dokonano również restauracji tej warowni i rozpoczęto jej rozbudowę, dokończoną za kolejnego tenutariusza Piotra Opalińskiego z Bnina herbu Łódzia, wówczas kasztelana łędzkiego, a później kasztelana gnieźnieńskiego, ochmistrza dworu Zygmunta Augusta, stronnika królowej Bony¹⁸². Opaliński został starostą olsztyńskim najpóźniej w marcu 1532 roku. Przez pierwsze dwa lata dzierżył on starostwo na zasadzie do wiernych rąk, ale już w 1534 król dokonał zmiany tytułu prawnego, oddając mu tenutę olsztyńską warendę za roczną opłatę 200 złotych, zamienioną na użytkowanie dożywotnie¹⁸³.

Po śmierci Piotra Opalińskiego, na początku 1551 roku, starostwo olsztyńskie przeszło w ręce rodu Ocieskich herbu Jastrzębiec (poczynając od Jana Ocieskiego, kanclerza koronnego, przez jego synów Jana i Joachima Ocieskich), pozostało w ich rękach do 1613 roku¹⁸⁴. Wprawdzie działalność Ocie-

stowo w mieście Częstochowie dla Zygryda Baruta zob. J. Laberschek: *Wójtostwo częstochowskie w czasach piastowskich i jagiellońskich*. „Almanach Częstochowy” 2004, s. 11–18; Tenże: *Rycerstwo Częstochowy...*, s. 109–110; Tenże: *Nowe spojrzenie...*, s. 9; Tenże: *Częstochowski zespół osadniczy*. „Almanach Częstochowy” 2002, s. 16.

¹⁷⁹ Same rachunki niestety się nie zachowały. Wspomniana okładka została reprodukowana na fotografii w pracy J. Kieszkowskiego: *Kanclerz...*, cz. 1, tablica XIV; cz. 3, s. 664–665.

¹⁸⁰ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2; MRPS. Cz. 4/2, nr 15833, 15834.

¹⁸¹ AGAD, MK 24, k. 442 v.

¹⁸² MRPS. Cz. 4/2, 12236; AGAD, Inwentarze 1532, 1551, ASK LVI O – 2; J. Kieszkowski: *Kanclerz...*, s. 76, 549; W. Dworzaczek: *Opaliński Piotr*. W: PSB. T. 24, s. 97–100; Urz Wp, nr 43, 579, 610.

¹⁸³ MRPS. Cz. 5/1, nr 137; A. Sucheni-Grabowska: *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny*. Cz. 1: *Geneza egzekucji dóbr*. Wrocław 1974, s. 206.

¹⁸⁴ Po raz pierwszy Jan Ocieski jako starosta olsztyński poświadczony został w inwentarzu starostwa olsztyńskiego, który rozpoczęto spisywać na jego zlecenie 17 stycznia 1551 r. (AGAD, Inwentarz 1551, ASK LVI O – 2, k. 164). Dokumenty monarsze nadające Janowi Ocieskiemu starostwo olsztyńskie pochodzą ze stycznia i lutego 1551 r. (MRPS. Cz. 5/2, nr 5119, 5165). Starostą olsztyńskim był do 1563 r., po nim objął ten urząd jego syn, również Jan, i dzierżył go do 1583 r., kiedy to scedował starostwo na swego brata Joachima. Joachim Ocieski był starostą olsztyńskim aż do swej śmierci w 1613 r. (A. Sucheni-Grabowska: *Ocieski Jan...*, s. 507–511; Taż: *Monarchia...*, s. 206; H. Kowalska: *Ocieski Joachim*. PSB. T. 23, s. 513–514; Urz Krak, nr 340, 492; K. Chłapowski: *Starostowie w Małopolsce 1565–1668*. W: *Spółeczeństwo staropolskie. Studia i szkice*. Red. A. Izydorczyk, A. Wyczański. Warszawa 1986, s. 127.

szych na terenie starostwa jest problemem, który wykracza poza ramy niniejszego opracowania, chciałbym jednak zaznaczyć, że już rok po objęciu starostwa, w 1552, nowy starosta podjął działania zmierzające do poprawy sytuacji słabo rozwijającego się, lokowanego w 1488 roku miasta Olsztynek. Wystarał się on u arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Dzierzgowskiego o założenie parafii w Olsztynie oraz ufundował tam pierwszy kościół, który zapewne od jego imienia przyjął wezwanie św. Jana Chrzciciela. Również jego wstawiennictwu u króla Zygmunta Augusta należy przypisać wystawienie dla Olsztyńka przywileju na utworzenie w tym mieście czterech jarmarków¹⁸⁵.

4.2. Przynależności i dochody zamku olsztyńskiego

We władztwie Opolczyka zamek Olsztyn był stolicą rozległego dystryktu sądowo-administracyjnego. Podlegały temu zamkowi zarówno dobra monarsze, jak i rycerskie oraz kościelne. Po włączeniu Olsztyna do Królestwa Polskiego zmienił się zasięg posiadłości tego grodu. Władysław Jagiełło pozostawił w okręgu zamkowym jedynie królewszczyznę. Tylko od nich urzędnicy olsztyńscy mieli prawo egzekwowania świadczeń. Wprawdzie do początku lat czterdziestych XV stulecia funkcjonował jeszcze w odniesieniu do obszaru podległego grodowi w Olsztynie termin *districtus*. W źródłach z tego okresu osady należące do zamku olsztyńskiego określane są jako „in districtu Holstinensi sitis” względnie jako leżące „sub castro nostro Olstiniensi”. Były to jednak wsie królewskie (Mirów, Rększowice)¹⁸⁶. O przynależności do grodu olsztyńskiego osad prywatnych nie było już wówczas mowy. Starostowie – tenutariusze – olsztyńscy posiadali, z mandatu monarszego, uprawnienia gospodarczo-administracyjne, a także sadownicze jedynie w stosunku do królewszczyzn i ludności je zamieszkujących.

Dokument z 1399 roku wzmiankujący „*districtus castri Holstinensis*” pozwala nam przyjąć, że w tym czasie funkcjonowało już starostwo olsztyńskie¹⁸⁷. Do osad podporządkowanych zamkowi Olsztyn należały w XV wieku wspomniane już wsie Mirów i Rększowice, a także miasta Przyrów i Częstochowa¹⁸⁸. W 1458 roku jako posiadłości tego zamku poświadczono zostały Biskupice, Czatachowa, Krasawa, Bobrowniki, Kusięta, Lgota, Suliszowice, Przemysłowice (obecna nazwa Przemiłowice), Turów, Wierz-

¹⁸⁵ K. Nabiałek: *Dzieje miasta Olsztynek...*, s. 89–94.

¹⁸⁶ KDM. T. 4, nr 1053, 1092, 1346, 1374, 1395; ZDM. Cz. 7, nr 2002 (dokumenty z lat 1399–1441).

¹⁸⁷ KDM. T. 4, nr 1053.

¹⁸⁸ ZDM. Cz. 6, nr 1853; KDM. T. 4, nr 1356.

chowisko (część królewska), Zdrębice (obecnie Zrębice), Sygątka (obecnie Sygontka), Bukowno i Zarębice¹⁸⁹. Sześć lat później dodatkowo zamkowi podlegał folwark Ciecierzyn¹⁹⁰, a w 1480 roku także wieś Siedlec¹⁹¹. Listę tę możemy z powodzeniem uzupełnić o wsie: Zalesice¹⁹², Wiercica, Dzbów (Dźbów) i Wyczerpy Mniejsze (królewskie) oraz o dwie kuźnice, które powstały w końcu XV stulecia: Dzbowską (1493) i Osiny (1498), wszystkie one bowiem należały do starostwa olsztyńskiego w 1532 roku¹⁹³. Należy dodać, że wieś Wyczerpy dzieliła się na dwie części: królewską i szlachecką. Tylko jedna z nich należała do zamku Olsztyn. Podobnie rzecz się miała z Wierzchowiskami. Były dwie osady o tej nazwie: Wierzchowisko Małe i Wierzchowisko Duże, z których tylko ta druga wchodziła w skład starostwa olsztyńskiego¹⁹⁴. Prócz tego po 1488 roku zaczęło się tworzyć pod zamkiem miasto królewskie o nazwie Olsztynek, które istniało już na pewno na początku XVI stulecia, mimo że nie składano stamtąd żadnych świadczeń¹⁹⁵.

Wśród wsi starostwa olsztyńskiego osiem posiadało prawo niemieckie: Siedlec (lokacja 1354)¹⁹⁶, Wyczerpy (lokacja 1356), Krasawa (lokacja 1364), Rększowice (lokacja 1369), Bukowno (lokacja 1384), Suliszowice (pierwsza wzmianka dotycząca tej wsi w 1411), Mirów (lokacja przed 1418), Dzbów (najstarsza wzmianka dotycząca tej wsi lata 1470–1480, więc lo-

¹⁸⁹ AP Kraków, GK 14, s. 63.

¹⁹⁰ AP Kraków, ZK 314, s. 179.

¹⁹¹ KDM. T. 5 – Materiały, O – 125.

¹⁹² Część wsi Zalesice należała przed 1532 r. do starostwa, ale została zastawiona nieznanemu szlachcicowi za sumę 100 złotych – AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 7 v.

¹⁹³ J. Długosz: *Liber beneficiorum...*, T. 2, s. 221; AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 11 v.–12, 17 v.–18; SHG. Cz. 3, z. 2, s. 484–491 (hasło *Kuźnice* oprac. J. Laberschek), s. 384–385, 391–392; J. Laberschek: *Kuźnice żelazne w ziemi krakowskiej w średniowieczu*. „Teki Krakowskie” 1996, T. 3, s. 109–111.

¹⁹⁴ J. Laberschek: *Rozwój osadnictwa w powiecie lelowskim do r. 1400*, mps, s. 143, 277; J. Laberschek: *Częstochowski zespół osadniczy...*, s. 13–14.

¹⁹⁵ MK 14, s. 258–259; MK 21, k. 18v–19v; K. Nabiałek: *Dzieje miasta Olsztynek...*, s. 78–80, 84.

¹⁹⁶ Dokument lokacyjny wsi Siedlec z 1354 r. znany był dotychczas z wpisu w *Rewizji starostwa olsztyńskiego z 1631 roku* (AGAD, ASK XLVI 42, k. 92–92 v.). J. Laberschek. W: SGH. Cz. 2, z. 2, s. 71 (hasło *Grodzisko*); Tenże: *Mało znane średniowieczne zamki...*, s. 7; Tenże: *Nowe spojrzenie...*, s. 11; Tenże: *Rycerstwo Częstochowy i jej najbliższych okolic (przełom XIV i XV wieku)*. „Teki Krakowskie” 1997, T. 5, s. 103; Tenże: *Początki Częstochowy na tle stosunków osadniczych*. W: *Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*. T. 1: *Okres staropolski*. Częstochowa 2002, s. 112. Jednak autorowi niniejszego artykułu udało się odnaleźć ten dokument w transumpcie Zygmunta Starego, w Metryce Koronnej. Sołtys wsi Siedlec w 1530 r. przedstawił do zatwierdzenia królowi dokument Pawła ze Szczekocin zawierający przywilej Kazimierza Wielkiego z 1354 r. (AGAD, MK 45, s. 372–373).

kacja przed tym rokiem). W siedmiu z tych osad funkcjonowały sołectwa, a w jednej z nich wójtostwo (Krasawa)¹⁹⁷. Dwa miasta starostwa – Częstochowa i Olsztynek – posiadały wójtostwo, a w Przyrowie poświadczono zostało sołectwo¹⁹⁸.

W roku 1532, prócz wymienionego wcześniej, wzmiankowanego w 1464 roku folwarku Ciecierzyn, w skład starostwa wchodziły jeszcze trzy folwarki: Borowy, Zarębice (niezależnie od wsi Zarębice) i Bobrowniki (zapewne folwark ten utworzono na miejscu dawnej osady o takiej samej nazwie)¹⁹⁹. Stan zagospodarowania starostwa olsztyńskiego uległ pewnej zmianie w I połowie XVI wieku. Między 1532 a 1551 rokiem utworzony został jeszcze jeden folwark – Częstochowa, bliżej niezlokalizowany²⁰⁰. Wówczas zanikła także Lgota, jedna z wsi starostwa, położona około 5 km na południe od Mstowa, która najprawdopodobniej – wraz z folwarkiem Bobrowniki – włączona została do utworzonego w II połowie XVI wieku folwarku Joachimów²⁰¹.

W pierwszej połowie XVI stulecia, a zapewne też w średniowieczu, część osad należących do klasztorów kanoników regularnych w Mstowie, paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie oraz klarysek w Krakowie miało obowiązek świadczenia do grodu w Olsztynie daniny w owsie. Były to Mykanów, Cykarzew, przed 1551 także Rybna (klasztor krakowski), Zawada, Jaskrów, Konin, Morsko, Żerkowice (klasztor mstowski), Kawodrza, Grabówka, Lgota, Częstochówka i Szarlejka (klasztor częstochowski)²⁰²

¹⁹⁷ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 11–11 v., 13 v.– 14, k. 16, 17–17 v.; *Revisia starostwa olsztyńskiego z 1631 r.*, ASK XLVI 42, k. 70; *Lustracja... 1564*, Cz. 2, s. 24, 30; ZDM. Cz. 4, nr 977, 1004, 1069; J. Długosz: *Liber beneficiorum...* T. 2, s. 221; J. Laberschek: *Częstochowski zespół osadniczy...*, s. 12, 14; Tenże: *Początki Częstochowy na tle stosunków osadniczych...*, s. 112–115. Dotychczas uznawano za najstarszą wzmiankę dotyczącą Suliszowic informację z 1412 r. (*Najstarsza księga sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku Krakowskim*. Wyd. A. Kłodziński. „Archiwum Komisji Prawniczej” 1936, T. 10, nr 3043). Udało mi się jednak odszukać w najstarszej księdze oficjalatu krakowskiego wzmiankę o tej wsi z lutego 1411 r. (AKM Kraków, A. Off. 10, s. 243). Wprawdzie wzmianka ta została wydana przez B. Przybyszewskiego (*Cracovia Artificum. Supplementa. Teksty źródłowe do dziejów kultury i sztuki z najdawniejszych oficjaliów krakowskich lata 1410–1412 oraz 1421–1424*. Wybrał i objaśnił B. Przybyszewski. Kraków 1985, nr 41), ale została tam błędnie odczytana nazwa wsi „Sulikouicze” zamiast „Suliszowicze”.

¹⁹⁸ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 9–9 v. Po raz pierwszy wójt Olsztyńska poświadczony został w 1564 r. (*Lustracja... 1564*, Cz. 2, s. 22).

¹⁹⁹ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 5 v.–8 v.; ZDP. Z. 1, nr 13; SHG. Cz. 1, z. 1, s. 149.

²⁰⁰ AGAD, Inwentarz 1551, ASK LVI O – 2, k. 181 v.

²⁰¹ J. Laberschek: *Lgota*. W: SHG. Cz. 3, z. 3, s. 575–576.

²⁰² AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 18 v.–19.

Ponadto w starostwie olsztyńskim funkcjonowało pięć młynów: dwa na rzece Warcie (Częstochowa i Mirów), dwa na rzece Wiercicy (Przyrów, Sygątka), jeden na stawie Borowy (w folwarku Borowy koło Olsztyna)²⁰³.

W I połowie XVI stulecia do zamku należały, więc trzy miasta, osiemnaście wsi, cztery folwarki, dwie kuźnice, pięć młynów. Prócz tego dwanaście osad klasztornych świadczyło do tego grodu daninę w owsie (osep).

Na dochody starostwa olsztyńskiego składały się więc: opłaty łanowe lub czynsz domowy od wsi i miast, opłaty od cechów, królewszyna, opłaty solne, daniny zbożowe sep i osep, daniny w kogutach i w jajach, daniny miodowe, opłaty z karczem, młynów, kuźnic, komory celnej na rzece Warcie w Częstochowie, opłaty z sołectw i wójtostw oraz dochody z folwarków.

Zgodnie z najstarszym zachowanym inwentarzem starostwa olsztyńskiego, w roku 1532 łączna suma dochodów pieniężnych starostwa nie przedstawiała się zbyt imponująco i wyniosła 396 złotych i 29 groszy. Jednak o wiele większą wartość niż wpływy pieniężne miały daniny naturalne. W roku 1532 ludność osad starostwa dostarczyła 110 korców mąki z młynów, 100 korców jęczmienia (lub też słodu jęczmiennego), 111 korców żyta, 929 korców owsa oraz 319 kogutów, 41 i pół kopy jaj kurzych (2490 sztuk) i 53 kwarty miodu. Jeżeli przyjąć, zgodnie z danymi podawanymi przez M. Handelsmana, cenę 1 korca owsa na 6 złotych i 12 groszy, to za sam owies uzyskałoby się 5281 zł²⁰⁴.

Do powinności mieszkańców osad starostwa dochodziły jeszcze świadczenia na stację królewską²⁰⁵.

5. Zamek Olsztyn jako stacja monarsza

Jedną z funkcji olsztyńskiego zamku już od XIV stulecia było udzielanie monarsze i jego dworowi gości.

Prawdopodobnie już od czasów Kazimierza Wielkiego obok zamku Olsztyn łączyły się dwa trakty: z Krakowa na Śląsk i Wielkopolskę. Jedna, bowiem droga – biegnąca od strony Olsztyna przez Kromiów, Włodowice

²⁰³ AGAD, Inwentarze 1532, 1551; Rachunki 1532–1533, ASK LVI O – 2, k. 9–9 v., 17, 18, 66, 212.

²⁰⁴ O przynależnościach i dochodach starostwa olsztyńskiego, z wykorzystaniem inwentarzy z 1532 i 1551 r., pisał także M. Handelsman: *Materiały do dziejów wsi polskiej*. W: Tenże: *Studia historyczne*. Warszawa 1911, s. 63–66.

²⁰⁵ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 19 v.

(od II połowy XIV wieku też Żarki²⁰⁶, a co najmniej od 1415 roku przez Zaborze²⁰⁷) i Biskupice – dochodziła do Olsztyna od południa. Druga z nich – ciągnąca się z Lelowa przez Potok i Przemilowice – osiągała zamek od południowego zachodu. Oba te trakty łączyły się ze sobą w pobliżu olsztyńskiej warowni i stąd już jeden szlak ciągnął się na północny zachód. Do momentu wytyczenia przeprawy przez Wartę trakt dochodził do wsi Częstochowy przez Mstów i Wyczerpy, a po wytyczeniu nowej przeprawy na rzece Warcie biegł przez miasto Częstochowę, wieś Częstochowę i dalej ciągnął się na Kłobuck i Krzepice²⁰⁸. Prócz tych dróg w odległości kilku kilometrów od Olsztyna ciągnął się stary trakt krakowsko-wielkopolski z kierunku Lelowa, przechodzący przez wchodzące niegdyś w skład opola mstowskiego osady Lusławice, Zagórze, Małusy, Mstów, dalej przez Wyczerpy, Częstochowę, a stamtąd do Kłobucka i Krzepic. Wydaje się pewne, że usytuowanie zamku przy tak ważnych szlakach komunikacyjnych nie było dziełem przypadku. Zamek zapewne spełniał funkcję strażnicy królewskich dróg, łączących stolicę państwa z najważniejszymi dzielnicami państwa: Wielkopolską i Śląskiem, ale był on również dogodnym miejscem dla postoju podróżującego monarchy i jego dworu.

Podstawą finansowania podróży monarszej w średniowiecznej Polsce, podobnie zresztą jak w Europie Zachodniej, była domena królewska. W poszczególnych ośrodkach kluczy majątkowych, przede wszystkim w starostwach, tenentariusze byli zobowiązani egzekwować od podlegającej im ludności świadczenia stacyjne i gromadzić je w miejscu przeznaczonym na gościnę dla króla i jego dworu. Takim miejscem zazwyczaj był zamek, ale rezydencje monarsze zakładano również w specjalnie do tego celu przygotowanych domach²⁰⁹.

W starostwie olsztyńskim w średniowieczu istniały dwie rezydencje monarsze: jedna w zamku Olsztyn, a druga – zdaniem J. Laberscheka – początkowo w zamku położonym na Górze Starej Częstochowy (wsi), później – Jasnej Górze, która po fundacji klasztoru paulinów przeniesiona została

²⁰⁶ J. Laberschek: *Rozwój osadnictwa...*, s. 54, 146.

²⁰⁷ B. Wyrozumska: *Drogi w ziemi krakowskiej do końca XVI wieku*. Wrocław 1977, s. 60–62; J. Laberschek: *Nowe spojrzenie...*, s. 10–11; Tenże: *Częstochowski zespół osadniczy...*, s. 8; Tenże: *Rozwój osadnictwa...*, s. 54, 287. Pierwsza wzmianka źródłowa dotycząca Zaborza pochodzi z 1415 r. (AP Kraków, ZK 6, s. 66). Natomiast w 1529 r. wzmiankowany jest odcinek tej drogi między Jaroszewem a Zaborzem (AP Kraków, ZK 317, s. 458–561).

²⁰⁸ Takı przebieg tych dróg obrazują XVIII-wieczne mapy województwa krakowskiego (K. De Perthees: *Mapa szczegulna województwa krakowskiego i księstwa siewierskiego z 1787 r.* Paris 1792; *Mapa województwa krakowskiego z doby sejmu czteroletniego (1788–1792)*. Oprac. K. Buczek. Kraków 1930; zob. też *Lustracja dróg województwa krakowskiego z 1570*. Wyd. B. Wyrozumska. Wrocław 1971, s. 63).

²⁰⁹ A. Gąsiorowski: *Stacje królewskie w średniowiecznej Polsce*. KHKM 1972, T. 20, nr 2, s. 255–263.

do lokowanego niedawno miasta Częstochowy²¹⁰. Po raz pierwszy częstochowska stacja królewska poświadczona została źródłowo w dokumencie z 1356 roku, w którym nakazano sołtysowi oraz kmieciom wsi Wyczerpy wypłacanie obiednego podczas pobytu monarchy w Częstochowie²¹¹. Natomiast funkcjonowanie na obszarze starostwa olsztyńskiego dwu stacji zarejestrowane zostało w inwentarzu z 1551 roku, wówczas z pewnością druga ze stacji znajdowała się w mieście królewskim Częstochowie, w owej wspomnianej już „curia regalis” (zob. pkt 3.1)²¹². Jeżeli uznamy za słuszną hipotezę J. Laberscheka, zgodnie z którą założycielem miasta Częstochowy był Kazimierz Wielki, to można by się posunąć dalej i uznać, że królewska rezydencja w tym mieście była już planowana przy lokacji Wyczerpów w roku 1356²¹³. Być może to wtedy dokonano się wytyczenie nowej przeprawy przez Wartę.

O tym, w jaki sposób rozkładały się za Jagiellonów obowiązki stacyjne ludności starostwa olsztyńskiego, informuje inwentarz z 1551 roku. Wyróżnieni zostali kmiecie i ogrodnicy, „qui sunt prope castrum” (Olsztyn), ale wsie w tym miejscu nie zostały wyszczególnione, oraz „ville prope Częstochowa”: Rększowice, Dźbów, Wyczerpy i Wierzchowisko²¹⁴. Można więc powiedzieć, że została ściśle wyznaczona organizacja zaopatrywania obu monarszych rezydencji: w mieście Częstochowie („curia regalis”) oraz w zamku Olsztyn. Należy przyjąć, że osadami, które miały dostarczać świadczenia stacyjne do olsztyńskiego zamku, były wsie starostwa, z wyjątkiem tych czterech osad położonych koło Częstochowy, które miały transportować daninę do stacji częstochowskiej. Wyszczególnione zostały też wówczas konkretne powinności stacyjne wsi i miast starostwa oraz osad klasztornych i niektórych szlacheckich. Częstochowa miała dostarczyć w ramach stacji 24 korce mstowskie owsa, 12 beczek piwa, 1 stóg siana i 1 wołu. Przyrów, podlegający zamkowi w Olsztynie, miał jako świadczenie stacyjne oddawać 30 korcy owsa oraz 6 beczek piwa. Wszystkie natomiast wsie należące do starostwa olsztyńskiego powinny z każdego łana dostarczać po 1 korcu owsa i składać się na 1 woła po 1 złoty każdy z kmieci²¹⁵.

Ciężar goszczenia królewskiego dworu przypadł w udziale również ludności zamieszkującej osady klasztorne: Jasnej Góry, Mstowa i klarysek z Krakowa. Kmiecie z ich wsi mieli dostarczać po 1 korcu owsa z każdego łana. „In adventu Sacrae Regiae Maiestatis in Olssthyń” miały obowiązek świadczenia stacji rów-

²¹⁰ J. Laberschek: *Mało znane średniowieczne zamki...*, s. 7–9.

²¹¹ J. Laberschek: *Nowe spojrzenie...*, s. 9–11; Tenże: *Mało znane średniowieczne zamki...*, s. 7–9; AGAD, Revisia 1631, ASK XLVI, sygn. 42, k. 70.

²¹² AGAD, Inwentarz 1551, ASK LVI O – 2, k. 190 v.

²¹³ J. Laberschek: *Nowe spojrzenie...*, s. 12–15; Tenże: *Częstochowskie skupisko osadnicze...*, s. 10–11.

²¹⁴ AGAD, Inwentarz 1551, ASK LVI O – 2, k. 190 v.

²¹⁵ AGAD, Inwentarz 1551, ASK LVI O – 2, k. 192.

niez trzy wsie należące do kasztelana sieradzkiego Przerembskiego, mianowicie Rudniki, Zawada i Konary. Te wsie miały składać się po 1 złoty na woła i dodatkowo dwie z nich dostarczać 1 woła, a z każdego łana, podobnie jak inni kmiecie, mieli oddawać po 1 korcu owsa²¹⁶.

Ze stacji burgrabstwa olsztyńskiego korzystał z pewnością wielokrotnie już Kazimierz Wielki, a później zapewne Władysław Opolczyk. Pobyt króla Kazimierza Wielkiego w Olsztynie jest poświadczony źródłowo tylko jeden raz, na rok przed jego śmiercią 15 marca 1369 roku. Wtedy to monarcha wystawił na tym zamku przywilej lokacyjny dla miasta Przyrowa²¹⁷. J. Laberschek uważa, że król często odwiedzał tę warownię, odbywając objazdy po północno-zachodniej Małopolsce. W 1354 roku Kazimierz Wielki przebywał w Częstochowie, gdzie wystawił przywilej nadający wsi Siedlec prawo niemieckie. Jest wysoce prawdopodobne, że gościł w Olsztynie lub w Częstochowie w 1356 roku, zanim przybył do Krzepic, w 1364 po drodze do Mstowa, w 1341, gdy jechał z Lelowa do Poznania, a także w październiku 1343, gdy wracał z Wrocławia przez Lelów do Krakowa. Również prawdopodobny jest pobyt króla Kazimierza w latach 1345 (Kraków – Lelów – Śląsk Górny), 1347 (Kraków – Sieradz), 1357 (Lelów – Poznań)²¹⁸.

Funkcje stacyjne zachował zamek olsztyński również za panowania Jagiellonów. Pomimo iż A. Gąsiorowski w opracowanym przez siebie itinerarium Władysława Jagiełły nie zanotował pobytu tego monarchy w Olsztynie²¹⁹, skądinąd wiemy, że musiał on tam przebywać. Po raz pierwszy król rezydował na zamku niedługo po odebraniu go Opolczykowi w 1391 roku²²⁰. Później nie mamy już informacji źródłowych, które poświadczałyby bezpośrednio pobyt Jagiełły w Olsztynie. Wnioskować możemy o tym pośrednio.

Z itinerarium Władysława Jagiełły wynika, że król ten udając się do Kalisza, Wielunia, Poznania, Sieradza korzystał z drogi biegnącej przez Lelów i Częstochowę²²¹. Trudno zresztą uznać, że monarcha ten podróżowałby innym szlakiem (np. przez Mstów), skoro sam nakazał w 1400 roku kupcom, aby jeździli z Wielkopolski oraz Śląska do Krakowa i z powrotem przez Częstochowę, Lelów, Żarnowiec i Wolbrom²²². Można się więc

²¹⁶ AGAD, Inwentarz 1551, ASK LVI O – 2, k. 192–192 v.

²¹⁷ ZDM. T. 1, nr 302; A. Gąsiorowski: *Itinerarium króla Kazimierza Wielkiego. Materiały 1333–1370*. Roczn. Hist. 1998, T. 64, s. 201.

²¹⁸ J. Laberschek: *Nieznane karty...*, s. 23; A. Gąsiorowski: *Itinerarium króla Kazimierza Wielkiego...*, s. 180–197; ZDM. Cz. 8, nr 2530.

²¹⁹ A. Gąsiorowski: *Itinerarium Władysława Jagiełły 1386–1434*. Warszawa 1972.

²²⁰ *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od 1300 do 1400*. Wyd. F. Piekosiński, J. Szujski. Kraków 1878, s. 297 (rok 1391 „nota super vino ducto dno Regi ad holsteyn dati sunt VIII gr. pro duobus vasis vini”). J. Laberschek: *Wyprawa zbrojna króla Władysława Jagiełły...*, s. 155.

²²¹ A. Gąsiorowski: *Itinerarium Władysława Jagiełły...*, s. 37, 39, 45, 47, 65, 68, 75, 80.

²²² ZDM. Cz. 6, nr 1634.

domyślać, że Jagiełło między Lelowem a Częstochową właśnie w Olsztynie urządzał sobie postoje. Upewnia nas w tym polecenie królewskie wydane w 1411 roku Janowi ze Szczekocin, aby przygotował zamek olsztyński na goszczenie jego dworu. Zapewne więc Jagiełło zatrzymywał się w Olsztynie w latach: 1394, 1396, 1404, 1406, 1416, 1418, 1422, 1425²²³. Można przypuszczać, że przebywali tam także Władysław Warneńczyk i Kazimierz Jagiellończyk. Pierwszy z nich był na pewno w pobliżu Olsztyna przed wymarszem na Śląsk w 1438 roku²²⁴. Drugi natomiast przebywał w sąsiedztwie tego grodu przez kilka tygodni we wrześniu 1474 roku, w trakcie wojny z Maciejem Korwinem²²⁵. Prawdopodobnie pojawiali się oni w tych okolicach znacznie częściej. Jednak na pewno przynajmniej raz gościł w zamku Olsztyn Zygmunt Stary w 1533 roku, o czym świadczą dane z rachunków starostwa olsztyńskiego²²⁶.

W dokumencie z 1411 roku Władysław Jagiełło nakazał staroście olsztyńskiemu Janowi Szczekockiemu, aby zorganizował on dla króla oraz królowej Anny Cylejskiej odpowiednie warunki pobytu przez zgromadzenie obfitych dóbr²²⁷. O jakie dobra chodziło, możemy wnioskować ze źródeł znacznie późniejszych, gdyż pochodzących z XVI wieku. W rachunkach starostwa olsztyńskiego czytamy, że dla króla, czyli dla Zygmunta I Starego, na trzy dni jego pobytu w zamku w 1533 roku wydano 96 złotych 12 groszy na: cielęcinę, jagnięta, dziczyznę (z saren, dzików), słoninę, masło, groch, jaja, sery, wino, piwo, miód, chleb, pieprz, pszenicę, żyto i owies. Dodatkowo ze świadczeń stacyjnych dostarczono pięć wołów²²⁸. Lustracja z 1564 roku pozwala się zorientować, które osady je dostarczały. Okazuje się, że na każdego woła składało się po kilka wsi: Turów z Bukownem, Kusiętami i Przemiłowicami, Suliszowice z Krasawą i Czatachową, Wiercica z Sygatką (a także prawdopodobnie z Zarębicami) oraz najprawdopodobniej Zrębice z Biskupicami. Pozostałe osady – Wyczerpy z Mirowem i Wierchowiskiem (a także zapewne z Dźbowem i być może z Siedlcem) – dostarczały daninę wołową do Częstochowy. We wszystkich przypadkach świadczenie to określone było jako stacja królewska. Niejasności wynikają z niezbyt precyzyjnego sformułowania, kto z kim świadczy. W tych przypad-

²²³ A. Gąsiorowski: *Itinerarium Władysława Jagiełły...*, s. 37, 39, 45, 47, 65, 68, 75, 80.

²²⁴ K. Olejnik: *Obrona polskiej granicy zachodniej od końca XIV do schyłku XVIII wieku*. Poznań 1985, s. 241–251; M. Antoniewicz: *Zamki na Wyżynie...*, s. 158–160.

²²⁵ K. Olejnik: *Obrona polskiej granicy zachodniej...*, s. 241–251; K. Baczkowski: *Walka Jagiellonów z Maciejem Korwinem o koronę czeską w latach 1471–1479*. Kraków 1980, s. 107–126.

²²⁶ AGAD, Rachunki 1532–1533, ASK LVI O – 2, k. 78–79 v.

²²⁷ KDM. T. 4, nr 1129.

²²⁸ AGAD, Rachunki 1532–1533, ASK LVI O – 2, k. 78–79 v.

kach osady połączono na zasadzie sąsiedztwa. Mieszkańcy wsi starostwa prócz wołów w ramach świadczeń stacyjnych mieli oddawać po jednym korcu owsa z łąnu²²⁹. Zapewne służył on głównie jako pasza dla koni.

Nie wiemy nic o wyglądzie królewskiej stacji w mieście Częstochowie, ale inwentarze z XVI wieku dostarczają informacji na temat drugiej, głównej w tym starostwie rezydencji monarszej położonej na zamku Olsztyn. W 1532 roku, a więc zapewne i wcześniej, na zamku górnym znajdowały się tzw. pallacia, czyli pomieszczenia reprezentacyjne. Wiadomo, że nie mieszkał w nich ani podstarość, ani nikt z załogi zamkowej, gdyż oni mieli swoje pomieszczenia w innym miejscu²³⁰. Były to więc komnaty przeznaczone dla przyjezdnych, czyli dla starosty i gości, w tym przede wszystkim dla królów. Hipotezę, że komnaty te były przygotowane specjalnie dla monarchów, zdaje się potwierdzać fakt, iż w 1551 roku nazywano je „gmachami królewskimi”²³¹. Określenie, jakie wobec nich zostało użyte, upewnia nas o tym, że zamek olsztyński był stacją monarszą.

6. Funkcje wojskowe zamku Olsztyn do I połowy XVI wieku

Mimo iż zamek olsztyński posiadał wielorakie funkcje, należy pamiętać, że był on przede wszystkim ważnym punktem oporu przy granicy ziemi krakowskiej ze Śląskiem. Ze znaczenia tego peryferyjnego, nadgranicznego grodu zdawano sobie sprawę na dworze Jagiellonów. J. Laberschek uważa, że Władysław Jagiełło i jego następcy prowadzili wyraźną politykę obronną, opierającą się na wykorzystaniu zamków monarszych jako samodzielnych punktów oporu, do obrony podlegających zamkom obszarów starostw. Działalność obronna Władysława Jagiełły – zdaniem J. Laberscheka – szczególnie zaznaczyła się na obszarze Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, a zwłaszcza w wypadku zamków Krzepice, Lelów i Olsztyn²³².

Nie powinien w tym kontekście dziwić fakt, że Władysław Jagiełło nakazał w 1411 roku ówczesnemu staroście olsztyńskiemu Janowi ze Szczekocin dokonać naprawy i umocnienia zamku Olsztyn oraz obsadzić go silną załogą²³³. Można przypuszczać, że tenutariusz wypełnił królewskie żądania

²²⁹ *Lustracja... 1564*, Cz. 2, s. 23–32, 34.

²³⁰ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 3 v.–4, 5.

²³¹ AGAD, Inwentarz 1551, ASK LVI O – 2, k. 170 v.

²³² J. Laberschek: *Czy istniał w średniowieczu system obronny...*, s. 178.

²³³ KDM. T. 4, nr 1129.

za pośrednictwem któregoś z burgrabiów. O tym, jakie wymagania stawiano wobec zarządców zamków, mówi nam XVI-wieczna instrukcja pt. *Oprawianie zamków i miast*. Czytamy w niej m.in.: „Każdy zamek potrzebuje ludzi ku obronie k' temu strzelby, dział, hakownic, ręczny strzelby, prochów, kul, puszkarzów dostatek, saletry, siarki, ołowiu i tego wszystkiego co ku obronie należy [...]”²³⁴. Zamek olsztyński był twierdzą przygraniczną, narażoną na częste ataki nieprzyjaciela. W przypadku tego punktu oporu odpowiednie przysposobienie bojowe było więc szczególnie ważne.

Wprawdzie nie jest znana stała obsada zamku Olsztyn z XV wieku, to jednak o jej liczebności możemy wnioskować na podstawie źródeł XVI-wiecznych. W latach 1532–1534 grodu strzegło dziesięciu (w 1532) bądź też jedenastu najemnych żołnierzy (w latach 1533–1534)²³⁵. Obsadzali oni baszty, mury miejskie i bramy wjazdowe. Szczególnie silnie strzeżona była główna brama wjazdowa prowadząca z zamku dolnego na zamki średni i górny. Bramę tą umieszczono w niewysokiej, lecz murowanej wieży. Zamykana ona była poruszanymi za pomocą łańcuchów bronami²³⁶. Pełniono przy niej ciągłą wartę. W bramie tej zgromadzona była broń zaczepno-obronna: dziewięć drewnianych tarcz mniejszych i jedna większa, cztery halabardy, trzy włócznie, bądź kopie (*lancae*), cepy i cztery kusze (*balistae*)²³⁷. Najprawdopodobniej uzbrojenie to było przygotowane na czas wojny, kiedy zwiększano obsadę zamku. Wówczas zapewne zwiększano też straż przy tej bramie, aby nie dopuścić nieprzyjaciela do wnętrza warowni.

Twierdza olsztyńska posiadała też dwa „arsenały”, usytuowane na terenie zamku górnego. Pierwszy z nich wykuty w skale zlokalizować należałoby w południowo-wschodniej części dziedzińca, niedaleko „Kamieńca”. Przechowywano w nim saletrę, siarkę, kule żelazne i dwadzieścia cztery hakownice. W drugim „arsenale”, który znajdował się na murach zgromadzono maszyny wojenne (*tormenta*) i artylerię (*bombardae*). Inwentarz z 1532 roku wymienia: dwie maszyny, ale niekompletne, dwanaście hakownic, jedenaście kuszy, jedno działo zwane koza i jeden moździerz²³⁸. Saletra i siarka potrzebne były do sporządzania prochu strzelniczego, natomiast kule żelazne stanowiły amunicję dla dział, których w zamku było trzynaście. Obrońcy tej warowni mieli do dyspozycji dwadzieścia cztery sztuki ręcznej broni

²³⁴ *Oprawianie zamków albo miast. Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*. Wyd. S. Kutrzeba. Kraków 1937, s. 314.

²³⁵ AGAD, Inwentarz 1532; Rachunki 1532–1533, 1533–1534, ASK LVI O – 2, k. 20 v.–21, 75–76, 141–141 v.

²³⁶ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 2 v.

²³⁷ Tamże.

²³⁸ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 4 v. M. Gradowski, Z. Żygulski jun.: *Słownik uzbrojenia historycznego*. Warszawa 1998, s. 95; K. Górski: *Historia artylerii Polskiej*. Kraków 1902, s. 242; *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1450–1500*. Red. A. Nowakowski. Toruń 1998, s. 60–62, 67–72, 294–298.

palnej (hakownice), jednaście kusz, sześć machin miotających i inną broń ręczną. Twierdza olsztyńska była więc nieźle uzbrojona.

Jednak do obrony nie wystarczała sama broń. Konieczna była odpowiednia liczba ludzi, którzy potrafiliby powstrzymać ataki nieprzyjaciela. Stała załoga tego grodu, wystarczająca w czasie pokoju, musiała ulegać wzmocnieniu na czas zagrożenia wojennego. Burgrabiowie olsztyńscy korzystali w tym względzie z powinności wojskowych okolicznej ludności, powołując ją w imieniu królewskim pod broń. Jak wiadomo, na szlachcie i sołtysach ciążył obowiązek służby konnej na wypadek wojny. W niektórych przypadkach służbę konną zamieniano na innego rodzaju powinności wojskowe, np. kierowano ich do obrony zamku²³⁹.

Obowiązek służby wojskowej do olsztyńskiej warowni mieli sołtysi sześciu wsi starostwa olsztyńskiego: Rększowic, Dzbowa, Krasawy (w tym wypadku wójt), Suliszowic, Bukowna i Mirowa²⁴⁰. Bez wątpienia ich powinności wojskowe wywodziły się jeszcze z przywilejów prawa niemieckiego, nadanych tym wsiom przez monarchów. Dwie z nich Krasawa (1364) i Rększowice (1369) lokowane były jeszcze za Kazimierza Wielkiego, natomiast Bukowno otrzymało przywilej na sołectwo od księcia Władysława Opolczyka (1384)²⁴¹. O przywilejach pozostałych wsi nic nie wiadomo. Jednak inwentarz starostwa olsztyńskiego z 1532 roku wyraźnie określał, że każdy z tych sześciu sołtysów „nil solvit tantum pro castro servit”²⁴². Oczywiście nie może być wątpliwości, o jaki zamek chodzi. Należy przypuszczać, że nie były to nowe powinności – świadczone je od dłuższego czasu, może właśnie od lokacji poszczególnych wsi. Być może służbę wojskową w tym grodzie odbywali także sołtysi z osad spoza tego starostwa. Może należał do nich sołtys Rudnik, który w czasach Kazimierza miał na wypadek wojny wysyłać jednego kmiecia do pieszej służby w zamku Olsztyn i jednocześnie samemu stawać na królewskie wezwanie²⁴³.

Na zakres zadań wojskowych sołtysów na zamku Olsztyn zdaje się wskazywać nazwa baszty kwadratowej, zwanej „sołtyską”, czyli sołtysią²⁴⁴. Z wykazu pensji płaconych załodze zamkowej z 1569 roku wynika, że jednemu stróżowi zamkowemu wynagrodzenie wypłacali wówczas sołtysi. Oczywiście chodzi tutaj o sołtysów ze wsi należących do starostwa olsztyńskiego. Według mnie strażnik przez nich utrzymywany pełnił służbę w basz-

²³⁹ S.M. Zajączkowski: *O wojskowych powinnościach sołtysów w Polsce w okresie monarchii stanowej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1973, T. 19, cz. 1, s. 26–27; B. Miśkiewicz: *Rozwój stałych punktów oporu...*, s. 219–220.

²⁴⁰ AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 11, 11 v., 13 v., 14, 16, 17.

²⁴¹ Zob. przyp. 196–197.

²⁴² AGAD, Inwentarz 1532, ASK LVI O – 2, k. 11, 11 v., 13 v., 14, 16, 17.

²⁴³ ZDM. Cz. 1, nr 56.

²⁴⁴ *Opis zamku Olsztyn 1631...*, s. 196.

cie sołtysiej, która zresztą była dobrym punktem obserwacyjnym w kierunku zachodnim, czyli w kierunku granicy ze Śląskiem. Jest możliwe, że wcześniej baszta ta była poddana opiece sołtysów, którzy albo pełnili tam wartę osobiście, albo też opłacali zastępujących ich ludzi.

Pod koniec XIV wieku i później stopniowo uległy zmianie powinności wojskowe ludności chłopskiej. Ich obowiązki ograniczały się wówczas głównie do świadczenia opłat na cele wojskowe. Prócz tego niektórzy kmiecie brali czynny udział w wojnie w pocztach sołtysich i rycerskich jako łucznicy bądź kusznicy²⁴⁵. Brak informacji źródłowych świadczących o dostarczaniu pocztów przez sołtysów ze starostwa olsztyńskiego. Nie można jednak wykluczyć, że część wsi lokowanych na prawie niemieckim miała obowiązek wysyłania do Olsztyna jednego mieszkańca na wypadek wojny, jak to było w przypadku Rudnik w XIV stuleciu. Możliwość taka wydaje się uzasadniona w świetle spisu piechoty z 1456 roku. Informuje on, że zamek Olsztyn miał dostarczyć na wyprawę wojenną jednego kopijnika z czterema końmi i czterech pieszych²⁴⁶. Warownia olsztyńska posiadała wprawdzie stałą załogę, jednak trudno uwierzyć, by pozbywano się części stałej obsady zamku w niebezpiecznym, wojennym czasie. Dlatego należy raczej uznać, że ci czterej piesi żołnierze rekrutowali się spośród kmieci służących w zamku. Owym kopijnikiem był zapewne jeden z sołtysów. Pozostali zostawali w grodzie dla jego obrony.

Na przełomie XV i XVI wieku, wraz z powstaniem pod zamkiem miasta Olsztynka, powiększyła się grupa ludzi świadczących posługi wojskowe dla tej warowni. Wiadomo przecież, że mieszczenie posiadali obowiązek obrony ziemi, obrony miasta oraz obowiązek wysyłania na wyprawę kontyngentów wojskowych oraz dostarczania wozów i koni²⁴⁷. Osobny obowiązek wojskowy posiadali wójtowie zobowiązani do odbywania konnej służby wojskowej z tytułu piastowanej funkcji²⁴⁸. Już same okoliczności powstania Olsztynka czyniły go zależnym od zamku Olsztyn. Po pierwsze, jego wójtem – zasadźcą – był starosta olsztyński Paweł ze Szczekocin²⁴⁹. Po drugie, miasto powstawało tak blisko grodu, że istniała ciągła jego kontrola ze strony urzędu starościńskiego. W konsekwencji w 1564 roku mieszczenie olsztyń-

²⁴⁵ S.M. Zajączkowski: *Udział ludności wiejskiej...*, s. 64–68; Tenże: *O wojskowych powinnościach sołtysów...*, s. 30.

²⁴⁶ M. Kuntze: *Przyczynek do badań nad historią wojskowości w Polsce*. Kw. Hist. 1930, T. 44, z. 1, s. 49.

²⁴⁷ W. Szczygierski: *Obowiązki i powinności wojskowe miast i mieszczaństwa w Polsce od XIII do połowy XV wieku*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1960, T. 5, s. 447–452.

²⁴⁸ Tamże, s. 437–441.

²⁴⁹ AGAD, MK 14, s. 258–259; K. Nabiałek: *Dzieje miasta Olsztynek...*, s. 79–81, 86–87.

scy nie płacili żadnych podatków, a jedynie świadczyli dla zamku posługi, w tym pieszą służbę wojskową²⁵⁰. Dodajmy, że jeśli owe powinności dotyczyły wszystkich mężczyzn w tym mieście, to twierdza olsztyńska na wypadek wojny zwiększała dzięki nim swą załogę o dwadzieścia cztery osoby. Można zaryzykować stwierdzenie, że powinności wojskowe olsztynian wobec zamku związane były z powszechnym dla mieszczan obowiązkiem obrony murów miejskich. Ponieważ Olsztynek nie był ufortyfikowany, powinność naprawy murów i ich obrony przeszła na zamek.

Zamek Olsztyn posiadający silną załogę i utrzymywany w stałej gotowości bojowej mógł należycie spełniać funkcje obronne wobec powierzonego mu obszaru. Jak zauważył J. Laberschek, polityka obronna króla Władysława Jagiełły i jego następców znalazła swoje odbicie w źródłach. Opierała się ona na wykorzystaniu zamków monarszych jako samodzielnych punktów oporu²⁵¹. Grodowi olsztyńskiemu przypadło niezmiernie odpowiedzialne zadanie obrony północno zachodniego fragmentu ziemi krakowskiej przed zagrożeniami z terenu niespokojnego Śląska. Z peryferyjnego położenia Olsztyna polscy monarchowie zdawali sobie dobrze sprawę, czego wyraz dawali w wystawianych przez siebie dokumentach. W jednym z nich zapisano: „castrum nostrum Holstin in metis positum”²⁵².

Pogranicze śląsko-małopolskie w XV wieku było teatrem wielu potyczek i wojen. W I połowie XV stulecia istniało w tym rejonie zagrożenie ze strony ruchu husyckiego. W latach dwudziestych XV wieku husyci operowali jedynie obok granic Królestwa Polskiego na terenie Śląska. Stopniowo jednak ich działalność zbrojna przenosiła się też do Małopolski. W roku 1430 oddział rabusiów, podających się za husytów, dowodzony przez Jakuba Nadobnego z Rogowa, Jana Kuropatwę z Łańcuchowa i księcia Fryderyka Ostrońskiego napadł i złupił klasztor jasnogórski w Częstochowie²⁵³. Nic nie wiadomo jednak o tym, aby ten najazd zbliżył się pod zamek Olsztyn. Osiem lat później przeprowadzona została wyprawa królewska na Śląsk w celu obśadczenia na tronie czeskim Kazimierza Jagiellończyka. Pospolite ruszenie z Małopolski zebrało się w okolicach Częstochowy, czyli na terenie obszaru podlegającego zamkowi olsztyńskiemu, we wrześniu 1438 roku²⁵⁴. M. Antoniewicz jest zdania, że koncentracja wojsk polskich odbywała się z wykorzystaniem pogranicznych warowni, w tym także Olsztyna²⁵⁵. Z Częstoch-

²⁵⁰ *Lustracja... 1564*. Cz. 2, s. 22.

²⁵¹ J. Laberschek: *Jak było...*, cz. 5, s. 5; Tenże: *Czy istniał system obronny...*, s. 167–179.

²⁵² KDM. T. 4, 1465.

²⁵³ M. Antoniewicz: *Zamki na Wyżynie...*, s. 155–158.

²⁵⁴ R. Heck: *Tabor a kandydatura Jagiellońska w Czechach (1438–1444)*. Wrocław 1964, s. 148–149; K. Olejnik: *Obrona polskiej granicy...*, s. 156–157.

²⁵⁵ M. Antoniewicz: *Zamki na Wyżynie...*, s. 158–160.

wy ruszono ku granicy z Śląskiem Opolskim. Wyżyna Krakowsko-Wieluńska stanowiła oparcie dla operacji wojennych głównych sił polskich²⁵⁶.

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych XV wieku z terytoriów księstw śląskich przenikały różnego rodzaju oddziały zbrojne, rabując zachodnią Małopolskę. Zdaniem W. Błaszczyka, zamek Olsztyn bronił okolicznych ziem przed napadami książąt śląskich w latach 1442–1457, a szczególnie w roku 1455, kiedy to miał być złupiony Mstów²⁵⁷. J. Laberschek wykazał, że stwierdzenie to nie ma jednak oparcia źródłowego. Wprawdzie w 1442 roku wojska Austriaka Hansenemera dokonały najazdu na ziemię wieluńską, to jednak nic nie wskazuje na to, że objął on też ten fragment ziemi krakowskiej, na którym leży Olsztyn. O wiele bardziej prawdopodobna – zdaniem J. Laberscheka – jest hipoteza o pojawieniu się w rejonie zamku olsztyńskiego oddziału księcia oświęcimskiego Janusza w 1457 roku, kiedy to najechał on Kłobuck. Nie ma natomiast żadnych informacji źródłowych na temat złupienia Mstowa w 1455 roku i oblężenia Olsztyna w tym roku. Przeciwnie hipotezom W. Błaszczyka dodatkowo przemawia też to, iż wyprawy łupieżcze miały na celu grabież miasta i wsi, a nie obleganie silnie umocnionych zamków. J. Laberschek zwrócił uwagę na fakt, że Jan Długosz, który dobrze znał tę część ziemi krakowskiej, gdyż przez wiele lat był proboszczem w Kłobucku, nie umieścił w swoich *Rocznikach* żadnej wzmianki dotyczącej Olsztyna w XV wieku, mimo iż skrupulatnie odnotował wiele informacji na temat sąsiedniej Częstochowy²⁵⁸.

Z okresu wojny trzynastoletniej zachował się spis piechoty, jaką miał dostarczyć zamek Olsztyn na wypadek wojny. Prócz ludzi wystawionych przez gród olsztyński, do starosty olsztyńskiego miały się też przyłączyć kontyngenty wojskowe z miast Mstowa i Częstochowy, składające się z sześciu pieszych, jednego wozu i dwóch dział²⁵⁹. Można zadać pytanie, czy istotnie, zważywszy na ciągle zagrożenie tego terenu, żołnierze ci mieli wyruszać z resztą wojsk królewskich w pole? Może mieli oni zasilić sam zamek. Że istniała potrzeba strzeżenia tego punktu oporu, o tym najlepiej świadczy fakt zwolnienia w 1509 roku z udziału w wojnie, z pewnością mołdawskiej, podstarościego olsztyńskiego, aby ten pozostał w zamku Olsztyn dla jego ochrony²⁶⁰.

Kolejne zamieszki w rejonie Olsztyna miały miejsce w 1466 roku podczas najazdu na Częstochowę, którego dokonał oddział wysłany przez króla Czech Jerzego z Podiebradów. Jego pastwą padło wówczas miasto i klasztor

²⁵⁶ K. Olejnik: *Obrona polskiej granicy...*, s. 157; M. Antoniewicz: *Zamki na Wyżynie...*, s. 160.

²⁵⁷ W. Błaszczyk: *Zamek w Olsztynie...*, s. 67.

²⁵⁸ J. Laberschek: *Nieznane karty...*, s. 25–26.

²⁵⁹ M. Kuntze: *Przyczynek do badań...*, s. 49.

²⁶⁰ AGAD, MK 24, k. 442 v.; M. Plewczyński: *Obertyn 1531...*, s. 74–76.

jasnogórski. Nic nie wskazuje jednak na to, aby zapędzono się wtedy bezpośrednio pod Olsztyn²⁶¹. Ostatni raz w XV stuleciu zburzyły spokój w północno-zachodniej Małopolsce wydarzenia w czasie wojny Jagiellonów z Maciejem Korwinem w 1474 roku. Koncentracja polskich sił przewidzianych do interwencji na Śląsku nastąpiła, podobnie jak przed laty, w okolicach Częstochowy. Król Kazimierz Jagiellończyk rozbił swój obóz najpierw we Mstowie, odległym od Olsztyna o kilka kilometrów, po czym przeniósł go do Częstochowy, a następnie do Krzepic. Wymarsz wojsk na Śląsk opóźniany był przede wszystkim sabotażem niektórych możnowładców i części rycerstwa małopolskiego. Tymczasem wojska zebrane pod Częstochową dewastowały okoliczne dobra. Ostatecznie przekroczono granicę księstwa opolskiego po sześciu tygodniach – 26 września 1474 roku. W odwet Węgrzy zorganizowali dywersyjne wyprawy na pograniczne tereny Królestwa Polskiego. Jeden z takich podjazdów skierował Maciej Korwin do Ziemi Wieluńskiej i północno-zachodniej Małopolski. W agresji wspierali te oddziały ludzie księcia opolskiego Mikołaja II, którzy najechali okolice Kłobucka. Wraz z rozpoczęciem rokowań pokojowych między Jagiellonami a Maciejem Korwinem późną jesienią 1474 roku nad polską granicą zachodnią zapanał długotrwały okres pokoju²⁶². Następne naruszenie linii granicznej z zewnątrz nastąpiło dopiero podczas agresji dokonanej na Rzeczpospolitą przez pretendenta do tronu polskiego Maksymiliana Habsburga w 1587 roku, który oblegał wówczas również zamek olsztyński. Załoga Olsztyna z burgrabim Kasprem Karlińskim na czele, zdołała odeprzeć natarcie²⁶³. Wydarzenia te wykraczają już jednak poza ramy niniejszego artykułu.

²⁶¹ M. Antoniewicz: *Zamki na Wyżynie...*, s. 167–169.

²⁶² K. Baczkowski: *Walka Jagiellonów z Maciejem Korwinem...*, s. 107–126; K. Olejnik: *Obrona polskiej granicy...*, s. 241–251, 276–277; M. Antoniewicz: *Zamki na Wyżynie...*, s. 169–171.

²⁶³ K. Olejnik: *Obrona polskiej granicy...*, s. 280; H. Kotarski: *Karliński Kasper*. W: PSB. T. 12, s. 48–49.

Jiří Jurok

Nový Jičín

Čeští husité a antihusité z Moravy v Polsku ve 14.–15. století

Tento článek vznikl na požádání polského historika univ. prof. Idzi Panice ze Slezské univerzity v Katovicích. Samozřejmě téma jsem nakonec vybral tak, aby jednak navazovalo na mé vlastní výzkumy husitství a husitské revoluce na Moravě a ve Slezsku, ale především aby poukazovalo na styčné momenty a osobnosti mezi oběma státy – Českou a Polskou korunou v rušném období první evropské reformace – tj. husitství v naději, že sám autor se z případných reakcí polských historiků leccos dozví o polských „obdobích“ českých protagonistů¹. Je nutno hned na počátku upřesnit, že pokud mluvíme o husitech zvláště v reformním, předrevolučním období (před rokem 1419) činíme tak trochu obecně, neboť mnohem spíše by bylo záhodno mluvit o českých stoupencích či případně pouze podporovatelích Mistra Jana Husa.

Chronologicky se v této studii dotkneme osobností z tří časových vrstev a sice období reformního před rokem 1419, revolučního v letech 1419–1434 a pohusitského a poděbradského v letech 1434–1471.

V prvním reformním období husitství se husitská ideologie a víra na Moravě šířila prostřednictvím jednak kněží, kleriků, studentů a jiného nižšího duchovenstva přicházejícího na Moravu z Čech a především z pražské Karlovy univerzity v Praze (např. kněz Jan Milíč z Kroměříže, Stanislav ze Znojma, Šimon z Tišnova, dr. Pavel z Kravař, Jan Vavřinec z Račic v Tovačově a Zikmund z Jistebnice ve Starém Jičíně). Stejně tak reformní vyznání víry

¹ J. Jurok: *Moravský severovýchod v epoše husitské revoluce*. Nový Jičín 1998; a dále studie téhož: *Moravští husité, Slezsko a Slovensko*. In: *Sborník Jihlava a basilejská kompaktáta*, 26.–28. června 1991. Jihlava 1992, s. 37–56; a téhož: *Husitské organizační struktury v Lužicích a ve Slezsku*. „Časopis Slezského muzea” (dále: ČSM), B 45, 1996, s. 97–112.

s požadavky na nápravu církve a eventuální sekularizaci církevních statků nacházelo odezvu v řadách české šlechty, zprvu snad vyšší (panstvo) a postupně i nižší (rytíři, zemané, vladyci, panoši) aspoň na Moravě². Právě z řad šlechty pojednáme v první časové vrstvě o Husových stoupencích panu Lacku z Kravař, Janu Helmovi, Janu Sokolovi z Lamberka, Janu Čičovci z Čičova a z řad pravděpodobně měšťanstva o dr. Pavlu z Kravař.

Lacek z Kravař (asi 1346–1416) se narodil jako syn Drslava z Kravař na Fulneku pravděpodobně na otcovském hradě Fulneku. Jeho otec Drslav se o něco později, nejméně od roku 1359 stal hejtmanem v Minsterberském knížectví a Kladsku, ve službách císaře Karla IV. Tam Lacek z Kravař prožil i své dětství a mládí. Odtud zřejmě pramení i jeho pozdější dobré styky s polskou šlechtou a pozdějším polským králem Vladislavem Jagielllem. Z polského prostředí pocházela i jeho manželka Markéta z Pogorelé, dcera nisského hejtmána Jaráce z Pogorelé (synovce vratislavského biskupa Přec-lava z Pogorelé), s níž se Lacek oženil v roce 1370. Markéta z Pogorelé Lacka přežila, jak ukazuje její závěť z roku 1419³. Základní biografie Lacka z Kravař byla nedávno podána, takže stručně pojednáme jenom o jeho významu a jeho česko-polských stycích. Lacek z Kravař na Helfštejně se postupně asi od roku 1370 stal pánem celé řady panství (nejprve hradu Helfštejna u Lipníka nad Bečvou, poté Hlubočky (1382), Arnoltovice s Valašským Meziříčím (1396), Náměšť nad Oslavou, Velké Meziříčí a po roce 1406 jedním z poručníků kravařských statků svých synovců Jana z Kravař – Starý Jičín, Štramperk, Rožnov pod Radhoštěm, Vsetín, a Beneše z Kravař – Fulnek a Moravský Krumlov stejně jako šternberských Oder a Lukova). Na začátku 15. stol. šlo o nejbohatšího feudála na Moravě s asi 11 městy, 7 městečkami a 180 vesnicemi⁴. Současně Lacek z Kravař stanul i na vrcholu moci politické – byl nejvyšším hofmistrem v letech 1407–1408, nejvyšším pražským purkrabím v letech 1408–1411 a zemským hejtmanem moravským v letech 1411–1416. Přitom asi od roku 1407 ho můžeme považovat za stoupence a přítele Mistra Jana Husa, jehož kázání v Betlémské kapli na Starém Městě pražském navštěvoval a jehož podporoval v královské radě spolu s Petrem Zmrzlíkem ze Svojšína a Mikulášem Bohatým, prostřednictvím vyjednávačů Mistra Jana z Jesenice a Mistra Jeronýma Pražského

² F. Hoffmann: *Morava na cestě k husitské revoluci*. „Husitský Tábor“ (dále: HT) 4, 1981, s. 57–68; týž: *Morava před husitskou revolucí*. „Časopis Moravského muzea, Vědy společenské“ LXIX, 1984, s. 49–78 a LXX, 1985, 103–114; F. Šmahel: *Husitská revoluce*. I–IV, Praha 1993; a P. Čornej: *Velké dějiny země Koruny české. V.: 1402–1437*. Praha 2000.

³ V. Štěpán: *Osobnost Lacka z Kravař*. I.: *Lackův politický vzestup*. „Časopis Matice moravské“ (dále: ČMM), CX, 1991, s. 217–237, zvl. s. 219–220 an.; týž: *Osobnost Lacka z Kravař*. II.: *Na vrcholu politické dráhy*. ČMM, CXII, 1993, s. 11–41; k závěti Markéty z Pogorelé J. Jurok: *Moravský severovýchod v epoše...*, s. 52 an.

⁴ J. Jurok: *Moravský severovýchod v epoše...*, s. 59–60.

jako při vydání Dekretu kutnohorského v roce 1409⁵. Lacek z Kravař obratně využíval rozbrojů mezi olomouckým biskupem a moravskými markrabaty Joštem a Prokopem Lucemburskými od roku 1379. V letech 1381–1382 se nakrátko objevil v táboře stoupenců markraběte Prokopa a od roku 1382 stanul potom již trvale v táboře markraběte Jošta, přičemž udržoval přátelské styky i se Zikmundem Lucemburským. V roce 1402 poté co se markrabě Jošt rozkmotřil s uherským králem Zikmundem Lucemburským a přešel na stranu českého a římského krále Václava IV., začal Lacek z Kravař těžit ze svých polských styků⁶. Zprostředkoval pro krále Václava IV. polskou pomoc a stál u zprostředkování schůzek králů Václava IV. a Vladislava Jagielly ve Vratislavi v roce 1404 a tamtéž v roce 1408 (údajně se nakonec nekonala)⁷. Po přijetí polského poselstva krále Vladislava Jagiella 24. 1. 1410 v Brně v čele s rytířem Zawiszou Czarnym z Garbowa přijal polskou žádost o pomoc proti řádu německých rytířů. Sám nabídl a vypravil do bitvy u Grunwaldu pozdější 49. korouhev vedenou jeho hejtmanem Janem Helmem a zprostředkoval pomoc svého protivníka Jana Sokola z Lamberka, jenž tehdy obsadil jeho hrad Náměšť nad Oslavou a jenž zformoval pozdější 4. korouhev v bitvě u Grunwaldu⁸. V této 4. korouhvi se objevili i členové bojových (loupežných) družin z jihomoravských hradů Kraví hora u Náměště nad Oslavou a Rabštejn včetně patrně Jana Žižky z Trocnova, jenž již rok předtím dosáhl milosti českého krále Václava IV. Podle polského kronikáře Długosze čtvrtou korouhev vypravil: „Iohannes Ienczikowicz baronus de Moravia“, na Moravě v té době neznámý, ale možná kontaminovaný s Janem z Kravař na Jičíně (srv. dále), jemuž právě od let 1406 – 1408 do své smrti dělal poručníka Lacek z Kravař⁹. Jaké bylo ale skutečné složení a okolnosti vypravení obou korouhví do Polské koruny neznáme. V roce 1412 na konci července a začátkem srpna hostil Lacek z Kravař bud' na svém městském hradě v Novém Jičíně nebo Valašských Kloboukách polského krále Vladislava Jagiella¹⁰. V roce

⁵ F. Šmahel: *Husitská revoluce...*, II, s. 225, 235.

⁶ J. Válka: *Přehled dějin Moravy*. I. Brno 1983, s. 101; týž: *Dějiny Moravy*. I.: *Středověká Morava*. Brno 1991, s. 108; V. Štěpán: *Osobnost Lacka z Kravař...*, I, s. 222 an., II., s. 11 an.

⁷ F.M. Bartoš: *Čechy v době Husově*. In: *České dějiny*. II, 6. Praha 1947, s. 199.

⁸ J. Dřímál: *Česká pomoc Polsku v bitvě u Grunwaldu a veřejné slyšení Mistra Jana Husa na koncilu kostnickém*. In: *Sborník Tisíc let česko-polské vzájemnosti*. Opava 1966, s. 175–179; E. Barborová: *Češi a Moravané jako účastníci válek Polska s řádem německých rytířů v letech 1410 a 1414*. „Sborník Matice moravské“ (dále: SMM), 86, 1967, s. 191–201; a naposledy V. Štěpán: *Účast žoldnéřů z českých zemí (zejména Slezska a severní Moravy) ve „velké válce 1409 – 1411“ zachycená prameny z velmistrovského archivu řádu německých rytířů*. ČSM, B, 39, 1990, s. 6 an.

⁹ E. Barborová: *Češi a Moravané jako účastníci...*, s. 193.

¹⁰ F.M. Bartoš: *Čechy v době Husově...*, s. 382; A. Gąsiorowski: *Itinerarium króla Władysława Jagielly...*, s. 59.

1414 Lacek z Kravař stál za cestou Mistra Jeronýma Pražského do Polska a Litvy (možná i za jeho propagačními cestami do Budína a Vídně v roce 1410), jehož osobně po ní přijal na svém hradě Velkém Meziříčí (jako v roce 1410 i 1412 – tehdy šlo jednak o hádání o Viklefovy spisy a o odpustkové bouře)¹¹. V roce 1414 se zúčastnil tzv. „hladové vojny” Polska proti řádu německých rytířů a přispěl Polsku 100 kopiníky a 300 střelci spolu s dalšími 26 feudály České koruny¹². Opět mnoho nevíme o polském pobytu a tažení této české pomoci. Za svoji pomoc obdržel Lacek z Kravař stálý roční důchod 500 kop gr. polské mince z dolů v Třebnici u Krakova¹³. V souvislosti s cestou a zajetím Mistra Jana Husa církevním koncilem v Kostnici stojí v čele protestního hnutí české a moravské šlechty od ledna (s pomocí pisatele těchto listů Mistra Jana z Jesenice nebo Mistra Jeronýma Pražského) přes květen až po září 1415 proti Husově uvěznění a naposledy odsouzení a upálení, kdy organizuje posílání protestních listů české šlechty do Kostnice. Na základě těchto protestních listů se vytváří první předobraz „husitské strany”, stopenců reformního husitského hnutí a současně se projevuje i rostoucí národní české sebeuvědomění v prohlášeních na obranu „hlaholu (jazyka) českého”. Poslední protestní list proti Husově upálení z 2. 9. 1415 spolučetilo v Praze 452 pánů a rytířů České koruny z Čech, Moravy a malé části Slezska (Opavska)¹⁴. Lacek z Kravař zemřel po 15.7.1416 a byl pohřben v augustiniánském klášteře ve Fulneku.

Již zmíněný hejtman 49. korouhve Lacka z Kravař Jan Helm v roce 1410 svým původem velmi pravděpodobně pocházel z jihozápadní Moravy. Zde prodal jeho nevlastní bratr Aleš Kabát z Výškovic v roce 1392 své statky Dobronice, Tavíkovice, Běhařovice a Slatinu, v roce 1399 se stal biskupským manem v Malhoticích u Kelče a v roce 1407 uzavřel spolek na majetek s nevlastním bratrem Janem Helmem. Po roce 1410 se vlastní Jan Helm (někdy psaný rovněž z Výškovic u Kelče, roku 1411 zmiňován jeho vlastní bratr Martin Helm) podruhé ženil v roce 1417 a v roce 1420 jako bývalý člen Lackovy vojenské družiny kupuje z konfiskátu Petra Strážnického z Kravař (vyhlášeného uherským králem Zikmundem Lucemburským) statky Komárov a Velké Hoštice u Kravař na Opavsku. Svůj přechod do katolického tábora dotvrzuje v roce 1422 převzetím funkce biskupského maršálka a po odchodu olomouckého biskupa Jana Železného z Moravy roku 1429 se ocitá ve službách dalšího z nepřátel husitů opa-

¹¹ F. Šmahel: *Husitská revoluce...*, II, s. 242, 258 a 276 an., 12; J. Goll: *Čechy a Prusky ve středověku*. Praha 1897, s. 132.

¹² F.M. Bartoš: *Čechy v době Husově...*

¹³ V. Štěpán: *Nové materiály k vývoji česko-polských vztahů*. ČSM, B, 30, 1981, s. 85–95, zvl. s. 93.

¹⁴ V. Novotný: *Hus v Kostnici a česká šlechta*. Praha 1915, s. 50 an.; F. Šmahel: *Husitská revoluce...*, II, s. 276, 280, 282–285; B. Zitynskyj: *Česká šlechta a počátky husitství (1410–1415)*. „Jihočeský sborník historický”, 52, 1979, s. 53 an.

vského knížete Přemka Přemyslovce¹⁵. Současně je v roce 1426 zmiňován jako purkrabí hradu Starého Jičína patřícího dalšímu dotud katolickému šlechtici Janu z Kravař¹⁶. Je ovšem otázkou zda starojičínský purkrabí Jan Helm je totožný s hejtmanem Janem Helmem z roku 1410. Pro ztotožnění se vyslovil historik A. Turek¹⁷.

Jan Sokol z Lamberka jako významný zástupce nižší šlechty se pravděpodobně jako královský služebník zapletl postupně do záští jihočeské a jihomoravské vyšší i drobné šlechty proti Jindřichovi z Rožmberka, pánům z Hradce a dalším jednotníkům, kteří v roce 1394 poprvé zajali českého a římského krále Václava IV. Tito bývalí královi služebníci jako psanci a opovědníci bojovali s Rožmberky řadu let a to dokonce či i právě poté, co se jich pod nátlakem panské jednoty 18.2.1402 vzdal sám král Václav IV. a vydal proti nim jako škůdcům země svůj výnos¹⁸. Tuto cestu ale možná Jan Sokol z Lamberka následoval s určitým zpožděním, neboť ještě v letech 1400 a 1403 sloužil v královské posádce na Vyšehradě u Prahy, za což byl i králem Václavem IV. v těchto letech odměňován¹⁹. Teprve poté vedl do roku 1410 (srv. výše) záští s moravským markrabím Joštem (též bývalým jednotníkem) a jeho stoupencem Lackem z Kravař, když si na svém jihomoravském hradě Lamberku udržoval bojovou družinu, jež občas spolupracovala i s bojovými družinami z hradů Kraví hora u Náměště a Rabštejna. Během již vzpomenutého jednání 24. ledna 1410 projevil tehdejší nejvyšší český purkrabí Lacek z Kravař značnou obratnost, když polskému poselstvu nabídl bojovou jednotku a žoldnéře svého zatímního protivníka Jana Sokola z Lamberka a zřejmě i z dalších bojových (lapkovských) družin, přičemž vyhověl jak polskému králi Vladislavu Jagiello, tak se zbavil svého opovědníka, jenž mu musel vydat jeho hrad Náměšť²⁰. V bitvě u Grunwaldu vedl Jan Sokol z Lamberka 4. korouhev a po ní se stal vojenským velitelem dobytého hradu německých rytířů Radzyně. Zde v jeho posádce kromě synů a pozdějších husitů Mikuláše a Jaroslava z Lamberka údajně nacházíme i Jana Žižku

¹⁵ F. Šigut: *Opavský listinář, Litterae foundationum, dotationum, erectionum, confirmationum, praesentationum, collationum, resignationum, altarium Oppaviae*. II. Opava 1962, s. 17, pozn. 3, III., Opava 1967, s. 26, pozn. 12. K roku 1407 a 1411 J. Pilnáček: *Staromoravští rodové*. Vídeň 1930, s. 474 a V. Brandl: *Libri citacionum et sententiarum seu knihy pňhonné* (dále: LC). III. Brno 1873, s. 211.

¹⁶ F. Kopetzky: *Regesten zur Geschichte des Herzogthums Troppau (1061–1464)*. Vídeň 1871, s. 125.

¹⁷ A. Turek: *Hrad a panství Starý Jičín*. Nový Jičín 1978, s. 21.

¹⁸ J. Jurok: *Česká šlechta a feudalita ve středověku a raném novověku*. Nový Jičín 2000, s. 54–57; *Archiv český, čili staré písemné památky české a moravské, sebrané z archivů domácích i cizích* (dále: AČ). II. Ed. F. Palacký. Praha 1842, s. 359–360, č. 101 a 102.

¹⁹ A. Sedláček: *Zbytky register králův římských a českých z l. 1361–1480*. Praha 1916, č. 325 z roku 1400 a č. 392, 393 z roku 1403.

²⁰ J. Jurok: *Moravský severovýchod v epoše...*, s. 22 an.

a pozdějšího polského husitu na Moravě Dobeslava Puchalu. Jan Sokol z Lamberka byl otráven (aniž víme kým) za návštěvy u krále Vladislava Jagielly v Toruni dne 28.9.1410²¹. Po jeho smrti a při nedospělosti Janových synů Mikuláše (pozdějšího husitského hejtmana) a Jaroslava, kteří prý byli na vychování v Krakově, hrazeném královským dvorem, zřejmě zdědil hrad Lamberk bratr Vaněk, jenž se po něm psal Vaněk z Lamberka a z Březníka. Asi od r. 1412 spolu se Závišem z Vikštejna drží biskupské léno s hradem Šostýnem u Příbora a to nejméně do roku 1422²². Šostýn na severovýchodní Moravě tak můžeme zahrnout vedle jihomoravských hradů Lamberka, Březníka a jiných mezi hrady ovládané lapkovskými bojovými družinami. Na Šostýně předtím působila již bojová družina Bernarda z Vikštejna v letech 1385–1390 a polských zbojných šlechticů Grota ze Slupcy a Jana Rogaly v letech 1403–1404²³. O těchto polských odbojnicích bychom rádi věděli více. Konečně Vaněk z Lamberka lapkoval i z východočeského hradu Solnice patřícího Půtovi z Častolovic, když se odtud zúčastnil loupežného přepadu na cestě mezi Osoblahou a Hlubčicemi v roce 1416²⁴. Patrně přes informace a na doporučení strýce Vaňka z Lamberka se zápisu na panství Hukvaldy a Šostýn zmocnil od Zikmunda Lucemburského husitský tábořský hejtman Mikuláš Sokol z Lamberka v letech 1435–1438²⁵.

Jan Čičovec z Čičova nebo též Jan z Čečova (ovšem pokud jde o jednu osobu) představuje v našem seznamu osobností jediného zástupce nižší šlechty pečetící protestní list proti Husově upálení ze 2.9.1415 a jenž inicioval zmiňovaný moravský zemský hejtman Lacek z Kravař. Z 452 vyšších a nižších šlechticů 54 protestníků a spolupečetitelů pocházelo z Olomoucka a Opavského knížectví. Přitom Jan z Čičova, pakliže je totožný, v roce 1413 se psal podle Čížové a Nové Cerekve u Kozlí ve Slezsku (mohl být tedy i Polákem, stejně jako Čechem zakoupeným ve Slezsku) a současně vlastnil Darkovice, Ludgéřovice a zejména Darkovičky u Opavy, v nichž téhož roku prodal plat 5 hřiven grošů za 50 hřiven gr. olešnickým knížatům Konrádu st. a Konrádu Kantnerovi²⁶. 9.2.1421 spolu s Janem Husem z Krumsína

²¹ Tamtéž, s. 23, pozn. 10 a V. Štěpán: *Účast žoldnéřů z českých zemí...*, s. 6–7, pozn. 30; DHn. Lib. X, XI. Warszawa 1997, s. 149.

²² J. Jurok: *Moravský severovýchod v epoše...*, s. 39–41; F. Hoffmann: *Bojové družiny před husitskou revolucí na západní Moravě*. In: *Moravský historický sborník (Moravica historica)*. Brno 1986, s. 79–83.

²³ V. Štěpán: *Hrad Šostýn v polských pramenech ze 14. a 15. století. Vlastivědný sborník okresu*. Nový Jičín 47, 1991, s. 3–7.

²⁴ F. Hoffmann: *Bojové družiny před husitskou revolucí ve východních Čechách*. „Československý časopis historický“ 35, 1987, s. 90 an.

²⁵ A. Sedláček: *Zbytky register...*, s. 182, č. 1315.

²⁶ F. Šigut: *Opavský listinář...*, II, s. 13–16, č. 23 a k pvodeji piatu v r. 1413 *Regesta Bohemiae et Moraviae aetatis Venceslai IV. (1378 dec. – 1419 aug. 16)*. Tomus IV: *Fontes Archivi publici Olomucensis et Opaviensis*. Ed. B. Kopečková. Praha 1989, s. 320, č. 770.

a jinými spolupečetí listinu Jana z Kravař na Jičíně, již přebíral do svých rukou od poručníků své panství Starý Jičín. Podle zápisu z roku 1431 nejméně před rokem 1423 držel od Beneše z Kravař na Fulneku (zemř. počátkem roku 1423) Polanku nad Odrou u Klimkovic, již roku 1431 postupoval své manželce Maně z Bařic²⁷. Jestliže tedy v roce 1415 Jan z Čičova jako řada jiných nižších šlechticů, biskupských manů a leníků Lacka z Kravař se právě pod vlivem „Velikého Lacka“ nakrátko stal stoupencem Husovy reformní strany, později zřetelně zůstává věrným svým katolickým vrchnostem Beneši a Janu z Kravař (ten pouze nakrátko utrakvista).

Pravděpodobně nikoliv z rodu pánů z Kravař ale z řad měšťanů, byt' poddaných, pocházel z města Kravaře u Opavy dr. Pavel z Kravař. Město Kravaře až do zmiňované konfiskace v roce 1420 patřilo k panství dalšího spolupečetitele protestního listu z 2.9.1415 Petra Strážnického z Kravař. Pavel z Kravař jako bakalář univerzity v Montpellier a Mistr univerzit v Paříži v roce 1415 a v Praze 1416 a ještě později doktor, zřejmě v Praze i pod vlivem své vrchnosti pana Petra Strážnického patřil k velmi aktivním husitům – stoupencům reformace podle Mistra Jana Husa. Dr. Pavel z Kravař náležel k četným husitským učencům (Mistr Jeroným Pražský, Mistr Stanislav ze Znojma, Jan Milič z Kroměříže, bakalář Petr z Mladoňovic), kteří zcestovali téměř celou tehdejší Evropu. Nejméně v letech 1427 – 1432 působil v Polsku jako osobní lékař krále Vladislava Jagielly a posledně zmíněného roku 11.1.1432 v Toruni předkládá polskému králi návrh na konečný mír mezi Polskem, Litvou a řádem německých rytířů a uspořádání situace v Čechách. Nevíme, jak se v roce 1433 dostal do Skotska, kde ho jako přesvědčeného husitu 23.7.1433 v univerzitním městě St. Andrews upálili²⁸.

Tolik k období reformnímu do roku 1419. Během husitské revoluce v letech 1419–1437 se revoluční dění na severní Moravu a do jižního Slezska začalo přesouvat až později – po roce 1425 na Olomoucko, po roce 1427 na severovýchodní Moravu a Opavsko, po roce 1430 i do vlastního Slezska.

Z tohoto období lze z řad feudálů vytknout na prvním místě Jana z Kravař na Jičíně, syna Voka z Kravař (zemř. roku 1406). Protože se svého panství Starý Jičín ujal 9. února 1421, lze odhadovat, že se narodil mezi léty 1403 – 1406, z posledně zmíněného roku jsou mu určeni první poručníci v čele s Lackem z Kravař. Ve svých rukou opět postupně zcelil statky Starý Jičín, Štramberský, Rožnov a Vsetín, po smrti Beneše z Kravař na Fulneku (tam v letech 1415–1423) dále statky Fulnek s Bílovcem a Moravský Krumlov. Jan

²⁷ Státní oblastní archiv Třeboň, fond Cizí rody, sign. I, listina vydaná ve Štrambersku; J. Kapras: *Pozůstatky knih zemského práva knížectví opavského*. II. Praha 1906, s. 15.

²⁸ F. Bednář: *Pavel z Kravař*. ČMM, XXXIX, 1915, s. 67 an.; F.M. Bartoš: *Památce Pavla z Kravař*. Kravařsko 2, 1933, s. 154 an. a I. Hlaváček, R. Tecl, M. Vondráček a kol.: *Skryté edice a registry listin a listů k dějinám husitské revoluce (1419–1437)*. „Táborský archiv“ 4, 1992, s. 24, č. 136 (k 11. lednu 1432).

z Kravař byl dvakrát ženat. Poprvé a to je zajímavé si vzal v roce 1423 polskou šlechtičnu Ofku z Pilcze, dceru čtvrté pozdější manželky krále Vladislava Jagielly Alžběty. Ofka z Pilcze údajně přinesla Janovi věnem třetinu panství Pilcz a do konce manželova života statek Tyczin. Tyto informace o Ofčině věnu nám poskytuje kronikář J. Długosz²⁹. Jestli jsou opravdu spolehlivé a v kterých částech Polska ležely tyto statky nevíme, Tyczin se zdá být kontaminace s moravským Jičínem. Již v následujícím roce 1424 se Jan z Kravař podruhé oženil s dcerou opavského knížete Přemka Anežkou. Tím bylo stvrzeno katolické protihusitské uskupení pod vedením knížete Přemka Opavského, Jana z Kravař a Jiřího ze Šternberka, jež zasáhlo do bojů o Olomouc v roce 1425 a do roku 1427 ovládalo severní Moravu a Opavské knížectví. Teprve tažením vůdce moravských husitů Jana Tovačovského z Cimburka na přelomu let 1426–1427 husité postupně dobyli: Přerov s posádkou moravského správce Albrechta Habsburského, Nový Jičín a Fulnek Jana z Kravař, Odry Jiřího ze Šternberka, Hranice hradišského kláštera a klášter v Moravském Šternberku patřící Elišce z Kravař. Tím se i zde strategická a vojenská převaha vychýlila ve prospěch husitů. Navíc husité Jana Tovačovského z Cimburka vložili své posádky do měst Přerova, Oder a Hranic³⁰.

Na podzim 1428 přišel do husitské posádky v Odrách z Čech pražany vypovězený litevský kníže Zikmund Korybutovič a spolu se svým hejtmánem Dobešem Puchalou přebírá tuto posádku pod své velení, když mu ji asi odstoupili moravští husité Jana Tovačovského z Cimburka na předchozích jednáních v Tovačově a Přerově³¹. Pod tímto tlakem se rozpadlo uskupení knížete Přemka Opavského a Jan z Kravař asi nejméně od roku 1429 přestupuje po příměří z 1.2.1429 do tábora husitské šlechty. Na přelomu let 1429–1430 se účastní velkého husitského tažení do Německa, v roce 1430 se podílí na jednání husitského sněmu v Karolinu v Praze a v roce 1431 je citován tábořským vůdcem Prokopem Holým, aby se spolu s jinými moravskými husitskými šlechtici dostavil k Domažlicím, kde byla poté slavně poražena 5. křížová výprava evropského katolicismu³². Naposledy se s Janem z Kravař setkáváme v roce 1433, kdy ve své závěti ze 17.3.1433 odkazuje celkem 36 věřitelům, většinou jeho vojenským služebníkům, leníkům a nižším šlechticům dlužných 3 537 kop gr. českých, na zástavách dalších 240 kop a svým

²⁹ A. Turek: *K životopisu Jana z Kravař (Poslední člen jicko-fulnecké větve pánů z Kravař pastorkem polské královny?)*. Kravařsko 7, 1937, s. 2.

³⁰ J. Jurok: *Moravský severovýchod v epoše...*, s. 96–103.

³¹ F. Palacký: *Urkundliche Beiträge zur Geschichte des Hussitenkrieges von Jahre 1419 an*. (dále: UB). I. Praha 1873, s. 646, č. 546, list olomoucké městské rady z 31.10. 1428 o Korybutově příchodu do Tovačova, Přerova a Oder.

³² C. Grünhagen: *Geschichtsquellen der Hussitenkriege*. In: *Scriptores rerum Silesiacarum* (dále: SRS). VI. Vratislav 1871, s. 104, č. 147, list Prokopa Holého z 7.6.1431; jinak J. Jurok: *Moravský severovýchod v epoše...*, s. 107 an.

úředníkům, purkrabím a vojenským služebníkům dlužnou službu ve výši 915 kop gr. českých, celkem tedy 4 692 kop gr. českých. Tato částka představovala asi dva roční hrubé výnosy celého jeho dominia a její splacení znamenalo jeho zánik, sám Jan z Kravař navrhoval odprodat panství Štramberg, Rožnov a případně Fulnek, tj. asi 3/4 celého kravařského dominia³³. Ovšem obdobně museli rozprodávat na úhradu svých vojenských výdajů části svých knížectví i sousední slezská knížata Přemek Opavský (platy a odúmrtní nápady) a Václav Těšínský (odprodeje a zástavy statků). Sporné je, zda se Jana z Kravař týká údaj z 2.2.1434 (může jít o Jana z Tvorkova), každopádně moravský landfrýd z 9.9.1434 pečetil již nový majitel Starého Jičina Ctibor z Cimburka na Jičíně a Drahotuších³⁴. Jan z Kravař je současně příkladem původně katolického feudála, svázaného dokonce načas s polskou katolicou šlechtou, ale donuceného pod tlakem okolností stát se husitou – kališníkem.

Boček Puklice z Pozořic, pokud vystupuje v pramenech, tak zcela jednoznačně na opačné straně a sice jako husitský hejtman. Původem z rodu markraběcích manů z jihomoravských Pozořic u hradu Vildenberka u Blanska (tam od roku 1386), dostal se zřejmě nejprve do služeb některé z jihomoravských tábořských posádek, tam vznikajících od roku 1423 – Třebíč, Moravský Krumlov, Pohořelice, Ivančice a částečně Břeclav. Na severní Moravu se dostává v samém závěru husitské revoluce a sice do husitské posádky v Odrách. Ta v tomto období prodělala závažný vývoj v tom smyslu, že z původní posádky moravských husitů Jana Tovačovského z Cimburka (asi 1427–1428) se stala česko-polskou husitskou posádkou pod velením litevského knížete Zikmunda Korybutoviče a jeho hejtmána Dobeslava Puchaly (1428–1432), přidruženou k tábořskému svazu. Po odchodu Zikmunda Korybuta do nové husitské posádky v Hlivicích a Dobeslava Puchaly do nové husitské posádky v Klučborku v roce 1430 začal zde stále více převažovat vliv nejmocnějšího husitského svazu – a sice tábořského svazu. Již podle svědectví z 31.10.1428 a z roku 1429 uzavřel kníže Zikmund Korybut společenství místo s pražany, nyní s tábory Prokopa Holého. S Prokopem Holým Korybut jednal v srpnu 1429 na severomoravském hradě Sovinci, možná právě o připravované velké spanilé jízdě husitů do Slezska v příštím roce³⁵.

³³ AČ, XV, s. 183 an.

³⁴ F. Šigut: *Opavský listinář*. III. Opava 1967, s. 12, č. 40, s. 21, č. 43, s. 13, pozn. 3, s. 27, č. 44 a E. Němec: *Listinář Těšínska (Codex diplomaticus Ducatus Tessinensis)*. I. Český Těšín 1955, č. 165, 166, 168, 170, 179, 188 a dále č. 169 aj.; k 2.2.1434 F. Dvorský: *O starožitném panském rodě Benešoviců. Část II.: O rodu pánů z Kravař*. Brno 1910, s. 49 a k 9.9.1434 AČ, X, s. 250.

³⁵ *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376–1430*. Ed. A. Prochaska. In: *Monumenta medi aevi historica res gestas Poloniae illustrantia*. Tom. VI. Krakov 1882, s. 860, č. 1374, list Zikmunda Lucemburského knížeti Vitoldovi z 30.8.1429, Bratislava.

Po roce 1430 není již kníže Zikmund Korybut v Odrách doložen, ač v roce 1431 ztratil svou posádku v Hlivicích. V Odrách je v roce 1431 jmenován hejtman Abraham, pouze dohadem je možno uvažovat o pozdějším polském husitovi Abrahamu ze Zbaszyna. V roce 1432 podniká z Oder úspěšný výpad proti klášteru Hradisko u Olomouce a Kroměříži hejtman Smil z Moravan, snad zástupce původních moravských šlechtických husitů. Nicméně právě v roce 1433 a později až asi do roku 1437 působí na Odrách právě Boček Puklice z Pozořic. Z dalších jeho vojenských akcí je zcela patrné, že postupoval ve shodě s tábory ale i s táborsko-polským hejtmanem Dobeslavem Puchalou. Situace v roce 1433 po náporu slezských knížat Bernarda Opolského a Mikuláše Ratibořského na táborsko-polské posádky ve Slezsku v Klučborku, Byčíně, Kunštátu a později Rybníku se měnila velmi rychle. Právě z důvodu ohrožení slezských posádek sem zamířila tábořská spanilá jízda mezi 9.3.1433 a 10.4.1433, což jsou data přítomnosti výpravy ve Šternberku a Pščině. Mezi tím táboři pacifikovali situaci ve Slezsku a založili zde novou posádku v Rybníku. Záhy po odtažení táborů do Polska a Uher pod hejtmany Bedřichem ze Strážnice a Janem Pardusem z Horky kníže Přemek Opavský před 28.4.1433 dobyl oslabené Odry, které možná posílily tábořskou výpravu³⁶. Nicméně zdejší nebo tábory vyslaný hejtman Boček Puklice z Pozořic téměř obratem dobyl Odry zpět ještě před 13.5.1433, kdy již z Oder táhl na pomoc Dobeši Puchalovi v Klučborku, obleženém Bernardem Opolským. Cestou byl ovšem poražen knížetem Mikulášem Ratibořským, který se mohl domnívat, že šlo o pomoc určenou tábořskému Rybníku. Boček Puklice byl donucen vrátit se do Oder, kde je jako hejtman jmenován k 26.5.1433. Kníže Mikuláš Ratibořský poté po 27.5.1433 přes zásah husitům nakloněného knížete Bolka V. Opolského dobyl jak husity obsazený Rybník, tak i Bytom³⁷. Boček Puklice z Pozořic po střetech se slezskými knížaty v závěru husitské revoluce před rokem 1437 odešel z husitské posádky v Odrách na hrad Drahotůš u Hranic, kterého se téhož roku zmocnil na Janu Tovačovském z Cimburka (ačkoliv ten ho prodal Heníkovi z Valdštejna) a jež si právně zabezpečil vložением do zemských desk v roce 1446. Patrně z Oder podnikal výpady zejména proti svému bývalému spojenci hlavě moravských šlechtických husitů a tehdejšímu moravskému zemskému hejtmanovi Janu Tovačovskému z Cimburka na jeho panstvích Hranice, Drahotůš, Kojetín a Oldřišov u Opavy, Janu z Raduně na Raduni, Janu z Doloplaz na Bravinném u Bílovce a Viktorínovi ze Šumvaldu na Šumvaldě u Uničova. Ba co více dopouštěl se v době bezvládných otevřených loupeží (na měšťanu Lukáši Zalcarovi z Olomouce a Anežce z Valdštejna) a přepadů obchodních cest jako

³⁶ C. Grūnhagen: *Geschichtsquellen...*, SRS VI, s. 124, č. 182.

³⁷ I. Hlaváček: *Poznámky k problému „Husitství a Slezsko“*. HT, 4 1981, s. 126; C. Grūnhagen: *Geschichtsquellen...*, SRS XII, s. 50. Hejnovci V. Štěpán dokládá Bočka na Odrách nejmeně v roce 1435.

v roce 1447 proti dalšímu bývalému husitovi Pavlu ze Sovince „že on s svými služebníky v této jednotě a v mírné zemi pobrali mi a mým chudým lidem XIV tuní herynkuov, vozy, koně a jiné věci k tomu a to mi jest řekl zaplatiti a toho jest neučinil.”³⁸ Co je ale důležité, postupně byl svým bratrem, rovněž bývalým husitským hejtmanem Vilémem Puklicí z Pozořic vtažen do skupiny stoupenců polské kandidatury Kazimírovy na český trůn v roce 1438, po smrti císaře a českého krále Zikmunda Lucemburského v roce 1437. V letech 1441, 1445–1449 podniká s bratrem Vilémem a jinými výpady až do Uher, v první jmenovaném roce v polských službách. O tom více v poslední části našeho příspěvku u Jana Čapka ze Sán a Viléma Puklice z Pozořic. Zde je možno ještě zmínit, že po Vilémovi Puklici kromě listu na Přerov zřejmě zdědil i jeho vlastní panství Štramberg, které držel v letech 1441–1460. Posledně zmíněného roku po něm panství Štramberg zdědil Burian Puklice z Pozořic (až do roku 1471), který v tomtéž roce odprodal od panství biskupská léna Nové Albrechtice a Zákřovice olomouckému biskupovi Tasovi z Boskovic, který je ovšem ještě v tomto čase let 1460–1461 propůjčil našemu Bočkovi Puklici. Na svém hlavním panství hradu Drahotúši Boček Puklice působil do roku 1463, kdy ho odprodal kravařskému dědici Janu z Cimburka na Jičíně³⁹.

Z doby pohusitské a poděbradské se předmětem naší pozornosti stanou právě bývalí husitští hejtmané a husité, většinou táboři či jejich spojenci a nyní po skončení husitské revoluce a v době bezvládní po roce 1437 stoupenci polské kandidatury prince Kazimíra na český trůn. Po neúspěchu polského tažení v roce 1438 a zvolení Albrechta Habsburského českým králem (1438–1439) nicméně za polskou kandidaturou na český trůn zůstala právě strana Táboru v čele s Bedřichem ze Strážnice, jejímž jakýmsi spojovacím můstkem k Polsku se na Moravě stali právě bývalí táboři a sice hejtmané Vilém a Boček Puklice z Pozořic, Jan z Messenpeka, Jan Tunkl z Brnička (ten z pomezí Čech a Moravy, tím se zabývat nebudeme) a bývalý husitský sirotčí hejtman Jan Čapek ze Sán a později jeho zet' Jan Talafús z Ostrova. Na opačné katolické straně lze zmínit významného vojevůdce habsburské strany v Uhrách Jana Jiskru z Brandýsa, rovněž rodáka ze severní Moravy.

Začneme Janem Čapkem ze Sán. Tento původně nižší šlechtic ze Sán u Kolína ve středních Čechách se po bohaté životní dráze stává čelnou osobností druhého nejvýznamnějšího husitského svazu a sice východočeských sirotků. Tam po-

³⁸ V. Brandl: LC, III, s. 449, 516, 496, 506 a 448, loupeže potom na s. 675, 676. K. Drahotúši v roce 1446 *Die Landtafel des Markgrathums Mähren. Olmützer Czuda* (dále: DZO). I.: 1348–1466. Ed. P. Chlumecký, J. Chytil, P. Demuth, A. Wolfskron. Brno 1856, s. 385, č. 417 a odpor Jana Tovačovského tamtéž, s. 387, č. 436. J. Jurok: *Moravský severovýchod v epoše...*, s. 120–122, 131 a 144.

³⁹ K. Lechner: *Die ältesten Belehnungs- und Lehengerichtsbücher des Bisthums Olmütz*. I. Brno 1900, s. 41, tam ke Štramberku v l. 1441–1460. K Drahotúši v roce 1463 V. Bartovský: *Hranický okres, Vlastivěda moravská*. Brno 1909, s. 162.

stupně od roku 1425 nabývá dalších majetků jako panství Český Dub a Mnichovo Hradiště, později po roce 1433 hrady Hamrštejn a Grabštejn – vše v severních Čechách⁴⁰, aby ve vrcholné etapě svého života jako vůdce sirotků vedl velkou husitskou výpravu do Braniborska a proti řádu německých rytířů až k Baltu v roce 1433 (ve spojení s Polskem) a po prohrané bitvě u Lipan v roce 1434 se uchýlil na Moravu⁴¹. Zde se objevuje již v roce 1437, kdy ho zde pohání před olomoucký biskupský soud již nám známý Boček Puklice z Pozořic⁴². Od tohoto roku zřejmě Jan Čapek nějaký čas přijal pohostinství polského královského dvora v Krakově, kde připravoval polskou kandidaturu na český trůn po Zikmundově smrti v prosinci roku 1437. Po menším výpadu v březnu 1438 k Olomouci (zde patrně Čapek zpustošil statek Štěpána z Vartnova na Sudicích u Opavy) vytáhla hlavní polská výprava s pretendentem trůnu Kazimírem v červnu roku 1438 z Krakova. Účast v ní přijaly všechny síly odpírající rakouské habsburské kandidatuře Albrechta Habsburského. Vedle polských vůdců zástupce národní strany Sudivoje z Ostrorogu a zástupce katolickomagnátské strany Jana Teczyňského se vojsku objevují bývalí polští a ruští husité působící v České koruně jako Korybutovi hejtmané Dobeš Puchala a Petr Polák, nyní podolský starosta, a ruský kníže Fridrich z Ostrogu a konečně zástupci Čechů – tábořský vůdce a nástupce Prokopa Holého Bedřich ze Strážnice a bývalý sirotčí vůdce Jan Čapek ze Sán⁴³. Výprava po získání Hradce Králové přitáhla k Táboru, kde proběhlo nerozhodné vojenské střetnutí a tak po neúspěchu dobýt Prahu skončila vojenská polská kampaň v Čechách neúspěšně. Od polské kandidatury se v Čechách odvrátila kališnická strana Hynka Ptáčka z Pirkštejna a nadále polskou kandidaturu i po smrti Albrechta Habsburského v roce 1439 podporovali pouze táboři a na Moravě jejich stoupenci tj. bývalí husté Vilém a Boček Puklice z Pozořic, Jan z Messenpeka, Jan Tunkl z Brníčka, též Jan, Čeněk a Vaněk z Šarova a Heralt z Kunštátu spolu s Janem Čapkem ze Sán. Čapek se někdy během polského tažení v roce 1438 (prvně zde jmenován 16.10.1438) zmocnil na Mikuláši Sokolovi z Lamberka jednoho z největších moravských panství Hukvaldy s městy Příborem, Ostravou, Brušperkem, Místkem a Frenštátem. Toto panství a pevný hrad Hukvaldy u Příbora ovládal až do své smrti v roce 1452⁴⁴. Hrad Hukvaldy se mu stal vítanou

⁴⁰ R. Anděl: *Husitství v severních Čechách*. Liberec 1961, s. 58, 81 a 84.

⁴¹ J. Macek: *Husité na Baltu a ve Velkopolsku*. Praha 1952.

⁴² K. Lechner: *Die ältesten Belehnungs- und Lehengerichtsbücher des Bisthums Olmütz*. II. Brno 1902, s. 323 a 328.

⁴³ R. Heck: *Tabor a kandydatura Jagielloňska v Czechach (1438–1444)*, Vratislav 1964, s. 125 an. K březnové výpravě v roce 1438 a Janu Čapkovi V. Brandl: LC, III, s. 549, půhon z roku 1446.

⁴⁴ M. Vach: *Jagellonská kandidatura v Čechách a její ohlas na Slovensku v letech 1438–1439, Česko-polský sborník věd právních*. Praha 1955, s. 200 an. K výčtu straníků Tábora a Polska z roku 1440 AČ, X, s. 258 an., č. XIII.

základnou pro jeho vojenské akce v Uhrách, Rakousku, případně Polsku. Již před tažením z června 1438 podnikl v únoru Jan Čapek ze Sán a Petr Polák zřejmě na vlastní pěst ale v polských zájmech útok na uherskou Spiš jakoby na odvrácení pozornosti, ale s cílem donutit krakovský dvůr k zásahu v Čechách⁴⁵. Po návratu z Čech v roce 1438 se Jan Čapek stal jedním z nejdůležitějších velitelů polských jednotek v Uhrách a od ledna roku 1442 potom dokonce nejvyšším hejtmanem polského krále Vladislava Varnenčíka v Uhrách až do smrti tohoto krále v roce 1444, jenž tak nedosáhl svého cíle personální unie Polska s Uhrami. Ve dvou nejvýznamnějších bitvách se stoupenci rakouské habsburské strany a kandidatury Ladislava Pohrobka na český a uherský trůn si Jan Čapek vždy odnesl porážku – v roce 1440 v bitvě u Košic prohrál s Janem Jiskrou z Brandýsa a Janem Talafúsem z Ostrova a v roce 1442 v bitvě u Bratislavy prohrál s Mikulášem Sokolem z Lamberka⁴⁶. I na Slovensku získal Jan Čapek ze Sán významný majetek od polského krále Vladislava Varnenčíka a sice zástavu hradů Strečno a Starý hrad u Žiliny v ceně 6 000 zl. v letech 1442–1446⁴⁷. V souvislosti s Čapkovým bojem proti habsburské straně v Uhrách bylo zřejmě jeho pozvání do Rakous v listopadu 1441 od členky proticísaršské opozice Vandaly z Wolfsau na její hrad Angern. Jan Čapek odtud jménem Vandaly v roce 1442 odověděl císaři Fridrichovi III. Habsburskému a celé zemi Rakousům, přičemž o svou kořist nepřišel ani zde (4 000 zl. uher. aj.)⁴⁸. Po smrti krále Vladislava Varnenčíka na křížové výpravě u Varny v roce 1444 vyklízejí Poláci pole v Uhrách. Jan Čapek ze Sán se osamostatňuje a stává se jedním z vůdčích představitelů bratřického hnutí v Uhrách a zejména na Slovensku. Toto hnutí bývalých členů husitských posádek na Slovensku, ale i husitů z Čech a dalších žoldnéřů polské a rakouské strany bojující o Uherskou korunu vrcholilo právě v letech 1444–1458. Čelným představitelem bratříků zůstal Jan Čapek pouze v letech 1444–1451. V těchto letech např. v květnu 1445 spolu s Janem Messenpekem bojuje proti Pankráci od Sv. Mikuláše u Žiliny a o něco později v témže roce 1445 se spojuje s Bočkem Puklicí, Romanem z Vítovic i s Pankrácem. Opětovně s Bočkem Puklicí, Janem Messenpekem a Valentinem z Majetína pustošili statky hrabat Emericha a Jiřího ze Sv. Juru a Pezinku u Topolčan v Pováží na jaře v roce 1449. V těchto letech jej na Moravě v roce 1446 žalovali z dluhů 200 kop gr. čes. Smil z Důbravice a Oldřich Štos z Braníc a Dřevohostic a v roce 1448 Franěk z Hartmanovic

⁴⁵ P. Kartouz: *Akcie pol'ských vojsk na území Slovenska v letech 1438–1439*. „Historický časopis” (dále HČ), 21, 1973, s. 35 an.

⁴⁶ R. Urbánek: *K historii doby Jiskrovy na Slovensku a na východní Moravě*. „Věstník Královské české společnosti nauk, tř. fil.-hist.-filolog.”, XI, 1939, druhá část, s. 34 an.

⁴⁷ J. Kočíš: *Od Čachtic po Strečno*. Martin 1989, s. 178 an.

⁴⁸ L. Hosák: *Účast českých žoldnéřů na bojích v Rakousích v l. 1439–1460*. In: *Sborník vysoké školy pedagogické v Olomouci*. „Historie” V. Olomouc 1959, s. 166 an.

z 18 kop gr. čes⁴⁹. Rok předtím uzavřel Jan Čapek definitivně své účty s Polskem, když v Krakově dne 3.7.1448 kvitoval polského krále Kazimíra IV. za vyplacení dlužné částky za jeho vojenskou službu Polsku v Uhrách ještě v době krále Vladislava Varnenčíka. Téhož roku pak Čapek stvrzoval i smlouvu mezi moravskými a uherskými stavy⁵⁰. Jako uznávaný diplomat a prostředník zasáhl v říjnu 1449 do sporu polského krále Kazimíra a slezského pána Mikuláše z Vladěnína⁵¹. Stejně tak si spolu s rytíři z Moravan, Janem Tunklem z Brníčka a Janem z Hincendorfu a Bystratic urovnal své vztahy s moravskou zemskou vládou v roce 1450, přičemž mu to nijak nebránilo pokračovat ve svých vojenských akcích a např. v obležení hradu Tošku ve Slezsku⁵². V závěrečném období svého života v letech 1451–1452 se Jan Čapek přiklonil v Uhrách proti silicím pretencím uherské strany národní v čele s Janem Hunyadym na stranu habsburkou vedenou hejtmánem Janem Jiskrou z Breandýsa. Posily těchto českých a slovenských bratříků Jana Čapka, Brečála z Dobré (u Frýdku?) a Jana Talafúsa z Ostrova se přidaly k Jiskrovi před jeho rozhodujícím střetnutím s Janem Hunyadym v bitvě u Lučence v roce 1451 a i s jejich pomocí Jan Jiskra Hunyadyho porazil. Naposledy se dozvídáme o Janu Čapkovi ze Sán 22.9.1452, kdy spolu s Vaňkem z Rachmanova, Bernardem z Brumova a Matúšem Károvským aj. opověděli Hunyadově měšťě Bratislavě⁵³. Poté zprávy o Čapkovi utichají, takže zřejmě někdy na podzim 1452 zemřel. To odpovídá i situaci v držbě hradu Hukvaldy na severovýchodní Moravě, která se uvádí mezi léty 1438 – 1452. Jan Čapek zde projevil jak politický, tak hospodářský rozhled, když si jednak kolem svého zástavního hradu Hukvaldy vybudoval kromě bývalých biskupských lén některá nová léna, udělená jeho bojovníkům (v roce 1438 Staříč, 1439 Metylovice, 1444 Čertova Lhotka u Ostravy)⁵⁴, tak na druhé straně pečoval o rozmach měst Frenštátu (např. zrušení odúmrtní aj.) a Ostravy, jimž udělil dalekosáhlá privilegia v letech 1445 a 1446⁵⁵.

⁴⁹ V. Chaloupecký: *Středověké listy ze Slovenska*. Bratislava–Praha 1937, s. 17, č. 13 pro rok 1445, s. 29, č. 26 pro rok 1449. K žalobám o peníze V. Brandl: LC, III, s. 559, 568, 578 a 676.

⁵⁰ R. Urbánek: *K historii doby Jiskrovy na Slovensku a na východní Moravě...*, s. 43, pozn. 186.

⁵¹ E. Němec: *Listinář Těšínska...*, I, č. 202, listina z 8.10.1449.

⁵² Státní okresní archiv (dále: SOKA) Olomouc, f. Archiv města (dále: AM) Olomouc, Sbírka listin, sign. č. 3 254, listina z 7.7.1450.

⁵³ J. Jurok: *Moravský severovýchod v epoše...*, s. 133, 135–136, 139, 141–142; V. Chaloupecký: *Středověké listy ze Slovenska...*, s. 55, č. 57 a s. 97, č. 110.

⁵⁴ SOKA Frýdek-Místek, f. Archiv obce Staříč, listina č. 1, listina z 16.10.1438; Zemský archiv Opava, pobočka Olomouc, f. Arcibiskupství olomoucké, sign. E 1 a 16, listina z 29.3.1439 a A. Adamus: *Sbírka listin k dějinám města Ostravy*. Ostrava 1929, s. 25, 26, č. 16.

⁵⁵ SOKA Nový Jičín, f. AM Frenštát, listina č. 5, vidimus ze 3.7.1556; A. Adamus: *Sbírka listin...*, s. 26–27, č. 17 listina z 16.7.1446 a souhrně J. Jurok: *Moravský severovýchod v epoše...*, s. 144, 167–170.

Vilém Puklice z Pozořic, bratr Bočka Puklice přišel na severní Moravu rovněž z její jižní části a asi obdobným způsobem neboť je v letech 1430–1432 jmenován hejtmanem tábořské husitské posádky v Moravském Šternberku. Podle jiného zdroje byl tamějším husitským hejtmanem Mikuláš z Drnovic, ale zde je právě možná kontaminace obou jmenovaných, neboť Puklicové z Pozořic kromě Pozořic drželi od r. 1379 markraběcí lenní dvůr Drnovice u Vyškova⁵⁶. Jako bývalý husitský hejtman ve Šternberku se Vilém Puklice z Pozořic postupně zmocnil celého panství Štramperk, když jeho část a sice vesnici Studénku nějakým způsobem získal již v roce 1434 či v letech 1436–1441⁵⁷. Město Štramperk s okolím a některými biskupskými lény (Skořotín, Nové Albrechtice, dvůr Neuhybel a půl vsi Sedlnic) získal patrně před rokem 1437 a poslední část panství s vesnicemi Veřovice, Mořkov, Hodslavice, Rohlinu, Žilinu, Bludovice a Životice skoupil 12.1.1437 od dědice Jana z Kravař a sice Ctibora z Cimburka na Jičíně⁵⁸. Na rozdíl od svého loupeživého bratra Bočka měl Vilém Puklice jen několik finančních sporů s okolní šlechtou (rovněž Heník z Valdštejna aj.)⁵⁹. Mnohem aktivněji než jeho bratr se také zapojil do zápasů o polskou kandidaturu Kazimírovu v Čechách a v Uhrách. Na jaře 1439 po předchozích výpadech Jana Čapka ze Sán a Petra Poláka v únoru 1438 na Spiš, ruského knížete Fridricha z Ostrógu z Veselí či Uherského Ostrohu v roce 1438 k Trnavě a snad do Gemeru k hradu Gede (Hodějovu?) spolu s Janem z Messenpeka dobyli Uherský Brod bývalého husitského spojence a nynějšího moravského zemského hejtmana Jana Tovačovského z Cimburka a zaútočili na uherské Pováží. Tak v květnu 1439 oba spolu s ruským knížetem Fridrichem z Ostrógu a bývalým husitským velitelem posádky v Trnavě Blažkem z Borotína obsadili Skalici v Uhrách se 400 jezdci a v červenci téhož roku se prvně jmenovaní dva pohybovali na moravsko-uherském pohraničí s 300 jezdci a 400 pěšimi⁶⁰. Postupně si Uherský Brod převzal jako svůj opěrný bod Jan z Messenpeka a Vilém Puklice asi ještě v roce 1439 dobyl na Janu Tovačovském další jeho město Přerov, zatímco třetí kondotiér kníže Fridrich

⁵⁶ A. Rolleder: *Geschichte der Stadt und des Gerichtsbezirkes Odrau*. Steyer 1903, s. 58; J. Stief: *Geschichte der Stadt Sternberg*. Šternberg 1929, s. 10 a k lennímu dvoru Drnovice J. Pilnáček: *Staromoravští rodové...*, s. 179.

⁵⁷ J. Kapras: *Pozůstatky knih zemského práva...*, II, s. 30, 37. V letech 1436–1441 s Bočkem Puklicí.

⁵⁸ DZO, I, Brno 1856, s. 365, č. 98. K biskupským lénům potvrzeným v roce 1437 K. Lechner: *Die ältesten Belehnungs- und Lehengerichtsbücher...*, I, s. 41.

⁵⁹ V. Brandl: LC, III, s. 475, 485, 429 a 427.

⁶⁰ R. Heck: *Tabor a kandidatura Jagielloňská...*, s. 124, 145 k Fridrichovi z Ostrógu; J. Loserth: *Regesten zur Geschichte der mährisch-ungarischen Beziehungen vornehmlich in der Zeit hussitischen Söldnerbanden*. „Zeitschrift des Vereines für die Geschichte Mährens und Schlesiens“ XII, 1918, s. 67 an., č. 58, 59 a 64; R. Urbánek: *K historii doby Jiskrovy na Slovensku...*, s. 29, pozn. 115.

z Ostrógu odešel do Malopolska na pomoc konfederaci Spytky z Melsztyna, ustavené 3.5.1439 proti uzavření dohody mezi Polskem a Albrechtem Habsburským a proti domácí klice krakovského biskupa Zbyhněva Olešnického a poražené později v bitvě u Grotniků⁶¹. Po brzké smrti Albrechta Habsburského došlo v České koruně nejprve k uzavření landfrýdu 20.1.1440 a o něco později 14.4.1440 dohody obou stran polské (jagiellonské) a rakušské (habsburské), přičemž Češi polské strany se na Moravě zřekli svých stoupenců Jana z Messenpeka, Viléma Puklice z Pozořic na Štramberku, bratří Jana, Čenka a Vaňka ze Šarova a Heralta z Kunštátu (srv. výše). Vilému Puklici bylo uloženo vydat moravským stavům Přerov do 4 týdnů od data ujednání a Janu Messenpekovi potom Uherský Brod do 26. června 1440⁶². Vilém Puklice se zprvu zřejmě usiloval vyhnout se vydání Přerova převedením města ve společné vlastnictví obou bratrů Viléma a Bočka Puklice a to již 22.4.1440, z čehož můžeme usuzovat na určitou Bočkovu podporu Vilémových propolských a táborských aktivit. Nicméně o něco později 18. 6.1440 přistoupili oba bratři Vilém a Boček ke zmíněnému landfrýdu a byli donuceni podřídit se⁶³. Ještě v dubnu 1441 Vilém a Boček Puklice a bývalý slovenský husita Jan Šmikovský ze Žďáru na Topolčanech v polských službách útočí na Uhry. Po Vilémově smrti asi v roce 1441 postoupili Boček Puklice z Pozořic (jenž se poté zapojil i do bratřického hnutí) a Jan Tunkl z Brnička dluhopis na Přerov v hodnotě 1 200 kop gr. českých at' již jim vyplacených či nevyplacených 5.1.1442 v Prostějově moravským stavům⁶⁴.

Jan z Messenpeka pocházel původem zřejmě ze Slovenska. Byl to syn oravského kastelána Jiřího z Messenpeka, držitele biskupského hradu Hukvaldy a biskupských zboží Libavá a Budišov po roce 1400 ve prospěch uherského krále Zikmunda Lucemburského⁶⁵. Jan z Messenpeka se poprvé v pramenech objevuje na podzim 1431, kdy pomohl spojené táborské a sirotčí výpravě pod Prokopem Holým, Janem Čapkem ze Sán a Otíkem z Lozy dobýt hrad Likava u Ružomberoka, kde kdysi zastával úřad kastelána. Získal si důvěru husitů a stanul snad v čele husitské posádky na tomto hradě a od roku 1432 potom v čele husitského hradu Lednice u Trenčína, odkud

⁶¹ R. Heck: *Tabor a kandydatura Jagiellońska...*, s. 191 an.

⁶² AČ, X, s. 256, č. XII, editor F. Kameníček uvádí datum 28.1.1440, AČ, X, s. 258 an., č. XIII, editor uvádí datum 11.8.1440. K tomu srv. J. Jurok: *Moravský severovýchod v epoše...*, s. 136–138.

⁶³ DZO, I, s. 384, č. 395, zápis z 9.7. 1446 k 22.4.1440, SOKA Olomouc, f. AM Olomouc, Sbírká listin, č. 154 k 18.6.1440.

⁶⁴ Moravský zemský archiv (dále: MZA) Brno, f. A 1, Stavovské listiny, sign. 336. K dubnu 1441 J. Dřímál: *Politika moravských královských měst za feudálních rozbrojů ve čtyřicátých letech 15. století*. SMM, LXXXIV, 1965, s. 140 an.

⁶⁵ A. Adamus: *Sbírká listin...*, s. 18, č. 9 a s. 19, č. 10 pro Hukvaldy a tamtéž, s. 20–21, č. 11 a s. 21–22, č. 12 pro Libavou a Budišov.

podnikl s Janem Tovačovským z Cimburka a dalšími slovenskými husity v roce 1433 výpravu na Prievidzu. S velitelem tamější husitské posádky v Topolčanech Janem Šmikovským se o něco později dostal do konfliktu, neboť Šmikovského služebník Zikmund Ořechový napadl Messenpekovo panství⁶⁶. Teprve v roce 1434 se Jan z Messenpeka přesunul na severovýchodní Moravu, kde koupil či jinak vymohl před nároky Voka ze Sovince hrad Helfštejn od Jiřího z Kravař údajně za 6 900 kop gr. čes. (je po něm jmenován v landfrýdu Moravy z 9. 9. 1434), aby ho v roce 1447 s tímže Vokem ze Sovince směnil prostřednictvím Jana Tovačovského z Cimburka za hrad a panství Rožnov s Vsetínem, Krásnem a biskupským lénem Valašským Meziříčím, přičemž nominálně Helfštejn stále vlastnil Jiří z Kravař. Ještě v roce 1437 zřejmě na svém panství Helfštejn podporoval husitské kněze, když nepodpořil faráře v Kokorách Augustina, aby dostával z Lipníka od měšťanů desátky⁶⁷. Současně držel po své matce na jihovýchodní Moravě městečko a panství Hluk (do roku 1437). Jak jsme se zmínili již výše u Viléma Puklice z Pozořic, tak společně oba na jaře 1439 obsadili město Uherský Brod a v Uhrách město Skalici, přičemž Uherský Brod musel Messenpek vydat do 26.6.1440⁶⁸. Ve Skalici v květnu toho roku soustředili celkem 400 jezdců ještě s ruským knížetem Fridrichem z Ostrógu a s bývalým velitelem husitské posádky v Trnavě Blažkem z Borotína. V červenci se stále Vilém Puklice a Jan z Messenpeka pohybují v této oblasti se 300 jezdci a 400 pěšimi (srv. výše)⁶⁹. Jan Messenpek poté útočí z Moravy do Uher patrně v polském zájmu v letech 1440 a 1443. Po pádu polských ambicí na uherský trůn se smrtí krále Vladislava Varnenčika v roce 1444 bylo již vzpomenuo kondotiérské působení Jana Čapka ze Sán též s Janem Messenpekem v letech 1445 a 1449 na Slovensku⁷⁰. Ve 40. letech se Messenpek po Bočkově Puklici stává největším narušitelem právního řádu na severní Moravě. Tak v roce 1447 napadl ze svého Rožnova statek Václava Skrbenského ve Velkých Albrechticích u Bílovce se škodou „... dvě set hř. gr., že mi jest služebník jeho s jeho zámku spálil obilí s stodolami.“ Četné pohledávky na něm v této době soudně vymáhají vesměs nižší šlechtici: Mikuláš z Žerotína, Petr řeč. Přemek a Hynek z Prusinovic a na Potštátě v roce 1447, Zich z Wolfesperka, Jan z Ve-

⁶⁶ B. Varsík: *Husitské revolučné hnutie a Slovensko*. Bratislava 1965, s. 71 an.; J. Bartl: *Slovensko a husitské revolučné hnutie*. HT 4, 1981, s. 133 an., V. Brandl: LC, III, s. 473 (k Zikmundu Ořechovému).

⁶⁷ V. Brandl: LC, III, s. 515, 541 (jednání o výměně panství) a III., s. 511 (kněz Augustin); DZO, I., s. 397, č. 575, landfrýd in AČ, X, s. 250. Srv. J. Jurok: *Moravský severovýchod v epoše husitské revoluce...*, s. 122, 132, 141–144.

⁶⁸ AČ, X, s. 258 an., č. XIII.

⁶⁹ J. Loserth: *Regesten zur Geschichte...*, s. 67 an., č. 58, 59 a 64, R. Urbánek: *K historii doby Jiskrovy na Slovensku a na východní Moravě...*, s. 29, pozn. 115.

⁷⁰ V. Chaloupecký: *Středověké listy ze Slovenska...*, s. 17, 29.

selička, Beneš z Trnávky a zemský hejtman Jan Tovačovský z Cimburka v roce 1448⁷¹. V 50. letech o něm prameny již mlčí a poslední zpráva o Janu z Messenpeka na Rožnově pochází z roku 1464. Po Messenpekovi se panství včetně sousedního Vsetína, Krásna a biskupského léna Valašského Meziříčí ujímá opět kravařský dědic Jan z Cimburka na Jičíně⁷².

Na opačné straně stanul katolický kondotier Jan Jiskra z Brandýsa, patrně rodák ze severní Moravy. Předpokládá se, že se narodil buď v Děrném u Fulneka, nebo přímo ve Fulneku či ve Vsechovicích u Kelče. Jan Jiskra ze Vsechovic z rodu vladyků z východočeského Brandýsa nad Orlicí se poprvé v pramenech objevuje 21.11.1431 jako dvorský nižší šlechtic – leník ve službách tehdy kališnického pána Jana z Kravař na Jičíně v zápise o obnovení opavských zemských desek⁷³. Kromě léna na kravařském dominiu držel tehdy biskupské léno Vsechovice u Kelče. Po několika letech se objevuje již vždy jen v katolických službách: v roce 1434 brání Plzeň proti husitským oblehatelům a v roce 1436 slouží v posádce královského hradu Karlštejna⁷⁴. V roce 1447 byli žalováni jeho rukojmí Mikuláš z Bítova na Šaumburce městským písařem Bernardem z Hranic, Jan Lapka z Otěhrb a Oprostovic a na Jičíně Paškem ze Zámrska a Bernard ze Šumberka a Nového hradu Hynkem ze Sovince, což jednak dosvědčovalo Jiskrovu nepřítomnost na Moravě a jednak tato rukojmí potvrzovala Jiskrův východomoravský původ⁷⁵. Nejméně od roku 1439 po smrti krále Albrechta Habsburského se do služeb královny – vdovy Alžběty a dědice českého a uherského trůnu Ladislava Pohrobka dostal neznámým způsobem náš Jan Jiskra z Brandýsa. Již v roce 1440 Jan Jiskra spolu s Janem Talafusem z Ostrova porazili v bitvě u Košic velitele polských jednotek v Uhrách Jana Čapka ze Sán (srv. výše). V lednu 1441 operoval Jan Jiskra na Slovensku spolu s Mikulášem z Bítova na Šaumburku a Petrem Romanem z Vítovic na Zlíně, přičemž společně hrozili Bratislavě napadením jejich statků z důvodu nevypacení odměny právě ze strany královny Alžběty⁷⁶. Po smrti královny Alžběty se Jan Jiskra v roce 1448 sám vyhlásil za nejvyššího hejtmána dědice trůnu Ladislava

⁷¹ V. Brandl: LC, III, s. 602, 584, 618, 706, 708 a 709.

⁷² J. Jurok: *Moravský severovýchod v epoše...*, s. 158.

⁷³ J. Kapras: *Pozůstatky knih zemského práva...*, II, s. 11–12; F. Zapletal: *Vztahy Jana Jiskry z Brandýsa k Přerovsku*. „Ročenka Městského muzea v Přerově” II, 1938, s. 64–72; M. Vach: *Jan Jiskra z Brandýsa a jeho předkové*. „Časopis společnosti přátel starožitností českých” LVII, 1949, s. 178.

⁷⁴ V. Chaloupecký: *Středověké listy ze Slovenska...*, s. 234; R. Urbánek: *K historii doby Jiskrovy na Slovensku a na východní Moravě...*, s. 11; AČ, I, s. 518.

⁷⁵ V. Brandl: LC, III, s. 623, 660.

⁷⁶ V. Chaloupecký: *Středověké listy ze Slovenska...*, s. 15, č. 13; M. Vach: *Jan Jiskra z Brandýsa a politický zápas Habsburků s Jagellonci o Uhry v letech 1440–1442*. „Historické studie” III, 1957, s. 187 an.

Pohrobka a v roce 1452 je zván nejvyšším hejtmanem země Uherské⁷⁷. Mezitím již proti Jiskrovi po roce 1444 přestaly bojovat polské oddíly, stáhli se částečně i bratřiči a naopak po roce 1450 vyvstal nový konkurent v mocném uherském magnátovi Janu Hunyadym. Toho v červenci 1451 v rozhodující bitvě u Lučence porazil Jan Jiskra i s pomocí oddílů slovenských bratříků, mezi nimiž mu přispěli Jan Čapek ze Sán, Jan Talafús z Ostrova a Brčál z Dobré⁷⁸. Jiskrova nadvláda v Uhrách se tak stabilizovala a to i v době vlastního panování českého a uherského krále Ladislava Pohrobka v letech 1453–1457. Po zvolení a nastoupení uherského krále Matyáše Korvína v roce 1458 nastalo období rychlého zatlačování moci Jana Jiskry z Brandýsa a slovenských bratříků tzv. nového Tábora v čele s Janem Talafúsem z Ostrova a Petrem Aksamitem z Kosova. Právě tehdy se pod tlakem uherských oddílů Jan Jiskra přihlásil k podpoře uherské kandidatury polského krále Kazimíra IV. a patrně vyjednával i v Krakově. Ale Kazimír IV. již po roce v průběhu roku 1459 na uherský trůn rezignoval. Mezitím v roce 1458 v bitvě u Šarišského potoka uherský král Matyáš Korvín zlikvidoval hlavní síly slovenských bratříků. Ti se proto v čele s Janem Talafúsem z Ostrova spojili v roce 1460 s oddíly Jana Jiskry z Brandýsa a společně zaútočili na pozice krále Matyáše Korvína na Slovensku. Tehdy se za Jiskru vypsáním zemské hotovosti v Čechách postavil i český král Jiří z Poděbrad (stejně tak jako intervenoval v jeho prospěch již v letech 1452 a 1457). Po prvním smíru Jana Jiskry s Matyášem Korvínem v roce 1460 se Jiskra následujícího roku dal do služeb římského císaře Fridricha III. Habsburského. Konečnou smlouvu s Matyášem Korvínem byl donucen Jiskra uzavřít v květnu 1462, kdy za odstupné 20000 dukátů a postoupení hradu a panství Solymos u Aradu v Sedmihradsku se vzdal svých slovenských majetků. Potom již vystupuje po Korvínově boku jak v bojích o Bosnu, tak proti slovenským bratříkům na hradě Kostolany u Trnavy v roce 1467, proti knížeti Viktorínovi z Minsterberka v bojích u Třebíče v roce 1468 a téhož roku v čele uherského poselstva do Turecka, což je v podstatě poslední zpráva o něm⁷⁹.

Zbývá nám poslední protagonista slovenský bratřík a Jiskrův kapitán Jan Talafús z Ostrova. Jan Talafús z Ostrova (tvrze u východočeské Chrudimě) se poprvé objevuje v dějinách v roce 1440 a sice tehdy mimořádně na straně habsburské, kdy spolu s Janem Jiskrou z Brandýsa poráží Jana Čapka ze Sán v bitvě u Košic (srv. výše). Poté patrně působil mezi slovenskými bratříky spolu s tchánem Janem Čapkem ze Sán, jehož dceru Žofii si vzal a po Čapkově smrti v roce 1452 zdědil jeho panství Hukvaldy a Slezskou Ostravu. S Janem Čapkem se v roce 1451, v době bitvy u Lučence vrací do služeb

⁷⁷ V. Chaloupecký: *Středověké listy ze Slovenska...*, s. 30, č. 27 a s. 57, č. 60.

⁷⁸ Tamtéž, s. 55, č. 57.

⁷⁹ A. Gácsová: *Boje Mateja I. proti Jánovi Jiskrovi z Brandýsa a bratříkom v rokoch 1458–1467*. HČ 25, 1977, s. 189 an.

Jiskrových, kdy společně vítězí nad maďarskými Hunyadovci⁸⁰. Po stabilizaci poměrů po nastoupení krále Ladislava Pohrobka v roce 1453 Jan Talafús z Ostrova spolu s Petrem Aksamitem z Kosova zakládají bratřícký nový Tábor na Slovensku. Síly jejich nového Tábora jsou ovšem poraženy novým uherským králem Matyášem Korvínem v bitvě u Šarišského potoka v roce 1458. Roku 1460 Jan Talafús asi potřetí a naposledy vstupuje do služeb Jana Jiskry z Brandýsa a bojuje s ním proti Korvínovi až do jeho kapitulace v květnu 1462. Tehdy vydává uherskému králi svoji tvrz Rychnavu u Prešova a jeho soupoutníci, bývalí bratřící Martin Brcál z Dobré a Bartoš z Hertvíkovic Spišský hrad, Kežmarok, Gelnici a dalších dvanáct městeček za odstupné 16 000 dukátů a nabídnutou službu ve vojsku Matyáše Korvína. Nicméně Jan Talafús z Ostrova se naposledy (opět potřetí?) vrací na stranu bratříků v letech 1463–1466 téměř až do jejich poslední porážky u hradu Kostolany u Trnavy v roce 1467⁸¹. Spolu s 900 českými a slovenskými bratříky (v nich také Burian Puklice z Pozořic na Štramberku a Zich Kelečský z Bítova na Šaumburce) v roce 1466 posiluje české vojsko pod vedením Ctibora Tovačovského z Cimburka a Viktorína z Minsterberka, jež téhož roku vytáhlo do Slezska a v roce 1467 zde dvakrát zvítězilo – 11.6.1467 v bitvě u Pačkova a 16.6.1467 v bitvě u Frankenštejna. Spoluvelitel výpravy Viktorín z Minsterberka vložil zde posádky do Minsterberka a Frankenštejna⁸². Zatímco panství Slezskou Ostravu zastavil Jan Talafús z Ostrova již 24.4.1453 Janu Tršickému z Doloplas za 1 000 zl. uher., naopak držel panství Hukvaldy asi do roku 1464, kdy je od něho vykoupil český král Jiří z Poděbrad, aby je v roce 1467 vrátil olomouckému biskupovi Tasovi z Boskovic. Obdobně Jiří Poděbradský posílil svou vládu na severní Moravě obnovením královských lén na panství Štramberk od Buriana Puklice a panství Šaumburk od Zicha Kelečského z Bítova v roce 1466⁸³. Účast Jana Talafúse z Ostrova na výpravě do Slezska v letech 1466–1467 je zřejmě poslední zprávou o něm⁸⁴.

Tolik tedy k hlavním postavám česko-polských styků v moravsko-slezské oblasti ve 14. a 15. století. Mohli bychom přitom jmenovat dále např. Bernarda ze Šumberka a Nového hradu, Martina Brcála z Dobré a Bartoše z Hertvíkovic, kteří se možná též zapletli do česko-polských vztahů (první v Královských Prusech, další jako slovenští bratřící a Jiskrovi hejtmané). Nicméně to by nebylo již až tak významné, či nám není o nich tak moc známo.

⁸⁰ V. Chaloupecký: *Středověké listiny ze Slovenska...*, s. 55, č. 57.

⁸¹ A. Gácsová: *Boje Mateja I. proti Jánovi Jiskrovi z Brandýsa...*, s. 193 an.

⁸² V. Fialová: *Dva opovědné listy z 15. století. „Naše Valašsko“*, 5, 1939, s. 7 an.

⁸³ MZA Brno, f. G 1, Bočkova sbírka, sign. 10 064 (k r. 1453); A. Turek, L. Jisl: *Ostravsko za česko-uherské války ve světle písemných pramenů a i archeologických nálezů*. ČSM B, II, 1953, s. 2 (k r. 1466).

⁸⁴ J. Jurok: *Moravský severovýchod v epoše...*, s. 139, 142, 148, 150–151.

O polsko-litevských husitech jako litevském knížeti Zikmundu Korybutovičovi, jeho polských hejtmanech Petru Polákovi, Dobeši Puchalovi a ruském knížeti Fridrichu z Ostrógu, stejně tak jako o slezském husitovi knížeti Bolku V. Opolském, dalších slezských husitech jako Hynku Mušcinovi na Jeseníku, Bernhardu Rothovi, Závišovi Vrašovském, Vieřbatovi z Přišova a Vomičkovi a dále opět polských stoupencích přátelství s husity jako Mikuláši Kornicovi Sestřenci z Jarošova, Vlodkovi, Hynkovi Zagarském, Jakubowskim, Kochlowskim, Petru (st. a ml.) a Janu Šafrancovi, Spytkovi z Melsztyna a dalších nechceme zde psát, odkazující jednak na svoji knihu o husitství na severní Moravě a studii o husitství ve Slezsku a jednak na zřejmě větší známost o nich v polském prostředí⁸⁵. Přesto i o těchto osobnostech bychom přivítali nové informace.

Závěrem můžeme shrnout předkládané biografické údaje celkem 12 českých husitů a antihusitů buď působících i krátkodobě v tehdejší Polském království nebo na dnešním území Polska ve 14. a 15. století. Z předreformačního období jde o jednoho velkého feudála Lacka z Kravař na Helfštejně, tři nižší šlechtice Jana Helma, Jana Sokola z Lamberka (obou původně z jižní Moravy) a Jana Čičovce z Čičova (původem ze Slezska) a jednoho pravděpodobně měšťana dr. Pavla z Kravař z města Kravaře u Opavy (osobního lékaře polského krále Vladislava Jagielly). První tři se do Polska dostali především v rámci české pomoci polsko-litevské unii proti řádu německých rytířů v bitvě u Grunwaldu. Kromě Jana Helma se jednalo o stoupence husitství. Za vlastní husitské revoluce se nám podařilo vybrat jen dva zástupce – velkého feudála Jana z Kravař na Jičíně, původně katolíka a po roce 1428 kališníka, nicméně stejně jako Lacek z Kravař spjatého manželskými svazky s polskou šlechtou, a husitského táborského hejtmana v Odrách Bočka Puklice z Pozořic pocházejícího z jižní Moravy a spolupracujícího s polsko-litevskými husity knížete Zikmunda Korybutoviče. Konečně v porevolučním období let 1437 – 1471 jsme přiblížili opět osudy celkem pěti protagonistů. Jednalo se o bývalé nižší šlechtice, husitské hejtmany a poté působící v polských službách Viléma Puklici z Pozořic (hejtman ve Šternberce a bratr Bočka Puklice), Jana z Messenpeka (původně hejtman na slovenském hradě Likavě), bývalého husitského sirotčího hejtmana a vůdce sirotků Jana Čapka ze Sán (tu pobývajícího na hradě Hukvaldy) a jeho zetě a slovenského bratříckého hejtmana Jana Talafúse z Ostrova (obou posledních původem z východních Čech). Na opačné katolické straně jsme uvedli význačného vojevůdce habsburské strany v Uhrách Jana Jiskru z Brandýsa (rok bojujícího ve prospěch polského krále Kazimíra IV), rodáka ze severní Moravy, tak jako jimi byli i oba zde zmínění páni z Kravař. Autor přivítá jakékoli další informace polských historiků o uvedených českých osobnostech v Polsku.

⁸⁵ T ý ž: *Moravský severovýchod v epoše husitské revoluce...*, t ý ž: *Husitské organizační struktury v Lužicích a ve Slezsku...*, s. 97 an.

Idzi Panic

Katowice

Uposażenie ziemskie rodziny Czelo z Czechowic za panowania Piastów (Z badań nad drogami awansu i uposażeniem majątkowym szlachty cieszyńskiej w czasach piastowskich 1290–1653)

Wśród zagadnień, którym historycy od dawna poświęcają wiele uwagi, ważne miejsce zajmują badania dróg awansu poszczególnych rodzin możnowładczych¹ oraz szlacheckich², a także najważniejszych przedstawicieli tychże rodzin³ w Polsce w dobie średniowiecza i w czasach nowożytnych. Ba-

¹ Por. m.in. J. Kurtyka: *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*. Kraków 1997; S. Cynarski: *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia od XIV do XVIII wieku*. Warszawa 1996. Szczególne zasługi dla badań genealogicznych wniósł J. Bieniał (pełny wykaz tekstów tego uczonego znajdziemy w wyborze Jego pism: *Polskie rycerstwo średniowieczne*. Kraków 2002; tamże, w przypisach, możemy znaleźć ogromną bibliografię poświęconą tej tematyce), a także W. Dworzaczek (*Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego. Wiek XIV–XV*. Warszawa 1971) i S. Gawęda (*Możnowładztwo małopolskie w XIV i pierwszej połowie XV wieku. Studium z dziejów rozwoju wielkiej własności ziemskiej*. Kraków 1966).

² Por. ostatnio B. Czwojdrak: *Rogowscy herbu Działosza, podskarbiowie królewscy. Studium z dziejów możnowładztwa w drugiej połowie XIV i w XV wieku*. Katowice 2002; J. Sperka: *Szafrancowie herbu Stryk. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*. Katowice 2001.

³ B. Czwojdrak: *Dziarsław z Rytwian – rzekomy husyta polski*. „Teki Krakowskie” 1999, T. 10, s. 3–9; W. Bukowski: *Jan Walech z Chmielnika. Z dziejów kariery rycerskiej w Polsce w czasach Jagiellów*. W: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Bieniałowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*. Toruń 1997, s. 141–152; F. Kuryk: *Jakub z Dębna na tle wewnętrznej i zagranicznej polityki Kazimierza Jagiellończyka*. Kraków 1967.

dacze koncentrują swoją uwagę nie tylko na rozpoznaniu karier urzędniczych w służbie monarszej lub kościelnej⁴, opisują również najbardziej spektakularne rezultaty tej kariery, w tym szczególnie rozbudowę uposażenia majątkowego urzędnika i jego rodziny, a także wpływ kariery na kształtowanie się różnorodnych powiązań rodzinnych w obrębie możnowładztwa i średniej szlachty⁵.

Badania te mają niezmiennie istotne znaczenie dla wzbogacenia naszej wiedzy na temat różnorodnych aspektów funkcjonowania państwa i jego struktur władzy oraz społeczeństwa w dawnych wiekach, dlatego też są prowadzone przez historyków reprezentujących praktycznie wszystkie ośrodki naukowe kraju. Pewne zapóźnienie w tym zakresie możemy obserwować w badaniach nad drogami awansu politycznego i uposażenia majątkowego szlachty górnośląskiej – zarówno w średniowieczu, jak i w czasach nowożytnych – szczególnie tej, która zamieszkiwała centralne i południowe rejony Górnego Śląska⁶. Wzmianki na ten temat pojawiały się praktycznie wyłącznie przy okazji badań genealogicznych⁷ i dlatego – jakkolwiek posiadają bardzo istotne znaczenie dla naszej wiedzy na temat powiązań rodzinnych i majątkowych szlachty górnośląskiej – w zakresie nas interesującym nie dostarczają dostatecznej wiedzy na temat dróg awansu społecznego i majątkowego tej grupy społecznej. Aby usunąć te niedostatki, konieczne są ba-

⁴ Por. m.in. M. Koczarska: *Rola związków rodzinnych i rodowych w działalności publicznej Zbigniewa Oleśnickiego*. W: *Genealogia. Rola związków rodzinnych i publicznych w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*. Red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski. Toruń 1996, s. 67–92; J. Krzyżaniakowa: *Początki kariery Mikołaja Trąby*. Rocz. Hist. 1969, T. 35.

⁵ Por. np. J. Tęgowski: *Ślub tajemny Jana Janowica Zabrzezińskiego. Garść uwag o powiązaniach rodzinnych elity możnowładczej na Litwie w XV i początkach XVI wieku*. W: *Średniowiecze polskie i powszechne*. Red. I. Panic, J. Sperka. T. 2. Katowice 2002, s. 246 i nn.; Tenże: *Małżeństwo Tomka z Węgleszyna z Anną Świnkówną*. W: *Polska – Prusy – Ruś. Rozprawy ofiarowane prof. zw. dr hab. Janowi Powierskiemu w trzydziestolecie pracy naukowej*. Red. B. Śliwiński. „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”. Nr 2. Gdańsk 1995, s. 205–212.

⁶ Spośród publikacji podejmujących problem kształtowania się szlachty górnośląskiej należy przede wszystkim zwrócić uwagę na artykuł U. Zgorzelskiej: *Z problemów badań nad szlachtą górnośląską w średniowieczu*. W: *Genealogia – problemy metodyczne w badaniach nad polskim społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*. Red. J. Hertel. Toruń 1982 s. 182–197.

⁷ Wielce obiecujące wyniki zapowiadają w tym zakresie studia W. Gojniczka: *Bar-kalowie z Małej Rudzicy. Losy ubogiej rodziny szlacheckiej z księstwa cieszyńskiego w XVI i XVII wieku*. „Zaranie Śląskie” R. 58, 2001, nr 3–4, s. 91–97; Tenże: *Klochowie z Kornic i Bestwiny – dzieje szlacheckich dziedziców Ustronia do początków XVII wieku*. W: *Studia z dziejów Ustronia*. Red. I. Panic. Ustroń 2000, s. 7 i nn. Por. też R. Sękowski: *Herbarz szlachty śląskiej*. T. 1: A–C. Katowice 2002; P. Sienko: *Rody rycerskie z terenu Jastrzębia i okolicy*. Jastrzębie Zdrój 2003, passim.

dania miejsca w hierarchii społecznej oraz uposażenia majątkowego wybranych, reprezentatywnych rodzin szlacheckich poszczególnych regionów, obejmujących terytoria dawnych księstw górnośląskich. Uzyskane rezultaty poznawcze powinny w przyszłości umożliwić sformułowanie wniosków syntetyzujących naszą wiedzę na omawiany temat.

Wybierając jako przedmiot badań rodzinę Czelów, a jako terytorium badawcze księstwo cieszyńskie, kierowaliśmy się dwoma zasadniczymi względami. Po pierwsze, jeśli chodzi o poszczególne regiony Górnego Śląska, właśnie dla tego księstwa zachowała się najbardziej rozległa baza źródłowa, która umożliwia formułowanie w miarę wyczerpujących odpowiedzi na wiele pytań badawczych, w tym również na temat zaproponowany w tytule artykułu. Po drugie, rodzina Czelo z Czechowic zaliczała się do tych górnośląskich rodzin szlacheckich, które funkcjonowały na tym terenie niemal przez cały okres panowania Piastów. W źródłach Czelowie pojawili się już dowodnie w XV wieku i trwali tutaj aż do wymarcia cieszyńskiej linii Piastów, czyli do roku 1653. Daje to szansę uchwycenia określonych zależności, jakie wpływały na kształtowanie się uposażenia majątkowego tej rodziny, a tym samym stwarza podstawy do podejmowania w przyszłości (po przebadaniu takiego uposażenia kolejnych rodzin szlacheckich) wniosków uogólniających to zjawisko.

Uwagi na temat rodziny Czelów możemy znaleźć już w publikacjach Franciszka Popiołka⁸ i Gottlieba Biermanna⁹, jednak ograniczają się one do krótkich zaledwie wzmianek i dlatego w niewielkim stopniu poszerzają naszą wiedzę na temat stanu szlacheckiego na Górnym Śląsku w średniowieczu i czasach wczesnonowożytnych. Przed kilkunastoma laty próbę rozpoznania powiązań genealogicznych tej rodziny podjął Jan Krukowski¹⁰. Przy tej okazji poczynił również uwagi na temat uposażenia majątkowego tej rodziny. Do jego wywodów wkradły się jednak pewne błędy i nieścisłości, w tym m.in. dotyczące nazewnictwa miejscowego¹¹, a także nazewnictwa

⁸ F. Popiołek: *Dzieje Śląska austriackiego z ilustracjami*. Cieszyn 1913, s. 124.

⁹ G. Biermann: *Geschichte des Herzogtum Teschen*. Wyd. 2. Teschen 1894.

¹⁰ J. Krukowski: *Genealogia rodziny Czelo*. W: „Rocznik Muzeum w Gliwicach”. T. 5. Gliwice 1989, s. 281 i nn. Autor słusznie identyfikuje herb Czelów jako Odrowąż. Na temat herbu Czelów por. też R. Sękowski: *Herbarz szlachty śląskiej...*, s. 414–417, który w ślad za K. Błażkiem (*Der Adel von Oesterr[eichisch] Schlesien*. W: *J. Siebmachers grosses und allgemeines Wappenbuch*. Nürnberg 1885, s. 118) opowiada się za herbem Kościeszka. Na temat obu herbów por. J. Szymański: *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*. Warszawa 1993, s. 161–162, 201–203.

¹¹ Wśród wielu przykładów wymienić można wsie: Bobrek, którą J. Krukowski zwie Borek (por. *Genealogia rodziny Czelo...*, s. 286), który był niewielkim punktem osadniczym położonym w zupełnie innym miejscu (dawna część Skoczowa), lub też Gródek, którą autor omawianego tekstu zupełnie błędnie identyfikuje z Grodziszczem (w języku czeskim Hradište; Tamże, s. 287). Pierwsza z tych wiosek położona jest niedaleko Jabłonkowa, druga zaś

związanego z topografią terenu¹², zaskakujące określenie imienia drugiej żony księcia cieszyńskiego Bolka, Eufemii¹³, mianem Zofii¹⁴, wreszcie twierdzenie pozbawione jakichkolwiek podstaw, jakoby w końcu XV wieku funkcjonował w księstwie cieszyńskim stan pański¹⁵.

Przypuszczamy, że owe nieporozumienia są spowodowane tym, iż J. Krukowski swoje wywody oparł wyłącznie na aktach publikowanych w zbiorze dokumentów do dziejów księstwa cieszyńskiego wydanych przez Emericha Němeca oraz Ericha Ševčika¹⁶. Wydawcy *Listinařa Těšinska* przy-

leży na południe od Cieszyna, analogicznie jak Gródek w czeskiej części dawnego księstwa cieszyńskiego. Dodać należy również, że czytelnika może wprowadzać w błąd nieprecyzyjny opis mapy. Jej autor bowiem z nieznanых przyczyn (zapewne dla orientacji współczesnego czytelnika) wprowadził miejscowości, które (zgodnie z cezurami wykreślonymi w opisie mapy), wówczas istniały, jak i takie, które są tworem późniejszym. Mamy tu na uwadze m.in. miasto Bielsko-Biała, które w takiej postaci powstało dopiero w 1945 r., wcześniej zaś były to dwa różne twory osadnicze, na dodatek przed 1772 r. położone w dwóch różnych państwach. Bielsko było miastem położonym w księstwie cieszyńskim, zaś Biała w Małopolsce (Rzeczypospolita), stąd też występowała nieraz pod nazwą Biała Krakowska, dla odróżnienia m.in. od Białej Prudnickiej. Część nazw zaznaczono w języku polskim, część natomiast w języku czeskim, przy czym zabiegu tego nie uzasadnia nawet ewentualne odnoszenie się do sytuacji nam współczesnej, uwzględniającej podział Śląska Cieszyńskiego pomiędzy Polskę i Republikę Czeską, skoro część miejscowości zapisał w czeskiej wersji językowej (Jablunkov, Karvina, Český Tešín, Trinec – właściwy zapis powinien brzmieć Třinec), natomiast położone jeszcze bardziej na południe i południowy zachód od Olzy miejscowości zostały zapisane w polskim brzmieniu. Tymczasem – według przyjętej przez Autora manieri – m.in. położone po „czeskiej stronie” wspomniane wyżej Grodziszczce powinny być zapisane (o ile autor rzeczywiście przyjmował współczesny stan nazewnictwa) jako Hradiště, a np. Gródek jako Hradek. Tego rodzaju przypadków na wspomnianej mapie znajdziemy więcej. Nasze zastrzeżenie jest o tyle istotne, że J. Krukowski, wspominając o majątku Czelów w tekście artykułu, dla miejscowości położonych na południe od Olzy stosuje na ogół nazwy czeskie.

¹² Przykładem może być użycie na mapie dołączonej przez Autora do tekstu artykułu, zatytułowanej *Posiadłości rodziny Czeloz Czechowicz w XV–XVII wieku*, nazwy rzeki Olzy, płynącej przez Cieszyn, we współczesnej wersji stosowanej przez autorów czeskich jako Olše. Por. J. Krukowski: *Genealogia rodziny Czeloz...*, s. 293. Nazwa ta nie jest zgodna z jej faktycznym brzmieniem w języku polskim. Nazwa ta funkcjonuje w źródłach – od momentu jej ujawnienia się w średniowieczu po zapisy źródłowe w czasach nowożytnych – wyłącznie jako Olza, nigdy nie ujawniła się w wersji Olše. Por. np. dyplom dotyczący rozgraniczenia księstwa cieszyńskiego od Moraw z 1297 r. – *Listinař Těšinska*, nr 29–30. Również w urbarzach spisanych w XVI i XVII w. rzeka ta była zapisywana jako Olza – *Urbarz cieszyński z 1621 roku*. AP Cieszyn, Zespół akt Komora Cieszyńska (dalej: KC), sygn. 2545, k. 62 verte; *Urbarz cieszyński z 1577 r.* Wyd. I. P. anic. „Acta Historica Silesiae Superioris”. T. 9. Cieszyn 2001, s. 103–105, 110, 111.

¹³ K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich*. T. 3: *Piastowie opolscy, cieszyńscy i oświęcimscy*. Wrocław 1977, s. 153–154.

¹⁴ J. Krukowski: *Genealogia rodziny Czeloz...*, s. 283.

¹⁵ Tamże, s. 285.

¹⁶ *Listinař Těšinska. Codex diplomaticus ducatus Tessinensis*. T. 1 i nast. Wyd. E. Němec. Český Tešín 1954 i nast. Od zeszytu siódmego (Český Tešín 1978) współwydawcą *Listinařa Těšinska* był Erich Ševčík.

jeli (zgodnie z zasadami przyjętymi współcześnie przez historyków czeskich w trakcie publikowania dokumentów nowożytnych zapisywanych w językach czeskim lub morawskim) manierę zapisu nazw miejscowych oraz nazwisk według zasad, które obowiązują we współczesnej pisowni czeskiej, tymczasem – co należy podkreślić – ze zjawiskiem tym w dokumentach, które były wystawiane w kancelarii książąt cieszyńskich w XV i w zasadzie również w XVI wieku, w ogóle się nie spotykamy¹⁷. Wreszcie w *Listinařu Těšinska* znajdujemy liczne przypadki niepoprawnego odczytania imion i nazwisk niektórych przedstawicieli szlachty, co może przyczynić się m.in. do niezgodnego z rzeczywistością ustalenia zarówno liczebności szlachty w księstwie cieszyńskim, jak i identyfikacji ich poszczególnych przedstawicieli, a także przypisywania określonych nazw miejscowych konkretnym miejscowościom¹⁸, co w konsekwencji może prowadzić do niepoprawnego ustalenia liczby istniejących tu w owym czasie osad, a w ślad za tym do niepoprawnej interpretacji stosunków własnościowych, które panowały wówczas na Śląsku Cieszyńskim¹⁹. Wszystko to skłoniło nas do ponownej analizy uposażenia majątkowego rodziny Czelów, genealogdy zaś bez wątpienia raz jeszcze podejmą próbę opisania związków rodzinnych Czelów.

Chcąc przedstawić karierę polityczną Czelów na dworze Piastów cieszyńskich, a także proces formowania się ich uposażenia majątkowego, przyjmujemy następujący układ artykułu. Na początek podejmiemy równoległą próbę prześledzenia charakteru obecności Czelów w otoczeniu książąt cieszyńskich oraz procesu nabywania (lub alienacji) różnorodnych dóbr przez poszczególnych przedstawicieli rodziny. Następnie, uwzględniając wyniki badań, zastanowimy się, jakie czynniki w największym stopniu przyczyniły się do awansu

¹⁷ Na ten temat, a także na temat organizacji kancelarii książąt cieszyńskich, w których Czelowie zajmowali ważne miejsce, w dalszym ciągu najbardziej aktualna jest praca B. Trelińskiej: *Kancelaria i dokument książąt cieszyńskich 1290–1573*. Warszawa–Łódź 1983. Celem B. Trelińskiej nie była analiza powiązań genealogicznych Czelów, lecz badanie zasad organizacji i funkcjonowania kancelarii książąt cieszyńskich – tylko w tym kontekście (w związku z ważnym miejscem, jakie niektórzy przedstawiciele tej rodziny zajmowali w tej kancelarii) autorka ta zajmowała się tą rodziną. Należy zresztą dodać, że J. Krukowski, pomimo iż nie zawsze przytacza pochodzenie informacji na temat politycznej roli Czelów na dworze Piastów cieszyńskich, nie wyszedł w tym zakresie w ogóle poza ustalenia B. Trelińskiej.

¹⁸ Na temat licznych nieporozumień badawczych, które są związane z niepoprawnym odczytaniem nazw w *Listinařu Těšinska*, por. opinię byłego wieloletniego pracownika Archiwum Państwowego w Cieszynie (przedstawioną w art. W. Koźdonia: *Ocalony dyplom. „Głos Ziemi Cieszyńskiej”* 2004, nr 1, s. 8), w związku z mylną identyfikacją miasta Strumień położonego na Śląsku Cieszyńskim z osadą położoną w głębi Czech, właśnie z powodu zapisu tej nazwy według zasad współczesnej pisowni czeskiej.

¹⁹ Szerzej por. I. Panic: *Mikołaj Peter czy Mikołaj Ritter z Dębowca. Z badań nad rycerstwem i szlachtą w księstwie cieszyńskim w średniowieczu*. „Pamiętnik Cieszyński” 1999, T. 14, s. 12–20.

majątkowego Czelów. Uzyskane wnioski mogą być przydatne w dyskusji na temat dróg awansu majątkowego szlachty w dawnych wiekach.

Podstawę źródłową naszych rozważań stanowić będą źródła dyplomatyczne zgromadzone przede wszystkim w Archiwum Państwowym w Cieszynie²⁰, a także w Książnicy Cieszyńskiej w zbiorach księdza Leopolda Jana Szersznika²¹, w Státnim Archivě w Brnie²², w Okresnim Archivě w Karwinie²³, a także w Zemským Archivě w Opawie²⁴. W przypadku, gdy zapis edytorski nie budzi wątpliwości, korzystać będziemy również z dokumentów opublikowanych w *Listinařu Těšínska*.

Przechodząc do analizy materiału źródłowego, przypomnijmy, że najwcześniejsza znana aktualnie wzmianka na temat Czechowic pochodzi z około 1305 roku²⁵: wtedy to pisarz biskupi, spisując wielkość daniny uiszczanej na rzecz biskupów wrocławskich, odnotował istnienie w księstwie cieszyńskim dwóch miejscowości o tej nazwie: a mianowicie Czechowic lokowanych na prawie niemieckim oraz Czechowic, których mieszkańcy rządili się polskim prawem zwyczajowym²⁶. Pierwszy właściciel Czechowic pojawił się w źródłach jednak dopiero w 1404 roku. Wtedy to na dokumencie księcia Bolka cieszyńskiego wystawionym 1 kwietnia w Toszku²⁷, przy okazji sprzedaży połowy wioski Centawa przez Piecha z Niegabczyc²⁸ i Wernka z Centawy Markowi z Niepaszyc²⁹, ujawnili się wśród świadków potwierdzających dokonaną transakcję dwaj bracia Mikołaj i Zbrosław, panowie na Czechowicach³⁰. Tenże Mikołaj wystąpił kolejny raz wspólnie z bratem na dyplo-

²⁰ AP Cieszyn, KC oraz Zespół akt Zbiór dokumentów pergaminowych i papierowych (dalej: ZDP).

²¹ Książnica w Cieszynie, Zespół Akt Diplomata. Zbiór rękopisów księdza Leopolda Jana Szersznika, sygn. DD (dalej: Diplomata).

²² Státni Archiv w Brnie, Zespół akt Nová Sbirka; Zespół akt Franzes Muzeum.

²³ Okresni Archiv w Karwinie, Zespół *Pergamenove listiny*.

²⁴ Zemský Archiv w Opawie, Zespół akt Urbarialni komise Slezska.

²⁵ I. Panic: *Historia osadnictwa w księstwie opolskim we wczesnym średniowieczu*. Katowice 1992, s. 128–129.

²⁶ *Liber foundationis episcopatus Vratislaviensis*. W. CDSil. T. 14, s. 111. Zapis źródłowy obu nazw brzmiał następująco: „Item in Chotowitz theutonico (fertones)”; „Item in Chotowitz polonico (decima more polonico, valet II marcum)”.

²⁷ *Urkunden der Klöster Rauden und Himmelwitz, der Dominicaner und der Dominicane-rinnen in der Stadt Ratibor*. Wyd. W. Wattenbach. W: CDSil. T. 2, s. 93.

²⁸ Z braku bliższych przesłanek źródłowych trudno określić dokładnie, o jaką osadę chodzi. Niewykluczone, że pod nazwą tą kryje się wioska Nogawczyce, położona w gminie Ujazd w województwie opolskim, wobec czego byłby to najstarszy znany jej zapis w źródłach. Por. H. Borek: *Górny Śląsk w świetle nazw miejscowych*. Opole 1988, s. 178, który datuje najstarszą wzmiankę na temat tej wioski na rok 1687, niemniej zauważa, że już w początkach XV w. pojawiło się tutaj przezwisko Nogawka. Na temat lokalizacji osad będziemy wspominać wyłącznie w sytuacji, gdy ich identyfikacja budzi wątpliwości.

²⁹ Niepaszyce – dawniej wioska, dziś część miasta Gliwice.

³⁰ W dokumencie książęcym zostali zapisani jako Niclico (Mikołajko) i Zbroszke.

mie książęcym w 1407 roku. Poświadczał wtedy zawarcie umowy o kupno stawu w Centawie między Markiem z Niepaszyc a Andrzejem Kiczką³¹. Czas, w jakim obaj bracia pojawili się na dokumentach, wskazuje, że reprezentowali oni starą szlachtę cieszyńską, której kariera rozpoczęła się jeszcze w poprzednim, XIV wieku, co najmniej w czasach panowania Przemysława Noszaka, a być może nawet w okresie spisywania *Liber foundationis episcopatus Vratislaviensis*³².

W 1430 roku na znanych nam współcześnie dokumentach ujawnił się kolejny właściciel Czechowic o imieniu Mikołaj, a zarazem pierwszy, który nosił przydomek Czelo. Wystąpił on w charakterze świadka na dokumencie księcia Bolka cieszyńskiego, wystawionym 22 stycznia 1430 roku w Skoczowie, w związku ze sprzedażą Piotrowi Nitkowi z Lesznej Górnej wsi Nydek³³. Szlachcic ten otwarł długą listę przedstawicieli tej rodziny noszących przydomek Czelo przez cały okres panowania Piastów, praktycznie aż do śmierci ostatniego męskiego przedstawiciela tej dynastii księcia Fryderyka Wilhelma, czyli do roku 1625³⁴.

W tymże 1430 roku Mikołaj Czelo poświadczał sprzedaż nieznanej dziś wioski Wernersdorf przez Dziećka z Dziećmarowa Czamborowi z Gorzyc³⁵. Kilka miesięcy później Mikołaj Czelo, już w charakterze starosty cieszyńskiego³⁶, pojawił się ponownie na dokumencie wystawionym w kancelarii Piastów cieszyńskich, tym razem poświadczać sprzedaż części Małej Pruchnej Jakubkowi z Brzezówki przez Jana z Wilamowic, która to transakcja została potwierdzona dyplomem wystawionym 10 sierpnia 1431 roku w Cieszynie przez synów zmarłego w tymże roku księcia Bolka³⁷, Włodka i Przemka³⁸.

Pojawia się w tym miejscu pytanie, czy istniały związki rodzinne, które łączyłyby Mikołaja Czelo ze wspomnianym wyżej Mikołajem z Czechowic, bratem Zbrosława, znanym nam z dokumentów książęcych wystawianych

³¹ *Urkunden der Klöster Rauden und Himmelwitz...*, s. 95.

³² Za naszym wnioskiem przemawiają następujące argumenty. Po pierwsze, bez wątpienia zarówno Mikołaj z Czechowic, jak i Zbrosław w chwili pojawienia się na wymienionych dokumentach byli ludźmi dojrzałymi. Przy teoretycznym założeniu, że liczyli wówczas około 30 lat, czas ich urodzin musiał przypaść na lata siedemdziesiąte XIV w. Po drugie, brak jakichkolwiek wskazówek, które sugerowałyby, że obaj szlachcice należeli do nowej szlachty w księstwie cieszyńskim, która dopiero w początkach XV w. zdomowała się na tym terenie. Por. AP Cieszyn, KC, sygn. 77 (kolekcja Mathiasa Kasperlika), *passim*.

³³ *Listinař Těšínska*, nr 161.

³⁴ K. Jasiński: *Rodowód Piastów śląskich...*, T. 3, s. 205–206.

³⁵ *Diplomata*, sygn. DD IX, cz. nr 5

³⁶ Urząd starosty cieszyńskiego należał do urzędów dworskich, a starosta cieszyński zarządzał kluczem dóbr książęcych położonych w sąsiedztwie Cieszyna.

³⁷ I. Panic: *Poczet Piastów i Piastówien cieszyńskich*. Cieszyn 2002, s. 14–16; K. Jasiński: *Rodowód Piastów Śląskich...*, T. 3, s. 152.

³⁸ AP Cieszyn, KC, Kopiarz Pruchnej, sygn. 1208, k. 3.

w początkach XV wieku. Inaczej mówiąc, należy ustalić, czy Czelowie wywodzili się ze starej szlachty cieszyńskiej, co miaoby miejsce w przypadku, gdyby między wzmiankowanymi osobami związki rodzinne faktycznie występowały, czy też należeli oni do tych jej licznych przedstawicieli, których kariera w księstwie cieszyńskim rozpoczęła się dopiero w XV wieku.

Rozpatrując tę kwestię, przyjrzyjmy się najpierw dyplomowi wystawionemu przez kancelarię książąt cieszyńskich 15 września 1439 roku w Cieszynie. Na jego mocy została zatwierdzona transakcja kupna przez Mikołaja Czeloz Czechowicz folwarku w Krasnej za 50 grzywien praskich polskiej miary od Stanisława Goczałkowskiego³⁹, mylnie w literaturze przedmiotu odczytywanego jako Giczalowski⁴⁰. Wspomniany Mikołaj pojawiał się na dokumentach książąt cieszyńskich wystawianych od przełomu lat trzydziestych i czterdziestych XV wieku wielokrotnie – zarówno w okresie poprzedzającym wspomnianą transakcję⁴¹, jak i później. Funkcja starosty dóbr książęcych w kluczu cieszyńskim, którą wówczas pełnił, a przede wszystkim wielka częstotliwość jego świadczeń na dokumentach książęcych dowodzą, że był osobą wiele znaczącą w otoczeniu księcia. Wniosek nasz okaże się tym bardziej uzasadniony, gdy przypomnimy, że w podejmowaniu przez tułejczych książąt różnych decyzji uczestniczyła przez cały okres panowania Piastów jedynie niewielka grupa szlachty. Między innymi 13 września 1439 roku Mikołaj Czeloz uczestniczył w nadaniu wioski Mała Pruchna jednemu z najzamożniejszych w owym czasie przedstawicieli szlachty cieszyńskiej Jakubkowi z Brzezowicz⁴². 26 marca 1440 roku poświęcał sprzedaż przez książąt Włodka i Przemka wioski Rychułd temuż Jakubkowi⁴³. 23 czerwca 1440 roku był obecny przy sprzedaży Jakubkowi z Brzezowicz części Puńcowa przez wspomnianych wyżej książąt⁴⁴. 24 września 1440 roku Mikołaj Czeloz jako starosta cieszyński uczestniczył w sprzedaży wioski Wędrynia, położonej w południowo-wschodniej części księstwa cieszyńskiego⁴⁵.

³⁹ Státní Archiv w Brnie, Zespól akt Nová Sbirka, sygn. 2. Na pozostałej części Krasnej siedział szlachec imieniem Šmil.

⁴⁰ J. Krukowski: *Genealogia rodziny Czeloz...*, s. 284. Zapis tego nazwiska w wersji „Giczalowski” został wprowadzony przez E. Němeca (*Listinař Těšínska*, nr 175) w ślad za błędnym zapisem księdza Szersznika (dodajmy, że jest to jeden z niewielu błędnych zapisów owego ekszezuity, znakomitego znawcy źródeł do dziejów księstwa cieszyńskiego). Por. I. Panic: *W: 190 lat założenia Muzeum i Biblioteki Leopolda Jana Szersznika 1802–1992*. Cieszyn 1993.

⁴¹ AP Cieszyn, KC, nr 1208, k. 7.

⁴² I. Panic: *Problem stratyfikacji szlachty w księstwie cieszyńskim w XV wieku w świetle źródeł kancelaryjnych*. Prz. Hist. 1994, nr 1–2, s. 21–33.

⁴³ AP Cieszyn, KC, Kopiarz wsi Rychułd i Bąków, sygn. 1207, k. 6.

⁴⁴ AP Cieszyn, KC, sygn. 1191, k. 11.

⁴⁵ AP Cieszyn, ZDP, sygn. 10.

Funkcja starosty cieszyńskiego, jaką Mikołaj Czelo przez cały ten czas sprawował (do 1443 roku?)⁴⁶, a także długotrwały okres jego świadczeń na dokumentach książęcych (aż po schyłek lat pięćdziesiątych XV stulecia⁴⁷) wskazują, że Mikołaj znany z dokumentów z początku lat trzydziestych i z dokumentów do połowy lat czterdziestych XV wieku to ta sama osoba⁴⁸. To pozwala sądzić, że ów Mikołaj nie mógł być identycznym z Mikołajem, bratem Zbrośława, który – jak wyżej wspomnieliśmy – otwiera listę znanych nam właścicieli Czechowic, gdyż w latach czterdziestych XV stulecia musiałby mieć ponad 70 lat, który to wiek raczej wyklucza możliwość sprawowania funkcji zarządcy dóbr książęcych w kluczu cieszyńskim, która wymagała przynajmniej okresowej kontroli majątków książęcych, a więc również sporo sił fizycznych.

⁴⁶ J. Krukowski twierdzi, że Mikołaj „starostą cieszyńskim był na pewno do 29 lipca 1445 roku” (por. *Genealogia rodziny Czelo...*, s. 283). Jest to twierdzenie nieprawdziwe, jako że starostą cieszyńskim był wówczas Stanisław Tluk z Toszonowic – por. dyplom księcia Przemka cieszyńskiego wystawiony w Cieszynie 25 marca 1445 AP w Cieszynie, ZDP, sygn. 12 oraz *Listinař Těšinska*, nr 195; na tymże akcie, bez jakiejkolwiek funkcji, wystąpił również Mikołaj Czelo. Datacja dyplomu, na który powołuje się J. Krukowski, została zresztą przez niego mylnie przetłumaczona na język polski, gdyż był on wystawiony nie 29 lipca, lecz 29 czerwca (w zapisie E. Němeca: 29 června) 1445 r. (Okresni Archiv w Karwinie, Zespół Pergamenove listiny, sygn. 2). Dyplom z 1445 r., na który powołuje się Autor, w istocie zawiera potwierdzenie starszego dokumentu, wystawionego w roku 1442 przez książąt cieszyńskich Władysława i Przemka, a potwierdzonego przez ich brata, księcia Bolka. W dyplomie Bolka po protokole, w miejsce dyspozycji, została przytoczona pełna treść wspomnianego dokumentu książąt Władysława i Przemka (z 1442) i na nim właśnie, w charakterze świadka, wystąpił – jako starosta cieszyński – Mikołaj Czelo. Wśród świadków dokumentu wystawionego w 1445 r. przez księcia Bolka Mikołaj Czelo w ogóle się nie pojawił. Po raz ostatni Mikołaj Czelo wystąpił na znanych nam dokumentach w charakterze starosty cieszyńskiego 29 listopada 1442 r. (por. AP Cieszyn, ZDP, sygn. 11). Dnia 14 sierpnia 1443 r. pojawił się na dokumencie książęcym już bez funkcji, podobnie jak pozostali testatorzy, natomiast na dokumencie wystawionym 24 grudnia 1443 r. w charakterze starosty wystąpił wśród świadków Goch z Ochab, poprzednik Stanisława Tluka (por. *Listinař Těšinska*, nr 188). Dodajmy, że na tymże akcie wystąpił wśród świadków również Mikołaj Czelo (bez funkcji).

⁴⁷ Por. *Listinař Těšinska*, nr 203 (datum 6 grudnia 1449); nr 205 (20 września 1450); nr 206 (22 września 1450); nr 210 (15 czerwca 1453); nr 215 (18 sierpnia 1455); nr 218 (6 stycznia 1457); nr 219 (7 lutego 1457); nr 220 (10 maja 1457); nr 222 (1 marca 1458); nr 223 (2 października 1458). Mikołaj Czelo wystąpił również w 1459 r. w otoczeniu księcia cieszyńskiego Waclawa na dokumencie wystawionym przy okazji sprzedaży połowy Bytomia przez tegoż Piasta księciu Konradowi z Oleśnicy, tyle tylko, że wydawcy regestu tego aktu mylnie odczytali nazwę miejscowości, z której Mikołaj się wywodził, jako Mechwic (Mechnica, k. Opola). Por. *Registrum st. Wenceslai*. W: CDSil. T. 6, nr 244.

⁴⁸ Por. m.in. *Listinař Těšinska*, nr 178 (actum et datum Cieszyn 24 września 1440); nr 180 (Cieszyn 2 lutego 1441); nr 184 (Cieszyn 14 maja 1442); nr 186 (Cieszyn 29 listopada 1442); nr 187 (Cieszyn 14 sierpnia 1443); nr 188 (Cieszyn 24 grudnia 1443). Urząd starosty cieszyńskiego Mikołaj Czelo przestał pełnić albo jeszcze w grudniu 1443 r., albo w początkach w 1444 r. – por. *Diplomata*, sygn. DD VIII, plik nr 6/16.

Na podstawie kryterium imiennego skłaniamy się do hipotezy, że starosta Mikołaj był synem pierwszego z Mikołajów, nasze stanowisko zaś wzmacnia fakt, iż w rodzinie Czelów w przyszłości imię Zbrośław się nie pojawiło.

Innego argumentu, przemawiającego za słusznością naszego stanowiska, dostarczają wyniki kwerendy źródłowej dotyczącej właścicieli Czechowic w XV i pierwszej połowie XVI wieku. Kwerenda ta nie wykazała, by w owym czasie na wiosce tej siedziało więcej właścicieli aniżeli Czelowie. Brak również jakichkolwiek informacji, by do połowy XVI wieku ktokolwiek inny spoza Czelów odwoływał się w predykacie do Czechowic jako do miejscowości, skąd wywodziłaby się jego rodzina. Warto wreszcie dodać, iż przez cały okres istnienia księstwa cieszyńskiego spotykamy się z przypadkami, że na dokumentach występowały osoby pochodzące z tej samej wioski, noszące te same imiona, natomiast bardzo rzadko pisarz kancelaryjny odnotowywał, zachodzące między nimi pokrewieństwo. Przykładem mogą tu służyć Andrzejowie z Tworkowa, znani z licznych dokumentów wystawianych w kancelarii książąt cieszyńskich w latach trzydziestych i czterdziestych XV wieku⁴⁹. Ich związki rodzinne pomagają określić zaledwie jeden dyplom książąt braci: Wacława, Władysława, Przemka i Bolka, wystawiony 24 sierpnia 1434 roku w Cieszynie, w którym obaj Andrzejowie zostali określani jako „bratrzy własni”⁵⁰.

Wnosimy więc, że analogicznie jak Tworkowscy, tak i obaj Mikołajowie z Czechowic powiązani byli bezpośrednimi więzami rodzinnymi. Brak informacji źródłowych uniemożliwia natomiast udzielenie definitywnej odpowiedzi na pytanie, jaki stopień pokrewieństwa zachodził między Mikołajem i Zbrośławem. Hipotetycznie przyjmujemy, że starszy z nich był raczej ojcem starosty Mikołaja, nie zaś stryjem, gdyż taki stopień pokrewieństwa – w świetle kryterium imionowego – łączyłby starostę Mikołaja ze Zbrośławem. W świetle przytoczonych faktów wnosimy, że Czelowie zaliczali się do starej szlachty cieszyńskiej, która osiadła w księstwie cieszyńskim jeszcze w XIV stuleciu.

Wracając do analizy podstaw majątkowych Czelów, zwróćmy uwagę, że w rękach Mikołaja Czelo znajdowała się w owym czasie również wioska Mała Pruchna (lub też raczej jej część). Dowiadujemy się o tym przy okazji sprzedaży w 1441 roku przez Mikołaja Czelo działu ziemi w Małej Pruchnej Jakubkowi z Brzezowic, o czym informuje nas dyplom wystawiony przez książąt Włodka i Przemka 14 maja 1441 roku w Cieszynie⁵¹.

⁴⁹ *Listinař Těšínska*, nr 168, 180.

⁵⁰ Tamże, nr 168. Jeden z Andrzejów z Tworkowa siedział na Polskiej Ostrawie, drugi zaś na Jasienicy. Bracia posiadali jeszcze inne rodzeństwo, a mianowicie Jana, który siedział również na Polskiej Ostrawie, a także Mikołaja, który pisał się z Tworkowa, dzierżył zaś Mąkownicę, oraz Zbynka, który pisał się „z Tworkowa na Polskiej Ostrawie”.

⁵¹ AP Cieszyn, KC, Kopiarz Pruchnej, s. 12. Por. też J. Krukowski: *Genealogia rodziny Czelo...*, s. 284.

Dokumenty, jakimi dysponujemy, nie precyzują dokładnie, kiedy Czelowie weszli w posiadanie części tej wsi. Skłaniamy się do przyjęcia opinii, że Mała Pruchna, lub też jej część, nie zaliczała się do pierwotnych dóbr rodzinnych, gdyż Czelowie w swoim predykanie nigdy nie odwoływali się do tej wioski, konsekwentnie nawiązując do Czechowic. Za tego rodzaju wnioskiem przemawia również wzmianka zamieszczona w omawianym akcie, z której wynika, że stało się to za zgodą jego pierwszej małżonki Katarzyny, co sugeruje wyraźnie, że Mała Pruchna stanowiła pierwotnie posag Katarzyny i dopiero po ślubie Katarzyny z Mikołajem stała się własnością Czelów.

W bliżej nieznanych okolicznościach starosta Mikołaj Czelo wszedł w posiadanie części kolejnej osady, a mianowicie jednej z najbogatszych wiosek podcieszńskich w XV wieku, Boguszowic⁵². Źródła informują nas na ten temat po raz pierwszy wprawdzie dopiero przy okazji sprzedaży 3 kwietnia 1471 roku części tej miejscowości (wraz z folwarkiem) przez wdowę po Mikołaju Czelo, a zarazem jego drugą żonę Katarzynę⁵³, Katarzynie Mosznowskiej i jej synom⁵⁴, niemniej zarówno sam charakter transakcji, jak i treść dokumentu potwierdzają posiadanie części tej osady przez Mikołaja.

Kolejna wzmianka o posiadaniu przez Czelów części Boguszowic ujawniła się rok później, a mianowicie 3 marca 1472 roku, kiedy to książę Przemko II potwierdził sprzedaż przez syna Mikołaja Czelo z jego pierwszego małżeństwa, Henryka Czelo, pozostałej części Boguszowic, przynależnych wcześniej do jego ojca, za sumę 200 złotych węgierskich na rzecz miasta Cieszyna, miasto zaś zobowiązało się przeznaczać dochody z tej wsi na utrzymanie cieszyńskiego szpitala⁵⁵. Nie wiemy natomiast, kiedy i w jaki sposób Mikołaj Czelo wszedł w posiadanie owego działu Boguszowic. Na podstawie faktu, że w tym czasie inne części tej wioski znajdowały się wówczas w rękach Mikołaja z Małych Kończyc⁵⁶ oraz Otta z Żebracza⁵⁷, stawiamy

⁵² Wbrew opinii niektórych autorów Mikołaj Czelo nie był wówczas właścicielem całych Boguszowic. Część tej rozległej wsi była od 1398 r. m.in. w rękach rodziny Bielików z Kornic (por. AP Cieszyn, ZDP, sygn. 1), natomiast inną dzierżył do 20 września 1450 r. Mikołaj z Małych Kończyc, który w tym właśnie dniu sprzedał swój dział Mikołajowi z Trzanowic (Tamże, sygn. 6).

⁵³ Imię Katarzyna należało do jednego z najpopularniejszych imion nadawanych córkom przez szlachtę cieszyńską w XV i XVI stuleciu.

⁵⁴ AP Cieszyn, ZDP, sygn. 6.

⁵⁵ Diplomata, sygn. DD VIII, plik nr 6/42.

⁵⁶ Mikołaj z Małych Kończyc sprzedał swoją część Boguszowic Mikołajowi z Trzanowic 20 września 1450 r., por. AP Cieszyn, ZDP, sygn. 6.

⁵⁷ Jerzy Ota 31 kwietnia 1467 r. zamienił swoją część Boguszowic z Jerzym Marklowskim z Górnych Markłowic na folwark w Górnych Markłowicach, por. AP Cieszyn, ZDP, sygn. 5.

hipotezę, że Mikołaj wszedł w posiadanie wspomnianych działów Boguszowic drogą kupna⁵⁸.

Wymienione dokumenty dostarczają nam wielu dodatkowych ważnych dla nas informacji. W pierwszym z nich jest wzmianka o niewymienionych z imienia dzieciach starosty Mikołaja, w stosunku do których Katarzyna Czelowa była macochą i sprawowała nad nimi opiekę prawną⁵⁹. Za żadaną kwotę w wysokości 114 grzywien praskich polskiej miary⁶⁰, zgodnie z wcześniejszą umową zawartą między starostą Mikołajem Czelo a Katarzyną Mosznowską, Katarzyna Czelowa zakupiła dla dzieci po Mikołaju majątek w Komorowicach (bielskich), w czym dopatrujemy się próby stworzenia przez Czelów swego rodzaju klucza majątkowego w okolicach Czechowic, jako że Czelowie posiadali tam jeszcze inną wieś, a mianowicie Kamienicę. W rękach Czelów Komorowice znajdowały się bez wątpienia jeszcze w drugiej połowie XVI wieku, a zapewne także w kolejnych latach, aż do końca omawianej epoki⁶¹.

Z drugiego z aktów dowiadujemy się, że starosta Mikołaj Czelo trzymał swoją część Boguszowic na prawie dziedzicznym. Sprzedaż Boguszowic nie wymagała również zgody jego drugiej małżonki, Katarzyny, lub jej rodziny, jak też rodziny jego pierwszej, nieznanej z imienia żony, matki jego najstarszego syna, Henryka Czelo, który w tym czasie (m.in. z racji swojego wykształcenia uniwersyteckiego, uzyskanego najpewniej na Uniwersytecie Krakowskim⁶²) pełnił funkcję pisarza i notariusza książęcego⁶³, a wkrótce potem przejął na dworze prestiżową funkcję kanclerza książęcego⁶⁴. Wymie-

⁵⁸ Istnieje teoretyczna możliwość, że omawianą część Boguszowic wniosła Mikołajowi Czelo jako posag jego nieznana z imienia pierwsza żona. Warto jednak zwrócić uwagę, iż w momencie sprzedaży tego działu przez drugą żonę Mikołaja, Katarzynę, nie pojawiły się żadne roszczenia do niego ze strony ewentualnych krewnych pierwszej żony Mikołaja, hipotetycznej właścicielki części Boguszowic.

⁵⁹ Bez wątpienia nie chodziło w tym przypadku o osobę Henryka Czelo, który w owym czasie był już osobą pełnoletnią.

⁶⁰ Grzywna praska polskiej miary była warta 48 groszy.

⁶¹ *Listinař Těšinska*, nr 611.

⁶² Z dyplomu wystawionego przez księcia Przemka cieszyńskiego 2 marca 1472 r. w Cieszynie dowiadujemy się, że Henryk Czelo z Czechowic posiadał stopień bakałarza, por. *Listinař Těšinska*, nr 244. Por. też B. Trelińska: *Kancelaria i dokument...*, s. 83–84. Na temat studentów ze Śląska Cieszyńskiego na Uniwersytecie Krakowskim najobszerniej jak dotychczas wypowiedział się P. Mycielski: *Cieszyńscy absolwenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w średniowieczu i czasach wczesnonowozłotyńskich*. „Pamiętnik Cieszyński” 2002, T. 17, s. 31 i nn.

⁶³ Por. B. Trelińska: *Kancelaria i dokument...*, s. 230.

⁶⁴ W tej funkcji widzimy go na licznych dokumentach księcia Kazimierza cieszyńskiego, m.in. na dyplomie wystawionym 5 lipca 1490 r., a także 24 lipca 1497 r., por. *Listinař Těšinska*, nr 318, 347. Na temat kanclerzy cieszyńskich por. B. Trelińska: *Kancelaria i dokument...*, s. 83 i nn. Odnośnie do osoby Henryka Czelo por. Tamże, s. 84–85.

nione okoliczności potwierdzają hipotezę, iż Mikołaj wszedł w posiadanie części Boguszwowicz raczej drogą transakcji kupna-sprzedaży.

Mikołaj Czelo pozostawił po sobie przynajmniej pięciu synów⁶⁵, a mianowicie Henryka, Mikołaja, Jana, Jerzego i Kaspra⁶⁶. W końcu XV wieku najważniejsze miejsce spośród nich zajął na dworze książęcym najstarszy syn Mikołaja, Henryk. W służbie księcia awansował do godności kancle-rza⁶⁷. Nie wiemy, czy bezpośrednio po sprzedaży swojej części Boguszwowicz Henryk Czelo dysponował osobnym majątkiem. Prawdopodobnie wspólnie z młodszymi braćmi siedział na Czechowicach, za czym zdaje się przemawiać jego konsekwentne odwoływanie się w swojej tytulaturze do tej miejscowości⁶⁸. Rozbudowę swojego majątku rozpoczął w 1482 roku, nabywając za zgodą księcia Kazimierza II Bielowicko, wioskę położoną w północnej części księstwa cieszyńskiego, 12 km na południowy zachód od Czechowicz⁶⁹.

W 1494 roku Henryk Czelo powiększył majątek rodzinny, nabywając od Jerzego z Dziegielowa za sumę 220 złotych węgierskich część wioski Dziegielów⁷⁰. Kolejną część tej wioski Henryk Czelo odkupił 2 lata później

⁶⁵ W *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis* (T. 1. Wyd. Ż. Pauli, B. Ulanowski. Cracoviae 1883–1887, s. 78) pod rokiem 1431 widnieje wpis w poczet studentów Uniwersytetu: „Nicolaus Abrahe de Czechovicze”. Por. też J. Krukowski: *Genealogia rodziny Czelo...*, s. 284. Zapis ten wprawdzie nie dotyczy bezpośrednio analizowanego przez nas uposażenia majątkowego rodziny Czelo, niemniej narzuca konieczność sformułowania kilku uwag. Jedną z nich dotyczy związku rodzinnego pomiędzy owym Mikołajem a omawianym wyżej starostą cieszyńskim o imieniu Mikołaj. Jeśli założylibyśmy, że Czechowice, z których wywodził się Mikołaj, syn Abrahama, są tożsame z Czechowicami położonymi w księstwie cieszyńskim, to ów Mikołaj mógłby być tożsamy z osobą Mikołaja starosty. Taką identyfikację odrzucamy jednak z dwóch powodów. Po pierwsze, z racji uzyskania przynajmniej podstawowego wykształcenia uniwersyteckiego (bakalarz) ów Mikołaj powinien pełnić na dworze ważniejsze funkcje aniżeli starosta klucza cieszyńskiego, jako że byłby osobą biegłą w piśmie. Po drugie, imię jego ojca, Abraham, nie występowało w owym czasie w ogóle wśród szlachty cieszyńskiej. Nie wykazuje go też kwerenda imion szlachty w innych księstwach górnośląskich z przełomu XIV i XV w., por. *Registrum st. Wenceslai...*, passim. Gdybyśmy jednak założyli, że istotnie owe Czechowice są tożsame z miejscowością położoną na Śląsku Cieszyńskim, to mielibyśmy do czynienia z trójką braci, którzy na przełomie XIV i XV w. siedzieli na Czechowicach, a mianowicie z Mikołajem, Zbrosławem i Abrahamem. Spośród nich tylko jeden pozostawiłby syna, który przejąłby dziedzictwo. Hipotezę tę na obecnym etapie badań uznajemy jednak za mało prawdopodobną.

⁶⁶ Na temat pokrewieństwa wymienionych osób informuje nas dyplom księcia Kazimierza cieszyńskiego wystawiony w Cieszynie 22 czerwca 1520 r., por. AP Cieszyn, KC, sygn. 77, k. 82.

⁶⁷ B. Trelińska: *Kancelaria i dokument...*, s. 84.

⁶⁸ Por. m.in. *Listinař Těšinska*, nr 247, 251.

⁶⁹ *Listinař Těšinska*, nr 290.

⁷⁰ Státni Archiv w Brnie, Zespół akt Franzes Muzeum, sygn. 6.

(w 1496 roku) od innego ze współwłaścicieli tej osady⁷¹, a mianowicie Jana z Dziegielowa⁷². Dodajmy w tym miejscu, że w rękach rodziny Czelo owe działki Dziegielowa znajdowały się do końca omawianej epoki⁷³.

Kilka lat później, w 1498 roku, majątek Henryka Czelo (i jego żony Anny) powiększył się o dwie niewielkie, lecz cenne darowizny księcia Kazimierza cieszyńskiego⁷⁴. Pierwszą z nich był nieduży obszar ziemi wraz z dwoma sadzawkami położony w sąsiedztwie małego młyna, w pobliżu zamku cieszyńskiego⁷⁵, drugą natomiast zagroda wraz z kawałkiem ziemi położona w sąsiedztwie Wyższej Bramy w Cieszynie, a więc po przeciwnej stronie tego

⁷¹ Jeśli chodzi o właścicieli Dziegielowa w XV w. wspomnijmy, że do 2 lutego 1441 r. wieś ta znajdowała się w rękach Jana Hunta ze Stonawy, który wtedy jej część podarował Maciejkowi z Rogowa, por. *Listinař Těšinska*, nr 180. Z dyplomu wystawionego 25 maja 1456 r. przez księcia Przemka cieszyńskiego dowiadujemy się, że panosza Pełka z Dziegielowa sprzedał część Dziegielowa swej córce Katarzynie, por. *Listinař Těšinska*, nr 216. Na obecnym etapie badań nie jesteśmy w stanie wykazać ewentualnych powiązań rodzinnych między Pełką a Janem Huntem lub Maciejkiem z Rogowa. Tenże Pełka w 1477 r. sprawował funkcję starosty klucza dóbr cieszyńskich tutejszych Piastów, por. *Listinař Těšinska*, nr 270. Po jego śmierci ta część wioski przeszła w ręce Jana z Dziegielowa. Wiemy jedynie, że między Janem i Jerzym z Dziegielowa występowały powiązania rodzinne, jednak stopnia pokrewieństwa w świetle dostępnych źródeł nie jesteśmy w stanie ustalić.

⁷² Státní Archiv w Brnie, Zespół akt Franzeš Muzeum, sygn. 7.

⁷³ Por. m.in. dyplom księcia Wacława III Adama wystawiony dla Achacego Czelo 27 maja 1552 r., *Listinař Těšinska*, nr 532.

⁷⁴ Tamże, nr 353. Przywołajmy tutaj dyplom opublikowany w *Listinař Těšinska*, nr 353 (oryginał znajduje się w Státní Archiv w Brnie, Zespół akt Franzeš Muzeum, sygn. nr 8), do którego odwołał się również J. Krukowski. Otóż autor artykułu poświęconego genealogii rodziny Czelo błędnie odczytał ten dokument, twierdząc, że owe 2 stawy były położone „obok grodu cieszyńskiego, przed bramą”, por. J. Krukowski: *Genealogia rodziny Czelo...*, s. 286. Stosowny fragment owego aktu brzmi natomiast następująco: „znamenawsze pilnu a ustawicnu službu slowutnego Jindřiha Czela z Czechowic [...] dali jsme jemu, manželce jeho pani Annie, erbom a potomkom jeho dwie sazawice, kteréž są tu hned u maleho mlyna pod hradem, swobodnie [...], k tomu jsme jemu, manželce jeho, erbom a potomkom jeho dali zahradu u Vrchni bramy [...]” Otóż „brama”, o której wspomina autor *Genealogii rodziny Czelo*, to nie brama prowadząca na zamek cieszyński lub też do miasta od strony zamku, jak stwierdza, lecz „Vrchni brama”, czyli „Wyższa Brama”, leżąca po przeciwnej do zamku książęcego stronie miasta. Teren między zamkiem a miastem oddzielała natomiast jedynie fosa i wąski pas wzniesienia, na którym nie mogły znajdować się stawy rybne. Te bowiem, zgodnie z zapisem dokumentu, znajdowały się w sąsiedztwie małego młyna „pod zamkiem”, który był położony po przeciwnej w stosunku do miasta stronie zamku. Inaczej mówiąc, mamy tutaj do czynienia z 2. darowiznami dokonanyymi przez księcia Kazimierza na rzecz kancлера Henryka Czelo. Dodajmy jeszcze, że pozostałe – oprócz „ž” – znaki diakrytyczne, tak zwane „czarki”, występujące we współczesnym języku czeskim, zaznaczone przez wydawcę tego dokumentu E. Němeca, w omawianym dokumencie nie występują.

⁷⁵ Szczegółowe położenie tego nabytku jesteśmy w stanie ustalić również na podstawie urbarzy cieszyńskich z XVI i XVII w., por. *Urbarz cieszyński z 1577 roku...*, s. 14; *Urbarz cieszyński z 1621 roku*. Wyd. I. P. Panic. „Acta Historica Silesiae Superioris”. T. 13. Cieszyn 2003.

miasta⁷⁶. Dzięki temu Czelowie zyskali zabudowania położone w bezpośrednim sąsiedztwie Cieszyna, w których mogli zatrzymywać się w trakcie bardzo licznych wizyt na dworze książęcym, z tego też powodu trzymali je przez cały okres piastowski⁷⁷.

W sumie przed swą śmiercią, która przypadła po 17 listopada 1500 roku⁷⁸, kanclerz Henryk Czelo posiadał w swoich rękach pokaźny jak na warunki księstwa cieszyńskiego kompleks majątkowy, obejmujący wioski położone w północnej części księstwa cieszyńskiego, a mianowicie część Czechowic i Dzięgielowa, Komorowice, Bielowicko, a także 2 działki ziemi oraz zagrodę i 2 stawy w sąsiedztwie Cieszyna.

W okresie kanclerstwa Henryka Czelo w otoczeniu księcia Kazimierza pojawiali się również jego bracia. Pierwszym z nich był Mikołaj. Na dokumentach książęcych pojawiał się sporadycznie, co oznacza, że nie zaliczał się do najbliższej i najbardziej wpływowej grupy doradców. Brał udział w charakterze świadka w umowie o wzajemnym dziedziczeniu, zawartej 29 września 1477 roku w Cieszynie pomiędzy Kazimierzem cieszyńskim a Januszem oświęcimskim i zatorskim⁷⁹. Po raz kolejny pojawił się dopiero w 1482 roku, przy okazji rozstrzygania sporu pomiędzy proboszczem cieszyńskim Michałem z Koźła a poddanymi książęcymi z Sibicy⁸⁰. W służbie księcia nie osiągnął większych zaszczytów i nie objął żadnej funkcji. W spadku po ojcu otrzymał część Czechowic i Komorowic. Po jego śmierci oba działki przypadły jego braciom – Jerzykowi, Janowi i Kasprowi, a – jak wykazuje analiza późniejszych dokumentów – Kasper wykupił je z rąk braci, jednocząc na powrót w jednych rękach.

W początkach XVI wieku ujawnił się kolejny „pan na Czechowicach”, syn Mikołaja Czelo, brat kanclerza Henryka Czelo. Był nim Jerzyk Czelo, świadek na dokumencie księcia Kazimierza cieszyńskiego wystawionym 29 lipca 1504 roku w Cieszynie, na mocy którego Piast ów potwierdzał Mikołajowi Brodeckiemu prawo do swobodnego odprowadzania wody do Wisły ze stawów rybnych położonych między Zabłociem a Skoczowem⁸¹. Z osobą tego szlachcica są związane dalsze nabytki Czelów. Pierwszym z nich była wioska Kostkowice, położona 12 km na północny wschód od Cieszyna, którą

⁷⁶ Státní Archiv w Brnie, Zespół akt Franzes Muzeum, sygn. nr 8.

⁷⁷ Por. *Urbarz cieszyński z 1577 roku...*, s. 17.

⁷⁸ 17 listopada 1500 r. Henryk Czelo po raz ostatni pojawił się na dokumentach książęcych, por. *Dyplomatariusz Skoczowski. Kodeks dyplomatyczny miasta Skoczowa. Tak zwana księga Gorgosza*. Wyd. I. P. Panic. „Acta Historica Silesiae Superioris”. T. 5. Cieszyn 1998, s. 18, 20.

⁷⁹ LBS. T. 2, s. 564.

⁸⁰ Okresni Archiv w Karwinie, Zespół Pergamenove listiny, sygn. 11.

⁸¹ AP Cieszyn, ZDP, sygn. 16.

przed rokiem 1505 wniosła Jerzykowi Czeloz jako posag jego żona Marusza, córka lub pierwsza żona Kostka z Kostkowicz⁸². Drugim nabytkiem Jerzyka był folwark położony w bezpośrednim sąsiedztwie Cieszyna, który otrzymał od brata Maruszy, Baltazara⁸³. Ponadto wspólnie z Maruszą Jerzyk Czeloz kupił kawałek ziemi w sąsiedztwie Wyższej Bramy prowadzącej do Cieszyna⁸⁴, prawdopodobnie sąsiadujący z tym, który Henryk Czeloz otrzymał od księcia Kazimierza cieszyńskiego w 1498 roku⁸⁵.

Dokument, na mocy którego owa transakcja została zatwierdzona 15 maja 1505 roku w Cieszynie przez księcia Kazimierza, został wystawiony w związku ze śmiercią Maruszy oraz pretensjami do jej posagu, które w imieniu dzieci Maruszy i jej pierwszego męża zgłosił ich prawny opiekun, brat Maruszy, Baltazar z Dębowca na Osieku. Jako że Jerzyk Czeloz w międzyczasie spłacił długie ciężące na Kostkowiczach zaciągnięte niegdyś przez Maruszę i Kostka, zabezpieczone zaś właśnie na Kostkowiczach⁸⁶, wobec czego uznał, że posiada prawa do stosownej części posagu. W takiej sytuacji Baltazar z Dębowca przystał na ugodę, według której Jerzyk Czeloz przejął część tej wioski, traktując ją jako uposażenie tej córki Maruszy, która zrodziła się z jej związku z Jerzym. Natomiast na pozostałej części Kostkowicz (tej, która nie była objęta skryptem dłużnym) zabezpieczono przyszłość pozostałych dzieci Maruszy, a jako gwarancję Jerzyk Czeloz przekazał Baltazarowi sumę 130 złotych węgierskich⁸⁷.

Wymienione nabytki pozostały w rękach Czelozów zaledwie kilka lat, bowiem folwark w Cieszynie Jerzyk Czeloz sprzedał w 1507 roku za 95 złotych węgierskich Jakubowi z Brodowicz oraz mieszczaninowi cieszyńskiemu Samuelowi Kecherle⁸⁸, a w 1509 roku odsprzedał Konradowi Zanikowi tę część Kostkowicz, która należała się córce Maruszy i Jerzyka, za sumę 420 złotych węgierskich⁸⁹. Dodajmy, że Kostkowicz odkupił następnie syn kanclerza Henryka, Jan Czeloz. Na podstawie faktu, iż w imieniu Jerzyka występował wówczas jego brat, kanclerz Jan, przypuszczamy, że Jerzyk był w tym czasie poważnie chory i być może wkrótce po tym wydarzeniu zmarł. Brak tradycyjnych wzmianek na temat potomstwa (spadkobierców) Jerzyka oraz o zabezpieczeniu się Konrada przed ewentualnymi roszczeniami jego synów

⁸² *Listinař Těšinska*, nr 373.

⁸³ Tamże. Zapis dokumentu nie jest do końca jasny. Wynika z niego, że folwark ten Baltazar nabył od mieszczanina cieszyńskiego Bartosza.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Por. przyp. 39.

⁸⁶ Tego rodzaju zapis jest niezbitym dowodem na to, że Kostek był pierwszym mężem Maruszy.

⁸⁷ *Listinař Těšinska*, nr 373.

⁸⁸ Tamże, nr 378.

⁸⁹ Tamże, nr 382.

wskazuje, że Jerzyk nie pozostawił po sobie męskiego następcy. Dodajmy też, że pośrednią informację, z której wynika, iż rzeczywiście Jerzyk Czeło wówczas już nie żył, znajdujemy w dyplomie wystawionym w kancelarii księcia Kazimierza cieszyńskiego w 1513 roku w związku z oświadczeniem synów Maruszy z pierwszego małżeństwa, Adama i Piotra, którzy oświadczyli przed księciem, że Baltazar z Dębowca na Osieku przekazał im (a także jeszcze jednemu z ich braci oraz siostrze, niewymienionym z imienia) wspomniane wyżej pieniądze i że tym samym rezygnują z jakichkolwiek pretensji do pozostałej części Kostkowic⁹⁰. Resztę majątku Jerzyka Czeło przejęli pozostali przy życiu bracia. Wskazuje to zarazem, że w tym czasie nie żyła już jedyna córka Jerzyka.

Bratem Henryka, zapewne również z pierwszego małżeństwa, był Kasper Czeło⁹¹, pisarz dokumentu księcia Kazimierza wystawionego 30 października 1503 roku w Cieszynie w związku z rozsądzaniem spraw spadkowych po śmierci Jana Nieborowskiego z Nieborów⁹². Swoją obecność w kancelarii książęcej zawdzięczał bez wątpienia swoim braciom, Henrykowi oraz Janowi. Wkrótce po tej dacie Kasper zniknął na dłuższy czas z otoczenia książęcego⁹³, obierając karierę kościelną⁹⁴.

W tymże czasie, kiedy kanclerz Henryk Czeło w sposób aktywny uczestniczył w życiu publicznym księstwa cieszyńskiego, na dokumentach księcia Kazimierza cieszyńskiego spotykamy kolejnego z synów Mikołaja Czeło, który również nosił imię Mikołaj. Po raz pierwszy pojawił się on w źródłach

⁹⁰ Tamże, nr 387.

⁹¹ B. Trelińska: *Kancelaria i dokument...*, s. 230.

⁹² *Listinař Těšinska*, nr 362.

⁹³ Kasper Czeło w toku długotrwałej kariery kościelnej został w latach dwudziestych XVI w. kanonikiem wrocławskim, por. *Listinař Těšinska*, nr 473. Wśród nielicznych przekazów, w których znajdujemy informację na temat kariery kościelnej Kaspra Czeło, a także jego więzów braterskich z pozostałymi, wymienionymi wyżej przedstawicielami tej rodziny, warto wskazać zwłaszcza na dyplom księcia Kazimierza cieszyńskiego wystawiony w Cieszynie 22 czerwca 1520 r., w którym książę ten potwierdzał, że Jerzyk Hynal z Karwiny ze swą żoną Magdaleną z Żytnej sprzedał 4 złote opłaty ze swego działu w Stonawie z prawem odkupu altaryście kościoła pod wezwaniem Marii Magdaleny w Cieszynie, księdzu Kasprowi Czeło. Dokument ten jest niezwykle ważny dla badań genealogicznych, pozwala bowiem uchwylić związki rodzinne między niektórymi przedstawicielami rodziny Czelów, w tym zwłaszcza pomiędzy Janem „starszym” i kanclerzem Janem. Kanclerz Jan Czeło został tu określony jako „jego [Kaspra] brat własny”, por. *Listinař Těšinska*, nr 422.

⁹⁴ Ksiądz Kasper Czeło świadczył m.in. na dyplomie księżnej Anny cieszyńskiej, wystawionym 21 marca 1533 r. w Cieszynie, w związku ze sprzedażą majątku ziemskiego na Bobrku przez księdza Melchiora Preisnera mieszczaninowi cieszyńskiemu Piotrowi Nietopyrzowi, por. *Listinař Těšinska*, nr 475. Na temat tej transakcji por. I. Panic: *Fundacje na rzecz szpitala cieszyńskiego w trakcie współregencji księżnej cieszyńskiej Anny w okresie małoletności księcia Wacława III Adama w latach 1528–1539*. „Pamiętnik Cieszyński” 2001, T. 16, s. 13 i nn.; por. też J. Krukowski: *Genealogia rodziny Czeło...*, s. 288.

29 września 1477 roku, kiedy to poświadczał umowę zawartą pomiędzy książętami Kazimierzem cieszyńskim a Januszem oświęcimskim⁹⁵. Kilka lat później (w 1482 roku) uczestniczył w rozstrzyganiu sporu pomiędzy proboszczem cieszyńskim a poddanymi księcia Kazimierza z Sibicy w związku z zarzutami o zalewanie ich pól wodą ze stawu rybnego, który był własnością księdza Mikołaja z Koźła, cieszyńskiego proboszcza⁹⁶. Udział w wymienionych czynnościach prawnych dowodzi, że z racji wieku nie mógł być on synem kanclerza Henryka Czelo. Zważywszy, że po tym okresie znika on z dokumentów, przyjmujemy, że zmarł. Zapewne nie pozostawił potomstwa. Za tego rodzaju wnioskiem zdaje się przemawiać brak wzmianek w dokumentach na temat dzieci, które moglibyśmy przypisać temu szlachcicowi.

Kolejnym z braci, który próbował szukać kariery na dworze Kazimierza cieszyńskiego, był inny syn starosty Mikołaja, wspomniany wyżej Jan. W otoczeniu księcia pojawił się w 1496 roku w charakterze pisarza kancelaryjnego⁹⁷. Nie jesteśmy w stanie w sposób absolutnie przekonujący określić stopnia pokrewieństwa Jana z Henrykiem. Należy go uznać za młodszego brata Henryka, natomiast możliwość, że Jan byłby najstarszym synem Henryka jest mało prawdopodobna⁹⁸. W pierwszym przypadku byłby on nieznanym z imienia synem starosty Mikołaja z pierwszego małżeństwa, nad którym sprawowała opiekę druga żona Mikołaja Czelo, Katarzyna, o czym dowiadujemy się z omawianego dyplomu księcia Przemka cieszyńskiego wystawionego 3 kwietnia 1471 roku⁹⁹.

Jan zaszedł w służbie książęcej równie wysoko jak jego starszy brat, Henryk, któremu zresztą zawdzięczał swój awans na dworze Kazimierza II¹⁰⁰. Początkowo pełnił funkcję pisarza w kancelarii książęcej (spod jego ręki

⁹⁵ LBS. T. 2, s. 570.

⁹⁶ Okresni Archiv w Karwinie, Zespół Pergamenove listiny, sygn. 11.

⁹⁷ Okresni Archiv w Karwinie, Zespół Pergamenove listiny, sygn. 8. Na temat funkcji urzędniczych Jana Czelo por. B. Trelińska: *Kancelaria i dokument...*, s. 86.

⁹⁸ Za identyfikacją Jana Czelo z jednym z nieznanych synów Mikołaja Czelo i jego pierwszej, nieznaney z imienia żony przemawiają argumenty logiczne. Mianowicie, skoro Jan Czelo, późniejszy kanclerz, wystąpił na dokumentach w charakterze pisarza w 1496 r., w roli kanclerza natomiast już w 1502 r., musiał być osobą dojrzałą, która posiadała dostateczne doświadczenie w działalności publicznej, aby otrzymać od księcia tak ważną funkcję. W chwili obejmowania urzędu kanclerskiego liczył zapewne około 30 lat. W takim razie data jego urodzin przypadła mniej więcej na schyłek lat sześćdziesiątych XV w. Henryk Czelo tymczasem w 1468 r. uzyskał tytuł bakałarza na wydziale sztuk Uniwersytetu Krakowskiego. Od 1470 r. pracował w kancelarii książęcej. Należy wątpić, by bezpośrednio po powrocie w rodzinne strony wstąpił w związku małżeńskie i jeszcze przed 1470 r. stał się ojcem. Ostateczne określenie stopnia pokrewieństwa Jana Czelo z Henrykiem będzie możliwe po uzyskaniu ewentualnych nowych danych źródłowych. Nie ulega natomiast wątpliwości, że Jan Czelo był bratem księdza Kaspra Czelo, por. AP Cieszyn, KC, sygn. 77, *passim*.

⁹⁹ Por. przyp. 46.

¹⁰⁰ B. Trelińska: *Kancelaria i dokument...*, s. 86.

wyszła spora liczba dokumentów książęcych), a następnie został kanclerzem książęcym¹⁰¹.

W początkowym okresie swojej działalności siedział wraz z braćmi na Czechowicach oraz Komorowicach i Kamienicy. Z dyplomu wystawionego 3 lutego 1529 roku w Cieszynie przez wdowę po Kazimierzu, księżnę Annę, dowiadujemy się, że w rękach Jana Czelo znajdował się również Drogomyśl¹⁰². Kiedy Jan wszedł w posiadanie tej wioski, nie wiemy. Niewątpliwie jednak był to nabytek nowy, skoro dopiero od tego momentu kanclerz Jan pisał się „na Drogomyślu”¹⁰³, gdy wcześniej konsekwentnie odwoływał się w swojej tytulaturze tylko do Czechowic¹⁰⁴.

Rozpatrując okoliczności wejścia Jana Czelo w posiadanie Drogomyśla, warto wskazać na dyplom wystawiony w Cieszynie 31 maja 1515 roku przez księcia Kazimierza cieszyńskiego. Dowiadujemy się z niego, że na początku XVI wieku Drogomyśl był własnością Mikołaja Brodeckiego. Ów Mikołaj wtedy właśnie, na tej m.in. wiosce, zabezpieczył wiano swojej małżonki Anny, nadając jej prawo dysponowania swoim majątkiem w sposób nieograniczony zarówno w pełni sił swojego życia, jak i na łożu śmierci. Wśród kilku gwarantów tej decyzji byli dwaj Czelowie noszący imię Jan: starszy, kanclerz, i młodszy, w owym czasie już sędzia księstwa cieszyńskiego¹⁰⁵, który – jak przypuszczamy – był synem wspomnianego wyżej Mikołaja Czelo, brata kanclerza¹⁰⁶ lub też Henryka Czelo. Zapewne korzystając ze swej pozycji, a także wspomnianych informacji na temat praw Anny Brodeckiej do Drogomyśla, kanclerz Jan Czelo odkupił od niej tę miejscowość. Oznacza to, że owa transakcja musiała się dokonać między rokiem 1515 a 1529 rokiem.

Od tego momentu rodzina Czelów zaczęła się dzielić na dwie linie, z których jedna wywodziła się od kanclerza Henryka i jego syna Jana Czelo, sędziego, i w dalszym ciągu siedziała na części Czechowic oraz wioskach tworzących tutejszy klucz majątkowy, druga zaś wywodziła się od kanclerza Jana i obrała za swą główną siedzibę Drogomyśl, pisząc się odtąd Czelowie z Czechowic na Drogomyślu. Należy też podkreślić, że przedstawiciele obu linii w predykacie stale odwoływali się do Czechowic, co w spo-

¹⁰¹ W tej funkcji widzimy go od roku 1502, por. *Listinař Těšinska*, nr 360; por. też B. Trelińska: *Kancelaria i dokument...*, s. 84, 85, 230.

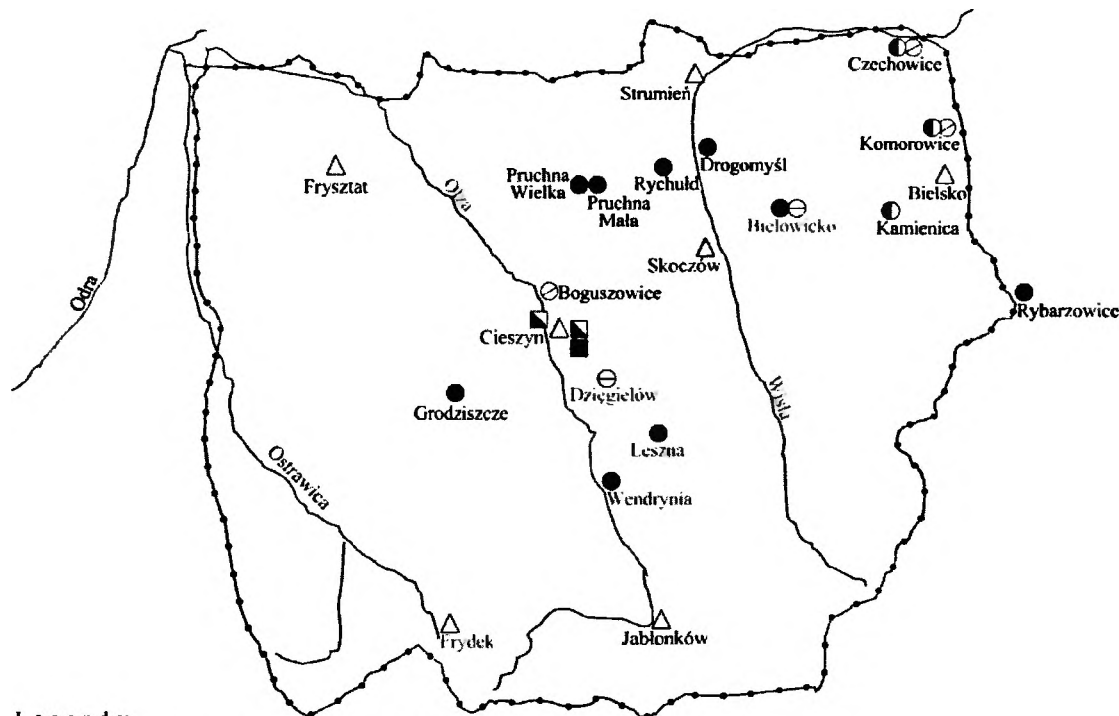
¹⁰² Okresni Archiv w Karwinie, Zespół Pergamenove listiny, sygn. 8.

¹⁰³ Por. m.in. *Listinař Těšinska*, nr 470, 487, 489, 494.

¹⁰⁴ Tamże, nr 382, 384, 397, 400, 402, 406, 451.

¹⁰⁵ W takiej właśnie kolejności, wraz z określeniami starszeństwa, obaj Janowie zostali zapisani w omawianym dokumencie.

¹⁰⁶ Za takim wnioskiem przemawia czas wejścia Jana Czelo w życie publiczne, w tym szczególnie moment, odkąd pełnił on funkcję sędziego księstwa cieszyńskiego, por. *Listinař Těšinska*, nr 402 (rok 1515); 405, 406; być może jest on identyczny z Janem Czelo z Czechowic, który pojawił się po raz pierwszy na dokumencie księcia Kazimierza z 1509 r. bez określenia funkcji, por. Tamże, nr 381.



Legenda:

- △ – miasta księstwa cieszyńskiego pod koniec XV wieku
- – posiadłości kanclerza Jana Czelo († po 1534)
- ⊙ – posiadłości kanclerza Jana Czelo dzielone z bratem kanclerzem Henrykiem i jego synem sędzią Janem
- ⊖ – posiadłości kanclerza Henryka Czelo († po 17 listopada 1500)
- ⊗ – posiadłości kanclerza Henryka Czelo dzielone z bratem kanclerzem Janem
- ⊠ – dział ziemi kanclerza Henryka Czelo koło Cieszyna
- – dział ziemi kanclerza Jana Czelo koło Cieszyna

Posiadłości kanclerza Henryka Czelo (założyciela linii „na Dzięcielowie”) oraz kanclerza Jana Czelo (założyciela linii „na Drogomyślu”)

sób zdecydowany ułatwia badaczom (szczególnie genealogom) śledzenie losów poszczególnych Czelów, a także odtworzenie jej powiązań genealogicznych.

Rozbudowując podstawy majątkowe swojej rodziny, kanclerz Jan Czeło 5 maja 1529 roku odkupił od Mikołaja Cygana ze Słupska pozostałą część Wielkiej i Małej Pruchnej, a także pobliski Rychułd¹⁰⁷, a 11 dni później, 16 maja 1529 roku, odkupił od Henryka Bruzowskiego z Bruzowic wieś Grodziszczę¹⁰⁸, a także 2 czerwca tego roku zamienił z działającym w imieniu małoletniego księcia Waława III Adama Janem z Pernstejnu Kamienicę na Wędrynię oraz Leszną. W bliżej nieznanych okolicznościach i czasie wszedł też w posiadanie wioski Rybarzowice¹⁰⁹ oraz Bielowicka, o czym dowiadujemy się przy okazji sporu o prawo warzenia piwa, zaistniałego między księciem Waławem III Adamem a Achacym Czeło¹¹⁰, rozstrzygniętego ostatecznie w 1568 roku. Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że w księstwie cieszyńskim dominowała liczebnie szlachta, w rękach której najczęściej znajdowała się jedna wioska i drobne nabytki rozrzucone po innych okolicznych wsiach, możemy stwierdzić, że w tutejszych warunkach kanclerz Jan Czeło stał się jednym z większych posiadaczy ziemskich. W okresie największej prosperity jego uposażenie składało się bowiem co najmniej z 10. wiosek¹¹¹ (Drogomyśl, część Czechowic, Wielka Pruchna, Mała Pruchna, Grodziszczę, Wędrynia, Leszna, Rybarzowice, Rychułd i Bielowicko), a także – jak przypuszczamy – niewielkiego gruntu położonego koło Wyższej Bramy w Cieszynie¹¹².

W szczytowym okresie rozwoju swego uposażenia majątkowego Jan Czeło zaczął wyzbywać się części swojego majątku. Początek tego procesu wiązał się z przekazaniem przez kanclerza Jana Czeło Drogomyśla córce Katarzynie jako posagu. Wyszła ona za mąż za Mikołaja Wilczka, przedstawiciela starej polskiej rodziny szlacheckiej Wilczków, która przez Śląsk trafiła w XV wieku do księstw opawskiego i karniowskiego¹¹³. Małżeństwo Katarzyny Czelówny i Mikołaja Wilczka zostało zawarte przed 1528 rokiem,

¹⁰⁷ AP Cieszyn, KC, Kopiarz Pruchnej, sygn. 15.

¹⁰⁸ *Listinař Těšinska*, nr 461.

¹⁰⁹ Na temat posiadania przez kanclerza Jana Czeło Rybarzowic dowiadujemy się z dokumentu wystawionego przez Kaspę Czeło 3 sierpnia 1568 r., Tamże, nr 605.

¹¹⁰ Státní Archiv w Brnie, Zespól akt Franzes Muzeum, sygn. 10.

¹¹¹ Nasza wątpliwość wynika z faktu, iż w kilkadziesiąt lat później w rękach jego synów znalazły się ponadto Zawada oraz Bąków (por. AP Cieszyn, KC, sygn. 1208, k. 14), niemniej ze źródeł nie wynika wyraźnie, kto był nabywcą owych wiosek.

¹¹² Sądźmy tak na podstawie braku informacji o wyzbyciu się tego gruntu, uprzednio pozostającego w rękach Jerzego Czeło, przez Czelów.

¹¹³ J. Pilnaček: *Die älteste Genealogie der Grafen Wilczek*. Wien 1936, s. 34. Na wątpliwości związane z identyfikacją różnych linii Wilczków zwraca uwagę K. Blažek: *Der Adel von Oesterr[eichisch] Schlesien...*, s. 100.

kiedy to Mikołaj Wilczek sprzedał Wodzisławskie Mniejsze Państwo Stanowe¹¹⁴ i przeniósł się po ślubie do księstwa cieszyńskiego, osiadając wraz z żoną w Drogomyślu. Pisał się będzie odtąd przez krótki czas „na Drogomyślu”¹¹⁵ i w oparciu m.in. o ten majątek będzie w kolejnych latach budował potęgę majątkową rodziny Wilczków¹¹⁶ na Śląsku Cieszyńskim, prowadząc ich do zajęcia jednej z czołowych pozycji wśród szlachty księstwa cieszyńskiego¹¹⁷. W rękach Mikołaja Wilczka i Katarzyny znalazła się także część Czechowic, która w związku z wcześniejszymi podziałami ojcowizny po śmierci starosty Mikołaja Czelo należała się Janowi, w konsekwencji czego nastąpiła zmiana w tytułaturze Mikołaja Wilczka: pisał się odtąd jako Mikołaj Wilczek z „Dobrej Zemicze i Hluczina na Czechowicach”¹¹⁸. Katarzyna otrzymała zapewne również dział w Pruchnej¹¹⁹. Pozostałą część wielkiego majątku Jana Czelo mieli przejąć po jego śmierci synowie: Jan Czelo młodszy¹²⁰, Kasper Czelo oraz Piotr Czelo, a także zapewne znany z bardzo nielicznych poświadczeń Jerzyk Czelo.

¹¹⁴ Por. na ten temat bardzo interesujące uwagi M. Furmanka i S. Kulpy: *Zamek wodzisławski i jego właściciele*. Wodzisław Śląski 2003, s. 32–33. Na temat podstaw prawnych funkcjonowania Wodzisławskiego Państwa Stanowego por. J.M. Ptak: *Zgromadzenia i urzędy stanowe państwa wodzisławskiego*. W: Acta Universitatis Wratislaviensis. Nr 927. „Prawo” CLIV. Wrocław 1987, s. 61 i nn.

¹¹⁵ Warto wskazać, że 100 lat później w taki sam sposób będzie się pisał również prawnuk Mikołaja, Kasper Wilczek, por. AP Cieszyn, KC, sygn. 85. Por. też dyplomy dotyczące Jana Starszego Wilczka z Dobrej i z Hluczina, na Dolnym Cierlicku i Dolnej Suche oraz jego brata Mikołaja, por. *Listinař Těšinska*, nr 687 (datum 30 grudnia 1594), nr 698 (datum 28 stycznia 1598), nr 702 (datum 11 sierpnia 1598).

¹¹⁶ AP Cieszyn, KC, ZDP, sygn. 42.

¹¹⁷ Należy dodać, że Mikołaj Wilczek odwoływał się będzie w swojej tytułaturze również do Czechowic, por. *Listinař Těšinska*, nr 502.

¹¹⁸ AP Cieszyn, KC, Stadt Teschnisches und andere Zunftsprivilegien.

¹¹⁹ Na obecnym etapie badań trudno jednoznacznie stwierdzić, czy Czelowie posiadali całą Wielką i Małą Pruchną, czy też w dalszym ciągu na wioskach tych siedzieli jeszcze inni posesjonaci. Nasze wątpliwości wynikają z faktu, iż w XV stuleciu w Pruchnej posiadał swój majątek (i dwór) m.in. Alesz z Orle, który 1 maja 1439 r. sprzedał wieś i dwór w Wielkiej Pruchnej Jakubkowi z Brzezowic, por. AP Cieszyn, KC, sygn. 1208, k. 19. Tenże Jakubek 11 września 1438 r. odkupił inną część folwarku w Małej Pruchnej od żony Mikołaja Strzałki z Rogowa, Machny z Wilamowic. Resztę Małej Pruchnej, wraz z książęcym folwarkiem, 13 września 1439 r. podarowali Jakubkowi czterej bracia niedzielni, książęta Wacław, Władysław, Przemko i Bolko, por. Tamże. Nie wiemy natomiast, czy Jakubek z Brzezowic przejął tę część Małej Pruchnej, która znajdowała się w rękach Henryka Plasza, który wcześniej (w 1418 r.) odkupił ją od Jana Jegira, por. *Listinař Těšinska*, nr 141. Ponadto, od 1416 r., część Małej Pruchnej znajdowała się w rękach znanej rodziny Pielgrzymów (por. *Listinař Těšinska*, nr 135), tymczasem brak wskazówek, które świadczyłyby, że w międzyczasie Pielgrzymowie odsprzedali swoją część tej wioski.

¹²⁰ Jan Czelo młodszy wraz z kanclerzem Janem Czelo uczestniczył w 1534 r. przy kupnie sołectwa w Dąbrowie przez Jana z Nowego Miasta koło Frysztatu, a następnie spisał akt dokumentujący ową transakcję. AP Cieszyn, KC, ZDP.

Jak wspominaliśmy, w przeciwieństwie do kanclerza Henryka, który pozostawił tylko jednego syna, o wiele liczniejszym potomstwem mógł się poszczycić kanclerz Jan. Byli to mianowicie: Jan Czelo młodszy, Kasper Czelo, Piotr Czelo oraz prawdopodobnie najmłodszy z nich Jerzyk, a także przynajmniej dwie córki: Katarzyna, wspomniana wyżej żona Mikołaja Wilczka, a zapewne także Ewa, żona Wacława Skrzeńskiego¹²¹.

Najkrócej trwała kariera najmłodszego (jak przypuszczamy) z braci, Jerzego Czelo¹²². Znamy go zaledwie z kilku poświadczeń na dokumentach książęcych wystawianych w początkach lat czterdziestych XVI wieku. Między innymi 1 października 1540 roku uczestniczył przy sprzedaży przez Erazma Rudzkiego z Rudz prawa do pobierania opłaty rocznej z wioski Łąka pod Cieszynem w wysokości 3 złotych księdzu Melchiorowi Preusnerowi z Cieszyna¹²³. Tenże Jerzy 14 grudnia 1543 roku uczestniczył w potwierdzeniu przez Jana z Pernstejnu transakcji kupna–sprzedaży dokonanej pomiędzy mieszczaninem cieszyńskim Piotrem Nietopyrzem oraz wójtem cieszyńskim Bartoszem i jego żoną Marketà¹²⁴. Prawdopodobnie wkrótce po tej dacie albo opuścił księstwo cieszyńskie¹²⁵, albo też zmarł, o czym zdaje się świadczyć brak jego dalszej obecności na dokumentach książęcych. Zapewne nie pozostawił również potomstwa. Wszystko to wpłynęło na sposób podziału majątku kanclerza Jana Czelo.

¹²¹ Por. J. Krukowski: *Genealogia rodziny Czelo...*, s. 290. Badacz ten przypuszcza, że córką Jana Czelo była również Barbara, siostra Kaspra i Jana młodszego, Piotra i Jerzego. W nieznanym czasie, niemniej przed rokiem 1568, wyszła ona za mąż za Wacława Cygana ze Słupska na Golasowicach.

¹²² J. Krukowski (*Genealogia rodziny Czelo...*, s. 287) identyfikuje go z Jerzykiem, drugim mężem Maruszy z Dębowca, wdowy po Kostce. Identyfikacja ta jest mało prawdopodobna. Jerzyk jako syn starosty Mikołaja Czelo musiałby się urodzić najpóźniej w 1468 r., bowiem po tej dacie miał miejsce ślub Mikołaja z jego drugą żoną, Katarzyną. W takim razie w 1543 r. liczyłby co najmniej 75 lat. Wiek ten raczej wyklucza możliwość aktywności politycznej i współudział w sprawowaniu władzy, gdyż wymagało to licznych podróży po księstwie cieszyńskim, co dla tak starego człowieka byłoby zajęciem zbyt uciążliwym, nawet jeżeli weźmiemy pod uwagę stosunkowo niewielkie rozmiary terytorialne księstwa cieszyńskiego.

¹²³ *Listinař Těšinska*, nr 495.

¹²⁴ Okresni Archiv w Karwinie, Zespół Pergamenove listiny, sygn. 17.

¹²⁵ W takiej sytuacji byłby tożsamy z Jerzym Czelo na Paskowie, mężem Johanki z Ludaniec. Por. też J. Krukowski: *Genealogia rodziny Czelo...*, s. 294. Przypuszczenie autora dotyczące związku Jerzego i Johanki wydaje się być słuszne, natomiast należy zweryfikować dokonaną przez niego identyfikację Paskowa, którym nie był Paczków leżący na południowy wschód od Prudnika, lecz Paskow położony w sąsiedztwie granicznych miast księstwa cieszyńskiego – Frydku oraz Moraw – Mistku, 8 km na południe od tego ostatniego miasta. Oznacza to, że w posiadanie Paskowa Jerzy wszedłby dzięki poparciu księcia Wacława III Adama. Jerzy zmarł przed 1560 r., bowiem w tym roku Johanka została wymieniona w źródłach jako wdowa, por. Státní Ústřední Archiv Praha, Zespół akt Saalbücher, sygn. 287, k. 247.

Najstarszy z synów kanclerza Jana Czelo, Jan Czelo młodszy, rozpoczął karierę na dworze książęcym, podobnie jak ongiś ojciec, bowiem w początkach lat trzydziestych XVI wieku został pisarzem w kancelarii książęcej w Cieszynie¹²⁶. Zmarł zapewne po 1534 roku¹²⁷, gdyż po tej dacie znika z dokumentów książęcych¹²⁸, a funkcję pisarza w kancelarii książęcej na krótko przejął Jakub Skuba¹²⁹.

Po śmierci Jana młodszego dziedzicami majątku kanclerza Jana stali się Kasper i Piotr Czelowie. Na mocy podziałów rodzinnych pierwszy z nich (już przed śmiercią ojca) został współwłaścicielem Małych Kończyc¹³⁰, części Drogomyśla¹³¹ oraz Bąkowa i Rychłodu, które to wsie trzymał wraz ze swym bratem Piotrem, a także położonej na południowym wschodzie księstwa cieszyńskiego wioski Wędrynia. Odkupił też posag, który otrzymała na tych wioskach jego siostra Katarzyna, żona Mikołaja Wilczka, która jednak zatrzymała dla siebie część Czechowic. Dodajmy, że Mikołaj Wilczek wraz z Katarzyną w kolejnych latach za uzyskane środki, a także za pieniądze ze sprzedaży Wodzisławskiego Państwa Stanowego zakupili inne wioski w księstwie cieszyńskim, tworząc podwaliny pod potęgę rodziny Wilczków w księstwie cieszyńskim.

Porządkując swoją sytuację majątkową, Kasper Czelo sprzedał 1568 roku Wacławowi Cyganowi ze Słupska na Golasowicach należne mu czę-

¹²⁶ B. Trelińska: *Kancelaria i dokument...*, s. 230.

¹²⁷ AP Cieszyn, ZDP, sygn.; *Listinař Těšinska*, nr 480. W dyplomie wystawionym 11 marca 1534 r. przez Jana z Pernstejnu dla Jana z Nowego Miasta koło Frysztatu kanclerz Jan Czelo z Czechowic wystąpił w charakterze świadka, natomiast Jan Czelo z Czechowic, z określeniem „młodszy”, jako pisarz dokumentu.

¹²⁸ Nie ulega wątpliwości, że Jan Czelo „młodszy” nie jest tożsamy z Janem Czelo, kanclerzem księżnej cieszyńskiej Anny, w imieniu której 10 grudnia 1596 r. wystawił dyplom dla Henryka z Grodziszcz, na mocy którego szlachcic ów zastawił na okres 10. lat 10. ludzi na swym majątku w Grodziszczu Jarosławowi Bruzowskiemu z Bruzowic za 200 zł węgierskich, por. *Listinař Těšinska*, nr 697. W przypadku tożsamości obu Janów kanclerz księżnej Anny w końcowym okresie sprawowania swojego urzędu musiałby liczyć około 90 lat.

¹²⁹ Ostatnie znane nam aktualnie wystąpienie Jana Czelo w charakterze pisarza książęcego miało miejsce 11 marca 1534 r., por. AP Cieszyn, ZDP. Jan Skuba pojawił się na dokumencie 11 listopada 1534 r., a od 1536 r. funkcję tę objął bakałarz Michał Steyer z Torunia, por. AP Cieszyn ZDP.

¹³⁰ W sposób bezsporny Małe Kończyce znajdowały się w rękach Kaspra jeszcze w 1598 r., o czym dowiadujemy się z umowy zawartej 25 listopada tego roku pomiędzy wymienionym szlachcicem a Stanisławem Tłukiem z Toszonowic na Trzanowicach, por. Zemský Archiv w Opawie, Zespół akt Sbirka archiválíi Matice opavské, Kopiař statku hradištskeho, k. 54.

¹³¹ Dowiadujemy się o tym m.in. przy okazji transakcji, jaka miała miejsce między wspomnianym wyżej kanclerzem księżnej Anny Janem Czelo a jego bratem Jerzym z Małych Kończyc, zawartą w 1607 r. i zatwierdzoną 24 grudnia 1607 r. przez księcia Adama Wacława. Na mocy transakcji Jan Czelo przejmował od Jerzego resztę Drogomyśla, a także Kończyce i przynależne wioski, które ten otrzymał od swego ojca, zmarłego Kaspra Czelo na Małych Kończycach i Drogomyślu, por. *Listinař Těšinska*, nr 732.

ści Bąkowa¹³² i Rychułdu¹³³, a w 1570 roku pozbył się również Wędryni i przynależnej mu części Dolnej Lesznej, które to wsie nabył Kasper Borek z Roztropic¹³⁴, zatrzymał zaś dla siebie działły w Małych Kończycach, Drogomyślu, Zawadzie, Rychułdzie, Bąkowie oraz Grodziszczu. Po tym też czasie Kasprowi (z małżeństwa z Jadwigą z Rzuchowa) urodzili się synowie: Jan, Jerzy i prawdopodobnie Mikołaj¹³⁵, którego znamy z przekazu datowanego na 1575 rok.

Kasper rzadko brał udział w życiu politycznym księstwa cieszyńskiego. Między innymi w 1594 roku świadczył na dokumencie księcia Wacława III Adama, kiedy ów zatwierdzał darowiznę wiana na wsi Nierodzim, zapisaną Ewie Kisielowskiej z Kisielowa przez jej męża Jeremiasza Czamera z Iskrzyczyna na Nierodzimiu¹³⁶. Prawdopodobnie zmarł przed rokiem 1600, o czym świadczy fakt, że jeszcze w 1598 roku spotykamy go na dokumentach książęcych. Nie uczestniczył natomiast w sporze o majątek po bracie Piotrze, jaki miał miejsce końcu XVI wieku¹³⁷. W takiej sytuacji pozostała część majątku ojca przejęli i podzielili między siebie Jan i Jerzy¹³⁸. Warto zauważyć, że wzorem licznych przedstawicieli ówczesnej szlachty cieszyńskiej każdy z nich zatrzymał dla siebie część poszczególnych wiosek. Skłoniło to Jana Czelo do podjęcia próby konsolidacji majątku, o czym świadczy wykupienie przez niego w 1600 roku z rąk brata części następujących wiosek: Małe Kończyce, Drogomyśl, Zawada, Rychułd, Bąków oraz Grodziszcz, transakcja ta zaś została zatwierdzona przez księcia Adama Wacława 24 grudnia 1607 roku¹³⁹.

¹³² *Listinař Těšinska*, nr 604. Jeżeli ma rację J. Krukowski (*Genealogia rodziny Czelo...*, s. 290), że siostrą Kaspra była Barbara, żona Wacława Cygana, w takim razie jest możliwe, że z części obu tych wiosek został ustanowiony posag Barbary. W takiej sytuacji sprzedaż pozostałych części Rychułdu i Bąkowa należy traktować jako porządkowanie sytuacji własnościowej w tych miejscowościach. Niewątpliwie nie wchodziła w rachubę sytuacja, iż sprzedaż tych wsi wiązała się ze spłatą siostry przez Kaspra, gdyż to oznaczałoby, że otrzymała ona od ojca w posagu większe uposażenie aniżeli bracia, co w tamtym czasie wśród szlachty księstwa cieszyńskiego się nie zdarzało.

¹³³ Nie ulega wątpliwości, że Kasper sprzedał jedynie połowę tych wiosek, pozostawiając resztę w swoich rękach, o czym świadczy jednoznacznie fakt, iż w przyszłości w obu miejscowościach posiadał swoje działły jego syn Jerzy, por. AP Cieszyn, KC, sygn. 1208.

¹³⁴ Zemský Archiv w Opawie, Zespół Matice Opavska, sygn. Z. 9/8.

¹³⁵ Moment, w którym Mikołaj pojawił się w źródłach, wyklucza przypuszczenie, iż mógł być on jeszcze jednym synem kanclerza Jana.

¹³⁶ AP Cieszyn, KC, sygn. 7.

¹³⁷ Por. AP Cieszyn, KC, sygn. 257, k. 102, 106, 108.

¹³⁸ Jerzego znamy ze stosunkowo nielicznych wystąpień na dokumentach książąt cieszyńskich wystawianych w pierwszej połowie XVII w. O tym, że Jan i Jerzy byli synami Kaspra Czelo w sposób bezsporny informuje nas dyplom wystawiony przez księcia Adama Wacława 24 grudnia 1607 r., por. AP Cieszyn, KC, 1208, k. 37.

¹³⁹ AP Cieszyn, KC, sygn. 1208, k. 40. Por. też J. Krukowski: *Genealogia rodziny Czelo...*, s. 291.

W okresie, w którym miał miejsce ślub Katarzyny Czelo i Mikołaja Wilczka, próbę kariery na dworze książęcym podjął ostatni z wymienionych synów kanclerza Jana, Piotr. Pisał się jako Piotr Czelo z Czechowic na Małych Kończycach. Działalność publiczną rozpoczął pod koniec życia ojca (w 1540 roku)¹⁴⁰, którego w międzyczasie na urządzie kanclerskim zastąpił około 1545 roku Wacław Rudzki z Rudz na Rudzicy¹⁴¹. W 1552 roku Piotr otrzymał od księcia Wacława III Adama lasy położone w pobliżu będącej w rękach jego brata Kaspra wioski Wędrynia, rozciągające się aż do rzek Olzy i Karpętnej oraz szczytu Koziniec. Książę potwierdził mu zarazem prawa do posiadania samej Wędryni¹⁴². Po uregulowaniu współzależności majątkowych z bratem Kasprem, w jego rękach pozostały działki w następujących wioskach: Małe Kończyce, Drogomyśl, Zawada¹⁴³ oraz pozostałe części Rychułdu i Bąkowa, a także Grodziszczka¹⁴⁴.

Piotr pozostawił po sobie syna Jerzego i trzy córki, a mianowicie: Katarzynę (która wyszła za mąż za Joachima starszego Bludowskiego¹⁴⁵), Maruszę (żonę Joachima Bludowskiego z Bludowic na Hażlachu i Wielkich Kończycach)¹⁴⁶ oraz Jadwigę¹⁴⁷ (żonę Jerzego Schafhausa z Szonowa¹⁴⁸). Podstawową część majątku ojca przejął Jerzy, córki zaś – zgodnie z panującym wówczas zwyczajem – otrzymały w posagu uposażenie na części wiosek:

¹⁴⁰ *Listinař Těšinska*, nr 494.

¹⁴¹ Ostatnie znane nam aktualnie wystąpienie kanclerza Jana Czelo miało miejsce przed 14 grudnia 1543 r., kiedy to Jan z Pernštejnu zatwierdzał wcześniejsze rozstrzygnięcie kanclerza Jana w związku ze sprzedażą majątku na Bobrku przez mieszczanina cieszyńskiego Piotra Nietopyrza sołtysowi z Bobrku, Bartoszowi, por. *Okresni Archiv* w Karwinie, Zespół Pergamenev listiny, sygn. 12. Wacław Rudzki natomiast funkcję kanclerza sprawował już w 1545 r., por. B. Trelińska: *Kancelaria i dokument...*, s. 87. W tej funkcji potwierdzał m.in. darowiznę browaru na rzecz Cieszyna dokonaną przez księcia Wacława III Adama 30 czerwca 1545 r., por. Tamże.

¹⁴² *Zemský Archiv* w Opawie, Zespół Akta Města Opavy, sygn. 5. Zabiegi o potwierdzenie praw do Wędryni wynikały z faktu, że uprzednio wioska ta stanowiła własność książęcą, a – jak już wspominaliśmy – Czelowie weszli w jej posiadanie dzięki kanclerzowi Janowi, który (wraz z Leszną) otrzymał ją od księcia w zamian za Komorowice.

¹⁴³ Odnośnie do Zawady brak wskazówek, by wieś ta była kiedykolwiek w posiadaniu kanclerza Jana Czelo. Stwarza to sugestię, że wioskę tę nabył syn Jana, Piotr. Niewykluczone, że wniosła mu ją w posagu nieznana z imienia żona.

¹⁴⁴ *Zemský Archiv* w Opawie, Zespół Akta Města Opavy, sygn. 5.

¹⁴⁵ Por. dyplom wystawiony 2 stycznia 1625 r. przez księcia Fryderyka Kazimierza, w którym potwierdzał on prawa przysługujące Katarzynie Bludowskiej rodzonej Czelowej z Czechowic do posiadania stawów rybnych w Drogomyślu, a także zezwalał na pobór drewna w lasach książęcych w Strumieniu, por. AP Cieszyn, KC, sygn. 85, k. 116.

¹⁴⁶ Tamże, k. 128.

¹⁴⁷ Tamże.

¹⁴⁸ Imię Schafhausa, Jerzy, wraz z informacją, iż był on mężem Jadwigi Czelowej, znajdujemy w dyplomie księżnej Elżbiety Lukrecji wystawionym 2 października 1632 r., por. AP Cieszyn, KC, sygn. 85, k. 172.

Katarzyna zatrzymała część Drogomyśla, Marusza i Jadwiga otrzymały część Małych Kończyc¹⁴⁹.

Jerzy Czeló zmarł przed 11 czerwca 1630 roku. Przed śmiercią sprzedał niektóre posiadłości. Zapewne nie pozostawił po sobie żadnego potomstwa, jako że roszczenia (dodajmy, iż uznane) do reszty jego majątku zgłosił przed księżną Elżbietą Lukrecją jego szwagier Joachim Bludowski, występując również w imieniu sióstr Maruszy i Jadwigi¹⁵⁰. Umożliwiło mu to przejęcie reszty Małych Kończyc i być może Grodziszcz. Tym samym kolejna gałąź rodziny Czelów zeszła ze sceny, a ich majątek przeszedł w ręce innych rodzin szlacheckich.

Niemal w tym samym czasie, w którym rozpoczęła się wielka kariera kanclerza Jana Czeló, na dworze księcia Kazimierza cieszyńskiego pojawił się jeszcze jeden przedstawiciel rodziny Czelów, który również nosił imię Jan. Po raz pierwszy wystąpił na dokumencie wystawionym przez księcia Kazimierza cieszyńskiego 26 kwietnia 1502 roku, na mocy którego książę Kazimierz zatwierdził zakup przez tegoż Jana Czeló części wspomnianej już wioski Nydek, którą nabył on od dotychczasowych jej właścicieli, braci Jana, Mikołaja, Wawrzyńca, Piotra i drugiego Wawrzyńca, zapisanego (dla odróżnienia od brata) w wystawionym przy tej okazji akcie jako Wawrzek¹⁵¹. Nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia z dwiema różnymi osobami, a dowodem pozwalającym w sposób bezsporny rozróżnić obu Czelów, jest fakt, iż na tymże dokumencie w charakterze świadka transakcji wystąpił kanclerz Jan Czeló¹⁵².

Pierwszego z Janów, z racji wieku, uznajemy za niewymienionego z imienia syna kanclerza Henryka, o którym jest wzmianka m.in. w dyplomie księcia Kazimierza wystawionym 21 listopada 1496 roku w Jabłonkowie, przy znanej nam już okazji sprzedaży części Dziegielowa przez Jana Dziegielowskiego Henrykowi Czeló¹⁵³. Z analogicznych powodów nie mógł być on synem kanclerza Jana. Dodajmy też zarazem, że omawianą transakcję uznajemy jako próbę budowy własnych podstaw majątkowych przez kolej-

¹⁴⁹ Do walki o spadek po Piotrze Czeló przystąpiła również jego pasierbica, Liskowa z Czechowic na Zebrzydowicach, pozywając przed sąd ziemski Kaspza Czeló, zarzucając mu, iż przejął nieprawnie majątek jej ojczyma. Ostatecznie zabiegi Liskowej okazały się bezskuteczne. Por. AP Cieszyn, KC, sygn. 257, k. 8, 8 verte.

¹⁵⁰ Tamże, k. 164.

¹⁵¹ Státni Archiv w Brnie, Zespół akt Franzes Muzeum, sygn. 9.

¹⁵² J. Krukowski (*Genealogia rodziny Czeló...*, s. 287) twierdzi, że szlachcicem, który nabył od wspomnianych w tekście braci wioskę Nydek, był kanclerz Jan Czeló. Analiza dokumentu nie pozostawia wątpliwości, że osobą tą był – jak wyżej zaznaczyliśmy – Jan, syn Henryka Czeló, natomiast kanclerz Jan był świadkiem na dokumencie księżącym zatwierdzającym wspomnianą transakcję.

¹⁵³ Por. przyp. 57.

nego z przedstawicieli tej rodziny¹⁵⁴. Nie zrobił on wielkiej kariery na dworze książęcym. Nie jest wykluczone, że wkrótce zmarł, o czym zdaje się świadczyć brak jego obecności na dokumentach książęcych.

Sukcesorem Jana został jego syn Achacy, wnuk kanclerza Henryka¹⁵⁵. Na dworze książąt cieszyńskich pojawił się w początkach lat pięćdziesiątych XVI wieku¹⁵⁶. Po przodkach odziedziczył majątek położony głównie w południowej części księstwa cieszyńskiego. Pisał się „na Dziegielowie”¹⁵⁷, a w jego rękach znajdowały się ponadto Nydek, Roztropice, Bielowicko, a także położone w północnych rejonach księstwa cieszyńskiego Komorowice i część Dolnych Czechowic¹⁵⁸, którą otrzymał od starosty Mikołaja jego dziad, kanclerz Henryk¹⁵⁹. Posiadał też po ojcu Górną Leszną oraz część Dolnej Lesznej¹⁶⁰, którą najpierw dzielił ze swoim kuzynem Kasprem¹⁶¹, a następnie – po sprzedaży tej części przez Kaspra Czelo Kasprowi Borkowi z Roztropic (wraz z Wędrynią i Rybarzowicami) – Achacy trzymał ją wspólnie z Borkiem¹⁶² do swej śmierci, która miała miejsce pomiędzy 1572¹⁶³ a (najpóźniej) końcem 1580 roku¹⁶⁴.

¹⁵⁴ W świetle dostępnego materiału źródłowego przypuszczamy, że Jan Czelo, syn Henryka, nie pozostawił prawdopodobnie po sobie potomstwa.

¹⁵⁵ Ostatnie wystąpienia Henryka Czelo miały miejsce w roku 1497, por. *Listinař Těšínska*, nr 346. W przypadku, gdyby Achacy Czelo był synem Henryka, wówczas w początkach lat siedemdziesiątych XVI w., a więc w okresie, w którym nadal uczestniczył w ważnych dla księstwa wydarzeniach politycznych, liczyłby około 80 lat. O ile można dopuścić, że mógł dożyć tak sędziwego wieku, o tyle wykluczone, by był wówczas w stanie pełnić ważne funkcje publiczne. Oznacza to, że jego ojcem musiał być Jan Czelo.

¹⁵⁶ Achacy uczestniczył m.in. w charakterze świadka w nadaniu lasów za wsią Wędrynia, jakie 27 maja 1552 r. uczynił książę Waclaw III Adam na rzecz jego krewnego po mieczu Piotra Czelo z Czechowic na Małych Kończycach, por. *Zemský Archiv w Opawie*, Zespół akt Matice Opavska, sygn. 5.

¹⁵⁷ *Zemský Archiv w Brnie*, Zespół akt Franzes Museum III, sygn. 10.

¹⁵⁸ Informację tę zawdzięczamy wzmiance w zapisie umowy zastawnej, sporządzonej 7 października 1613 r., pomiędzy ówczesną właścicielką tej części Czechowic a Anną Porubską z Poruby na Bielsku, por. *Listinař Těšínska*, nr 801.

¹⁵⁹ AP Cieszyn, KC, sygn. 257, k. 96.

¹⁶⁰ Tak doskonałą orientację w zakresie uposażenia majątkowego Achacego Czelo zawdzięczamy dokumentowi wystawionemu 28 grudnia 1568 r. przez księcia Waclawa III Adama w sprawie sporu, jaki Piast ów toczył właśnie z Achacym o prawo warzenia piwa i jego sprzedaży w wioskach, które szlachcic ów posiadał.

¹⁶¹ *Listinař Těšínska*, nr 605.

¹⁶² Transakcję tę potwierdził 9 września 1569 r. książę cieszyński Waclaw III Adam, por. *Zemský Archiv w Opawie*, Zespół akt Matice Opavska,teczka 29, sygn. 7.

¹⁶³ Wtedy to Achacy Czelo uczestniczył wraz z najważniejszymi przedstawicielami szlachty cieszyńskiej w nadaniu przez księcia Waclawa III Adama wielkiego przywileju dla stanów księstwa cieszyńskiego, potwierdzonym następnie przez cesarza Rudolfa II, na mocy dyplomu wystawionego 21 maja 1591 r. w Pradze, por. AP Cieszyn, ZDP, nr 105.

¹⁶⁴ AP Cieszyn, KC, sygn. 257, fol. 96.

Achacy nie doczekał się męskiego potomka. Majątek po jego śmierci przejęły córki: Katarzyna (żona Janusza Goczałkowskiego)¹⁶⁵ oraz Elżbieta (żona Walentego Goszyckiego z Goszyc)¹⁶⁶. Dodajmy, że w dziale odziedziczonym przez Elżbietę znalazła się także część Czechowic, którą Walenty Goszycki sprzedał Magdalenie Petrowiczowej z Vetče¹⁶⁷, żonie Adama Beesa z Kostkowic¹⁶⁸. W 1611 roku książę Adam Waław zatwierdził podział majątku Janusza (po jego tragicznym zgonie), w rezultacie czego Adam Goczałkowski zatrzymał dla siebie Dziegielów, Górna Leszną oraz Nydek, a pozostałe wioski (w tym m.in. Kostkowice) znalazły się w rękach Achacego Goczałkowskiego, po kądzieli wnuka Achacego Czelo¹⁶⁹. Obaj bracia 2 grudnia 1622 roku podzielili pomiędzy siebie na mocy testamentu rodziców również Górny Dębowiec¹⁷⁰. W ten sposób także wielki majątek Achacego Czelo ostatecznie uległ rozproszeniu i wskutek braku męskiego potomka przeszedł na własność innych rodzin szlacheckich.

Rozpoznanie kształtu uposażenia poszczególnych przedstawicieli rodziny Czelo, a także znajomość funkcji, jakie niektórzy z nich pełnili na dworze książęcym, pozwala przejść do kolejnego punktu naszych rozważań zasygnalizowanego we wstępie artykułu, a mianowicie do próby określenia zasad i prawidłowości, które znamionowały sposób formowania uposażenia majątkowego Czeloów zarówno jako określonej grupy rodzinnej, jak i jej poszczególnych członków.

Pierwsza konstatacja – naszym zdaniem zasadnicza – dotyczy występowania związku pomiędzy wielkością zgromadzonego majątku przez poszcze-

¹⁶⁵ Informuje nas o tym dyplom księcia Adama Waława, wystawiony 13 stycznia 1613 r. w Cieszynie. Dokument ten ma dla nas podwójne znaczenie. Z jednej bowiem strony opisuje powiązania rodzinne Katarzyny i Janusza Goczałkowskiego, z drugiej natomiast określa dokładnie zakres uposażenia majątkowego Katarzyny (zgodny z tym, jaki wcześniej był w rękach Achacego Czelo), por. AP Cieszyn, KC, sygn. 77; *Listinař Těšinska*, nr 753.

¹⁶⁶ AP Cieszyn, KC, 257, folio 102.

¹⁶⁷ Szlachcianka ta posiadała od tego momentu zarówno część Górnych Czechowic, jak i dział w Dolnych Czechowicach, por. AP Cieszyn, KC, sygn. 85. Dnia 7 października 1613 r. Magdalena zastawiła część Górnych Czechowic oraz dział w Dolnych Czechowicach Annie Porubskiej z Poruby na Bielsku, ostatecznie pozbawiając nadziei pozostałe jeszcze przy życiu potomstwo Czeloów na odzyskanie ich siedziby rodowej, por. *Listinař Těšinska*, nr 801.

¹⁶⁸ Część Czechowic znajdowała się już w początkach lat siedemdziesiątych XVI w. w rękach Sabiny Libigowej, która w 1573 r. pozwała do sądu innego współwłaściciela części Czechowic – Fryderyka Schelendorfa – za to, że ten nie wypłacił jej sumy 1450 talarów z tytułu sprzedaży przez nią części swojego działu. W imieniu Sabiny Libigowej występował jeden z przedstawicieli rodziny Beesów – Walenty, por. AP Cieszyn, KC, sygn. 257, k. 33 verte.

¹⁶⁹ AP Cieszyn, KC, sygn. 77, k. 112.

¹⁷⁰ AP Cieszyn, KC, sygn. 85, k. 161. W związku z tym, że Achacy Goczałkowski wykazał, iż w ramach podziału nie otrzymał równej części, doszło pomiędzy nimi rok później, 30 grudnia 1623, do zawarcia umowy, na mocy której ostatecznie załatwiono sprawy własnościowe w tej wiosce, por. AP Cieszyn, KC, sygn. 85, k. 166.

gólnych przedstawicieli rodziny Czeló a miejscem, jakie zajmowali na dworze książęcym. Funkcjonowała w tym zakresie bezpośrednia zależność, zgodnie z którą największego majątku dorabiali się ci spośród Czelów, którzy zajmowali najwyższe miejsca w hierarchii urzędniczej księstwa cieszyńskiego, w tym zaś przypadku kanclerzy. Bogate uposażenie ziemskie zdobywali także reprezentanci Czelów, którym książęta powierzali urzędy dworskie, a szczególnie funkcję namiestnika jednego z kilku kluczy dóbr książęcych, w tym zwłaszcza klucza cieszyńskiego. Osoby, które nie obejmowały na dworze książęcym żadnych funkcji, w sposób wyraźny odbiegały zamożnością od swych krewniaków, nawet jeżeli łączyły ich więzy braterskie.

Następne spostrzeżenie dotyczy sposobu budowania uposażenia majątkowego przez poszczególnych członków rodziny Czeló. Zawsze punktem wyjścia był majątek odziedziczony po ojcu, sprawiedliwie dzielony pomiędzy synów, pomniejszany o działy, które ojciec wydzielał jako posag swoim córkom. Warto zwrócić uwagę, że o wiele częstszy był wśród Czelów zwyczaj wydzielania synom części poszczególnych wiosek aniżeli przekazywania całych miejscowości każdemu z nich. W konsekwencji podziału niektóre wioski posiadały kilku właścicieli – zwłaszcza ci ostatni na tychże działach zabezpieczali posag swoich córek i tym samym owe części wsi przechodziły w ręce innych rodzin szlacheckich. Proces ten w sposób znaczący komplikował sytuację własnościową, jaka panowała w licznych wioskach księstwa cieszyńskiego i był powodem wielu procesów przed sądem ziemskim o prawa spadkowe, przebieg granic między działami lub też z powodu zarzutów czynienia różnych szkód w dobytku sąsiadów.

Proces podziału majątku zaczynał się najczęściej dopiero po śmierci ojca, przypadki zaś, że głowa rodziny wydzielała część majątku (zapewne) najstarszemu synowi jeszcze za swego życia, należały do rzadkości. Taki sposób podziału ojcowski ułatwiał jej dzielenie w przypadku, gdy któryś z synów nie doczekał śmierci ojca. Odpadał wówczas nie tylko kandydat do spadku po ojcu, lecz równocześnie znikała konieczność odwoływania się do sądu o rozstrzygnięcie, który z pozostałych braci ma największe prawa do schedy po zmarłym. Być może w tym należy upatrywać przyczyny bardzo rzadkich przypadków procesów majątkowych pomiędzy poszczególnymi męskimi przedstawicielami rodziny Czeló. Warto zwrócić uwagę, że niektórzy członkowie tej rodziny (zazwyczaj najzamożniejsi) podejmowali próby konsolidacji majątku nawet poprzez zamianę niektórych dóbr z księciem (jak w przypadku kanclerza Jana, syna starosty Mikołaja).

W kolejnych latach każdy z dziedziców powiększał swój dział na własną rękę o następne nabytki. Najczęściej spotykaną formą powiększania dóbr były darowizny książęce, stanowiące swego rodzaju rekompensatę za ponoszony trud w służbie poszczególnym Piastom cieszyńskim. Charakteryzując owe zabiegi, warto zauważyć, że w praktyce nie dostrzegamy prób wsparcia

rodzeństwa przed księciem w zabiegach o rozwój uposażenia majątkowego przez tego (lub tych) spośród członków rodziny, który zajmował najbardziej eksponowane stanowisko w otoczeniu księcia. Świadczy o tym naszym zdaniem fakt, że bardzo nieliczne były nadania książęce na rzecz tych członków rodziny Czelu, którzy nie piastowali żadnych urzędów na dworze książęcym. Rzeczą znaną jest zresztą i to, że również w zabiegach o urzędy poszczególni przedstawiciele Czelu wspierali jedynie najbliższych członków rodziny – synów lub braci, nigdy natomiast nie zabiegali (a przynajmniej źródła nie dostarczają tego rodzaju informacji) o awans swoich kuzynów lub ewentualnie szwagrow.

Ten stan rzeczy (swego rodzaju egoizm) jesteśmy skłonni tłumaczyć niewielkimi możliwościami alienacji dóbr książęcych ze względu na niewielkie rozmiary księstwa cieszyńskiego i tym samym niewielkie rozmiary domeny książęcej, która mogła podlegać rozdawnictwu. Książęta cieszyńscy traktowali rozdawnictwo dóbr niemal wyłącznie jako sposób wynagradzania wiernych urzędników, nie zaś jako metodę służącą budowaniu stronnictwa dworskiego. Ponadto duża była liczba urzędów i osób, które urzędy te sprawowały, czyli liczna też była grupa osób, które miały prawo oczekiwać łaskowości i hojności książęcej. Inaczej mówiąc, możliwości uzyskania nadania książęcego były na tyle ograniczone, że zabiegi o poczynienie darowizny przez księcia na rzecz członka dalszej rodziny dostojnika ograniczało wydatnie szansę na uzyskanie takowej darowizny przez niego samego.

O wiele mniejsze znaczenie w formowaniu się uposażenia ziemskiego członków rodziny Czelu odgrywały transakcje kupna. Te ostatnie dotyczyły najczęściej najzamożniejszych przedstawicieli tej rodziny, czyli tych, którzy dysponowali odpowiednimi środkami finansowymi.

Analiza rozmieszczenia poszczególnych wiosek sugeruje na pierwszy rzut oka, że Czelowie budowali swój majątek w sposób przypadkowy. Zestawienie ich włości na mapie wskazuje jednak, że ci spośród nich, którzy w największym stopniu przyczynili się do rozwoju majątku (starosta Mikołaj, kanclerze Henryk i Jan), zabiegali, by nadania książęce, a także ewentualne zakupy obejmowały posiadłości położone w miarę blisko siebie. Jest to szczególnie widoczne, gdy zestawimy wioski, które należały do dwóch podstawowych linii, jakie uformowały się po śmierci starosty Mikołaja, a które tworzyły swego rodzaju zespoły majątkowe. Wrażenie przypadkowości jest spowodowane raczej późniejszymi podziałami majątku pomiędzy synów, wioskami (lub raczej ich fragmentami), które w charakterze posagu wносиły Czelom ich małżonki, a także przejmowaniem części majątku – jako posagu – przez córki aniżeli wcześniejszymi zabiegami osób, które tworzyły podstawy uposażenia tej rodziny. Ponadto swoisty „bałagan” w rozmieszczeniu terytorialnym owego uposażenia wynikał z wspomnianego zwyczaju dzielenia posiadłości przez ojca pomiędzy synów w równej części na każdej wiosce.

W przypadku męskich przedstawicieli rodziny Czelo obserwujemy stosunkowo niewielki wpływ posagu wnoszonego przez ich małżonki na wzrost majątku ziemskiego. Inaczej mówiąc, niewielkie rozmiary posagu, który wносиły małżonki, nie przyczyniały się w sposób znaczący na stan posiadania majątkowego Czelów. Przypuszczamy, że ten stan rzeczy był spowodowany stosunkowo skromnymi rozmiarami własności szlacheckiej w księstwie cieszyńskim. Szlachta najpierw starała się zapewnić byt swoim synom, a dopiero w dalszej kolejności dbała o uposażenie córek. Z tego powodu włość szlachecka była w rękach poszczególnych rodzin przez stosunkowo długi okres, nawet jeżeli jej część przechodziła w ręce innej rodziny szlacheckiej (na przykład z tytułu jej wydzielenia córce w charakterze posagu, lub sprzedaży). Pełna utrata własności ziemskiej mogła być spowodowana albo wymarciem męskich przedstawicieli poszczególnych rodzin (w tym przypadku również Czelów), albo też spowodowana koniecznością zdobycia pieniędzy na pokrycie długów lub innych przedsięwzięć.

Charakteryzując kwestie własnościowe należy wskazać również na zwyczaj, według którego prawa do spadku po zmarłym (jeżeli umierający nie zarządził w testamencie inaczej) posiadali tylko jego synowie. W przypadku natomiast, kiedy zmarły pozostawiał po sobie jedynie córki, prawa te w sposób automatyczny przechodziły właśnie na córki, z pominięciem ich krewnych po mieczu, synów brata ojca. W ponownej konsolidacji majątku rodzinnego mogła pomóc jedynie śmierć brata jeszcze zanim wchodził on w związek małżeński lub zanim urodziły mu się dzieci.

O ile liczne rodzeństwo było powodem rozdrobnienia majątku, o tyle brak męskiego potomstwa był każdorazowo najważniejszą, wręcz podstawową przyczyną alienacji dóbr z rąk poszczególnych linii tej rodziny. Analiza procesu przechodzenia majątku Czelów w obce ręce wskazuje, że do wręcz sporadycznych przypadków należała wyprzedaż poszczególnych wiosek. Jeżeli postępowanie to zestawimy z o wiele częstszymi przypadkami wchodzenia w prawa własności do innych dóbr poprzez ich zakup, wówczas możemy sformułować wniosek o dużej stabilizacji majątkowej w zasadzie wszystkich członków tej rodziny. Jak przypuszczamy, sytuację tę zawdzięczali praktyce ostatecznego podziału majątku rodziców dopiero po ich zgonie, a także wielką wartością dochodową posiadanych dóbr ziemskich, które były im w stanie zapewnić dostateczne środki, niezbędne dla zachowania pożądanego statusu materialnego.

Bardzo znamienny jest fakt, że gdy wymierał ostatni męski przedstawiciel danej linii, wówczas do walki o pozostały spadek nie przystępowali inni współrodowcy, a pełne prawa dziedziczenia przechodziły na żyjące jeszcze córki, natomiast w przypadku, gdy i one już nie żyły, na ich dzieci bądź w ostateczności na ich mężów. Oznacza to, że podziały majątkowe nosiły w tej rodzinie charakter definitywny, czyli pozbawiony znamion częstego

wśród szlachty księstwa cieszyńskiego „braterstwa niedzielnego”, wielokrotnie potwierdzanego w źródłach, który to typ współwłasności (i dziedziczenia) upoważniał żyjących braci do dalszego udziału w czerpaniu korzyści z majątku pozostawionego przez zmarłego.

Ostateczny zanik rodziny Czelów w księstwie cieszyńskim, spowodowany wymarciem potomków w linii męskiej, sprawił, że cały ich majątek znalazł się – bądź jako posag, bądź (jakkolwiek w o wiele mniejszym stopniu) poprzez wyprzedaż dóbr – w rękach innych rodzin szlacheckich.

Niezbędne jest kontynuowanie zaprezentowanych badań, aby stwierdzić, czy opisane tutaj sposoby budowania uposażenia majątkowego przez Czelów były metodą typową dla szlachty w księstwie cieszyńskim, czy też stanowiły zjawisko wyjątkowe, ograniczone tylko do tej rodziny lub do części przedstawicieli tego stanu, czy też panowała w tym względzie o wiele większa różnorodność.

Dana Picková

Ostrava

Moskva v diplomacii českého a uherského krále Vladislava Jagiellonského v letech 1501–1516¹

Jestliže byl kyjevský stát spojen s Evropou, české země z toho nevyjímaje, kontakty v různých sférách společenského života, pak tatarská nadvláda a samozřejmě i velké církevní schisma způsobily téměř naprostou izolaci ruských knížectví od západu na více než dvě staletí. Zájem lucemburských či husitských Čech o země ležící na východ nesahal dále než k Uhrám a Polsku, případně na Litvu. Výjimkou byl Jeroným Pražský, který roku 1413 navštívil v doprovodu litevského velkoknížete Vitolda ruský Vitebsk, nacházející se tehdy pod svrchovaností Litvy, a projevoval zde velký zájem o pravoslaví². V této spojitosti se nabízí otázka, zda se Jiří z Poděbrad nepokusil v souvislosti se snahami o odvrácení izolace kališnických Čech v katolické Evropě kontaktovat také velká moskevská knížata a spojit se s nimi proti papeži na konfesijním základě. Předpokladem úspěchu mohla být skutečnost, že v Moskvě nedávno odmítli přijmout církevní unii dojednanou roku 1439 na florentském koncilu. Podle Z. Nejedlého se prý v polovině dvacátých let minulého století nacházelo v Moskevském hlavním archivu ministerstva zahraničních věcí několik dopisů Jiřího z Poděbrad „moskevskému círovi“³, jejichž existenci dnes nelze dokázat. Marně se o to snažil již ve čtyřicátých letech minulého století významný ruský badatel emigrant A.V. Florovskij⁴. O případných kontaktech českého krále s moskevským dvorem se nezmiňuje

¹ Tento článek vznikl v rámci výzkumného záměru CEZ: J 13/98 112100004 *Vývoj společnosti českých zemí v kontextu evropských a světových dějin*.

² Viz E. Winter: *Russland und das Papsttum*. I. *Von der Christianisierung bis zu den Anfängen der Aufklärung*. „Quellen und Studien zur Geschichte Osteuropas“ VI. Berlin 1960, s. 128–132.

³ Z. Nejedlý: *České rusofilství*. „Nové Rusko“ I., únor 1925, č. 1, s. 2.

⁴ A.V. Florovskij: *Čechi i vostočnyje slavjaně*. II. Praha 1947, s. 342–343.

ani náš nejvýznamnější znalec dějin poděbradské doby R. Urbánek. Není příliš pravděpodobné, že by tehdy v Čechách – stejně jako tomu bylo jinde ve střední a západní Evropě – existovalo povědomí o tom, že ve východní Evropě probíhá velice závažný proces integrace ruských knížectví, vymaňujících se z tatarské nadvlády, do jednoho mohutného státního celku a že by moskevské knížectví figurovalo v plánech Jiřího z Poděbrad.

S Vladislavem Jagellonským, nejstarším synem polského krále a litevského velkoknížete Kazimíra IV., nastoupil na český trůn panovník pocházející z dynastie, jejichž zájmů se formování a územní rozšiřování moskevského státu životně dotýkalo. Součástí jagellonských držav byla totiž západoruská území, která původně patřila ke kyjevskému státu, ale po jeho rozpadu se během druhé poloviny 14. století dostala pod nadvládu Litvy nebo Polska. Nyní, když se Ivanu III. podařilo završit politické směřování jeho předchůdců – vymanit ruské země definitivně z tatarského područí a především je sjednotit pod svrchovaností Moskvy, musela moskevská politická reprezentace dříve či později nastolit otázku, zda pokračovat ve sjednocovacím procesu, to znamená usilovat o připojení těch zemí, které se mezitím staly součástí polsko-litevské unie⁵.

Roku 1490 usedl Vladislav II. také na uherský trůn, a stal se tak panovníkem země, která docela nedávno navázala diplomatické vztahy s moskevským dvorem, jejichž vyústěním se stalo uzavření rusko-uherského ofenzivního spolku namířeného proti Jagelloncům. Matyáš Korvín se tak snažil zajistit proti případnému útoku ze strany Kazimíra IV., z něhož měl v osmdesátých letech 15. století značné obavy, ale hledal také spojence proti Vladislavovi II., který se v té době sblížil s císařem Friedrichem III.⁶

Přímé kontakty s Moskvou navázal český a uherský král Vladislav v roce 1501, kdy vyslal k velikému knížeti Ivanu III. svoje první poselstvo. Podnětem k této misi se stala snaha urovnat válečný konflikt, který v té době vypukl mezi moskevským státem a litevským velkoknížectvím, kde vládl Vladislavův mladší bratr Alexandr.

První válka mezi moskevským státem a Litvou proběhla již v letech 1487–1494 a měla pozoruhodný charakter řady pohraničních konfliktů, během nichž nebyly narušeny diplomatické vztahy mezi panovnickými dvory ve Vilně a v Moskvě. Během této války přešla řada západoruských ortodoxních knížat pod svrchovanost Moskvy, aniž by tomu polský král a litevský velkokníže Ka-

⁵ Tento úmysl proklamoval Ivan III. již v roce 1478. Viz *Codex epistolaris saeculi decimi quinti. III: 1392–1501*. Ed. A. Lewicki. Cracovia 1894, s. 263.

⁶ K počátkům rusko-uherských diplomatických vztahů viz D. Picková: *Habsburkové a Rurikovci na prahu novověku. Příspěvek k dějinám rusko-habsburských vztahů na přelomu 15. a 16. století*. Acta Universitatis Carolinae. „Philosophica et Historica“. Monographia CLIV. Praha 2002, s. 49–54; P. Karge: *Die ungarisch-russische Allianz von 1482–1490*. „Deutsche Zeitschrift für Geschichtswissenschaft“ 7, 1891, č. 1., s. 326–333.

zimír IV. dokázal zabránit. Jeho vyslanci proti tomu protestovali u Ivana III. a marně se snažili tomuto nelegálnímu jednání zabránit⁷.

Počátkem nového století se začalo schylovat k dalšímu válečnému konfliktu. Poměr sil byl velmi příznivý pro Rusy. Mohli počítat především s pomocí krymských Tatarů⁸, která by jim prospěla hned ve dvou směrech. Jednak mohl krymský chán Mengli Girej bránit nepřátelským akcím Velké hordy vůči moskevskému státu, a pomoci tak zajistit jeho jižní hranici. Jednak by vpádem na litevské území, probíhajícím současně s bojovými akcemi moskevských vojsk, způsobil velkoknížeti Alexandrovi obrovské potíže. Značný význam měla také skutečnost, že Moskva navázala v roce 1496 přátelské vztahy přímo s lenním pánem krymského chána, tureckým sultánem Bajezidem II⁹. V dané chvíli představovaly jagellonské državy jednu z největších překážek tureckých výbojů směrem na západ, proto Turci vítali jakékoliv oslabení Jagellonců. Sami mohli už pouhou hrozbou expanze vázat síly uherského a českého krále Vladislava a polského Jana Olbrachta, aby tito panovníci nemohli aktivně zasáhnout do rusko-litevského konfliktu, který by vedl jejich bratr Alexandr. Ve druhé polovině roku 1499 pobývalo na sultánově dvoře ruské poselstvo. Mise byla všeobecně velmi úspěšná a Rusové během ní naznačili, že by nic nenamítali proti tureckým vpádům na polské území¹⁰. Kromě toho měli Jagellonci v týlu svých držav Habsburky, kteří se stali roku 1491 spojenci Ivana III., byť šlo zatím o spojenectví pouze velmi formální¹¹. Vztahy mezi Habsburky a Jagellonci se navzdory přešpurské

⁷ *Памятники дипломатических сношений древней России с державами иностранных. Памятники дипломатических сношений московского государства с польско-литовским. I. (с 1487 по 1533 год)*. In: *Сборник Императорского Русского Исторического Общества XXXV*. Ed. G.F. Karpov. S. Petěrburg 1882 (dále jen *Памятники*), dok. č. 12., s. 47–49, dok. č. 14., s. 53–54, dok. č. 15., s. 57–58. Dále viz *Акты, относящиеся к истории западной России, собранные и изданные Археологическою комиссией. I: 1340–1506*. Санктпетербург 1846, dok. č. 109, s. 126–127, dok. č. 122, s. 147.

⁸ Za vlády krymského chána Mengli Gireje (1466–1514) se krymští Tataři stali na dlouhá léta spojenci moskevských vládců proti Velké hordě. Její chán Achmat se naopak sblížil s Jagellonci.

⁹ *Памятники дипломатических сношений древней России с державами иностранных. Памятники дипломатических сношений московского государства с крымскою и нагайскою ордами и с Турцией. I: с 1474 по 1505 год, эпоха свержения монгольского ига в России*. In: *Сборник Императорского Русского Исторического Общества XLI*. Ed. G.F. Karpov. S. Petěrburg 1884, dok. č. 50., s. 231–236.

¹⁰ W. Höflechner: *Die Gesandten der europäischen Mächte vornehmlich des Kaisers und des Reiches 1490–1500*. In: „Archiv für österreichische Geschichte“ 129. Wien 1972, dok. č. 17.7, s. 313. Viz též *Памятники дипломатических сношений московского государства с крымскою и нагайскою ордами и с Турцией...*, dok. č. 60., s. 280–282, dok. č. 62, s. 288–292.

¹¹ Více ke vzniku rusko-habsburského spolku v letech 1490 – 1491 viz D. Picková: *Habsburkové a Rurikovci...*, kap. IV: *Uzavření první rusko-habsburské smlouvy (1490–1491)*, s. 71–108.

smlouvě začaly rychle zhoršovat úměrně tomu, jak Maximilián ztrácel naděje na získání uherské královské koruny¹².

Od roku 1498 docházelo na rusko-litevské hranici k závažným incidentům v takové míře, v jaké předcházely poslednímu válečnému konfliktu. Koho mohl v této situaci získat za spojence litevský velkokníže Alexandr? Na jedné straně se snažil obnovit užší vazby na polské království. Roku 1499 byla znovu potvrzena horodelská unie z roku 1413, jíž se litevský velkokníže stal vazalem polského krále¹³. Na druhé straně přicházela v úvahu Velká horda, stojící na pokraji zániku, eventuálně krymští Tataři¹⁴. Kromě toho se během roku 1499 stal nečekaně spojencem Jagellonců moldavský vojvoda Stefan III. Veliký¹⁵. Postupně se začal rýsovat ještě další spojenec, livonský řádový stát.

V roce 1494 nechal Ivan III. snad na naléhání svého tehdejšího spojence dánského krále Jana I. uzavřít hanzovní dvůr v Novgorodu. Tento čin vyvolal v Livonsku trvalou nedůvěru k Rusům a obavy, že by mohl být provokací, směřující k vyvolání nové rusko-livonské války¹⁶. Vždyť teprve

¹² Roku 1491 uzavřeli novoapečený uherský král Vladislav Jagellonský a římský král a budoucí císař Maximilián I. prešpurskou smlouvu, podle níž měla připadnout uherská svatoštěpánská koruna v případě, že by Vladislav zemřel bez dědiců, Habsburkům. F. Firnhaber: *Beiträge zur Geschichte Ungerns unter der Regierung der Könige Wladislaus II. und Ludwig II. 1490–1526*. In: „Archiv für Kunde österreichischer Geschichts-Quellen” 3. Wien 1849, dok. č. LXXXIX., s. 469–490, dok. č. LXX., s. 490–492. Zárukou naplnění tohoto článku smlouvy bylo Vladislavovo manželství se stárnoucí a neplodnou Beatricí Neapolskou. Roku 1500 však Vladislav dosáhl rozvodu a v březnu 1502 se oženil s Annou z Foix a Candale, příbuznou francouzské královské rodiny. Tak získal král naděje na vlastní potomky. Nicméně nejen toto manželství a jeho možné následky vzbuzovaly v Maximiliánovi vážné obavy. Plány na Vladislavův sňatek nevznikly samozřejmě náhodně, ale vyplynuly z politické konstelace ve střední Evropě. Dynastický svazek měl stvrdit politické spojení jagellonských panovníků Jana Olbrachta a Vladislava s francouzským králem Ludvíkem XII., sjednané za účasti litevského velkoknížete Alexandra 14. července 1500 v Budíně. *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae* I. Ed. M. Dogiel. Wilno 1758, s. 447–452. Oficiálně byl sice tento spolek uzavřen kvůli vzájemné pomoci proti Turkům, tajně byl však zaměřen také proti Habsburkům.

¹³ Tato unie byla dále posílena roku 1501, mimo jiné zvolením Alexandra polským králem. Sněm tehdy potvrdil, že napříště budou Poláci a Litevci volit svého panovníka společně. Od té doby až do uzavření lublinské unie v roce 1569 byli všichni polští králové zároveň litevskými velkoknížaty.

¹⁴ Viz *Akty, odnosjaščiesja k istorii zapadnoj Rossii...*, I., dok. č. 183., s. 210–212, dok. č. 184., s. 212–214.

¹⁵ Viz D. Picková: *Mezi Moskvou a Suceavou (Příspěvek k dějinám rusko-moldavských diplomatických vztahů na přelomu 15. a 16. století)*. In: *Pocuta doc. Vladimíru Nálevkovi k šedesátým narozeninám*. Acta Universitatis Carolinae. „Philosophica et Historica” 2. „Studia Historica” II. Praha, s. 37–38.

¹⁶ Viz *Livonský magister provincialis Walter von Plettenberg velmistrovi Hansi von Tiefen, 29. listopadu 1494*. In: *Liv-, est- und kurlandisches Urkundenbuch*. II. 1. 1494 Ende Mai – 1500. Eds. H. Hildebrand, P. Schwartz, L. Arbusow. Riga–Moskau 1900, dok. č. 88, s. 65–66.

nedávno demonstrovali Rusové svoji převahu nad Livonci stavbou pevnosti Ivangorodu, oddělené pouze řekou Narovou od livonské Narvy. Uzavřením novgorodského dvora se cítila být poškozena a ohrožena nejen livonská města, ale také řád německých rytířů. Rozpory mezi nimi, jež byly do té doby běžnou záležitostí, ustoupily dočasně stranou. Hanzovní města, která Ivanův čin nesmírně pobouřil, začala projevovat více ochoty zabývat se záležitostmi země jako celku, i když vlastní zájmy stavěla samozřejmě na první místo. Toho využil energický a po válce bažící Walter von Plettenberg, který právě toho roku dosáhl funkce *magister provincialis* řádu v Livonsku¹⁷, aby zaměřil pozornost na moskevský stát. Očekával, že mu hanza pomůže zajistit Livonsko proti Rusům a opakovaně žádal o pomoc také v říši. Patříčné odezvy se však nedočkal ani u hanzovních měst nebo říšských stavů, ani u samotného římského krále Maximiliána I., neustále zaměstnaného válečnými akcemi v západní Evropě a potýkajícího se s věčným nedostatkem peněz¹⁸. Příslib pomoci nezískal ani od řádu německých rytířů v Prusích. Nový velmistr Friedrich Saský¹⁹ odmítal uznat podmínky druhého toruňského míru²⁰, a prusí rytíři proto museli být připraveni na obranu před možným útokem ze strany Polska²¹.

Koncem devadesátých let vzrostlo napětí také na rusko-livonské hranici. Roku 1499 se Plettenberg pokusil uzavřít spolek s dánským a švédským králem Janem I., jehož zájmy se právě začaly rozcházet se zájmy Moskvy. Jednání však neprobíhala bez problémů. Dánsko nebylo ohroženo ruskou agresí jako Livonsko a navrhovaný pakt pro ně nebyl nezbytnou nutností. Král Jan měl o plánovaném spolku jinou představu než livonský řád. Přál si, aby

¹⁷ K politické činnosti Waltera (též Woltera) von Plettenberg ve vztahu k moskevskému státu viz nejnověji článek E. Wimmer: *Die Rußlandpolitik Wolters von Plettenberg*. In: *Wolter von Plettenberg. Der grösste Ordensmeister Livlands*. Lüneburg 1985, s. 71–99; dále viz L. Arbusow: *Walter von Plettenberg und der Untergang des D.O. in Preußen*. Leipzig 1919.

¹⁸ Viz *Deutsche Reichstagsakten, mittlere Reihe I. deutsche Reichstagsakten unter Maximilian I. 5: Reichstag von Worms 1495*. Ed. H. Gollwitzer. Göttingen 1981, dok. č. 1199, s. 938–939; J.F. Böhm: *Regesta imperii XIV. Ausgewählte Regesten des Kaiserreiches unter Maximilian I. 1493–1519*. Ed. H. Wiesflecker. Wien–Köln 1990, dok. č. 2306, s. 282; *Liv-, est- und kurländisches Urkundenbuch...*, II.1., dok. č. 247., s. 184–185, dok. č. 249., s. 187–188.

¹⁹ Velmistrem řádu německých rytířů se Friedrich Saský stal roku 1498.

²⁰ *Die staatsverträge des deutschen ordens in Preußen im 15. jahrhundert. 2: (1438–1467)*. Ed. E. Weise. Marburg 1955, dok. č. 404, dok. č. 405, dok. č. 406, dok. č. 407, dok. č. 408, s. 265–295.

²¹ K postavení pruského řádového státu po druhém toruňském míru viz W. Pocięcha: *Geneza holdu pruskiego (1467–1525)*. Gdynia 1937, s. 1–29; L. Dralle: *Der Staat des deutschen Ordens in Preussen nach dem II. Thorner Friede. Untersuchungen zur ökonomischen und ständepolitischen Geschichte Altpreußens zwischen 1466 und 1497*. „Frankfurter historische Abhandlungen“ 9. Wiesbaden 1975, s. 108–150.

nebyl zaměřen pouze proti Rusům, ale také proti hanze, a chtěl se stát jakýmsi protektorem livonského státu. Vyjednávalo se ještě během roku 1500, ale konečné shody dosaženo nebylo²². V té době se Livonsku nabídl nový spojenec, litevský panovník Alexandr Jagellonský.

V případě spojení Litvy s Livonskem šlo o značně paradoxní situaci. V té době totiž narůstaly rozpory mezi polským králem Jana Albrechtem, Alexandrovým bratrem, a řádem německých rytířů v Prusku, jehož odnoží byli livonští rytíři. Velmistr Friedrich Saský dal Plettenbergovi najevo, že není nakloněn tomu, aby livonští rytíři pomáhali Litvě proti moskevskému státu²³. Obě strany však měly pro uzavření spojení pádné důvody.

Na jaře roku 1500 konečně vypukla očekávaná rusko-litevská válka, kterou zahájili Rusové. Tentokrát již nešlo o pouhý pohraniční konflikt. Boje přinášely litevské straně značné ztráty a vývoj událostí jí nenabízel příznivé vyhlídky ani do budoucna. Proto se Alexandr obrátil na představeného livonského řádu Plettenberga s výzvou, aby uzavřeli spolek a společně bojovali proti Rusům²⁴. Porážka litevského velkoknížectví by se mohla stát pro Livonsko osudnou, mínil Walter von Plettenberg, proto musíme kvůli vlastní ochraně pomoci ohroženému sousedovi, psal koncem roku Friedrichu Saskému²⁵. 21. června 1501 uzavřel Plettenberg s Alexandrem Jagellonským obranný a útočný spolek proti moskevskému státu s platností na deset let²⁶. Smluvní strany se zavazovaly, že napadnou v součinnosti Moskevskou Rus a nebudou po tuto dobu uzavírat příměří. V srpnu 1501 vtrhlo livonské vojsko pod magistrovým vedením do pskovské země. 27. srpna se střetlo s mnohem početnější moskevskou armádou na řece Serice poblíž Izborsku a dosáhlo významného vítězství. Tento boj však museli svést Livonci sami, bez přispění nového spojence. Alexandr svým slibům nedostál

²² *Akten und rezesse der livländischen ständetage. 3: (1494–1535)*. Ed. L. Arbusow. Riga 1910, dok. č. 12, § 21–23; *Liv-, est- und kurlandisches urkundenbuch...*, II. 1., dok. č. 885., s. 675–676; dále viz W. Höflechner: *Die Gesandten der europäischen Mächte...*, dok. č. 15., s. 108, dok. č. 5.14, s. 111; W. Lenz: *Die auswärtige Politik des livländischen Ordensmeisters Walter von Plettenberg bis 1510*. Riga 1928, s. 81.

²³ *Velmistr Friedrich Saský livonskému magistru provincialis Walteru von Plettenberg, 8. července 1500*. In: *Supplementum ad historica russiae monumenta, ex archivis ac bibliothecis extraneis deprompta*. Eds. I. Grigorovič, B. Komovskij. Petropoli 1848, dok. č. CXXII., s. 314.

²⁴ *Alexandr Jagellonský livonskému magistru provincialis Walteru von Plettenberg, 21. srpna 1500*. In: *Liv-, est- und kurlandisches Urkundenbuch...*, II. 1., dok. č. 1029., s. 776–777.

²⁵ *Livonský magister provincialis Walter von Plettenberg velmistrovi Friedrichu Saskému, 6. prosince 1500*. In: *Liv-, est- und kurlandisches Urkundenbuch...*, II. 1., dok. č. 1072., s. 799–801.

²⁶ *Liv-, est- und kurlandisches Urkundenbuch...*, II. 2., dok. č. 127., s. 81–83. Alexandr Jagellonský podepsal svoje pare smlouvy již 3. března 1501. *Liv-, est- und kurlandisches Urkundenbuch...*, II. 2., dok. č. 45., s. 29–32; *Supplementum ad historica Russiae monumenta...*, dok. č. CXXIII., s. 315–318; viz též dok. č. CXXIV., s. 318–319.

a ponechal livonský řád zcela bez pomoci. Stanoveného cíle, jímž bylo dobytí Pskova, tak Plettenberg nedosáhl.

Otázkou je, zda velkokníže Alexandr vůbec zamýšlel Livoncům pomoci, nebo zda počítal s tím, že livonská vojska budou vázat po zahájení boje ruské síly, a uvolní mu tak ruce. Spolehlivým spojencem rozhodně nebyl. Již v lednu 1501 přijel na jeho žádost do Moskvy vyslanec uherského a českého krále Vladislava, který se snažil přimět Ivana III. k ukončení války²⁷.

V poselství, které přivezl do Moskvy Mahias Cziesielski²⁸, vyjadřoval Vladislav údiv nad vypuknutím nové rusko-litevské války, neboť věděl, že Alexandr žil s Ivanem III. po dlouhá léta v přátelských vztazích. Válka přináší újmu celému křesťanstvu, minil král, ale radují se z ní pohané, se kterými teď musí bojovat. Žádá proto moskevského vládce, aby uzavřel s Litvou mírovou smlouvu, a to bez všech úskoků a násilností. Nestane-li se tak, chce Vladislav „královskému Veličenstvu, svému bratru Alexandrovi, podle svých sil přispět radou i pomocí.“²⁹

²⁷ K diplomatické činnosti Vladislava Jagellonského směřující během druhé rusko-litevské války v letech 1500–1503 ke zprostředkování mírového jednání existuje poměrně rozsáhlý, ale historiky dosud příliš nevyužitý pramenný materiál. Jde jednak o zápisy z diplomatických jednání Vladislavových vyslanců na moskevském dvoře a opisy listin, které byly při této příležitosti vydány i přijaty. Tento materiál ruské provenience obsahují tzv. *posolskije knigi*, jež byly shromážděny v bývalém archivu *Posolského prikazu* v Moskvě. Edice: *Pamjatniki; Sbornik Muchanova*. Sanktpetěrburg 1866; viz též N.N. Bantyš-Kamenskij: *Obzor vněšnich snošenij Rossii (po 1800 god)*. I: *Avstrija, Anglija, Vengrija, Gollandija, Danija, Ispanija*. Moskva 1894. Dále je k dispozici korespondence diplomatického a částečně i rodinného charakteru, již mezi sebou vedli jagellonští panovníci Vladislav a Alexandr a jejich bratr Fryderyk, eventuálně jejich listy polským pánům. Edice: *Acta Alexandri Regis Poloniae, magni ducis Lithuaniae etc. (1501–1506)*. In: *Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia XIX*. Cracoviae 1927; *Acta Tomiciana. Epistole. Legationes. Responsa. Actiones res geste. Serenissimi principis Sigismundi, ejus nominis primi, Regis Poloniae, magni ducis Lithuanie, Russie, Prussie, Masovie domini. Per Stanislaum Gorski, Cracov. et Plocen. Canonicum ejusdem Petri Tomici, post, Serenissime Bone Sfforce, Regine Poloniae, Secretarium, collecte, et in Tomos XXVII digeste. Quarum primus hic tomus est*. Posnaniae 1852 (dále jen: *Acta Tomiciana I.*); *Tomus secundus epistolarum. Legationum. Responsorum. Actionum et rerum gestarum. Serenissimi principis Sigismundi primi, Regis Poloniae et magni ducis Lithuanie. Per Stanislaum Gorski, can. cracovien. et plocensem*. Posnaniae 1852 (dále jen: *Acta Tomiciana II.*); *Tomus tertius epistolarum. Legationum. Responsorum. Actionum et rerum gestarum. Serenissimi principis Sigismundi primi, Regis Poloniae et magni ducis Lithuanie. Per Stanislaum Gorski, can. cracovien. et plocensem*. Posnaniae 1853 (dále jen: *Acta Tomiciana III.*). V odborné literatuře se k tomuto tématu stručně vyjadřuje A.V. Florovskij: *Čechi i vostočnye slavjaně II*. Praha 1947; F. Papée: *Aleksander Jagiellończyk*. Kraków 1949; viz též *Historia dyplomacji polskiej*. I: *Połowa X w. – 1572*. Ed. M. Biskup. Warszawa 1980.

²⁸ Tuto podobu přijetí uherského vyslance uvádí polské prameny, viz *Acta Alexandri...*, dok. č. 8, s. 149. V ruských pramenech je jmenován *Tesalitskij*. *Pamjatniki*, dok. č. 65, s. 301.

²⁹ *Pamjatniki*, dok. č. 65, s. 303.

Na tuto výzvu Ivan III. odpověděl, že ani jeho netěší válčit s vlastním zetěm, který v roce 1493 navrhl ukončení první rusko-litevské války a přál si oženit se s velikou moskevskou kněžnou Jelenou Ivanovnou. Podmínkou uzavření sňatku bylo, že jeho dceři nebudou činěny žádné překážky, aby mohla dále vyznávat „řecký zákon“ (pravoslavi), a manžel ji nebude nutit konvertovat ke katolickému vyznání. Alexandr tuto dohodu nikdy nepotvrdil písemně a nyní ji porušil. Kromě toho se spojil s nepřáteli Moskvy a posílá pohany proti křesťanům. Cizincům, jedoucím do moskevského státu, ať jde o diplomaty či kupce, je bráněno v průjezdu litevským územím a ruským obchodníkům je na Litvě činěno příkoří. Ani v mnoha jiných záležitostech nejedná Alexandr podle mírové smlouvy uzavřené roku 1494, například nepíše správně titul moskevského vládce³⁰, „proto jsme už k němu neposlali svoje vyslance a prostřednictvím jeho vyslanců jsme mu nechali vzkázat, aby všechno dělal tak, jak je ustanoveno ve smlouvě, kterou stvrdil políbením kříže, ale nic se nezlepšilo.“ Tímto sdělením skončil Ivan III. rozsáhlý výčet provinění, jichž se měl Vladislavův bratr dopustit. Jeho lidé pak seznámili Cziesielského s oficiální moskevskou verzí příčin, které měly vést ke vzniku nového rusko-litevského konfliktu. Hlavním důvodem prý byla Alexandrova snaha přinutit nejen Jelenu, ale i ruská knížata, šlechtu a mnoho dalších pravoslavných věřících přijmout katolické vyznání. Proto ti, kteří se nechtěli vzdát své víry, přešli i se svými državami pod svrchovanost Moskvy. „Chce-li král Vladislav pomáhat svému bratru velkoknížeti Alexandrovi, chce pomáhat tomu, kdo není v právu“, vzkázal Ivan do Budína, „a my, modlice se k Bohu, se chceme vzepřít našemu nepříteli [...] ale když nás náš zeť velkokníže Alexandr požádá o mír, chceme s ním mír uzavřít“³¹.

Koncem ledna 1501 opustil uherský vyslanec Moskvu a nedlouho nato přijelo k velkoknížecímu dvoru poselstvo Alexandra Litevského s úkolem připravit zde podmínky pro mírová jednání. Vyslanci dali Ivanu III. najevo, že litevský velkokníže žádný důvod k probíhající nespravedlivé válce neposkytl a přeje si mír. O něm přijede do Moskvy jednat velké poselstvo všech tří jagellonských panovníků, proto by se měly boje probíhající na litevsko-moskevské hranici do doby, než diplomaté dorazí, přerušit³².

Alexandr si přál ukončit válku, jež měla z pohledu Litvy charakter nezbytné obrany před expanzivními snahami moskevského státu. Jeho záměr předejít této expanzi prostřednictvím dynastického spojení s rurikovským domem měl pouze dočasný efekt. Když v roce 1500 vypukl konflikt znovu,

³⁰ Od roku 1493 požadoval Ivan III. po velkoknížeti Alexandrovi, aby uváděl jeho titul v podobě „gosudar vseja Rusi“, to znamená vládce celé Rusi. *Pamjatniki*, dok. č. 19, s. 82. Tím vyjadřoval svoje nároky na vládu nad všemi ruskými zeměmi včetně těch, které se nyní nacházely pod svrchovaností litevského velkoknížete.

³¹ *Pamjatniki*, dok. č. 65., s. 305.

³² *Pamjatniki*, dok. č. 67., s. 311–312, 320–321.

požádal svého bratra Vladislava, aby mu zprostředkoval uzavření míru s Ivanem III. Zároveň se však pro případ, že by válka pokračovala, zajistil smlouvou s Livonskem. V době, kdy probíhaly příslušné rozhovory a poté ratifikace tohoto dokumentu, jednalo uherské a litevské poselstvo v Moskvě o příčinách války a předběžných mírových podmínkách. Následovala korespondence mezi pány z litevské rady a bojary³³. Alexandr slíbenou pomoc Livoncům neposlal, ale ohlášené velké poselstvo během let 1501–1502 do Moskvy také nedorazilo. Důvod byl dost závažný a v obou případech stejný. 17. června 1501 zemřel polský král Jan I. Albrecht a litevská zahraniční politika změnila dočasně svoji orientaci. Velkokníže Alexander si přál získat polskou korunu a upevnit polsko-litevskou unii. V tomto směru dosáhl úspěchu. 30. září 1501 byl zvolen polským králem, třebaže o tento post usiloval dosud nikde nevládnoucí Zikmund Jagellonský, nejmladší ze synů Kazimíra IV., i český a uherský král Vladislav. Následně uzavřená polsko-litevská unie v Piotrkowě přinesla užší vazbu litevského knížectví na polský stát a oslabil postavení Jagellonců na Litvě. Polská diplomacie teď také začala více zasahovat do východní politiky Litvy, kde usilovala především o urovnání konfliktu s moskevským státem.

V květnu 1502 opustil novopecený polský král Krakov a zamířil na Litvu. Zdálo se, že konečně zasáhne do války s Rusy, kterou zatím vedli jeho livonští spojenci bez slíbené pomoci. Alexandr si však přál, aby k boji vůbec nedošlo. V době svého odjezdu na východ vyslal k Vladislavovi do Budína poselstvo, které mělo krále upozornit, jaké nebezpečí představuje pro jagellonské državy Moskva, a vybidnout ho, aby se „pro zachování důstojnosti svého domu” pokusil zprostředkovat mezi Alexandrem a Ivanem III. mír, a to „velmi rychle, dříve než dojde k boji”³⁴. Téměř současně napsal dopis Plettenbergovi, kterého ujistil, že má v úmyslu dodržet všechny články smlouvy uzavřené s Livonskem³⁵. O málo později, v září, ho však již informoval, že jeho rádci si přejí, aby sjednal s Moskvou mír, protože papež vyhlásil výpravu proti Turkům a jeho legát má jednat s Rusy o tom, zda se výpravy zúčastní³⁶.

Přestože museli Livonci válčit osamoceni i druhým rokem, podařilo se jim dosáhnout pod Plettenbergovým velením v září 1502 na jezeře Smolino u Pskova dalšího pozoruhodného vítězství nad moskevskou přesilou, která měla velké ztráty. Město samotné dobyto nebylo. Všeobecně měli totiž převahu Rusové. Na podzim roku 1501 muselo Livonsko čelit hrozivé ruské invazi, která citelně narušila smír jednotlivých stran v zemi. Na vedení dlouhé

³³ *Pamjatniki*, dok. č. 68., s. 327–331, dok. č. 69., s. 331–332.

³⁴ *Acta Alexandri...*, dok. č. 71, s. 89.

³⁵ *Alexandr Jagellonský livonskému magistru provincialis Walteru von Plettenberg*, 6. června 1502. In: *Liv-, est- und kurländisches Urkundenbuch...*, II. 2., dok. č. 306., s. 209–210.

³⁶ *Alexandr Jagellonský livonskému magistru provincialis Walteru von Plettenberg*, 24. září 1502. In: *Liv-, est- und kurländisches urkundenbuch...*, II. 2., dok. č. 375, s. 268–269.

války nebylo pomyšlení. Plettenberg neměl dostatek financí a jen stěží držel vojenské síly pohromadě.

V říjnu 1502 blahopřál Alexandr Jagellonský Plettenbergovi ke smolinskému vítězství³⁷, ani poté však nepomýšlel na to, že by mu poskytl slíbenou pomoc. O dva týdny později informoval Plettenberg velmistra řádu německých rytířů v Prusích Friedricha Saského, že nový polský král zatím nic nepodnikl proti moskevskému státu, zato do Moskvy směřuje poselstvo papeže a českého a uherského krále Vladislava³⁸.

Vladislav zareagoval na bratrovu výzvu rychle. V polovině července 1502 vyslal k polskému a moskevskému dvoru jako svého vyslance kapitána dvorní gardy Sigismunda Santaie³⁹. Tato diplomatická mise musela být nepochybně připravována již delší dobu. Alexandr ostatně nežádal o pomoc na budinském dvoře poprvé. Jak vyplývá ze zprávy benátského vyslance, stalo se tak již v březnu 1501, kdy se chýlilo ke konci příměří mezi Litvou a moskevským státem. Tehdy získal příslib zprostředkování rusko-litevského vyrovnání, a to nejen ze strany uherského krále, ale také papežského legáta⁴⁰. O něco později napsal Ivanu III. sám papež Alexandr VI. a snažil se ho přesvědčit, že je třeba, aby se křesťanští vládcové sjednotili a bojovali proti Turkům, kteří nemilosrdně útočí proti křesťanům⁴¹. Úkolem přimět velikého knížete moskevského zastavit válku proti vlastnímu zeti, smířit se s ním, a umožnit mu tak bojovat společně s králem Vladislavem a ostatními křesťanskými panovníky proti nevěřícím pověřil papež svého legáta pro Uhry, Polsko, Litvu, Livonsko a moskevský stát kardinála Petra Regina⁴². Reginus se však nevypravil do Moskvy osobně, svoje poslání svěřil uherskému vyslanci Santaiovi⁴³. Tak byla z iniciativy papeže Alexandra VI. a prostřednictvím Vladislava Jagellonského obnovena jednání o ukončení již třetím rokem probíhající rusko-litevské války.

Ve druhé polovině září 1502 dorazil Santai do Minsku a ohlásil se u krále Alexandra. Podle Vladislavova příkazu měl získat jeho instrukce pro moskevská jednání. Přícházel právě včas. Alexandr se obával, aby s nadcházející

³⁷ Viz *Supplementum ad historica Russiae monumenta...*, dok. č. CXXIX., s. 331–332; *Liv-, est- und kurlandisches Urkundenbuch...*, II. 2., dok. č. 391., s. 282.

³⁸ *Livonský magister provincialis Walter von Plettenberg velmistrovi Friedrichu Saskému, 27. listopadu 1502*. In: *Liv-, est- und kurlandisches Urkundenbuch...*, II. 2., dok. č. 411., s. 294–295.

³⁹ Též Zanthai nebo Zantaj.

⁴⁰ J.F. Böhmér: *Regesta imperii, XIV. Ausgewählte Regesten des Kaiserreiches unter Maximilian I. 1493–1519*. III. 2: *Österreich, Reich und Europa 1499–1501*. Ed. H. Wiesflecker. Wien–Köln–Weimar 1998, dok. č. 15010, s. 1008.

⁴¹ *Papež Alexandr VI. Ivanu III., 15. listopadu 1501*. In: *Pamjatniki*, dok. č. 75., s. 341–342.

⁴² Též Pietro di Reggio.

⁴³ Viz pověřovací listina kardinála Regina pro Santaie z 12. července 1502 – *Pamjatniki*, s. 344, a jeho instrukce – *Acta Alexandri...*, dok. č. 108, s. 148–149.

zimou neopustili vojáci, na jejichž vyplacení mu chyběly peníze, svá stanoviska, jak o tom psal svému bratru Fryderykovi a pánům z polské korunní rady⁴⁴. Také on ve svých instrukcích zdůraznil nutnost ukončit válku s velikým knížetem, která přináší „nebezpečí křesťanstvu a kvůli níž je zanedbávána svatá výprava“. Proto chce uzavřít důstojný mír nebo příměří a žádá restituci dobytých území⁴⁵.

Santai přijel do Moskvy v posledních dnech roku 1502⁴⁶. Jeho první slyšení u Ivana III. se konalo 1. ledna 1503. Během něho předal velikému knížeti své pověřovací listiny a listy, které mu adresovali papež Alexandr VI. a kardinál Reginus. Dále přednesl poselství svého krále. Ivan III. byl vyzván, aby ukončil válku s Litvou a poskytl Alexandrovi jako poškozené straně zadostiučinění.

Veliký kníže odpověděl v podstatě stejně jako před dvěma lety Czie-sielskému. Netěší ho, že válka vypukla, ale na vině nejsou Rusové nýbrž jeho zeť Alexandr, a to z mnoha důvodů. Nutí kněžnu Jelenu i pravoslavné obyvatelstvo Litvy konvertovat ke katolicismu, štvě proti Rusům livonské rytíře i jiné nepřátele a vlastní lidi, brání cizím vyslancům a kupcům cestujícím do Ruska projíždět svými zeměmi. Jak již dříve Ivan III. sdělil uherskému, litevskému a polskému poselstvu, chce uzavřít mír, a proto přikázal knížatům v pohraničních oblastech, aby nedávali Litevcům žádné příčiny k rozbrojům, ale Alexandrovi lidé to přesto dělají. Nakonec zdůraznil svá starobylá práva na vládu nad celou Rusí. „Říkal jsi nám, že tvůj král Vladislav chce s naším zetěm Alexandrem, králem polským a velikým knížetem litevským, svým bratrem, stát proti nám kvůli tomu, že jsme dobyli dědičné území velikého knížectví litevského. Copak ti králové nazývají svým dědictvím města, volosti a země, se kterými přešli pod naši svrchovanost ruská knížata, bojaři a další lidé a která dobyli naši lidé, kvůli tomu chtějí králové s námi válčit? [...] A papež by s tím souhlasil, že králové budou válčit o země, které jim nepatří?“⁴⁷ Všechny ruské země jsou naším dědictvím po předcích, vysvětlil dále Ivan III. Santaiovi, smlouvou s Litvou z roku 1494 však jejich část ponechal v Alexandrových rukou.

Veliký kníže i tentokrát vyjádřil ochotu uzavřít mír, přestože zatím nepanovala shoda v otázce komu případnou území dobytá Rusy. 17. ledna 1503 vydal, jak požadoval král Vladislav, průvodní listiny pro Alexandrovo mírové poselstvo. Neopomněl však dodat, že nepřijmou-li králové jeho podmínky a budou chtít válčit, bude bojovat také. 18. ledna opustil Sigismund Santai Moskvu, jeho úkol byl splněn.

⁴⁴ *Acta Alexandri...*, dok. č. 113, s. 160.

⁴⁵ *Acta Alexandri...*, dok. č. 108, s. 150–151.

⁴⁶ Průběh jednání Santaiova poselstva v Moskvě je podrobně zachycen v materiálech ruské provenience – *Pamjatniki*, dok. č. 73, s. 341–361.

⁴⁷ *Pamjatniki*, dok. č. 73, s. 354, 357.

Velké polské a litevské poselstvo přijelo k moskevskému dvoru o několik týdnů později, 4. března 1503. Výsledkem jednání⁴⁸ byla smlouva, ke které připojil Ivan III. svůj podpis 2. května 1503, Alexandr Jagellonský 27. července 1503. Pro litevskou stranu nepřinášela žádné výhody kromě ukončení bojů. Sjednat se podařilo pouze šestileté příměří, a to stejně jako v roce 1494 na základě *statu quo*. Litva ztratila rozsáhlá území na horním toku Oky a Dněpru včetně měst Černigova, Novgorodu Severského, Gomelu, Brjansku a dalších. Moskevsko-litevská hranice se přiblížila ke Smolensku, město samo však zatím ještě Rusové nezískali. Dalším pro moskevský stát pozitivním výsledkem války byla skutečnost, že v době ohrožení zesílila orientace dosud formálně nezávislého Pskova na Moskvu, jež vedla o pár let později k jeho definitivnímu připojení. Alexandra Jagellonského přesto ukončení války uspokojilo. „Vyslanec Vašeho Veličenstva znamenitý Sigismund Santai”, psal v době ratifikace smlouvy svému bratru Vladislavovi, „vyslaný námi do Moskvy, si zasloužil naše díky jednak proto, že si vedl ve svém poslání čestně a prozíravě, jednak z mnoha dalších důvodů.”⁴⁹

Již koncem roku 1502 byl livonský *magister provincialis* Plettenberg rozhodnut, že se zúčastní mírových jednání také⁵⁰. Livonští vyslanci se v Moskvě odvolávali na podmínky paktu, podle kterého měli jednat o míru pouze společně s Litevci a dávali najevo, že mír uzavírají především kvůli Alexandrovi. Toto pyšné jednání se však Livonsku nevyplatilo. Uherský vyslanec stejně jako později polské poselstvo jednali pouze o záležitostech svých panovníků a Ivan III., věrný dosavadním praktikám, se zdráhal jednat přímo s Livonci a odkázal je na své místodržící v Novgorodě a Pskově⁵¹. S nimi pak uzavřeli příměří na šest let, kterým byly stvrzeny dosavadní, pro řád nepříliš dobré poměry⁵².

Jaké zásluhy o uzavření rusko-litevského míru si mohl připsat Vladislav Jagellonský? Na přelomu let 1502–1503 měl Ivan III. dobrý důvod, aby válku, která mu již přinesla územní zisky, ukončil, pokud dojde k uznání *statu quo*. Při svérázných praktikách moskevské diplomacie to však nemuselo být jednoduchou záležitostí a konflikt se ještě mohl vléct dlouhou dobu⁵³. Alexandr si přál žít s moskevským státem v mírových vztazích, a to zvláště po svém na-

⁴⁸ Záznam jednání viz *Pamjatniki*, dok. č. 75., s. 363–412.

⁴⁹ Alexandr Jagellonský Vladislavu Jagellonskému, 10. července 1503. In: *Acta Alexandri...*, dok. č. 175, s. 298.

⁵⁰ *Liv-, est- und kurländisches Urkundenbuch...*, II. 2., dok. č. 422., s. 317.

⁵¹ Viz zpráva livonských vyslanců Johanna Hildorpse a Clause Holtzeverse o jednání v Moskvě od konce ledna do začátku dubna – *Liv-, est- und kurländisches Urkundenbuch...*, II. 2., dok. č. 443., s. 335–355.

⁵² Viz *Russisch-livländische urkunden*. Ed. K.E. Napierski. St. Petersburg 1868, dok. č. CCXCVI., s. 249.

⁵³ Patřila mezi ně například zásada, že o míru budou Rusové jednat výlučně na moskevském dvoře.

stoupení na polský trůn, kdy byl dokonce ochoten se území získaných Rusy – ať již válečnou cestou nebo přechodem pravoslavných knížat pod nadvládu Moskvy – zřici. Třebaže roku 1503 zpočátku vyzdvihl podmínku restituce dobytých území, nakonec se jí vzdal také. Vladislav Jagellonský nabídl možnost rychlého diplomatického řešení, které bylo přijato oběma stranami.

Roku 1506 zemřel Alexandr Jagellonský a na polský i litevský trůn nastoupil Zikmund I. Starý. Brzy poté začal pomýšlet na novou válku s moskevským státem, ve které viděl jednu z příležitostí, jak upevnit svoje postavení. Počátkem roku 1507 měli Rusové problémy na jihovýchodní hranici s kazaňskými Tatary a také s krymským chánem Mengli Girejem⁵⁴, a tak se král domníval, že nastala příhodná situace k útoku na ruské pozice. Počátkem února začal shromažďovat vojsko s nadějí, že pomoc mu poskytnou nejen Tataři, ale také livonský řád. Zároveň vypravil do Moskvy poselstvo⁵⁵, jehož úkolem bylo informovat o změně na polském a litevském trůně a současně vyzvědt, jaká je na moskevském dvoře situace. Zikmundův vyslanec Vasilijovi připomněl smlouvu o věčném míru z roku 1494 i šesti-leté příměří, uzavřené v roce 1503, a stěžoval si, že je Rusové porušují, protože zabrali okolí Smolenska. Vasilij III. vyslancům připomněl, že mír i příměří uzavřel s Alexandrem Jagellonským, ne s jeho bratrem Zikmundem, nicméně si přeje žít s ním v mírových vztazích⁵⁶. Další mise se nesla v autoritativním tónu a obsahovala již jisté ultimatum. Polský král vyzval Vasilije III., aby mu navrátil všechna dobytá území, která mu dědičně patří, a propustil zajaté litevské bojovníky. Vasilijova odpověď neměla nechat Zikmunda na pochybách, že i on je připraven válčit. Veliký kníže mu vzkázal, že „nemá ve svém držení žádné jeho votčiny, města a volosti, s Boží pomocí drží města a volosti svojí otčiny [...] od dob prapředků je celá ruská země

⁵⁴ Roku 1502 zanikla Velká horda a dlouholeté spojenectví Moskvy ztratilo pro krymské Tatary přitažlivost. Stárnoucího chána Mengli Gireje obklopili v posledních letech života jeho příbuzní a šlechtici, kteří byli lační výbojů a tučné kořisti. Více než spojenectví s jedním z křesťanských knížat proti druhému se jim zamlouvala možnost slibovat za úplaty pomoc jedné i druhé straně a drancovat území obou. Navzdory tomu, že Mengli Girej potvrdil Vasilijovi brzy po jeho nastoupení na trůn dohodu, kterou uzavřel s jeho otcem Ivanem, se vzápětí od svého moskevského diplomatického partnera odklonil a brzy po Zikmundově intronizaci uzavřel smlouvu s Litvou. *Akty, otnosjaščiesja k istorii zapadnoj Rossii, sobrannyje i izdannyye Archeografičeskoju kommissijeu*. II: 1506–1544. Sanktpetěrburg 1848, dok. č. 6, s. 4–5, viz též dok. č. 33, s. 38–40.

⁵⁵ Původní materiál ruské provenience pro styky polských a litevských panovníků s moskevským velkoknížecím dvorem, tzv. *posolskije knigi*, pro léta 1505–1514 již neexistuje. K dispozici jsou pouze stručné výpisky, viz *Pamjatniki*, dok. č. 84, s. 479–499. Informace o diplomatické korespondenci Vladislava Jagellonského s Vasilijem III. neobsahují, v tomto směru jsme dále odkázáni především na materiál otištěný v edici *Acta Tomiciana* II. a *Acta Tomiciana* III.

⁵⁶ *Pamjatniki*, dok. č. 84., s. 482–483.

votčinou našich vládců". Nezapomněl však dodat, že pokud s ním chce král žít v míru, bude to chtít i on⁵⁷.

Koncem dubna 1507 zahájila Moskva další, v pořadí již třetí válku proti Litvě⁵⁸. V létě vpadli na území moskevského státu krymští Tataři, ale byli v srpnu poraženi na řece Oce a do průběhu dalších bojů už nezasahovali. Zároveň došlo na Litvě k povstání proti panovníkovi, jemuž v čele stanul kníže Michail Lvovič Glinskij. Jeho vojenské akce podpořila ruská vojska. Situace se zpočátku vyvíjela pro Zikmunda velmi nepříznivě. Králi se přesto počátkem léta podařilo zatlačit energickým útokem ruské útočníky nazpět. Glinskij poté opustil Litvu a poddal se velikému knížeti moskevskému⁵⁹.

Zikmund informoval o průběhu vojenských akcí svého bratra Vladislava⁶⁰, který se rozhodl, že se opět pokusí dojednat zprostředkování míru. „Válka a neshoda, která je mezi nejjasnějším panem Zikmundem, králem polským a litevským vévodou, naším nejdražším rodným bratrem, z jedné strany a z druhé strany Vaší nejvznešenější Urozeností, nám vždy byla nepříjemná, protože je proti dobrému sousedství a protože je nebezpečná křesťanské věci“, psal v létě roku 1508 uherský a český král Vasilij III., kterého nazýval nejdražším přítelem. Žádal ho, aby zanechal vojenských akcí proti Zikmundovi a uzavřel s ním mír nebo alespoň příměří a nabízel, že vypraví do Moskvy svého vyslance, který by jednání zprostředkoval. Pokud tak veliký kníže neučiní, „mohlo by se snadno stát, že veškeré křesťanstvo bude zároveň s námi pomýšlet na trest“, uzavřel svůj list Vladislav pohružkou,

⁵⁷ *Pamjatniki*, dok. č. 84. s. 484; viz též *Akty odnosjaščijesja istorii zapadnoj Rossii...*, II., dok. č. 15., s. 13–14, dok. č. 16., s. 14–18.

⁵⁸ O této válce více viz Je.I. Kašprovskij: *Borba Vasilija III Ivanoviča s Sigizmundom I Kazimirovičem iz-za obladanija Smolenskom. 1507–1522 gg.* In: „Sbornik Istoriko-filologičeskogo obščestva pri Institutě kn. Bezborodko v Něžině“ II., Něžin 1899, s. 15–27; S. Herbst: *Wojna moskiewska 1507–1508.* In: *Księga ku czci Oskara Haleckiego.* Warszawa 1935, s. 27–54.

⁵⁹ Michail (Michajlo) Lvovič Glinskij pocházel z litevské knížecí rodiny tatarského původu. Původně byl pravoslavného vyznání, ale konvertoval ke katolicismu a více než deset let strávil v Itálii, ve Španělsku a v říši, a to na dvoře samotného Maximiliána Habsburského. Za Alexandrovy vlády zastával na Litvě jako dvorský maršál velmi prestižní postavení, které vyvolalo silnou nevoli litevských pánů. Zikmund I. mu však toto postavení odepřel. Když se jeho situace začala zhoršovat, postavil se Glinskij do čela protijagellonského povstání, které snad mělo za cíl učinit z Litvy pod vládou Glinského vazalský stát Moskvy. Po útěku do Moskvy přišel o majetek na Litvě, nicméně Vasilij III., jenž ho odmítl vydat Zikmundovi, mu udělil nové statky. Více viz L. Finkel: *Michał Gliński. „Ateneum Wileńskie” [Wilno] 1925, T. 3; M.M. Krom: Mež Rusju i Litvoj. Zapadnorus-kije zemli v sistěme russko-litovskich otnošenij konca XV – pervoj treti XVI v.* Moskva 1995, kap.: *Mjatelj Glinskich. Pravoslavnyje kňaza i russko-litovskije vojny pervoj treti XVI v.*, s. 119–131.

⁶⁰ *Vladislav Jagellonský Zikmundu Jagellonskému, 21. července 1508.* In: *Acta Tomicia-na I.*, dok. č. XIV., s. 25–26.

kteřá ovšem byla naprosto planá⁶¹. Současně napsal svému bratrovi, že válku, kterou vede s moskevským státem, považoval za správnou, neboť si přál, aby bylo potrestáno bezpráví a zrada knížete Glinského. Jakmile však došlo k prvním bojům, nepřemýšlel již tolik o tom, proč k válce došlo, ale jaké budou její důsledky. Proto napsal Vasilijovi a snažil se ho přesvědčit, aby přestal se Zikmundem bojovat a smířil se s ním. Rozhodl se dokonce, že napíše papeži, aby také on intervenoval v Moskvě ve prospěch uzavření míru. Žádá proto krále, aby mu sdělil, jaké požadavky má vyslanec, kterého Vladislav vyšle do Moskvy jako prostředníka, přednést velikému knížeti⁶².

Zikmund vzápětí Vladislavovi odpověděl a děkoval mu, že se v jeho věci obrátil na moskevský dvůr. Nicméně ještě dříve než byl o Vladislavově iniciativě informován, naskytla se mu důstojná příležitost poslat vyjednavče do Moskvy, neboť veliký kníže požádal o mír. Zikmund tak učinil na pokyn svých rádců a doufá, že dosáhne s Vasilijem míru a svornosti. Přesto Vladislavovi děkuje „za vynaložené náklady, úsilí a za bratrskou náklonnost a péči“ a také za to, že se Vladislav snažil zapojit do této záležitosti papeže⁶³.

V polovině září 1508 přijeli na moskevský dvůr polští královští vyslanci⁶⁴. Zikmund byl ochoten ponechat Vasilijovi území, která byla příměřím z roku 1503 přiřčena jeho otci zatím jen předběžně, požadoval však za to odstoupení jiných moskevských držav, například Černigova, Ljubeče, Dorogobuže, Gorodišče a Toropce. Ruská strana to odmítla s odůvodněním, že jde o součást velkoknížecí „otčiny“. V říjnu 1508 bylo dohodnuto uzavření rusko-litevského věčného míru v podstatě na základě *statu quo* – Vasilij přenechal Zikmundovi pouze několik smolenských „volostí“, sám dosáhl potvrzení držby území, které Rusové dobyli ve válce s Litvou v letech 1500 – 1503⁶⁵. Moskva získala jednáním mnohem více, než by se dalo očekávat z výsledků, jež dosáhla na válečném poli. Věčný mír z roku 1508 měl však prakticky význam pouhého příměří.

Spolek s krymským chánem Mengli Girejem proti moskevskému státu se králi Zikmundovi neosvědčil. Od roku 1508 napadali totiž Tataři opakovaně každým rokem západoruská knížectví, nacházející se pod svrchovaností Litvy. K válce proti Moskvě se mu nepodařilo přimět ani livonský řád. Marňe vyzýval Waltera von Plettenberg, aby dostál závazkům vyplývajícím z pak-

⁶¹ Vladislav Jagellonský Vasiliji III., 21. července 1508. In: *Acta Tomiciana I., Appendix*, dok. č. 18., s. 30–31.

⁶² Vladislav Jagellonský Zikmundu Jagellonskému, 21. července 1508. In: *Acta Tomiciana I.*, dok. č. XIV., s. 26.

⁶³ Zikmund Jagellonský Vladislavu Jagellonskému, 1. srpna 1508. In: *Acta Tomiciana I.*, dok. č. XV., s. 27–28.

⁶⁴ *Akty odnosjaščijesja istorii zapadnoj Rossii...*, II., s. 52–53.

⁶⁵ *Pamjatniki...*, dok. č. 84., s. 486; *Akty odnosjaščijesja istorii zapadnoj Rossii...*, II., dok. č. 43, s. 53–56.

tu uzavřeného s velkoknížetem Alexandrem. Představený řádu dával nyní ve vztahu k Litvě na jedné a k moskevskému státu na druhé straně přednost neutrální politice. V březnu 1509 vypravil do Moskvy poselstvo, které Vasilije III. požádalo o prodloužení rusko-livonského příměří z roku 1503, přestože bylo pro Livonsko nevýhodné. Získal je na dalších čtrnáct let. Livonský stát se však musel zavázat, že neuzavře spojeneckou smlouvu s Litvou⁶⁶.

Věčný mír mezi Litvou a moskevským státem trval pouhých pět let. Byly vyplněny pohraničními konflikty a pokusy o jejich diplomatické řešení⁶⁷. Podnětem k zahájení další, v pořadí již čtvrté války⁶⁸ se stalo obnovení polsko-krymského spojení. V létě roku 1512 uzavřel Zikmund Jagellonský spolek se syny krymského chána Mengli Gireje. Krymští Tataři podnikli vpád na okrajová území moskevského státu, získali tady velkou kořist a odvedli mnoho zajatců. V říjnu zpustošili rjazańskou oblast. V té době dorazila do Moskvy zpráva, že příčinou nájezdů vedených krymskými vládci byla jejich dohoda se Zikmundem proti Rusům. Vasilij se po poradě se svými bratry a bojary rozhodl, že nebude čekat, až spojená polsko-litevská a tatarská vojska napadnou jeho zemi, ale vyrazí k protiútok⁶⁹. V polovině prosince 1512 vytáhlo ruské vojsko v čele s velkým knížetem proti Smolensku. Šestitýdenní obléhání nebylo úspěšné a Rusové nakonec od města ustoupili. Úspěchu nebylo dosaženo ani během letního tažení roku 1513. Marně posílal veliký kníže osobně Smolenským listy, v nichž sliboval i hrozil. Na podzim odtáhli Rusové opět s nepořízenou.

Nová eskalace vleklého rusko-litevského konfliktu znepokojila tentokrát nejen Vladislava Jagellonského, jehož pozornost byla zaměřena na rostoucí turecké nebezpečí, ale také papežskou kurii. Giovanni Medici, který se roku 1513 ujal papežského úřadu jako Lev X., začal usilovat o to, aby v zájmu křížové výpravy proti nevěřícím sjednotil všechny křesťanské panovníky. Koncem listopadu 1513 se obrátil na Vasilije III. Psal mu o tom, jak vyzval uherského a českého krále Vladislava, aby zaútočil proti Turkům, a ten mu odpověděl, že chce spojit svoje síly s bratrem Zikmundem, aby bylo možné snadněji zastavit nepřitele a ochránit ohrožené hranice. Proto papež vyzývá velikého knížete, aby uzavřel mír s křesťanskými vládci a zúčastnil se všeobecného tažení proti nepříteli⁷⁰. Účast Moskvy na křížové výpravě bylo

⁶⁶ *Russisch-livländische Urkunden...*, dok. č. CCCVI., s. 257–263, dok. č. CCCVII., s. 263–268; *Liv-, est- und kurländisches Urkundenbuch...*, II. 3., dok. č. 583., s. 418–424.

⁶⁷ *Pamjatniki*, dok. č. 84., s. 495–497; *Akty odnosjaščijesja k istorii zapadnoj Rossii...*, II., dok. č. 60., s. 73–75, dok. č. 62., s. 79–80, dok. č. 66., s. 83–84, dok. č. 74., s. 95–99.

⁶⁸ Ke čtvrté rusko-litevské válce viz Je.I. Kašprovskij: *Borba Vasilija III Ivanoviča s Sigizmundom I Kazimirovičem iz-za obladanija Smolenskom...*, s. 173–344.

⁶⁹ *Pamjatniki*, dok. č. 84., s. 498–499.

⁷⁰ *Papež Lev X. Vasiliji III., 30. listopadu 1513*. In: *Acta Tomiciana II.*, dok. č. CCCLXXX., s. 281; viz též *Papež Lev X. Zikmundovi Jagellonskému, 27. října 1513*. In: *Acta Tomiciana III.*, dok. č. II., s. 12–13.

stěží možné očekávat vzhledem ke skutečnosti, že turecká expanze zatím nepředstavovala pro ruský stát problém a veliký kníže navázal se sultánem přátelské vztahy. Příznivým výsledkem by však nepochybně bylo již ukončení rusko-litevského konfliktu, který vázal vojenské síly krále Zikmunda, případně neutrální postoj, který by Moskva zaujala během kruciáty.

Počátkem roku 1514 přijel do Moskvy Zikmundův posel a požadoval průvodní list pro královského vyslance. Bojarům předal list pánů z litevské rady, který obsahoval prosbu, aby pohnuli svého panovníka k jednání o mír. Bylo mu vyhověno a počátek rozhovorů byl stanoven na 5.března 1514⁷¹. Později psal Zikmund Vasilijovi, že příjezd poselstva se zpozdil, protože očekávají vyslance římského papeže, který rovněž směřuje k velikému knížeti⁷². Úkolem sjednat rusko-polský mír nebo alespoň příměří pověřil Lev X. pronotáře apoštolské stolice Jakuba Pisa, který pocházel z Uher a v kurii platil za znalce poměrů ve východní Evropě. Polský král prostřednictvím papežské kurie vítal a vkládal do něj značné naděje.

Vasilij III. se počátkem roku 1514 rozhodl Zikmundovu nabídku k jednání o míru přijmout. Důvodem byl nepochybně neuspokojivý výsledek dosavadních válečných akcí. Události se však začaly vyvíjet jiným směrem, když se v únoru objevil na velkoknížecím dvoře vyslanec císaře Maximiliána I. Georg Schnitzenpaumer. Schnitzenpaumer byl totiž pověřen úkolem sjednat koalici Saska, Braniborska, Dánska, řádu německých rytířů a moskevského státu proti králi Zikmundovi, která mu měla zabránit, aby se dále protivil císařovým nárokům na uherskou korunu a škodil řádovému Prusku. Maximilián, zaneprázdněný válkami v západní Evropě, se v této koalici neměl vůbec vojensky angažovat. Jeho vyslanec však v Moskvě projevil vlastní iniciativu, jež v konečném výsledku vedla k dojednání rusko-habsburského paktu, který byl rovněž namířen proti Zikmundovi⁷³.

Vše bylo dojednáno velmi rychle, neboť Vasilij si nepochybně přál uvést sjednaný pakt, který pro něj znamenal naději na výrazné zlepšení šancí na vítězství v rusko-litevské válce, co nejrychleji do života. Již 7. března 1514 opustil Schnitzenpaumer společně s ruskými diplomaty, kteří měli předložit Maximiliánovi k ratifikaci text nové rusko-habsburské smlouvy, velkoknížecí dvůr. Na mírová jednání teď v Moskvě už nepomýšleli. Počátkem června

⁷¹ *Pamjatniki*, dok. č. 84., s. 499.

⁷² *Pamjatniki*, dok. č. 84., s. 499. To je poslední informace, kterou lze získat ze stručných výpisků z původně rozsáhlého materiálu tzv. *Posolského prikazu*. Další dokumenty se týkají až roku 1517. Viz též *Zikmund Jagiellonský ostříhomskému arcibiskupovi Thomasi Bakóczovi, 3. března 1514*. In: *Acta Tomicianiana III.*, dok. č. XLIV., s. 41–42; *Přemyslský biskup Petrus Tomicki vicekancléři Krzysztofu Szydlowieckému, 29. května 1514*. In: *Acta Tomicianiana III.*, dok. č. CXXVIII., s. 97.

⁷³ Více ke vzniku rusko-habsburského spolku v roce 1514 viz D. Picková: *Habsburskové a Rurikovci...*, kap. VI: *Uzavření druhé rusko-habsburské smlouvy (1514)*, s. 141–163.

1514 se Vasilij vypravil v čele svých vojsk na třetí smolenské tažení⁷⁴. 29. července bylo zahájeno dobývání města a o tři dny později vtáhl veliký kníže slavnostně dovnitř. Dopad skvělého vítězství byl nedlouho nato oslaben katastrofální porážkou Rusů na řece Orše, ke které došlo 8. září 1514. Polský král Zikmund tehdy nadšeně psal o svém úspěchu papeži Lvů X⁷⁵. Navzdory tomu zůstal Smolensk v rukou Rusů, což bylo pro Vasilije, jak soudí S.M.Solovjev, „dostatečnou náhradou za všechny ztráty“⁷⁶.

Vladislav Jagellonský, který byl opět průběžně informován o vývoji situace⁷⁷, vyslal do Moskvy v roce 1514 krátce před bitvou na Orše svého vyslance Threpu, který měl vyzvat Vasilije k mírovým rozhovorům a zároveň tajně jednat s knížetem Michaiem Glinským a získat ho nazpět do služeb polského krále. Ve stejnou dobu sem směřoval s obdobným posláním také Zikmundův komorník Georgius Jezewski⁷⁸. Jejich pobyt v Moskvě proběhl zřejmě dost dramaticky, zprávy o něm však obsahuje pouze jediný pramen. Vyličil ho plocký a krakovský kanovník Stanisław Górski, původce monumentální pramenné sbírky *Acta Tomiciana*, v předmluvě k třetímu dílu, jež zahrnuje rok 1514⁷⁹.

Jezewski přijel žádat jménem papežského legáta Pisa o průvodní listy pro vyslance, kteří se měli účastnit mírových rozhovorů. Také on byl pověřen tajným úkolem ohledně knížete Michaila Glinského, kterému přivezl Zikmundův dopis. Král mu v něm sliboval beztrestnost, pokud se vrátí na Litvu. Kníže o tom začal skutečně uvažovat. Ve své nezměrné ctižádosti totiž doufal, že mu Vasilij za prokázané služby věnuje právě dobytý Smolensk, ale jeho naděje se nesplnily. Glinského spojení se Zikmundem se brzy prozradilo a kníže byl počátkem září 1514 uvězněn⁸⁰.

⁷⁴ V Polsku byli dokonce přesvědčeni, že tuto výpravu uspořádal Vasilij III. na císařovo naléhání. Viz *Acta Tomiciana II.*, dok. č. CXLIII., s. 142; *Acta Tomiciana III.*, dok. č. DL., s. 408–407.

⁷⁵ *Zikmund Jagellonský papeži Lvů X.*, 18. září 1514. In: *Acta Tomiciana III.*, dok. č. CCXXII., s. 182–183; viz též *Zikmund Jagellonský velmistrov Albrechtu Hohenzolernskému*, 29. října 1514. In: *Supplementum ad historica Russiae monumenta...*, dok. č. CXLVIII., s. 363–364.

⁷⁶ S.M. Solovjev: *Istorija Rossii s drevnějšich vremen III*. Moskva 1960, s. 247.

⁷⁷ Viz například *Zikmund Jagellonský Vladislavu Jagellonskému*, 1513. In: *Acta Tomiciana II.*, dok. č. CCXVIII., s. 183; 30. července 1514. In: *Acta Tomiciana III.*, dok. č. CCXVI., s. 154; 1. října 1514. In: *Acta Tomiciana III.*, dok. č. CCLIV., s. 213; 22. listopadu 1514. In: *Acta Tomiciana III.*, dok. č. CCCLIX., s. 264–265.

⁷⁸ Též Jeszowski. Mohlo se jednat o téhož vyslance, který zde byl již počátkem roku 1514 a kterého ruské prameny označují jako Zikmundova komorníka – *Pamjatniki*, dok. č. 84., s. 499.

⁷⁹ S. Gorski: *Anno Domini millesimo quingentesimo quartodecimo*. In: *Acta Tomiciana III.*, dok. č. I., s. 8–9.

⁸⁰ Z žaláře vyšel Glinskij až po mnoha letech na prosbu své neteře Jeleny Vasiljevny, která se roku 1526 provdala za Vasilije III.

Ani vyslancům králů Vladislava a Zikmunda se poté nevedlo dobře. „Threpka a Jezewski byli z příkazu moskevského knížete zajati“, vyprávěl Gorski. „Threpka byl svázán a pálen hořícím kulem; ale poté co tento zásadový muž nic neprozradil, byl propuštěn. Stejnou pevnost projevil Jezewski, ... dostat z něj nemohli nic kromě toho, že je služebník legáta Pisa, kterého vyslal do Moskvy papež.“ Na otázku, zda v králově vojsku bojují Poláci, Jezewski odpověděl, že jich není mnoho a jsou špatně vyzbrojeni a navíc mnozí z nich pomýšlejí na dezerci, protože se zalekli síly Moskvy. „Na základě těchto slov jak kníže tak Moskvané opovrhovali bojácnými Litevci a slibovali si jistě vítězství.”⁸¹ Bitva na řece Orše však nedopadla podle jejich očekávání. Podle vyprávění Gorského byl pak Jezewski obviněn ze lži a odsouzen k trestu smrti nabodnutím na kůl. V poslední chvíli požádal jeden z rádců Vasilije o udělení milosti s tím, že Jezewski je diplomat a pokud bude popraven, již žádný panovník své poselstvo k moskevskému dvoru nevypraví. Tak byl nakonec osvobozen i vyslanec polského krále a živý a zdravý se vrátil ke svému pánovi.

Bylo zřejmé, že na zahájení mírových jednání s Moskvou není žádná naděje. Za daných okolností papežský legát Piso již v cestě k velkoknížecimu dvoru nepokračoval a koncem roku 1514 se vrátil do Uher⁸². Polský král Zikmund se nacházel v obtížné situaci. Válka s moskevským státem mu zatím nepřinesla žádné zisky, a to ani po vítězné bitvě na Orše, ztracený Smolensk zůstával v rukou nepřítele. Kromě toho byl informován, že císař Maximilián usiluje o zformování protipolské koalice⁸³, a nebylo pochyb o tom, že pokud by se původní plán podařilo realizovat, znamenalo by to velmi vážné ohrožení polsko-litevského soustátí. Proto se Zikmund usilovně snažil předejít tomu, aby se jeho země dostaly do sevření nepřátel. Na jedné straně chtěl shromáždit co největší vojsko a vyslat je proti Rusům. Na druhé straně byl ochoten dohodnout se s císařem ovšem pod podmínkou, že se zřekne úzkých kontaktů s řádem německých rytířů a s Moskvou. Velmi dobrou příležitostí jak přimět Maximiliána k ústupkům bylo dát je do souvislosti s realizací sňatků císařových vnuků s Vladislavovými dětmi, jež byly uzavřeny již v letech 1506–1507⁸⁴.

⁸¹ S. Gorski: *Anno Domini millesimo quingentesimo quartodecimo...*, s. 9.

⁸² *Acta Tomiciana III.*, dok. č. CCXX, s. 158; *Zikmund Jagellonský Vladislavu Jagellonskému, 17. listopadu 1514*. In: *Acta Tomiciana III.*, dok. č. CCCXLIII., s. 254–255. Srov. E. Winter: *Russland und das Papsttum...*, s. 186–187.

⁸³ *Zikmund Jagellonský velmistru Albrechtu Hohenzollernskému, 25. září 1514*. In: *Supplementum ad historica Russiae monumenta...*, dok. č. CXLVII., s. 362.

⁸⁴ Počátkem 15. století panovalo mezi Jagellonci a římským králem značné napětí. Vztahy mezi Maximiliánem a Vladislavem se však uvolnily již roku 1503, kdy se uherskému královskému páru narodila dcera Anna a Maximilián jí okamžitě nabídl sňatek s některým ze svých vnuků. Vladislav možnost spříznění s Habsburky vítal, zvláště poté, co ho počátkem roku 1504 postihl záchvat mrtvice a zdálo se, že již nebude dlouho žít. V letech 1506–1507 uzavřeli

Na jaře 1514 došlo v Uhrách k rozsáhlému povstání tzv. kuruců, největší selské válce v dějinách země. V letních měsících se sice podařilo povstalcem porazit, ale vítěznému vojsku velel představitel opozice, sedmihradský vévoda Jan Zápolský, který jako „zachránce vlasti“ umocnil svoji prestiž i postavení. Vladislav se cítil Zápolského stranou velmi ohrožený a hledal oporu u císaře. Od září 1514 do počátku následujícího roku byli oba panovníci v neustálém kontaktu. Konečné dohodě stála teď v cestě už jen Vladislavova podmínka, že se císař musí usmířit s polským králem Zikmundem. Uherský panovník si byl totiž vědom skutečnosti, že bratra potřebuje nejen kvůli válce s Turky, ale především kvůli tomu, že nemá bez jeho pomoci šanci vypořádat se s opozicí magnátů. To byl nepochybně jeden z důvodů, proč se opět angažoval ve věci ukončení rusko-litevské války⁸⁵ a proč se obrátil na Maximiliána s prosbou, aby „císařské Veličenstvo ráčilo najít cestu, kterak by jeho Mi-

tito dva panovníci postupně tři smlouvy o přátelství a dynastických sňatcích (A.F. Kollar: *Auctarium diplomaticum ad Casparis Ursini Velii de bello pannonico libri decem*. Vindobonae 1762, s. 324, 274–281), které fakticky potvrdily nástupnictví Habsburků v Uhrách v té podobě, v jaké bylo zakotveno v prešpurském míru z roku 1491. Tomu se tvrdě stavěla na odpor tzv. uherská „národní“ strana, která se protivila Maximiliánově kandidatuře již v roce 1490 a nyní byla odhodlaná již nikdy nepřipustit, aby se uherským králem stal cizinec. V jejím čele stál mladý sedmihradský vévoda Jan Zápolský, který sám pomýšlel na svatoštěpánskou korunu, jejíž získání mu měl umožnit sňatek s princeznou Annou.

Polští Jagellonci se zpočátku do jednání o habsbursko-jagellonských sňatkových dohodách neměšovali. Neučinili nic, čím by podpořili nárok na nástupnictví svojí dynastické linie v Uhrách, nesnažili se žádným způsobem ovlivnit podobu manželských smluv nebo podmínit jejich uzavření například požadavkem na Maximiliánovy ústupky ohledně řádu německých rytířů v Prusku. To se mělo radikálně změnit poté, co na polský a litevský trůn nastoupil Zikmund I. Zpočátku byl sice zaneprázdněn válkou s moskevským státem a vnitropolitickými problémy Polska, přesto se začal více zajímat o Uhry. Ve vztahu k císaři se na jedné straně snažil Maximiliána donutit, aby se vzdal ochrany pruského řádu, na druhé straně vyzdvihl společné zájmy jagellonské dynastie v dunajském prostoru. V únoru 1512 se oženil s Barbarou Zápolskou, sestrou hlavního představitele protihabsburské strany v Uhrách, a dal tak jasně najevo, jak smýšlí o úsilí Habsburků získat svatoštěpánskou korunu. Maximilián si byl vědom toho, že král Vladislav rozhodně není Zikmundovou podporou Zápolského nadšený a pokusil se realizaci dohodnutých sňatků urychlit, nebo alespoň dosáhnout oficiálního zasnoubení. Mezi císařským a budínským dvorem nastala čilá výměna diplomatických poselstev. Vladislavovi na spříznění s Habsburky stále velmi záleželo, přál si však, aby se císař vyrovnal s polským králem. Zikmund se naopak snažil bratra prostřednictvím četných misí přimět, aby se vymanil z vlivu Habsburků. To vše dalo podnět k otevřeně nepřátelskému chování císaře Maximiliána vůči Polsku, které vyústilo Schnitzenpaumerovou moskevskou misí a uzavřením druhého rusko-habsburského spolku, o který však Maximilián neusiloval a jehož účinnost se snažil značně oslabit.

⁸⁵ Přestože papež Zikmund vyzýval, aby zanechal válčení s moskevským státem a pomohl v Uhrách potlačit povstání kuruců (*Papež Lev X. Zikmundovi Jagellonskému, 28. července 1514*. In: *Acta Tomiciana III.*, dok. č. CIC., s. 142), nová ruská ofenzíva mu to nedovolila.

lost král polský mohl být smířen s Moskvou a knížetem Michaiilem⁸⁶. Stalo se tak někdy ve druhé polovině roku 1514, nejspíše poté, co Vladislav zjistil, že jeho diplomat v Moskvě neuspěl. Kromě toho si Zikmund po dobytí Smolenska stěžoval, že „Jeho Veličenstvo, které je považováno za hlavu křesťanstva a jehož povinností je sjednávat mír mezi křesťanskými knížaty, vede války a podněcuje proti nám schizmatiky a další spojení“, a žádal bratra, aby vyzval císaře, ať „nechce-li pomáhat, alespoň přestane škodit“⁸⁷. V listopadu 1514 blahopřál Vladislav Zikmundovi k vítězství nad Rusy a zároveň ho pobízel, že teď je nezbytné setkat se s císařem osobně, aby chom „všechno mezi námi ke cti a chvále Boží a kvůli podpoře projednali a uzavřeli a při tomto setkání by měla být vyřízena jak moskevská záležitost tak záležitost pruského velmistra“⁸⁸.

Maximiliánovi bylo v té době již zcela zřejmé, že vznik plánované protipolské koalice je odsouzen k nezdaru a bojovat s Polskem pouze za pomoci Moskvy a eventuálně řádu německých rytířů v Prusku si nemůže z mnoha důvodů dovolit. Kromě toho, že mu jako obvykle chyběly prostředky, by tím ohrozil pozitivní výsledky, kterých zatím dosáhl v jednání o uherských záležitostech. To by teď bylo zbytečně riskantní, neboť se právě před ním otvírala možnost dosáhnout vytouženého cíle pokojnou cestou – na programu bylo setkání tří nejmocnějších panovníků střední Evropy.

Slavný vídeňský kongres, na němž se setkali Maximilián Habsburský, Vladislav Jagellonský a Zikmund Jagellonský, významná politická událost své doby, se konal v červenci 1515⁸⁹. Výsledkem jednání bylo uzavření čtyř dohod⁹⁰, které dovršily dlouholeté dynastické úsilí Habsburků směřující k získání svatoštěpánské koruny. Aby si zajistil Zikmundův souhlas, musel se Maximilián zřici ochrany, kterou dosud poskytoval řádu německých rytířů

⁸⁶ *Acta Tomiciana* III., dok. č. CCXIX, s. 157. Dokument se týká roku 1514, přesněji datován není.

⁸⁷ Zikmund Jagellonský Vladislavu Jagellonskému, 30. července 1514. In: *Acta Tomiciana* III., dok. č. CCXVI., s. 155. List byl zřejmě antidatován, neboť byl beze vší pochyby napsán až po dobytí Smolenska.

⁸⁸ Vladislav Jagellonský Zikmundovi Jagellonskému, 14. listopadu 1514. In: *Acta Tomiciana* III., dok. č. CCCLI., s. 257, 259.

⁸⁹ Průběh jednání a slavností vyličil ve své práci *Diarium [...] de congressu Caesaris Maximiliani Aug. et trium regum, Vladislai Hungariae, Ludovici Bohemiae et Sigismundi Poloniae in urbe Viennensi a. 1515* Johannes Cuspinian. In: *Rerum germanicarum scriptores* 2. Ed. M. Freher, B. Struve. Argentorati 1717, s. 593–612. V historiografii patří k novějším pracím monografie K. Baczkowského: *Zjazd Wiedeński 1515. Geneza, przebieg i znaczenie*. Warszawa 1975; dále viz například F.X. Liske: *Kongres wiedeński w roku 1515. Studia z dziejów wieku XVI*. Poznań 1867; F.X. Liske: *Der Wiener Kongreß von 1515 und die Politik Maximilians I. gegenüber Preußen und Polen*. In: „Forschungen zur deutschen Geschichte“ Bd. 18, 1878, s. 445–467.

⁹⁰ *Codex diplomaticus regni Poloniae et magni ducatus Lithuaniae...*, s. 171–181.

v Prusku a uznat platnost druhého toruňského míru z roku 1466. Kromě toho musel obětovat také nedávno uzavřený spolek s velikým knížetem moskevským. Pro císaře nebylo příliš obtížné zřici se aliance s velikým knížetem, neboť vídeňské smlouvy z ní učinily nepotřebný dokument. Mnohem těžší byl závazek, že zprostředkuje mír mezi Litvou a moskevským státem. Musel totiž vysvětlit Vasilijovi III., že nedostojí podmínkám nedávno ratifikované smlouvy, a zároveň ho přesvědčit, aby se vzdal dalšího dobývání západo-ruských území, na která si začal činit dědický nárok již jeho otec Ivan III. V rámci vídeňských smluv tak byla vyslyšena prosba, kterou Vladislav vznesl na císaře před necelým rokem. Maximilián vzal na sebe úkol smířit jeho bratra Zikmunda s vládcem moskevského státu⁹¹.

Jak svému slibu císař dostál, se Vladislav již nedozvěděl. Zemřel počátkem března 1516, jen několik měsíců po konání vídeňského sjezdu, dříve než Maximilián stačil vypravit na moskevský dvůr poselstvo Siegmunda von Herberstein, jehož tímto úkolem pověřil. Vyslanec přijel do Moskvy v roce 1517 a zůstal zde více než sedm měsíců. Během této doby se usilovně snažil splnit svěřené poslání, ale úspěchu nedosáhl. Po mnoha peripetiích jednání přiměl sice Zikmunda, aby vyslal na velkoknížecí dvůr své poselstvo jednat o míru, a pokusil se jednání prostředkovat, obě strany však neústupně trvaly na svých, převážně teritoriálních požadavcích, které zpočátku stanovily v maximalistickém rozsahu. Později je sice zúžily na otázku, komu bude patřit Smolensk, dobytý roku 1514 Rusy, což bylo nepochybně jádrem sporu, ale právě proto nebyla dohoda o nic více reálná. Jak Zikmund tak Vasilij se totiž nehodlali této strategicky velmi významné pevnosti vzdát a jednání na tomto bodě uvázla. Počátkem roku 1519 císař Maximilián I. zemřel, aniž by stačil závazek ohledně ukončení čtvrté rusko-litevské války splnit⁹².

Jaký význam měly diplomatické vztahy, které navázal počátkem 16. století Vladislav Jagellonský s velikým knížetem Vasilijem III.? Nepochybně šlo o první historicky doložené kontakty českého panovníka s moskevským velkoknížecím dvorem. V žádném případě je však nelze považovat za aktivity české diplomacie, nelze mluvit ani o konfrontaci českého a ruského prostředí, jež by znamenalo přínos k vzájemnému poznávání. Vyslanci i poslové byli do Moskvy vysíláni z Budína, v obou prvních poselstvích z let 1501–1503,

⁹¹ *Conformatio conditarum per Cesarem Maximilianum*. In: *Acta Tomiciana III.*, dok. č. DLII., s. 411.

⁹² Velmi podrobné informace o Herbersteinově moskevské misi obsahují tzv. *posolskije knigi*. Viz *Pamjatniki...*, dok. č. 85, s. 500–547; *Pamjatniki diplomatičeskich snošenij drevnej Rossii s džržavami inostrannymi. Pamjatniki diplomatičeskich snošenij s Rimskoju imperiju. I: (1488–1594)*. S. Petěrburg 1851, s. 177–315. Více k Herbersteinově moskevské misi a dalším snahám Maximiliána I. o zprostředkování mírových jednání viz D. Picková: *Habsburkové a Rurikovci...*, kap. VII: *Pokus o rusko-polský smír*, s. 165–192.

o kterých máme detailní zprávy, figuruje Vladislav především jako uherský král, jen výjimečně jako uherský a český král. Sigismund Santai je označován v dokumentech výlučně jako „orator Hungariae”⁹³.

Bez výhrad nelze přijmout ani tvrzení A.V.Florovského, který se domníval, že „tyto vztahy byly Vladislavovým projevem solidarity s bratry”⁹⁴. V této souvislosti je třeba připomenout, že počátkem devadesátých let byl Vladislavovým nejvážnějším konkurentem v boji o uherský trůn právě jeho bratr Jan Albrecht, pozdější polský král, s nímž se dokonce střetl vojensky. Stejně tak kandidovali na uvolněný polský trůn v roce 1501 kromě Alexandra také jeho bratři Vladislav a Zikmund. Vladislav se neangažoval v prvním rusko-litevském válečném konfliktu (1487–1494), což je vcelku samozřejmé v době, kdy na Litvě panoval jeho otec polský král Kazimír IV. Neprojevil však žádnou diplomatickou aktivitu ani poté, co Alexandr nastoupil po Kazimírově smrti na litevský trůn a začal s podporou Jana Albrechta okamžitě usilovat o uzavření mírové smlouvy s Moskvou. V našem případě však musíme vzít v úvahu, že spolek uzavřený v Budíně roku 1500 přispěl ke sblížení jagellonských panovníků, které nyní spojovala naléhavá nutnost obrany jejich zemí proti Turkům a také nechut' vůči snahám Habsburků získat vládu v Uhrách.

Důvody, jež vedly Vladislava k vyslání poselstev na moskevský dvůr, však nesouvisely pouze s dynastickými zájmy Jagellonců, přestože Alexandr v případě prvních dvou misí bratra o diplomatickou pomoc nejednou žádal. Uherské království bylo vystaveno – mnohem více než české země – velkému nebezpečí turecké expanze a potřebovalo spojení pro případ, že by se muselo bránit tureckým nájezdům. Jak se ukázalo, tuto úlohu na sebe zatím nehodlal vzít římský král Maximilián I., třebaže naděje na jeho pomoc a podporu říše byla v roce 1492 jedním z důvodů souhlasu, který vyslovili uherští magnáti a církevní preláti s prešpurskou smlouvou, tedy fakticky s možným nástupem Habsburků na uherský trůn. Agresi Osmanů – nebo sultánova leníka krymského chána Mengli Gireje – byly ohroženy také jižní oblasti Polska a Litvy, přičemž krymští Tataři byli spojenci Moskvy. Proto musel mít Vladislav zájem, aby Litva neválčila s moskevským státem, třebaže jeho případné pohrůžky, že zasáhne vojensky, nemohly být míněny příliš vážně. Velký význam měl nepochybně také zájem papežské kurie, která vyzývala k zastavení válek mezi křesťany a společnému tažení proti pohanům. Papeže Alexandra VI. pak můžeme označit přímo za iniciátora druhého Vladislavova poselství do Moskvy, při němž král do jisté míry vystupoval jako jeho prostředník.

Motivace Vladislavových diplomatických kontaktů s Moskvou zůstala v podstatě stejná i později, kdy se již Vladislav začal sblížovat s Maximiliánem.

⁹³ Viz například *Acta Alexandri...*, dok. č. 108, s. 146.

⁹⁴ A.V. Florovskij: *Čechi i vostočnyje slavyane*, s. 347.

Ve spříznění svých dětí s Habsburky viděl prostředek, jak zajistit svému synovi místo na uherském trůně a upevnit jejich postavení proti nárokům „národní“ strany i Zápolského osobním ambicím. Zároveň si stárnoucí, vážnou chorobou postižený král již nepřál konfliktní vztahy se svým posledním žijícím bratrem Zikmundem, který se sblížil s uherskou opozicí, a usiloval o jeho vyrovnání s císařem. To by nepochybně prospělo střední Evropě, ohrožené Turky, stejně jako konečné smíření polských Jagellonců s moskevskými vládci, neboť téměř neustálé vojenské konflikty na moskevsko-litevských hranicích zbytečně vázaly polsko-litevské síly, kterých bylo zapotřebí jinde.

Zbývá zodpovědět otázku, jakých výsledků Vladislav svojí moskevskou politikou dosáhl. Santaiova mise v roce 1503 byla nepochybně úspěšná a pomohla rychle ukončit druhou rusko-litevskou válku. Roku 1508, během třetího konfliktu, projevil český a uherský král iniciativu, aniž by ho bratr o pomoc žádal. V podstatě vyšla naprázdno, neboť vůle k ukončení války byla na obou stranách. V posledním případě se Vladislavovu vyslanci zprostředkovat zahájení mírových jednání nepodařilo a jeho pobyt v Moskvě se zkomplikoval v důsledku tajného spojení s knížetem Glinským. Nedlouho na to však Vladislav dosáhl kýžené shody svého bratra Zikmunda s císařem Maximiliánem I., na kterého pak společně přenesli prostřednictvím vídeňských smluv úkol smířit polského krále s velkým knížetem moskevským. Z pohledu druhé strany Vladislavovy moskevské mise přispěly k pozvolnému začleňování moskevského státu do právě se utvářející sítě diplomatických vazeb evropských zemí.

Polnisches Mittelalter und Weltmittelalter. Bd. 3

Zusammenfassung

Der dritte Band der Publikation vom Institut für Mittelalterliche Geschichte an der Schlesischen Universität in Kattowitz *Polnisches Mittelalter und Weltmittelalter* enthält nicht nur Texte der im Institut beschäftigten Mediävisten, sondern auch die Artikel, deren Verfasser andere polnische und ausländische Wissenschaftler sind.

Jakob Morawiec (Katowice): *Ein paar Bemerkungen über die Umstände der Schlacht in Oresund im J.1000*. In dem Artikel wurden die gegenwärtigen Berichte über die Schlacht in Oresund nochmaliger Analyse unterzogen. Aus der Analyse geht hervor, dass diese Schlacht kein Angriff von Norwegen gegen den dänischen Staat, sondern die Folge des Konfliktes zwischen dem norwegischen König, Olaf Trygvasson und dem Jarl, Lade Erick war.

Marek Smoliński (Gdańsk): *Die Gewandtheit des Fürsten Mieszko III. des Alten zur Zeit des Staatsstreiches von den Jahren 1177–1180/1181*. Die Ergebnisse der neuesten Forschungen benutzend und die Quellen erneut ausdeutend, besprach der Verfasser die mit dem Machtkampf in Polen in der II. Hälfte des 12. Jhs verbundenen Probleme. Er berücksichtigte dabei die damalige politische Situation in den Nachbarstaaten und knüpfte an die Familienverhältnisse der Piasten mit Nachbardynastien an.

Jacek Laberszek (Kraków): *Die Siedlungsumwandlungen im nördlich-östlichen Teil des Krakauer Landes bis zur Hälfte des 13.Jhs. Das Gebiet der ehemaligen Lelów-Bezirks*. Der Verfasser befasste sich mit der Kolonisation des ehemaligen Gebietes des Lelów – Bezirks, indem er die Reichweite der fürstlichen, kirchlichen und ritterlichen Besitztümer beurkundete.

Błażej Śliwiński (Gdańsk): *Manche ergänzende Bemerkungen zur Biographie des Mecklenburgischen Fürsten Przybysław II., des Schwiegersohnes vom ostpommerschen Herzog Mściwoj II.* Der Autor schilderte das Leben des, von Gnade der Pommerschen Fürsten und Brandenburger Markgrafen lebenden Fürsten ohne eigenen Herzogtums, indem er seine Besitztümer in Danziger Pommern an dem Mausz See bestimmte. Außerdem wies er auch nach, dass der Zeuge der Urkunde, die am 2. Januar 1304 vom tschechischen Landrat in Großpolen und in Danziger Pommern, Friedrich aus Szachowice erlassen wurde und den Waffenstillstand mit dem Bischof von Kamięńsk bestätigte, mit dem Mecklenburgischen Fürsten identisch ist. Der Verfasser vermutet auch, dass der Schwiegervater von Przybysław II., der Herzog Mściwoj II. im Jahre 1294 wegen der Entlassung vom Amt des Fürsten von Białogarda an der Parsęta starb, was erst nach dem Tode des Fürsten Przemysł II. eintrat.

Marek Cetwiński (Częstochowa): *Sedebat in castello rusticus. Schlesische schriftliche Quellen über plebejische Bewaffnung und Befestigungen*. Das Ziel des Artikels ist, die Glaubwürdigkeit von schlesischen Überlieferungen vom 13. und 14. Jh. über Schutzbefestigungen, die die plebejische Bevölkerung im Besitz hatte und über deren Gebrauch, zu untersuchen. Die erste Überlieferung wird im *Heinrichsbuch* enthalten und betrifft die kleine Festung in Kołaczów, die zweite entstammt der *Chronik der Schlesischen Fürsten* und

beschreibt den, dem Herzog Władysław von Dörflern aus zwei schlesischen Dörfern geleisteten Widerstand.

Jerzy Sperka (Katowice): *Die Beamten von Władysław Opolczyk im Herzogtum von Wieluń (1370–1391). Verzeichnisse*. Die Arbeit zeigt komplizierte Beamtenhierarchie in der Herrschaft von Władysław Opolczyk in Wieluń. Das eigentliche Beamtenverzeichnis – das in seiner Form an das *Beamtenverzeichnis in der ehemaligen Republik Polen* anknüpfte – wurde mit synthetischen Informationen über die Geschichte des Wieluń – Landes unter der Macht des Oppelner Piasten, über seine Verfassung und seine Beamten eröffnet.

Anna Sochacka (Lublin): *Polnische Magnaten gegenüber der Union in Horodło*. Das Ziel des Artikels ist, die politischen Kräfte, die Władysław Jagiełło und Witold bei ihren Bemühungen um die Verwandlung der litauischen Staatsform und bei Annäherung des polnischen und litauischen Adels durch die Wappenadoption unterstützten, zu zeigen. Die Verfasserin behauptet, dass die hervorragendsten Vertreter der polnischen Stämme nicht immer die Adoption der litauischen Herren besiegelten, obwohl es an dem Kongress zahlreiche Vertretung des polnischen Adels beteiligt war. Das kann, nach der Verfasserin, davon zeugen, dass es damals eine Magnatenopposition gab, die mit den Bedingungen der Union in Horodło nicht einverstanden war.

Bożena Czwojdrak (Katowice): *Die Stiftung von Dzierław und Jan Rytwiński in der ehemaligen Stiftskirche in Sandomierz*. Der Artikel lässt in einem neuen Lichte den Streit zwischen dem König Kazimierz Jagiellończyk und der Krakauer Universität von den 70er Jahren des 15. Jhs erscheinen. Die Verfasserin hellt die Rolle der Brüder Dzierław und Jan Rytwiński an dem Konflikt auf.

Stanisław A. Sroka (Kraków): *Mittelalterliche Stadtsiegel von kleinpolnischen Städten vom Archiv in Bardiów*. Der Verfasser zeigt und bespricht die Siegel von kleinpolnischen Städten, die den Historikern bisher entweder noch gar nicht, oder erst aus späteren Urkunden bekannt waren.

Karol Nabiałek (Kraków): *Die Burg Olsztyn im polnischen Staat unter Jagiellonen Herrschaft (von 1391 bis zur Hälfte des 16. Jhs)*. Das ist eine vollständige Arbeit über die Geschichte der Burg Olsztyn bei Tschenstochau. Archäologische, architektonische, kartografische Forschungen und Siedlungsforschungen berücksichtigend schildert der Autor das Funkzionieren des im schlesisch-kleinpolnischen Grenzgebiet liegenden befestigten Schlosses.

Jiří Jurok (Nový Jičín): *Čeští husité a antihusité z Moravy v Polsku ve 14.–15. století*. Das ist eine prosopographische Studie, deren Ziel ist es, das Leben der aus Mähren kommenden, mit der hussitischen Bewegung verbundenen oder diese Bewegung bekämpfenden und auf irgendwelche Weise mit Polen verbundenen Personen darzustellen.

Idzi Panic (Katowice): *Das Landgutgehalt der Czelo Familie aus Czechowice unter der Piasten Herrschaft (Zu Forschungen über Beförderungswege und über das Vermögensgehalt des Teschener Adels zur Piastenzeit 1290–1653)*. Seine Aufmerksamkeit auf die Vermögenslage konzentrierend, charakterisiert der Verfasser den Schicksal von der Czelo Familie, einer der bedeutendsten Familien in der Geschichte des Herzogtums Teschin. Am Beispiel der Familie zeigt er die Prinzipien der, von den Eliten geübten Macht in dem oberschlesischen Herzogtum.

Dana Picková (Ostrava): *Moskva v diplomacii českého a uherského krále Vladislava Jagiellonského v letech 1501–1516*. Die Verfasserin macht uns mit diplomatischer Tätigkeit des Königs Władysław Jagiellończyk vertraut, die auf friedliche Beziehungen der polnischen Könige zu Moskauer Fürsten ausgerichtet wurde.

Polish and general Middle Ages. Vol. 3

Summary

The third volume of *the Polish and General Middle Ages*, the publication of the Department of History of the Institute of History of the Silesian University in Katowice, not only includes articles of medievalists of this Institute, but also articles of the authors of other centers in Poland and abroad.

Jakub Morawiec (Katowice): *A Few Remarks on the Circumstances of the Battle of Oresund in 1000*. The article re-examines the contemporary relations associated with the battle of Oresund. In their light, the battle of three kings was rather a result of the conflict of the king of Norway, Olaf Trygvasson, and Lade Eric, not the attempt at attacking Danish state by the Norwegian army.

Marek Smoliński (Gdansk): *Diplomacy of prince Mieszko the Old the Third in the times of coup d'etat in 1177–1180/1181*. The author – using newest research results and re-interpreting the sources – discussed the problem associated with the struggle for power in Poland in the second half of the 12th century. He took the wide context of political relations in the neighboring states into consideration, referring to the family relations of the Piasts with neighboring dynasties.

Jacek Laberschek (Krakow): *Transformations in settlements of northeastern part of the land of Krakow to mid 13th century. The area of historical Lelowski district*. The author discussed the problem of settlement in the area of former Lelowski district, documenting the range of princes', church, and knights' properties.

Błażej Śliwiński (Gdansk): *Supplements to the biography of the prince of Meklemburg Przybyslav the Second, the son-in-law of the Eastern-Pomeranian prince Mscivoj the Second*. The author presented the life of the prince without a duchy, at the mercy of Pomeranian princes and margraves of Brandenburg, and determined his property in the area of the Pomerania of Gdansk, near the Mausz Lake. The author also established that the witness of Czech starost in Wielkopolska and Pomerania of Gdansk Fryderyk of Szachowice of January 2, 1304 about the truce with the bishop of Kamień is identifiable with the prince of Meklemburg. The author also supposes that the death of prince Mscivoj the Second, the father-in-law of Przybyslav the Second, was the reason for removal of the prince from Bialogard by Parsęta River, although it happened after the death of Przemysław the Second.

Marek Cetwiński (Częstochowa): *Sedebat in castello rusticus. Silesian written sources on plebeian fortifications and armament*. The article discusses the problem of the reliability of the Silesian source messages from the 13th and 14th centuries concerning the fortifications that were the property of the plebeian population and their defensive usage. The first message is included in the *Book of Henry* and concerns the fortifications of the Kołacz family; the second message comes from the *Book of Princes of Silesia* and discusses the resistance offered by peasants of two Silesian villages against Prince Vladislav.

Jerzy Sperka (Katowice): *Officials of Vladislav Opolczyk in the Duchy of Wieluń (1370–1391). Lists*. The work presents the complicated hierarchy of officials in the Duchy

of Wieluń of Vladislav Opolczyk. The actual list of officials – referring in its form to the *List of officials of historical Republic* – is preceded by synthesized information about the history of the land of Wieluń under the rule of Piast of Opole, its system and officials.

Anna Sochacka (Lublin): *Polish magnates versus the horodelian union*. The article is devoted to the problem of identification of political forces supporting the intentions of Vladislav Jagiello and Vitold in the act of political transformations in Latvia, and approach of the Polish and Latvian nobilities through the adoption of the coat of arms. The author noticed that the most eminent representatives of the Polish houses not always sealed the acts of adoption of the Latvian lords, although there was a great representation of the Polish nobility present at the convention. According to the author, this fact may testify to the existence of the magnate opposition in relation to the conditions of reaching the horodelian union.

Bożena Czwojdrak (Katowice): *The foundation of Dzierzslav and Jan Rytwianski of the Jastrzębiec coat of arms in historical collegiate church of Sandomierz*. The article casts a new light on the argument between king Casimir Jagiellonczyk and the University of Krakow of the seventies of the 15th century. She also explains the part of Dzierzslav and Jan brothers, which they played in this argument.

Stanisław A. Sroka (Krakow): *The Medieval Stamps of the cities of Małopolska from the archive in Bardiov*. The author presented and discussed the stamps of the cities of Małopolska. These stamps were either known or unknown to the historians; if known, then from later documents.

Karol Nabiałek (Krakow): *The castle of Olsztyn in the Polish Jagiellonian State (from 1391 to mid 16th century)*. It is a comprehensive work concerning the history of the castle of Olsztyn near Czestochowa. The author – taking the archeological, architectural, cartographic, and settlement researches into consideration – presented the function of the fortified object located in the Silesian-Małopolska borderland.

Jiří Jurok (Nový Jičín): *Czech Hussites and anti-Hussites of Moravy in Poland in the 14–15th centuries*. This is a prosopographic study, which attempts at presenting the history of people of Moravy, who were associated with the Hussite movement, or fighting against this movement, and who were related to Poland at a certain stage of their lives.

Idzi Panic (Katowice): *Landed salary of the Czelo family of Czechowice during the reign of Piasts (From researches into ways of promotion and salary of the nobility of Cieszyn in the times of Piasts 1290–1653)*. The author, concentrating on the financial issues, discussed the history of the Czelo family – one of the most significant families in the history of the Duchy of Cieszyn. At the same time – and on the basis of this particular history – the author presented the mechanisms of the functioning of the power elites in this Upper-Silesian duchy.

Dana Picková (Ostrava): *Moscow in the diplomacy of the Czech and Uherian king Vladislav Jagiellonczyk in 1501–1516*. The author presents the diplomatic role of Vladislav Jagiellonczyk in the attempts at peaceful regulating the relations of the Polish kings and the princes of Moscow.

Na okładce
Ruiny zamku w Olsztynie pod Częstochową
Fot. *Jerzy Sperka*

Redaktor
Elżbieta Giszter

Redaktor techniczny
Małgorzata Pleśniar

Korektor
Anna Sendra

Copyright © 2004 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 83-226-1377-6

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Nakład: 250 + 50 egz. Ark. druk. 18,25 + wklejka.
Ark. wyd. 24,0. Podpisano do druku w grudniu 2004 r. Pa-
pier offset. kl. III, 70×100, 80 g Cena 36 zł

Ośrodek Wydawniczy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP „AUGUSTANA” Sp. z o.o.
pl. ks. M. Lutra 3, 43-300 Bielsko-Biała

nr inw.: BG - 333120



BG N 286/2283

ISSN 0208-6336
ISBN 83-226-1377-6